





Ud 1144

8(4)

1892.8321

Biblioteka Jagiellońska



stdr0014703

Bibliot. Ud 1144



[Łojko Feliks]

*Sammlung*

*Von Declarationen, Noten und andyern Aktykerten ...*

*zur Zeit der Confederations. Reichstage vom 18 Sept.*

*1772 bis 14 Mai 1773.*

*(o o x f)*

1090628

# Z B I O R

DEKLARACYI, NOT I CZYNNOSCI  
GŁÓWNIERSZYCH

KTORE POPRZEDZIŁY I ZASZŁY POD CZAS  
SEYMU POD WĘZŁEM KONFEDERACYI OD-  
PRAWUJĄCEGO SIĘ OD DNIA 18. WRZÉSNI

1772 DO 14 MAIA 1773.





**A.**  
**DEKLARACYA IEDNOSŁOWNA**

**ODDANA MINISTROM**  
**KROLA JMCI I RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY**  
\*\*\*\*\*  
**ICHMOSC PP. DE STACKELBERG, D. BENOIT MINISTROW**  
**JMPERATOROWEY JEYMCI WSZYSTKICH ROSSYI**  
**I KROLA JMCI PRUSKIEGO**

*Na dnia 18 Września;*

**I CESARZOWY JEYMCI KROLOWY WĘGERSKIEY**  
**I CZESKIEY.**

\*\*\*\*\*

**JMCI PANA REWITZKIEGO MINISTRA JEY**

*Na Dnia 26 tegoż Miesiąca Września,*  
*Roku 1772.*



Potencye Sasiędzkie Polaki, były tak częste wcią-  
gane w zamieszania, które w niej waniecała  
większa część Beskrolewów; że pamięć na nie  
przymusiła je do satynolenia się z uciążliwymi  
interesami państwa tego w ten czas, kiedy po-  
śmierci Krola Augusta III tron jego zawsko-  
wał. Przez ten wzgląd i dla uprzedzenia nieszczęśliwych skut-  
ków, które by mogły wyniknąć z tego, postanowiono...



Kow niezgody, któreby na wóór Beskrolewów przeszłych mogły się wanieć, a przyczyny ostatniego zawakowania tronu, Dwor Petersburski skrzętnie pracował około zlednoczenia umysłów na Kandydata, któryby był i najgodniejszy Tronu, i najprzystojniejszy swoim współ-Obywatelom i Sąsiadom: w tym samym czasie dopomagał do poprawy wielu adrośności i wad w ustawach, które tak samemu Krolestwu, jak i jego Sąsiadom często do tych czas były szkodliwe.

Dwor Berliński łączył starania z swojej Alliantki czynnościami: Dwor zaś Wiedeński chęć dopomagać z swojej strony skutkowi zamierzeń tak chwalebnych dla uniknięcia niebezpieczeństwa powiększenia podobno zatrudnień, powiększenia liczby tych, którzyby się wreszcie wydawali, w interesach wewnętrznych Polski, i przedsięwziął z swojej strony zostawać w najdoskonalszej obojętności, nie tylko względem tego co wytey, ale nadto względem wojny, która się w dalszym czasie z tej przyczyny zapaliła między Rosyją i Portą Ottomaną; a takowych przedsięwziętych miar, mało widzieć było szaszą Elekcją wolną, niemniej jak prawną KROLA Jmci Stanisława aktualnie panującego, iako i inne ustanowienia użyteczne i rozsądne, tak dalece, że wydawało się, iż wszystko obiecywało Polskoje i tej Sąsiadom najgruntowniejszą spokojność:

Ale nieszczęściem w ten sam czas, kiedy wszystko pomyślnie z tego rzeczy stanu obiecywało sobie należało, Duch niezgody opanowawszy część Narodu, obalił i jednym mniemaniem to wszystko nadzieje. Obywatele uzbili się iedeni szkodliwych, fakcyonanci niesprawiedliwie przywłaszczyli sobie powagę legalną, zażyli iey na złe z pogardą praw, dobrego porządku, i nawet spokojności publiczney; sprawie dliwość, porządek, handel, i nawet rolnictwo, leżeli nie zupełnie zniszczone są, to przynajmniej bliskimi ostatniego spadku stały się, a bezprawia wszelkiego rodzaju nierozdzielne od takiej Anarchii, pociągnęłyby niezawodnie za sobą zru-

pełne rozpuszczenie tego Krolestwa, gdyby jeszcze cokolwiek dłużej trwał.

Związki naturalne między Sąsiedzkimi Narodami dają, już doświadczając poddanym graniczącym z Polską Państw, najsroższych skutków tych nierządów: przynaglają ich, lub nierządy od dawnego czasu, do przedsiębrania najkosztowniejszych miar dla ubezpieczenia spokojności własnych ich granic, i wystawiają je, przez niepewność skutków trafiać się mogących rozpuszczenia tego Krolestwa na niebezpieczeństwo doświadczenia podobno uszczerbku w przyląźni i dobrej harmonii, która z nimi utrzymuje się, i których nienaruszoną zachowanie ubezpieczają wzajemną spokojność, interesującą całą Europę.

Nie można więc nie pilniejszego w tych okolicznościach, jak przedkierowanie o tak wielkim złym, którego poddani Sąsiedzkich Państw, zaczynają już doświadczać najsroższych części, i którego skutki odbijają się ku nim, gdyby o nich nie zaradzono, pociągnęłyby podobne za sobą odmienny System polityczny tej części Europy, najszkodliwiejsze potwornej spokojności.

Tyle przyczyn, największej wagi nie dozwalać więc Największej Imperatorowej Jeymci całej Rosyi, Cesarzowej Jeymci Krolowej Węgierskiej i Czeskiej, i Jmci Pruskiemu, odwołując przedsięwzięcia ostatniej rozstrzygnięci w tak krytycznej okoliczności: a przeto wspomniane Dwory postanowiły między sobą iść się wspólnie, i bazedwójnie, sposobami umowionemi i skutecznymi, o przywrócenie spokojności, i dobrego porządku Polakom, o ustanowienie w niej gruntownie dawnej formy rządu i wolności Narodowych.

Ala niedozwalać w tym czasie upadku i rozpuszczenia dobrowolnego tego Krolestwa, przez skutek szczęśliwej przyląźni i dobrego porozumienia się, które teraz jest między nami, że podobnych skutków w dalszym przelęgu czasu pewnie



obliczać sobie nie mogą; mają zaś znaczne pretensye do wielu Dzierżaw Rzeczypospolitey, których nie mogą sobie wiedzieć losowi podobnych przypadków w przyszłych czasach; przedsięwzięły i postanowiły między sobą dzielnie popierać swoje prawa i pretensye prawne do Dzierżaw Rzeczypospolitey, które każdy z tychże Dworów gotów jest usprawiedliwić w czasie swoim i miejscu, a to, dokumentami i wywołaniami gruntownymi, ile że stan Rzeczypospolitey iabim nie obliczając, aby kiedy zwyczajnymi drogami sprawiedliwość imbyła uczyniona.

Z tych więc powodów Najjaśnieysza Imperatorowa Jejmość cesarza Rosyi, Cesarzowa Jejmość Królowa Węgierska i Czeska, tudzież Król Jmć Pruski, komunikowawszy sobie wstępnie tychże praw, i okazawszy sobie wzajemnie wymienione prawa i pretensye, i dochodząc ich wspólnie, wzięły w posiadanie *equivalens* proporcjonalne do tychże pretensyi: tak iż w rzeczy samej biorą niektóre części Dzierżaw Rzeczypospolitey, które są niezgodniejsze do ustanowienia dotąd granic naturalniejszych i bezpieczniejszych między temi Potencjami a Polską. Każda z tych trzech Potencji zachowując sobie daniel potym doskonałej specyfikacyi swojej części: i na tym fundamencie rzeczona Potencya odstępuje odtąd od wszystkich praw, pretensyi, wroczenia szkód i pożytków, któreby mogły jakimkolwiek sposobem sobie formować do posiadania i poddanych Rzeczypospolitey.

Najjaśnieysza Imperatorowa Jejmość cesarza Rosyi, Cesarzowa Jejmość Królowa Węgierska i Czeska, tudzież Król Jmć Pruski, zniósł za powinność swoją, oznaymić o takich swoich intencyach całemu narodowi Polskiemu w powszechności, wzywając go do uprzątnienia, albo przynajmniej zawiadzenia wszelkiego umysłu zamieszania i zwiędzenia, aby zgromadziwszy się prawnie na Sejm, mógł przegadać wspólnie z wspomnianemi Potencjami względem obmyślenia sposobu do ustanowienia w nim gruntownie porządku, i spokoj-

ności, niemniej jak do potwierdzenia przez ustawy uroczyste i przyacielskie, samian, tytułów i pretensyi, każdy z nich za proporcjonalne posiadanie, które teraz świeżo obliży.

Dnia 18. 7bris 1772.

## B. O D P O W I E D Z

Na też Deklaracye przez Ministrow  
JEGO KROLEWSKIEY MOŚCI  
I RZECZYPOSPOLITEY POLSKIEY

Dnia 17. Października Roku 1772. dana.

Niżej podpisani Ministrowie Króla Jmć i Rzeczypospolitey Polskiej, po doniesieniu Jego Krolewskiej Mości o podanych sobie przez JJ. Panów de Stackelberg i de Benoit pod datą 18. Września Roku teraźniejszego 1772. a przez J. Pana Barona de Rowitzki pod datą 26. tegoż Miesiąca Deklaracyach, po zasięgnięciu przez Jego Krolewską Mość w tej mierze Rady Senatu swego, odebrali rozkaz odpowiedzieć na nie w następujący sposób.

Pomyślnie, a od własnego interesu dalekie stania, ktorami Najjaśnieysza Imperatorowa Jejmość wszystkich Rosyi dopomogła do utrzymania spokojności w Polsce, pod czas ostatniego Bezkrólewia, tudzież do wolnej elekcyi panującego z jednomyślnie uznanego Króla, przyłożenie się Najjaśnieyszego Króla Jmć Pruskiego do tegoż samego końca,



oraz okazywana na ow czas neutralność od Najjaśniejszej Cesarzowej Jeymci. Królowy Węgierskiej i Czeskiej, są to okoliczności, które u Króla Jmci w należytych zostają szacunku, nigdy mu ani z serca, ani z pamięci nie wypadną.

Tym większe jeszcze Król Jegomość uczuł ukontentowanie, kiedy te trzy Potencye w deklaracyach swoich uznały byłą *rezumem* i *pożytecznem* ustawy i rozporządzenia Królowe, prawami pierwszych po śmierci Augusta III. Seymow uchwalone, im uprzejmiej zawsze żądał widzieć wszystkie czynności z najwyższej władzy Narodowej pochodzące, na dobrą stronę od Sąsiadów swoich tłumaczone.

Nietayno jest całej Europie, co były za przyczyny porzątkowe i następne zamieszek Polskich. Wiadomo też i o tym, że Król Jegomość z baczną uwagę narodu częścią używał wszystkich, ile tylko mógł sposobów, już dla ich uprzedzenia, już dla zapobieżenia dalszym onych postępom.

Atoli te wszystkie starania szczęśliwego nie wzięły skutku: nastąpiły okropne z szerzącego się nieładu konsekwencye, wzgardzona od niektórych najwyższa w narodzie władza, ogranicza wszystkie prawie Królestwa Prowincye Anarchia, cała Polska adeptana, zubożona, zniszczona, już to przez własnych obywateli, już to przez woyska zagraniczne, według stopniów, które czas bytności onych w Kraju, ordynanse Dworów i sposób wykonywania onych, dał uczuć narodowi, a poznać całej Europie.

Słowem, pięcioletni srogich uciśków i zniszczenia przykład, do tak okropnego Polskę przyprowadził stan, iż widzą nieodbitą jak najrychlejszego pokoju potrzebę, nie mogłaby trzymać inaczey o uczynionym między trzema Potencyami dla skutecznego zaspokojenia swolego związku, tylko iż ten projekt pełnym jest ludzkości, i Król Jegomość radby go był odczytał z najwyższej wdzięczności oświadczeniem, gdyby drugą część tych deklaracji zmienić postać, nie przyniosła mu podpisu i najdotkliwszego bólesci.

172 Dać się w nich czytać, odpowiedź znaczących pretensyj tych Dworów do niefortunnej Polski, ułożona planie dogodzenia sobie w tej mierze wspólnymi siłami, i aktualne obciążenie w posiadaniu części wyrównujących walor pretensyi.

173 Delikatna troskliwość, z jaką się zawsze Król Jegomość i Rzecz pospolita Polska starała nieczuć we wszystkich swoich z temi Potencyami obowiązkach: prawa sąsiadzie tak światobliwie ze strony Polski zachowane, sposoby przyłacieńskie i pełne względów, z jakimi Król Jegomość zniewolony był reprezentować w tylu okazjach rozmaite do uskarżenia się na sąsiadów powody, sama nakoniec sytuacja Polski, godna z tylu miar litości nad nią serc czułych i wspaniałych; wszystkie te okoliczności powinny też być zjednać wzajemną życzliwość, a razem oddalić na wieki zamysły tak pokrzywdzające ich prawa i prawność trzymanych od niej posiadani.

Wszystkie własności tytuły, któremi Rzeczypospolita prowincye swoje posiada, taką moc, wagę, i prawność mają, jakie tylko być mogą najsłabsze. Posiadanie też tylu wiekami stwierdzona, Traktatami najuroczyściej przyznana i ubezpieczona, mianowicie Oliwskim i Wielawskim, przez Austryę, Francję, Anglię, Hiszpanię i Szwecję, gwarantowanymi; Traktatem Roku 1686 z państwem Rosyjskim zawartym, deklaracjami świętymi i wyraźnymi teyże samey potencyi, oraz Króla Jmci Pruskiego w Roku 1764. uczynionymi; nakoniec Traktatami z domem Austriackim dotąd trwającymi: na tych się opierają fundamentach prawa Rzeczypospolitey, które się tu tylko ogółem namieniają, zachowując sobie okazę wnoszenia i miejsca szczególnych tych dowodów.

Jakieżby to tedy prawa te trzy Dwory przedwko naszym wystawić mogły wygrzebane, chyba z ciemnych kędyś spadły starożytności sakatow, chyba z owych czasów pło-



dnym w nagle i przemiłując rewulucyą, które podnoszą i nieznaczają, dając i biorąc państwa, krótkim odmiem w czasie kilku lat lub miesięcy bawiły widowiskiem.

Takowe praw powody gdyby były przytę, powinnyby przysłać do Polski, króla iey przedtym własne, a dawno posiadane od tych samych potencyi, które sobie dziś do niey roszczą pretensye.

Wszakże, jako nikt temu przeczyć nie może, że nie tylko starożytne i od wieków w niepamięci ukryte, ale wszystkie jakiekolwiek transakcye niszczą się późniejszymi umowami, jako wszystkie ostatnie sąsiedów Polski, a nią Traktaty są wbrew przeciwnie odrywania aktualnie działającemu się Dzierżaw Rzeczypospolitey; tak wynika stąd, że powody odrywania królów Polskich przez te trzy Potencye, nie mogą być uznane za sprawiedliwe bez osłabienia bezpieczeństwa posiadcy wszystkich państw na świecie, a wzruszenia z gruntu wszystkich tronów.

Te same potencye, które w pomienionych deklaracyach swoich mówią, że stan Polski nie obiecuje im otrzymania sprawiedliwości swychajnymi drogami, nie mogą tego nie znać, że stan teraźniejszy Rzeczypospolitey jest tylko przypadkowy, i momentalny, i że od nich samych zależy, aby ten stan obecnym być prześlą; skoroby tylko zezwoliły na to, wrociłaby się zaraz Rzeczypospolita do używania spokojney, prawney i wolney całowładności swojej, i na ow czas dopiero byłaby pora dla nich, przekładać swoje pretensye i one rostrząsać.

Ten jest proceder, któregoby powinna oczekiwać Polska od sprawiedliwości trzech potencyi, tego się poniekąd i spodziewać może na fundamencie listu Najjaśniejszey Cesarzowej Jeymci Królowy Węgierskiej i Czeskiej z 6. Stycznia Roku 1771. do Króla Jmci pisanego.

Lecz ponieważ teraźniejszy ich postępek dziś przyczynę najwłaśniejszą Królów Jmci do ukarania się. i gdy po-

winno

## *Pretensye i Deklaracye Dworskie* *R. 1772-1773.*

9

winności Korony Jego nie dopuszczają na milczeniu tego pokrywać; oświadcza się iak nayuroczyściey Jego Królewka Mość, iż opanowanie aktualne Prowincyi Rzeczypospolitey Polskiej, przez Dwory Petersburski, Berliński, y Wiedeński, ma za niesłuszne, gwałtowne y przeciwne sprawiedliwości praw swoich.

Odwoływa się przytym Król Jegomości zupełnie do Traktatów gwarantujących posessyę Królestwa swego, a pełen usności w sprawiedliwym BOGU, prawa swoje na podnożku Tronu iego składa, porucza mu sprawę swoją iako naywyższemu Sędziemu Królów y Narodów, a w oczekiwaniu iego pomocy, protestuje się uroczyście przed całym światem przeciwko wszystkim uczynionym, lub mającym się czynić krokom, względem odrywania krajów Polskich.

*Dan w Warszawie Dnia 17. Miesiaca Października Roku 1772.*

*And: St: Młodziejowski B. P. K. W. K.*

*Mich: Xięże Czartoryski K. W. W. X. L.*

*Jm Borch Podkanclerzy Koronny.*

## DEKLARACYA JEDNOSŁOWNA

Od Ministrów trzech Potencyi Sąsiedzkich

MINISTERIO

JEGO KRÓLEWSKIEY MOŚCI

Y RZECZYPOSPOLITEY

*Dnia 4. Decembris Anno 1772. podana.*

Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość Królowa Węgierska y Czeska przyięła to z niewymownym podziwieniem, iż tak

B

iey



iey deklaracya przez niżej podpisanego Ministra podana, iako też deklaracye Imperatorowy Jejmości Rosyjskiej y Krola Jmci Pruskiego, słabą uczyniły impressyą, do przyspieszenia ostatney rezolucyi Rzeczypospolitey z trzema sąsiedzkimi Państwami względem ich pretenzyi do Polski; pretenzyi, które istotny interes ich Koron; nie pozwala puszczać na los niepewnych przypadków, y zamieszania, iakim zawsze to Krolestwo podlegało. Do pewnego tylko kresu idzie pomiarkowanie, który mu powaga y sprawiedliwość rzeczonych dworów zamierza. Ta prawda, ponieważ nie może być ukryta przed okiem przezornym Krola Jmci, ani być obojętna dla serca iego, jeśli ie głos wołający Ojczyzny przenika, przeto Najjaśnieysza Cesarzowa Jejmość, Krolowa Węgierska y Czeska, spodziewa się, iż Najjaśnieyszy Krol Jmć Polski, nie zechce podawać swoy naród na cel nieszczęśliwych przypadków, które wynikają z szukanej przewłoki złożenia Seymu y negocyacyi iedyne go środka do podźwignienia Ojczyzny iego, do ożywienia formy rządów Rzeczypospolitey tylo niebezpiecznemi razami dotkniętey, oraz do uczynienia końca tylu nieszczęśliwościom, o które interes prywatny, ambicya, nienawiść, y niezgody domowe przywiodły.

Dana w Warszawie dnia 4. Decembris 1772.

D.

## ODPOWIEDZ

Na Deklaracyą de 4. Decembris 1772.

DWORÓW WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO.

dana Dnia 14. ejusdem.

Niżej podpisaní, odpowiadając na deklaracye iednostkowe, które im Jhmć Panowie Ministrowie pełnomocni Dworów Wiedeń-

Wiedeńskiego, Petersburskiego y Berlińskiego, die 4 currentis podali, mają rozkaz donieść rzeczonym Jhmciom Panom Ministrom, że Krol Jmć uwiadomiony przez rzeczone Deklaracye trzech Dworów, o ich żądaniu do zwołania Seymu ściągającego się, a oraz przestrzeżony o inkonweniencyach, któreby zwłoka za sobą pociągała, nakłoniony jest do uczynienia zadośćc żądom tychże dworów, w tej myśli, ażeby przez to nie tylko uprzętnął z drogi wszelkie pretexta do powiększenia nieszczęśliwości, które Polfcze dokuczają, ale też w nadziei, że tą powolnością wspaniałość trzech Potencyi tchnięta będzie, y pobudzi ich do zakończenia iak nayprędzey tych nieszczęśliwości sposobem iak naysprawiedliwysz y naypożyteczniejszym dla Rzeczypospolitey. In sequelam tego, Krol Jmć kazał, aby wyszły listy cyrkularne na zwołanie wielkiej rady Senatu, która koniecznie Seym poprzedzić powinna, y na którą czas wyznaczony pro die 8. Februarii, rachując od daty Circularium, ledwo jest wystarczający, ażeby się Senatorowie odlegli na nią zjechać mogli.

w Warszawie die 14. Decembr: 1772.

Andrzej Stanisław Młodziecowski B. P. K. W. K.

Michał Xiążę Czartoryski K. W. W. X. L.

Jan Borch Podkanclerzy Koronny.



## E.

## DEKLARACYE IEDNOSŁOWNE

Oddane Ministrom Króla Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej przez Jchmć PP. Barona de REWITZKI, Barona de STACKELBERG y de BENOIT Ministrów Cesarzowy Jeymci Królowy Węgierskiej y Czeskiej, Imperatorowy Jeymci wszystkich Rosyi y Króla Jmci Pruskiego z podpisem każdego na swojego Dworu deklaracyi.

Cesarzowa Jeymość Królowa Węgierska y Czeska przez Deklaracyą Najjaśniejszemu Królowi Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej przez niżej podpisanego Ministra swojego na dniu, 26. Września podaną, zniewolona Anarchią, która od tylu lat niszczyła Kray ten, odwołała się utoczyście do dawnych praw y pretenzyi sprawiedliwych do Rzeczypospolitey, na wyrównanie których wzięła w posessyą istną niekto- re z Dzierżaw iey, y w tym samym czasie wzywała cały Narod Polski, w powszechności do uprzątnienia albo przynajmniej zawieszenia wszelkiego umysłu zamieszania y omamienia, aby zgromadziwszy się prawnie na Sejm mógł pracować wspólnie z Najjaśniejszą Cesarzową Królową Jeymością y dwiema Dworami z nią złączonemi względem obmyślenia sposobow do ustapowienia w nim gruntownie porządku y spokojności, y do potwierdzenia przez ustawy formalne y przyjacielskie zamian, tytułow y pretenzyi, każdej z nich za ekwiwalencyą posessyi, które teraz świeżo obięły. Ta a nie inna myśl była y przedsięwzięcie tej Deklaracyi, której po-  
trze-

trzebnego, sprawiedliwego y koniecznego Cesarzowa Królowa Jeymość cierpliwie oczekiwała skutku. Lecz z iako najwyższą dotkliwością dowiedziała się nayprzód: iż wzamian odpowiedzi na takową deklaracyą, Król pierwszym pędem y powagą prywatną oddać kazał iey Ministrowi, oraz publicznie ogłosić proteścacyą dążącą do osłabienia rzeczonych praw y pretenzyi Cesarzowy Królowy Jeymości, iako y obięcia Dzierżaw iey Imieniem. Nie z mniejszym zmartwieniem widziała z drugiej strony Cesarzowa Królowa Jeymość, iako Narod Polski zamiast usiłowania z gorliwością y assektem do zgromadzenia się na Sejm, bez którego ani wewnętrznych zamieszek stale uspokoić, ani interesa tak nagle z sąsiadami miane umiarkować może, rzuca się ieszcze do wszystkich zwodzeniow intryg y zmierzaniow do partykularnych interesow zgodnych do oddalenia kresu tak pożądanego, iak iest pokoiu y bezpieczeństwa swoich Dzierżaw.

Ale iakie iey iest zadumienie, iaka indygnacya, widzieć iawnie okazywaną przez kroki ciągle rządu Rzeczypospolitey plantę nieszczęsną przedłużania, aż do czasow naydalszych, zamieszanie tak wewnętrzne iako y zewnętrzne kraini zmordowania cierpliwości trzech potencyi sąsiedzkich nad sprawiedliwość, którey się domagają u Rzeczypospolitey y starania się siłąceni krokami zostawić słuszność praw swoich niepewney przypadkow odmianie. Zgromadzaia radę, która ani dosyć liczna, ani dosyć ziednoczona, ani dosyć władzy mająca; rozchodzą się bez rezolucyi, naczynia inna, lecz iakby o rzecz nayobojętnieyszą narodowi chodziło, czas ziadu tego pod pozorem bardzo nikczemnych przyczyn odwłoczą bez miary, a pod ręką wzbudzaia, poruszają wszystkie kabały y fakcye, końcem założenia wszelkich mogących bydź zawad do pacyfikacyi wewnętrzney y żadaney negocyacyi przez trzy Dwory. Już Ministrowie trzech potencyi powtórzoną deklaracyą przełożyli Królowi y Rzeczypospolitey powtórne nalegania o zgromadzenie Seymu, y oraz wyślawi-  
li



li przed oczy Dworowi Warszawskiemu nieuchronne niebezpieczeństwa z tych odwłok y wybiegów wiszace. Ale Cesarzowa Krolowa Jejmość, w stanie tak niebezpiecznym y krytycznym dla Rzeczypospolitey, nie chcąc aby dalsze dolegliwości, których doznać Polska może, oney przypisane były, ieszcze ośmiatnie czyni usiłowanie do przewyciężenia tak niepojętego uporu. Y dla tego ponawia sposobem wszelkim y największym nalegania swoje Krolowi y Narodowi, o zwołanie nadzwyczajnego Sejmu y zakończenie ułożenia finalnego między Rzeczypospolitą y trzema Potencjami sąsiedzkimi. A na koniec, aby żadne opóźnienie ważności tego nowego postępku Cesarzowy Krolowy Jejmości zmniejszyć w oczach narodu Polskiego nie mogło, naznacza termin, do którego a nie daley uskutecznienia wyglądać będzie, to jest na zgromadzenie Sejmu dzień 19. Kwietnia 1773, a na dokończenie ostatnie ułożenia z trzema Dworami, dzień siódmy miesiąca Czerwca następującego. Po wyszłych zaś tych terminach, jeżeli przez naród Polski zaradzono temu nie będzie, Cesarzowa Krolowa Jejmość deklarując się już teraz uwolnioną od reencyacji iakiejkolwiek w pierwszej swojej deklaracyi zawartej, zaraz użyje sposobu, który iey się zdawać będzie najprędszy y najprzyzwoitszy do uczynienia sobie zupełnie sprawiedliwości. *W Warszawie 2. Lutego 1773.*

## F. ODPOWIEDZ

*Na Deklaracyę Dworów.*

WIEDENSKIEGO, PETERSBURSKIEGO Y BERLINSKIEGO.

*Dnia 2. Lutego polnego.*

Krol Jegomość uwiadomiony przez niżej podpisaných o deklaracyach dnia 2. Lutego przez Ichmciow Panow Ministrów pełnomocnych Wiedeńskiego, Petersburskiego y Berlińskiego

skiego podanych, zasiągnąwszy rady Senatu, rozkazał niżej podpisanym następującą dać odpowiedź.

Uleganie Krola Jmci Polskiego y Senatu podług ktorego w terażniejszych okolicznościach widzą się obligowanemi miarkować kroki swoje, względem trzech potencyi wyżej wspomnianych, będąc dostatecznie okazane w Nocie ministerjalney 14. Grudnia 1772. danej za odpowiedź na deklaracyę iednosłowne *de 4. grudnia*, y w czynnościach po tym oświadczeniu następujących, niżej podpisani referują się do tey noty, tylko ten cel mają w terażniejszej.

*imo.* Zeby dać do zrozumienia Ichmciom Panom Ministrów trzech dworów, że ośtrość ich nalegania będąc powiększona w pomienionych deklaracyach żywością wyrazów, tonem obwinienia y wymyślnego wyrzutu, przeraziła sprawiedliwie czułość Krola Jmci y Senatu, y rownie jest daleka od względów winnych godności Krola y Rzeczypospolitey iak od przyzwoitego postępowania, które sobie Krol Jmć przezornym obchodzeniem się ziednać u nich byłby powinien.

*zdo.* Zeby uwiadomić wspomnianych Ichmciow Panow Ministrów, że Krol Jmć, za radą Senatu, y wziąwszy na uwagę groźby y wiszace niebezpieczeństwa, które mu zapowiedziano w przypadku zbrojności, skłonił się do żądania trzech potencyi y *in sequela* tychże naznaczył Sejm na dzień 19. Kwietnia.

*zrio.* Na koniec niżej podpisani mają rozkaz przesłać Ichmciom Panom Ministrów wspomnianym solcuną rekwizycyę, którą Krol Jmć z rady Senatu czyni trzem dworom sprzymierzonym o wyciągnięcie z Polski woysk swoich przed zaczęciem Seymików przed Seymowych, ażeby te y Sejm w zupełney wolności były odprawione, y żeby życzenia narodowe nie doznawały przykrości y niebezpieczeństwa.

*Dawano się w Warszawie dnia 19. Lutego 1773.*

*Andrzej Stanisław Młodziejowski B. P. K. W. K.*

*Michał Xigzę Czartoryjski K. W. W. X. L.*

*Jan Borch Podkanclerzy Koronny.*



G.

WYWOD POPRZEDZAJĄCY  
P R A W  
KORONY WĘGIEŃSKIEJ  
DO RUSI CZERWONEJ Y PODOLA,  
TAK JAKO  
KORONY CZESKIEJ  
DO XIĘSTW  
OSWIECIMSKIEGO Y ZATORSKIEGO.

Podług świadectwa Historyków iedenastego y dwunastego wieku, najgodniejszych wiary, tak Polskich, iako Węgierskich, tudzież wielu innych dokumentów autentycznych, Królowie Węgierscy byli possessorami na ow czas, y nawet dawniej ieszcze, mocą praw najsprawiedliwszych, Królestwa małej Rusi, albo Rusi czerwonej, (a) a tym samym między innemi części tego Królestwa, które zawiera w sobie dwie znakomite Prowincye, Halicz y Włodzimierz, z których pierw-

(a) Regnum Russie.

wsza rozciąga się dobrze w głąb Podola, druga zajmuje znaczną część Wołynia, także Ziemię Przemyską, y inne znaczne państwa i t. p.

Przyczytamy tu naprzód słowa Alexandra Guagnina, który w swojej Chorografii Polskiej, tak o tym pisze: „Provincya Halicz albo Halicz, jest częścią Rusi, która graniczy z Węgrami y z Siedmiogrodem, kiedy Ruś została rozczepiona, Prowincye Halicz y Włodzimierz (które od Miałt swoich stołecznych wzięły to imię) dostały się Koronie Węgierskiej. (b) Mielchowitz w zbiorze Piśmorynfza podobnie mówi: „że Prowincya Halicz, albo Galicz, była itak rozytnie pod posłuszeństwem Xiążąt Ruskich, y że ci przystawczy do różnych partyi, iedni się udali pod protekcyą Węgrów, drudzy pod protekcyą Polaków. (c)

Podług Kronik Hildesheimskich świadczy pod rokiem 1137. „że Henryk Xiążę Ruski, syn Stefana Króla Węgierskiego, zginął na łowach od dzika. (d)

Wyprawa na Ruś S. Władysława, Króla Węgierskiego w Roku 1084. wzytkiem jest dobrze wiadoma. Turocz powiada o niej w tych słowach: „Potym Król wkroczył z wojskiem na Ruś, ktorey obywatele namowili Hunnow do wtargnienia do Węgier: Rusacy widząc się mocno ściśnięci, ulegli, udali się do łaskawości Króla, który im darował winę, po otrzymaney obietnicy, że mu będą wiernymi na potom. (e)

G

Histo-

(b) Halicia, seu Galicia, quae hodie est pars Hungariae, antiquitus qua in plures partes divisa, Hungaris dux potius militum, quam civium, & Vladimiriensis; utraque ab oppido nomen accepit.

(c) Parebat Halicia, seu Galicia Ducibus Russis, qui in partes plures divisi, cum Hungarorum, Polonorum alii auxilia sequebantur.

(d) Henricus (Hungaris Henricus) Stephani Regis filius, Dux Rufforum in venatione ab apro discissus perit seculiter mortuus.

(e) Post haec Rex gloriosissimus invasit Russiam, eo quod Hunni per consilium eorum Hungariam intraverant, cumque viderent se Rutheni male coarctari, rogarunt Regis clementiam, & promiserunt Regi fidelitatem in omnibus, quos Rex piissimus gratanter accepit.



Historyk Miechowita czyni także wzmiankę o iednym Xiążęciu Halickim, synu naturalnym Krola Kolomana, następcy S. Władysława. (f)

Kroniki, wydane przez Akademię Petersburską, potwierdzają na wielu miejscach to starożytne prawo Korony Węgierskiej.

Widzieć w nich pod R. 1209. „ że Węgrzy odebrawszy „ Xięstwo Halickie Włodzimierzowi Igorewiczowi, oddali je „ Romanowi Igorewiczowi, Bratu Wołodymira. „ (g)

Pod rokiem 1212. „ że Haliczanie, nie kontenci, z panowania Romana Igorewicza, skarżyli się nań sekretnie „ przed Węgrami, a pospołu z nimi, Xiążęcia tego z bratem „ y całą familią na śmierć zelżywa skazali. „ (h)

Pod rokiem 1213. „ że Krol Węgierski oddał Krolestwo „ Halickie synowi swojemu. „ (i)

Pod rokiem 1218. „ że Węgrowie wygnawszy Mściława „ wnuka Romana, oddali rzady państwa synowi swego Krola. „ (k)

Pod rokiem 1228. „ że Mściław był wprowadzie przy- „ wrocony, lecz pod wyraźnym obowiązkiem, iż uzna nay- „ wyższą zwierzchność Krolow Węgierskich. „ (l)

Okoliczność, która Historyk Keza przywodzi, pod czas koronacyi Beli IV. Krola Węgierskiego, daje przykład y dowod oczewisty tej naywyższej zwierzchności: „ że Xiążę „ Hali-

(f) Lib. III. Cap. 15.

(g) Hoc eodem anno Ungari egesto ex Halicia Duce Vladimero Igorevicio, Romanum Igoreviciem fratrem eius Ducem constituerunt.

(h) Halicienses Dominatione Romani Igorevici non contenti, informati clam de Tyrannide ejus Hungaris, & secum adductis, tam Ducem, quam fratrem ejus, una cum familia suspendio sustulerunt.

(i) Rex Hungariae filium suum in Halicia Regem constituit.

(k) Eodem anno Ungari ex Halicia ejiciunt Mstislaum Mstislaviciem Nepotem Romani, & filium Regis iterum constituerunt.

(l) Mstislaus Mstislavichus restitutus quidem fuit in Provinciam, sed Regibus Hungariae clientelari jure obnoxius mansit.

„ Halicki prowadził na niego konia krolewskiego na znak „ swego Hołdowactwa. (m)

Nadto widzieć ieszcze w Bonfinim: „ że po śmierci Krolow Węgierskich, Rusacy, na oświadczenie żałoby brody „ sobie golili. „ (n)

List Andrzeja II. Krola Węgierskiego, do Papieża Innocencyusza III. który się znajduje w kronikach kościelnych Raynalda roku 1214. (obacz na końcu dokumenta dowodowe Num. I.) potwierdza świadectwo kronik Ruskich, cytowanych wyżej; między innemi zawiera w sobie: „ Niechay „ tedy wie świątobliwość wasza, że stany y lud Halicki, pod- „ dany naszemu panowaniu, prosili nas o to, abyśmy im da- „ li z Krola, syna naszego Kolomana. „ (o)

Jakoż w rzeczy samej, Koloman był namaszczoney y koronowany Krolom Halickim od Arcybiskupa Strygońskiego, iako otóżerniey widzieć można w liście niżej (Nro II.) położonym, który Papież Honorjusz III. odpisał Krolowi Andrzejowi, y który się znajduje w Raynaldzie pod r. 1222.

Do wspomnianych wyżej dowodow należy nakoniec to przydać, dla pokazania iawnego praw, które Korona Węgierska miała z łowna do rzeczonych Prowincyi; że na wielu pieczęciach y dokumentach starożytnych Krolow Węgierskich, których oryginały znajdują się w różnych Archiwach, Krolowie biorą zawsze tytuły, herby Halicza y Włodzimierza, mianowicie zaś Krolowie:

C 2

Bela

(m) In ipsa Die Halicienses ad eum ex parte propria regum summa reverentia accesserunt.

(n) Raynaldus Bonfinienses de Hungaria.

(o) Nos Innocentius S. S. Romanus Pontifex, etc. Principes & Populus Nobis postulaverunt, ut filium nostrum Colomanum in unitate & obedientia sacrosanctae Romanae Ecclesiae conservatis in posterum, salvo tamen eo, quod fas illis sit, alias a ritu proprio non recedere.



Bela III. r. 1190. w Lucynszu (p)

Andrzej II. 1211. 1221. 1222.

Bela IV. 1243. 1257. 1269.

Władysław IV. 1272. 1277. 1280.

Andrzej III. 1297. 1298.

Karol Robert 1304.

Nakoniec Ludwik I. 1353. iefzcze przed swoim wyniesieniem na Tron Polski.

Względem ostatniego z tych Krolow, kronika Turocza (q) zawiera dwa punkta przypisane ręką Jana, Archidyakona Kikulewskiego, iego Sekretarza y Kapelana, godne abyśmy ie tu położyli. Pierwszy z tych punktow tak opiewa: „Potym Krol na czele woyska, złożonego częścią z ludzi narodowych, częścią z cudzoziemcow, uderzył na Litwinow, ktorzy napadali na kraie Chrześcianańskie, a mianowicie na iego Krolestwo Ruskie; zplondrował Litwę, wziął samego ich Xiążęcia, y nie pierwey go wypuścił, aż po uczynioney obietnicy posłuszeństwa y wierności. „ (r)

W drugim punkcie to się zamyka: „Potym Krol wyprawił się po dwa kroć na wojnę, dla obrony Krolestwa Ruskiego, poddanego Koronie Węgierskiej przeciwko najazdom Litwinow, po ktorych zbiciu, naznaczył Piotra Banusa, Emeryka Biskupa w Agram, Jerzego Zudara z bracią iego, po nich Emeryka Bebecka, a na koniec Jana de Capol, swobich Starostow y Woiewodow, w tym Krolestwie Ruskim, ktorzy ie imieniem Korony y Krola Węgierskiego sprawowali mądrze y bronili go walecznie. „ (s)

Moca

(p) Lib. 3. Cap. 12.

(q) Part. 3. Cap. 29. 30.

(r) Ceterum contra Litvanos Christianis & maxime Regno suo Russia insulantes, personaliter cum exercitu copioso & militia sua propria, nec non aliis nationibus ad eum confluentibus, proficiscens, terris ipsorum, seu Tenentis, in magna parte devastatis, Duce eorum capto, sed in continenti sibi promissionem de fidelitate & obedientia faciente liberato, feliciter ad Hungariam est reversus.

(s) Postea bina vice cum valida gente sua etiam extranea, ad Regnum Russia

Moca tranzakcyi; uczynioney między Kazimierzem III. Krolom Polskim, y Karolem Robertem Krolom Węgierskim, Ludwik Syn Karola, był naznaczony następcą Korony Polskiej, ieśliby Kazimierz Wuy iego umarł, nie zostawiwszy potomstwa płci męskiej.

Ludwik zostawszy Krolom Węgierskim, ustąpił ze swojej strony pomienionemu Kazimierzowi w R. 1352. Krolestwa Ruskiego (t) aktem partykularnym, z tym iednak warunkiem, że ieśliby się urodził syn Kazimierzowi, tedy to Krolestwo ma się wrocić do Korony Węgierskiej, za summe 100,000. złotych Węgierskich, co gdyby Kazimierz umarł bez męskiego potomstwa, Ruś znówu wrocić się ma do Korony Węgierskiej, a razem Korona Polska dostać się ma Ludwikowi, stosując się do traktatu uczynionego z oycem iego.

Znayduie się wypis tego aktu w Sommersbergu, (u) ktorzy go wybrał ze zbioru Dyplomatow Polskich w rękopiśmie (obacz go na końcu pod liczbą Nro III.)

Ta konwencya była nie raz cytowana od Polakow, a nawet iefzcze w R. 1673. iako to nizey da się widzieć.

Po śmierci Kazimierza, zaszły w R. 1370. ktorzy nie zostawił męskiego potomstwa, Krolestwo Ruskie wrociło się do Korony Węgierskiej, według warunku wyżej wspomnioney tranzakcyi, y było do niey reinkorporowane przez Ludwika, kiedy on wstąpił na Tron Polski.

Wiadomo iest wreszcie, że po śmierci Ludwika I. zaszły w R. 1382. Jadwiga druga iego corka, małżonka Władysława

*Sacra Corona Hungarica subiectum pro defensione ejusdem Regni contra Lituanos est profectus, & fugatis hostibus, ac fretus victoria, potentes viros Petrum Banum primo, & non Veracem in Christo Patrem, Dominum Emericum Episcopum Agriensem, ac Georgium Zudar, consequenter fratres ejus, & post hæc Emericum Bebeck, & post eum Joannem de Capol ad regendum ipsum Regnum Lituanos seu Capitanos praefecti, qui Regnum praedictum bene & laudabiliter defendentes sub titulo Sacrae Coronae & regimini ejusdem Domini Regis conservaverunt.*

(t) Regnum Russiae.

(u) Script. Rer. Siles. Tom. 2. in Mantissa Diplom. pag. 81.



śawa Jagiełły, dziedziczka Korony Polskiej, użyla do swych zamiarów kłótni, które się na ow czas wszczęły w Węgrzech, dla przywłaszczenia sobie mocą oręża, Rusi y Wołynia. Wszyscy historycy Polscy na to się zgadzają.

Wywód świeżo wydany praw Korony Węgierskiej do tych Prowincyi, dostatecznie pokazuje, iako ta uzurpacya była nie sprawiedliwa: objaśnienia następujące ukażą nowe tego dowody.

Po prawda, że Jadwiga, równie iako Marya siostra iey starsza, była dziedziczką prawną y naturalną Ludwika. Obowiązki przyięte od stanów Węgierskich od koronacyi Krola I. potwierdzają iasnie to prawo, ktorego te są właściwe wyrazy: „Przez wzgląd na dobro y pożytek Krolestwa, dajemy „Koronę Węgierską Karolowi y jego potomkom, według porządku sukcesyi ustanowionego, y chcemy ich uznać na „wieki naszymi panami naturalnymi. „ (w)

Nie można o tym najmnieyszey mieć wątpliwości, aby ten wyraz, y jego potomstwu, nie miał się tu rozciągać równie na obojg płeć, stosując się do starożytnych praw y zwyczajów Korony Węgierskiej. Dla tey to przyczyny Marya wstąpiła po swoim oycu na tron Węgierski, iako starsza córka, y równie po śmierci Ludwika I. Dalmatowie wykonali przysięgę wierności, nietylko Krolowej Elżbiecie, wdowie Ludwika, ale też y dwom iego córkom, Mari y Jadwidze. Otacz tego dokument w *Historji Dalmackiej* Lucy. 220. (x)

Z tym wszystkim Jadwiga, mimo urodzenia naturalnej córki, nie miała żadnego prawa, wyzierać na Rusi y Wołynia Koronie Węgierskiej, iako to uczyniła w R. 1394, za życia ieszcze Maryi starszey siostry, którą wola oycowska y prawo starsze-

(w) Nos igitur ejusdem regni bonum statum & concordantiam ad invicem dependentes, diligenti collatione praehabita, Dominum nostrum Carolum Regem Poloniae ejus prout regis successio exigit, in Regem Hungariae ac naturalium Domini nostri heredum suscepimus.

(x) *Historia Dalmatica* p. 251.

starszeństwa, zawsze w Węgrzech moc mające, wzywały z preferencyą do tey korony.

Nie miała równie Jadwiga prawa w R. 1394. po śmierci Maryi siostry swojej, ponieważ Zygmunt małżonek Maryi, był naznaczony od Ludwika I. dziedzicem Korony Węgierskiej, co mu przyznały wszystkie stany krolestwa, y sama Jadwiga w konwencyi R. 1394. którą Zygmunt ułłapił Władysławowi Jagelle, małżonkowi Jadwigi, praw swoich do Korony Polskiej, będąc iey deklarowany równie dziedzicem, za zgodą swego teścia y panów Polskich.

Mimo te rozporządzenia, y własne swoje obowiązki, Krolowa Jadwiga nie przestała uznawać się za iedyną dziedziczkę Koron oycowskich: y na tey to niesprawiedliwej pretenzji, wspierała uzurpacyą Rusi y Wołynia, tudzież wiele innych: widzieć ślady tey pretenzji w akcie wierności y hołdu, który Wład Woiewoda Bessarabii uczynił Krolowej Jadwidze, y iey małżonkowi, (y) Słowa tego aktu są: „Ponieważ nam „wiadomo, że mocą dyspozycyi uczynionych przez Ludwika „I. y stany Węgierskie, Krolestwo Węgierskie spadło na „Jadwigę Krolową Polską, iedyną dziedziczkę oycy swego, „a przez nią na Władysława Krola Polskiego, iey małżonka, „czyniemy zatym submissyą naszej osoby, y krajów naszych, pomienionej Krolowej Jadwidze, Krolowi Władysławowi y Krolestwu Polskiemu y Węgierskiemu. „ (z)

Z tego cośmy wyżej mówili, pokazuje się dostatecznie błąd,

(y) Cod. Dipl. Poloniae Tom. 1. Part. 2. pag. 623

(z) Et quia pridem Regnum Hungariae ad memoratam Dominam Hedvigem Reginam Poloniae & hereden. dicti Regni Hungariae unicam & supersitem & consequenter ad praesentem Dominum Vladislavum Regem Poloniae conthoralem ipsius jure hereditario esse conperimus devotum, prout hoc ipsum in literis dicti Ludovici Regis & regnicolarum Hungariae & Poloniae regnorum praedictorum super eo confectis intelleximus in si & esse conditionatum, itaque etiam nos & Dominus noster dictus Dominus Vladislavus Regi Poloniae & Hedwigi Reginae & regnis eorum Poloniae & Hungariae in subditos obligamus.



błąd, który nakłonił do takiego postępu Woiewodę Bessara-  
bil, y iako go w tey mierze omamiono.

Z tym wszystkim, to rzecz pewna, Marya iako Krolowa  
Węgierska, utrzymywała prawa zwierzchności na Rusi czerwo-  
ney, y że w czynnościach swoich dawała ich dowody. Przy-  
kład zdarzony w R. 1385. dowodzi tego oczewiście. Idzie tu o  
wiele różnych Dzierżaw, które ona darowała Janowi de Pallugya  
y braciom jego, leżące w Powiecie Przemyśkim, który Powiat,  
mowi ona w akcie tey donacyi (obacz Nro IV.) jest częścią  
z Krolestwa Ruskiego, y razem rozkazuje Emerykowi Bebecko-  
wi, namiestnikowi swemu w całej rozległości Krolestwa Ruskiego, aby  
dał intromisyę do tych dzierżaw pomienionym braciom Pal-  
lugya, co było wykonano tegoż samego roku. (obacz Nro V.)  
Taż Krolowa Marya używała bez przerwania tytułów Krolow-  
wcy Halickiey y Włodzimirskiej; czego dowodem jest dekret  
Seymowy, z rozkazu iey publikowany w R. 1384. y który  
się znajduje *in corpore juris Hungariae*. (a)

Te to są starożytne prawa Korony Węgierskiej, do Pra-  
winy uzurpowanych, które Zygmunt wskrzesił, co dało po-  
chop na potym traktatowi pokoiu y alliancyi zawartej, mie-  
dzy nim, a Władysławem Jagiełłą Roku 1412. 15. Marca (o-  
bacz ten traktat Nro VI.)

Rzecz jest potrzebna, wyłuszczyć z pilnością negocya-  
cyę tego traktatu, ponieważ ten wykład objaśni wielę po-  
przedzających okoliczności, które się do niego ściągają, y ra-  
zem poda ślasy sposoby do odpowiedzi na zarzuty Polaków.

Znajduje się nayprzód w Archiwach Węgierskich origi-  
nał plenipotencyi, danych w niedzielę przed Świętem S. Mar-  
cina 1411. (obacz iego kopię Nro VII.) w ktorey Władysław  
Krol Polski mianuje 12. Kommissarzow, do traktowania z Kom-  
missarzami Węgierskimi, względem zaśłych sporow między  
oboma Korunami. Mieysce konferencyi Schramowitz, dla

Polaków

Polaków, Altendorf zaś dla Plenipotentow Węgierskich, tak-  
że czas zaczęcia onych na święto S. Marcina tam są nazna-  
czone, według uchwały przed tym uczynionej przez kon-  
wencyę w Igławie albo Neudorfie, datowaną we wtorek przed  
niedzielą Kwietnią R. 1411.

Następuje Traktat preliminarz datowany w Schramo-  
witz, w dzień S. Elżbiety 1411. zawarty przez pomienionych  
12. Kommissarzow Polskich, y tyluż Węgierskich. (Nro VIII.)  
Ten traktat opiewa, że odednia podpisu, aż do bliższego świę-  
ta Wniebowstąpienia Panny MARYI, nastąpi zawieszenie bro-  
ni między obiema Krolami, y Alexandrem Xiążęciem Lite-  
wskim: że dla ustanowienia gruntownego pokoiu, między  
dwoma Krolami, oba się zgodzą na widzenie się z sobą oso-  
biste: że się ziadą na dniu wyznaczonym, ieden do Lublau  
albo do Keismarku, drugi do Sandecza. Co jeśli ztąd nie  
wyniknie zgoda trwała, na ow czas w dzień SS. Apostołów  
Filipa y Jakuba, znowu się zaczną konferencye w Schramo-  
witz y Altendorfie, stosując się do konwencyi uczynionej w  
Igławie albo Neudorfie, a to dla zakończenia tych sprzeczek,  
przez drogi zgody y sprawiedliwości.

Co się tyczy tey konwencyi poprzedzającej w Igławie  
albo Neudorfie, która służyła za fundament pomienionemu  
Traktatowi, tak iako Traktatowi finalnemu, 15. Marca 1412.,  
o którym wkrótce będzie mowa, nie znajduje się o niey za-  
dła wiadomość w Archiwach Węgierskich. Atoli akt, kto-  
rym Zygmunt ratyfikował tę konwencyę, wydany od Xiędza  
Dogiela, (b) y który musi się znajdować u Polaków, nie  
zostawia nic do żądania w tey mierze. Ten akt dany w I-  
gławie albo Neudorfie we wtorek przed niedzielą Kwietnią  
pod datą, która się zgadza z datą allegowaną w plenipotencyi  
wyżej cytowanej; nie zawiera w sobie w rzeczy samej, iak  
tylko niektóre poprzednicze regulamenta na przyszłą nego-  
cya-

D

cya-

(a) Corp. Juris Hungarici Tom. I. pag. 171.

(b) Cod. Dipl. Poloniae, Tom. I. p. 1. T. Hungariae p. 42.



cyacją; to jest: liczbę Kommissarzów, których ma być dwunastu z każdej strony; miejsce y czas zaczęcia konferencyi; formułę przysięgi; nakoniec warunek, że cokolwiek ułożą między sobą ci Kommissarze, względem zaślanych sprzeczek między dwoma Koronami, bądź po przyjacieliku, bądź przez sąd, albo przez arbitra wybranego od obu stron, to wszystko będzie potwierdzone, y osiągnie zupełny skutek. Jedną tu tylko rzecz należy uważać, że ani ta konwencya, ani konwencya w dzień S. Elżbiety, tegoż samego roku uczyniona, nie tyka samego *objectum* tych sprzeczek.

Oprocz dokumentów wyżej cytowanych, Archiwa Węgierskie, mają jeszcze oryginał ratyfikacyi konwencyi Schramowitzkiej, przez Władysława Jagiełłę. Ta ratyfikacya, w którą cała konwencya jest włożona, znajduje się, lubo z wielą omyłkami, w zbiorze Dyplomatycznym Xiędza Dogieła. (c)

Nakoniec przychodzi Traktat finalny, zawarty 15. Marca 1412. między Zygmuntem Krolew Węgierskim z iedney strony, a Władysławem Krolew Polskim, oraz Witoldem albo Alexandrem wielkim Xiążęciem Litewskim z drugiey. Stanowi się tam, aby zawiesić sprzeczki, względem Rusi, Podola, y Ziemi Moldawskiej, za życia obu Krolow; że tym czasem Krol Polski zatrzyma posessyą spokojną Rusi y Podola; że to zawieszenie ma trwać jeszcze pięć lat po śmierci iednego z Krolow; lecz że w przeciągu tego terminu pięcioletniego, dołoży się staranie względem uspokojenia finalnego wzajemnych pretenzyi, stosując się do poprzedzających konwencyi, iako to można widzieć w położonym niżej texcie oryginalnym traktatowym. (d)

Zgo-

(c) Loco cit. pag. 43.

(d) Verum quia super terris Russiæ Podolæ Moldaviæ inter ipsum dominum Sigismundum &c. & nos & occasione earundem inter cetera dissensionis materia, vertebatur, in facto itaque terræ Russiæ inter prefatum dominum Sigismundum

Zgoda, która stała względem Moldawii, nie należy *immediate* do przedsięwzięcia tego wykładu: dość będzie uważać, że Witold wielki Xiąże Litewski, nie będąc przytomnym negocyacyi tego Traktatu, ratyfikował go w kilka niedziel potem (22. Kwietnia 1412.) przez akt, którego kopia zrobiona w R. 1454. znajduje się w Archiwach. W rzeczy cała negocyacya tego traktatu, tak iako obu konwencyi poprzedzających, była prowadzona w obecności naysilniejszych Praszów, Szlachty y Urzędników Krolestwa Polskiego; a sam Traktat R. 1412. podpisany y zapieczętowany, procz Krola, od 50. z nich, iako świadków. Jest zatem prawda, że ze strony Polskiej uczyniony jest ze wszelką należyta uroczyścią, y że w nim postępowano z wielką ostrożnością y poznaniem rzeczy doskonałym. Dziwno jest zatem, iakim sposobem, wielu z Historyków Polskich, mogło zadawać Władysławowi Krolowi nieroztropność, y małe rzeczy doświadczenie, że on uznał w traktacie pretenzye Zygmun-

D 2

ta

&c. & nec concordatum extitit hoc modo, ut vita sibi in simul & nobis comite usque ad diem obitus unius ex nobis, quem prius nutu divino eximi contingat ab humanis, inter ipsum dominum Sigismundum Regem &c. Nos & dominum Alexandrum predictum pacis & Treugarum federa habeantur & inconcusse observentur modo infra scripto, quibus Treugis durantis terram Russiæ prout tenemus pacifice tenebimus sine impedimento predicti Domini Sigismundi Regis &c. & regnorum ac subditorum ipsius aliquali, in terra vero Podolæ ideam dominus Sigismundus Rex &c. tam per se quam per suos subditos promisit nos non impedire, neque ab hac ad illam impediendam Consilium favorem vel auxilium prestare, Treugis durantis in hac parte. Item in casu quo nos eundem Regem Vladislavum &c. memorato Don. d. Sigismundo Rege &c. fratre nostro vocatione divina premori contingeret, ex tunc post obitum nostrum predictæ Treuge infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare, & e converso si pretactum Dominum Sigismundum Regem &c. prius nobis d. cedere acciderit, federa huiusmodi Treugarum similiter infra quinquennium inter Hungariæ & Poloniæ regna post eius decessum debent firmiter observari & infra predictos quinque annos Treugarum videatur de iusticia & iure partium, secundum seriem & continencias literarum alias per Prelatos & Barones utriusque regni Hungariæ videlicet & Poloniæ primum in Iklavia alio nomine Novavilla & altera vice in Antiqua Villa confectarum, quarum contenta habentes hic pro sufficienter insertis quoad hoc in suo robore volumus permanere.



ta do Rusi y Podola. Lecz nadewszystko zdaie się rzecz niepoięta, że Xiążd Dogiel, biegleyfzy w dokumentach autentycznych, które sam przywodzi, w przypisaney do tego Traktatu Nocie, nazywa Władysława człowiekiem prostym, lekkowiernym, nieznającym praw swoiey Korony, y który się dał zwieść Zygmunтови, któremu chytróść y wykręty przypisuje.

Dla dania pozorowi prawdy, tey mniemaney niewiadomości Władysława, przytacza tenże Autor przeciwko rzeczywistości historyczney, że ten Krol mało co przedtym wstąpił na Tron (e), lubo on siedział już na nim od 26. lat, to jest od R. 1386.

Do tego X. Dogiel zdaie się być mało względny na to, że wina, którą wkłada na Krola z tey okoliczności, spada na Panow Polskich, którzy w liczbie 50. podpisali ten Traktat, y o których trudno supponować; aby przez niewiadomość, lub przez lekkowierność, mieli zaniedbać praw Oyczyzny swoiey.

Atoli dowodzić można zkądinąd, że Polacy myśleli na ow czas inaczej nader o tym Traktacie. Jakoż w rzeczy samey musieli go sądzić nie więcej przychylnieyszym sprawiedliwym pretenzyom Węgrów, iak zwykłym y pożytecznym dla nich samych, kiedy wymogli na Zygmuncie, który 16. Marca, R. 1412. potwierdził go przysięgą, aby odnowił iego ratyfikacyą przez drugi akt, zapieczętowany pieczęcią Krolewską, a datowany w Konstancyi 20. Kwietnia 1415. Oba te akty znajdują się w Zbiorze X. Dogiela. (f)

Wiedenaście lat potym, to jest R. 1423. we trzy dni po niedzieli Kwietniey, znówu tenże Traktat był potwierdzony w Kesmarku, sposobem nayaroczyfyszym, w obecności licznych Magnatow Polskich. Wiele sprzeczek y trudności zaszłych

(e) Non ita pridem electus.

(f) Pag. 49. & seq.

zaszłych w przeciągu tego czasu, y które mogły zamącić uchwalony pokoy, dały okazją do tey odnowy. Obacz Nro. IX. kopią aktow ratyfikacyi Władysława y wielkiego Xiążęcia, których oryginały znajdują się w Archiwach. Należy tu uważać z tey okazji, że w każdym z tych aktow ratyfikacyi wyżej wspomnianych, Zygmunt bierze tytuły Haliacza y Włodzimierza: obacz Zbiór Xiędza Dogiela. (g)

Przypadek śmierci iednego z Krolow, który miał determinować pierwszą epokę zawieszenia broni, uchwalonego Traktatem 1412. zyscił się w r. 1434. na osobie Władysława Jagiełły: a zatym to zawieszenie broni miało ieszcze trwać przez pięć lat, to jest aż do R. 1439.

Zygmunt umarł w R. 1437. a Albert Zięć iego y następca nie żył więcej, iak tylko do zamierzonego terminu w Roku 1439. Nowe spory, które zaszły o sukcesyą Korony Czeskiey między Albertem a Władysławem III. Synem Jagiełły, nie dopuścili, w tym przeciągu czasu, myśleć o uspokoiniu dawnych.

Lecz kiedy w R. 1449. tenże sam Władysław III. przeciwko prawom Krolowej Elżbiety, Wdowy Alberta, y dziecięcia, które nosiła na ow czas w żywocie, był obrany Krol Węgierskim od niektórych malkontentow Krolestwa tego, ten Pan oddał posłom deputowanym na ofiarowanie mu Korony, akt autentyczny, datowany 8. Marca 1440. w którym obiecuje Stanom, między innemi, wrocić, bez zapłacenia długu, Powiat Spiski zaścawiony Polfzcze, a nadewszystko dołożyć wszelkiego starania, do przywrocenia Prowincyi, y przynależności oderwanych dawniey od Korony Węgierskiej. Do tego przydaie ieszcze nader wyraźnie, że Polska będzie ieszcze trzymała w poslesy Prowincye Rusi y Podola, lecz bez uwłoki prawom Węgierskim, y tylko do terminu, w którym własność tych Prowincyi, będzie nakoniec determino-

(g) Pag. 46. 49.



minowana od Stanow obu Krolestw, które na ten koniec zgromadzić obiecuie, stosując się w reszcie do tego, co w sobie zawieraia w tej mierze poprzedzające traktaty, które, iako Krol Polski, potwierdza y ponawia aktem teraźniejszy. (obacz Nro. X.)

Oryginał tego aktu nie doszedł do Węgier, ponieważ Elżbieta urodziwszy Władysława Połthuma, 22. Lutego 1440. zatrzymała w drodze Deputatów Węgierskich, y kazała im zabrać wszystkie papiery, które po śmierci tej Krolowej, zesłanej w R. 1443. wpadły w ręce Cesarza Fryderyka, opiekuna Władysława.

Nakoniec, kiedy ten młody Pan obiał rzady Krolestwa w R. 1453. uczynili Węgrowie nowe usiłowania względem swoich pretenzyi, iako się to widzieć daie z różnych kopii w R. 1454. zrobionych z aktów, które się do tej materyi, y do czasów Krola Zygmunta zciągają. Wszakże można wierzyć, że te usiłowania były niekuteczne, ponieważ za świadectwem Historyka Polskiego Długosza, (b) też same pretenzye względem Rusi, Podola, y Moldawii, odżyły w Roku 1473. pod panowaniem Macieja Korwina. Ten Historyk świadczy, że Krol Polski Kazimierz IV. uczyniłszy propozycyę do odnowienia Konferencyi w Schramowicach y Jgławie w dzień narodzenia Panny MARYI, deputował nawet wielu ze swych Konfylliarzów, których pomieniony Historyk wymienia, do Neufandecza, aby tam czekali na przybycie Kommissarzów Węgierskich. Lecz Maciej exkuzował się w liście pisany do Krola Polskiego, y iego Kommissarzów wojną Turecką, która mu nie pozwoliła w obecnych okolicznościach przychylić się do żądzy Krolewskiej; y proponował razem zwłokę tych konferencyi aż do następującego święta S. Marcina, czego Kazimierz nie przyjął. Interes oczewisty, który miał ten Krol w przewłoce posessyi spokojnej,

(A) Hist. Polon. Lib. 13.

ney, którey używał, daie iasnie poznać przyczyny tego odmowienia.

W dalszey konwencyi między Macieiem y Kazimierzem w R. 1479. (i) naznaczone były nowe konferencye na święto bliskie S. Marcina, na których miano roztrząsać z gruntu wzajemne pretenzye, przez Kommissarzów mających być naznaczonemi z obu stron, którzyby przy asysteney ludzi biegłych w naukach, dali nakoniec decyzyę, względem praw obu Koron, y zakończyli wszystkie spory tym sposobem, aby nic nie zostało na potym, zkądby iakowe sprzeczki w dalszym czasie wyniknąć miały. Nie iest atoli wiadomo, iесли te konferencye miały mieysce, a tym ieszcze mniej, iесли one rzecz iaką determinowały.

Naywalniefzy bez wątpienia argument, który Polacy mogą zarzucać przeciwko prawom y pretenzyom Korony Węgierskiej, funduje się na sławnym Traktacie Bitomskim y Będzińskim w R. 1589. (obacz kopię iego przy końcu N. XI.)

Od dawnych lat Polacy przywozili ten Traktat, dla przywłaszczenia sobie wieczystym prawem (k) posessyi za sławney 13. Miast Powiatu Spiskiego; y w tym to ieszcze traktacie usiłują znaleźć mniemane zrzeczenie, że strony Korony Węgierskiej, praw oney do Rusi &c. Kładzie się tu wierne tłumaczenie punktu traktatowego, zkąd się chce wnośić to zrzeczenie.

„ Dla przywrocenia przyiaźni, która dawniey trwała  
 „ między dwiema stronami kontraktującemi, mocą zupełney  
 „ y szczeroy zgody, my niżej podpisani, Plenipotenci Jego  
 „ Cesarskiej Mości, y Nayiasniefszego Domu Austriackiego,  
 „ obiecuiemy imieniem Jego Cesarskiej Mości, y wszystkich  
 „ Nayiasniefszych Arcy - Xiążąt, mianowicie Nayiasniefsze-

„ 80

(i) Obacz Zbior X. Dogiela pag. 77.

(k) Plenum Dominum & ius perennale.



„ go Arcy - Xiążęcia Maxymiliana: iż nie będą pamiętać na  
 „ żadne przeszłe zatargi: że w żadnym czasie onych nie od-  
 „ nowią: że będą żyli odtąd w statecznym y szczerym po-  
 „ koin z Krolew Jegomością Polską y Stanami Rzeczypos-  
 „ politey: że nie uczynią nigdy, ani przez siebie samych,  
 „ ani przez drugich, żadnego nieprzyjacielskiego kroku, pod  
 „ jakimkolwiek pretextem, bądź oczewistym podniesieniem  
 „ broni, bądź inaczej, przeciwko Krolestwu Polskiemu, W.  
 „ Xięstwu Litewskiemu, Rusi, Prusom, Mazowszu, Zmudzi,  
 „ Inflantom, tudzież innym Powincjom, Miałom, Zamkom,  
 „ Miałeczkom, albo ludziom Nayiaśniejszego Krola Pol-  
 „ skiego. „ (1)

Niech kto chce examinić ten punkt traktatowy, we-  
 dług reguł zdrowego tłumaczenia, niechay go rozbić tak  
 iako y cały traktat, bez parcjalności, zostanie zaiste prze-  
 konanym, że ani Dom Austriacki, ani tym bardziey Korona  
 Węgierska, nie chciała nigdy uczynić przez to zrzeczenia sta-  
 rożytnych praw, szczególnych Krolestwa tego do Rusi y Po-  
 dola; że nie przyszło nawet na myśl Polakom, wyciągać po-  
 dobne zrzeczenia; y że ich usiłowania do znieśienia mo-  
 c, zrzeczenia, którego nigdy nie było, praw, uznanych za  
 sprawiedliwe, Traktatem 1411. są raczey uznaniem tajemnym  
 tychże samych praw y ważności tego Traktatu.

Uwagi

(1) Quibus quidem rebus cum pristina amicitia atque benevolentia integre  
 reconciliata, restituta ac redintegrata utrinque esse debeat, promittimus --- spo-  
 demusque: Nos quidem suprascripti Celsarum Maiestatis & universa Serenissimi  
 Domus Austriacae Commissarii cum commemoratae Caesaris Maiestatis ceterarum-  
 que Serenissimorum Austriacorum Principum omnium, tum maximè Serenissimi Maxi-  
 miliani Archiducis nomine, nullam superiorum dissensionem offensionem Maiestatem,  
 Serenitatesque suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, con-  
 stantem autem posthac de sinceram cum Regia Maiestate Poloniae, Ordinibusque  
 amicis & benevolentiam conservaturas, neque et aut armis, vel per se, vel per  
 submissas personas, quocunque tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu pretextu  
 legnum Poloniae, magnam Ducatum Lituaniae, Russiam, Prussiam, Masoviam, Sa-  
 mogitiam, Livoniam, ceterasque ditates vel arcas, oppida, villas, hominesque Sere-  
 nissimi Poloniae Regis --- insultaturas, vim aut injuriam ullam illaturas.

Uwagi następujące, y wyłączenie okoliczności, ukaza-  
 łą tę prawdę w zupełnej jasności swojej.

Pod czas Elekcyi, która nastąpiła w R. 1587, po zmar-  
 łym Stefanie Batorym, rozdzieliły się głowy. Zygmunt  
 Krolewicz Szwedzki był wykrzykniony Krolew, przez jedną  
 część, dziewiątego Sierpnia: druga we trzy dni potym obra-  
 ła Arcyksiążęcia Maxymiliana. Oba Pretendenci Korony  
 utrzymywali swe prawa bronią: nie posłużyło szczęście Ma-  
 xymilianowi; wzięty w R. 1588. w bitwie przegranej pod  
 Byczyną w Śląsku. Dla odzyskania swej wolności, był przy-  
 wiedziony do zrzeczenia się praw, które mu elekcyja dawa-  
 ła do Korony Polskiej Traktatem zawartym, za medycyą  
 Papieża, y Legata jego Kardynała Aldobrandyna 19. Marca  
 1589. między Domem Austriackim, y zwycięzcą Zygmuntom.

Dwoiła zatym Elekcyja R. 1583. y wzięcie Arcy - Xiążę-  
 cia, dały pochoch do tego Traktatu, którego, uczynione przez  
 Maxymiliana zrzeczenie się Tronu, było jedynym celem y  
 obiektem. Dowodem są tego same słowa traktatowe, które  
 się tu kładą.

„ Ponieważ ostatnie zamieszania wszczęły się z Elekcyi  
 „ Arcy - Xiążęcia Maxymiliana, uczynione y przez niektóre  
 „ osoby, na pierwszym Seymie Elekcyinym Warszawskim,  
 „ przeciwko prawom y ustawom Krolestwa Polskiego, posta-  
 „ nowiliśmy dla znieśienia iako przeszłych niesnasek, tak  
 „ tych, któreby potym nastąpić mogły: że Nayiaśniejszy  
 „ Arcy - Xiążę Maxymilian, przez wzgląd na te przyczyny,  
 „ a dla dobra y spokojności całego Chryścianstwa, da zrze-  
 „ czenie na zawsze tytułu y praw, które być sobie należące  
 „ mniemał przez tę Elekcyję, że uczyni obietnicę, tak iako  
 „ y Cesarz Jegomość, y drudzy Nayiaśniejsi Arcy - Xiążęta  
 „ iako nigdy nie będą myśleć o odnowieniu tych pretensyi,  
 „ pod jakimkolwiek pretextem, ani przez siebie ani przez  
 „ drugich, bądź za życia Nayiaśniejszego Krola Polskiego  
 „ Zygmunta III. teraz panującego, bądź (czego uchoway  
 „ E „ Boże)



„ Boże) Tron po śmierci jego zostanie wakujący: że nigdy  
 „ nie dadzą żadnego wsparcia, rady, przeyscia, bądź inney  
 „ iakieykolwiek pomocy, tym wszystkim, którzyby chcie-  
 „ li to przedsiębrać. (m)

Wypis tego traktatu (n) przywiedzionego od Dumonta, pokazuje ieszcze, że zrzeczenie się Maxymiliana Korony Polskiej, było iedynym jego celem. Słowa jego są: „ Lubo  
 „ tu kładzie się tylko ekstrakt, tyle on prawie waży, ile sam  
 „ oryginał, ponieważ Autor, z którego jest wycięty, był ie-  
 „ dnym z Ministrów, którzy ten Traktat ułożyli y podpisali  
 „ ze strony Cesarza y Arcy - Xiążęcia.

Nie inaczej trzymał y Dogiel o tym Traktacie, iako to można widzieć w ekstrakcie summowanym, który on położył w Zbiorze swoim Dyplomatycznym: słowa jego są.

„ Traktat pokoju między Cesarzem Rudolfem II, Arcy-  
 „ Xiążęciem Maxymilianem, y całym Domem Austriackim  
 „ z iedney strony; a Zygmuntom III. Krolom Polskim, y Sta-  
 „ nami

(\*) Cum antem omnis hac superioris temporis dissensio ex nominatione, iuribus & institutis Regni Poloniae minus consentanea Serenissimi Principis & Domini Domini Maximaliani Dei gratia Archiducis Austriae Ducis Burgundiae &c. in primis comitis electionis Varaviae habitis a quibusdam proposita emanavit: cum his, quae supra commemoratae sunt, tum aliis causis ad Reipublicae Christianae universae salutem & tranquillitatem pertinentibus, convenit, conclusumque inter nos est, ut quo & praeterita dissensio, & futura causa materiaque omnis tollatur, commemorato titulo & jure quod quocunque modo pervenisse ad se inde arbitratum fuit, idem Serenissimus Archidux Maximilianus, cum alias memoratis ob causas, tum ob communis Reipublicae Christianae, ut ostensum est quietem & incolomitatem abstinere, & nunquam in posterum utatur. Praeter eum vero Caesarea Majestas etiam, caeterisque Serenissimi Archiduces nullam unquam controversiam vel hac, vel alia quacunque causa colore, seu praetextu vel Serenissimo Principi ac Domino Domino Sigismundo III. praesenti Regi Poloniae, vel ostendi, quod Deus avertat, morte ejus regnum vacare contingeret, eidem Regno eundem Serenissimum Archiducem Maximilianum vel quencunque alium, quocunque tempore per se vel per alios relaturum aut succedentem, neque id facienti consilium, auxilium, transitum, seu favorem quencunque in eam rem se praebituros praestiturosque spondeant, ac promittant.

(n) Corpus Diplomaticum Tom. 5. Part. 1, pag. 458.

„ nami Krolestwa Polskiego z drugiey, mocą którego Maxy-  
 „ milian, prożnym niedzielnym osobą ustowaniem za Krola Polskiego obra-  
 „ ny, czyni zrzeczenie Korony y tytułów Krola Polskiego. (o)  
 „ Obietnica Cesarza y Arcy - Xiążąt Domu Austriackiego:  
 „ że nie będą pamiętać na żadne pierwsze niesnaski (p) że  
 „ w tey materii nie przedsięwezmą nic nieprzyjaznego prze-  
 „ ciwko Polsce, W. Xięstwu Litewskiemu, Rusi, Prusom  
 „ &c. (q) obietnica ta mowią, jest w rzeczy samey wykła-  
 „ dem, y konsekwencyą obietnicy powszechney: „ iż nigdy nie  
 „ wkręcać pretensy Maxymiliana do Korony, bądź za ży-  
 „ cia Zygmuntą, bądź gdyby Tron po śmierci jego został  
 „ wakującym. (r)

Zkąd niepochybnie wynika, że w pomienionym Traktacie idzie iedynie o zrzeczenie się tytułu y praw, które Maxymilian otrzymał mieć nabyte przez swą Elekcję. (s) Aże te prawa powin-  
 „ ne się były rozciągać na całe Krolestwo Polskie y W. Xię-  
 „ stwo Litewskie, rzecz była naturalną obiecać Arcy - Xiążęciu,  
 „ y wszystkim Xiążętom Domu Austriackiego, iż nie będą at-  
 „ takować ani Polki, ani Litwy, ani żadney z Prowincyi, któ-  
 „ rych Polska na ow czas miała possessyą, y które Traktat wy-  
 „ licza.

E a

Gdyby

(o) Traktatus pacis inter Rudolphum II. Imperatorem, Hungariae Bohemiae &c. Regem, & eundem Archiducem universamque Domum Austriae ab una, & Sigismundo III. Rege acque Ordinibus Regni Poloniae & Magni Ducatus Lithuaniae parte ab altera per Commissarios utrinque cum plena potestate delegatos conclusus quo Maximilianus inquit paucorum studio in Regem Poloniae electus praestitum iura in hoc regnum cedit ac titulo regis Poloniae se abdicat.

(p) Unum si per. rum dissensionum offensorem Majestatem Serenitatemque suam solent.

(q) Ex capite harum superiorum dissensionum neque vi aut armis Regnum Poloniae, Magnum Ducatum Lithuaniae, Russiam, Prussiam, coeterasque ditiones Serenissimi Regis, in possessionem.

(r) Si nullam unquam controversiam Sigismundo, vel etiam si morte ejus regnum vacare contingeret, eidem regno succedentibus.

(s) De renuntiatione illius tituli & iuris quod quocunque modo pervenisse ad se inde arbitratum fuit Maximilianus Archidux.



Gdyby ze strony Polkiej chciano wyciągać zrzeczenia się praw, szczególnie należących do Korony Węgierskiej, należałoby koniecznie wyrazić po imieniu w Traktacie, y zrzeczenie się, y Prowincye, których się ta Korona zrzekała; a w tym kazusie byłaby rzecz nie potrzebna wymieniać „ Polskę, Litwę, Prussy, Zmudź, Inflanty, y inne Prowincye, „ Miasta, Zamki, Wśle y Obywatelów Korony Polkiej „, których Korona Węgierska nigdy niewymieniła w swoich pretensjach, ani mogła wymienić. (†)

Wreszcie Arcy-Xiążę Maxymilian y Krol Zygmunt, byli właściwie stroną kontraktującą pryncypalną w tym Traktacie: Cesarz Rudolf II y infj Arcy-Xiążęta, wchodzili do niego tylko jak Gwarantowie. Gdyby tedy chodziło o zrzeczenie się praw szczególnych Korony Węgierskiej; nigdyby się Polacy nie udali do Maxymiliana jako strony kontraktującej pryncypalnej, ponieważ nie Maxymilian, ale Cesarz Rudolf, był Krolew Węgierskim; y ponieważ Krolestwo Węgierskie nie wchodziło zgoła, ani do dworskiej Elekcji, ani do zamieszek, które ztąd wyniknęły, iako to znać daie jeden punkt samego Traktatu, w którym się mówi: „ Ze Zamek Lubowa był „ opanowany bez rozkazu Cesarza, przeciwko jego woli. (u)

Nakoniec ieśli się porówna obietnica Krola Zygmunta z obietnicą Arcy-Xiążęcia y Domu Austriackiego, da się widzieć iawnie, że obie strony kontraktujące nie myśliły nawet o zrzeczeniu się praw Korony Węgierskiej, y że Elekcya Maxymiliana iełt iedynym celem wzajemnych obietnic, które się tu kładą.

## OBIE-

(†) De Polonia, Lituanis, Prussia, Masovia, Samogitia, Livonia ceterisque ditionibus vel arcibus, oppidis, villis, hominibusque Serenissimi Poloniae Regis.

(u) Castrum Lubouae in iussu Caesaris Majestatis. ac prae voluntatem ejus fuisse occupatum.

## OBIETNICA DOMU AUSTRIACKIEGO.

„ MY wyżej wyrażeni Plenipotenci Jego Cesarzkiej Mości  
 „ y Najjaśniejszego Domu Austriackiego, obiecujemy,  
 „ imieniem Cesarza Jmci y innych Najjaśniejszych Arcy-  
 „ Xiążąt tegoż Domu, pryncypalnie Najjaśniejszego, Arcy-  
 „ Xiążęcia Maxymiliana, iż nie będą nigdy pamiętać na prze-  
 „ szłe niesnaski, y że odtąd żyć będą w ślataczney y szcze-  
 „ rey zgodzie z Krolew Jmci Polkim y Stanami Rzeczypos-  
 „ politey; że nigdy nieprzedsięwzją, ani sami przez się,  
 „ ani przez kogo innego, żadnych nieprzyjacielskich kro-  
 „ ków, pod jakimkolwiek pretextem, bądź oczewistym do-  
 „ byciem oręża, bądź inaczej, przeciwko Krolestwu Polskie-  
 „ mu, W. X Litewskiemu, Rusi, Prussom, Mazowszu, Zmu-  
 „ dzi, Inflantom, tudzież innym Kraiom, Miastom, Miaszcz-  
 „ kom, Zamkom, albo poddanym pomienionego Krolestwa  
 „ Polkiego, jego Sąsiadom y Alliantom; że nie będą w nich  
 „ pobudzać, ani utrzymywać żadnego buntu; nie dadzą za-  
 „ dnego schronienia wygnańcom y zbiegom; nie dadzą na  
 „ koniec żadney pomocy, rady przeyscia, lub innego iakie-  
 „ gokolwiek wsparcia tym, którzy go mogą przedsiębrać.  
 „ (w) „

OBIE-

(w) Promittimus, spondemusque Nos quidem supra scripti Caesaris Majestatis & Universi Domus Austriae Commissarii cum commemoratis Caesaris Majestatis ceterorumque Serenissimorum Austriae Principum omnium, tum maxime Serenissimi Maximiliani Archiducis nomine, nullam superiorum dissensionum offensionem Majestatem Serenitatesque Suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, constantem autem pothac & sinceram cum Regia Majestate Poloniae, Ordinibusque amicitiarum & benevolentiarum conservaturas, neque vi aut armis vel per se, vel per submissas personas quocunque tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu praetextu regnum Poloniae, magnum Ducatum Lituaniae, Russiam, Prussiam, Masoviam, Samogitiam, Livoniam, ceterasque ditiones vel arcus, oppida, villas hominesve Serenissimi Poloniae Regis, aut propinquorum Sociorum vel adherentium ipsius infestaturas, factiones aut partes ullas contra easdem fortunas altiturasve, ab eisdem proscriptos aut exiles recepturas habiturasve, neque aliis id facientibus ullum consilium, auxilium, transitum, aut quemcunque denique favorem accommodaturas.



„Podobnie My wyżey podpisani, Plenipotenci Najia-  
 „śniejszego Krola Polskiego, obiecujemy imieniem Je-  
 „go Krolewskiey Mości y Stanow Rzeczypolpolitey, iż n-  
 „będą pamiętać na żadne przeszłe zayścia: że byli byli  
 „oraz w łateczney y szczerey zgodzie z jego Cesarzką Mo-  
 „ścią, tudzież Arcy - Xiążęciem Domu Austriackiego, a mia-  
 „nowicie Arcy - Xiążęciem Maxymilianem; że nie przedsię-  
 „wezmą nigdy, ani sami przez się, ani przez kogo innego,  
 „żadnych krokow nieprzyjacielskich, pod jakimkolwiek pre-  
 „textem, bądź inaczej, przeciwko Krolestwu Czeskiemu  
 „y Węgierskiemu, Morawii, Śląskowi, y innym Kraiom, Wio-  
 „stom, Miasteczkom, Zamkom y Obywatelom państw wyżey  
 „mianowanych Najiaśniejszych Xiążąt; ani przeciwko ich  
 „Szlachom y Alliantom; że nie będą w nich ani wzniecać, ani  
 „utrzymywać żadnego buntu; nie dadzą żadnego przytuł-  
 „ku ani wygnańcom, ani zbiegom, ani nakomiec żadnego  
 „wsparcia, rady, przeyscia lub inney iakieykolwiek pomo-  
 „cy tym, którzyby go przedsięwzięli.” (x)

Wzaie-

(x) Similiter vero Nos Serenissimi Poloniae Regis Supra scripti Commissarii  
 ejusdem Majestatis suae Ordinumque ejus nomine vicissim recipimus, promittimus,  
 spondemusque nullo unquam tempore eorum, quae ante quocunque modo inter-  
 cesserunt, offensionem, Serenissimum Poloniae Regem aut Ordines retenturos, ean-  
 dem per quancunque occasionem renovaturos, sed constantem posthac & sine-  
 ram cum Caesarea Majestate, universaque Serenissima Domu Austriae, in eaque  
 Serenissimo etiam Archiduce Maximiliano, regisque, ditionibus, & Ordinibus  
 eorundem amicitiam & benevolentiam conservaturos, neque ipsam Majestatem  
 suam Ordinesque, seu homines ejus quoscunque vi aut armis per se vel per sub-  
 missas personas quocunque tempore, vel quancunque ex causa, colore, seu pretextu  
 Regni Hungariae vel Bohemiae, Austriae, Moraviae, Silesiae, vel quancunque  
 alia commemoratorum Serenissimorum Principum Dominia, ditiones, arces, oppi-  
 da, villas, vel homines aut propinquorum, sociorum vel adherentium ipsorum in-  
 lesatos, vim aut injuriam ullam hisdem allaturos, factiones, seu partes ullas  
 contra eosdem, & in hisdem futuros alturosve, ab hisdem proscriptos aut exules  
 recepturos habiturosve, neque aliis id facientibus ullum consilium, auxilium,  
 transitum, aut quencunque denique favorem accommodaturos.

Wzajemność zupełna obu tych obietnic daie widzieć ia-  
 śnie, że Dom Austriacki nie mógł mieć żadney intencji  
 zrzeczenia się iakowych praw albo pretenzji szczegulnych do Pro-  
 wincyi Polskich: ponieważ ztąd wynikałoby, że wzajemna  
 obietnica Polakow miałaby, za cel podobne zrzeczenie się  
 praw albo pretenzji szczegulnych do Państw Domu Austri-  
 ackiego; czego nie można supponować ponieważ Polska, iako  
 jest wiadomo, nie miała nigdy najmniejszego prawa do za-  
 dnych Prowincyi Państw Austriackich.

Nie zostaje zatym więcej żadna wątpliwość o iedynym  
 zamierzeniu tego Traktatu, którym się warowało, ażeby ani  
 Maxymilian, ani żaden inny Arcy - Xiążę Domu Austriackie-  
 go nie mógł nigdy wskrzeszać praw swojej Elekcji; tudzież  
 ażeby się zabiegło wszelkim nieprzyjaznym czynnościom,  
 ktoreby mogły wskrzesić przeszłe niesnaski, między obiema  
 stronami.

Cokolwiek się stało po zawarciu tego Traktatu, służy  
 do potwierdzenia prawdy powieści naszej.

Traktat Bitomski, y Będziński zawarty był 9. Marca  
 1589. a 25. Maja tegoż roku, Cesarz Rudolf y Krol Zygmunt  
 podpisali tranzakcyę, która potwierdza y wznowia, mowi Xiądz  
 Dogiel, traktaty poprzedzające między Domem Austriackim y Pol-  
 ską. (y)

Ztąd wynika, że gdyby w Traktacie 9. Marca nie miano  
 za cel iedyny uspokojenia kłotni, ktore się wzięły z dwoi-  
 stey Elekcji byłaby zupełnie rzecz niepotrzebna, odna-  
 wiać we dwa miesiące potym, dawne Traktaty; co też czę-  
 sto powtórzone w dalszych ieszcze czasach, a każdego cza-  
 su prawie w tychże samych terminach.

We

(y) Quo priora pacta & foedera inter Domum Austriae ac Reges & Regnum  
 Poloniae inita renovantur, instaurantur, & confirmantur.



We wszystkie Traktaty późniejszy, nie tylko niewłożono najmniejszego słowa, któreby się mogło ściągać do zrzeczenia się praw Korony Węgierskiej, ale przeciwnie potwierdzono w nich Traktaty, zawarte niegdyś między Domem Austriackim y Jagiellońskim: (z) między którymi, traktat R. 1412. uczyniony między Zygmuntem y Władysławem, szczerem Domu Jagiellońskiego, jest bez pochyby największej wagi, y który tym samym był potwierdzony przez każdą nową konwencyą.

Lecz daymy to, że w rzeczy samej Cesarz Rudolf uczynił zrzeczenie w Traktacie 1589. praw Korony Węgierskiej, dotyczących się Rusi y Podola; rzecz jest niemniej prawdziwa, że w tym razie takowe zrzeczenie nie miało by żadnej wagi. Albowiem chociaż Rudolf obiecał przez akt partykularny: „Ze dołoży starania na bliskim Seymie, ażeby Deputaci Stanow Węgierskich uczynili przysięgę według formy przepisaney w pomienionym Traktacie; y że przysięga akt oney autentyczny, od siebie y od nich podpisany, y zapieczętowany do Zygmunta „ (a) nie mógł jednak nigdy do skutku przywieść swojej obietnicy, ani zwypiężyć wstęgu, który mu Stany Węgierskie w tej mierze pokazały. Dla czego nie widzieć najmniejszego śladu, ani w aktach następującego Seymu, ani na żadnym innym Seymie późniejszym, z kądby urosć mogło jakie podeyrzenie, że Węgierskie Stany nakoniec na to przystały.

Owsem

(z) *Passorum & foederum literas, quae inter nostras Austriae & Jagelloniam Domum, quaeque inter utriusque Domus Regna, Imperia, Provincias & nationes intercesserunt.*

(a) *Securaturum, ut Regni Hungariae Ordinum nomine Deputati, & sufficienti mandato in eam rem instructi proceres, in proxima illius Regni comitiis, Juramentum juxta formam in jam commemorata transactione ordinibus praescriptam praestent, utque juramenti literae, & instrumentum subscriptum, sigillisque procerum munitum dicto Poloniae Regi mittatur.*

Owsem przeciwnie dekret seymowy 1596. daie widzieć w wyraźnych słowach żądze Stanow: „ażeby nakoniec skuteczenie pomyślono o zaspokoieniu dawnych sporow między Węgrami a Polską. „ (b) Ta żądza była odnawiana bardzo często na Seymach następujących.

Aże Królestwo Węgierskie było miane za *electum*, za czasow Rudolfa, ten Cesarz y Król nie miał nigdy mocy zrzec się praw tak wielkiej wagi, bez wyraźnego zezwolenia stanow. Wreszcie przysięga, którą Królowie czynią pod czas swej Koronacyi, nie pozwala im czynić żadney *alienacyi* praw *Krony*. (c) Chociażby zatym była prawda, że Rudolf onych zrzekł się, w tej okoliczności służyłby mu ow *casus* przywieziony y decydowany w *Decretibus* (d) słowa ich są: „Gdyby kto postanowiony na godności alienował dobra należące do niego, alienacya ta nic nie waży, y jest obowiązany one odwołać, chociażby przysięgł że iej nigdy nie odwoła, mianowicie jeśli pierwey przysięgł nic nie alienować, *Honoratus III. de Archy skupa de Coll. et de Suffraganeis w Roku 1220.* Używszy dawniey, że nasz najmilszy Syn w Chrystusie Król Węgierski uczynił niektóre alienacye ze szkodą swego Królestwa, y przeciwko swej godności, upominamy wspomnianego Króla, ażeby one odwołał, nie zwążając na przysięgę. Ponieważ będąc obowiązany przez swą powinność, iako poprzysięgł pod czas swej Koronacyi, zachować prawa y godność swojej Korony, we wszelkiej zupełności, nie godziło mu się obowiązywać drugą przysięgą,

F

(b) *Ut juxta continentias publicarum constitutionum differentiae inter Hungariam & Poloniam ac tredecim oppida ratione metarum, violentiarumque & damno suo revidentur & rectificentur: qua de re sua Majestas dignetur Serenissimo Regi Poloniae scribere, quia Poloni indies magis, magisque infollescunt.*

(c) *Ne quid à regno abalienetur.*

(d) *Decret. Tit. de Iurejur. Cap. 33.*



„ sięga, do nieodwołania uczynionych alienacyi; y ta przy-  
 „ sięga nie mogła go obowiązywać. „ (e)

Można na resztę sądzić, iak Stany Węgierskie były dalekie od pozwolenia na takie zrzeczenie się, z tego, co się przywodzi w Historii Węgierskiej Istuanfusa Vice-Woiewody, który sam był przytomny, iako ieden z Plenipotentow negocyacyi Traktatu Będzińskiego y Bitomskiego. Chodziło tam o przywrocenie zamku Lubowli; na co pomieniony Historyk powiada: „ Ze Plenipotenci Węgierscy protestowali się zaraz, iż to przywrocenie nie miało w niczym uwlekać prawom Królestwa Węgierskiego. „ (f) Ta protestacya była bez pochyby zbytkowana, ponieważ Traktat nie mógł zkadniać w niczym nadwierać prawa własności Królestwa tego nad 13. Miastami zastawnemi Powiatu Spiskiego, do którego Zamek Lubowla należał, iako tego zupełnie dowiedziono w inszej okazyi.

Wiedzieć zatym, że Korona Węgierska nie tylko zrzekła się dawnych praw, o których tu mowa, lecz szukała zawsze, we wszystkich czasach, zachować one w swej zupełności. Ciąg nieprzerwaney zamieszkw wewnętrznych y wojen zagranicznych, nie dopuścił przez długi czas onych skutecznie wskrzesić, z tym wszystkim we wszystkich Traktatach, zawartych między obu Koronami, więcej niżeli od poł trzecia wieku

(e) Si possum in dignitate alienare bona dignitatis, non valet alienatio, & ipsa non revocare debet, non obstante juramento de non revocando; maxime si prius iurat non alienare. Honorius III. Collocezensi Archiepiscopo & ejus suffraganeis anno 1220. Intellecto jam dudum, quod carissimus in Christo filius noster Hungariae Rex illustris alienationes quasdam fecerit in praedictum regni sui, & contra Regis honorem, Nos eidem Regi dirigimus scripta nostra, ut alienationes praedictas, non obstante juramento, si quod fecit, de non revocandis huiusmodi studeat revocare, quia cum teneatur, & in sua coronatione iuraverit, iura Regni sui & honorem Coronae illibata servare, illicitum profecto fuit, si praestitit de non revocandis alienationibus, huiusmodi juramentum, & propterea penitus non servandum.

(f) Quid ne cui praedictis iuribus Regni Hungariae foret, Legati Hungari apud collegas cautum esse voluerunt.

wieku kładła się wyraźna stypulacya, y zawsze w tychże terminach powtorzona, że się ma ułożyć finalne rozporządzenie względem sporow tak dawnych, iako nowych.

Można to wiedzieć iawnie w Traktatach zawartych pod panowaniem Królów Ferdynanda I. 1549. Rudolfa II. 1580. Macieia 1613. Ferdynanda II. 1621. y 1633. Leopolda 1677. Znajduie się także w archiwach znaczna liczba pczęci, aktow y dokumentow Królów Węgierskich; w zbiorze zw. praw y konstytucyi Węgierskich niemniejszy liczba dekretow Królewskich, mianowicie Macieia Korwina 1464. y 1477. Władysława II. 1492. 1495. 1498. 1500. 1503. 1504. 1506. y 1514. Ludwika II. 1522. Ferdynanda I. 1560. a nakoniec Cesarzowy Jeymości Królowy teraz panującey, 1741. 1751. gdzie można widzieć, że idąc za przykładem przodkow swoich, Królowie Węgierscy statecznie zażywali tytułów Haliacza y Włodzimierza, których Herby składają część pczęci Koronnych Węgierskich, świeżo wyrzuty w R. 1769. y że pomienieni Królowie mieli za powinność oglądać y dochowywać, tym nawet sposobem starożytne pretenzje swoiey Korony.

Nie należy tu opuszczać iedney okoliczności panowania Cesarza Leopolda, która okazuje ze strony samych Polaków przyznanie sprawiedliwości dawnych praw Korony Węgierskiej do Rusi y Podola. W zbiorze listow wydanych przez J. drzeia Zaluskiego, (g) widzieć ieden list Podkanclerzego Olszowskiego, 4. Sierpnia 1673. (Nro. XII.) w którym on oznajmuie, że Minister Cesarzki w Warszawie Baron de Stom podał memoriał Królowi, względem wykupienia Miast Powiatu Spiskiego; y wyznaje tam, że ma wielką trudność w uczynieniu na to odpowiedzi: daie znać iednak, że ma sprawę za dokończoną już dawno, mocą mniemany cellyi absolutney Miast pomienionych: przydaie iednak, co

F 2

godna

(g) Epist. Histor. familiar. Tom. I. sub Anno 1673, pag. 469.



godna uwagi, że jeśli Polska da się nakłonić na wykupienie Spisza, Cesarz będzie mógł także pretendować oddania *Rusi y Podola*, za wypłaceniem stu Tysięcy Złotych, tak iako to stypulowano w Traktatach z Ludwikiem I.

Doniesienie 9. Sierpnia, tegoż roku uczynione przez Barona Stom, względem tego memoriału znajduje się w oryginalu, y zgadza się zupełnie, co do istoty, z listem cytowanym. Widzieć w nim, że Podkanclerzy Koronny. odpowiedział między innemi rzeczami, względem wykupienia Spiskiego Powiatu: *Ze byłaby rzecz niebłogosławna tyć tey materji; że pozwoliwszy Cesarzowi na wykupienie Miast Powiatu Spiskiego, mogły on pretendować wykupu Prowincyi Rusi, ze swoimi przynależnościami, która również należała do Węgior przed kilką wiekami, y która byłaby zastawiona Rzeczypospolitey za 100,000 Złotych.*

To wyznanie Podkanclerzego Polskiego, służy do potwierdzenia tego wszystkiego, co się mówiło wyżej na fundamencie wypisu Sommesberga konwencji stypulowanej w Roku 1352. między Ludwikiem I. y Kazimierzem III. Wypis ten Sommersberga czyni tylko wprowadzić wmiankę o samym Królestwie Ruskim; lecz Podkanclerzy zda się w nim kłaść także Podole: iakoż podobna do prawdy, że y tey Prowincyi opiewa list Barona de Stom, pod terminem, przynależności Ruskich. Summa 100,000. Złotych, zgadza się zupełnie z summą położoną w Traktacie; z tym wszystkim nie można brać tey summy za cenę wykupu, w jakim sensie zda się brać onę Podkanclerzy. Ponieważ idąc za dyspozycją Traktatu, wypłacenie oney nie miało mieć miejsca, iako tylko w przypadku, gdyby Kazimierz III. zostawił potomka pici męskiej: lecz Kazimierz umarł bez potomka męskiego, tedy Królestwo Ruskie miało powrócić bez żadney wypłaty do Korony Węgierskiej. Wreszcie argument Podkanclerzego, iż dla tego nienależało uznawać praw Korony Węgierskiej do Powiatu Spiskiego ponieważ ta Korona mogłaby równie popierać praw swoich do Rusi y Podola;

ten

ten mówię argument, dając przykład, dziwney iakiejsi Logiki, dać razem oczewisty dowód sprawiedliwości tych praw, których on sam, iako Minister czyni formalne wyznanie, przed Posłem Cesarzkim.

Na równie sprawiedliwych y gruntownych dokumentach, wspierają się prawa Korony Czeskiej, do Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego.

Xięstwo Oświęcimskie, do którego na ow czas należało Zatorskie, było puszczone w zupełną własność, w R. 1189. przez Kazimierza II. Króla Polskiego, Mieczysławowi Xiążęciu wyższemu Śląska y Cielżyna, prawem nadgrody szkód podjętych.

Byłaby rzecz nader długa, przywozić tu wszystkie okoliczności, y przyczyny tey ośfity, o ktorey wreszcie dokładnie można mieć wiadomość, w Historykach Niemieckich y Polskich, tak dawnych, iako terazniejszych. (Obacz Sommersberga) (b)

Przypadki zaśle na potym w Polsce y w Śląsku, sprawy na koniec w 13. y w 14. wieku, złączenie Xięstw Śląskich z Królestwem Czeskim, po zerwaniu zupełnym związków, ktoremi one z Polską się łączyły.

Wszyscy Historycy zgadzają się na przyczyny, ktore przygotowały tę rewolucyę. Z jednej strony Xiążęta Śląscy, których liczbą mocno się przymnożyła, samym położeniem swych królów widzieli się być wystawionemi na cierpienie, bardziey niż inni, od częstych wojen, ktore Polska toczyła ze swemi Sąsiadami. Z drugiej strony doznawali oni od Polaków, ktorzy ich mieli w podeyrzeniu ścisłego nader porozumienia z Niemcami, wszystkich skutków wzgardy y gniewu niesprawiedliwego. Wyłączono ich od Seymów Elekcji; y innych oraz pozbawiono posfessyi w Polsce, tak dalece

(b) Tom. I. Script. Rer. Sil. access. ad Tab. General. I. pag. 301. & 305. & ad Tab. VI. pag. 673.



dalece że dla własnego swego zachowania, musieli raz po raz zrywać [w]ieży, ktoremi się z Polską łączyli, y oddać się zgoła pod protekcyą Korony Czeskiej.

Kazimierz Xiążę wyższego Śląska, szczep Xiążąt na Cieszyźnie, dał przykład drugim w R. 1289. Ośiarował w hołdzie Krolowi Czeskiemu Wacławowi kraie, ktore miał w posfessyi y w zupełney własności, y ktorych Xięstwa Oświęcimskie, y Zatorskie część składały.

W akcie, uczynionym w tej mierze, Xiążę Kazimierz przypomina dawniejszy obowiązek zabrany od swego oycy, ku Ottokarowi Krolowi Czeskiemu; przywodzi w tym akcie krzywdy od Polaków poczynione, od ktorych spodziewa się być wolnym pod protekcyą Korony Czeskiej.

Kazimierz III. Xiążę Cieszyński y Jan Xiążę Oświęcimski, odnowili hołd Koronie Czeskiej 1327. Kazimierz III. był synem Kazimierza II. o którym nieco wyżej mowiono, y ktorego Jan, Synowiec Kazimierza III. był wnukiem, ktoremu Xięstwo Oświęcimskie należące do Xięstwa Cieszyńskiego dostało w podziale. (1)

Te dwa akta, wydane przez Sommersberga, znajduią się oryginalnie w Archiwach: ostatni z nich godzien, aby go tu przywieść, położony jest Nro. XIII. między innemi przynależnościami, daie się w nim widzieć po imieniu Zamek Zatorski, który był odłączony od Oświęcimia długo potem, y który z kilką przyległemi ziemiami, przez wzgląd na swych possessorow, otrzymał imię Xięstwa.

Tegoż samego czasu, Jan Krol Czeski, jako Pan zwierzchny, assekurował Kazimierzowi III. y jego dziedzicom, sukcesyją ewentualną Xięstwa Oświęcimskiego *in casu* gdyby potomstwo Xiążęcia Jana, Synowca jego, ustać miało.

W R. 1335 y 1339. po śmierci Władysława Łokietka Krola Polskiego, przywrócony pokoy między Janem Krolesem Czeskim,

Czeskim, a Kazimierzem III. Synem y następcą Władysława, za pośrednictwem Karola, Krola Węgierskiego, krewnego brata. Ten Traktat opiewa, że mocą iedney konwencyi poprzedzającej w R. 1335. ktora się znajduje w Sommersbergu, (k) y w Dumontie, (l) Jan y Syn jego Karol, na ow czas Margrabia Morawski, zrzeką się na zawsze swoich pretenzyi do Korony Polskiej, y do tytułów, ktore wzięli, pod kondyccyą, że Krol także Polski, ze swojej strony, zrzecze się na wieki praw mniemanych Korony swojej do Xięstw Śląskich, y nie będzie więcej kłócił Krolow Czeskich w tej mierze. Ratyfikacya Kazimierza III. ktora potwierdza ten Traktat, we wszystkich swoich artykułach, uczyniony jest w Roku 1339. Akt zaś oney obacz Nro. XIV.

W obu aktach Xiążęta y Xięstwa Śląskie, ktorych Polska zrzeczenie uczyniła Koronie Czeskiej, są położone po imieniu, mianowicie Xiążę Władysław Cieszyński y Xiążę Jan Oświęcimski ze swoimi Xięstwami. Nadto Kazimierz w akcie swoim ratyfikacyi 1339. obowiązue się pod przysięgą, za siebie y za swych następcow, zrzec się na wieki wszelkiey pretenzyi do pomienionych Xiążąt y Xięstw Śląskich, z ich przynależnościami; niekłócić nigdy Krolow Czeskich, w tej mierze, nieprzywłaszczać sobie ani przyjmować żadney zwierzchności nad temi Xiążętami y Xięstwami; deklarue przytym że nie miał do nich nigdy żadnego prawa, y że to zrzeczenie się, nie będzie mogło nigdy być nadwerężone, ani żadnym pretextem, ani biegiem czasow.

Użył zatym Cesarz Karol IV. jako Krol Czeski, prawa sprawiedliwie nabytego, kiedy przyłączył wiecznie do Korony Czeskiej Xięstwa Śląskie, a mianowicie Xięstwo Oświęcimskie. Potwierdzili to wszyscy Elektorowie w R. 1355. świad-

(1) Obacz Tab. Genéalog. Sommersberg.

(k) Tom. I. pag. 774.

(l) Tom. I. Part. 2. pag. 150.



świadczeniem akta konfirmacyi każdego Elektora w szczególności, chowane w archiwach, tudzież kopia aktu Elektora Mogunckiego wydana przez Balbina y Dumonta.

W R. 1372. zręczenie to było ieszcze potwierdzone przez Ludwika I. Krola Węgierskiego y Polskiego; (obacz akt Nro. XV.) gdzie Xięstwo Słuckie, a mianowicie Xięstwo Oświęcimskie są wyrażone po imieniu, y gdzie Ludwik obiecuje pod przysięgą, tak za siebie, iako za małżonkę swoją Elżbietę, tudzież swoich dziedziców y następców, że nie uczyni nigdy żadnego kroku do opanowania ktorey z Prowincyi Czeskich, ani wyżey wspomnianych Xięstw Słaskich, że nie będzie nigdy do nich rościł żadnych pretensyi; y że, gdyby kiedy iacy Xiążęta albo dziedzice tych krajow; chcieli uznać zwierzchność Ludwika, albo iego dziedziców, tedy ci nie przyimają, ani będą mogli przyjąć takiei submisji.

Prawa Korony Czeskiej do Oświęcimia y Zatorza, zupełnie utwierdzone przez zręczenie się powtorzone, niemogły potym naymniey być nadwężone czynnościami Polakow, y własnych swych hołdownikow; czynnościami mowię, ktorym uczynione zręczenia, wyraziły cechę nieważności.

Przykłady, kt-re ukazują że Krolowie Czescy, używali praw naywyższej swojej mocy, oraz oddawane hołdy od pomienionych Xiążąt hołdownikow, bez żadney przeszkody ze strony Polakow, znajduj się w historyi. Wacław Krol Czeski dał inwestyturę w R. 1372. Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu, na Xięstwo Oświęcimskie, po śmierci Xiążęcia Jana bezpotomnego. Obacz Sommersberga. (m)

Sommersberg na tymże miejscu ieszcze powiada że w Roku 1400. Wacław, iako Pan zwierzchni, potwierdził zaistawę, ktorą Jan Xiąże Oświęcimski postanowił na Zatorze, dla ubezpieczenia posagu Jadwigi małżonki swojej.

Znaydu-

(m) Ad fin. Tom. 3.

Znaydujemy ieszcze w tymże autorze, (n) ieden dokument autentyczny R. 1402. ktory zawiera przymierze wszystkich Xiążąt Słaskich, gdzie Jan Xiąże Oświęcimski jest po imieniu wyrażony, na danie pomocy Krolowi Wacławowi, *zawiaz bniemu Panu swemu* (te są słowa pomienionego dokumentu) uciśnionemu zewsząd od nieprzyjaciół.

W R. 1407. Tenże Wacław potwierdził inwestyturę na Xięstwo Oświęcimskie, daną, iako wyżej mowiono, Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu. (o)

W akcie pokoju publicznego, ktory Xiążęta Słascy, a między nimi mianowicie, ieszcze Wacław Xiąże Oświęcimski y Bracia iego zawarli, w R. 1435. widzieć, że ten Traktat był zawarty, *na rekwiżycyę y za rozkazem Cesarza Zygmunta*, Krola Czeskiego, ktorego się oni nazywali *pokornymi Wasalami y wiernymi poddanymi*. (p)

Traktat zawarty w R. 1447. ktory się daie widzieć w Sommersbergu (q) między Xiążętami, Opolskim, Raciborskim, Cieszyńskim, y Janem czyli Januszem Oświęcimskim z iedney strony, a Krolom y Krolestwem Polskim z drugiej, dla obrony wzajemney swych krajow; ukazuje drugi iawny dowod, że Polska miała ieszcze na ow czas tych Xiążąt a tym samym Xiążęcia Oświęcimskiego, ktorego żąda pomocy, za Xiążąt cudzoziemskich, y zgoła Koronie swojej nie podległych.

Atoli nie mając względu na prawa tak starożytne, y tyle razy uznane przez swych poprzednikow, Kazimierz IV. Krol Polski, w R. 1452. umyślił przywłaszczyć sobie iakimkolwiek bądź sposobem Xięstwo Oświęcimskie, a do wykonania

G

zamy-

(n) Tom. pag. 1006.  
(o) In Append. ad Tom. 3.  
(p) Tom. I. pag. 1019.  
(q) Tom. I. pag. 1012.



zamyślenia, chwycił się okazji zamieszek, które podczas niedorośłego wieku Władysława Posthuma, wszczęły się w Czechach, Węgrzech y Austrii.

Historyk Polski Długosz rozwodzi w szczegółowości sposoby, których Kazimierz użył do wykonania swych zamyślow. Zaczęły się nieprzyjacielskie niaizdy przez Szafranka Podkomorzego Krakowskiego, przeciwko dwom braciom Przemysławowi Xiążęciu Cieszyńskiemu, y Janowi Xiążęciu Oświęcimskiemu, dla przymuszenia onych do płacenia niesprawiedliwego podatku. Lecz gdy oba ci Xiążęta odparli gwałt, y opanowali ziemię Krakowską, rzucił się sam Krol do oręża, R. 1453. a mając większe siły, opanował zamek Oświęcimski. Po uczynionych próżnych usiłowaniach do odzyskania iego, Xiążę Jan przyciśniony był do ustąpienia Kazimierzowi Xięstwa Oświęcimskiego, za wydatki y nakłady wojenne, y do kontentowania się za resztę summy 20000. grzywien *grossorum latorum*.

Zamieszki pod panowaniem Władysława, zakończonym poswarkami o religią, a zakończonym Roku 1457. śmiercią ukwapliwą tego młodego Krola, wszczęte, niedopuszczyły utrzymać orężem praw Korony Czeskiej, nadwreżonych od Polski. Wszakże Jerzy następca Władysława, lubo Krolowanie iego było zbyt burzliwe, myślał one utrzymać, y odwołał się względem Xięstwa Oświęcimskiego, ia' o należącego do Xięstwa Cieszyńskiego. Z tym wszystkim Krol Jerzy, mając w tym wielki interes, aby żył w przyrzni z Kazimierzem, o kto ego przymierze y pomoc postarał się już w R. 1460; pozwolił przez konwencyę podpisaną na zieżdzie obu tych Krolow w Głogowie R. 1462. trzymać w posessyi Krolowi Polskiemu Xięstwo Oświęcimskie, y Zatorskie: wszakże, żeby się przez to nie ubliżało prawu Korony Czeskiej, zamierzona była ta posessya do życia tylko Kazimierza: co się dowodzi wypisem Sommersberga (r) Nro. XVI. Temu to przypadko-

(r) Tom. 2. in Manusca Dipl. pag. 86.

padkowi, który odwołał nadzieie Xiążętem Oświęcimskim do odzyskania swych kraioy, a gorliwości o religią, zdaie się, że przypisać należy, przedsięwzięcie Xiążąt Przemysława Oświęcimskiego na Toł, y Jana Oświęcimskiego na Gleibitz, także innych Xiążąt wyższego Śląska, że w R. 1469. przystąpili do strony Macieja Korwina, obranego Krolom Czeskim; przez Katolikow za namową Papieża, przeciwko Krolowi Jerzemu. Akt tey unii, który przywodzi Sommersberg (s) funduje się pryncypalnie na prawach Korony Czeskiej.

Tym czasem Kazimierz IV. zosłał w posady: Łęka Oświęcimską y Zamek Zatorskiego, aż do śmierci swojej zaszedł w R. 1492. Jan Albert Syn iego nastąpił na Tron Polski; Władysław Brat Jana Alberta iedł Koronę Czeską, y Węgierską; lecz ponieważ panowanie iego było nieprzerwanym ogniwem kłotni wewnętrznych y wojen zagranicznych, upatrzył dobrze Jan Albert, iaki obecne okoliczności, pożytek mu przynieść mogły. Daleki od boiaźni aby go Brat nie obligował do wroceni sobie, co Oyciec iego trzymał, nabył ieszcze reszty Xięstwa Zatorskiego, który Xiążę Jan drugi sprzedał mu w R. 1494. Kontrakt tey przedazy znajduje się w Sommersbergu. (z)

Zmierzając do utrzymania pod panowaniem Władysława, y Syna iego Ludwika, niedopuszczyły przez wszystkich ten czas powstające uzurpacy Polakow. Z tym wszystkim Ferdynand I. usiłował ieszcze przywrócić, albo przynajmniej zachować prawa Korony odnawiając od pierwszego zaraz Roku wstąpienia swego na Tron 1527. z Zygmuntem I. konwencyę uczynioną w R. 1462. między Jerzym y Kazimierzem (obacz Nro. XVII. wypis wyięty z Sommersberga) mocą ktorey posessya Xięstwa Oświęcimskiego y Zatorskiego była ieszcze zamierzona do życia Krola Polskiego panującego.

G 2

Po

(s) Tom. 1. pag. 204.

(z) Tom. 1. pag. 211.



Po tej epoce, nieznaydują się wprawdzie ślady żadnego aktu partykularnego, względem tych praw, z tym wszystkim we wszystkich Traktatach zawartych potym, y odnowionych często między Czechami y Polską, zakończenie przyziacielskie starożytnych y nowych sprzeczek zawsze w nich jest warowane y zachowane.

Z powtorzenia y zbliżenia do siebie wszystkich czynności, w przeciągu piśma tego, iako być mogły naykrociej wyrażonych, ten wypada wniosek.

Ze od iedenastego y dwunastego wiekow, y w dawniejszych ieszcze czasach, Krolowie Węgiercy, byli prawnemi possessorami Krolestwa Rusi czerwoney, albo małej Rusi, a tym samym między innemi znakomitych Prowincyi Halicza y Włodzimierza, ktore do niey należały.

Ze ci Krolowie brali bez przerwania tytuły y używali herbow Halicza y Włodzimierza.

Ze mocą transakcyi uczynioney między Ludwikiem y Kazimierzem, ktorey ważność uznana była przez Polakow, ieszcze w Roku 1673. Ludwik Krol Węgierski, po śmierci Kazimierza, odebrał y miał prawo odebrania, possesyi Krolestwa Ruskiego.

Ze Marya Corka starsza Ludwika, po którym wstąpiła na Krolestwo Węgierskie, była spokojną possessorką Rusi.

Ze potym to Krolestwo było wydarte zbroyną ręką y niesprawiedliwie Maryi, od Siostry iey młodszej Jadwigi Krolowy Polskiej.

Ze przez Traktat 1412. zostawiona wprawdzie Polakom possesya Rusi, lecz umowa finalna względem praw y pretensyi wzajemnych. była w nim zupełnie zachowana.

Ze Korona Węgierska, nigdy y żadnym sposobem nie zrzekła się praw swoich y pretensyi.

Ze zamieszania y wojny ustawiczne, były na przeszko-  
dzie przyprowadzenia praw tych do skutku.

Ze ie-

Ze iednak szukano przez wszystkich, ile być może sposoby, zachować przynajmniej one w całości.

Ze względem Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego, prawo zwierzchności Korony Czeskiej fundusie się na dokumentach nader autentycznych.

Ze ta zwierzchność, iako nadgroda praw oczewistych ustąpienia, tej Korony do całej Polki, była zupełnie w swych czynnościach pokazana y utwierdzona przez zrzeczenia się formalne Polakow.

Ze Krolowie Polscy opanowali potym te Xięstwa *viâ facti*, przez alienacye albo submissye nieprawne, y nieważne, iako uczynione od Wazallow Korony Czeskiej bez pozwolenia y ze wzgardy praw niewatpliwych oney.

Ze cokolwiek w tej mierze alleguie się ze strony Polskiej, nie może nigdy obalić praw tak gruntownych y ktore do tych czas ieszcze się utrzymują nad temi feudami; waku-  
jącami y spadkami od dawnych czasow.

Ze nakoniec po tak długiej przewłoce, Dom Austriacki może sprawiedliwie przyprowadzić do skutku prawo y pretensye prawne Koron swoich Węgierskiej y Czeskiej, oraz uczynić sobie satysfakcyą sposobami, ktorych zażył. Z tym wszystkim w używaniu onych, postępował sobie ze wszelkim, ile być może, pomiarkowaniem, kontentując się dołyć pomierną wartością za pretensye oczewiste do nayobfzerniejszych y najlepszych Prowincyi Polskich, iakie są: Podole, Wołyń, Xięstwo Siewierskie, Woiewodztwo Lubelskie y Ziemia Chełmska &c. w czasie tym samym w którym się znajduje w potrzebie udania się do sposobow nadzwyczajnych zwłaszcza iż długie doświadczenie dostatecznym jest dowodem, iako się uważyło w manifestie podanym w Warszawie: że Stan Rzeczypospolitey nie dopuszcza, aby się kiedy można było spodziewać, doysć sprawiedliwości zwyczajnemi sposobami.





## NUM. I.

*Litteræ Andreae II Regis Hungar. ad Innocentium  
Pontificem Romanum.*

SANCTISSIMO in Christo Patri, Innocentio Dei gratia, Sacrosanctæ Romanæ Ecclesiæ summo Pontifi i, Andreas eadem gratia, Ungariæ, Dalmatiæ, Croatiæ, Ramæ, Serviæ, Galitiæ Lodomeriæque Rex salutem & filialem devotionem.

Consuevit Sedes Apostolica, se iuxta petentibus, exhibere facilem & in explendis honestis petentium desideriis iustis, apud Paternitatis Vestræ mansuetudinem promovendis, non immerito fiduciam Nobis repromittimus. *Novit igitur Sanctitas Vestra, quod Galic. Principes & populus Nostræ ditioni subiecti humiliter a Nobis postularunt, ut Filium Nostrum Columanum ipsi in Regem præficeremus, in unitate & obedientia Sacrosanctæ Romanæ Ecclesiæ perseveraturi in posterum salvo tamen eo, quod fas illis sit, a ritu proprio non recedere.* Verum ne tam expediens Nobis & Vobis illorum propositum, ex dilatione suscipiat impedimentum, quod quidem multis de causis accidere posse constat, si legatum ad hoc exequendum à latere vestro destinatum præstolamur a Sanctitate Vestra postulamus, quatenus Venerabili in Christo Patri Nostrò Strigoniensi Archiepiscopo detis in Mandatis, ut Apostolica fretus auctoritate dictum filium Nostrum eis in Regem inungat, & Sacramentum super obedientia Sacrosanctæ Romanæ Ecclesiæ, ab eodem exhibendo recipiat.

Præterea innotescere volumus Vestræ Paternitati, nos ad proficiscendum Hierosolymas, sicut & tenemur, studiose intendere, & omni diligentia festinare. Ideoque, Regni No-

stri

stri curam, cuius Principes ad dissentiendum proni sunt, & filiorum nostrorum tutelam, quorum ætas Patrono indiget, & Patri nostro in Christo Strigoniensi Archiepiscopo, qui & dignitate cæteris præeminet, & fidei constantia probatus est, cum quibusdam aliis, quorum providentiâ, & in recessu, & post recessum nostrum credimus regnum plena tranquillitate potiri immutabiliter, possumus commendare. Quapropter rogamus Paternitatem Vestram, quatenus compatiendo nostris necessitatibus, ipsum ab onere accedendi ad vos habeatis excusatum; venerabiles autem viros quinque Ecclesiensem, Geuriensem Episcopos, nec non Præpositum Albensem, Cancellarium Nostrum, dudum voto alligatos, & signo crucis insignitos, ut nobis itineris focii sint, utpote ex quorum societate non modicas vires constat nobis accrescere, a vocatione Vestra diligenter imploramus absolvi &c.

## NUM. II.

*Litteræ Honorii Pontificis Romani ad Andream II.  
Regem Hungariæ.*

Nuper ex parte tua fuit propositum coram nobis, quod, cum dudum Regi Nato tuo secundo genito ad Regnum Galitiæ sibi datum per venerabilem fratrem nostrum Strigoniensem Archiepiscopum auctoritate Sedis Apostolicæ coronato in Regem, filiam nobilis viri Ducis Polonia matrimonialiter copulasset; tum a te, quam ab ipso Duce corporali juramento præstito, quod neuter vestrum dissolveret huiusmodi matrimonium procuraret, quinimo Regem prædictum in obtinendo regnum ipsum defenderetis, tuto tempore vitæ suæ casu sinistro accidit, Regem ipsum, cum sponsa & pluribus aliis viris nobilibus, a suis hostibus capturari,

5



Et tam diu extra Regnum ipsum mancipatos custodia detineri, donec necessitate compulsus, cum ipsos aliter liberare non posset, juramento prestito, promissisti, quod Et filio tuo tertio genito concesseris, ipsi regnum præfatum, filiam nobilis viri Mieszczlau matrimonialiter copulares, super qua utique Apostolicæ provisionis suffragium postulasti.

Nos igitur hac, Et aliis petitionibus tuis, in præsentia fratrum nostrorum diligenter expositis, de ipsorum consilio juramentum huiusmodi in eo duntaxat, quod regnum prædictum alii Regi auctoritate Apostolica coronato primo concessum tetigisse videtur, tanquam illicitum, Et primo juramento contrarium d. crevimus non tenere. In eo vero, quod spectat ad aliud matrimonium contrahendum; expedire non videmus, ut absolvaris à nobis. Cum enim sicut accepimus, præfatus filius tuus & filia, suprascripti M. in minori existant constituti ætate, antequam ad nobiles annos perveniant, tibi, cautius & consultius provideri poterit, in hoc casu. Super eo autem, quod causam, quæ vertitur inter te & carissimam in Christo filiam nostram Constantiam Romanorum Imperatricem semper augustam, & Reginam Siciliæ ad nostram petiti audientiam revocari; noveris, nos eidem Imperatrici nostras super hoc literas destinasse, credentes, quod & ipsa velit libenter, ut idem negotium ad Apostolicæ Sedis remittatur examen &c. Datum Lat. VI. Kalend. Febr. Pontif. nostri Anno VI.

### NUM. III.

Ex Diplomatorio Manuscripto Poloniæ apud Sommersberg  
Tom. II. Scr. Rer. Siles. in Mantissa Diplom. pag. 81.

Ludovicus Hungariæ Rex donat Casimiro I. (III.) Regi  
Regnum Russiæ hac conditione, quod si Rex Poloniæ prolem  
mascu-

masculinam susceperit, tunc filius Regis acceptis millibus flor-  
entis Hungariæ Regi cedere Russiæ tenebitur: Sin vero Casimirus  
absque masculina prole decesserit Regnum Russiæ, ita quemad-  
modum & Poloniæ devolvetur secundum priora pacta ad Re-  
gem Hungariæ. Datum Budæ infra octavas Festi Paschæ  
Anno Domini 1452.

### NUM. IV. & V.

#### Copia Donationis super Bona Polonica.

Nos Maria, Dei gratia Regina Hungariæ, Dalmatiæ, Croatia  
&c. memorie commendamus tenore presentium signifi-  
cantes quibus expedit universis: quod Serenissimo & Excel-  
lentissimo Principe olim Domino Ludovico prenissa Dei  
gratia Rege Hungariæ Poloniæ, Dalmatiæ &c. felicis & lau-  
dande recordationis genitore nostro benignissimo, volente  
Domino cæli, cuius nutu omnia reguntur, & disponun-  
tur absque prole masculina de medio sublato, nobisque  
jure successorio, & ordine geniture coronam & solium dicti  
regni Hungariæ, ac sceptrum regiminis ipsius genitoris nostri  
scilicet adeptis. Joannes filius Andree de Pallugya, ad no-  
stram ac Serenissime Principis domine Elisabeth, eadem gra-  
tia regine Hungariæ &c. matris nostræ benignissime venien-  
do presentiam, suas fidelitates, & obsequiorum merita, qui-  
bus primum eidem domino Regi Ludovico, ac tandem nobis  
postetenus studuit complacere, proponens, ac in memoriam  
nostræ revocans Majestatis, portionem possessionariam in pos-  
sessione Demetrovich-vocata, habitam, que quondam Deisk,  
ac portiones possessionariæ in possessionibus Iesmanich, Ple-  
sevich, & Popovich vocatis, habitas, & existentes, que quon-  
dam



dam consortis Jvan hominum, ut fertur absque heredibus utriusque sexus defunctorum prefuisse asseruntur, in regno nostro Russie in districtu Premisliensi existentes, rationeque previa ad manus nostras regias devolutas, sibi & Ladislao, & Michaëli uterinis; nec non Andree filio Philippi Patrueli fratribus suis a nobis perpetuo conferri postulavit: Nos igitur, que cunctorum merita animo debemus metiri pietatis, consideratis premissis fidelitatibus, & fideliorum obsequiorum meritis ipsius Joannis, quibus idem, primum annotato Domino Regi Ludovico, & demum, ut prementionatum eodem de medio sublato, nobis, locis & temporibus oportunis, juxta possibilitatis sue exigentiam indefinenter studuit complacere, predictas portiones possessionarias in dictis possessionibus Demerovich, Jesmanich, Plesevich & Popovich vocatis habitas, annotatos quondam Delsk, & dominam condam consortem. Jvan de Jure contingentes, prout eodem de jure nostre regie pertinere discernuntur collacioni, cum omnibus earum utilitatibus & pertinentiis universis sub eisdem metis & terminis: ac conditionibus — quibus per prefatos condam Delsk & Dominam consortem Jvan habite fuerunt, & possesse de consensu ejusdem Domine genitricis nostre, Prelatorumque & Baronum nostrorum consilio prematuro, eidem Johanni, ac Ladislao, Michaeli & Andree fratribus suis, eorumque heredibus, & posteritatibus universis dedimus, donavimus & contulimus, immo damus donamus & conferimus jure perpetuo, & irrevocabiler tenendas & habendas, testimonio presentium mediante, salvo duntaxat jure alieno. Datum Bude in octavis festi beati Michaelis Archangeli, Anno Domini Millesimo Tercentesimo octuagesimo quinto.



*Copia*

*Copia Statutionis.*

Nos Emericus Bubek totius Regni Russie Capitaneus significamus tenore presentium quibus expedit universis. Quod Johannes filius Andree Nobilis de Kis-Pallugya, de comitatu Lyptouiensi, Literas Serenissime Principis Marie Dei gratia Regine Hungarie nobis presentavit in hec verba: Maria Dei gratia Regina Hungarie, Dalmatie, Croatiae &c. fidelibus suis magnifico viro Domino Emerico Bubek-Capitaneo Regni totius Russie, vel Castellano cuidam Premisliensi salutem & gratiam. Cum Nos portiones possessionarias hominis ejusdam Delsk dicti, qui ut dicitur absque heredum solatio universe carnis debitum persolvisset, Demetrouich, & alias portiones eisdem ubicunque locorum situatas & quocunque nomine vocatas. Item Jesmanich, Plesevich, & Popovich vocatas, ad prælatum castrum — vocatum spectantibus & pertinentibus Johanni, Ladislao, & Michaeli filiis Andree de Kis-Pallugya & Andree filio Philippi de eadem aliis litteris nostris mediantibus nove donationis titulo duximus concedendas, eisdemque in dominium earundem possessionariarum portionum volumus per vestram fidelitatem legitime statuere, & introduci; Fidelitati igitur vestre mandamus & committimus presentibus perceptis, eosdem Johannem, Ladislaum, Michaellem & Andream in dominium earundem portionum possessionariarum introducere, & consuetudinibus dicti Regni Russie statuere debeat, premissis Nostre nove donationis titulo possidendas. Datum Bude in octavis festi Beati Michaelis Archangeli Anno Domini millesimo tercentesimo, octuagesimo quinto. Nos itaque presentes Litteras domine nostre Regine honorabiliter ut tenemur acceptavimus, portionesque possessionarias Demetrovich, & alias etiam pertinentes ejusdam hominis

H 2

Delsk



Defsk vocati, absque heredum solatio decessi, & defuncti nec non Jesmenich, Plesevich, & Popovich, ad castrum — — pertinentes, & spectantes sepe dictis Johanni, Ladislao, Michaeli ac Andree fratribus suis juxta preceptum Literarum Reginalium assignavimus in perpetuum, & statuimus, ipsis, heredum ipsorum successoribus jure perpetuo, & irrevocabiliter possidendas, tenendas & habendas, nullius contradictione obviante. In cuius rei testimonium perpetuamque firmitatem presentes sigillo nostro consignantes eidem Johanni, & fratribus suis prenotatis duximus concedendas. Datum in — — burga eadem die festi omnium Sanctorum Anno prenotato.

---

## NUM. VI.

Nos Wladislaus Dei gratia Rex Polonie nec non Terrarum Gracovie, Sandomirie, Siradie, Lancicie, Cuyavie Lithvanieque Princeps Supremus Pomeranie Russyeque Dominus & Heres etcetera. Ad certitudinem presentium & memoriam futurorum. Inter varias sollicitudines curasque multiplices que ministerio Regie dignitatis incumbunt de pacifico & salubri statu Regnorum nostrorum solícite cogitare nos convenit, ut in Regnis ipsis ac Subditis nostris vigeat tranquilla beatitudo quietis & solide pacis gratia nutriatur. Summopere igitur occurrendum est ut non crescant Iurgia sed iuxta Magistrum bonorum omnium caritatemque nil sapit extraneum nil asperum, nil confusum, ymmo propria equitate nutrit concordiam dissociatos coniungit pacem & unitatem consolidat, Cupientes itaque omnium displicentiarum odiorum injuriarum dissensionum & guerrarum materias & fomites inter Serenissimum Principem Dominum Sigismundum Romanorum Regem semper

per Augustum & Hungarie Regem &c. fratrem nostrum carissimum ab una, Nosque & Preclarum Principem Dominum Vytowdum magnum ducem Lithvanie fratrem nostrum dilectum partibus ex altera, ac Regna Dominia & Subditos cujuslibet nostrum quoquomodo hactenus exortas & attemptatas tollere & suffocare & ad statum debitum mutue caritatis unione laudabili deducere. Ad hujusmodi connexionis pacis & fraternitatis & concordie inconcussa duraturam devenimus unionem. Primo nempe ex certa nostra sciencia & in virtute fidei Catholice Perfecte & puro corde ac verbo Regio, accedentibus ad hoc etiam Prelatorum Baronum ac Procerum Regni nostri Polonie consensu pariter & assensu assumimus & pollicemur. Quod ab hac die & hora inantea puram veram & sinceram fraternitatem, una cum predicto Domino Alexandro duce Litthvanie &c. Pro quo Domino Sigismundo Regi &c. predicto facimus cautionem quod idem Dominus Alexander dux Litthvanie &c. viceversa sibi eandem fraternitatem iungiter observabit, & per suas autenticas & Privilegiales litteras firmabit, exhibebimus & servabimus, ipsumque contra omnem hominem viventem ipsum hostiliter invadere mollientem totis nostris viribus adjuvabimus & quod auxilium vel consilium nunquam dabimus nec consenciemus contra ipsius statum seu aliam neque in periculum seu necem ipsius persone nos vel alium personas aliquatenus machinabimur aut machinari volentibus consenciemus. Sed potius conservacionem sanitatis, & vite ipsius, honorem quoque ipsius pro posse procurabimus & quod de Regnis Terris Dominis vasallis ac Subditis ipsius nullo unquam tempore quidquam attemptabimus, dampnum quoque & periculum status & persone ac honoris ipsius avertemus. Proditoribus & Rebellibus ejus non consenciemus, ymmo fraternitatem ipsius in talibus ubi sciverimus premuniemus sibi intimando defendemus ac ei assistemus, ac omnia alia ac singula erga ejus fraternitatem generaliter & specialiter attendemus & effica



efficaciter observabimus que vere & sincere fraternitatis vinculum exigit & que in presentibus litteris nostris per distinctiones & continencias earundem in suis punctis clausulis & articulis sentenciis quoque & capitulis vniversis comprehenduntur promittimus firmiter inuolabiliterque & effectualiter retinere & tenere, prout vicaria & reciproca vice Mandamine prefatus Dominus Sigismundus frater noster carissimus heccine nobis & eidem domino Alexandro duci Lytthwanie &c. tenenda & observanda repromittit. *Verum quia super Terris Russye Podolye Moldauie inter ipsum dominum Sigismundum &c. & nos & occasione earundem inter cetura dissensionis materia vertitur, in facto itaque Terre Russye interpretatum dominum Sigismundum &c. & nos concordatum extitit hoc modo, ut vita sibi in simul & nobis comite usque ad diem obitus vnus ex nobis quem prius nura diuina eximi contingat ab humanis, inter ipsum dominum Sigismundum Regem &c. Nos & dominum Alexandrum predictum pacis & Treugiarum federa habeantur & inueniantur. Hecentur modo in scripto, quibus Treugis durantibus Terram Russye prout tenemus pacifice tenuimus sine impedimento predicti domini Sigismundi Regis &c. & Regnorum ac subditorum eius aliquali. In terra vero Podolye Idem dominus Sigismundus Rex &c. tam per se quam per suos subditos promittit nos non impedire, neque alicui ad illum impedimentum Consilium fauorem vel auxilium prestare Treugis durantibus infrascriptis. Item in casu quo nos eundem Regem Wladislaum &c. memorato domino Sigismundo Rege &c. fratre nostro uocatione diuina premori contingeret. Extunc post obitum nostrum predicti Treuge infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare. Et e converso si predictum dominum Sigismundum Regem &c. prius nobis decessere uideretur, federa huiusmodi Treugarum similiter infra Quinquennium inter Hungarie & Polonie Regna post eius decessum debent firmiter observari, & infra predictos quinque annos Treugarum videatur de se & in se iure pacis, secundum feram & continencias litterarum alias per predictos & Barones & aliosque Regni Hungarie & Polonie promissas in Ighiera alio nomine in Nouarula & altera tunc in ditione*

*qua villa confectarum quarum contenta habentes hic pro sufficienter insertis quoad hoc in suo robore volumus permanere. Preterea de Terra Maldwe sine Moldauie taliter ut sequitur in eundem dominum Sigismundum Regem &c. fratrem nostrum carissimum & nos est mutuo concordatum, ex quo enim Magnificus Alexander Woyeuoda Maldwanus ad beneplacita & mandata nostra se nobis dinoscitur obligasse, quam obligationem dominus Sigismundus Rex predictus ob amorem pure & sincere fraternitatis nostre nolens turbare uel impedire, Ideo dispositum extitit & firmatum, ut quotienscumque Turci & infideles Terras Corone Hungarie cum valido excitu hostiliter inuaderent & eandem depopulare & vastare molirentur, aut quandocumque predictus dominus Sigismundus Rex &c. contra predictos Turcos aut infideles mille lanceas uel plures armaret & contra ipsos ad expeditionem extra fines Regni sui Hungarie destinaret, extunc ad ipsius nunciacionem & significacionem mandare debebimus supradicto Moldwano ut ipse propria in persona cum sua tota potentia eidem domino Sigismundo Regi &c. & ipsius exercitui succurrat & obsequia prestat fideliter & constanter, saluo si Moldwanus ipse infirmitate Notabili & gravi eo tunc esset preuentus quo casu nihilominus potentiam suam cum Rectore Exercitus sui Idoneo transmittere debebit, aut si saltim in seruitio nostro cum sua potentia protunc foret preoccupatus, qui si de mandato nostro ut prelibatur in succursum contra Turcos vel infideles personaliter uenire uel infirmitate preveniente mittere suam potentiam recusaret. Extunc nos ambo uidelicet Sigismundus & Wladislaus Reges simul debebimus Terram Moldauie non obstante predicta obligatione potenter invadere, & ipsum Woyeuodam Maldwanum ab eadem amovere & ditioni nostre subiungere, obtentamque inter nos Reges diuidere & per limites seu terminos infrascriptos distinguere tali modo. Quod filie Majores Bucobina dicte incipiendo a montibus seu alpihus Regni Hungarie inter eandem*



dem Terram Moldauię & Terram Sepenicensē situate penes Seretā protendentes se ad aliam Siluam Minorem Burawina distā usque ad fluuium Prutch debent per medium diuidi seu dimidiari. Et quod forum Jalskytarg in sinistra parte sita maneat pro nobis & Terris Russię, forum vero seu villa Berleth in dextera parte sita maneat domino Sigismundo Regi & Corone Regni ipsius Hungarię, Transcensō autem fluuiō Prath residue Silue directē procedendo per Campos desertos usque ad mare pari modo cum eidem Campis desertis per medium diuidentur, Ita quod Byelegrod cum equali medietate pro nobis & Terris Russię, & Kyla cum alia equali medietate pro domino Sigismundo & Corona Regni Hungarię maneant taliter dimidiate & diuise, Et parq̃ illę que ex tali diuisione, nobis, ceder, remaneat in manibus nostris sub forma pacis & Treugarum super Terra Russię superius expressarum. Vbi vero predictus Molduanus constanter & fideliter mandata per nos sibi iniungenda in subsidium domini Sigismundi Regis &c. & successorum adimplebit tunc predicta Totalis Terra Molduę apud ipsum remanebit, Etiam post obitum alterius nostri Regum predictorum, ad quinquennium sub federē Treugarum predictorum Saluo Jure partis vtriusque. Item si aliquis vel aliqui ex subditis cuiuscunque nostri alterius Regnorum nostrorum aut Terrarum aliquas vastaciones Predas Rapinas uel Incendia uel alia quecunque Maleficiorum genera in Regnis & Terris alterius comiserit uel comiserint, quod per hoc Treuge promitte non infringantur; sed quod idem malefactores ad satisfactionem Judicialiter compellantur ita quod dampna per ipsos facta de bonis eorum resarciantur, Et si iudicio parere contempnerent uterque nostrum ipsos tanquam maleficos persequi & impugnare tenetur & debet. Et ne prelibatur nullo dissensionis displicentie Controuersie & Maleficii genere superueniente quociescumque & accidente interrumpi possit & valeat quomodolibet uel dissolui sedus Treu-

Treugarum & Inscriptionum predictorum, sed ut in talibus delicta non maneant impunita, disposuimus ut undecunque contingat in talibus delinqui aut excessum fieri recurratur & intimetur per Iniuriā & dampnum patientem ad alterum Opidorum utpote de incolis Regni Hungarię ad Opidum Sandecz & de incolis Regni Polonię ad Opidum Levcze. Quequidem Opida teneantur iudicibus hincinde ex utraque parte deputatis aut deputandis casum delictum & excessum intimare & ipsos inuocare, uti in termino competenti iudices quatuor numero videlicet Committatum de Sarus Scepusiensis Viuariensis & Zempliniensis pro tunc constituti & per dominum Sigismundum &c. deputati ad instanciam & querelam Jacole de Polonia in Antiqua villa & ex aduerso iudices totidem per nos prefatum Wladislaum Regem Polonię &c. constituti & in litteris nostris nominatim expressi utpote Sandecensis & Voyniciensis Castellani Iudex & SubCamerarius Cracouiensis etiam pro tempore constituti In villa Schramonice aut in eisdem locis minor pars iudicum eorundem prout rei qualitas depoposcerit convenient ac iudicium & iusticiam facient simpliciter & de plano, nec non subterfugis cessantibus in delinquentes digne animaduertant. Et in corroborationem fidem & testimonium cautele uberioris Sigilla prelatorum Baronum & Procerum Regni nostri quorum nomina singularius inferius describuntur penes Sigillum nostrum Regale presentibus sunt appensa. Nos quoque miseratione diuina Nicolaus Archiepiscopus Halicensis ad Ecclesiam Gnesnensem Postulatus Regni Polonię Vicecancellarius Albertus Episcopus Poseniensis Regni Polonię Supremus Cancellarius, Semouithus Senior Boleslaus Mazowie Sigismundus Nouogrodensis Dei gracia duces Johannes de Tarnow Cracouiensis & Mathias de Labitchino Brestensis Palatini, Sbigneus de Brzesię Regni Polonię Marschalcus Johannes Szekoczini Lublinensis Johannes de Tholischcow Calisiensis Dobrslaus de Oleschnicza Voynicensis Martious de



Calinow Siradiensis domarath de Cobyłani Byecensis Sbigneus Bank de Altomonte Rospergensis, Paulus de Bogumilouice Polanecensis Slawecz de Boglewicze Czirnensis Castellani, Johannes de Melitū Bartossius de charbinouice Sandomiriensis Donyń de Skrzyno Cuyauiensis Subcamerarij, Zawisius de Oleschnicza Tribunus Lublinens Virzbantha de Branice dapifer Gnewossius de dalewice Subdapifer florians de Dzaduschicze Subpincerna Cracouiensis, Adam de Thur Lanciciensis Nicolaus de Milcouice Siradiensis Subdapiferij, Jacobus de Boturzin Magister curie & Subcamerarius Reginalis Johannes de Conyn Magister coquine Reginalis, Dobeslaus de Curoszwanky Johanes Manzik de Dambrowa Zawisius Niger de Garbo v Petrus de Medzwedz Andreas Czołek de Ostrzałanka Capitaneus Halicensis Paulus de Biskupicze Cristinus de Cozeglowij Zaclica de Korzkyew Nicolaus Powala de Tarczow Groth de Ostrow Johannes de Ofolin Henricus de Rogow Petrus de chelia Petrus Cordob Stanislaus de Wynarij Nicolaus Sinowecz de Warzangow Nicolaus Crakowka de Włczyfchowicze Andreas de Bratohoczicze Jacobus de Grzibaw Raphael Borowecz de dalefchconicze Nicolaus Slanka de Rudka derslaus de Włostowice Adam Scheuiga de Molkorzow, bona fide & christianice nostris & fratrum Regnicolarumque vniuersorum vice & nominibus assumimus pollicemur & fideiubemus, quod omnia & singula superius scripta & expressa prefatus dominus noster Wladislaus Rex attendet & nosque attendemus & seruabimus suam quoque Serenitatem toto conamine inconcusse observando inducimus, dolo & fraude in premissis omnibus & singulis proculmotis. Datum in Libro decima quinta die Mensis Marci Anno domini Millesimo Quadringentesimo duodecimo &c.

*Sigillum Regis appensum, cum aliis quinquaginta  
Magnatum Poloniae, quorum duodecima avulsa  
sunt.*

NUM.

NUM. VII.

Wladislaus Dei gratia Rex Polonie necnon Terrarum Cracovie Sandomirie Syradie Lancicie Cuyauie, Lithwanieque Princeps Supremus Pomeranie Ruslieque dominus & heres. Notum facimus quibus expedit universis Quomodo cupientes ea que per prelatos & Barones nostros videlicet Reuerendos in Christo patres dominos Nicolaum Sancte Gnesnensis & Nicolaum Sancte halicensis Ecclesiarum archiepiscopos ac validos viros Christinum de Ostrow Castellannum Cracouiensem Johannem de Tarnow Cracoviensem Nicolaum de Michalow Sandomiriensem Palatinos, Michaelem de Bogumilouice Sandomiriensem Johannem de Szczekoczyn Lublinensem Castellanos, Sbigneum de Brzeza Regni Polonie Marschaloum & Zawisium de Oleschnicza Tribunum Lublinensem in Iglauia alio nomine Nowaurilla feria tertia proxima ante dominicam Ramis palmarum nunc preteritam, cum Prelatis & Baronibus domini Sigismundi Regis Hungarie, Illustris fratris nostri carissimi ipsius plenam & omnimodam potestatem habentibus, tractata sunt alter utrum & conclusa, Eorum ue litteris efficaciter roborata ac firmata, ad finem debitum ac perfectum reducere ad Conuencionem & terminum Placitorum, ad diem Sancti Martini proxime venturum, nostris Prelatis & Baronibus in Schramouicze, Prelatis vero ac Baronibus ipsius domini Regis Hungarie in Antiqua villis statutum & prefixum iuxta continenciam litterarum prelatorum & Baronum predictorum. Hos Prelatos videlicet venerabiles in Christo patres & dominos Jacobum Plocensem Albertum Poznaniensem Nicolaum wilnensem & Mathiam premisliensem Episcopos, Barones autem Cristinum Castellannum Cracouiensem Johannem Liganza lanciciensem Mathiam Calisliensem Palatinos,

1 a

Geor-



Georgium alias Gedigolt Consiliarium fratris nostri ducis Alexandri alias withowd Capitaneum Podolie, Johannem de Szczekoczini Lublinensem Nicolaum Santocensem Castellanos Johannem Cracouiensem & Petrum Syradiensem Judices, de ipsorum fidei puritate, solerti industria, maturo consilio, & prouida circumspessione plurimum confidentes, & maxime presumentes, dirigimus destinamus & mittimus, Ipsosque in Judices, amiables compositores, & arbitrarios decisores, Omniumque negotiorum & causarum nostrarum gestores, eligimus & constituimus iuxta formam & tenorem litterarum ut premittitur, per predictos Prelatos & Barones in Iglavia alio nomine in Nowauilla super finali decisione & conclusione omnium factorum, inter nos & predictum dominum Sigismundum Regem Hungarie vertencium, confectarum. Hoc expresso, quod si unus aut plures Ipsorum mortui aut legitime impediti fuerint, quod alii vel alius loco ipsorum ponantur & locentur, Dantes & concedentes eisdem Prelatis & Baronibus nostris, meram, puram, absolutam, & omnimodam nostram Regiam auctoritatem. Ex certa que sciencia nostra & animo deliberato plenam ac omnimodam potestatem omnium displicenciarum, causarum, controversiarum, & injuriarum materias, inter nos, Regnum, Terras, dominia, Metas, Limites, Territoria & confinia nostra, ac dominum Sigismundum Regem Hungarie, Terras Subditos, dominia, Metas, limites & confinia Ipsius currentes & exortas Judicandi, Sentenciandi, tractandi, concordandi, arbitraliter decidendi, componendi, concludendi ac Juridice finaliter terminandi, simul etiam vel diuisim, Terminosque ad decidendum si semel decidi uel terminari non poterint, prorogandi & statuendi, tocians quociens fuerit opportunum. Promittentes, ratum gratum atque firmum perpetuo tenere & seruare, quidquid per ipsos Judicatum, tractatum, compositum, decisum ac conclusum fuerit in premisis Harum quibus Sigillum maiestatis nostre & appen-

appensum testimonio litterarum. Datum in Becz die dominica proxima ante festum Sancti Martini, Anno domini Millesimo Quadringentesimo undecimo.



dominus Rex  
Per se.

---

NUM. VIII.

Nos Jacobus Dei gracia Plocensis Albertus Poznaniensis Nicolaus Vilenensis Mathias Premisliensis Ecclesiarum Episcopi, Cristinus de Ostrow Castellanus Cracouiensis Johannes liganza Lanciciensis Mathias de Wanszofche Calissiensis Palatini. Georgius alias Gedigolt, Consiliarius ducis Alexandri alias withowd, Capitaneus Podolie, Johannes de Szczekoczini, lublinensis, Nicolaus de Bloczischow Santocensis, Castellani, Johannes Cracouiensis & Petrus Syradiensis Judices significamus tenore presencium quibus expedit universis. Quod habito & seruato die Convencionis & termino Placitorum per venerabiles in Christo Patres dominos Nicolaum Gnesnensem & Nicolaum halicensem Archiepiscopos Christianum de Ostrow Castellatum Cracouiensem, Johannem de Tarnow Cracouiensem Nicolaum de Michalow Sandomiriensem, Palatinos, Michaellem de Bogumilowicze Sandomiriensem, Johannem de Szczekoczini lublinensem, Castellanos, Sbigneum de Brzeze Marschalcum Regni Polonie, & Zavissim de Oleschnicza, Tribunalum Lublinensem, Consiliarios & Ambasiatores domini nostri Wladislai Regis Polonie &c. circa festum Sancti



Sancti Martini, nobis in Schramovicze, & prelati ac Baronibus Serenissimi Principis domini Sigismundi Regis hungarie &c. in Antiqua villis, juxta tenorem litterarum per eosdem Consiliarios & Ambasitores domini Wladislai Regis Polonie domini nostri gratiosissimi, In Iglavia alio nomine in nouavilla, confectarum, cum Prelatis & Baronibus, videlicet domino Iadizlao Episcopo Timiniensi. Necnon ecclesie beate Marie virginis in Czepus gubernatore Sijmone de Rosgon Judice Curie domini Regis Hungarie, Emrico de pereni fecreto Cancellario domini Regis hungarie. Petro de pereni alias Comite Siculorum, Johanne de Rosgon, Stephano de Nana Petro de Brizowic Comite Czepusien, Matheusch Palecz Comite de Borsed Castellano de drusdur, Johanne de Humenna, Stephano filio Pauli de Szomosch Benedicto Czuuder, & Johanne filio Jacobi de Nadmihal, ad eandem Conuencionem per Serenissimum principem dominum Sigismundum Regem hungarie missis, de speciali & expresso mandato, Serenissimi principis domini Wladislai Regis Polonie domini nostri gratiosissimi, ad hunc finem deuenimus, & hoc in eadem Conuencionem celebramus, Primo & principaliter quod treuge pacis per Serenissimos principes dominos Sigismundum Hungarie &c. & Wladislaum Polonie &c. Reges Regnaque & dominum Allexandrum alias Withowd, & subditos ac Coadiutores ipsorum firmiter inuolabiliterque ac cristianice, a die date presentium usque ad festum Assumptionis beate Marie virginis gloriose proxime affuturum, debent teneri & seruari. Ita quod interim ipsis stantibus ac firmiter obseruatis pro firmanda pace perpetua, predicti Serenissimi Principes & domini Sigismundus hungarie &c. & Wladislaus Polonie &c. Reges, Ipso die dominico Carnisprivij proxime affuturo, quo in Ecclesia dei, Esto mihi decantatur, uel alia die si quam apciorem eis invenerint, Ipse dominus Sigismundus Rex hungarie in Kersmargth uel in lubowla, & dominus Wladislaus Rex Polonie in Sandecz debent constitui, & ibi

demum

demum de personali Conuencionem per ipsos faciendam, die & loco aptis prouidere. Ad quam utique quilibet ipsorum Regum debet venire, nisi infirmitate aut aliquo alio notabili, & legitimo impedimento esset impeditus, quod utique impedimentum si occurrerit, unus alteri significando declarabit. Si autem quod absit, habita Conuencionem, ut permittitur personali. Ipsi domini Sigismundus hungarie, & Wladislaus polonie, Reges, perpetuam inter se non fecerint unionem, ex tunc ad festum beatorum Philippi & Jacobi Apostolorum proxime affuturum, juxta seriem litterarum in Iglavia alias in Nouavilla confectarum, Prelati & Barones domini Sigismundi Regis hungarie in Antiqua, & prelati ac Barones domini Wladislai Regis polonie in Schramovicze, villis, ad idem faciendum precise ac directe, debent iterum conuenire, Et omnes displicencias dissensiones, ac iniuriarum materias inter eosdem dominos Sigismundum hungarie, & Wladislaum polonie, Reges, currentes & exortas, per modum concordie, aut iudicialiter seu rigore iusticie, prout in litteris predictis in Iglavia seu in Nouavilla confectis describitur, decidere, rectificare, & complanare, Quequidem littere, per prelatos & Barones in Iglavia alio nomine in Nouavilla, pro perpetua unione, inter predictos dominos Sigismundum Hungarie, & Wladislaum Polonie, Reges, confecte & conscripte (non obstantibus hijs inscriptionibus, quas ad Conuenciones per dominos predictos Sigismundum hungarie & Wladislaum polonie Reges, habendas & treugas quas ad festum Assumptionis beate Marie proxime affuturum seruandas, conficimus & facimus presentibus, in omnibus earum clausulis, articulis, punctis distinctionibus, condicionibus & Sentenciis debent inuolabiliter obseruari, & teneri, ac etiam in suo robore permanere, Illo etiam addito specialiter & expresso, quod ipse dominus noster Wladislaus Rex Polonie &c. Cruciferos de Prussia per gwerras & contenciones gwerrarum notabiles & publi-



publicas non invadet nec turbabit, sed juxta tenores litterarum quarumcunque inter ipsum dominum Wladislaum Regem Polonie eiusque fratrem dominum ducem, Withowdum ex vna & ipsos Cruciferos parte ex altera, quomodolibet confectarum, facta sua cum ipsis disponet. Si autem ipse dominus Wladislaus Rex polonie dominus noster graciosus, eos quod deus auferat per gwerras manifestas ut premittitur molestaret contra inscriptiones proprias super vnione perpetue pacis, inter ipsum & eosdem Cruciferos, confectas, ex tunc dominus Sigismundus Rex hungarie ad seruandas pacis treugas, quas a die date presencium, ad predictum festum Assumptionis beate Marie virginis proxime affuturum statuimus & fecimus, non debet esse astrictus seu ligatus, si autem ipsi Cruciferi ex aduerso inscriptiones ipsi domino Wladislao Regi polonie factas violarent, & eas seruire contempnerent, tunc ipse dominus Sigismundus Rex hungarie &c. debet recedere ab ipsis Cruciferis & nulla penitus ipsis auxilia, subsidia, & consilia prestare tenebitur, aduersus dominum nostrum Regem polonie, & fratrem ipsius domini Allexandrum alias Withowd, & ipsorum Coadiutores in littera vnionis contentos & conscriptos, Publica uel occulta, Premittimus insuper bona fide sine dolo & fraude, quod presentes litteras dominus Wladislaus Rex Polonie predictus, dominus noster graciosissimus in omnibus eorum articulis, clausulis & conditionibus tenebit & seruibit, & litteris sue maiestatis sigillo confirmabit, quas in Castro Czornsteyn, Ipso die Epifanie domini predictis prelati & Baronibus, cum quibus has inscriptiones fecimus tradendas & dandas reponemus. Eo etiam non obmissa, quod Mercatores de Regno hungarie ad Regnum polonie juxta tractatum & dispositionem in Jglauia alio nomine Nouuilla habitam, cum eorum Mercibus liberam transeundi & redeundi, ac facta eorum disponendi habebunt facultatem, Harum quibus Sigilla nostra sunt appensa testi-

testimonio litterarum. Datum in Schramonicze feria quinta Ipso die festi sancte Elisabet, Anno domini Millesimo, Quadringentesimo vndecimo.



# NUM. IX.

Nos Wladislaus Dei gracia Rex Polonie Nec non terrarum Cracovie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cujauie Litthuanieque Princeps Supremus Pomeranie Russieque Dominus & Heres. Et Allexander alias witawdus Magnus dux Littwanie &c. Notum facimus quibus expedit uniuersis. Altitudo diuiciarum sapientie & sciencie dei cuncta disponens numero, pondere & mensura, qui etiam corda tenet Regum & illa quo voluerit sua voluntate desleat. Nos cum Serenissimo Principe domino Sigismundo Dei gracia Romanorum &c. Rege fratre nostro carissimo, conuenire disposuit, vt inter nos mutuis hincinde tractatibus colloquiis & placitis obseruatis & habitis inter nos, ab vna, & prefatum dominum Sigismundum Romanorum &c. Regem fratrem nostrum carissimum parte ab altera super omnibus odiis, displicenciis, rancoribus discrepantijs lesionibus, dampnis Injurijs & offensis post perpetua pacis federa dudum in Libro inita inter nos utrumque subortis iuscitatis & occasione quacunque, a quacunque parte transgressis, mutua caritas & rediuiua fraternitas



nitatis oriretur, Omnium Rancorum odiorum displicenciarum, dissensionum dampnorum iniuriarum offensarum & discrepantiarum, spiritus sancti nos gracia dirigente ammotis prorsus fomitibus & incentivis peremptis, paxque perpetua & tranquillitas restaurentur, quia non nisi pacis in tempore bene colitur auctor pacis. Idcirco non per errorem aut inprovidē, sed animo deliberato, sano prelatorum Principum Barorum & Procerum nostrorum fidelium accedente consilio huiusmodi pacem unionem, ad fraternitatem restauravimus reduximus, restauramus & reducimus ad fraterne caritatis pristina perfectionem. que per quedam incommoda dampnorum iniuriarum & offensarum predictarum fuerat aliquanto tempore intercepta, ita quod ad ea mala nunquam de cetero sub fide & honore & pondere prestiti iuramenti instantibus seu obstantibus suggestionibus persuasionibus & susurrijs quorumcunque quomodolibet reuertemur, nec eorum ullo unquam tempore nos & heredes & Successores nostri inter nos in malo debemus nec volumus reminisci, ad animum revocare, innovare uel mouere, ex nouis vel alijs quibuscunque causis & casibus emergentibus, in futurum, in quocunque statu uel dignitatis eminencia dirigente altissimo fuerimus sublimati, se dictum dominum Romanorum & hungarie Regem &c. mutuis fauoribus & amoris vinculo prosequi tenebimur ac si nunquam inter nos & eum dissensiones, odia, dampna & iniurie huiusmodi contigissent. Ipsumque vera perfecta Christianica & indubitata caritate complecti, *Juxta literas & inscriptiones inter nos in Libro editas & sub fidei puritate & iuramento firmatas.* Insuper promittimus pro nobis heredibus & successoribus nostris, ac sub fide & honore nostris purissimis pollicemur pro nobis Terris & Subditis Regnorum nostrorum, nostris & ipsorum nominibus, quod universas & singulas litteras Inscriptiones Privilegia Contractus pactiones, & munimenta omnia inter nos & dictum dominum Sigismundum Romanorum & Hungarie Regem &c. fratrem nostrum carissimum

&amp;

& ejus Subditos inita concepta edita facta & finita sub quacunque forma verborum seu tenore quocunque tempore, & in quibuscunque locis & *presertim litteras predictas in Libro iuramento firmatas, quas hic habere volumus pro insertis, servabimus,* nec ratione & occasione huiusmodi odiorum displicenciarum iniuriarum dampnorum lesionum & perturbacionum inter nos & dictum fratrem nostrum forte swadente seminatore zyzanie suscitaturum ullam instantiam lesionem dampnum preiudicium & iacturam quomodolibet faciemus, sed semper huiusmodi concepta fraternitas pacta federa & caritatis vinculum in solida perfecta continua & firmitate perpetua in eo statu & vigore, in quibus a primeis eorum exordiis, fuerant, debebunt inuiolabiliter remanere, & iugiter priorem effectum & efficaciam optinere, *Eisdem litteras Privilegia & contractus prefatos innovantes ratificantes gratificantes roborantes & certa nostra sciencia confirmantes.* Et nos Albertus Dei gracia Episcopus Cracouiensis Regni Polonie Cancellarius Supremus, Semowithus Junior, & Alexander eadem gracia duces Mazowie, Johannes de Tarnow Cracouiensis, Sandziwogius de Osirorog Poznaniensis, Nicolaus de Michalow Sandomiriensis, Mathias de Iabischin Brestensis Palatini, Mosticius de Stanschow Poznaniensis, dopeslaus de Oleschnicza woynicensis, Florianus de Coritchnicza wijslicensis, Johannes de Tolischow Calisiensis, Martinus de Risthwanii Zauichostenis, domarathus de Cobijlanij Becensis, Sbigneus de Altomonte Respergensis, Johannes de lanzenicze Santhocensis, Johannes de lichin Srzeniensis Castellani, Sbigneus de Brzeze Marschalcus Regni Polonie, Georgius Gedigold, Capitaneus Podolie, Nicolaus Sepenskiij Consiliarius Magni ducis Lijthuanie, Zauissius Niger de Garbow Capitaneus Cruschnicensis, Henricus de Rogow vicethesaurarius Regalis, Johannes Manzijk de dambrowa, Pincerna Regalis, Albertus Mafskij, lanciciensis, Thomassius Scheliga Siradiensis, Petrus de Pisarii Reginalis Subcamerarii, Paulus de Biscupicze Gladifer Regalis, Johannes & Spithko de Mel-

K 2

Rijn

stijn domini, Dobrogostius Swidwa de Schamotuli, Stanislaus de Chodow venator lanciciensis, Petrus de Medzwedz Incisor Regius, Johannes Noss de dorbkow, Laurentius Zarembo Marschalcus Curie Regalis, Sbigneus de Lapanow Camerarius Cracouiensis, Petrus de Curow, Thomko Kalskii, Johannes Glowacz de Oleschnicza, Nicolaus Powala de Tarczowo, Nicolaus de Chranstow, Stanislaus Ebermuth de Wijnarii, Johannes Gamrath de Climonthow, Jwo de wijwla, bona fide & Christianica, nostris & fratrum Regnicolarum vnuerforum vice & nominibus, assumimus & pollicemur. Quod omnia & singula superius scripta & expressa dominus noster Wladislaus Rex & dux attendent, Nosque attendemus, & seruabimus, suamque serenitatem insoncuisse obseruandum, inducemus, dolo & fraude in omnibus & singulis premissis proculmotis. Presencium sub nostre maiestatis ac nostri Alexandri alias witauudi, ac etiam prelatorum Principum & Baronum predictorum Sigillorum testimonio litterarum. Datum in Opido kezmark Strigoniensis diocesis, Anno domini Millesimo Quadringentesimo vigesimo tercio. Feria tertia post dominicam Ramispalmarum.



cum quadraginta duobus  
Sigillis Magnatum Poloniae.

---

NUM. X.

Wladislaus Tertius Dei gratia Rex Polonie, Nec non Terrarum Cracouie Sandomirie Siradie Lancicie Cuyauie Lythwanie Princeps Supremus Pomeranie Russieque dominus & Heres

Heres &c. Ad perpetuam rei memoriam. Ad populorum regimen & tutelam, salutemque animarum & petissimum fidei sancte defensionem, & augmentum constitutas esse in orbe Terrarum ab eo per quem Reges regnant & principes imperant, Dominancium & Regum potestates Diuini Juris auctoritas & humani liquido declarat & ostendit. Caruisset profecto humana conditio iugo domini, nec libertatem a se quam eis natura donauerat homines abdicaissent, nisi quod impunita licentia scelerum in euidentem humani generis perniciem redundabat, & sic ex necessitate quadam oportuit naturam subesse iusticie & seruire iusticie libertatem, Sic que non ob hoc solum dominos subditis sententia diuina prefecit, ut eis imperando preessent, sed ut ipsis quo tocus rei publice salutis vigeret integritas, pacis & iusticie copiam ministrando prodesent. Verum cum illi summo omnium principi Deo & saluatori nostro, qui omnem regit mundum, nihil est quod fieret in Terris accepcius, quam salus animarum, qui etiam de secreto patris pro operanda omnium salute descendens, in Terris visus est, & mortem subiit temporalem. Profecto qui onus quod conducere ad salutem hominum non ambigitur subire & suscipere refugit, Summi Regis dilectionem ostendit se non habere. Quamobrem, cum postquam per obitum diue memorie Serenissimi Principis domini Alberti Romanorum & Hungarie Regis, Regnum ipsum hungarie suo destitutum fuisset rectore, Regni eiusdem Prelati Principes Comites Barones Proceres Communitates, quatenus & sibi & Regni sui Statui Salubriter prospiceret, Solennes ipsorum Ambasiatores & Nuncios Regni eiusdem Prelatos & Barones insignes & Magnificos videlicet Reuerendum in Christo Patrem dominum Johannem Segniensem Episcopum Gubernatorem Abbatie de Sancto Gothardo, Mathkonem de Tanllocz Regnorum Dalmacie & Croacie ac Tocius Sclauonie Banum, Johannem De peren Magistrum Thauarnicorum Regalium, Ladislaum de Paloucz



Ioncz Magistrum Curie Regalis, Emericum de Marczali Magistrum Dapiferorum Regalium & Comitem Semigiensem, Mandato & Auctoritate Totius Regni predicti falcitos ad presenciam nostram in Ciuitatem Cracouiensem transmittendos statuissent, qui inibi constituti, post exactam & quam tante rei pondus postulabat deliberacionem, Nos desiderio unanimi & voto concordi in suum dominum & Regem Regni Hungarie prefati nominauerunt & elegerunt. Nosque subsequenter magna cum instancia summoque desiderio precati sunt, quatinus Regni illius populorumque & dominiorum ejusdem Regimen & Gubernacula susciperemus, Arbitrati, quemadmodum ex ipsorum votis satis collegimus, it ipsum pro bono & salute Horum duorum Hungarie & Polonie Regnorum; Proque ipsorum & Katholice fidei defensione & incremento plurimum expedire. Nos itaque Wladislaus Rex prenominate auditis eorundem Huiusmodi desideriis, & ipsis attentiore Consilio nostrorum Prelatorum & Baronum examinatis Et si dono Altissimi Regni nostri Polonie prelati amplissima Dominia Nobis addominandum ad plenum sufficiant, Ne tamen videremur & diuine voluntati contraire & salutem populi Christiani negligere. De consilio Prelatorum Principum & Baronum nostrorum, considerato maxime qualiter predicta Regna sibi confinancia & Barbaris nationibus finitima sunt murus & Clipeus fidelium pro honore nominis diuini & defensione fidei catholice, si quod forte omnipotens Deus ex unione Horum Regnorum pro incremento ipsius fidei operari & efficere dignabitur quod speramus, confisi de misericordia ipsius, desideriis prefatorum Dominorum annuimus, nominationi seu Electioni ipsorum predictae de persona nostra facte consensum prebuiimus & Harum serie Consentiimus & annuimus. Utque cunctis innotescat Nos ad eam Rem non cupiditatis ardore nec ambitionis amore, sed ea quam premisimus animi sinceritate attractos esse pro bono statu ejusdem Regni Conditiones & Modos infra scriptos quos prenomi-

nati

nati Oratores Regni Hungarie predicti per nos admittere & manutenere ardentius desiderarunt, de mera nostra liberalitate grato affectu admisimus & tenore presencium ipsorum integre & inuolabiliter seruare & manutenere pollicemur & spondemus. In primis itaque promittimus & pollicemur, Quod postquam nos Deo fauente Regni predicti Hungarie Dyadema feliciter susceperimus in ipsa Coronacione nostra omnia Jura libertates & Bonas consuetudines Regni ipsius usque ad presens tempus tentas & obseruatas iuramento & litteris nostris Regalibus confirmabimus. Decreta quocumque Diuorum ejusdem Regni Regum & predecessorum nostrorum, ac etiam omnes libertates & Jura Ecclesiarum & Monasteriorum Regni predicti inuolabiliter & inconcusse seruare, ac Ecclesias predictas & bona ipsarum ab omnibus injuriis defendere & tueri promittimus. Similiter omnes Donaciones tam Ecclesiasticis quam Secularibus personis vigorosas & legitime & signanter per Serenissimam principem Dominam Elisabeth eiusdem Regni Reginam modernam factas tenebimus ac teneri atque obseruari faciemus. Item promittimus atque pollicemur, Quod Regnum predictum Hungarie & Subditos ejusdem contra & aduersus quoslibet Inimicos ejusdem tam Turcos quam quoslibet alios ubicunque positos & occurrentes, copiis Regni Polonie predicti & dominiorum suorum fideliter iuxta posse tuebimur subleuabimus & iuuabimus, & reciproco modo, ipsi Regno Polonie promittimus Regnum ipsum Polonie & eius Subditos cum potentiis Regni Hungarie contra Tartaros & quoslibet ipsius inimicos pari passu modo & vicissitudine fideliter tueri & adiuuare. Promittimus etiam & spondemus, Quod omni diligencia sollicitudine & opera nostra quantum in nobis fuerit, nisi & laborare volumus pro recuperandis omnibus Terris & pertinentiis Regni Hungarie priuatis a quibuscunque occupatis. Hoc etiam signanter expresso, quod Terra Russie & Podolie remaneant in pacifica possessione sicut hactenus fuerunt Regni Polonie sine prejudicio Hungarie & Polonie Regnorum predicto.

*dictorum, quosque inter Prelatos & Barones utriusque Regni, & quando prefato domino Regi videbitur, celebrari poterit conventio pro declaratione Juris & Tituli Terrarum predictarum cui Regno competent, Hoc etiam specialiter adiecto, quod quo ad articulum Terre Moldanie remaneat pronunc in Statu in quo est, & adueniente tempore, quo domino Regi videbitur, de Consilio Prelatorum & Baronum utriusque Regni fiat secundum quod in antiquis litteris desuper confectis continetur. Preterea ut nostra in hijs sincera intencio appareat, & vt quod verbo de recuperandis Juribus & pertinenciis Regni Hungarie dicimus & promittimus effectu ipso rei comprobetur, deturque intelligi, quanto effectu incrementum Regni ejusdem cupiamus, Castrum Lublio in Terra Scepusiensi cum omnibus Ciuitatibus Opidis Villisque Titulo pignoris usque ad presens tempus ratione Regni nostri Polonie pacifice possedimus & tenuimus atque tenemus, Promittimus & pollicemur de nostra mera liberalitate statim postquam celebritas Coronacionis premisse feliciter facta fuerit & consummata, reintegrare & libere restituere Regno Hungarie, absque quauis pecuniarum predictarum in quibus pignori obligata fuerunt exactione Litterarumque quascunque superinde confectas mox post dictam Coronationem restituemus Promittimus insuper & pollicemur Rebellibus & infidelibus Regno Hungarie predicto omnibusque & singulis extra fines Regni ipsius ob eorum demerita pulsus & relegatis gratiam redeundi & resumendi in Regnum ipsum non faciemus absque Consilio Prelatorum & Baronum Regni predicti prout hoc habet & obtinuit Regni ejusdem antiqua consuetudo pro conseruanda quoque pace & quiete Regni Hungarie prememorati, & Subditorum ejus, Promittimus & spondemus Serenissimam Principem dominam Barbaram Imperatricem Romanorum in Regnum Hungarie seu intra Limites & pertinencias Regni ejusdem non intrmittere nec induci facere, sed nec aliter quomodolibet introductam in Regno*

*gno eodem absque voluntate & consensu Prelatorum & Baronum omnium Regni predicti conseruari. Que quidem, si quid cause contra quamcunque personam Regni ipsius habeat habueritve in futurum, & de eadem agere & experiri uoluerit, per procuratorem suum legitimum id prosequatur. Et nos cum Prelatis & Baronibus Regni predicti eidem iusticiam plenam & expeditam ministrabimus & ministrari faciemus. Licebit tamen nobis secundum regalem munificenciam prefate Serenissime domine Imperatrici extra fines Regni Hungarie supradicti pro Statu ejusdem prouidenciam facere iuxta placitum nostre voluntatis. Preterea cum relicta Margaretha quondam Johannis de Gara propter quosdam notorios excessus suos per Iudicium quondam Serenissimorum domino- rum Sigismundi Romanorum Imperatoris quam etiam Alberti Hungarie Regis de Consilio Prelatorum & Baronum ejusdem Regni in capite & in bonis condemnata dicatur, Et propterea usque in presens in carceribus teneatur, Promittimus Iudicium predictum ratum & gratum habere, nec aliquem seu aliquos occasione huiusmodi molestari vel ab aliis impeti seu molestari permittere. Licebit tamen nobis eam proprie libertati donare & extra fines Regni emitte. In cuius robur & testimonium presentes litteras Sigillo Maiestatis nostre communiri mandauimus. Actum & datum in Ciuitate nostra Cracouiensi Octaua die Mensis Marcii Anno Domini Millesimo quadringentesimo quadragesimo. Per manus Magnificorum Johannis de Coneczpole Cancellarii & Petri woda Szczekoczini vicecancellarii Regni Polonie sincere dilectorum. Nos autem Prelati & Barones atque proceres Regni Polonie pro Suprascripto Serenissimo Principe domino nostro Rege Promittimus atque pollicemur, Quod prefatus dominus Rex noster Hec omnia suprascripta serua- bit tenebit faciet atque attendet singula que indictis lit- teris consinentur. In cuius testimonium Sigilla nostra ipsis*



Litteris appendi fecimus in robur & fidem ampliorem. Datum ut supra.

Sigilla, quorum, præter Regium, viginti Magnatum appensa fuere, plane avulsa sunt superstitibus duntaxat aliquod pessulis membranaceis.

## NUM. XI.

### *Acta Pacificationis Bithomiensis & Pendsinensis.*

Nos infra scripti sacratissimi, atque invidiissimi Romanorum Imperatoris Rudolphi secundi nec non Hungariae, Bohemiaeque Regis - Archiducis Austriae &c. &c. Domini Nostri clementissimi, universaeque Serenissimae Domus Austriacae, Regnorumque Caesareae Majestatis Hungariae, Bohemiae, caeterarumque Provinciarum deputati Commissarii, Gvilhelmus Ursinus a Rosenberg, Domus Rosenbergicae Gubernator, Eques aurei Velleris, Sacrae Caesareae Majestatis intimus Consiliarius, & Supremus Regni Bohemiae Burgravius Christophorus Poppl Baro in Lobkowitz, & Tachaw Sacrae Caesareae Majestatis Camerarius, & Supremus Regni Bohemiae Camerae Praefectus. Richardus Strein Baro in Schwartzenu & Trinslain, Stanislaus Episcopus Olomucensis Princeps Regalis Capellae Bohemiae, Comes Zaifridus a Promnitz Baro in Pless, Sorau, & Tribel, Nicolaus Istwanffi de Kizazgon Falua Officii Palatinatus R. Hungariae Locumtenens, Capitaneus Soproniensis, Joannes Kobentz Baro in Prossedk Ordinis Teutonici Commendator ex una parte: ex altera vero Nos Serenissimi Princi-

Principis, & Domini Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae &c. &c. nec non commemorati Regni, Magni Ducatus Lithvaniae, caeterarum Ditionum ejus Nomine itidem deputati Commissarii, Hieronymus Comes in Rozdrzew, & Bombzdorff, Dei Gratia Episcopus Vladislaviensis, & Pomeraniae, Janussius Dux Ostrogiae, & Palatinus Volhiniae, Stanislaus Goidomski de Pezoncze Palatinus Ravensis, Capitaneus Radomiensis, Christophorus Zienowicz Palatinus Brzezi-anensis, ac Ciecieriensis, & Peropesiensis Capitaneus, Andreas Opaleński de Bnin, Regni Poloniae Supremus Marschalcus, & Majoris Poloniae Generalis & Lezaycensis, Szremensisque Capitaneus, Joannes Zamoycki de Zamoyście Regni Poloniae Supremus Cancellarius, ac Exercituum Generalis & Belzensis, Marieburgensis, Derpatensis, Kniszynensis, Grodecensis, Miedzyrcensis, Javoroviensisque Capitaneus. Significamus Praesentibus hisce hujus, & futuri temporis, universis. & singulis. Cum Sanctissimo Domino Nostro Sixto V. summo Pontifice, pastoralis muneris memore, atque ingenitae pietatis, charitatisque studio in universae Christianae Reipublicae bonum, ac quietem propensissimo, Majorumque suorum, ac Decessorum Summorum Pontificum, exemplis permoto, per Legatum suum de Latere Illustrissimum ac Reverendissimum Dominum Hyppolitum, Sacrae Rom. Ecclesiae Presbyterum Cardinalem Aldobrandinum, & Summum Paenitentiarum, anxia, & summa diligentia id curante, deque amicitia & Pace diligentissime Principes Nostros appellante, ad controversias, & Dissensiones, quae inter Principes Nostros, Ditionesque eorum nuper exortae fuerant, componendas, plena, & omnium rerum libera cum facultate, utrinque legati essemus. Nos pro facultate a Principibus nostris Ordinibusque Regnorum, & Dominiorum eorum, cum generaliter, tum specialiter, & nominatim in eam rem Nobis data commemoratas controversias omnes, & quascunque omnino tandem transigisse

gisse, composuisse, & suscipisse. Et si enim, quemadmodum in omnibus Controversiis accidere solet, non deessent, quae in utramque partem diu ancipites, dubiosque Nos tenerent, cum tamen, & incommoda dissensionum, quae cum privatim singulis, tum publice Regnis, Nationibusque universis importare solent, & Pacis commoda diligentius Nobiscum expendissemus, accessisset vero eodem S. D. N. autoritas: Legati autem ipsius de latere Illustrissimi, & Reverendissimi Domini Cardinalis Aldobrandini, summum atque indefessum in Concordia hac procuranda studium cum summa prudentia & aequitate coniunctum, iis, quae supra demonstratae sunt, causis adducti, de omnibus tam controversiis, dissensionibusque, quam causis earum, hisce, quae sequuntur, Conditionibus composuimus, transegimusque; Imprimis cum, quemadmodum supra ostensum est, ut in Pace omnia florent, ita non modo nullum malum tantum esse possit, quod a bello absit, sed ne Autor quidem, aut aliorum bonorum, ita etiam Pacis Deus, non nisi in pace pie, recteque coli possit; cum ob publicam Reipublicae Christianae salutem, tum in primis Nominis Divini gloriam convenit, statutumque inter Nos est, ut non solum superioris temporis offensiones, suspicionesque, & causae offensionum, omnes inter Principes Nostros, Ditionesque, & homines earum universos, & singulos in perpetuum aboletae, & sublatae sint, verum firma etiam, sincera, & constans Pax, atque amicitia perpetuis temporibus in posterum inter eosdem colatur, observeturque. Cuius quidem rei eo instiores causas Principes Nostros habere arbitrati sumus, quod non solum Ditiones; & populi utriusque multis, hisque antiquissimis faederum, Cognationis, & aliarum necessitudinem vinculis adstricti semper inter se fuerint, sed Principes etiam ipsi ut quorum utrinque genus e Jagellonum stirpe promanat, propinqua sanguinis Coniunctione devincti inter se sint, ut non minor in mutuo amore pietatis, quam in Republica Christiana Communis salutis ratio habenda illis sit, cum huiusmodi

modi necessitudo ea sit, ut non solum superiores offensiones omnes abolere debeat, verum sine vituperatione nullam offensionem inter tam conjunctos Principes admittere possit. Condonabunt igitur utrique tam Caesarea nimirum Majestas, Serenissimaque Domus Austriaca, quam Serenissimus Poloniae Rex, quae superiore anno inter ipsos, & Ditiones eorum quomodocumque intercesserunt, primum publicae universae Christianitatis Tranquillitati, deinde non minus mutuae etiam necessitudini, ac sanguinis Coniunctioni, maxime autem Sanctissimi Domini Nostri Summi Pontificis authoritati. Cum autem omnis haec Superioris temporis dissensio ex nominatione, juribus & institutis Regni Poloniae minus consentanea, Serenissimi Principis, & Domini, Domini Maximiliani Dei Gratia Archiducis Austriae, Ducis Burgundiae &c. &c. in primis Comitibus electionis Varsaviae habitis, a quibusdam interposita promanarit, cum iis, quae supra commemoratae sunt, tum aliis causis ad Reipublicae Christianae universae salutem, & tranquillitatem pertinentibus, convenit, conclusumque inter Nos est, ut quo, & praeterita dissensio, & futura causa, materiaque omnis tollatur, commemorato titulo, & jure, quod quocumque modo pervenisse ad se inde arbitratus fuit, idem Serenissimus Archidux Maximilianus, cum alias memoratas ob causas, tum ob communis Reipublicae Christianae, ut ostensum est, quietem, & incolumitatem abstineat, & nunquam in posterum utatur. Praeter eum vero Caesarea Majestas etiam, caeterique Serenissimi Archiduces, nullam unquam Controversiam, vel hac, vel alia quacumque causa, colore seu praetextu, vel Serenissimo Principi, ac Domino, Domino Sigismundo tertio, praesenti Regi Poloniae, vel etiam si (quod Deus avertat) morte ejus Regnum vacare contingeret, eidem Regno, eundem Serenissimum Archiducem Maximilianum, vel quemcumque alium, quocumque tempore, per se, vel per alios relaturum aut suscitaturum, neque id facienti consilium, auxilium, transitum seu favorem quemcumque in eam rem se praebi-



praebituros, praestiturosque spondeant, ac promittant. Neque vero in ullam ejusdem Serenissimi Archiducis injuriam, vel contumeliam accipere, aut quisquam interpretari id debet. Quemadmodum enim, & ea familia Serenitatem suam ortam, & ea ipsam etiam virtute esse, Ordines Regni Poloniae libenter agnoscunt, ut quocunque amplissimo Regno dignam eam judicent, neque generis dignitate, & virtutis laude ullo Secundam eam habeant, ita vicissim Serenitatem quoque suam prae prudentia sua cogitare non dubitant, primum regna non solum ex dignitate cujusque, sed imprimis etiam divina voluntate deferri, ideoque magis hanc, quam iudicia hominum sibi defuisse, deinde eo aequiore etiam animo id iaturam, quod ad illum delatum Regnum videat, qui & Serenitatem suam tam propinqua Sanguinis conjunctione attingat, ex Familia autem Jagellonica, optime de Regno Poloniae merita, qui summa cum laude Regno huic praefuerit, non solum Avos ac Proavos, sed nuper etiam Avunculum Dominum Sigismundum Augustum Regem habuerit. Quam ob causam, & si libera Nobilitatis suffragia, nulli successioni adstricta sint, quod nihilominus ex Familia Jagellonica electus Rex sit, pro Sua cum eadem Familia necessitudine tanto aequius feret, neque de pristina amicitia, quae inter Serenissimam Domum Austriacam & Regnum Poloniae, magnum Ducatum Litvaniae, caeterasque Ditiones eis conjunctas, Ordinesque, & homines earum semper fuit, quicquam vel Serenitas eius vel Serenissima Domus ipsius ob id remittet: maxime vero, si (quod diutissime Deus sustinere velit) Regnum iterum vacare contingat, in libertate electionis commemoratos Ordines nullo modo impediet, neque vel armis, ac vi, vel largitionibus, seu factionibus quicquam contra eandem libertatem faciet, aut suscipiet dolo, ac fraude omni remotis. De Lubovlia deinde hunc in modum convenit. Imprimis, ut Castrum id cum oppidis, Villisque ad id pertinentibus, quemadmodum injussu Caesareae Majestatis, ac praeter

volun-

voluntatem ejus occupatum est, ita in pristinum usum, & Possessionem Regni Poloniae, quemadmodum a tot saeculis quiete, ac sine ulla controversia id in ea possessione, atque usu fuit, iterum tradatur, consigneturque. Supellex item reliquumque instrumentum omne, maxime autem tormenta tam minora quam majora, omnia, quae in castro eo, cum occuparetur, exstiterunt, bona fide restituantur, unaque cum ipso castro tradantur. Ad Possessionem autem eam accipiendam utriusque Partis consensu dies vigesimus primus Mensis Julii praefinitus, & acceptus est, ad quem Regia Majestas Poloniae, qui eam postulent, & accipiant, homines suos mittet, ii vero qui in arce erunt, sine ulla mora, quemadmodum supra convenit, cum omni supellectile, & instrumento, quod ante in eo fuit, vacuum possessionem ejus tradere debebunt. Cumque, ut non solum dissensiones, & controversiae omnes sopiantur, verum pristina etiam amicitia, atque benevolentia utrinque restituatur, actum inter Nos fuerit, ut Pacta, & foedera, quae ab aliquot Saeculis utriusque Regnis, & Ditionibus intercesserunt, ea forma, quae ex utriusque nostrum Consilio & sententia Scripto comprehensa iam est, ab utriusque Principibus, & eorundem Ordinibus, iterum renoventur, confirmenturque, placuit, convenitque. Quibus quidem rebus, cum pristina amicitia atque benevolentia, integre conciliata, restituta, ac reintegrate utrinque esse debeat, promittimus pro eo, spondemusque. Nos quidem superscripti Caesareae Majestatis, & universae Serenissimae Domus Austriacae Commissarii cum commemoratae Caesarae Majestatis, caeterorumque Serenissimorum Austriacorum Principum omnium, tum maxime Serenissimi Maximiliani Archiducis nomine, nullam Superiorum dissensionem, offensionem Majestatem, Serenitatesque suas retenturas, eandem nullo unquam tempore renovaturas, constantem autem post hac, & sinceram cum Regia Majestate Poloniae, Ordinibusque amicitiam, & benevolentiam conservaturas, neque vi aut armis, vel per se, vel per submissas personas, quocum-

que

que tempore, vel quacunque ex causa, colore, seu praetextu Regnum Poloniae, magnum Ducatum Litvaniae, Russiam, Prussiam, Masoviam, Samogitiam Livoniam caeterasque Ditiones, vel arcas, Oppida, Villas, hominesve Serenissimi Poloniae Regis, aut propinquorum, Sociorum, vel adhaerentium ipsius infestaturas, vim aut injuriam ullam illaturas, factiones aut Partes ullas contra eosdem, & in iisdem futuras, alturasve, ab iisdem proscriptos aut exules recepturas, habiturasve, neque aliis id facientibus ullum Consilium, Auxilium, Transitum, aut quocunque denique favorem accommodaturas, verum omnia, quae transactione hac, Pactis perpetuis, ac foedere comprehenduntur, diligentissime observantur, Similiter vero Nos Serenissimi Poloniae Regis superscripti Commissarii, ejusdem Majestatis Suae Ordinumque nullo unquam tempore eorum, quae ante quocunque modo intercesserunt, offensionem Serenissimum Poloniae Regem aut Ordines retenturos, eandem per quocunque occasionem renovaturos, sed constantem posthac & sinceram cum Caesarea Majestate, universaque Serenissima Domo Austriaca, in eaque Serenissimo etiam Archiduce Maximiliano, Regnisque, Ditionibus, & Ordinibus eorundem, amicitiam & benevolentiam conservaturos, neque ipsam Majestatem Suam, Ordinesque, seu homines ejus, quoscunque vi, aut armis, vel per se, vel per submissas personas, quocunque tempore vel quacunque ex causa, colore seu praetextu Regna Hungariae, vel Bohemiae, Austriam, Moraviam, Silesiam, vel quaecunque alia commemoratorum Serenissimorum Principum Dominia, Ditiones, Arces, Oppida, Villas, vel homines aut propinquorum, Sociorum, vel adhaerentium ipsorum infestaturos, vim, aut injuriam ullam iisdem allaturos, factiones, seu Partes ullas contra eosdem, & in iisdem futuros, alturasve, ab iisdem proscriptos, aut exules recepturos, habiturasve, neque aliis id facientibus ullum Consilium, Auxilium, Transitum, aut quocunque denique favorem accommodaturos sed omnia, quae transa-

transactione hac, Pactis perpetuis ac foedere comprehenduntur, diligentissime observaturos. Quo firmiora vero omnia haec sint, convenit, transactionemque inter Nos est, ut Serenissimus Poloniae Rex Legatum suum ad Caesaream Majestatem, Caeterosque Serenissimos Archiduces intra diem vigesimum Mensis Aprilis in Aulam Caesariae Majestatis prior mittat. Qui quidem inprimis, ut Caesarea Majestas offensiones omnes, quae Superiore anno inter Caesaream Majestatem Suam, ejusque inclytam Domm Austriacam, & inclytum Poloniae Regnum, quomodocunque utrinque intercesserunt, publicae tranquillitati, & Paci, tum Sanctissimi Domini Nostri authoritati condonet, rogabit, Serenissimique Regis Sui nomine paratam Majestatem Suam Regiam esse offeret, quae in transactione continentur, convenerintque, singula confirmare, & praestare. Caesarea Majestas in ejusdem S. D. N. Gratiam & publicae Christianitatis Salutis causa, Paci hujusmodi, & Petitioni annuet, deinde vero ipsa quoque intra diem decimum quintum Mensis Maji similiter Legatum suum ad Serenissimum Poloniae Regem mittet, per quem gratam sibi Legationem ejus fuisse, & quae ex Oratore eius intellexerit, reliqua ostendet, & si quae Sacrae Caesariae Majestati in benevolentiae, atque amicitiae Testimonium videbuntur alia. Eodem deinde Legato praesente primum Serenissimus Rex Poloniae, sequente forma iuramentum praestabit.

Ego Sigismundus III. Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Litvaniae, Russiae, Prussiae, &c. juro, spondeo, promittoque coram Deo, per haec Sancta ejus Evangelia, quod omnia ea, quae S. D. N. Legatique Eius de latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Commissarios Meos ex una, & Caesariae Majestatis Universaeque Serenissimae Domus Austriacae parte ex altera, Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, in omnibus eorum punctis, & clausulis firmiter, inviolabiliterque observabo, iisdem satisfaciam, pro eoque cum Caesaria Majestate, Serenissimis fratribus, &



Patris ejus universaque Serenissima Domo Austriaca, Regnis, Ditionibus, & hominibus corandem juxta eandem Transactionem, Pacta perpetua, & foedus, Pacem, amicitiamque perpetuo, constanterque colam. Sic me Deus adjuvet, & haec Sancta Dei Evangelia

Secundum Regiam deinde Majestatem ejus, Ordines Regni Poloniae, Magni Ducatus Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae &c. seu omnium Ordinum nomine Proceres ad hoc in Comitibus nominati, & sufficiente in eam rem Mandato instructi, sequentibus itidem Verbis jurabunt.

Nos NN. juramus, spondemusque Coram Deo, omnium Regni Nostri Ordinum nomine, quod omnia ea, quae inter Caesareae Majestatis, Caeterorumque Serenissimorum Principum Austriacorum &c. Commissarios ex una, & Serenissimi Principis, & Domini Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae, Russiae, Prussiae, &c. parte ex altera, Ordinumque, Regnorum, & Dominiorum utriusque Partis Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, firmiter, inviolabiliterque observabimus Ordinesque universi in perpetuum observabunt, Serenissimis Principibus nostris, ut observent, authores semper erimus, neque ut aliter fiat, assensum, Consilium, aut Auxilium Nostrum unquam praestabimus, sed eandem Transactionem & Pacta omnibus viribus tuebimur, Ordinesque Universi perpetuis Temporibus tuebuntur. Sic Nos Deus adjuvet, & haec Sancta ejus Evangelia.

Quae cum ad eum modum perfecta fuerint, mittet deinde intra Diem Decimum quintum Mensis Junii, ad Caesaream Majestatem, Caeterosque Serenissimos Archiduces in Aula Majestatis Suae aut per se, aut per Legatos Suos existentes, alterum Legatum Suum Serenissimus Poloniae Rex, qui inprimis Transactionem hanc, tum juramenta, tam ejusdem Serenissimi Regis, quam Ordinum supra Commemoratorum ab ipso Serenissimo Rege Poloniae, Ordinibusque Regni Poloniae, Magni Ducatus Litvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae &c. sub-

scripta,

scripta, Sigillisque eorundem munita, Caesareae Majestati tradet, atque transactionem hanc, ipsa quoque & Caeteri Serenissimi Archiduces, Patruum, & Fratres Majestatis Suae similiter confirmant, confirmatamque Subscriptionibus, & Sigillis cum suis, tum Ordinum seu Omnium Ordinum nomine, praecipuorum Procerum edant, juramentum autem in eandem cum Caesarea Majestas, tum Ordines Regnorum Ditionumque ejus similiter praestent juramentaque eadem, Caesareum, a Caesarea Majestate, & Ordinibus, Ordinum autem ab ipsis Proceribus subscripta, & Signata Sibi tradantur, postulabit, Qua Legatione exposita, Caesarea Majestas eodem Legato praesente in haec itidem Verba juramentum praestabit:

Rudolphus II. Dei Gratia electus Romanorum Imperator semper Augustus &c. &c. juro, spondeo, ac promitto coram Deo, per haec Sancta ejus Evangelia, quod omnia ea, quae Sanctissimi Domini Nostri &c. & Legati ejus de Latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Commissarios Meos, caeterorumque Serenissimorum Principum, Patrum, ac Fratrum meorum ex una, & Serenissimi Principis Domini Sigismundi III. Regis Poloniae, Magni Ducis Litvaniae &c. Parte ex altera Bithomiae, & Bendzini Congregatos convenerunt, in omnibus eorum Punctis, & clausulis firmiter, inviolabiliterque observabo, iisque satisfaciam, Pacem, & amicitiam cum eodem Serenissimo Principe, Regnoque Poloniae, Magno Ducatu Litvaniae, caeterisque conjunctis Provinciis, & Ditionibus juxta eandem Transactionem, Pacta perpetua, ac foedus perpetuo, constanterque colam, Sic me Deus adjuvet, & haec ejus Evangelia

Eodem deinde modo Regnorum etiam, Ditionumque Caesareae Majestatis Hungariae, Bohemiae, Austriae, Moraviae, Silesiae &c. Ordines, seu Omnium Ordinum nomine Proceres ad id nominati, & sufficiente in eam rem Mandato instructi, iisdem Verbis & forma, quae supra Polonicis Ordinibus praescripta est, eodem itidem Legato praesente juramentum praestabunt,

M 2

habunt, juramenta quoque, & Transactio haec ita, quemadmodum supra ostensum est, a Caesarea Majestate, Serenissimis Archiducibus, Patribus, & Fratribus Caesareae Majestatis, Ordinibusque Regnorum, & Ditionum Caesareae Majestatis superscripta, & confirmata, commemorato Regiae Majestatis Poloniae Oratori tradentur. Idem vero Legatus Paſtorum quoque secundum eam formulam, quae ex communi Consilio, ac Sententia Scripto a Nobis comprehensa est, confirmationem simul a Caesarea Majestate petet, & cum ejusdem Caesareae Majestatis, eorundem Paſtorum confirmationem ad Serenissimum Regem Poloniae deferet, tum Serenissimi Poloniae Regis apud Caesaream Majestatem relinquet. Vicissim vero debet Serenissimus Princeps, Dominus, Dominus Maximilianus Archidux Austriae &c. &c. Hrodlo, quo in loco nunc est, ad diem decimum sextum Mensis Junii movere, ac quam honorificentissime Byczynum, vel si ita Serenitati Suae videbitur, Bithomiam, cura Serenissimae Regiae Majestatis Poloniae ad diem vigesimum octavum Mensis Julii deduci, quemadmodum quidem Nos ejusdem Majestatis Suae Superscripti Commissarii ad ita futurum cum Majestatis Suae, Ordinumque, tum Nostro nomine promittimus. Priusquam etiam Serenissimus Archidux Maximilianus e Regno proficiſcatur, Serenissimus Poloniae Rex ipse eum inviset, mutuamque benevolentiam ita ei declarabit, ut eam superioris temporis injuria interruptam magis fuisse, quam vel tum etiam illi defuisse, vel in posterum deſecturum, quamque maxime poterit, dignitatis ejus rationem libenter habuit. Quam primum vero ultra fines Regni Poloniae in Caesareae Majestatis Ditionis fines Serenitas Sua pervenerit, imprimis quod nunc quidem Caesarea Majestas, utriusque autem nomine Nos Caesareae Majestatis Commissarii spondemus, promittimusque, ipse quoque Transactionem hanc in omnibus Suis Capitibus, & Articulis itidem confirmabit, confirmatamque & suam, atque aliquot Procerum Germanicorum, quos tum secum habuerit, Subscriptioni-

ptionibus & Sigillis munitam, iis, qui nomine Serenissimi Poloniae Regis, eum comitaluntur, Instrumentumque illius ab eo postulabunt, tradet. Deinde vero Juramentum corporale sequentibus Verbis praestabit, idemque similiter a Se, & aliquod Proceribus Nationis Germanicae, qui tum circa eum fuerint, Signatum Subscriptumque dabit.

Maximilianus Dei Gratia Archidux Austriae Dux Burgundiae &c. &c. juro, spondeoque per haec sancta Dei Evangelia, quod omnia ea, quae Sanctissimi Domini Nostri &c. & Legati ejus de Latere Reverendissimi Cardinalis Aldobrandini interventu inter Sacrae Caesareae Majestatis, Domini, & Fratris mei observandissimi, caeterorumque Serenissimorum Principum Austriae, Commissarios ex una, & Serenissimi Principis, Domini Sigismundi III. Poloniae Regis, Magni Ducis Litvaniae &c. parte ex altera Bithomiae & Bedzini congregatos conveniunt, in omnibus eorum Punctis & Clausulis, firmiter inviolabiliterque observabo Pacem, & amicitiam cum eodem Serenissimo Rege Poloniae Magno Duce Litvaniae &c. Regnoque, Magno Ducatu Litvanie, & caeteris Ditionibus ejus perpetuo, constanterque colam, neque quicquam, quod contra ejusdem Serenissimi Regis ditionum, Hominumve ejus Salutem, & quietem sit, suscipiam admittamve, neque vim aliquam inferam, aut aliquo modo publice vel occulte molestabo, sed Fraternali honore, amore, & benevolentia omnibus in locis per omnem occasionem eundem Serenissimum Regem prosequar, Sic me Deus adjuvet, & haec Sancta ejus Evangelia.

Quo juramento praestito, tandem iis etiam quos ex Natione Polonica juramento, fide aut quocunque modo obligatos antea Serenitas Sua habuit, fidem eam, iurandum, omnemque omnino obligationem remittet, pleneque liberos eos pronuntiabit. Reservamus postremo ab hac Transactione, Nos quidem Caesareae Majestatis Commissarii pro Sacra Caesarea Majestate, Domino Nostro clementissimo, universaque Sere-



Serenissima Domo Austriaca, Sanctissimum Dominum nostrum Papam, Sanctamque Sedem Apostolicam, necnon Sacrum Romanum Imperium, cui pro ea fide, quam illi iurejurando obtinuit Cæsarea Majestas, si quis illud iniuria afficere vellet, deesse non posset. Præterea vero Serenissimum, ac Potentissimum Principem, & Dominum, Dominum Philippum Regem Hispaniarum Catholicum &c. &c. Magnum Moschorum Principem, ita tamen ne propter hanc exceptionem, vel contra Serenissimum Regem, Regnumque Poloniæ Magnum Ducatum Litvaniæ &c. vel contra Serenissimum Sveciæ Regem, Cæsarea Majestas aut cæteri Serenissimi Archiduces ullum Auxilium Moschis dare, & hanc Transactionem turbare debeant, aut possint. Ad extremum etiam Turcarum Principem per presentes, & futuras, quocunque, si quæ intercesserint, inducias, ita ut isthæc Transactio Cæsaream Majestatem contra illum ligare non possit, nec debeat. Vicissim vero Nos Serenissimi Poloniæ Regis Commissarii, ejusdem Serenissimi Regis, Regni, Magni Ducatus Litvaniæ, cæterarumque Ditionum, ejus nomine præfatum Sanctissimum Dominum nostrum Papam, Sanctamque Sedem Apostolicam, tum Serenissimum Parentem Serenissimi Regis nostri Regem Sveciæ, Illustrissimum Sigismundum Principem Transylvaniæ, necnon Pacem, quæ eidem Serenissimo Regi nostro cum Turcarum Principe intercedit, aut in posterum juxta pristinam Domini Sigismundi Augusti Avunculi ejus Formulam intercedet, diserte excipimus; reservamusque. Quæ omnia & singula in omnibus Suis Punctis, Articulis, & clausulis Sancte inviolabiliterque observatum expletumque iri, Nos Suprascripti utriusque Partis Commissarii cum Principum nostrorum, Ordinumque ipsorum, tum nostro Nomine jam ex hoc ipso tempore, sub fide, honore, & juramenti Nostris Sancte promittimus spondemusque. Juris autem firmitudinis, & fidei causa, imprimis, ut Sanctissimi etiam Domini nostri de Latere Legatus, Illustrissimus & Reverendissimus in Christo Pater, & Dominus,

Domini

Dominus Cardinalis Aldobrandinus ut cujus Prudentia studio, atque opera maxime hæc res confecta fuit, eandem Transactionem hanc subscriberet. Sigilloque suo muniret, communiter ab illustrissima Dominatione sua impetravimus, tum vero duo ejusdem exempla conficienda curavimus, Singulaque exempla ab omnibus Nobis communiter subscripta, sigillisque omnium munita, singulæ Partes accepimus. Datum Bithomii & Bændzini Nona die Mensis Martii Anno Domini Millesimo Quingentesimo Octuagesimo Nono.

Hyppolitus Tituli S. Pancratii, Præbyter Cardinalis Aldobrandinus Sacræ Romanæ Ecclesiæ major Pænitentarius & Sanctissimi Domini nostri, Sanctæque Sedis Apostolicæ Legatus de Latere.

Guilelmus Ursinus de Rosenberg.

Petrus Episcopus Jauriensis.

Christophorus junior Baro a Lobkowitz.

Richardus Stein. Baro in Schwartzenu.

Stanislaus Episcopus Olomucensis.

Seifridus a Promitz Baro in Pless.

Nicolans Ithvanssi.

Kobenzel de Prosssek Baro.

Hieronymus Comes a Rozdraszow, Episcopus Vladislaviensis & Pomeraniæ.

Janussius Dux in Ostrog. Palatinus Volhiniæ.

Stanislaus Gostomski de Lezenice Palatinus Ravenfis Capitaneus Radomiensis.

Christophorus Zienowicz Palatinus Brestensis Magni Ducatus Litvaniæ, manu propria.

Andreas Opaleński Supremus Regni Poloniæ Marechal-cus, manu propria.

Joannes Zamoyki Regni Poloniæ Cancellarius, & Generalis Capitaneus.

NUM.

## NUM. XII.

*Litteræ Andreae Olzowski Procancellarii Regni ad Supremum Regni Cancellarium Varsav. 4. Augusti 1651. Ex Andreae Zasuski Episcopi Varmiensis, Supremi Regni Poloniae Cancellarii Epistolar. Histor. familiarium Tom. I. ad an. 1673. pag. 469. seq.*

**C**Rastina die post audientiam Ablegati Moscovitici, valedicet Regi Mareschalcus, pro die præfixa ad castra perrecturus. Princeps Valachie seu Hospodar, per Legatum & literas suas suggeri consilium, ut aliquem ex precipuis expediamus ad Portam, qui non prætereat Haseim Bassam tanquam plenipotentiarium Turcicum ad tractandum nobiscum, forte volunt nostrum in effectum deducere propositionem in qua volumus, ut Imperator Turcarum daret potestatem Bassæ, Rex vero ex parte sua delegaret aliquem cum autoritate virum, Senatorem, suppetiarum nulla spes ab Imperatore, qui se gravi bello cum Gallo implicuit, ad quod prosequendum invitavit pro consilio Generali bellico Bavaricum, Saxonicum & Brandenburgicum Electores, aliosque Principes Imperii, aut eorum delegatos, scribitur pro certo, Bauarus Cæsareis passum non permissurus, ad idem se resolvit Episcopus Dux Franconiæ, Moscum suspectum nobis amicum facit, græca fides, Exercitus ejus retrocessit sub Batorinum. De expugnatione Ozoviæ vani rumores, tantum enim eo Sireo procelso rataturus equorum Turcicorum agmina, sed illum Turcæ præmoniti, repulerunt; eade illata Cosaccis, quorum 60. captorum, 18 ad Imperatorem, ad Hussarim Bassam miserunt duos, qui in Tartaris metum Moscorum & Cosaccorum discusserunt: non desunt & alia insinceritatis, erga nos, Moscoviticæ, documenta. Electorem Brandenburgicum non invenit Morstin

Beroli-

Berolini; spem facit mittendorum inde 1500. militum, sed paratam vult illis dari profustentatione pecuniam seu Lenungi. Apasi Princeps Transylvaniæ in datis ad me, assecurat. Portam nobiscum pacem conservaturam, salvis per omnia conditionibus tractatus, præterit: anni, alias non; interim in prudentia supremi Regni Mareschalci summum consistit momentum, vel belli, vel pacis. *Ablegatus Cæsareus exhibuit Regi memoriale Principulis sui volentis redimere Sapiensenses civitates.* profecto non facile responsum dare poterit; licet enim Sigismundus Imperator Vladislao Jagelloni anni 1412. oppignoravit Scepusium, triginta & aliquot florenorum millibus, latorum grossorum Pragnensium, cum pacto redhibitionis; sed postea successerunt varia alia pacta, Electiones Regiorum Principum Poloniae, in Reges Hungariæ, matrimonia Annæ Isabellæ pacta de liberatione Maximiliani, in quibus adjudicarunt nobis a seculis quietam Scepusii possessionem. Subscripta sunt postea hæc pacta a Clemente VIII. a Lubkowicz antenato moderni Ministri Statûs; favet nobis autoritas nostrorum historicorum. Wapowscii, Bielscii *alias enim etiam ad Russiæ Ducatum, cum Podolia, possit habere prætensionem Imperator, numeratis 100000. flor. ut est in pactis inter Ludovicum Hungariæ Regem;* par aut major prætensio ad Prusiam, & nostra vicissim ad Silesiam. Quidquid ergo rationum & probationum occurrere poterit, investigare velis, meque fulcire.

## NUM. XIII.

**N**Os Johannes Dei gratia, Dux Offwicensis, & Scholasticus Cracoviensis, recognoscimus & fatemur tenore presentium univrsis, Nos esse Principem & vasallum, Magnifici principis domini nostri Johannis, Boemiæ & Poloniae Regis Illu-

N

stris



stris ac Comitibus Lucemburgensis, & ab eo *terram nostram Oswicensem*, cum suis Civitatibus & Castris, videlicet Oswicensi Civitate cum Castro, *Zathor*, Civitate, Kant, Zipscha, Wadowicz, & Spikowicz Opidis, cum etiam villis hominibus, vassallis, ac Militibus, ad ipsas, & ipsa spectantibus, & aliis suis pertinentiis universis, in quibuscunque consistant, quas nunc habemus, & impofterum sumus quocunque titulo habituri, nostro, heredum, & successorum nostrorum, Ducum Oswicensium, nomine, recepisse in feodum, & ab ipso tenere, ac possidere. Jure & titulo feudali, volentes, quod heredes & successores nostri, Duces Oswicenses, predicti, juxta literarum continentiam, quas a predicto domino Rege Boemie, super eo habemus, quodocunque predictam terram nostram, vacare contigerit, eam ab ipso domino nostro Rege, & a suis heredibus, seu successoribus, Regibus Boemie, in feodo deinceps semper recipere debeant & tenere, & facto sibi, per eos, servande perpetuo fidelitatis homagio sicut & nos nunc, spontanea & libera voluntate fecimus, ei, vel eis, tanquam ejus; vel eorum princeps & vassallus, sincera fide intendere & parare. In Cujus rei testimonium presentes literas fieri & sigillo nostro fecimus roborari, Datum in Boutung, anno domini Millesimo, Trecentesimo, vicesimo Septimo, vi. Calend. Martij.

(LS.)

NUM. XIV.

Kazimirus Dei gratia Polonie Rex. Universis presentes literas inspecturis Salutem & noticiam subscriptorum Salus & vita

& vita & perhennis tranquillitas benedictio pacis irradiata claris fulgoribus per orbis clarius refulget climata, dum Regnorum subditis & terrarum incolis providetur de commodis, & inter Principes desiderate gracie unio ac indissolubilis karitatis federa gratiosius amplectuntur. Cum itaque sicut status precedentium temporum demonstrat, inter magnificos Principes Dominos Johannem Boemie Regem, & Karolum ipsius primogenitum Marchionem moravie Illustres fratres nostros karissimos, ac progenitores & predereffores eorum parte ex una, nosque ac progenitores nostros parte ex altera non nulle afflictiones Seditiones & multiplices calamitates, cedesse personarum ac rerum hinc inde per tempora agitate noscantur, ac dampnabilius perpetrata, propter quod Regnorum & Terrarum nostrarum gubernacula utrobique gravia pertulere dispendia & iacturas innumeras cottidie habuerunt, Nos hujusmodi tot & tantis cupientes salutifere obviare periculis quinyimo ejus finem imponere salutarem Affectantesque attentis affectibus, cum iam dictis dominis Rege & Marchione firmam ac perpetuam amicitie gratiam, ac fraterne dilectionis vinculum irrefragabiliter colligare, in hoc votis eorum ac nostris satisfaciendo libenti animo recognoscimus, dicimus & publice protestamur, Nos in magnis Principibus Dominis Ducibus Boleslao Lignicensi & bregensi, Henrico Zaganensi & Crofensi, Conrado Olshnicensi Johanne Stinaviensi Slezie Ducibus, nec non Bolkone Oppolienensi, Bolkone de falkinberch Alberto de Strzilecz. Wladislao Thesinenensi ducibus Wladislao Gozleni & Bitonienensi Principe Mazovie Domino in Ploz Leskone Rathiborienensi & Johanne Oswicemensi ducibus & vassallis eorum cum ipsorum Ducatibus & dominiis Terris districtibus Jurisdictionibus, pertinentiis, metis appendiis & limitibus antiquis quibuscunque, necnon in Civitatibus Wratislavie & Glogovie cum districtibus, limitibus Afficiis & pertinentiis earum universis, nullum sui proprietatem, vel dominium possessionem, ac Titulum habere & habuisse competere, aut competuisse aliquatenus

*litor in eisdem*, promittentes ipsos Dominos Regem & Marchionem aut heredes coheredes & successores eorum, super prenominationis ducibus & ducatibus eorum seu etiam Civitatibus Wratislavie & Glogovie cum pertinentiis suis per nos vel heredes & Successores nostros, aut alios quoscunque nullo unquam tempore impedire, molestare vel impetere, nec duces aut ducatus ipsos & ipsorum pertinentias nobis aut heredibus nostris vendicabimus aut etiam assumemus in ipsorum Regis & Marchionis vel heredum eorum preinducium vel gravamen, quoniam placet Nobis & optime favemus eis in eisdem, *renunciantes insuper & cedentes, pro nobis heredibus coheredibus & successoribus nostris*, omni iuri, accioni, questioni, proprietati & tytulo in perpetuum, si que nobis aut heredibus & Successoribus nostris competebant competere *seu competere possent quomodolibet in futurum*, promittentes etiam *sub fide prestiti iuramenti talis sacrosanctis evangelis* & nichilominus excommunicationis late sentencie contra huiusmodi nostram renunciacionem, cessionem & promissionem aliqua accione impetitione, Suggestione, studio, ingenio iure facto atque verbo nequaquam venire. Non obstantibus aliquibus pactis, passionibus Statutis informacionibus ordinationibus, consuetudinibus, *preceptionibus* conventionibus immunitatibus indulgentiis Privilegiis, vel litteris Apostolicis Imperialibus aut aliis quibuscunque, scriptis impetratis seu in posterum impetrandis, nec non iuribus quibuscunque tam Juris Canonici Civilis aut etiam municipalis, sub quacunque forma verborum vel prolatione conceptis vel in posterum concipiendis, etiam si talia forent, quibus de verbo ad verbum specialem & expressam oportere fieri quomodolibet mencionem, que omnia & singula & quolibet singulorum cassa irrita vacua & inania esse & intelligi volumus nulliusque fore efficacie penitus aut momenti ipsis etiam ex certa nostra sciencia per omnia derogamus. In quorum omnium testimonium atque robur perpetuum presentes scribi fecimus & nostrorum Sigillorum munimine

nimine Roborari. Datum Cracovie in Octava Purificacionis Sancte Marie virginis, Anno Domini Millesimo C. C. C. Tricesimo Nono.

(LS).

NUM. XV.

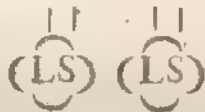
Nos Ludovicus Dei gratia Rex Hungarie Dalmatie Polonie etcetera, Notum facimus Universis quibus interest vel interesse poterit infuturum per presentes. Quod per singularem interne caritatis ardorem, quo Serenissimum ac invictissimum principem & dominum, dominum Karolum quartum Romanorum Imperatorem semper Augustum & Bohemie Regem Illustrum, Serenissimam principem dominam Elyzabeth, Romanorum Imperatricem & Bohemie Reginam, sororem nostram, & Illustrum ac Magnificum principem dominum Wencezlaum Bohemie regem, prefati domini Imperatoris filium ac Illustris Principes, dominos Johannem & Jodocum, eius primogenitum, Marchyones & dominos terre Moravie fratres nostros karissimos, ceterosque filios & Heredes ipsorum, pio fraternoque sinceritatis zelo, complectimur, ipsis animo deliberato, non per errorem, aut improvide, sed maturo principum ecclesiasticorum, & secularium, Comitum Baronum & nobilium nostrorum fidelium ad hoc accedente consilio, & ex certa nostra sciencia, pro nobis ac serenissima principe domina Elizabeth consorte nostra carissima Hungarie Polonie &c. Regina, necnon Heredibus Heredum Heredibus & successoribus nostris Hungarie Polonie Dalmacie &c. Regibus, in perpetuum promissimus bona fide, dolo & fraude quibuslibet proculmotis, & sub eo *Juramento corporali*, quod nos & predicta domina consors nostra carissima regina Hungarie super lignum vivifi-



ce crucis & super sancti Dei evangelia in manus Reverendi in christo patris, domini Johannis patriarche Alexandrini Apostolice sedis legati prestitimus, quod tam nos quam eadem Domina Regina Heredes & successores nostri, nunquam nos vel Heredes nostri & Heredum Heredes & successores aspirare debemus nec volumus ad vendicandum aut usurpandum nobis vel ipse, aut alicui ex nobis regnum Bohemie principatus; seu principes aut Prelatos, ecclesiasticos siue seculares & signanter specificis & expresse, eiusdem regni & Corone Bohemie principes, principatus & ducatus videlicet Wratislaviae, Swindicie Jaurensem Monstewbergensem, Legnicensem, Bregensem Olnicensem, Glogovie & Crussin, Sagom Opoliensem Falkenbergensem, Strelicensem, Teschinensem, Ratheborensem, & Opauię, Coslensem, Bytinniensem, Wsuiciensem, Stinauię & Gorepsem, necnon Marchyonatus Moraviae, Lusacie, Budissinensem & Gorlicensem, seu alios eorum quoscunque principatus, ducatus terras, Homines, dominia, Civitates Castra seu quaslibet pertinencias eorum communiter & diuissim in genere specie, siue in Bohemia Moravia, Slesia Polonia Saxonia Bavaria, Franconia seu alias ubicunque locorum consistant, vel ad vendicandum seu usurpandum nobis quascunque, vel alicuius eorum metas, granicias gades, seu terminos, aut Jura libertates pertinencias consuetudines, vel obseruancias, que seu quas ad presens tenent, habent & possident seu auctore domino de Jure adipisci, habere, tenere, optinere vel possidere poterunt aut debent, quomodolibet in futurum, seu etiam quaecunque alia ad ipsos quouismodo spectantia, ubicunque sita, que non sunt nominatim inclusa presentibus, etiam si talis ferent, de quibus hic fieri deberet vel posset mencio specialis, *fit in eum casum, si huiusmodi eorum princeps, principatus, Ducatus, Comes, Comites, Barones, nobiles, milites & clientes, Cives Civitates Oppida Castra, aut uniuersitates terre seu Homines, aut eorum aliqui vel aliqui, se voluntario seu sponte nobis offerent, offerre velint, vel quouismodo deliberarent, subdere, subicere vel offerri quod*

ex

*ex nunc prout extunc, & extunc prout exnunc, promittimus & spondemus pro nobis ac omnibus & singulis supradictis sub Juramento & fide prefatis, tales vel talem nullatenus assumpere, recipere seu aliquatenus acceptare, quibuscunque adinventionibus ingenio vel colore questis, In cuius rei testimonium presentes nostre maiestatis, & eiusdem domine regine consortis nostre karissime Sigillis auctoritatis simplicibus appensione Iussimus communiri, Datum in Wysegrad in festo sancte Trinitatis, Anno domini Millesimo Trecentesimo Septuagesimo Secundo.*



## NUM XVI.

*Ex Diplomatario Manuscripto Poloniae apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Sil. in Mantissa Diplom. pag. 86.*

Georgius Rex Bohemie Conventu personali cum Casimiro Glogovie instituto inter se fœdus ineunt, imprimis contra Turcarum Imperatorem promittit Rex Poloniae, si Rex Bohemie a Turca bello infestetur, se in persona sua ei opem laturum; id ipsum Rex Bohemie facturum est, contra alios preterea Hostes omnes, tam Seculares quam Spirituales; Summo Pontifice excepto, mutuum sibi spondent auxilium, damna mutua arcentur. De iniuriis Jure transigatur, moneta legitima cadatur, Causa Henrici Ducis Glogoviensis & Crosiensis a mutuis Commissariis oratione Oppidorum & Villarum, quæ Rex Poloniae possidet, decidatur in oppido Babimost. Decatris *Ossieczimensi Woskeni, Zarenensi Beerwaldensi, Zywicensi* convenit, ut Rex Poloniae possideat ad Vitam, Dotem Elisabethæ

Re-

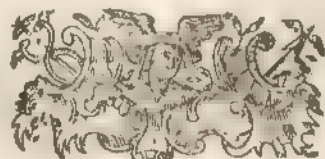
Reginæ debitam. Rex Poloniae vivente Rege Bohemiae non repetat. Glogoviae feria V. Ascens. Domini 1462.

---

NUM XVII.

*Ex Diplomatario Manuscripto Poloniae apud Sommersberg Tom. II. Scr. Rer. Sil. in Mantissa Diplom. pag. 86.*

Christophorus de Schidlowitz, Palatinus Cracoviensis, Regni Cancellarius, Sigismundi Regis apud Ferdinandum Bohemiae Regem Orator testatur, se eidem Regi exhibuisse Fædus inter Casimirum Poloniae & Georgium Bohemiae Reges initum, cuius primum Articulum de Societate Belli contra Turcam Ferdinandus Rex ad ordines Regni sui relaturum se promittit; pariter de Societate contra hostes, ut Carolus Imperator exciperetur, voluit; ceteri articuli de iniuriis non inferendis, de puniendis Transgressoribus & maledicis; de Securitate Viarum, de Moneta, de Commissariis sive Judicibus qui lites & controversias dirimant, in finibus utriusque Silesiae & utriusque Poloniae, & Conventus hac de causa faciant, dandis, secundum praescriptum ejusdem Fæderis conclusum est. Quod si Rex alter ac altero quidpiam praetenderet, Judicem vel Judices de consensu legent. Adjunctum est, praeterea ut iidem Reges & Johannes Comes Scepusiensis Woywoda Transylvanus, Olomucium Oratores suos traſtandum de Pace Nuncios mittant. Pragae feria IV. post Dominicam Oculi A. D. 1527.



W Y.

---

H.  
W Y K Ł A D  
P O S T Ę P K U  
D W O R U  
IMPERATORSKIEGO ROSSYISKIEGO.

Wiadomo jest zdawna, iako Dwór Rosyjski łożył staranie, na zaspokoienie wewnętrzne Polski, y ubezpieczenie oney ſtatecznego, a według praw uſtanowionego rządu. Krom pobudek ludzkości y dobrego ſaſiedztwa, iako pierwszym ſprężyn takowey czynności, miał on zawsze przed oczyma, rzecz względem ſiebie nie lekkiey wagi: to ieſt zakończenie przyiacielskie wielkiey liczby ſpraw, już otwartych, już z dawnych lat zawieszonych między obiema Narodami, których decyzyi nie mógł ſię ſpodziewać, chyba w porządne y ſpokoyney Rzeczypoſpolitey. Po ſmierci Auguſta III. przyłączył ſię on, weſpoł z Krolew Jmcią Pruſkim, do naybażniejszych, y naylepiey życzących Oyczyźnie patriotow, dopomagając według ich żądzy, do wolnego obrania Krola Piaſta. Potrzebny był ten ewent, dla przywrocenia dawnego luſtra wolności, dla umocnienia prawa obierczego Krolow, dla zniſzczenia influeneyi obcey, wkorzenioney w Narodzie, która w nim była ſzrodkiem wiecznym zamieſzkow y niezgody.

O

Do



Do tego, sam tylko rząd republikański y narodowy mógł skutecznie opatrzyć potrzeby wewnętrzne, czuć na uiszczenie obowiązków zewnętrznych, utrzymać przez policję y sprawiedliwość dokładną, na granicach zgodę y przyjaźń z sąsiadami. Po utrzymanym pierwszym punkcie, to jest wolnym i samowolnym Króla Piasta, zostawał drugi, który jeszcze stał na wstręcie zjednoczeniu duchów, y doskonałej wolności w deliberacjach. Część obywatelów, członków niegdyś Rzeczypospolitej, widziała się być wyłączoną od wszystkich urzędów, niesprawiedliwym gwałtem, ięząc na swe ze stanu obywatelskiego wyzucie, mimo dowodność praw swoich, mimo nieustanne protestacye, a wsparcia Potencyi, stan iey gwarantujących.

Dwór Imperatorski Rosyjski, nie przestając czynić w tej mierze iako nuyusilniejszy reprezentacye Rzeczypospolitej, odnowił na ow czas swoje nalegania; a nakoniec po uczynionych wszelkiego rodzaju tentatywach y usiłowaniu, przyznanych od całego Narodu, otrzymał pospołu z drugimi Potencyami, interessowanymi do tejże sprawy, że Rzeczpospolita prawnie na Sejm zgromadzona, rozstrzygnie o wolności rzeczonym ziomkom, wracając onych przywrócić po większej części, do praw swoich.

Sprzyjało wszystko dobroczynnym i pokojowemu Rosji. Upatrwała, iuż w perspektywie ow moment, w którym to ubezpieczonym zupełnie pokoiu w Polsce, między tą Rzeczpospolitą miała z nią woiść w nową erę przyjaźni i pokoju, y uczynić y sprawić i w sobie y w innych punktach, które do ułożenia zostawały. Dla przypozostawienia stanu tego, do którego iuż rzeczywiście było po-  
mnożenie większej ufności w Narodzie Polskim, Dwór Rosyjski, ołowem się Traktat w uroczystym, gwarantującym tak kondytcyę Sejmowe R. 1763. iako posiadłość Rzeczypospolitej.

Wszak

Wszakże tak pożądaný widok wkrótce z oczu zniknął. Część burzliwych duchów, między pierwszymi głowami w kraju, formując fakcyę, deklarując się głośno przeciwko rozporządzeniom, które zdrowy rozum y sprawiedliwość dyktowała. Pod naynieprzystojniejszy y naynikczemniejszy pozorami, podnoszą się one przeciwko władzy prawnej, y całe Królestwo w ostatnie podają zamieszanie. Wąż się zuchwale rzucać na Dwór Rosyjski, łąć go przez krwawe manifesty; wszczynają przeciwko niemu oczywistą wojnę, atakując zbroyną ręką iego wojska, które się znajdowały na ow czas w Polsce, iako auxyliarne, y wezwane od władzy prawnej. Wkrótce ich złość wypada za same granice: zwodzą Portę Ottomańską, wciągając onę, iedyną pobudką protekcyi swych spisków, do wypowiedzenia wojny Rosji. Nadto deklarują Tron Polski wakującym, tym końcem, aby ściągnęli Cudzoziemca do swej Ojczyzny, y pomnożyli w niej zamieszki; a wprowadzając w liczniejszy zakłócenie Rosji, uczynili potrzebą nader dywersyę nieprzyjacielowi, którego przeciwko niemy pobudzili. Ambicya z chciwością ukrytą maskarą religii y praw obrony, rozbiegała się y niszczyła to obszerne Królestwo, nie upatrzawszy innego kresu takiej wściekłości, iak tylko zupełną własnej Ojczyzny ruinę. Woienne siły, które Dwór Rosyjski tam utrzymuje z wielkim kosztem przez cztery lata; szwanki rozmaite, na które kłotników owych mogą oręzą narażono; pewność niezawodną, że na pierwsze naszych weyżerzenie, zaraz owe pierzchaia kupy; zwycięstwa znakomite, umykające od nich coraz dalej protekcyę, w której, ze wzgardą religii, y interessów oyczytych nadzieję swą założyli; nic zgoła nie może cofnąć od błędny y szaleństwa. Sami oni nakoniec nie mają więcej innego celu y innej otuchy, iako się zagrześć w gruzach królestwa, byleby tylko one z niemi pospołu zginęły. Takie są szaleństwa zwiedzonego gumi-  
nu, pod rządem Szefów, iedney narodu części; gdy tym  
czasem

czasem druga, zamiast łożenia szczerę pracy, na zaspokojenie zamieszek, karmi się w duchu skrytą nadzieją, wygururować nad równych sobie na ruinach kraju, przez dysymulację i obojętność w czynnościach publicznych.

W takowym razie dopiero widząc się Dwór Rosyjski, stracił cierpliwość i nadzieję, aby mógł kiedy otrzymać sprawiedliwość od Polaków, przez środki spokojności i przyjaźni.

W pośrodku naysznakomitszych awantazów otrzymanych z wojny Tureckiej, oraz po zadaniu naydotkliwszych ciosów, mocą swej broni rozmaitym kupom mniemanych Konfederatów, użył jeszcze Dwór Rosyjski nawiększymi krokami, dla przełamania uporu tych ostatnich. Każę zatem publikować deklarację, gdzie ulegając słabości gminnej, przedsięwzięcie zniszczyć nayskrytsze złości sprężyny; tłumaczy swoje intencje, których rzetelność nie powinna być nigdy podeyrzana; ofiaruje umiarkowania, modyfikacje; pozwala nawet na rzeczy naysprawiedliwsze: tak sobie postępuje ostrożnie, przeciwko nawniejszemu podeyrzeniu, któreby mu mogło przypisać nieszczęśliwości kraju: tak życzy sobie one zleżyć. Ludziom, którzy zamieszanie i zniszczenie Ojczyźnie swej przynoszą, osobom partykularnym, które bez innego prawa, prócz wściekłej zuchwałości, wzięli się z nim wojnę toczyć, ofiaruje zawieszenie broni, dla pracowania około zjednoczenia i zgody umysłów. Nigdy zaślepienie godność państwa, nie mogła się zwiększyć wspaniałością nakłonić na krzyk ludzkości i litości; lecz na nieszczęście nie dano im ucha.

Po zażytych bezskutecznie wszystkich sposobach, które za przyłożeniem się woli narodu, mogły mu przywrócić pokój, a co za tym idzie, postarać się dla Rosji o uczynienie jej winnej sprawiedliwości, nie zostało jej nic, jak tylko udać się do środków, nienależących już do tejże narodu woli; i to jest, co się na potym stać musiało jedynym prawidłem

widłem jej dalszych czynności. Byłaby rzecz zgoda nieprzyjaciela utrzymywać dalej faworem Rzeczypospolitej ważność gwarancji, wzgardzonej, i odrzuconej osobistymi głosami Narodu większej części, której reszta applaudowała, albo ją przynajmniej zafalała milczeniem. W Anarchii, kiedy nieposłuszeństwo niszczy rząd regularny, i psuje wszelkie prawo cywilne, prawo także publiczne, równie zawsze gwałcone, znajduje się w rzeczy samej w tejże inextinguibili.

A zatem Dwór Imperyalny Rosyjski, czując się być obligowanym, przez samego siebie postarać się o sposoby, do powściągnięcia wściekłości niezgod Polkich, do zabezpieczenia upadku narodu, i do ubezpieczenia satysfakcji prawom swym sprawiedliwym należącym, wszedł w związek w tej mierze z Cesarzową Jęymcią Królową, i Królem Jęymcią Pruskim: które wszystkie trzy Dwory przyłączyły na głos interesu i bezpieczeństwa krajów swoich, w podobnej sytuacji sąsiedzkiego Narodu.

Tym końcem obwieściły pomienione Dwory Narodowi Polskiemu, że chcą wspólnie pracować względem przywrócenia i ubezpieczenia porządku i spokojności w Polsce, tudzież utrzymania Konstytucji i wolności narodowych, oraz utwierdzenia egzystencji narodu politycznej zewnętrznej, i uwiecznienia onej żądanego, przez wzgląd na interes tak bliski jego z sobą sąsiedztwa.

A razem Jego Imperatorska Mość wszystkich Rusi, czyniąc zadość obowiązkowi tronu i ludu swego; oraz nie mogąc, bez ubliżenia ich prawom nieoczekiwanym, czekać dalej sprawiedliwości od Polaków, czyni sama sobie satysfakcją biorąc w własność i w posiadanie aktualną ziemię i krajów niżej tu wzmiankowanych, i jakie są: *Resztę Inflant Polkich, część Woiewództwa Połockiego, leżącego z tej strony Dźwiny, oraz Woiewództwo Witebskie; tak dalece, że rzeka Dźwina będzie naturalną granicą między dwoma Narodami, aż do granicy prawie partykularnej Woiewództwa*



iewodztwa Połockiego z Witebskim: idąc zaś za tę granicę aż do punktu, kiedy granice trzech Woiewodztw, Połockiego, Witebskiego y Mińskiego ztykaią się: od którego punktu granica pojdzie wzdłuż linią prostą, aż do źródeł prawej rzeki Druycy, około miejsca nazwanego Ordwa: stamtąd zaś idąc za biegiem tejże rzeki, aż do iey uścia w Dniepr: tak dalece że całe Woiewodztwo Mścisławskie z obu stron Dniepra, y dwa brzegi Woiewodztwa Mińskiego wyżej y niżej Woiewodztwa Mścisławskiego, z tej strony nowej granicy y Dniepra, należące będą do Imperium Rossyjskiego: a zaś od uścia Druycy, Dniepr będzie granicą między dwoma Narodami, a mianowicie z tym że, który ma do Kijowa iego ziemie granice, które mają teraz z nami. A te są te rzeki.

Biorąc w aktualną posiadłość te kraie Dwór Rossyjski, rzekła się wszelkiej restytucyi krajów, ani powoływania do Rzeczypospolitey y iey poddanych w iwoim Imperium, także wszelkich nadgrod, za uczynienie poddanym swoim, przez iey poddanych szkody; także potonitwa zbiegów Państwa swego, urodzonych y zamieszkałych w Polisie. To wszystko wyleży się w szczególnych Artykułach, z dowodami iako najjaśniejszemi, oraz pokaże się iawnie, że kraie zabrane przez Rossyę, y do Państwa iey przyłączone, są nader pomiernym wyrównaniem wartości pretenzyi. Wreszcie takie to są kraie, iż mogą być Rossyi ustąpione, z małym dla Polaki uszczerbkiem, ponieważ oba narody odniosły spólny pożytek, z czystiejszey y mniej sprzeczkom podległej granicy: tak dalece, że Rzeczpospolita, traktując przez spokojną negocyacyę, względem nieuchronney nadgrody, należącej od siebie Rossyi, nie mogłaby sama innego podać środka, ani mniej ustąpić, zważywszy prawa tej Potencyi, tak wielkie y tak oczywiste.



DEDU-

## DEDUKCYA PRAW.

OD Roku 1523. wszystkie Traktaty y uławy graniczne, zawarte uroczyście między Państwem Rossyjskim a Polską, ustanowiły y determinowały granice obu tych Narodów, od uścia Dźwiny aż do miasteczka Stojka, leżącego nad Dnieprem, pięć mil niżej Kijowa. Bez względu na to zamierzenie granic, zabierała Polska raz po raz, według tego, iako iey było wygodniey, znaczne dzierzawy Państwa Rossyjskiego; y od sześciudziesiąt lat z gorą, trzymą y wyprawia, z pożytkiem poddanych swoich, a pokrzywdzeniem ludzi Rossyjskich więcej niżeli 1300. werszt kwadratowych, żyźney y obfitey ziemi: co wszystko iest dowiedziono; przez plany y mapy dokładne, każdego z miejsc, niesprawiedliwie zabranych; oraz pokazano iasnie, przez odwołania się publiczne Dworu Rossyjskiego; tudzież przez wielką moc skarg partykularnych iego poddanych, ukrzywdzonych przez te uzurpacye.

Mimo wszystkie zabiegi Dworu Rossyjskiego, względem utrzymania satysfakcyi, w tak widocznych pretenzyach, nigdy on nie mógł otrzymać skutku: ponieważ interes prawy obob, które w tym znajdowały znaczne powiększenie swoich majątków, gorował zawsze w rezolucyach publicznych z wielką świadomością, y zachowaniem Traktatów, a w szczególności, które dobre sąsiedztwo przepisuje. Przeto tu nie było potrzeby na sprawiedliwość nie znać, że prawda, tak tylko, aby utrzymała, co sobie przywłaszczyła, przeto była przeciwna, tudzież w zabranych od Rossyi ziemiach, podlegała się samej w nich bezprawności. przyzwolonych tak w mieniu, y w osobie: y miał zawsze ludzi złoczyńnych; nie prześledzał naieżdami mordować posiadłości sąsiedzkich. Przeto, jak nie może ubezpieczyć swoich, chyba

szero ko nieśąc spustofzenie, ktoreby mu za graniczny służy-  
ło przedział.

Informacye autentyczne o stanie tych granic, zeznania  
licznych świadkow oczywistych, ieszcze żyjących, wystawi-  
łyby na widok, okropny obraz nieśczęśliwości, ktore pod-  
dani Rosyjscy wycierpieli, y dotąd ieszcze ponoszą. Roz-  
ważając zatym dochody tak rozległego kraju, łącząc rozma-  
ite, przez wszelkie niegodziwe sposoby, pokrzywdzenia, ktore  
usurpacya poczyniła, nakoniec prowizyą więcej niż sześćdzie-  
siatoletnią, łatwo poznać można, że ogólna wartość szkody,  
o którą się Dwór Rosyjski nayprzód odwoływa, jest niezmiar-  
na; z tym wszystkim, we wszystkiej swojej wadze, nie jest  
ieszcze ze wszystkich naywiększa.

Artykułem VII. Traktatu pokoju wiecznego, zawartego  
w Moskwie 1686. pozwoliła Rosya na zostawienie granicznicy  
*barriery*, ziemię jedną ze starożytnych swych posessyi, na  
ktorey leżą miasta *Ryszew, Trebsamiroto, Kancin, Mosany, Sokol-  
nia, Czarkassy, Bobrowica, Buszyn, Woronkoto, Krylow y Czygirta*.  
Takowe pozwolenie, ponieważ miało za cel zamierzony, ry-  
chleyse zakończenie wojny krwawey, y ubezpieczenie le-  
karstwem tak gwałtownym, iakim jest zniszczenie krajow,  
spokoyności sąsiedztwa, między dwoma rywalnemi, y świeżo  
poiednanemi narodami; wynika ztąd konieczna konsekwen-  
cya, że każde nadwergężenie takowey destynacyi, ze strony  
poddanych Rzeczypospolitey Polskiey, wszystko *ipso facto* do  
krajow tych oczywiste, y nigdy nieustąpione prawo Rosyi;  
y że do Polski, iako nie dosyć czyniącey Traktatom, należy  
odpowiadać za wszystkie szkody, ktore w nied statku barrie-  
ry, Rosya ze strony swojej poniosła. Uważać tu ieszcze  
trzeba, że ta stypulacya *Barriery* była tylko ewentualna; y  
do czasu, ponieważ wyraźnie jest położono, iż to tak tylko  
zostanie *do czasu, poki w tym czasu przyjacielska nie nastąpi umowa*.  
Chodziło zatym, ażeby dać obu Narodom czas do złożenia da-  
wnych nienawiści; a dla uprzątnienia bliskich okazyi do  
sporow

sporow między poddanemi; y co ztąd idzie, zerwania przy-  
jaźni między obu narodami, sakryfikowała Rosya na czas  
posessyą kraju, ktory się rozciąga od miasteczka *Stotka*, aż do  
rzeki *Tesminy*, a idzie wszcz od prawego brzegu Dniepra,  
na pięćdziesiąt werst podług granic Polskich. Nie masz tu  
zgoła znaku cessyi ze strony Rosyi; jest to tylko zakład, da-  
ny od niey na ugruntowanie pokoju, ktory do niey powinien  
powrócić za uszczonym skutkiem. Ten jest iedyny razu-  
mny wykład, ktory dać można stypulacyi: *poki w tym nie na-  
stąpi inaksza przyjacielska umowa*. Nie należy zgoła, aby Rosya  
miała ztąd ponosić szkodę, iż zamieszanie wewnętrzne intere-  
sow Polskich, nie dopuściło nigdy umówić się z nią ostate-  
cznie w tey mierze, mimo wszelkie usilności w tey materii  
ze strony Rosyi uczynione. Lecz co się stało? Polacy,  
ktorzy pod rządem arystokratycznym, nie idą tak iednostaj-  
nie, za pierwszą rządu politycznego sprężyną, iako się dzieie  
w stanie Monarchicznym, nie długo się wazyli w przywła-  
szczeniu tey krajiny, którą sobie tak przydatną być rozu-  
mieli; y znaydując już w niey awantaz wszystkich dawnych  
siedlisk Rosyjskich, nie długo zwlekali uformować z niey  
powiat ieden z nayżyznieyszych y nayludnieyszych w Pol-  
szcze. A co jest z naywiększym pokrzywdzeniem y szkodą  
Rosyi, iż Polacy zaludnili ten kraj wybranym po wię-  
kszey części poddaństwem z małej Rosyi: ludem przez  
wszystkie drogi zwodnicze przyciągnionym, lub kiedy te nie  
były ieszcze dostateczne, napadali na kraie Rosyjskie, y gwał-  
tem w nich poddanych zabierali.

Mowiono nie dawno, że w rządzie arystokratycznym,  
partykularny człowiek, nie idzie tak, iako w Monarchii, za  
impressyą polityczną narodową: z tego powodu, dany jest,  
przynajmniey na pozor pretext do zarzutu, że w takowym  
razie naród nie powinien odpowiadać za postęпки prywatnych,  
o ktorych mógł niewiedzieć; y że nie o niego dopominać się na-  
leży o szkody, przez ludzi partykularnych poczynione. Lecz  
P ten



ten zarzut wnet zniknie, skoro tylko weyrzym w stan pewny tego powiatu. Znayduie się teraz aktualnie w iego obrębie znaczna liczba possessorow, z pierwszych familii Polskich, to iest tych samych familii, które wchodzą do rządu krajowego. Zawiera on w sobie iedenascie miast, które się rządzią temiż prawami, co y reszta Polski: mają te miasta swe trybunały, których sędziowie są installowani tymże samym, co y w drugich, obrządkiem: widzieć w nim wiele starostw, y innych dobr szafunkowych krolewskich, które Krol wakujące zawsze rozdawał. Przeto też sama zwierzchność, ktorey wiadomo, iaki być powinien stan kraju tego z obowiązkow traktatowych, y który należało iey w nim zachować, równie wiedzieć musi, iakim się stał przez uzurpacyą: y w rzeczy samey zbiera z niego pożytki, równie iako z reszty swoich possessorów.

Następująca uwaga pokaże ieszcze dowodniey że nie tylko zwierzchność krajowa wiedziała o tej uzurpacyi, ale się nadto ona stała za iey wiadomością y powagą, bądź tajemną bądź publiczną. Użyli Polacy do wykonania onay, właśnie tego momentu, kiedy Rosya znaydowała się w największych zawikłaniach politycznych, to iest w Roku 1711. podczas wojny ze Szwecyą y Turkami: kalkulacya czasu y okoliczności tak zręczna, wydała rękę, która ją zrobiła. Wszakże Rosya dożyć ma na swoich prawach, y kiedy się odwoływa do kraju tak sprawiedliwym sobie przynależącego tytułem, powinna tylko patrzeć samey Rzeczypospolitey, do ktorey należy uczynić z restytucyą kraju, około 8000 wersów kwadratowych zawierającego nadgródę dostateczną szkód z ubliżonych intrat, których poddani Rzeczypospolitey, y sama Rzeczypospolita przez sześćdziesiąt lat y daley nżywała. Ewaluacya tej restytucyi tak iawney, urosłaby, podług najmniejszej taxy, w niezmierną sumę.

Namieniono wyżej, że Polacy dla zaludnienia kraju, wziętego od Rosyi przez uzurpacyą, zciągnęli tam rozmaitemi

temi sposobami, znaczną liczbę iey poddanych: a to się stać nie mogło, iak przez oczywistą kontrawencyą traktatowi wieczystego pokoju. Wszakże nie z tej to tylko iedynie miary, użyli oni różnych fortelow, ze znacznym nader pokrzywdzeniem, tak stanu, iako osob partykularnych. W całej rozległości granic, między obiema narodami, ówżem dobrze w głąb kraju Rosyjskiego, niemasz prawie wioski, ktoraby więcej lub mniej nie ucierpiała przez te dezercye, za namową, a czasem y za iawnym gwałtem szlachty Polskiej, która ściągawszy do siebie pomienionych zbiegow, posyłała ich zaraz w głąb kraju swego, a nawet za granicę Węgierską, umykając się tym sposobem wszelkiej reklamacyi, y przecząc głośno, iako ten lub ow człowiek u niey się nie znaydował. Jest to rzecz publiczna, a każda wioska Polska, w ktorey więcej lub mniej znayduie się takowych zbiegow, wyświadcza iey prawdę. Różne spisy prywatnych skarg, oraz raporty gubernatorów, kładną do trzech kroć stu tysięcy ludzi zbiegłych Rosyjskich, nie licząc ich potomkow, od tylu lat, iak się zaczęła, y trwa nieustannie ta emigracya. Procz tego wielka ieszcze liczba iest takich zbiegow, ktorzy z naydokładniejszey specyfikacyi często się wymkną.

Takowe obiectum było materią ustawicznego odwołania się Dworowi Rosyjskiemu: nie trzeba się iednak dziwić, iż ono nie wzięło skutku, iесли się zwazy, iż same osoby, ktoreby mogły determinować Rzeczpospolitą do tego aktu sprawiedliwości, dobrego sąsiedztwa y zachowania traktatow, były naypierwsze interesowane przedłużać tę sprawę, pod tyśiacem nikczemnych pretextow, y mordować Rosyą w dopominaniu się, co w każdym innym narodzie byłoby niechybną materią do wojny.

A że takowe przywłaszczenie poddanych Rosyjskich sprzeciwia się prawu Narodow, mianowicie zaś zabronione iest przez traktaty, przeto Dwór Rosyjski funduje się na prawach naysprawiedliwszych, kiedy się upomina o nich:

uczyni jednak w tej mierze wszystko, czegokolwiek można po ludzku oczekiwać, od jego żądy pokoiu: to jest, że dość ma na restrytucyi zbiegow urodzonych w krajach swoich, nie rozciągając pretensyi po ich śmierci do potomstwa, które się z nich w Polsce urodziło.

Te są prawa właściwe stanu, których Dwór Rosyjski czyni reklamacyą: sama oczywistość y sprawiedliwość nie mogłaby formować iasniejszych. Nie mniejszy też on ma fundament łączyć z niemi rekwizycyą nadgrody, za krzywdy y szkody nayznaczniejsze poddanym swoim uczynione. Patrząc na ważność tak wielkich pretensyi, dociekać można, iaka była dotąd Rosyi moderacya y cierpliwość; oraz iak wielkie ona ma prawo, uczynić sobie nakoniec satysfakcyą, widząc po sześciu dziesiąt lat leciech nieużytecznego nalegania, że prośby iey nigdyby skutku nie otrzymały.

## K R Z Y W D Y Y S Z K O D Y

### *Ludziom Rosyjskim poczynione.*

Wiadomo jest, że rolnik w Państwie Rosyjskim, równie iak w Polsce y w wielkiej części Europy, przywiązany jest do gruntu; y formuje część własności swego pana. Poznaie już każdy iak znaczną szkodę, przez utratę trzech kroć stu tysięcy obywateli różnego gatunku, poniosła szlachta w intratach, y w kapitałach swoich majątkow. Nie tylko zaś trzeba rachować stratę aktualną, z każdej familii zbiegłej do Polski; musiał się ieszcze, we wszystkich wioskach sąsiedzkich pogranicznych, wszcząć, za przykładem tych zbiegow, duch nieposłuszeństwa, nierządu, pogrozek, nie dopuszczając z tych ludzi, co pozostali, odnosić pomierne go zysku w uprawie gruntow. Nie jeden jest taki dziedzic, który zamiast zebrania

zebrania iakowej intraty z wioski, musiał sam żywić swych kmiociow, dla oddalenia dalszey dezercyi, zostawszy obciążonym ze swa stratą nieużytecznymi dobrami, bez pożytku za kupno, zawsze w nadziei, że Dwór otrzyma sprawiedliwość, y że się ustanowi porządek na granicach, za którego pomocą będzie mógł w czasie przywrócić rząd y gospodarstwo między swemi ludźmi.

Procz tego, dzieie się ieszcze niezmierny uszczerbek krajowych dóstatkow wszelkiego rodzaju. Każdy zbieg zabiera z sobą co ma najlepszego, konia, pieniądze, pożyczając obojga u swego sąsiada: wszystko z nim na wieki wychodzi, a nędza rodaków codziennie się pomnaża.

Często dziedzice wysyłali ludzi do Polski, dla wyzłaskowania zbiegow z majątności swoich, często ich znalazłszy: odwołali się prawnie, lecz bez żadnego skutku, dla niepodobieństwa otrzymania sprawiedliwości w takowej materyi, w której każdy szlachcic Polski pomaga drugiemu, y patrzy przez spary na jego niesprawiedliwość. Jeśli kiedy przybyli prosić o uczynienie tak oczywistej satysfakcyi, zostali wystawieni na cel, nie mówię sprzeczek y kłótni (wiadomo jest iakim się trybem odprawiają sądy Polskie,) lecz na przesładowania niesłychane, więzienia, obelgi, kary korporalne, a nawet na gardło, bądź za prywatnym rozkazem, bądź za dekretem drobnej iakiej, a na pół ślepej inryzdykcyi. Wielu z nich odesłano skańczonych na wieki przez kary barbarzyńskie. Takowe excessy, y wydatki poniesione od szlachty, w szukaniu swoich ludzi, oraz dochodzeniu u sąsiadow sprawiedliwości, której nie podobna było nigdy dostąpić, pomnażają masę szkod, y czynią niezmierną nadgodę całkowitą.

Z drugiej strony poddani Rosyjscy nie mniej doznali, ponosząc nayznakomitze szkody y pokrzywdzenia, iak iest rzecz nie podobna, ludziom w Rosyi urodzonym, utrzymać sprawiedliwość w Polsce. Obywatele małej Rosyi tak partykularni, iako duchowni, y mnisi, którzy bywają przez



czas nieiaki pod panowaniem Polskim, powrocili do swego dawnego Pana, mając pretensye w różnych Prowincjach Polskich do rzeczy, bądź prawem sukcesyi y donacyi, bądź kupnem nabytych, czynili daremne podroże na odzyskanie dobr, prawnie na siebie spadających. Po straceniu onych przez wydatki na prawne wykręty, odsyłano ich z niczym, rozkazawszy powierzyć swe dokumenta kommissarzom, którzy nie omięskili traktować z przeciwną stroną, a dobra, które sprawoiliwie do nich należały, zostały odebrane bez powrotu.

Procz tego, wielka ich liczba doznała równych traktamentow, równego więzienia, y wszystkich barbarzyńskich postępkow, iakich doznali ludzie owi, posłani od szlachty Rosyjskiej, dla odzyskania swych zbiegow. Mimo wszelkie reklamacye, które uczyniło Ministerium Rosyjskie, względem tylu poddanych swoich, zniszczonych tym tak nie ludzkim, y tak przeciwnym, wzajemnym obyczajnym narodow ku sobie obowiązkom, odmowieniem sprawiedliwości, inkwizycya tych spraw zawsze była odsyłana do tychże trybunałów, które popełniły pierwsze bezprawia, albo je pochwaliły. Trudno było zatem odebrać iakową rezolucyą: zostały się dobra przy tych, którzy je zabrali, bez żadney uczynionej nadgrody poddanym Rosyjskim. Z oryginalnych dokumentow, które się jeszcze znajdują u familii, nieszczęśliwie zruynowanych przez te niesprawiedliwości, nie licząc ani restytucyi dochodow, od upłynienia prawie iednego wieku, ani expensow y nakładow niezmiernych, złożonych przez ich przodkow, dla otrzymania sprawiedliwości, urasta ta rzecz w znaczny nader kapitał.

Nie maż na świecie potencyi, któreby miały między sobą traktaty y obowiązki uroczystsze, dokładniejsze y bardziej przyśtośowane do prawdziwego dobra poddanych, względem handlu, y wzajemney komunikacyi, nad te, które się zawierały między Rosyą y Polską, a dawniey między Polską y Szwecyą, co się tycze Infant, Prowincyi uśpioney Rosyi,

Rosyi, ze wszystkimi swemi prawami y należycie ciami. Świadkiem tego Traktat Oliwski w Artykule XV.; Traktat pokoju wiekniśtego Moskiewski R. 1686. w Artykule XVIII. tudzież paragrafy 1, 2, 4, 5, 10, y 19, Traktatu Warszawskiego 1705. Z tym wszystkim nigdy Traktat nie był dotkliwiey nadwerężony, ani żaden handel nie doznał tyle szwankow, ile ich doznali poddani Rosyjscy, więcej niżeli przez ieden wiek, ze strony Rzeczypospolitey y iey poddanych. Nie jest to płonna powieść, dla uprzedzenia Publicum, ani żalenia się bez dowodu, ale rzecz iawna dowiedziona dokumentami autentycznymi, y tysiącem świadkow oczywistych.

Na tych to więc, codziennym doświadczeniem utwierdzonych prawdach wsparta Rosya, przypisuje Rzeczypospolitey Polskiej, iey członkom y poddanym, zupełny upadek handlu, między obiema narodami, który to upadek sprawiła chciwość, interes z pogwałceniem naywidoczniejszy Traktatow: przypisuje razem teyże Rzeczypospolitey fawor autoryzacya, a często ustanowienie następujące nowotności, przeciwko uchwałom Traktatow: y że nigdy słuchać nie chciała o nadgodzie szkod poczynionych, mimo wszystkie nalegania, ze strony Rosyjskiej uczynione.

I. Przeciwno ustawom Traktatow wyżej cytowanych, nie tylko Rzeczpospolita odmieniła arbitralnie mieysca wyznaczone na komory, ale ich jeszcze nad to pomnożyła liczbę; żąd urosły trudności, y szkody znaczne w handlu Rosyjskim, już to na Dnieprze, już na Dźwinie. Nieprzyzwoitość pomnożenia tych komor, urosła więcej jeszcze niedostatkiem regulamentu albo taryf: kiedy zostawiono absołutnie na dyskrety ludzi celnych, których niezmierna liczba znajduje się na każdej komorze, ustanawiać, podwyższać, albo poniżać cło, według okoliczności, albo, iż powiem prawdziwiey, według ich kaprysow, y chciwości partykularney. Same nazwiska wszystkich podatkow, które niezmierna ta liczba dozorcow każe sobie płacić, pokazuia tyleż tytułow niespra-

nieprawości, ile zdzierczych rąk, przez które przechodzi. Takie są obwencye, podarunki, dyskretye, offerencye, Woiewodzińskie, Podwoiewodzkie, Starościńskie, na Piarszow, Strażnikow, Rewizorow, Oficyerow y żołnierzow, &c. owo zgoła niemalz prawie aż do samego miśtrza, któremu by nie było potrzeba płacić. Tak dalece, że te żdzierstwa, drapieżstwa, y pokrzywdzenia statkow płynących Dźwiną z towarami kraiovemi, wynoszą cło na 50 od sta, wyżej iefzcze, niżeli było przed 40 laty, lubo y na ow czas one sprawiedliwą taxę przechodziło.

II. Tak szkodliwy przykład, znalazł naśladowcow w szlachcie każdego stanu, mieszkającej podług Dniepra y Dźwiny, lubo ona żadnego nie ma prawa ustanawiać cła, akcyzy, y inne podatki. Pomnożyły się bardziey iefzcze stopniami takowe excessy, śmiałością, że mimo wszystkie naprzeciw uczynione reprezentacye, nigdy nie była za to ani upomniana, ani karana. Owszem przeciwnie, poddani Rosyjscy, udający się do sądow Polskich o sprawiedliwość, zostali narażeni na niezmierne podatki, y często skazani byli na kary korporalne. Tymże samym żdzierstwa duchem pobudzona szlachta, mająca dobra podług tych rzek, także Żydzki arendarze, pod pretextem weryfikowania kwitow komornych, zatrzymują statki naładowane towarami, każą im przybijać do brzegu, zabierając gwałtem co się podoba, dla maie-manego prawa składow. (d'étappe)

Bywa y to, że im często bronią flisow, poki wody nie opadną, y na ow czas ci, którzy się im daia, prowadzą na piaski, albo na skały ukryte w wodzie, tym umyslem, ażeby z panami swemi, mogli podług swej woli odzierać statki, iefliby się rozbiły, y wyciągać niezmierney zapłaty, za ratunek y składy; albowiem przez kontrawencyą paragrafowi 4. y Artykułowi 19, Traktatu Warszawskiego, R. 1705. nie pozwalają nigdy propyietarzom rozbitych statkow, ratować samym swoich towarow; często też przychodzą do excessu  
niełudz-

niełudzkości, że każą sobie płacić od kamienia, na którym się statek rozbił.

III. Handel takoz ladowy, nie mniej podlega kłotniom y kontrybucyom, ze strony szlachty, bądź na publicznych gościncach, bądź na pobocznych drogach mieszkającej. Ta szlachta wydiera kupcom summy niezmierne, pod imieniem cel, akcyz, wywozu, myta, a iefli kupiec chce wziąć drogę krotszą y lanieyszą, przymuszają go do brania złey y trudnieyszey, każą im przechodzić przez zepsute mośty, albo po nikczemnych tratwach.

IV. Zrzedłem także szkod nayczęstszych y naywiększych, iakowe tylko handel ponosić może, iefli nie dobre sumnienie wielu szlachty Polskiej kontraktującej z kupcami Ryłskimi, lub innych miast Rosyjskich, względem przedaży drzewa, y innych towarow, która wzięwszy pieniądze z gory, często przez połowę ceny, nie tylko nie dotrzymuje słowa kontraktu, lecz nad to, często zatrzymuje wzięte na zadatek pieniądze, pod tyśiąc nikczemnemi pretextami, iako to, iż ma pretensyą rowney wagi do kupcow tego lub owego miasta Rosyjskiego. Mimo bezpieczeństwo handlu gwarantowanego tyła Traktatami, szlachta Polska, która nie zna ani wędzidła, ani prawa, zatrzymuje po drogach kupcow Rosyjskich, ich Faktorow; żdziera ich, odbiera pieniądze, często nawet bez śladu pretextu, często za pretensye, które do niey żadnym sposobem nie należą. Nie dość na tym, często zamyka tych kupcow w swoich dobrach w więzieniach, zadając onym nayokrutnieysze katownie. Znaydują się tego przykłady niezliczone y iefzcze świeże, a sprawiedliwość, po którą ci nieszczęśliwi udają się do sądow, z wielkimi na to wydatkami, y ktorey jednak nigdy nie otrzymują, dopełnia ich ruiny. Ze wszystkich tych gwałtow, zdrad, wex niesprawiedliwych y niezdolnych, oczywistych kradzieży, oraz iawnego umykania sprawiedliwości, rzecz iefli widoczna z dokumentow naypewnieyszych, a prawie wszystkich ufundowanych



wanych na aktach iurydycznych, że sami kupcy Ryscy ponieśli szkody więcej niż na million talerów Albertyńskich, handlujący zaś z innych miast Rosyjskich, we troynaśob więcej.

Te są pretensye, równie sprawiedliwe iako ważne Dworu Rosyjskiego. Restytucya dwu krajów niezmiernych, zabranych przeciwko Traktatom, y procent prawnie należący za posesyją, ktorey poddani Rosyjscy tak długo byli pozbawieni. Restytucya poddanych, bądź zabranych, bądź zataionych, których liczba jest nader znaczney wagi, aby Rosya miała ich straty zaniedbać: nadgroda tylu krzywd y szkód poczynionych szlachcie, klasztorom, nakoniec handlowi przeciwko zamierzeniu Traktatów; do czego można jeszcze przydać wiele innych praw y pretensyi, ktore nie będą zaiste lekkiey wagi.

Po uczynionych znacznych wydatkach w ludziach y pieniądzach, łożonych od Rosyi na asystencyą Poliszczę, dla ocalenia iey od wściekłości własnych obywatelów; y ktora zamiast wdzięczności wznowiła toż samo szaleństwo, aż do pogrążenia zupełnym upadkiem narodowi: jest to akt wspamiętliwości, że Dwór Rosyjski, pospołu z drugimi sąsiedzkimi Polski potencjami, nakłonił się do uczynienia końca Anarchii, ktora ją niszczyła, y do ubezpieczenia lepiej urządzoney, szczęśliwzey y spokojniey iey exystencyi. Po odniesionej w ludziach y pieniądzach nie nadgrodzoney szkodzie z przyczyny wojny niesprawiedliwey, ktorey sami Polacy są pobudźcami, powinna się zdawać wielka w tym moderacya; że Jey Imperatorska Mość wszystkich Rusi, ma dosyć na przywiedzeniu do skutku samych tylko praw swoich oczywistych, y uczynienie sobie satysfakcyi szkód poniesionych, czego nigdy naród jeden drugiemu nie może odmówić, ośobliwie że tu nic z uciążliwością nie uczyniono przez nader sprawiedliwą zemstę.



WY.

I.  
WYKŁAD PRAW  
KROLA IEGOMOSCI  
P R U S K I E G O  
DO XIĘSTWA  
P O M E R E L I I,  
Y DO INNYCH WIELU KRAJÓW  
KROLESTWA POLSKIEGO  
Z DOKUMENTAMI.

Nikommu tajno być nie może, ktokolwiek stareżytney historyi krajów północnych, bądź pomierną ma znaomość, iż Korona Polska wiele, y obszernych krajów posiada, ktoreby, uważając ich pierwszy początek, Rusznie do domu Elektora Brandeburskiego należeć miały, y ktore dom ten Najjaśniejszy, za podaniem się sposobności y pogodnego czasu, sprawiedliwym prawem odzyskać może. Do tych należy.

I. Pomerellia, Polskie Woiewodztwo, między rzekami Wisłą y Notecią, morzem Bałtyckim y Pomeranią Brandeburską leżące. Od pierwszych pozad czasów, kiedy posiadanie państw y krajów, dziedzicznym w Europie być poczęło, Xięstwo to było dziedzictwem Xiążąt Słowackich y Pomorskich,

Q 2

na

na których mieysce, gdy te domy wygaśły, iako każdemu iest wiadomo, Elektorowie Brandeburscy nastąpili. Na pierwsze zaraz weyrzenie, niesprawiedliwość, przez którą panujący w Polsce, starożytnym Xiążętom Pomorskim wydarli Pomerellia, y sobie ją przywłaszczyli, każdemu przed oczema staie, ktokolwiek krotko zebrane tego kraju zna dzieje: my tu ie z samych początkow przywieziemy.

Rzecz nader iest iawna, że w ten czas, kiedy Gotowie, Wandalowie, Frankowie, Anglicy, Longobardowie, y wiele innych narodow Niemieckich, które państwo Rzymskie zburzywszy, wszystkie prawie późniejszy Krolestwa Europeyskie założyły, siedliska swoje dawne, to iest brzegi morza Bałtyckiego, Wistę, Odry y Elby opuścili; narody Sarmatow, Słowakow y Wenedow, opuszczone te krainy osiadły, y potężne, między rzekami Elbą y Wistą założyły Krolestwo, na wiele podzielone Dynastyi, między ktoremi była nayprzedniejszy, która Pomerania teraźniejszy, Pomerellia, nową Marchią, y Marchią Ukerąńską w sobie zawierała. Naywyżsi tej krainy Panowie, Xiążęta nikomu nie podlegli, na takie siły y potęgę zdobyli się, iż ich pifarze starożytni dzieiow północnych (1) *Kongurof Vindlandt*, Krolami Wenedow nazywaia. Tym sposobem Miśtewoy y Buryław, albo Bogisław, Wenedow Krolowie w dzieiach wieku dziesiątego, slynęli. Ciągły iednak y nieprzerwany rodu Xiążąt Pomeranii porządek, dopiero od Swantyhora I. R. 1107. zmarłego, poczyna się, który miał czterech synow, z których dway, dwuch przedniejszych domow Xiążąt Pomeranii przodkami byli. Od Wratysława I. który, za staraniem Ottona Biskupa Bamberckiego, pierwszy wiarę Chrześciańską przyjął, poczyna się dom Xiążąt Pomeranii, Słowakow y Kaszubow którzy stolicę swoją już w Szczecinie, już w Wolgąście, Demminie y indziej zakładali, posiadając całą onych krajow rozległość, od granic Meklemburskich,

(1) Helmond, Snorro, Sturlesen, Odde, Torfeus, Schwartz w Historji feudalnej Pomeranii.

skich, aż do rzeki Grabowy, nie daleko miasta Slagi płynącej; która kraina w ten czas się Słowacką ziemią y Kaszubami zwała, a potym do niej kray, między rzekami Grabową y Lebą leżący, przyłączyli, razem z tytułem Xiążąt Pomeranii, po wygaśnięciu linii tych Xiążąt, którzy w Gdańsku mieszkali (2). Pierwsza ta linia często się rozdzielała y znówu łącząc, trwała aż do Bogisława XIV. ostatniego Xiążęcia Pomeranii, który gdy bez potomkow płci męskiej R. 1637. umarł, cały Pomeranii dziedzictwo na dom Elektora Brandeburskiego, mocą dawney, między obiema domami, ugody, spadło. Bogisław I. Swantyhora I. Syn młodszy, począł linią Xiążąt Pomerellii, którzy ziemie między Grabową, Wistą, y Notecią (3) leżące, albo Pomeranią właściwie nazwaną posiadali (4),  
z w mie-

(2) Kto chce być o prawdziwości tych wszystkich okoliczności przekonany, niech czyta Księgę Dyplomatow Pomeranii, od Dregiera wydaną; ktorey Tom pierwszy, Dyplomata aż do roku 1269. w sobie zawierający, iest wydrukowany, reszta w rękopismach została. Ten zbiór z Archiwow Xiążąt y klasztorow Pomeranii, równie iako z Archiwow Brandeburskich y Pruskich wyjęty, godzien iest wiary zupełney.

(3) Ta possessya także się wywodzi z Księgi pomienionej Dyplomatow Pomeranii. Granice Pomerellii, za czasow dawnych Xiążąt, daleko były rozlegleysze, niż są teraz, y aż do Noteci rozciągły się. Czego świadkami są nie tylko dzieiopolowie Pomeranii *Miscellanea* Lib. 2. §. 67, ale y ztąd się też pokazuje, że pomienieni Xiążęta, miasta Nakiel y Czarnikow, nad Notecią rzeką leżące, przez czas długi posiadali, y onych przeciwko Polakom bronili. *Mikrelus*, *Bogusław y Bafko*, w zbiorze *Sommarberga*, w Tom. I. na kar. 6r. 67. 68. Dway pifarze ostatni są Polacy wieku 13tego.

(4) Przebiegając Księgę Dyplomatow Pomeranii, każdy posłuży, że Xiążęta Szczecińscy, pod koniec wieku 12tego, gdzie dokumenta Pomeranii poczyna się, y od początku wieku 13tego, w Dyplomatach swoich, raz tytułu *Xiążąt Słowackich*, drugi raz *Pomeranii*, y znówu razem obu; pod koniec zaś wieku 13tego pospolicie tytułu *Xiążąt Słowackich y Kaszubskich* używali, y częstokroć z n.m. lubo rzadziej, *Xiążęcia Pomeranii* łączyli tytuł. Ale gdy wygaśła linia Gdańska, nayprzed od roku 1316, a potym gdy krainy między Grabową y Lebą posiadli, do tytułow Słowackiego y Kaszubskiego, tytuł Pomeranii zawsze przyłączali; ktory za czasem przedniejszy y całego Xięstwa został tytułem. Przeciwnie zaś Xiążęta Gdańscy, posiadłowie krainy, między Grabową y Wistą leżącey, prawie zawsze Xiążętami Pomeranii, a czasem całego Pomeranii nazywali się. Te uwagi związane z tym, co się w Wykładzie mówiu, dowodzą; że kraie między Meklemburkiem y Grabową leżące, właściwie były Słowacką ziemią y Kaszubami; te zaś od Grabowy aż do



a w mieście Gdańsku stolicę swoją mieli. Ta linia ciągiem nieprzerwanym przez Subisława I. (5) Mestwina I. y Swan-  
topelka doszła aż do Mestwina II. R. 1295 bez potomków płci  
męskiej zmarłego, po którym córki się tylko zostały. Gdy  
wygasła ta druga Xiążąt Pomeranii linia, dziedzictwo ich, a  
tym samym y Pomerellii possessya, bez wątpienia, do Xiążąt  
Słowackich y Pomeranii, linii Szczecińskiej, jako bliskich  
krewnych y dziedziców pobocznych ostatniego Xiążęcia Po-  
merellii należała: o czym niżej, abyśmy ciągu historyi nie  
przerwali, obszerniej powiemy. Z tym wszystkim sztukami  
y większą potęgą Przemysława II. Xiążęcia Polskiego, byli  
od niej wyłączeni; który, już to dla pokrewieństwa z Me-  
stwinem po kądzieli, już dla podobieństwa języka y oby-  
czajów, szlachcie Wenedów w Pomerellii miłszym będąc, niż  
Xiążęta Szczecińscy, Niemieckie obyczaje noszący, za życia  
jeszcze Mestwina II. następcą był назначony. Po śmierci  
Mestwina II. która na rok 1295. przypadła, Przemysław całą  
odziedziczył Pomerellią, której nabycie było mu powodem  
do wzięcia tytułu Króla Polskiego, gdyż do tych czas tytułu  
tylko

Wistly składają Pomeranią: Xiążęta zaś Słowaccy albo Szczecińscy prawo niewąt-  
pliwe do krain Xiążąt Gdańskich albo Pomeranii mieli: co pokazali, ponieważ  
tytułu Pomeranii, gdy jeszcze trwała linia Gdańska zażywali, a po tej zniknię-  
ciu, y nabyciu pozostałych posiadli część, nazawże go sobie przywłaszczyli. Druga  
część sukcesji, którą Krzyżacy, a potem Królowie Polscy przypisobili, także na-  
zwiska Pomeranii w Aktach publicznych aż do naszych czasów dochowała. Po-  
spolicie zaś y nie właściwie nazywa się Pomerellią, albo Pomeranią, małą: którego  
jednak nazwiska na tym miejscu należy używać, abyśmy między nią y Pomeranią,  
którą dom Brandeburski zdawna posiada, różnicę mieli.

Imię *Słowacków*, powzięcznym było nazwiskiem całego narodu Wenedów,  
ktorego częścią byli Pomeranie, co Niemcy tłumaczą przez słowo *Wenden*. Z tą  
nawyższą Pomeranią panowie, którzy w dokumentach Łacińskich zowią się Xią-  
żęta *Slavorum* y *Slavia*, w Niemieckich tytuł mają Xiążąt Wenedów *Herrn von  
Pommern*, która uwaga do decyzji sprzeczki o tytule Wenedów, który między tytu-  
łami domu Brandeburskiego liczy się, należy.

(5) Był to Fundator sławnego opactwa Olińskiego, nie daleko Gdańska leżą-  
cego, gdzie podziśdzieli pamiątki y nadgroby Xiążąt Pomeranii tej linii dać się  
widzieć. *Schizma* Historya Pruska.

tylko Xiążęcego zażywał. Zabity zaś był R. 1296. od Kom-  
petytorów swoich, Margrabiów Brandeburskich. Następcy  
ego na tron Polski, Władysław Łokietek y Wacław, Pome-  
rellią wprowadzić do rządu posiadali, lecz wygnani z tamtąd  
byli po roku 1306 tak od Margrabiów Brandeburskich, jako  
też od Krzyżaków.

Ta powieść zboczenia niejakiego wyciągać zdaje się.  
Margrabiowie Brandeburscy, którzy od pierwszego Słowa-  
ckiej ziemi z państwem Rzymsko-Niemieckim złączenia się  
(6) około R. 1181. od Cesarzów Panami właściwymi Xiążąt  
Słowackich y Pomeranii postanowieni byli, y za takich (7)  
od

(6) Obacz w Kronice Helmolda Słowaków w Księ. I. R. 65.

(7) Tę prawdę dziejopisowie Pomeranii zblić mocno uśłowiali, lecz zupełnie  
już jest dowiedziona przez Dyplomata Inwestytury, od Cesarzów Fryderyka II. y  
Adolfa z Nassau roku 1231. y roku 1295. Margrabiom Brandeburskim dane, któ-  
rych autentyki w Archiwum Berlińskim znajdują się (a). Cesarze w tych li-  
stach wyraźnemi słowy potwierdzają Margrabiom Brandeburskim *feudum* Xiąstwa  
Pomeranii, które przodkowie ich od Cesarzów otrzymali y godna jest rzecz uwagi,  
żé Adolf Król roku 1295., który był ostatniego Xiążęcia Pomerellii życia osta-  
tnim, to uczynił. Mocą tego właściwego panowania nad Pomeranią, Margrabi-  
owie tam potwierdzili przywileje miaś y klasztorów tej prowincyi, y dawniejsze  
transakcyje, które tam były poczynione (b). Uznał też to hołdownictwo Xiążę-  
ta Pomeranii oborcy linii, a mianowicie Barnim I. Xiąże Szczecińskie roku 1250  
(c), y Mestwin II. Xiąże Pomerellii roku 1269, y 1273. przez transakcyje nayu-  
roczyfsze (d). Ale gdy Xiążętom Pomeranii to iarżmo bardzo przykre było, że  
widzieli się być poddanemi Margrabiom Brandeburskim, to *Dominium directum*,  
na prawo potom następnym zamieniło się, przez pakta. Sławnego sporu, który  
tytu weien przez dwa całe wieki przyczyną był y pobudką, y który bez potrze-  
by znowu niektorzy włączynali, w wielu słowach tu rozwodzić nie chcemy: niech  
na tym dość będzie, co dla sprawiedliwego przytoczemy wywodu, że ani Xiążę-  
tom, ani Stanom Pomerellii, z pokrzywdzeniem właściwych Panów, Margrabiów  
Brandeburskich, następować tej prowincyi Polakom nigdy się niegodziło. Cesa-  
rze oddali *Dominium directum* Margrabiom Brandeburskim Słowackiej ziemi, a y  
Xiążąt Wenedów, nie dawno podbitych, y od centrum państwa bardzo odległych

(a) Dołączamy mały wypis między dokumentami na końcu Nro. I.

(b) Obacz w Zbiorze Dyplom. Pomer. w Tom. I. na kar. 244. 387. 445.

(c) Tamże na kar. 324. 335.

(d) Tamże na kar. 546. Obacz w Zbiorze Dyplom. Brandeb.: przez Gerkona  
wydanym w Tom. I. na kar. 208. 219. 249.

od tychże Xiążąt uznani, po śmierci Mestwina II. o posessyę Pomerellii, iako kraju hołdownego, na nich spadłego dopominali się; z której to przyczyny wojnę Krolowi Polkiemu Przemysławowi II. wypowiedzieli, y onego zabili. Ale po roku 1206 tego okazali, iż krom miasta Gdańka, Polaków z większej części Pomerellii wyparli: lecz y z tego nabytku mało korzystali Margrabiowie, ponieważ go wkrótce Krzyżakom ustąpić musieli. Ci Kawalerowie, od Salsdyna z Paltyny wygnani, siedliśko swoje w Niemczech, a potem w Pruszech założyli, dokąd ich Xiążęta Mazowieccy; na pomoc przeciw Prusakom, jeszcze pod ten czas poganom, zciągnęli. Kiedy zaś wieku trzynastego całe Prusy podbili, chętka ich wzięła do pogranicznych krajów, a naybardziej Pomeranii nabycia. Racibor y Sambor synowie młodszy, z domu Xiążąt Pomerellii, z Krzyżakami się związali, y im dziedzictwo swoje zapisałi, więc Mestwin II. Krzyżakom R. 1282 miasta, y powiatu Mewe ustąpić musiał (8). Po śmierci Mestwina II. Kawalerowie Krzyżaccy Polaków, przeciwko Margrabiom Brandeburskim, posilkowali; wkrótce jednak z Gdańka, do którego obrony byli użyci, garnizon Polki wygnali: y żeby tym mocniej prawo swoje do Pomerellii ztwardzili y wzmocnili, z Waldemarem Margrabią Brandeburskim, uczyniwszy roku 1311 przymierze, pod temi warunkami umowili się

lepiej wstrzymali. Margrabiowie Brandeburscy czterem wielkim Niemieckim Xiążętom, to jest Saksiemu, Bawarskiemu, Szwabskiemu y Frankońskiemu, prawie od początku równi byli; a przez wiek dwunasty y trzynasty we wszelkich wojnach y przygodach krajów południowych, jeśli nie z większą, z równą zapewne Krolom Saksyjskim powagą, spraw swoich popierali. Tak Waldemar Margrabi Brandeburski, tegoż samego czasu, ze wszystkimi mocarzami południennymi wojnę szeregowała, y tak im potęgę swą pokazał, iż Krolowie Szwecyi, Danii, Norwegii, Polscy y Węgierscy, Xiążęta Pomeranii, Meklemburcy y inni panowie, przymierze z sobą przeciwko niemu zawarłi, co z piśm związkowych tych panów pod rokiem 1315. które Kanclerz Huicfels w dziełach Dunskich przytacza, pokazuje się.

(8) Zbiór Dypl. Polskich X. Dągiel Tom. 4. na kar. 31. 32.

się, aby on za dziesięć tysięcy grzywien srebra, y przyjęcie do uczestnictwa zasług ich zakonu, większej części Pomerellii, to jest miast Gdańka, Dirschau y Suecz (9) z przyległościami im ustąpił; sam zaś przy powiatach Leoburskim, Stolpskim y Sławskim, albo przy kraju, między rzekami Lebą y Grabową, leżącym został (10). Gdy tym sposobem Krzyżacy znaczniejszą część Pomerellii pod moc swoją zagarnęli, reszty także, równym sposobem nabyć żądali, to jest przez cęsy Krolow Czeskich, którzy Koronę Polską sobie przywłaszczali, y przez zakupowanie dobr szlacheckich. Krolowie Polscy dość długo z niemi otę, oraz Chelmińską y Michałowską ziemię spor wiedli, które od Polski oderwanemi być twierdzili: z tąd wyniknęły one krwawe wojny, które y ustając, y znowu wybuchając, dłużej niż przez wiek jeden trwały. Tak długo y mocno opierali się Krzyżacy, iż Krolowie Polscy, nie tylko posessyi, ale też tytułu Pomerellii, wielą pokoiu przymierzami, między ktoremi owe pod Rokiem 1343. 1436. wieczney zgody imieniem znaiome są y pamiętne, ustąpić musieli. Gdy zaś całe prawie Prusy przez podżogę Polaków, którzy ani wieczney ngody lubili, ani długo na nią pamiętali, od Krzyżaków roku 1453. odpadły, weyna z tąd Kawalerom bardzo niepomyślna wyniknęła, którą pokoy Toruński Roku 1466. uczyniony, skończył. Mocą onego zakon Krzyżacki, Krolowi Polkiemu Kazimierzowi, Malborskiey, Chelmińskiey, Michałowskiey y Pomorskiey ziemi ustąpić musiał, nie sobie, pod tytułem hołdu Polkiego, krom tej części Prus nie zosiawując, którą potem przez ugodę Roku 1525. między Krolom Polskim Zygmuntem, y ostatnim Krzyżackim Mistrzem Al-

R

ber-

(9) Zbiór Dyplom. Polskich Tom. 4. p. 39. Zbiór Dyplomatow Pruskich y Pomer.

(10) Obacz w ugodzie granicznej R. 1313. w Zbiór. Dyplom. Pomeranii y wielkiej liczbie dokumentow, które Waldemar po rzeczonej przedazy w tym kraju ekspedycyować kazal.



bertem Margrabią uczynioną, dom Brandeburki otrzymał, y do tych czas posiada. Od tego czasu Krolowie Polscy, wyżey rzeczne kraie posiadali, a z nich Woiewodztwa poczynili, ktore pod imieniem Malborskiego, Chelmińskiego y Pomorskiego są znaiome, iako y cała ta Prowincya, Prusami Polskimi nazywa się.

To jest zbiór krotki dzieiow Pomerellii, ktory każdy znaiony rzeczy zaprawdziwy, i na fundamencie dzieiowisow wiary godnych, Dyplomatow i dokumentow autentycznych, ktore iedynie drogę nam w dzieiach średniego wieku, ciemnotą nader zagmatwanych ukazować powinny, zasadzonym być użna (11). Jakoż może poniekąd on być dostatecznym do przekonania tych wszytkich, ktorzy bez przywiązania ku iedney stronie sądzą, o niesprawiedliwość, którą Krzyżacy, a potym Krolowie Polscy z pokrzywdzeniem Xiążąt Pomeranii, Pomerellią przywłaszczyli. Z tym wszytkim niektore uwagi y dowody, dla ugruntowania tey prawdy służące, przytoczymy, aby wszelka zgola wątpliwość ustąpiła. Na początku mowiliśmy, że kiedy Mestwin II. Xiąże Pomeranii, linii Gduńskiej, R 1295 bez potomkow płci męskiej zszedł ze świata, Xiążęta Słowiańscy y Pomeranii Bogisław y Otto, z ktorych ieden w Szczecinie, a drugi w Wolgancie mieżkał, byli iego bliskimi y kollateralnymi, krewnymi, iako ze spólnego z Mestwinem wielu

(11) Każda z pomienionych rzeczy mogłaby się dokumentami dowodzić: żebyśmy się zaś nad niemi nie rozszerzali, dość nam pokazać, że to krotkie opisanie, z czterema Zbiorami Dyplomatow Polskich, Pruskich, Pomeranii, Brandeburgii, z Kroniką Schlitz, podług Archiwum Gdańskiego wydana, z Kroniką Olwską, iako też z dzieiowisami Pomeranii Klemtzen; Kantzow, Mikretruzem y Swartzem, z ktorych ostatni dokładnie pisal, y historią swoję dowodami potrzebnymi wzmacnił, zupełnie zgadza się.

przodka, to jest Swantybora I. idący (12) Podług prawa zatym natury, a porządku ustanowionego sukcesyi feudalney w wielu krajach, y mianowicie w Xięstwie Pomeranii przyiętego, oni następować, a tym samym innego iakiegokolwiek, bądź po kądzieli, bądź z inney miary kompetytora oddalić powinni byli. O tym pokrewieństwie y porządku sukcesyi, tak pod te czasy wątpliwości nie było, iż ostatni Pomerellii Xiąże, Mestwin II. ureczyłym ie przymierzem zeznał y potwierdził, w ktorym Barnima I. Xiążęcia Szczecińskiego Krownym, to jest z iedneyże krwi początek biorącym, zowie, y iemu potwierdza po swoiey śmierci następstwo, nie tylko na powiat Swiecki, ktory w ten czas był iego udziałem, ale też na inne wszytkie państwa, ktore nań spaść powinny były, po śmierci

Rz

Oyc

(12) Przydana Genealogiczna Tablica Xiążąt Pomeranii pomoże do zrozumienia porządku sukcesyi.

Swantybor I. Xiąże Pomeranii y Słowakow † 1107.

Wiatybor I. Xiąże Słowacki † 1136	Bogisław I. Xiąże Pomerellii † 1150.
Bogisław I. † 1187.	Subisław † 1187.

Bogisław II. † 1222.	Mestwin I. † 1220. Córka zaś b Barnimowi I. X pięciu Słowackiemu.
----------------------	---

Barnim I. † 1278.

Bogisław III. Otto I. X. Wolgost. X. Steim. † 1309. † 1345	Swantopetk. Sambor. Ratibor. Helena. † 1266.	Wladysław Xiąże Polskie.
--	--	--------------------------

Wiatybor II. † 1326 od ktorego pochodzą wszytki Xiążęta Pomeranii aż do ostatniego Xcia Bogisława X.V. 37.	Mestwin II. ostatni Xiąże Pomerellii † 1295. bez potomka płci męskiej.	Przemysław I. Przemysław II Xiąże a potym Krol Polski. † 1296.
	Curki.	

Ta tablica Genealogiczna, ktora od dwuchset lat w Archiwach Szczecińskim y Berlińskim nayduie się, na wyznaniu Mestwina II. zasadza się na wierze wielu Dyplomatow, y zgodnym dzieiowisow Pomeranii świadectwie, z ktorych wielu, to jest Klemtzen, Kantzow, y Eicklat do wieku 16. należą, y do Archiwum Pomeranii Reluą się.

Oyca Swantopełka, który ieszcze panował, iako też braci swoich, a zatym całej Pomerellii, tej tylko ziemi dzierżawę do śmierci sobie zachowując (13.) Stany też w prowincyi Pomerellii, o prawie sukcesyji ewentualney Xiążąt Szczecińskich tak nie wątpiły, iż wielu z nich a mianowicie klasztory Oliwski, Sarnowicki y Bukowski, w krajach Xiążęcia Meštwinależące, za życia ieszcze, y za jego zezwoleniem, o potwierdzenie przywilejów swoich y dzierżaw, u Xiążąt Szczecińskich wezwać się starały się; y które w tych smyach przywilejach Xiążęcia Meštwin *królowym tego* zowią; co powtórnie pokrewieństw ich do władzi. Jakoż potwierdzenie dobre klasztornych, w krajach Xiążęcia Meštwinależących, byłoby nie potrzebne, bez skutku żąd tego ani od żyjącego pana pochwalone, gdyby on sam, y itany prowincyi jego, Xiążąt Szczecińskich za następców swoich ewentualnych nie uznawały (14.) Ci tedy Xiążęta dwojakie do Pomerellii prawo mieli, iedno ze krwi, drugie z ugody z Meštwinem uczynionej, *ex providentia maiestatis & ex pacto*: które oni sobie zachować, y wezwać umocnić starali się, ponieważ za życia ieszcze Xiążąt Pomerellii, tytułu Xiążąt Pomeranii często zażywali (15.) Mimo tak grantowne przyczyny, nie dopuszczali Polacy Xiążąt Szczecińskich do sukcesyji po Meštwinie II, lubo prawdziwych tej rzeczy okoliczności, dla wielkiej lat odległości, a Dyplomatów y sam wyszczególnych niedołatku nie wiemy. Dzieiopiślowie Pomeraniſcy twierdzą (16): że Meštwin nie mając potomka płci męskiej, kilka laty przed śmiercią, szlachtę Po-

(13) Ten dokument, który w Zbiorze Dyplom. Pomeranii w Tom. I. na karcie 477. naydnie się, tak też wielkiej wagi, iż się godziło być zdane, aby. na końcu tego wykładu położyli, między dowodami popierającemi, Num. II. Meštwin tam zowią Xiążę *Swante* od kraju wydzielonego, ponieważ oćciec jego Swantopełk ieszcze był w życiu.

(14) Dyplomy z lat 1266. y 1268. w Zbio. Dyplom. Pomeranii Tom. I. kar. 477. y 482. a nayprzód między dowodami popierającemi Num. III.

(15) Obacz wyżej w Noce 4.

(16) Mikrehtulz 121. pag. *Eickstat, Kuntzow* y inni,

Pomerellką zwołał, aby następcę po nim wyznaczyle, a krewnych im swoich Xiążąt Szczecińskich usilnie zalecał: ta zaś szlachta, prawi ieszcze Wenedowie, y od Swenzy Woiewody, przez wzgląd na Xiążęcia Polskiego, podkupiona, oświadczyła się: iż pod Xiążęcia Polskiego, tegoż samego języka y obyczajów, rzędem być woła. niżeli pod Xiążąt Szczecińskich, którzy Niemiecki język y obyczaje na się wzięli, a rodaków ich Wenedow wygnali, lub wygubili. A tak pomieniona szlachta, Xiążęcia Polskiego Przemysława II. przyzłym panem zwierzchnim obrała, a Meštwin człowiek słabego umysłu na tym wybraniu przeitał. Długosz (17) dzieiopis Polski wieku piętnastego, pełen poniekąd baśni, wspomina: iż Meštwin II. widząc się być bezpotomnym, Xiążęcia Polskiego Przemysława, dla bliskości y krwi związku, następcą swoim naznaczył. Co gdyby ta powieść Dzieiopiślow Pomorskich y Polskich, która ani naświadeństw współżyjących, ani na żadnych dowodach nie wspiera się, ale na błędnym tylko podaniu, z prawdą się we wszystkim zgadzała; z tądy iednak Polakom do Pomerellii żadne prawo nie urosło; ponieważ ani stany prowincyalne tego kraju, ani Xiążę Meštwin przez swoje wybranie, nie prawu, ze krwi y ugody wynikającemu, iako dawnieyszemu y mocnieyszemu, które Xiążęta Szczecińscy mieli, ani panowaniu właściwemu, przyznanemu Margrabiom Brandeburskim ubliżyć nie mogł. Podobieństwo języka y obyczajów z Polakami, niewięcey pozornieyszą być mogło przyczyną, iako bliskość Xiążęcia Polskiego z Meštwinem; która iako daleka, y wedle Genealogii, wyżej namienionej, po kądzieli idąca, prawom potomków po mierzu Xiążąt Szczecińskich, owszem gdyby iamo potomstwo po kądzieli matce miało, bliskości y prawu

(17) W Księdze VII. R. 1290.



prawu nie tak dalekiemu cerek Meštwin II. (18), ustąpić koniecznie powinni. Sami nawet Królowie Polscy, tym krewności i obrania wolnego tytułom tak mało ufali, iż spor wiedząc w czasach następujących o Pomerellii z Krzyżakami, nigdzie naleść nie można, żeby ich użyli: ale raczej kiedy Król Kazimierz prawo swoje pokazać, y onego dowodzić miał na zjeździe Toruńskim, Roku 1464. za pośrednictwem Biskupa Lubieckiego, na uczynienie pokoju mianym, główniejsze, które Komisarze Polscy przywieść mogli, na to wychodzili, dowody; że Lech fundator Monarchii Polskiej, do Pomerellii, równie iako y do Polski mieszkańców zaprowadził; że miała y wioski tego kraju nazwiska Polskie maiz; a do Dyecezyi y iurydykcyi Biskupów Polskich należą (19). Dowody te tak są lekkie, iż ledwie są godne zbicia (20). Polacy także, ani z pisarzów współczesnych wiary godnych, ani z Dyplomatów autentycznych nigdy nie dowiodą, aby Xiążęta Pomerellii byli kiedy hołdownikami Polskimi, ani z tą

(18) Proźnaby rzecz była na tym miejscu szperać, za kogo córki Meštwin II. poszły, które sukcesji do dzierżaw oycowskich nie miały. Według dokumentów jedna z nich za Fryderyka, Dynastę de Belgard wydana była.

(19) *Schütz* w *Kronice Pruskiej* na karcie 513. z aktów ten wywód Polaków y odpowiedź Krzyżaków obszernie napisał.

(20) Jawną rzecz jest między biegłymi w Historii, że powieść o Lechu jest dziełem późniejszego wieku pisarzy. Sami to pisarze Polscy rozstrzygnęli, iako *Lenegrich* H. R. P. I. p. 5. wyznają, y *Salerzer* niedawno, iako mu się sprzeciwiał Xiążę lubonowski mąż uczony, dowiodł. A choćby była y prawdziwa, jednakby prawa większego do sukcesji iakiej krainy nie przyniosła; prócz podobieństwa nazwisk, m. e. y. i. albo prawa Dyecezyi Biskupów. Te dwa ostatnie dowody równieby sprzyjały Węgrom y Czechom: a gdy nadto, próbują, nic nie dowiodą.

z tą następstwa Przemyśława II. wywieść mogą (21). Długosz y inni, którzy między dziełami Polskimi celują, na wolnym tylko obraniu Meštwin y stanów prowincyi prawo

(21) Historycy Polscy, iako *Kadłubek*, *Bogusław*, *Baszk*, wieku trzynastego *Długosz* wieku piętnastego, y ci którzy z nich wypisali, szeroko rozwodzą, że Królowie Polscy w wieku dziełnym y jedynastym, osobiście zaś *Bolesław Krzywousty* wszystkie nad morzem Bałtyckim leżące kraje zawiódł, a Xiążętom z familii *Gryfonów*, *Krakowi* niejakieś y *Bogusławowi*, a potem y samemu *Swantopelkowi* II. który potem się oderwał, pod tytułem hołdu dał Pomeranią. Ci zaś Historycy nader są od tego czasu, o którym piszą oddaleni, żeby iakie świadectwo o nim dać mogli. Okoliczności, które wspominają, wcale są laiczne, równie iak y cała dawniejsza Polska historia, a żadną miarą ani z pisarzami współzyczącymi, ani z Dyplomatami zgodzić się nie mogą; gdzież takich imion *Krak*, y *Gryfonów*, hołdu Xiążąt Pomeranii oddanego Polakom y śladu nie naleziesz; zwłaszcza kiedy ci Xiążęta Roku 1180. do przymierza Państwa Niemieckiego byli przyjęci, y Margrabim Brandenburskim byli nieśko poddani (obacz w nocie 7.) Jawną rzecz jest raczej z ciągu dokumentów w *Zbiorze Dyplomatów Pomeranii*, z dokumentów *Owskich*, w *Kronice Olawskiej* y *Schütze* przywiedzionych, że wszyscy Pomeranii Xiążęta od *Swantobora* I. a mianowicie *Pomerelscy* od *Cubislawa*, w nieprzerwanej linii, wedle *Tablicy Genealogicznej* N. 22. przywiedziony, prawem krwi, bez żadnego panującego w Polsce dołożenia się, jeden po drugim następowali. Co jest kiedy on Pomerellii Xiążęta chcieli podbić, nigdy im się to nie udało, iako sami historycy Polscy świadczą; owsem Xiążęta Pomerellii często na wojnie gorę brali nad Polakami, y gdy *Leszek* Xiążę Polkie Xiążęcia *Swantopelka* II. R. 1227. na sejmie w *Gausławie* z żoną, iako hołdownika swego wzywał, on zbrojną ręką stanął, Polaków do nieczeki przymusił, y samego Xiążęcia *Leszka* zabił. (Obacz *Bogusława* w *zebraniu Somnersberga* w *Tom* I. kar. 57.) y od tego czasu *Swantopelk* II. oraz następca jego *Meštwin* II. iako Xiążęta nikomu niepodlegli, a Polskim we wszystkich równi, odpowiadali. Co z wielkoy nader liczby dokumentów w *Zbiorze Dyplomatów Pomeranii* pokazuje się; z których same przymierze pokoju, R. 1248 z Krzyżakami (p. 270.) y przymierze Roku 1256 z Xiążęciem Polkim *Przemysławem*, o dziedzictwo zamku *Nikolskiego*, wedle dzieł *Baszka* w *Somersbergeru* T. II. p. 68 uczynione, przywiedzić emy. Obacz także w *Smarce* w *Historii Pomeranii* p. 168. Przyjść tu należy, cośmy wprzód wywiedli, że gdy Pomerellii Xiążęta bez wzięcia Margr. b. w Brandenburskich byli hołdownikami, tedy z samego czasu nie mogli być Polskimi. Hołdowni wprawdzie o k. ku Xiążętom Pomeranii oddanych, przykłady przywodzi *Auter* *Zbioru Dyplomatów* Polskich, lecz te przykłady z wieku 13tego są zebrane, y od czasu następnego Meštwin daleko są późniejsze. Zdać się też, że hołd ten był tylko doczesny, y ok. b. y. albo do wojny, która między Krzyżakami y Polakami stała, albo do małej iakiej tego kraju częściczki, Xiążęcia któregoś wydział mającego, który Xiążęta *Szczecińskich*, najwyższą mających władzę, przykładem swym bynajmniej obowiązać nie mogli, ścigać nie y należał.

wo gruntu, a tytułu *Domini directi* dla Królów Polskich popierać nie śmieją, owszem gdyby ci Królowie to panowanie mieli w rzeczy samej, na co nie pozwalamy, z tądby nie nabyli większego prawa, do oddalenia Xiążąt Szczecińskich, krewnych bliskich od następstwa, y tylko hołdu ponich. a nie sukcesyi w Pomerellii dopominaćby się mogli. Jeśli Korona Polska powie, że traktatem Roku 1466. uczynionym, y cesarz Krzyżaków nabyła prawa, od nich, którzy Pomerellii, częścią przez zapisy y ustępowania dawnych Xiążąt, częścią przez sprzedaż Margrabiów Brandeburskich nabyli, odpowiadamy na to: że Krzyżacy ważniejszych praw, niżeli sami im mieli, które zaiste mocy żadnej nie miały, na Koronę Polską wlewać nie mogli, gdyż ani Margrabiowie Brandeburscy, ani Pomerellii Xiążęta, Pomerellii teyże, z krzywdą własnych dziedziców Xiążąt Pomeranii, ustępować ani przedawać nie mogli.

Pokazaliśmy tedy, że Polacy sprawiedliwego do Pomerellii prawa, ani przez śmierć ostatniego Xiążęcia Mestwina, ani w czasach późniejszych nie nabyli; ale Xiążęta Szczecińscy, Xiążąt Pomerellii właściwymi sukcesorami y zawsze byli, y teraz zostali. Lubo iednak prawo do tey sukcesyi wątpliwości żadnej nie podlegało, nie mieli przecie tyle sił, aby im przeciw potęgze Margrabiów Brandeburskich, Krzyżaków y Polaków popierać mogli; przeto go zaniechać, a na samych tylko protestacyach przeistawać musieli. Atoli nie zaniechali pierwszej, która się podała, chwycić okoliczności, do odzyskania, ile być mogło, Pomerellii. Po śmierci Mestwina, Bogisław IV. Xiążę Szczeciński ziemię Rungenwaldden opanował, y Polaków nie daleko klasztoru Bukow Roku 1298. rozproszył. Ale kłótnie o sukcesyę Barnima II. włączęte, dom Xiążąt Szczecińskich tak pod ten czas zatrudniały, iż prawa swego do dziedzictwa Xiążąt Gdańskich bronic, y daley popierać nie mogli. Wiemy iednak, iż Xiążęta Szczecińscy od Roku 1306. aż do 1308. zwawą wojnę w Pomerel-

lii, z Margrabiami Brandeburskimi wiodli. Wszakże waleczny ow Waldemar, który wszystkim prawie północnym pętem z sobą złączonym opierał się, łatwo bardzo Pomerellii przeciwko tym Xiążętom sobie zhołdował. Gdy zaś ten pan część Pomerellii Krzyżakom sprzedał, krainę między Lebą y Grabową, albo ziemię Lemburską, Bytowską, Stołpską y Rugenwaldeńską (22) sobie zachował. Wartyśław Xiążę Słowacki albo Szczeciński roku 1313, aż do 1317, korzystając z pomyślny dla siebie pory, ziemię tę, orężem lub przez ugody, pod moc swoją podbił (23), która poniekąd od tego czasu pod rządem Xiążąt Pomeranii zostawała. Od tego też czasu wszyscy Słowaccy Xiążęta na Szczecinie, równie iako y na Wolgacie, w Dyplomatach swoich tytułu Xiążęcia Pomeranii, którego przez wiek cały zaniechali byli, ślaciecznie używać poczęli, y przyłączyli go do tytułów Słowackiey ziemi y Kaszubow, iuż to żeby dziedzictwo części Pomerellii, którą odzyskali, oznaczali; iuż ażeby sobie prawa do reszty tego kraju dochowali. Nie mieli prawda sił potem, ani się sposobność upomnienia o prawo swoje do Pomerellii zdarzała, nigdy się go iednak wyraźnie nie zrzekli: a

(22) Obacz w Noc. 10.

(23) Krom świadectwa historyków Pomeranii. dowodzą tey prawdy Dyplomata, przywileje, y w zynku Asu publiczne tych krajow, które od tey Epoki, imieniem Xiążąt Słowackich były oznaczone. Tu Xiążę Wartyśław zięcią Bytowską posiadał, y onę dworn swego Marzałkowi *de Behr* ustąpił, który ją potom Krzyżakom sprzedał. Tym sposobem Krzyżacy znówu kraj Bytowski y Lemburski od Pomeranii oderwali. Gdy Kazimierz Król Polski Pomerellii sobie podbić zamyslał, kraj Lemburski y Bytowski Erykowi Xiążęciu Pomeranii, którego chciał sobie przyjaźń pozyskać, roku 1453 oddał; a Zygmunt pierwszy Król też króle roku 1526 na zawsze y prawem dziedzicznym Jerzemu y Kazimierzowi Xiążętom Pomeranii ustąpił, iuż za posilki rzeczono Xięcia Eryka, iuż to dla utrzymania 14000. Czerwonych Złotych, z posagu ich matki a lw tey siostry. Obacz Zbiór Dypl. Pol. Tom I. na kar. 547. y 548. Zkąd się pokazuje, że Xiążęta Pomeranii tytułem nader uczciwym posłesi, ziemi Lawenburskiej y Bytowskiej nabyli, która potem do domu Brandeburskiego roku 1657, przez Traktat Bydgoski przeniosła się.



ponieważ poſſeſſya Polaków z ſamego początku była nieſuſzną, przeto Xiążęta Pomeranii prawa ſwoje na naſtępców ſwoich Elektorów Brandeburſkich wſiali. Wiadomo ieſt wſzytkim, że gdy ſię odmieniło prawo *Domini directi*, albo zwierzchności feudalnej, które niegdys Margrabiowie Brandeburſcy nad Pomeranią mieli, przez konwencyę roku 1333, y 1529 na expektatywę, albo prawo ſukceſſyi ewentualnej; a po śmierci Bogiſława XIV. oſtatniego Pomeranii Xiążęcia, ze ſtarożytnego domu Wenedów, roku 1637. bez potomſtwa zeſzłego, Elektorowie Brandeburſcy iako powſzechni dziedzice na Xięſtwa Pomeranii naſtąpili, tę tylko część wyiſwſzy, która pokoim Weſtfałſkim koronie Szwedzkiej ieſt uſtąpiona: ztąd im w dziedzictwo wſzytkie prawa, pretenſye ſprawiedliwe ſtarodawnych Xiążąt Pomeranii doſtały ſię. Ztąd wynika, że Król, iako Elektor Brandeburſki y Xiążę Pomeranii ſuſznie może, praw, które poprzednicy iego Xiążęta Pomeranii zawsze do Pomerelli mieli, mając czas y mieyſce ſpoſobne; dopominać ſię. Zarzuci kto: że dawni Margrabiowie Krzyżakom Pomerellię przedali, więc Jęgo Krolewſka Mość tey przedaży uczynionej od przodków ubliżyć nie może. Odpowiadamy: że ci Xiążęta przedali tylko prawa, które, iako Margrabiowie Brandeburſcy, w ten czas mieli; praw zaś daleko różnych, których naſtępcy ich później nabyli, z Sukceſſyi po Xiążętach Pomeranii, y które daleko ważniejszy były a niżeli pretenſye Margrabiów Brandeburſkich do Pomerelli, zrzekać ſię ani mogli, ani chcieli. Nie zbywa też na dowodach wielkiej wagi, któreby przywieść można przeciwko ważności wyżej rzeczoney przedaży. Margrabiowie Brandeburſcy Waldemar y Jan, uczynili onę, bez d ſtozenia ſię Margrabi Henryka, który pod ten czas żył ieſzcze; 10000 tylko przywien ſrebra wzięli; a co ſprawiedliwej medochodziło ceny, darowali Krzyżakom, tym umyſłem, aby zaſług ich być mogli uczeſnikami, podług wyrazu Dyploma przedażnego, y ſawych Krzyżaków wyznania w ich ſprze-

ſprzeczkach z Polakami (24). Lecz gdy ta przedaż wniwecz poſzła, kiedy Margrabiowie Brandeburſcy, prawa poniekąd ſwego Krzyżakom ale nie Polakom uſtąpić chcieli, a gdy ci przez gwałtowność ſamą, bez żadnego prawa Pomerelli doſtali, Elektorowie Brandeburſcy z domu Hohenzollern, którzy naſtępcami ſą teraz partykularnemi, a nie powſzechnemi dziedzicami Margrabiów domu Aſkańſkiego lub Anhaltſkiego, a przeto wſzytkich ich czynności y obietnic dotrzymać nie ſą powinni, prawo ſwoie dawne do Pomerelli z Elektorſtwem Brandeburſkim ſpoione, y którego ważnie, bez ſprawiedliwej zamiany uſtępować nie można, koniecznie odzyskać, y ważność mu dawną wrócić powinni. Z tego cośmy dotąd mówili, y na dowód przywodzili wnoſimy: że Król Pruſki iako Elektor Brandeburſki y Xiążę Pomeranii, Pomerellię odzyskać może z dwoiakiey miary równie ważnej, to ieſt mocą prawa ſukceſſyi, które ſtarodawni Xiążęta Pomeranii mieli, y którego nieſpradliwie ſą pozbawieni, y mocą *Domini directi* y zwierzchności feudalnej dawnych Margrabiów Brandeburſkich nad Pomerellię, której ważność uieść przywrócić powinien, kiedy przedaż tey ziemi Krzyżakom uczyniona uitawać poczęła: a przeto Krolowi Pruſkiemu prawo feudalne z właſciwym panowaniem nad Pomerellię złączyć y ugruntować koniecznie należy.

II. Wielka za to ieſt nieſprawiedliwość, przez którą Polacy Pomerellię opanowali; ale nie mnieyſza y ta, przez którą do Wielkopolski przyłączyli kray, między rzekami Drawą albo Drągą a Notecią y Kuddową leżący (25), zawierający w ſobie miaſteczka Tucz, Krone, Fridland, Filehne, Stop y inne. Ten kray doſć znaczny w wieku czternaſtym y piętnaſtym,

S 2

tnaſtym,

(24) *Schurz Kronika Pruſka* f. 315.

(25) Rzeczka ta, którą poniekąd na mapie Geograficznej, ale bez nazwiska, uaudzieli, nie daleko miaſteczka nowy Szczecin poczyna ſię, Pomeranię od Pomerellii dzieli, a nakoniec poſcie miaſteczka *Uſſa* do Noteci wpada.

tnastym, do Margrabiów Brandeburskich y nowej Marchii, bez żadney wątpliwości, należał. W Archiwum Biskupstwa Poznańskiego znajduje się dokument pamiętny w roku 1312, w którym Waldemar y Jan Margrabiowie Brandeburscy z Biskupstwem Poznańskim o dziesięć w tym kraju ugodę czynią (26). Całe to Dyploma jawnie świadczy, że kraj wyżej wspomniany wyraźnie z rzekami y miasteczkami tam opisywany, w ten czas bez żadney wątpliwości należał do Margrabiów Brandeburskich, za wyznaniem samego Biskupa Poznańskiego Senatora Polskiego. Roku 1345. Elektor Brandeburski Ludwik Bawarczyk zakonowi S. Jana miasto Tempelburg darował, w ten czas w tejże ziemi leżące (27). Archiwum Krolewskie Berlińskie zawiera rejestr oryginalny wszystkich miast y wiosek Marchii Brandeburskiej r. 1373, z rozkazu Cesarza Karola IV, y jego syna Wacława Krola Czeskiego, gdy Marchii Brandeburskiej nabywali, opisany. W tym rejestrze pospolicie nazwany *Lant Eneb*, naydziesz miasta Tucz, Krone y Fridland wyraźnie wzmiankowane, jako należące do powiatu nowej Marchii, a do własności, przezacney familii de Wedel. Gdy Zygmunt Luxemburski, Krol Czeski y Węgierski a Elektor Brandeburski nową Marchią, Krzyżakom roku 1402 za 63000 Czerwonych złotych, pod obowiązkiem wykupienia, sprzedał (28); Władysław Jagiełło Krol Polski, po pokoju Raciążkim roku 1403, instrumentem publicznym Krzyżakom

(26) Cały ten dokument znajduje się między dokumentami dowodzącymi Num. IV.

(27) Obaż Zbiór Dyplomatów Brandeburskich Tom. III. p. 247. w którym się inne także znajduje dokumenty dowodzące, że miasteczko Ucz y inne miejsca tego kraju do Margrabiów Brandeburskich należały 1312, 1345.

(28) W zbiorze Dyplomatów Polskich Tom. I. kar. 596. znajduje się wprawdzie instrument od roku 1402. w którym Zygmunt Krolowi Jagielle nową Marchią przywłaszcza. Ale ta sprzedaż podobno była tylko układana, lecz skutku nie miała, ponieważ przez list późniejszy roku 1402, który się znajduje w Archiwum Berlińskim, Zygmunt nową Marchią w samej rzeczy Krzyżakom sprzedał, którzy ją do roku 1454. posiadali.

kom przyrzekł, że tychże samych granic między Wielkopolską y nową Marchią, które Krzyżacy w czasie nabycia zajęli, y które od dawnych czasów były, strzec będzie (29). Nie mając względu Jagiełło na to tak uroczyście przyrzeczenie, dawne nowej Marchii granice gwałcić, a granice Polskie za rzekę Notec albo Netze rozciągnąć usiłował. Przez Traktaty pokoju roku 1422. y 1436, Krzyżacy ostatecznie uspokojenie tej kłotni y rozgraniczenie między Polską y nową Marchią na wyznaczonych Kommissarzów y sędziów zdać musieli. Opisanie pokoju, pod rokiem 1436, pilnie uważając, a z nim umowę roku 1349 znosząc, oczywiście widzimy: że *granica sprzeczna między Polską y nową Marchią tam się poczyniła, gdzie się kończą Kuisawy y Pomerełlii granice, którą podzielił na kartach Kraisopisarskich ukazują; a zatym protensye nowej Marchii w ten czas aż do rzeki Kuddow, owszem daley rozciągają się; pewne zaś y niewątpliwe granice od uścia rzeki Bierzewnika y Noteci poczyniły się* (30). Ten sąd mieysca nigdy nie miał, albowiem woj-

na

(29) To Dyploma, którego oryginał w Archiwum Berlińskim znajduje się, kładniemy między dokumentami dowodzącymi Num. V.

(30) Zeby tym gruntownie o tym Wywodzie sądzić można było, przydać tu należy słowa instrumentu pokoju pod rokiem 1436, który się w Zbiorze Dyplomatów Polskich Tom. IV. p. 125. druk wany czytamy.

Szrodek rzeki Wisły granicą będzie między Krolestwem Polskim a krajami Mistrza Krzyżackiego w Prusach - - poki szrodek Wisły dojdzie mieysca, które niegdyś Krol Kazimierz z Mistrzem Pruskim zwanym Duzmar, między krajem Bydgoskim y Pomeranij pewnym piśmem y wyraźnymi znakami wygraniczył. Także poczynając od tego mieysca, na którym rzeczony granice przez Kazimierza Krola Polskiego y Mistrza Pruskiego uczynione są, a w ich piśmach wyrażone kończą się y ustają, idąc daley aż do uścia rzeki Noteci albo Bierzewnika, zachowany ten sposób y porządek. Co jeśli o rzeczonych granicach będzie się mogło trzech przeciwnych ludzi ze strony naszej y korony, a trzech z strony Mistrza y stanów wybranych, przeyrzawszy obojczy strony piśma, prawa, posiadły, y inne sprawiedliwe dokumenty, zgodzić, będą trwały granice tak ułożone. Jeśli zaś wybrani owi ludzie, dobrymi sposobami zgodzić się nie będą mogli, zaraz jeśli z obojczy strony rzeczony być mają na którąkolwiek zaś stronę los padnie, tak zostawiona strona druga, której się los nie dotknie, powinna sześć osób według upodobania ze strony rzeczoney obrać; które osoby tak wybrane, gdy przyśięgą granice, między pomienionymi stronami różniące się ztwierdzą; granice one tak przyśięgą



na się zaraz odnowiła, która Kawalerom wielki uszczerbek przyniosła, ponieważ Polacy całą Pomerellią y wyżej rzeczoną nową Marchią pod moc swoją z garneli, a nakoniec, przez pokoy Torński 1466 uczyniony, przy Pomerellii utrzymali się. Gdy Krzyżacy jeszcze pod czas tej wojny, roku 1454 Fryderykowi II. Elektorowi Brandeburskiemu nową Marchią z tąd granicami, z których 13 roku 1401 od Zygmunta Elektora wzięli, od przedali, czy sciency nowcy Marchii między Drawą, Notecią y Kuddową Polakom ustąpić nie mogli, ani też ułpili. Chociaż bowiem w formie pokoyu roku 1466, imiona wszystkich miast y miasteczek, których Krzyżacy Krolowi Kazimierzowi ustąpić mieli, dokładnie są napisane, żaden się tam jednak z tego nowey Marchii kraju, nie znajduje, o którym tu mowa. Z tym wszystkim, wielkie jest podobieństwo, że z okoliczności tej wojny między Krzyżakami a sobą, Polacy ten kraj opanowali. Lecz że się wyżej dowiodło, iż kraj między Notecią, Drawą y Kuddową leżący, w wieku 14. y 15 sprawiedliwie do nowey Marchii należał; że Jagiełło Krol Krzyżakom obiecał zostawić spokojne granice nowey Marchii, iakie od Elektora Zygmunta

gruntowane, za znaki y granice między Krolestwem Polskim y krainami nowey Marchii na zawsze trwać miały. Kieby się zaś doydzie przez granice wyżej rzeczonych, a wyżej rzeczonych, kieby ta granica wpałała do rzeki Noteć y Birczwennika, sama ta rzeka Birczwennik szeregła być granicą, w czoną między Krolestwem Polskim y krainami nowey Marchii, y znowu gdzie Birczwennik z Notecią się zchodzi, średnia rzeka Noteć granicą być ma.

Traktat Krola Kazimierza y Mistrza generalnego Duzmara w onym, pod rokiem 1436 przywiedziony, jest y w Pakcie pod rokiem 1349. Obcz. Zm. Dyplom. Pol. Tom. IV. p. 71. Granice między Polską y Pomerellią tamże tymi samymi słowy sposobem określone są, na mapach nowszych, y kończą się z rzeką Kuddową, która tam z nieostrożności piszącego Groda zamiast Gwoda (co jest dawne imię Polskie Kuddowy) nazywa się. A że wedle traktatu roku 1436, kraj kontrowersyjny między Polską y nową Marchią, który przez wybranych sędziów miał być opity, tam się poczyna, gdzie pewna między Polską y Pomerellią granica, w traktacie roku 1349. wyrażone kończą się, z tąd dowody tego cośmy w wykładzie powiedzieli, wynikają.

ta wzięli, posiadanie; że tenże sam Krol krainę między Drawą, Notecią y Kuddową kontrowersyjną być ogłosił w Traktacie uroczystym pokoyu roku 1436 uczynionym, a decyzją oney zdał na arbitrow, co nigdy skutku nie wzięło; że naostatek Korona Polska żadnego pokoyu przymierza, albo innego słusznego prawa do kraju, o który idzie, pokazać nie może; y posiadanie onego, które dotychczas miała, zawsze było nie słuszne (31); z tąd się wnosi, że Krol Pruski, przywrocenia tego kraju, niesprawiedliwie od nowey Marchii oderwanego, słusznie się dopominać, y dziedzictwo sobie jego odzyskać może.

III. Nie mniey szkody y pokrzywdzenia od Krolow Polskich Śląsk ucierpiał.

W opifach podziału, roku 1312 między pięcią braci Śląskie-

(31) Jeśli dla dania pozoru posłeszy krain tego, Polacy uciekną się do rozmiaru granicznego, który roku 1251 przez Bolesława Xiążęcia Polskiego, uczynionym, a przez Kazimierza roku 1364 potwierdzonym być mienia, y który w Gerkena Zbiorze Dyplomatow Brandeburskich Tom III, kar. 253. z Apografu wylęty czytamy, łatwo im dowiedzieć można, że pismo to, którego autentyku nigdzie okazać nie mogą, jest zmyślone od fałszerza iakiegoś, który nie wiedział, że Krzyżacy, których on iaką stroną kontraktującą przywoździ, roku 1251. ani nowey Marchii, ani Pomerellii nie mieli. A i ten zbiór Dyplomatow Polskich, w przenowie Tomu pierwszego, sam sobie wprowadzić perswadiuje, że teraźniejszy nowey Marchii granica zbytecznie uliczupiając, iawnych praw Korony Polskiej na stronę tej krainy dowieść obiecuje, tyleż tylko rozgraniczenia za czasow Kazimierza III poczynione mógł znaleźć. Lecz szczerze, pod rzetelność y Archiwum Brandeburskiego, twierdzić możemy, że ich nigdzie nie nawiąże. Tenże sam na dokumentach iakichś pod R. 1365. 1402. 1421. przez które Toparchowie Dryseńscy wznoszą, że zamek tego nazwiska od Krola y Polskiej in feudum wzięli, mocno wspiera się. Ale te czynności były bezprawne, y wpośród samych kłmni, od niefortunnych wymuszone, a wszystkie te dokumenta przez instrument Ulryka de Drie en pod rokiem 1408. którego autentyk dochownie się, a między dokumentami dowodzącymi Num. VI. czyta się, niłą, w którym on to ogłasza, że zamek y dzierzawa Driesen, od dawnych bardzo czasów, pod Margrabstwem Brandeburskiego opieką zostawała, za świadectwem listu inwestytury, a jeśli uznawali Polakom tym przeciwne uczynili, był od nich w ulonym ielczu w celu pogrozkami y fałszywymi obietnicami, posłaniem y z nakazaniem wiecznego miłczenia do tego przywiedziony.

skiem i y Głogowkiemi Xiążęty ułożonego (32), dwie części uczynione były: w jedney z nich, krom miast, które podziś dzień do Śląska należą, liczyły się miasta Poznań, Wschowa, Rogoźno, Obernik, Wronke, Szrem, Gostyń y Benſchen &c. a w drugiey miasta Gniezno, Kalisz, Pyzdry y Konin &c. z przyległościami do nich należącemi. Z tąd się pokazuje, że miasta y kraie, któreśmy wymienili, y które teraz dwa Woiewodztwa Poznańskie y Kaliskie składają, w ten czas bez żadnego sporu do Śląska, a mianowicie do Xięstwa Głogowskiego należały. Naydujemy także, że Jan Xiążę Głogowski y Stynawski jeszcze roku 1337., trzymał miasto y powiat Wschowski (33). Kazimierz Król Polki dwoiakiem przymierzem w roku 1335. y 1339, z Janem Krolew Czeskim uczynionym (34), wszelkiego się prawa zrzekł do Śląska, wyraźnie z tym się oświadczając, że żadnego nigdy do tego Xięstwa prawa nie miał. Przeciwno wierze tych tak uroczystych uгод, Polacy znaczne owe miasta y kraie, któreśmy wyżej wyliczyli, bezprawnym gwałtem wydarli Xiążętom Śląskim (35), którzy się nigdy jednak prawa swego wyraźnie nie zrekli. Sprawiedliwym tedy prawem Nayjaśnieyszy Król Pruski, iako naywyższy Śląski y Głogowski Xiążę, wielkie one dwa Woiewodztwa, Poznańskie y Kaliskie nieustannie od Śląska oderwane, odzyskać y przywrocenia onych mogłby się dopominać.

IV. Do sprawiedliwych pretenzyi, które według poprzedzających Artykułów dom Brandenburski do Krolow Polskich słusznie rości, przydać można oczywistą w gotowych pieniądzech, dla których ubezpieczenia przyległość miasta Elbląga trzyma;

(32) Obacz w Tabl. podziału roku 1312. w Zebraniu Sommersberga pisarzów Śląskich Tom. I. pag. 800.

(33) Obacz tamże pag. 874.

(34) Obacz w Faktach tych w tymże zebraniu Sommersberga, Tom. I. pag. 774.

(35) Obacz tamże pag. 276.

trzymać; które pretenzyi ten jest początek. Kiedy Fryderyk Wilhelm Elektor, Roku 1657. z Rzeczpospolitą Polską pokoy Welawski zawarł, y oney posilki, przeciwko Karolowi Gustawowi, Szwedzkiemu Krolowi, pod czas tej wojny, kiedy o całą Rzeczpospolitą chodziło, a Państwo Polskie w wielkim było niebezpieczeństwie, obiecał; Król Jan Kazimierz y znaczniyszy Krolestwa Senatorowie, iak nayuroczyściey w konwencyi Bydgoskiej dnia 6. Listopada 1657. uczynione, obiecali, że za to ziednoczenie oręża, miasta Elbląga z całą jego przynależnością, pod zupełne panowanie Elektorowi, bez zwłoki ustąpić chcą, skoroby ie od Szwedow odebrali. Tegoż czasu Elektor przyrzekł, że to miasto Rzeczpospolitey, po wypłaceniu summy 400000. talerow, zaiaz ma wrocić. Po skończoney we trzy lata wojny, przez pokoy Oliwski, Polacy Elbląg opanowali; Elektor zaś Fryderyk Wilhelm ani mógł dokazać, aby mu miasto podano, ani aby te 400000. talerow wypłacono, chociaż się często dopominał, a sam Król Polski, y znakomitsi Rzeczpospolitey Ministrowie za niesprawiedliwy ten postępek poczytali (36). Następca jego Elektor Fryderyk III. kazał, woysku swemu Elbląg miasto opanować, wrocił jednak one Rzeczpospolitey przez traktat Roku 1699 uczyniony, mocą którego dług do summy 30000. talerow zmniejszył; a w załatw, Koronę y kleynoty niejakie wziął, pod tym warunkiem, iż gdyby mu we czterech laciech pomienionej summy nie wypłacono, wolno mu być miasto całą przynależność zabrać, y onę dla nadgródena sobie trzymać. Gdy mu tedy nie zapłacono, Fryderyk już Krolew zostawszy, powiat Elbląski wziął, y tegoż samego Roku miastu Elblągowi siedmdzieśiat tysięcy talerow pozyczył, ażeby

(36) Te pretenzyi z potrzebnymi dowodami dokładnie nakazuje wykład Roku 1698. wydany pod tytułem: *Representatio juris, quo Electori Brandenburgico a se possessionem pignoris in urbe Elbinga constituti, arripere.*



ażby podatek, który Szwedzki Król Karol XII. nakazał, wy-  
płacić mogło. Gdy się tedy tak rzeczy mają, Dom Brande-  
burski od Rzeczypospolitej Polskiej y od miasta Elbląga go-  
towej summy 270000. talarow *in specie*, które więcej niż na  
500000. talarow monety *currentis* wynoszą, słusznie dopomina  
się: za którą sumę teraz ma *usum fructum*, y dochody z przy-  
leżąciami miasta Elbląga odbiera.

Dowiedliśmy tedy z historyi, traktatów, dyplomatow,  
autentycznych, y z tego wszystkiego, co w ludziach wiara  
sprawić może, że Pomerellia przez sukcesyą prawną do Xi-  
żąt Pomeranii, y ich dziedzicow-Elektorow Brandeburskich na-  
leży: że kraj Wielkopolski między rzekami Natecią, Drawą y  
Kudową leżący, od dawnych czasow do nowey Marchii należał,  
a przez samą gwałtowność niesprawiedliwą od niej jest oder-  
wany: że z niemniejszym pokrzywdzeniem, y bez żadnego pra-  
wa Poznańskie y Kaliskie Woiewodztwo Śląskim Xiążętom Po-  
lacy wydarli. Korona Polska żadnego do Pomerellii od Xi-  
żąt Pomeranii, albo od Elektorow Brandeburskich, na kraj  
między rzeczonymi rzekami leżący, ani od właściwych Pa-  
now Xiążąt Śląskich na Woiewodztwa Poznańskie y Kaliskie u-  
stąpionego sobie prawa pokazać nie może; ani żadnych przyto-  
czyć dokumentow. któremiby ci Xiążęta prawa swego na te  
dzierzawy zrzekali się. Darmoby się odwoływali Polacy do tra-  
ktatu Welawskiego Roku 1657. y do gwarancyi pokoju Oliwskie-  
go Roku 1660. którą wielu Panow Europejskich na się przy-  
jęło. Pierwszy z nich dokonał wojny między Królem Pol-  
skim Janem Kazimierzem y Fryderykiem Wilhelmem Elektro-  
rem Brandeburskim, ktorey pierwszym celem było, najwyższe  
nad Pruskim Xięstwem panowanie. Przez Oliwski koniec  
wzięta wojna między Cesarzem Leopoldem, Królem Polskim  
y Elektorem Brandeburskim z iedney, a Królem Szwedzkim z  
drugiey strony wzajemnych do siebie pretenzyi Królow Pol-  
skich y Szwedzkich wszczęta. W iednym y drugim traktacie,  
o tych tylko rzeczach, o które była kłótnia, y które tę wojnę  
wznie-

wzniesiły, stanowiono. Żadney tam zgody ani w powszechno-  
ści, ani w osobności klauzury nie masz, żeby Elektor Brande-  
burski pretenzyi swoich do Pomerellii y kraju nowey Marchii  
zrzekał się, albo im ubliżał, albo prawo do tych prowincyi  
Polakom przyznawał: bo pod czas tej wojny, y gdy o pokoju  
Oliwskim traktowano, nigdy o tych mowy nie było. Zacho-  
wały raczej sobie strony kontraktujące (Art. 24 § 2.) kon-  
wencye, ktoreby albo między sobą, albo z drugimi czynić  
mogły. W reszcie Elektor Brandeburski w Traktacie pokoju  
Oliwskiego, z Królem tylko Szwedzkim, a nie z Królem Pol-  
skim miał sprawę, a przeto nie mu przyrzekać nie mógł.  
Co gdy tak jest, traktat pokoju Oliwskiego y Welawskiego,  
ani wzmocnić Koronie Polskiej do Pomerellii y Nowey Mar-  
chii prawa, ktorego przedtem nie miała, ani sprawiedli-  
wym domu Brandeburskiego pretenzyom nie ubliżyć nie mógł;  
ani gwarancya pokoju Oliwskiego daley nad to, co w tym po-  
koju wyraźnemi słowy jest zawarto, ani z pokrzywdzeniem  
trzeciego praw, który się ich nieczczi rozciągać się nie może;  
ponieważ poręcznicy do zachowania tylko tego traktatu, ni-  
gdy zaś do ocalenia dzierżaw sprzeczce podlegających, Koro-  
nie Polskiej nie obowiązali się. Gdy tedy ani *cessis*, ani *zre-  
czenia się* wyraźnego dokumentu, co samo między panującemi-  
i-kąkolwiek ma wagę, pokazać y przytoczyć nie może Pol-  
ska, podobno do preskrypcyi y posiadania od dawnego czasu,  
iako do świętey nieiakięj rzuci się kotwicy. Sławna ist-  
kontrowersya między uczonemi; jeśli preskrypcya należy do  
prawa natury, y czy może mieć miejsce między wolnemi  
narodami (37)? Strona uznająca, na słabym nader gruncie  
zasadza się, że ten kto przez czas bardzo długi prawa swego  
nie używał, zdaie się, iż go zaniechał. Mniemanie to zaw-

T2

fze

(37) Grotius, Pufendorf, Wolfius, Werlhoff, Watel y inni pozwalają na to;  
Puteanus, Breuning y inni z przeciwney strony walczą.

że jest wątpliwości podległe, przeto prawa pewnego najwyższemu dziedzicowi odejmować nie może. W ten czas zaś zgola ginie, kiedy większa potęga uzurpatora prawemu Panu była na przeszkodzie do odzyskania prawa swojego, co się w tym przypadku rzetelnie iści. Sam czas posessyi, która od początku swego nie słuszną była, słuszną uczynić nie może: a iako między wolnymi narodami nie ma sędzię, tak nikt osądzić nie może, jeśli czas ten, który upłynął do preskrypcyi jest dostateczny, y jeśli prezumpcyja odstąpienia prawa jest pewna. Choćbysmy zaś to pytanie bez odpowiedzi tak zostawili, preskrypcyja iednak, którą Rzeczpospolita Polska w niniejszych okolicznościach przywołaćby mogła, żadną miarą nie jest taką, iakiej ci wyciągają, którzy preskrypcyi bronią, żeby ona między wolnymi narodami wagę miała (38). Nie jest ona taka, żeby pamięć przechodziła, ponieważ epoka y źródło niesprawiedliwe posessyi Polskiej krajów, o które i-dzie, dostatecznie jest pokazana. Nie gruntuje się też ona *in bona fide*, ponieważ z historyi y własnych Archiwów, o nieprawności posiadania swego dość mogli y wiedzieć powinni byli Polacy; ani stronie, którey orzeczyć idzie, dowieść mogą milczenia albo takiego zaniechania pretenzyi, iakiego do preskrypcyi prawdziwey koniecznie potrzeba. Przemoga Królów Polskich, y czasy niebezpieczne nie dopuściły dotąd Xiążętom Pomerellii y Elektorom Brandeburskim praw swoich dopominać się. Z tym wszystkim ci Xiążęta, pozeyściu Xiążąt Pomerellii o ten się kraj upominali, ile mogli, to jest o dzierzawy między Lebą y Grabową; tytuł Xiążąt Pomeranii, który się właściwie na Xięstwie Pomerellii załadał, tegoż samego czasu na się wzięli, y aż do naszych czasów go dochowali.

(38) Grotius *de iure B. & P. L.* 2. C. 4. §. 5, 6 7. Vattel *Droit des Gens L. N. C.* 11. §. 142, 143, 144.

wali, a tym samym pretenzye do tych prowincyi zatrzymali, wolne od wszelakiej preskrypcyi (39.)

Gdy tedy pretenzye Najjaśniejszego domu Brandeburskiego do Pomerellii, y innych obszernych Polskich krajów sprawiedliwe są y słusne, y na mocnym załada się gruncie, a preskrypcyja onych niezgładziła; Najjaśniejszy Król Jmć Pruski odyskać je, y praw swoich, obyczajem między narodami zwykłym, a tylą przykładami wspartym, dopomnieć się postanowił. Ponieważ zaś, z obyczajów narodu Polskiego, przez oczywiste dowody niesprawiedliwości, tak w sprawie Elbląskiej, iako y w innych okolicznościach uczynionej domowi Brandeburskiemu, z pewnością iakowąś, a mianowicie z kłotni wewnętrznych, któremi cały naród jest zamącony, wnosić można, że drogą ugody zwyczajną, sprawiedliwości nigdy nie dojdzie; przewieść tego na sobie nie mógł Król Jegomość, żeby tego sposobu iednego, który mu zostawał, nie przedsięwziął, sam sobie sprawiedliwość czyniąc, a w posessyą tego co mu słuszenie należy nie wzięt; dla czego z innemi Potencyami, które w podobnym zostają razie na to zgodził się. Z tegoż tedy powodu Pomerellia, wyjąwszy Gdańsk miasto, y część Wielkiej Polski z tej strony Noteci leżącą, iako kraie, z których iedendo Xięstwa Pomeranii, a drugi do Nowey Marchii sprawiedliwie należy, opanować rozkazał. A iako Król, ani pretenzyi swoich, na rozległe krainy przez Polaków od Śląska oderwane, ani praw do miasta Gdańska, które bez wątpienia do Pomerellii należy, a wedle powiżecznego zdania nie równie jest szacowniejsze, niż reszta nie urodzaynego y pustego tego kraju, nie popiera; gdy przywrocenia sobie dochodów z tych krajów, których dom Brandeburski przez lat tyle był pozbawiony, mógłby się dopominać; y gdy nakoniec pretenzyi

(39) Vattel tamże §. 145.



tenią piętę wielką y oczewistą na do powiatu Elbląskiego: Jego Krolewka Mość, aby iakąkolwiek utraty tak znaczney mógł sobie uczynić nadgrode, resztę PrusPolskich, a mianowicie Woiewodztwo Malborkie z miastem Elblągem y Biskupstwem Warmińskim, Ziemię Michałowską y Woiewodztwo Chełmińskie z Biskupstwem tegoż imienia, wyjąwszy Miasto Toruń, pod moc swoją zagarnął.

Spodziewamy się, że wszyscy, którzy ku żadney nie są przywiązani stronie, y którzy się uprzedzonemi zdaniem nie uwodzą, jeśli to wszystko, cośmy w tym Wykładzie przytoczyli, na zdrowego rozumu wezmą szalę, w tym Krolewskim postępku nie nie postzegą, coby się ze sprawiedliwości, prawem natury y powszechnym wszystkich narodów obyczajem, owszem z samym Polakow przykładem nie zgadzało, którzy też same kraie *via facti* zagarnęli. Spodziewamy się także iż Narod Polski uprzedzenia swoje kiedyż tedyż porzuci, niesprawiedliwość domowi Brandeburskiemu uczynioną pozna, a przez sprawiedliwą y słuszną ugodę do nadgodzenia tak wielkich uszczerbkow skłoni się, któremu Najjaśniejszy Krol z swojej strony iako natchętniey rękę poda, iako ten który przyjaźń y dobre sąsiedztwo z zacnym tym Narodem zachować, y z waleczną Rzeczpospolitą żyć w szczęśliwym związku uprzejmie żąda.



DO-

## DOCUMENTA

No. I. *Diploma Investiturae Friderici Secundi Imperatoris Johanni & Ottoni Marchionibus Brandenburgiensibus, super Marchia Brandenburgensi & Ducatu Pomeraniae Anno 1231. datum, cum Confirmatione Adolphi Nassavici Romanorum Regis de Anno 1295. Ad Orig.*

Adolfus Dei Gratia Romanorum Rex semper Augustus. Universis Imperii Romani fidelibus imperpetuum. In Excellenti solio Magestatis Regie ordinatione divina feliciter constituti, nostre considerationis oculos, longe lateque diffundimus, ad prospiciendum, universis subjectis Imperii meliora & ad occurrendum dispendiis eorundem, verum precipua nos cura sollicitat, qualiter principum, nostrorum, quibus tanquam immobilibus columpnis Imperii, totalis Regia machina sustentatur, firmum statum firmitus solidemus & amplum honorem largius ampliemus. Nouerit igitur presens etas & successura posteritas, quod privilegium quoddam diue recordationis Domini Friderici Secundi Romanorum Imperatoris Jerusalem & Syecilie Regis nostri, Antecessoris, cum bulla aurea roboratum, vidimus & audivimus, in hec verba. In nomine Sancte & individue Trinitatis Fridericus Secundus divina favente clementia Romanorum Imperator, semper Augustus, Jerusalem & Syecilie Rex. Requirit Imperii celsitudo & dignitas exigit principalis, ut favore Cesareo vota principum compleantur, quorum merita transfundi debent liberaliter in heredes qui non minus paterne fidei quam virtutis creduntur effici successores, defectumque parentum circa imperii decus effectu devotionis complere. Inde est igitur. Quod presentis scripti se-

rie

rie notum fieri volumus Imperii fidelibus, tam modernis, quam posteris universis. quod dilectus princeps noster Johannes Marchio de Brandenburg, nostro culmini supplicavit, quatinus Marchiam Brandenburgensem cum omni honore & pertinentiis suis, & alia feoda que quondam Albertus Marchio Brandenburgensis pater ejus de manu nostra & Imperii possidebat, quemadmodum eidem Alberto genitori suo & heredibus ejus privilegium liberalitatis nostre inde concessimus, una cum *Ducatu Pomeranie*, eidem Johanni & Ottoni fratri suo, si ipsum Johannem premori contigerit, ac heredibus utriusque, concedere & confirmare de nostre celsitudinis gracia dignemur. Nos autem attendentes devocionem & fidem dicti quondam Alberti Marchionis patris eorum, quam ad nostram & Imperii celsitudinem habuit & quam devote nobis & Imperio servierit quoad vixit. Sperantes insuper ab eisdem Johanne & Ottone fratribus, tanquam paterne successoribus fidei, servitia recipere graviora, predictam Marchiam Brandenburgensem cum omni honore proventibus & iuribus ad eam spectantibus, nec non & alia feoda, que nominatus Marchio pater eorum a nobis & imperio noscitur tenuisse, sicut olim eo superstiti sibi & heredibus suis concessimus, ita pernommatis Johanni Marchioni & Ottoni fratri ejus, si premori contigerit eundem Johannem, ac heredibus eorum ex certa scientia, iuxta consuetudinem imperii concedimus & perpetuo confirmamus: *De super habundantiori gracia nostra, confirmantes etiam Ducatum Pomeranie, prout dictus quondam pater & predecessores eorum noscuntur a nostris predecessoribus tenuisse.* Presentis quoque Privilegii auctoritate mandamus, quatinus nulla persona sublimis vel humilis, ecclesiastica vel mundana, dictum Johannem Marchionem & Ottonem fratrem ejus ac eorum heredes contra concessionis & confirmationis nostre paginam molestare presumat. Quod qui presumpserit, penam quingentarum librarum auri se compositurum agnoscat, medietatem curie nostre & reliquam injuriam patienti. Ad huius itaque, concessionis & confirmationis nostre

ire memoriam & robur perpetuo valiturum, presens privilegium fieri & bulla aurea, typario nostre Magestatis impressa, jussimus communiri. Hujus autem rei testes sunt. B. Patriarcha Aquilegiensis. Magdeburgiensis. Ravennensis, & B. Panormitanus. Archiepiscopi. C. Babembergensis, S. Ratisponensis. Imperialis aule Cancellarius, Wormaciensis, Osenburgiensis, Regius, Yinolensis. Brixienis. Episcopi. A. Dux Saxonie. O. Dux Meranie. B. Dux Karinthie. Lantgravius Thuringie. Comes de Waldeberg. L. Lantgravius de Luckenberg. A. Comes de Swenburg. H. Comes de Ortemburg. L. Comes de Halremunt. M. Comes de Mulburg. G. de Arnstein Sacri Imperii in Italia legatus. G. Dapifer. C. pincerna de Clingemburg. Th. Comes Asserensis. M. Marchio Lanza. Comes de Loretho. Richardus Camerarius & alii quamplures. Signum Domini Friderici Secundi. Dei gracia invictissimi Romanorum Imperatoris. Semper Augusti. Jerusalem & Sycilie Regis. Acta sunt hec anno dominice incarnationis millesimo ducentesimo XXXI. mense Decembri. quinq; indicti. Imperante Domino nostro Friderico Dei gracia, invictissimo Romanorum Imperatore. Semper Augusto. Jerusalem & Sycilie Rege. Anno Imperii ejus duodecimo, Regni Jerusalem septimo, Regni vero Sycilie XXX. IIII. feliciter amen. Ego Syfridus Ratisponensis episcopus. Imperialis aule Cancellarius, vice domini Colonienis Archiepiscopi totius Italie Archicancellarii recognovi. Datum in civitate Ravenne. anno mense & indictione prescriptis.

Nos itaque Adolfus Romanorum Rex predictus, illustrium principum nostrorum Ottonis & Cynradi fratrum Machionum Brandenburgensium, filiorum quondam Johannis Machionis Brandenburgensis, devotis precibus favorabiliter inclinati. Universa & singula, in supra scripto privilegio contenta patenter & conscripta, approbamus, ratificamus, innovamus, & presentis scripti patrocinio, confirmamus. Nulli ergo hominum, liceat hanc paginam nostre approbationis, ratificationis, innovationis & confirmationis infringere, vel ei ausu temerario



contraire, sicut gravem nostre Majestatis indignacionem & offensam voluerit evitare. In cuius rei testimonium, presens scriptum Majestatis nostre sigillo iussimus communiri. Testes huius rei sunt Ar, Babenbergensis. Heine, Brixienfis. Heine. Merseburgensis Episcopi. Illustres Al. Lantgravius Thuringie & Otto Comes de Anhalt, Principes. Spectabiles Viri, Eberthardus de Catzenellenbogen. Gerhardus de Diecz, Henricus de Nassowe. Johannes de Seyne & Eberhardus de Spizzenberg Comites. Nobiles Viri. Gerlacus de Bruberg. Ulricus de Hano-we, Gotfridus de Merenburg. H, de Henburg. Fridericus de Biegen & alii quam plures. Datum in Mvlhusen VI. Idus Januarii Indictione VIII. Anno domini Millesimo ducentesimo nonagesimo quinto, regni vero nostri anno tertio.

No. II. *Charta Mstwinii II. Ducis Pomeranie, qua Barnimo Duci Stettinensi consanguineo suo successionem omnium terrarum suarum post mortem suam sponte anno 1264.*

Mstwinus Dei gracia Dux Scwecensis. Universis presentem paginam inspecturis salutem in omnium salvatore. Quoniam universi hominum actus una cum tempore in quo geruntur defluunt transeuntes in oblivionem, necessarium arbitramur ut ea que robur firmitatis sortiri debent scriptis autenciis muniantur adeo ut nullius occasione dubietatis vel calumpnie processu temporis infringi valeant vel mutari. Igitur notum esse volumus tam presentibus quam posteris quod nos de mera nostra liberalitate dilecto nostro consanguineo domino Barnimo illustri Slavorum Duci ac suis heredibus contulimus & donavimus totam terram nostram Scwecensem cum omnibus terminis juribus aliisque suis attinentiis possidendam in omnibus & per

per omnia eo jure quo nos ipsam tenuimus ac possidemus ejusdem terre possessione nobis quam diu vixerimus tantummodo reservata. Conferimus etiam ei suisque heredibus & donamus terras castra civitates villas & univ[er]sa dominia que ad nos devolui poterunt vel devoluentur a patre nostro & a fratre cum omni jure post obitum nostrum libere possidenda. In cuius rei testimonium presentem paginam inde confectam eidem dedimus nostri sigilli munimine roboratam. Testes huius nostre donationis & collationis sunt. Wiardus abbas Uznoensis, Otto de Zewec capellanus noster. Arnoldus rector parvulorum in Stetin; Item Johannes Kulo. Brezpravus. Gustizlaus, & alii quamplures quorum hic nomina non sunt scripta. Actum Camin & datum ibidem anno domini M.CC.LXIII.XII. Kalendas Octobris.

No. III. *Confirmatio possessionum monasterii Olivenfis & Zarnovicensis in Pomerellia, per Bogislaum IV. Ducem Slaviae, 1291.*

IN Nomine Domini Amen. Nos Bogislaus Dei gratia Dux Slavorum & Castelle. Universis Christi fidelibus presens scriptum auditoris vel visuris in perpetuum. Ne ea que aguntur nostris temporibus cum lapsu temporis a memoria hominum defluant malignanciumque calumpnia in posterum depraventur, utile & necessarium esse dignoscitur ut fide dignorum hominum & scripture testimonio perreneantur. Noverint igitur presentes & posterum universi. Quod nos de Consilio Dilectorum fratrum nostrorum Barnym & Otonis ad laudem & honorem omnipotentis Dei & gloriose matris ejus Marie Virginis augmentandum monasterium quod Oliva dicitur Cisterciensis ordinis situm in Pomerania cum fratribus inibi Deo famulantibus sub

alas nostre protectionis suscipimus confirmando eis eorumque successoribus omnes hereditates villas seu possessiones quas idem monasterium ex donatione vel confirmatione Illustris principis Domini *Myſtreyt dilecti cognati nostri Ducis Pomeranie* ac progenitorum suorum longo temporis iusto titulo pacifice possederunt & possident in presenti. In quibus subscriptas hereditates propriis nominibus dignum duximus exprimendas. In primis ipsum claustrum Olivam cum grangia adjacente. villas, Primore, Podolie. Granſow. Sterehow. Cincimiz, Prusentino & grangiam Bargnewitz. Insuper villas ipsis pro terra Gemeve in restaurum datas quarum nomina sunt hec. Bissekyr, Choyno & parvum Choyno. Slomno. Banino. Czegumo. Niwadowe. Tuchumme cum omni stagno adjacente parvo & magno quod Warzia dicitur in omni littore excepta parte que spectat ad villam Domini Episcopi. Beragewicz. Smolino. Quassin. Wiskofka. Brudvino. Soppot, dimidiam quoque partem terre Oxine cum omnibus terminis & utilitatibus suis & libera piscatione in mari. Rumnam cujus termini protenduntur versus Radam ad quercum ~~circa viam publicam~~ signatam. & sic descendunt ad locum ubi Rumna & Rada conflunt. Grangiam Starin cum villa ejusdem nominis & Messin. Grangiam etiam Radeſtowe. Raikowe. Scowarnichowe. Hofriczam, Plavonove & molendino in Raduna. Wafino & Zirinuina, molendina quoque in Stricze constructa & in posterum construenda Locum etiam molendini circa villam Briszczze cum terminis suis, & prefatum fluvium Strycze cum utroque littore a lacu Colpin unde scaturit descendendo in Wislam, & ab illo loco per totam Wislam usque in mare liberam piscationem capiendi rumbos vel esoces vel cujuscunque generis pisces quibuscunque retibus vel instrumentis, a portu vero Wisle versus occidentem totum littus maris cum omni utilitate & libertate usque ad extremum littus rivuli qui Swelina nuncupatur. Preterea unam nauem liberam in falso & recenti mari ad capiendum allec rumbos vel alios quoscunque pisces, Insuper decimam noctem de clausura

in

in Rada absque omni contradictione pisces libere perpetuo percipiendi prefatis fratribus de Oliva & eorum successoribus cum omnibus bonis supradictis libertate perpetua confirmamus prout & donamus. Insuper per donationem predilecti patris nostri Domini Barnym quondam Ducis Slavorum & Cassubie in annua pensione scilicet octo marcarum de moneta civitatis nostre Stettin & uno thugurio Salis in Colberghe sepeditio monasterio Olive fratrum approbamus & condonando jure perpetuo liberaliter confirmamus. Claustrum etiam de minari in Cisterciensis ordinis nomine Sarnowicz quod pertinet in Olivam sub nostram protectionem suscipimus confirmantes illis possessiones & Villas subscriptas. Wircusino. Cartusino. Liubeko. Velargow & Swetin, totum quoque stagnum quod Pesnicza nominatur & fluvium ejusdem nominis in utroque littore cum clausura piscium & pratis circumjacentibus usque in mare & liberam piscationem ibidem, unam quoque nauem liberam allec vel rumbos aut ceteros pisces libere capiendi. Universas itaque & singulas possessiones & villas prenominate cum omnibus terminis & graniciis & libertatibus suis sicut in privilegiis prefati domini Miltwigii & aliorum progenitorum suorum expressius continentur & cum omnibus utilitatibus que nunc in ipsis sunt vel quomodolibet haberi poterunt in futuro in molendinis tabernis, pratis, piscationibus, aurifodinis, argentifodinis & salinis, vel cujuscunque fuerit utilitatis cum omni iudicio majori & minori capitali videlicet & manuali sepeditis fratribus de Oliva & eorum in eum successoribus libertate perpetua confirmamus. In hujus igitur confirmationis perhennem memoriam presentem paginam sigillo nostro *& sigillo Mestwigii Ducis Pomeranie qui huius orationi presentaliter interfuit* cum subscriptione testium fecimus roborari. Testes sunt Dominus Wichardus Abbas de Buchovia. Dominus Nicolaus Draco marscalcus. Reymberus de Wacholt. Johannes filius suus miles, Gobelo de Stetin miles. Adam de Wissekow miles. Swenzo palatinus Danensis & Stolpensis Matheus Subcamerarius



rius in Slawen. Albertus Signifer de Danzig & alii quam plurimi fidedigni. Datum anno Domini M.CC.XCI. Concurrente VII. indictione quarta.

*No. IV. Transactio Waldemari & Johannis Marchionum  
Brandenburgensium de decimis terræ sitæ inter Notszam,  
Dravum & Kuddam, 1312.*

NOverint vniuersi presentes literas inspecturi, quod nos Waldemar & Johannes Dei gracia de Brandenburg & Luszacz Marchiones, accedente nostrorum Comitum & Baronum consilio & assensu, cum Venerabili in Christo patre domino Andree Dei gracia Episcopo & suo Capitulo Posnaniensi super decimis circa nouum Kalisz, Tempelberch, Arnkrone, Valckenberch, Filen & omnibus & singulis bonis inter Notszam & Dravum & Notszam item & Kuddam fluuios situatis jam locatis pariter & locandis, imo de omnibus aliis bonis nostri domini sub Posnaniensi Diocesi constitutis existentibusque bonis super quibus lis inter Posnaniensem & Caminensem ecclesias ventilatur & bonis aliis omnibus sub Dominio Marchionis Johannis specialiter constitutis Domino Episcopo & suo Capitulo jure diocesano debitis, emptionem fecimus & contractum. Videlicet ut Dominus Episcopus & suum capitulum cum suis successoribus in Arnswald Caminensis diocesis de annua contributione perpetuatim quinquaginta Marcas Brandenburgensis ponderis & monete in diebus beate Walpurg viginti quinque & beati Martini Episcopi viginti quinque annis singulis in perpetuum percipiant inconcussa contradicendi occasione procul mota. Habebunt etiam dicti Episcopus & Capitulum & eorum successores pro dictis decimis ducentos manfos Teutonicos nondum cultos, in dicto territorio inter dictos fluuios situate,

cum

cum decimis pleno jure nobis debito libere & pacifice jure proprietatis perpetuo possidendos, ita quod in bonis predictis nullum nobis jus & nostris successoribus penitus reservamus, nullo modo ullas exactiones tallias aut precarias aut aliquas angarias & perangarias in memoratis bonis ullo unquam tempore faciemus aut ab aliis fieri patiemur, sed bona ista tuebimur contra quemlibet violentum. Ne autem super premissis contractu per nos rite facto cuiquam hominum in posterum possit dubium suboriri, presentem paginam desuper conferibi iussimus & nostrorum sigillorum munimine communiri, presentibus nostris fidelibus, scilicet domino Gunthero de Keuerenberch Comite, nobili Conrado de Veden. Jerslao de Grochen militibus, Stockelmo nostre curie Prothonotario aliisque pluribus fide decoratis. Actum & datum in Buchszendorp anno domini M.CCC.XII. in die Beati Johannis Apostoli & Evangeliste.

*No. V. Diploma Vladislai Regis Poloniae, quo Ordini  
equestrum Teutonicorum promittit limites inter Poloniam &  
Novam Marchiam tales observare, quales Ordo eos  
reperit tempore acquisitionis Novæ Marchiæ,  
anno 1405.*

VLadislavus Dei gracia Rex Poloniae, Litwanieque Princeps supremus & heres Russiae. Significamus quibus expedit universis; quod anno preterito in conventionem in Festo Penthecostes inter nos & consiliarios nostros ex una, & venerabilem ac magnificum dominum Conradum de Juingingen, Magistrum Generalem Ordinis Beate Marie de Domo Theutonica,

Consi-

Consiliumque suum parte ex altera, solempniter celebrata, inter ceteros articulos & tractatus ibidem tunc habitos, conclusos & conscriptos, hi duo Articuli subsequentes & subscripti literis inferi debuerunt & sigillorum munimine roborari, qui tamen ex negligentia obmissi sunt literis eisdem inprimi & in numero ceterorum articulorum collocari. Ne igitur tam solempniter tractata & pactata in aliquo deficient aut etiam minuantur, eosdem articulos presentibus decrevimus inferendos; Quorum primus est iste, de observacione Grenicierum, limitum & finium inter terras majoris Poloniæ & Noue Marchie, quas Grenicies nos observare promittimus & spondemus & pro ratas habere, prout ipsas Dominus Magister & Ordo ipsius tempore receptionis ejusdem terre Noyemarchie reperit, & sicut tempore tenebatur ab antiquo. Secundus Articulus fuit iste; Quod si unquam contigerit propter limites & Grenicies terrarum quarumcunque Regni Poloniæ & ordinis predicti aliquas difficultates suscitari, quod predictæ difficultates per amicabilem compositionem debent complanari & sopiri. Harum quibus sigillum nostrum appensum est testimonio literarum, Datum in Thorun feria quarta infra octavas Penthecostes. Anno Domini millesimo quadringentesimo quinto.

---

*No. VI. Charta Ulrici de Oest, Domini de Driesen, qua profitetur, castrum suum Driesen non ad Poloniam sed ad Novam Marchiam pertinere, anno 1408.*

Ich Ulrich von der Oest Here zu Dryden Ritter Thn kund vnde offinbar vnde bekenne dem Allerdurchluchten unde ouch dem Hochwirdigen Grosmechtigen meynen Allergnedigsten Fursten vnde Heren Romischen Konighe, den Kurfursten

fursten funderlichen allen anderen Fursten vnde Heren geistlich vnde vertlich, vnde neme nemelich alle denyen den dieser Brieff vorbracht wirt, welcherleye wezens adir wirldigkeit sie syn. Dans meyne Voreldern Ir Lehn des Hwfses Dryden von Aldersher ye empfangen haben von Meynen Allirgnedigsten Here Marrgraffe zu Brandenburg vnde dornach von Keiseren Keiserskindem rechten Heren der Marcke zu Brandenburg als das noch wol mit briffen ist zu beweisen. Vnde Ich Ulrich vorbenumt der gleich selbir dans Lehn von meynen Allirgnedigsten Heren Konighe zu Hungern der nach leibet vnde lebet, empfangen habe, der mich ouch hot lassen weisen mit andern synen getruwen der Nuwenmarck dorczu wir gewerlde gehort haben an den Erwirldigen Heren Homeister dewfches Ordens unde an feynen Orden, deme Ich ouch mit rechter Winssenschaft unde wolbedachtem freyem willen geschoworen vnde geholdet habe als ich von rehte schuldig vnde pflichtig war, off die czeit do meyn vorbenumtir Here Konig zu Hungern vorkaufft hatte dem vorgebantem meynem Heren Homeistere die selbige Nuwenmarcke, vnd ab Iugerley bedaffunge adir misschegliche clage ymandes vorbracht wurde von deme Heren Konighe zu Polan adir feyner anewalden obir mich umb eczliche vorschribunge die Ich gethan habe deme Heren Konighe vnde seyme Reiche zu Polan des Ich dach vnmechting was, sient eyn dienstpflichtiger feyner rechten Heren Lehnrecht nicht mechtig ist zu entpfremden. So bitt Ich mit aller Demut, das mir das nicht vorkart noch zu Vngutten gewant werde, was Ich doran gethon habe das ist geschen in meynen unwissenheidt. Wend Ich der Jore so jung was, das Ich nicht wuste noch irkante woroff es gink, adir worcze es mochte komen unde wart auch also an mir gesucht, dans alle ding geschogen ane wissen vnde willen der meynen. vnde das die Vorschreibeunge in meynen unyrkentlichen iogund vnde ane alle der Meynen wissen vnde Willen geschehen

W



hen ist, unde ouch das das Lehn des Hwſes Drysden von al-  
ders heer ye gehort habe vnde noch gehore czu deme Heren  
der Nuwenmarcke vnde neyemanders. Dor czu will Ich  
thun alles das mir dobey geboret czu thuen mit rechte. Des  
czu ewighem gedechtnisse vnde ganczer Sicherheit Hab ich  
Vlrich oiffters land an y. l. gezel mit Rechter Wiſſenſchaft  
an deſſen brud laſſen hengen der do gegeben iſt czu Solan  
in der Nuwenmarck am nechsten Sontage nach Purificationis  
Marie, in deme Virzenhunderſten vnde dorneheft Im achten  
Jore.



ODPO-

K.  
ODPOWIEDZ  
NA WYKŁAD POPRZEDZAJĄCY  
PRAW  
KORONY WĘGIEŃSKIEJ  
DO RUSI CZERWONEJ Y PODOLA  
TAK JAKO  
KORONY CZESKIEJ  
DO XIĘSTW  
OSWIECIMSKIEGO Y ZATORSKIEGO.

WSTĘP.

Dwor Wiedeński, prawem panowania swego w Królestwach  
Czeskim y Węgierskim, dopomina się o niektóre prowincye  
u Rzeczypospolitej Polskiej. Tytuły, na których on wspie-  
ra swoje pretensye, ieśli są dokładne y gruntowne, da się to  
widzieć w następującym piśmie.

Czyni on sam sobie satysfakcyę, dając przyczynę: że dłu-  
gie doświadczenie dostatecznym jest dowodem, iakoż stan Rzeczypospoli-  
tej nie dopuszcza, aby się kiedy można było spodziewać doyscia spra-  
wiedliwości zwyczajnymi drogami.

W 2

Tako-

Takowe wyrazy zdają się zakładać za fundament, że od wieków Dwór Wiedeński produkował swe prawa do Polskiej, że się upominał o satysfakcyę, y że ta mu była odmowiona, albo długo przewłoczona. Z tym wszystkim wiadomo to jest każdemu, że wzięcie w posessyę aktualną prowincyi, które dwór Wiedeński opanował, uprzedziło kilką miesiącami pierwszy Wykład praw jego: przeto nie zostawił czasu Rzeczypospolitey, ani do uczynienia sobie satysfakcyi, ani do iey odmowienia; a to mniemane odmawianie, jest obwinieniem wynależonem już po sprawie, dla dania iakiegoś podobieństwa sprawiedliwości jego postępkom.

Powiaada Austria: że *stan Polski nie dopuszcza, aby się można kiedy spodziewać sprawiedliwości zwyczajnemi drogami.*

Nie jest to zaiste bez przyczyny, że nie determinowano wyraźnie, iaki to *stan Polski*, który jest zawadą sprawiedliwości przez drogi zwyczajne? Wszakże ta allegacya, w iakimkolwiek znaczeniu brać się zechce, jest mylna.

Jeśli przez *stan Polski* rozumie się *stan zamieszania y nie-rządów*, który w niey trwał od roku 1768? jest on przypadkowy y przemijający z natury swojej; jest to burza, po ktorej pogoda powinna nastąpić. Dwór Wiedeński tak sam sądził w roku 1771. kiedy deklarował, że sobie zachowuje traktowanie przyjacielskie, za powrotem pokoju, z Krolew y Rzeczypospolitą, względem pretenzyi swoich do Spisza, y niektórych innych Powiatów zaciągniętych kordonem, dla zastrzeżenia go od iakowych nieprzyzwoitości, któreby mogły wyniknąć z sąsiedztwa zamieszkow Polskich.

Jeśli przez *stan Polski* rozumie się *stan jego polityczny, jego kształt y konitytucya?* równie nie dobrze jest ufundowana taka mowa: iż się nie można spodziewać sprawiedliwości od Rzeczypospolitey przez drogi zwyczajne.

Drogami zwyczajnymi powinneby były być, przełożenie y rozstrząśnienie praw mniemanych, z Rzeczypospolitą, reprezentowaną na Seymie. Jle razy zatym odprawowały się

się Seymy, mógł Dwór Wiedeński przełożyć y rozstrząsnąć na nich prawa swoje. Coż jest takiego, co mu nie dopuściło użyć tej drogi otwartej od tylu wieków? Nie wymieniał dawniejszych, czemu on nie wskrzeszał tych pretenzyi w stygulacyach swoich z Rzeczypospolitą, kiedy ona z nim traktowała, mianowicie w roku 1677. y 1732, a potym na Seymie 1736, na którym złączenie się Dworu tego z Dworem Rosyjskim, dało Krola Polakom? Wszakże daleki od wskrzeszania praw swoich we wszystkich tych okolicznościach, daleki od pokazania najmniej w wątpliwości, względem prawności posessyi Rzeczypospolitey, Dwór Wiedeński dał iey we wszystkich czasach tytuły, które tę prawność przyznają, oraz deklarował w różnych okazyach, że chce, aby one w całości były utrzymane.

Widzieć to między innemi w świeżej deklaracyi, 16 Marca 1764. podpisaney od Hrabi de Mercei jego Posła, oddanej Prymasowi pod czas bezkrolewia, y wydrukowaney w gazetach, na rekwizycyę tegoż Hrabiego de Mercei, która deklaracya jest w słowach następujących:

„ Od początku terazniejszego bezkrolewia, Jey Cesarzka „ Mość Krolowa Węgierska y Czeska, iako sąsiadka y dawna „ Alliantka Polska, przedsięwzięła usilnie pokazać, iaki ma „ interes, w utrzymaniu tej Rzeczypospolitey we wszystkich „ oney prawach, we wszystkich oney posessyach, we wszystkich „ oney prerogatywach, mianowicie w Elekcyi zupełnie wol- „ ney. Lecz Jey Cesarzka Mość będąc informowana z wie- „ ści, które roziano w Polszcze tym umysłem, aby podać „ w wątpliwość, stateczność y rzetelność iey intencyi; z te- „ go względu uznała za powinność oświadczyć to deklaracyą formalną y autentyczną „ &c. &c.

Między posessyami Rzeczypospolitey, do których utrzymania interesował się Dom Austriacki w Roku 1764, były też same prowincye, które sobie przywłaszczył w Roku 1772.

Trzeba



Trzeba mieć zatym za rzecz dowiedzioną, że konstytucya Rzeczypospolitey nie mogła dać ani sprawiedliwej przyczyny, ani nawet pozornego pretextu do postępku Dworu Wiedeńskiego. Jakoż w rzeczy samey forma rządu Polskiego była taka, iaka jest teraz, kiedy traktaty Welański, Oliwski; roku 1686 z Rosyą; roku 1677 y 1732 z Dworem Wiedeńskim były roztrząsane y zawarte. Jeśli ta forma rządu ma swoje inkonweniencye, to są iedynie szkodliwe Polakom, bynajmniej zaś ich sąsiadom. Była to prawda, o ktorey ciż sami sąsiedzi zdawali się aż dotąd być wyperśwadowani: y na niey to bez wątpienia załadzeni, starali się we wszystkich okazach utrzymać wady konstytucyi Polskiej, ukrytey w swych piśmach pod imieniem wolności y prerogatyw narodowych. Nie mogły zaś te wady, chyba *indirecte* stać się okazem niesnaskow między sąsiadami Polskiej; kiedy przywiodszy Rzeczpospolitą o nierząd y słabość, dopuścili influencyi obcoy mieszać się w iey wewnętrzną administracyą. Zawisci y rywalstwa, ktore towarzyszyły z tą influencyą, były Polskiej nieszczęśliwością; nie iey występkiem.

Wynika ztąd, co wyżej mowiono, że przyczyna allegowana od Dworu Wiedeńskiego, dla usprawiedliwienia postępu, który przedsięwziął w uczynieniu sobie satysfakcyi wczesney w swoich pretenzyach, nie jest w rzeczy samey, iak tylko pretext, pozbawiony wszelkiej prawdy; ponieważ on mógł od dawnego czasu otrzymać, co mu należało sprawiedliwie drogami przepisanemi od traktatow samych.

Przywłaszczenie państw Rzeczypospolitey od Dworu Austrjackiego, jest zatym tak przeciwne słuszności, w formie y w sposobie od niego użytym, iako źle ugruntowane na prawach, ktore on na poparcie przywodzi. Ta ostatnia assercya pokaże się w zupełney swojej oczywistości w Szczegulnych Wiadomościach, ktore się tu kładą.



SZCZE-

## SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

H A L I C Z U

Y

W Ł O D Z I M I E R Z U

Dwory Wiedeński, Petersburski y Berliński zleciły swym ministrom, oddać Dworowi Warszawskiemu, w R. 1772. w miesiącu Wrześniu deklaracye iednosłowne, w ktorych oświadczają się: „ iż mają znaczne pretenzye do wielu ziem, „ zaw Rzeczypospolitey: że postanowiły między sobą dochodzić „ onych: y że każdy z nich będzie gotow one usprawiedli- „ wić w cz. sie y na miejscu „ &c. (a)

W tymże samym czasie, każdy z pomienionych Dworow opanował znaczną część krajów Polskich: Dwor zaś Wiedeński zabrał przez wojska swoje, większą część Woiewodztwa Krakowskiego, wielką część Woiewodztwa Sandomirskiego, część Woiewodztwa Lubelskiego, część ziem Chełmskiej, prawie całe Woiewodztwo Bełskie, całe Woiewodztwo Ruskie, złoży-

(a) Te deklaracye oddane były Dworowi Warszawskiemu, przez Ministrów Dworow, Petersburskiego y Berlińskiego po 10. Wierześniu, a do Dworu Wiedeńskiego 26. tegoż miesiąca. Były zaś one wydrukowane we wszystkich Gazetach Niemieckich y Hollenderskich 1772. Obaż milanowicie gazetę Utrechtską N. 78 w artykule od granic *Polski* 13 Września 1772. zaraz po uniwersale, albo liście okólnym Króla Jmci Pruskiego.

Minister Wiedeński oddał deklaracyą Dworu swego nieco później, ponieważ ieszcze się nie znajdował w Warszawie 16. Września.

złożone z ziem y powiatow: ziemi Lwowskiej, Halickiej, Przemyśkiej, Sanockiej, powiatow Zydzaczewskiego, Kołomyjskiego Trembowelskiego; tudzież część Podola y Wołynia (b).

Trudno temu wierzyć, aby Dwor Wiedeński mógł czynić szczerze pretensye, do Woiewodztw Krakowskiego, Sandomirskiego y Lubelskiego, oczewiście starożytnych dzierżaw Polskich, będących w posessyi tego krolestwa od dwunastu wiekow bez przerwania; lecz doszło nam z różnych wiadomości, że Cesarzowa Jeymość, iako Krolowa Węgierska pretenduje mieć prawo do niektórych z prowincyi Rusi Polskiej, które reskrypta Dworu Wiedeńskiego y edykta Gubernium Austriackiego, osadzonego we Lwowie od miesiąca Października R. 1772, nazywają krolestwami *Alicyi* albo *Galicji* y *Ludomer* albo *Ludomerii* (c), przez co się rozumie bez wątpienia, Halicz y Włodzimierz.

Te pretensye Dworu Wiedeńskiego, względem prowincyi Rusi Polskiej, dały pochop do zasiągnięcia wiadomości o Haliczu y Włodzimierzu: zktorych pierwszy, iakośmy już widzieli, składa część Woiewodztwa Ruskiego, drugi jest częścią Woiewodztwa Wołyńskiego. Y o tych to dwu prowincjach niektóre *publica* wiadomości podajemy.

#### SZCZE-

(b) Widzieć można granice, ktore Dwor Wiedeński zamierzył swoim uzurpacyom w Polszcze, w teyże gazecie Utrechtskiej N. 78; w edykcie tegoż Dworu, ktory jest tamże wydrukowany na końcu tey deklaracyi, w artykule z *Utrechts* 27. *Wiesnia*. 1772.

(c) Widzieć w Gazecie Francuskiej albo Paryskiej R. 1772. N. 99, na karcie 454, w artykule od *granic Polskich* 21. *Listopada*. Ze wielka kancelarya Wiedeńska, posłała do wszystkich kancelaryi pomniejszych reskrypt, w ktorym przykazuje onym, ażeby przykładały do tytułow Cesarzowej Krolowej, po krolestwie Sklawońskim, krolestwa *Alicji* y *Ludomerii*.

Jeden z edyktow Gubernatora Austriackiego, rezydującego we Lwowie, pod datą 15. Grudnia 1772. tytułuje prowincye zabrane Rzeczypospolitey Polskiej przez Dwor Wiedeński, *Regna Alicia & Ludomeria*. W drugim zaś edykcie 4. Stycznia 1773, tenże Gubernator tytułuje Cesarzową Krolową *Regina Galicja & Ludomeria*.

## SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

## HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

### C Z E S C I.

Nie znajduie się w Historyi nic takiego, na czym by się gruntować mogło mniemanie, że Krolowie Węgierscy byli kiedy posessorami Rusi. albo części iakiej Rusi; albo żeby ci Krolowie mieli kiedy iaką zwierzchność nad książętami, między ktoremi, ten kraj rozległy był podzielony (d). Wszakże znajduiemy tam, że około końca XII. wieku, a na początku XIII, dwu Książt Węgierskich, młodszych z pierwszego domu krolowskiego Węgierskiego, opanowali Halicz, zamek y miasteczko leżące nad Dniestrem, niedaleko granic Multańskich y Siedmigrodzkich, ktory zamek nosił na ow czas tytuł Xięstwa, a teraz jest miejscem stołecznym ziemi, czyli powiatu, składającego część Woiewodztwa Ruskiego. Ten to jest sam jeden zamek, o ktorym jest wiadomo

X

domo

(d) Jest to mniemanie, ktore pretenduje utrzymać w pierwszych sześciu kartach, skrypt wydrukowany pod tytułem *Exposé préliminaire des droits de la Couronne de Hongrie sur la Russie Rouge & sur la Podolie, ainsi que de ceux de la couronne de Boheme sur les duchés de Zator & de Zator a Vienne chez J. Th. noble de Trattmann imprimeur & Libraire de la cour* 1772 gr. in 4to. Wszakże ten sam skrypt niepokazuje żadnego z podobnych przykladow.



domo, że go pomienieni Xiążęta Węgierscy oprowali na Ruś, lecz Historya przydaie y to ieszcze, że jeden y drugi, z tych Xiążąt, był wygnany: z tego zamku, przez tych, do których on z Xięstwem należał prawne.

Zamek Halicki, który bierze swe imię od góry na której jest zbudowany ( ) nie zdaie się być bardzo dawnym: Xięstwo zaś od niego Halickim nazwane, nie zdaie się także, aby miało znaczną obfzerność.

Nie znajdujemy wzmianki o Haliczu, ani w podziale, który Wołodimir albo Władimir I. Wielki Xiążę Kiiowski albo Ruski uczynił, dzieląc prowincye Ruskie między dwunastu synów w Roku 1015. o czym pisze Długosz (f). nie maż także o nim wzmianki, kiedy Jarosław I. syn Wołodymira I. uczynił takzedział między pięciu synami w Roku 1054. który także znajdujemy w Długoszu y Chronologii Wielkich Xiążąt Ruskich albo Ruowskich, wydanej przez Pana Deguignes w historyi generalney Hunnow (g); ani w żadnym z drugich, które widzieć można w teyże Chronologii.

Nie znajdujemy zamku Halickiego w historyi, iak tylko

(e) Długosz pisarz 14. wieku, w opisanu swolm Krolestwa Polskiego powiada. *Halicz mons altus terra Halicenfis, argillosus qui a fluvio Dniester alluitur, cui arx super imposita est, qui & arci & regioni nomen dedit. Jo. Długos seu Longini Hist. Pol. Lips. 1711. T. 1. lib. 1. col. 34.* Zamek Halicki był z drzewa, aż do czasów Kazimierza Wielkiego, który go kazał zbudować z kamienia, prawie w jakim stanie teraz go widzimy. Obacz *Dług. Lip. 9. col. 1164.* Kazimierz Wielki zaczął panować Roku 1333. przyłączył Ruś do Korony 1340. zmarł 1370.

(f) Długosz *lib. 2. col. 105* Książd Wyrwicz *Uwagi nad Historyą edmian w Państwie Rosyjskim w Warszawie. 1766. p. 135.* Długosz kładnie śmierć Wołodymira I. oraz dział od niego uczyniony, pod Rokiem 1005 lecz Chronologia Długosza, co się tyczy Rusi, nie zgadza się dziełaciłami z Chronologią późniejszych o Rusi pisarzow. Obacz Kromera *edist. colon. 1589 p. 39. col. 1.* Obacz Strykowski w *Warszawie 1766 p. 151.*

(g) *Dług. lib. 3. col. 238. Hist. Gen. des Huns. par Mr. Deguignes Paris 1756 T. 1. P. 1. p. 306. & Wyrwicz ut sup. p. 135.*

tylko pod R. 1125. Wołodor- Rościslawicz, albo Wołodimir 1125 syn Rościslawa, Xiążę Przemyński, zciągnął do swego Xięstwa oręż Krola Polskiego Bolesława III. z tey przyczyny, iż nalechał ziemie Krakowskie, na ow czas, kiedy Bolesław był zatrudnionym nawracaniem Pomorzanow. Wołodor zbity przy Walichowie, niedaleko Przemyśla, uciekł aż do Halicza, leżącego od Przemyśla (h) o mil trzydzieści. Y o tym tylko wspomina na ow czas historya o Haliczu.

Niewiadomo, jeśli ten zamek miał na ow czas swiego Xiążęcia osobnego: wszakże dopiero około Roku 1137, czyni wzmiankę historya o pierwszym Xiążęciu Halickim. Było na ow czas wiele innych Xięstw w oney części Rusi, iako to: Xięstwo Przemyńskie na północ gor Karpackich, które nieustannym ciągiem dzielę Polskę y Ruś od Węgier; Xięstwo Trembowelskie, Swinirodzkie, Bełzkie, Włodzimierskie, Łuckie y Ostrogskie (i). Xiążę, który nosił tytuł Xiążęcia Halickiego, około Roku 1137, nazywał się Jarosławem.

X 2

Na

(h) *Obacz Długosza w R. 14. col. 423-4. Michonita apud Pistor. in J. typ. rerum Pol. T. 2. p. 56. Cron p. 78. col. 2. Strzyk. p. 181.*

(i) Przemyśl zamek y miasto nad Sanem, około granic Woiewodztwa Krakowskiego, w stronie zachodney Woiewodztwa Ruskiego, którego ziemia Przemyśla znaczną część składa. Historye Polscy powiada, że Przemyśl, Xiążę czyli Krol Polski, w 8 wieku ufundował miasto Przemyśl.

Wołodimir I. Xiążę Kiiowski, opanował Przemyśl w 10. wieku. Odebrał go nazad Bolesław II. w iedyndastym wieku, a Ruśniacy wzięli go ieszcze około końca tegoż iedyndastego wieku.

Wołodor Xiążę Przemyński: o którym mowione pod rokiem 1125, był posiadaczem tego Xięstwa 1093. Xięstwo Przemyńskie było przyłączone do Korony 1179. Zdaie się, iż od niej było ieszcze oderwane w 13. wieku, y znowu przyłączone w Roku 1340.

Trembowola, Zamek y miasto nad małą rzeczką, nazwaną *Kyzenia*, blisko złączenia się swego z Seretem, na granicach wschodnich Woiewodztwa.





od tego Wszewołodymira, wszczęli z sobą kłótnię o sukcesję, względem Xięstwa Halickiego. Starszy z tych Xiążąt imieniem Mściśław, wygnany przez młodszego brata Wołodymira, prosił o pomoc Króla Polskiego Kazimierza II. nazwanego *Sprawiedliwy*; a Wołodymir wezwał na ratunek Wszewołda Xiążęcia Bełzkiego.

Prawie około dwóch wieków przedtym, Królowie Polscy nabyli prawa zwierzchności nad Rusią, y sam Kazimierz Sprawiedliwy użył tego prawa w dyspozycyi Xięstwa Włodzimirskiego w Roku 1179 (n). Kazimierz wyciągnął z wojskiem ku Haliczowi w Roku 1182. zbił Wołodymira z Wszewołdem, y odprowadził Mściśława do Halicza. Przywrocony Mściśław na Xięstwo, oddał z niego hołd Królowi Polskiemu, *Halicienses dationem facere, quibus Casimirus Mscislawum ducem praefecit, accepto ab eo iuramentum, quod semper in fide et clientela Principum Poloniae futurus esset* (o); Włodzimierz zaś udał się do Węgier, gdzie na ow czas panował Bela III.

We trzy lata po przywroceniu Mściśława, bojarowie Halicy, otruwili tego Xiążęcia, posłali do Węgier po Wołodymira. Bela, do którego się udał Wołodymir, posłał na Ruś syna swego drugiego, Andrzeja (p), pod tym pretextem, ażeby wrzkoć poprzedził Xiążęcia Ruskiego

(n) Kazimierz Sprawiedliwy oddał Xięstwo Włodzimirskie w Roku 1179, albo blisko tego roku, Rostanowi, bratu Xiążąt Mściśława y Wołodymira, o których tu mowa. Obacz Kadlubka na końcu Długosza *Lips.* t. 2. col. 778, & col. 810.

Tegoż Roku 1179, Kazimierz Sprawiedliwy przyłączył do Korony Xięstwo Przemyśkie wespół z Brześciem nad rzeką Bugłom. Obacz Kadlubka col. 778. Długosza *lib. 6. col. 539* Miechowitę p. 71.

(o) Obacz Kromera p. 113. col. 2. Obacz także Długosza *lib. 6. col. 546.* s. y Kadlubka col. 786. & sequ.

(p) Starszy brat Andrzeja nazywał się Emerykiem, albo Henrykiem. Naślął po swoim oycu Beli III. w Roku 1196, albo 1198. Pisto-ryusz kładnie śmierć Beli III. w Roku 1196. a Bonfini y Prand. R. 1199.

go, y utrzymywał jego stronę w Xięstwie Halickim o które z nim Mściśław Roman, naznaczony od Kazimierza II, chciał spor prowadzić. A Wołodymira zatrzymano w Węgrzech.

Andrzej opanował Halicz; osadził zamek garnizonem Węgierskim: kazał sobie wykonać przyługę wierności od wszystkich obywatelów, y objął rząd kraju pod swym imieniem. *Finis omnis in verba sua coegit* (q) Król Bela uwiadomiony o tym sukcesie, rozkazał zamknąć w więzieniu Wołodymira: y ten jest pierwszy tytuł, który Królowie Węgierscy mogą przytoczyć, na utrzymanie mniemanych praw swoich do Halicza, y do tych części Rusi, które należały na ow czas do tego zamku (r).

Niedługo iednak pomieniony Xiążę Andrzej został w posessyi Xięstwa Halickiego. Albowiem Wołodymir znalazłszy sposób ucieczki z więzienia, udał się z prośbą o pomoc do Kazimierza II. Kazimierz, który świeżo zakończył kłótnię z bratem swoim Mieczyławem starym, względem sukcesyi Mazowsza y Kuia-  
wem starał  
posłał

(q) *Cron.* p. 114. col. 2.

(r) To, co się mówi o Królu Beli III; y synu jego Andrzeju, tak jest rzecz ważna, iż na dowód oney, należy przywieść słowa samych historyków, z których jest wyjęta. Kromer powiada na kartce 114, kolumnie 2. *Revocatus Vladimirus ex Hungaria --- atque is, quod audierat Romanum Vladimirussem Ducem --- a Casimiro missum Haliciam contendere, commotum, auxilio & reductionem a Bela Rege Hungariae petit. Sed --- in vincula conjectus est; missusque celeriter, cum non continentia manu, a Bela Andreas filius, qui Haliciam in ditionem suam redigeret. Venienti Andre --- Halicienses portas ardis aperiunt --- affirmante illo Vladimirussem pona se sequi. Occupata arce praefertur --- non Vladimirus, sed sibi se dominum quassuisse. Deinde iurare omnes in verba sua cogit; renuentes, vel cunctantes modo, capis, carris, arcu excludit, magistratibus amovet. ac per suos Hungaros omnium administrat. Cron. p. 114, col. 2. Obacz Miechow. p. 73. & Dług. *lib. 6. col. 553-4* & Kadlub. col. 790. Kadlubek spólczelny mówi: *Laodimirus in exilio --- qui a Bela Pannuntiarum Rege restitutionis implorat subsidium. Illico Rex --- regnum occupat, filium instituit, exulom, ne sit impedimento, viellum ergastulo in Hungaria includit. Kadlub. col. 790.**

(1) posłał na Ruś w Roku 1188 wojsko, pod komendą Woiewody Krakowskiego Mikołaja Herbu Lis. Zbity Andrzej wstępny boiem, musiał ustąpić z zamku Halickiego, do którego wpadł, uciekając z pogromu. Otrzymał od zwycięzcy powrót do Węgier; a Wołodimir przywrócony do Xięstwa, złożył za siebie y za swych następów na Xięstwo Halickie, w ręce Woiewody Krakowskiego, przysięgę wierności Koronie Polskiej. *Nicolaus palatinus filiter expeditione perfunctus, castrum Halicz duci Vladimiro restituit, iure iurando obstrictus, ut tam ipse, quam successores sui ducibus eidem se subirent.* (1) Jest to druga przysięga wierności y poddaństwa Xiążąt Halickich Koronie Polskiej y przysięga pociągna od Historyków.

10, 12

To pierwsze opanowanie Halicza przez Węgrów, o Rok 1185 aż do Roku 1188, trwało przez dwa, albo trzy lata: y z okazji krotkiej tey uzurpacji zamku Halickiego

An. Bonifacius, Duriez, ani Ranzan Historycy Węgry, ani inni wzyścy pisarze XV wieku nie powiadają nic o tey wyprawie Xiążąt Andrzej na Ruś. Kwaśnica XVIII. wieku który o tym wspomina, y wzyścy wybitni Historycy Polscy, szalenie powieść tyżże o Węgrach, y o wyprawie na Halicz opanowanie Wołodimira, o czym nie ma wzmianki w piśmiennictwie Polskim, y gdzie panował na owczas Inny Xiążę polski a także Roman. Słowa tego są: *Bela post bellum adversus Hungarum, sed et in tumore...* (1) a tradidit, P. de Rewa de Monarchia, S. S. Cor. Reg. Hung. in f. 1. r. r. Hung. T. 2. p. 127.

(2) Ta inkcesja otworzyła się w R. 1186. przez śmierć Leszka, syna Bolesława IV, a synowca Miecysława Starego y Kazimierza II. Obacz Długosza *lib. 6. col. 555*; Kromera p. 113-4. Miecysław pretendował tey inkcesji prawem starszeństwa, a Kazimierz prawem, że był Krolewem y panem zwierzchnim; ponieważ Xiążęta Krakowscy byli na owczas razem Krolami Polskimi.

(3) Obacz Długosza *lib. 6 col. 557*. Krdluba *col. 790. 1*. Bogusława *apud Summers in script. rer. Siles. Lips. 1729. 1732. T. 2. p. 47*. Mieczkowski p. 74. Kromera p. 15. *col. 1.*

kiego, Bela III. przydał do drugich tytułów swoich Krola Galacyi albo Halicza, który widzieć mu dany w Roku 1190, przez magistratowych Jadery, miasta leżącego nad Golfem Weneckim.

Lucyus, Historyk Dalmacyi y Kroacyi, cytując pewną konwencyą, uczynioną tegoż roku 1190, między namiem Jader, megdys Durdar, nadmorskim, Dalmacyi będącym na ow czas pod panowaniem Węgrów, a między miastem Arby, leżącym na lądowej z wyspów tegoż imienia, na brzegach Dalmackich, a na ow czas, iako y teraz, należącym do Wenetów. W tey konwencyi, uczynionej w Jadera, Dalmatowie mówią. *Anno M.CXC. Jadera, temporibus Domini nostri Belae Dei gratia invictissimi Regis Ungarie, Dalmatiae, Croatiae, Ramae nec non Galaciae (u).*

Tenże sam Lucyus powiada, że Bela III. pierwszy z Krolow Węgierskich wziął tytuł Krola Galacyi. *Bela... Rex Galaciae sive Halicia per Andream filium ab epta, titulo quoque ejus uti capit (w).* y podobno pierwszy to raz także zamek Halicki był pomieszczony w liczbie krolestw.

Jakoż widzieć w rzeczy samej, iż tenże Krol Bela III. nie nosił jeszcze tytułu Krola Halickiego w R. 1154, który jest pierwszym rokiem koronacji tego pana. Książdz Pray cytując pewny akt Beli, datowany tegoż roku, gdzie ten pan bierze tylko tytuły Węgierski, Dalmacyi, Kroacvi y Ramy: *Ego Bela Hungaria, Dalmacia, Croatia, Ramaque Rex (x).*

Y

Idąc

(u) Obacz Joan: Lucius *de Regni Dalm. & Croatiae script. rer. Hung. ut sup. T. 3 p. 226*. Obacz także *L'Exposé Prelim. p. 9*. Ta książka Francuzka *Exposé*, czyli wykład poprzedzający, pretenduje, że Bela III. nosił tytuły Galacyi y Ludomerii: atoli widzieć z samego dokumentu przewidzianego w tey książce, a położonego od nas przed oczy czytelnika, że Bela wziął tylko tytuł Galacyi.

(w) Tenże iako wyżej p. 245. Lucius pisał w 17. wieku.

(x) Jerzy Pray Jezuita *Annal. Rep. Hung. Findob: 1763. T. I. P. 1. p. 164*. Te tylko bierze tytuły Bela III w R. 1173, 1179, 1181. Pray iako wyżej p. 169, 170. Lucius iako wyżej p. 224.



Idąc w górę od Roku 1174 znajdujemy, że Stefan II. dziad Stryeczny Beli II. który panował od R. 1115 do R. 1131, nosił tytuły Węgierki, Kroacki, Dalmacki, iako to widzieć w iednym dokumencie tego pnia datowanym R. 1124. *Ego Stephanus Colomanus Rex Filius, Rex Hungariae Croatiae atque Dalmatiae* (y). a Koloman Ociec Stefana II., który panował od R. 1096 do R. 1115, nie brał także innych tytułów, iako to widzieć w pewnym dokumencie tegoż Krola, pod Rokiem 1104. *Ego Colomanus Rex Ungariae, Croatiae atque Dalmatiae* (z).

Dalmacya y Kroacya były na ow czas erygowane w krolestwa od Grzegorza VII. Papieża w R. 1075 dla Swinimira albo Zwonimira, Xiążęcia Słowack w, Dalmacyi y Kroacyi. Święty Władysław Krol Węgierki, Ociec Kolomana podbił Kroacyą w R. 1091, a Koloman podbił część Dalmacyi w R. 1105 (a).

Bela II. synowiec Kolomana, który panował od R. 1131 do R. 1141, przyłączył do tytułów Krola Węgierskiego Kroacyi, Dalmacyi, tytuł Krola Ramy, podbiwszy tę prowincyą w R. 1138. (b) A do tego ostatniego tytułu Bela III. wnuk Beli II. przydał tytuł Krola Galacyi, który mu dany widzieliśmy w R. 1190.

Rama nie była krolestwem, tak iako ani Halicz: iest to nazwisko rzeki, która płynęła w Serwii, prowincyi Cesarstwa Carogrodzkiego (c). Bela II. podbił ieden powiat

(y) Lucius iako wyżej p. 187.

(z) Lucius p. 187.

(a) Tenże p. 137. y dalej p. 176 184

(b) *Belam II. titulus Dalmatiae, Croatiae, Ramae quodque, quae Servia pars est, addidisse constat ex privilegio Ecclesiae Spalatrensis concessio 1138.* Obacz Lucyusza iak wyżej p. 203.

(c) Obacz Lucyusza iak wyżej p. 213. 212. 3. Obacz także *Pfauze-witz Alir:* także *in script. rer. Hung. Vindob. I. 2 p. 787.*

Rzeka Rama wpada w rzekę Naro albo Nara, która sama wpada do Gofu Weneckiego niżej miasta Naroni, albo Narenta.

powiat Serwii, przez który płynie ta rzeka, y dał mu tytuł krolestwa (d).

Historycy Polscy powiadaią, że wygnanie Andrzeia z Xięstwa Halickiego w R. 1188, spowodziło niektóre wojskowe niaizdy ze strony Węgier y Polskiej; y że ta zatarga była zakończona w R. 1193, przez odnowienie dawnych przymierzów, między obu krolestwami, na zieżdzie, w mieście nazwanym Stara Wieś (e) gdzie Krol Węgierski obowiązał się, nic więcej nie przedsiębrać przeciwko Haliczowi: y zdaie się także, że przez wzgląd na obowiązki tego traktatu Krol Bela III. wymazał z tytułów swoich tytuł Krola Halickiego (f).

Y 2

Kadfu-

(d) Serwia, tyley prawie wielkości, iak Woiewodztwo Wołyńskie, sama data czterech Krolestw tytuły Krolom Węgierskim, to iest: Ramy, Serwii, Bosnii, y Rascyi. Prowincya Serwii albo Serbii, wzięła imię od Serbow, narodu Słowackiego, który osiadł w części starożytney prowincyi Mezvi, pod panowaniem Cesarza Herakliusza, między rokiem 610, a 641. Obacz Lucyusza p. 61, 76. Obacz także Kluwier *lib: 4. c. 16. §. 4. edit: Amsteld: 1729. p. 464.*

Bosnia wzięła nazwisko od rzeki nazwaney *Bosna*, która wpada do Sady. Rascyja na imię także od rzeki *Rasga*. Obacz Lucyusza p. 413.

(e) *Stipens 1298* to samo znaczy, co stara wieś.

(f) *(1193) Hungaris emne certa pax constituta, sine adeo innovata est, & principum ipsorum congressu apud antiquum pagum. in S. epufeni territorio confirmata: ea lege, ut oblitteratis utrinque iugis, & condonatis mutuo offensis, Rex Hungarorum Haliceni ditione, & Russia omnia se abstinere; communitas amicos, communisque hostes Sligari & Poloni haberent.* Kromer p. 116. col. 2. Obacz także Długosza *lib: 6. col: 566*, Kadlubka *col: 7. v. X.* Pray wspomina także o tym pokoju, tak iako y Kromer. Obacz *Annal: Reg: Hung: Vindob: 1763 P. I p. 181-2.*

Znajdują się w X Pray dwa dokumenta, późniejsze od tego pokoju, R. 1193, z których pierwszy iest pod Rokiem 1198, drugi pod R. 1200. Z pierwszego z owych dokumentów, który iest Andrzeia Xiążęcia widzieć, że ani Andrzej, ani Ociec tego Bela III. nie n. fil tytułu Xięstwa Halickiego w R. 1198. *Ego Andreas, Bela Regis filius, Dei gratia Hungariae, Dalmatiae, Ramae, Cu manus Dux* Obacz Pray P. I. p. 182. Obacz także Lucyusza iako wyżej, p. 254. Z drugiego dokumentu widzieć, że Krol Węgierski Emeryk, albo Henryk, brat Karły Xiążęcia Andrzeia, y który nastąpił po Beli III. w R. 1199, nie nosił także tytułu Krola Halickiego.





białemu (o): zostawił dwu synów w drobnym wieku, Daniela y Wasilka albo Bazylegō. Xięstwo Halickie dostało się jego synowcowi Mściławowi-Mściławicz, nazwanemu *Chrabry*, albo waleczny, synowi Mściława, o którego otruciu mowiono pod R. 1185. (p).

1214  
albo  
około  
tego  
roku.

Rusacy, którzy otruli oycę, zbuntowali się też przeciwko synowi: y znaleźli wsparcie swej rebellii, w tymże samym Andrzeju, który był opanował Halicz w R. 1185, a był wygnany z niego w R. 1188, y panował w Węgrzech pod imieniem Andrzeja II. od R. 1205.

Rusacy Haliccy, wygnawszy Mściława-Mściławicza, wysłali z prośbą do Krola Węgierskiego, aby im przysłał wojsko, a syna swego drugiego za Xiążęcia (q). Andrzej II. miał trzech synów: Belę który panował po oycu, pod imieniem Beli IV; Kolomana y Andrzeja. Wysłał zatem Andrzej II. do Halicza syna Kolomana, y kazał mu, aby się tam koronował na Krolestwo Halickie (r). Zdaie się, iż ceremonią koronacyi odprawił Arcybiskup Strygoński, y że się to działo w R. 1214. Znajduie się w Raynaldzie list Krola Andrzeja II, do Papieża Innocentego III, bez daty wprawdzie lecz po-

1020-

(o) Śmierć Romana R. 1205, w bitwie pod Zawichostem w Województwie Sandomirskim, w dzień ŚŚ. Gerwazego y Protazego, albo 19. Czerwca, jest wzmiankowana przez Bogusława Biskupa Poznańskiego, p. 13. wieku, który sam umarł R. 1253: wzywszy Pifarza Polscy poślednieyszy pośli za tą datą. Obacz Bogusława *ap. Sommers: T. II. p. 56. Dług: lib. 6. col. 594-5 96.* Niewiadomo nam, z jakich ksiąg Kroniki Petersburskie, citowane w kszędze pod tytułem *P' Exposé préliminaire*, na karcie 6. powzięły tę wiadomość 46, że Roman umarł w R. 1212. y że Haliczanie skazali na śmierć tego Xiążęcia. Widzieć w Historji niektórych Xiążąt Ruskich otrutych, lub zabitych od swoich poddanych: lecz tego jeszcześmy nie widzieli, aby ciż poddani mieli karać swych panów gardłową śmiercią.

(p) Obacz Kromera p. 127 col. 2.

(q) Obacz Dług: lib. 6. col. 604.

(r) Tenże, tamże.

łożony pod R. 1214, w którym Krol Węgierski prosi Papieża, aby chciał delegować Arcybiskupa Strygońskiego, na odprawienie koronacyi Kolomana w Haliczu. Widzieć także w tym liście, że Krol Węgierski już brał tytuły Krola Galacyi y Ludomeryi. *Andreas Hungarie, Dalmatie, Croatiae, Rame, Servie, Galicie, Ludomerique Rex* (s).

Długosz, pierwszy ze znaniomych Kronikarzew Polskich, mówi o tej koronacyi Kolomana, o której najdawnieyszy historycy Węgierscy nie wspominają (t). Powiada on: że Koloman udał się do Halicza, z żoną swoją, albo zaręczoną sobie Salomeą, córką Lefzka białego: *Sub eodem, quo ingressus est Halicetum tempore, se in Regem Halicie iungi & coronari, Regemque vocari & intitulari Galicie; & uxorem suam Salomeam Reginam procuravit* (u).

Znajduie się w tymże Raynaldzie list Papieża Honorjusza III, pod datą szóstego roku papiesiwa iego, co przypada na rok 1223, w którym widzieć, że Koloman był koronowany Krolom Halickim (w): znajduie się w tymże pifarzu jeden dokument Bolesława wsty-  
dliwe-

(s) Obacz Raynald *Annales Eccl. T. XIII. ad an. 1214. N. 8. col. 1692 p. 215. col. 1.* Obacz także Praya *P. I. p. 204-5 y P' Exposé préliminaire* w dowodach N. 1. p. 1-2. Raynald wybrał ten list *ex libro privilegiorum Romanæ Ecclesie*. Po tym czasie, kiedy Łacinnicy opanowali Carogrod w R. 1204, Andrzej II opanował część Serwii, która się teraz nazywa Bołnią, y przyłożył tytuł Krola Serwii do drugich swoich tytułów. Obacz Luciusza iako wyżej p. 413.

(t) Turocz, Bonfini, Ranzani, wzięli y teraz pisarze XV. wieku nie wspominają nic zguba, ani o tej wyprawie Kolomana na Ruś, ani o jego koronacyi w Haliczu.

(u) Obacz Dług: lib. 6. col. 604, który kładnie koronatyą Kolomana y Salomei pod R. 1202.

(w) Obacz Raynald *T. XIII. ad an. 1223. Nro 42-3 p. 295. col. 2.* Obacz *P' Exposé préliminaire* w dowodach N. 2. p. 2-3. Raynald wzięł ten list *ex epistolis Honorii lib. 6.*

dlatego, albo V, syna Leszka białego, w którym on nazywa Krolowa Halicka siostrę Salomeę, wdowę na ow czas po Kolomanie y mniszkę: *pro incoluntate generosa nostra genitricis Ducisse Grzymislave & nostra, & ingenue consortis nostra Cunegundis. - & interventu venabilis sponse Christi, germanie sororis, videlicet Salomea, quondam Galacie Regine* (x). Tenże sam dokument, który jest roku 1255, przywodzi jeszcze koronacyą Kolomana na Krolestwo Halickie; y widzieć dobrze można, dla czego ten Xiążę nosił tytuł Krola Galacyi albo Halicza; nie widzieć jednak zgoła przyczyny, dla ktorej ojciec jego Andrzej II wziął tenże tytuł, a tym barziej jeszcze, dla czego przydał do niego tytuł Krola Ludomerii albo Włodzimirskiego.

Włodzimierz, wielkie Xięstwo, y więcey niż iednym wiekiem dawnieysze od Halicza, nie było zgoła pod jego dependencyą: a Mściław Mściławicz, wygnany z Halicza przez poddanych wspartych Węgrami, nie miał nawet prawa do Xięstwa Włodzimirskiego. To Xięstwo należało prawem sukcesyi do Daniela y Wasilka, obu Romanowiczow, albo synow Romana, nie zaś do Mściława-Mściławicza, który był ich synowcem, y ktorego ojciec nigdy nie był possessorem Xięstwa Włodzimirskiego.

Koloman nie opanował także Włodzimierza, który leży od Halicza mil około czterdziestu. Nie widzieć nigdzie, aby ten Xiążę Węgierski, wziął inny zamek procz Halicza: a Krolestwo Halickie nie było, bez wątpienia, więkzsze od Krolestwa Ramy.

Jakż-

(x) Obacz Raynolda T. 14. ad an: 1255. 21. p. col: 2. Widzieć tenże sam dokument w Prayu P. I. p. 297-8.

Ja Krolowa wstąpiwszy do zakonu S. Klary, umarła w klasztorze Skalkim, nie daleko Krakowa w R. 1268, Bafzko który kończył Bugiala ap: Sommerb: T. 2. p. 77. y Długosz lib: 7. col. 764.

Jakżkolwiek miało rozległość to nowe Krolestwo, Koloman nie był jego ani długim, ani spokojnym possessorem. Tenże sam Długosz, który pierwszy opisał te przypadki (y), powiada: że to krolowanie w Haliczu zatrwożyło Xiążąt Ruskich, y że koronacya Kolomana odprawiona sprawą Biskupow Łacińskich, nabawiła boiażni biskupow Greckich, w Haliczu samym, o łwoy obrządek (z).

Bojarowie Haliccy podnieśli bunt przeciwko Kolomanowi, tak iako uczynili przeciwko Mściławowi-Mściławiczowi. Przyzwany nazad Mściław od buntowników, a wsparty od Ladymira Rurykowicza, syna Xiążęcia Kiiwkiego, także od Rościława Dawidowicza, y od drugiego Rościława Mściławicza, którzy się stawali osłobscie; przy pomocy też wojsk, wszytkich innych Xiążąt Ruskich, wyciągnął ku Haliczowi, zniósł Węgrow pod tym miastem, y obległ zamek.

Koloman, który się tam zamknął, dostał się w niewolę z żoną, y zaszany był do zamku Torczsko, a Mściław-Mściławicz powrócił do Xięstwa Halickiego (a).

Z

To

(y) Kadłubek, zmarły w R. 1223, lecz którego Kronika kończy się na przypadkach zdarzonych pod R. 1202, nie nam nie zostawił względem całej tej sprawy Kolomana. Bogusław Biskup Poznański zmarły w R. 1253, w "Kronice Kufce" Poznański, który kończył Kronikę swego Biskupa aż do R. 1271, o tym nie wspominał. Anonym, czyli Autor bezimienny, Autor Kroniki Głogowskiej, który pisał około końca XIV. wieku, żadney też nie czyni wzmianki. Długosz Historyk XVI. wieku mówi o tym bez wątpienia, idąc albo za pisarzami Polakami, którzy nie doszli do Włodzimierza, albo za Kroniką z roku 1255.

(z) *Qua res Ruthenorum animos, fluxam suapte fidem habentium, a Colomanis, huiusmodi tractatibus onatissimis ita alienavit, ut in odium et in iustitiam peractis, portententibus coronationem ipsam, et in eis in eam et contra eam extremum effectum; omnes itaque in Colomanum conspirarent.* Dług: lib: 6. col: 604.

(a) Obacz Dług: lib: 6. col: 604-5. Długosz p w ada, że z okazji zwycięstwa nad Węgrami pod Haliczem, Mściław Mściławicz nazwany był Chrabrym. Nie wiadomo jest, gdzie był zamek Torczsko.



To wzięcie w niewolę Kolomana wyświadcza list Papię-  
 ża Honoriusza III, pisany do Andrzeja w R. 1222, o kto-  
 rym wyżej była wzmianka. Słowa Papieskie s.: *quia  
 frater ac de Regem ipsum, cum fratre & pueris aliter  
 v. libis, a suis hostibus capturari, & tandem extra regnum  
 ipsum mancipatos detineri dicitur* (b).

Długofz świadczy, że Krol Węgierski otrzymał wolność dla Kolomana, po dwu prawie latach więzienia, obiecując, że syn iego trzeci Andrzej weźmie za żonę Maryę córkę Xięcia Mściława Mściławicza: y że ten Xięże obowiązzał się oddać tey Pani Xięstwo Halickie w posagu (c). Jest wzmianka o tym mariażu w tymże liście Papieża Honorjusza III, lubo on do skutku nie przyszedł. Krol Węgierski, pod czas swoiey wyprawy do Palestyny w R. 1217, poślubił synowi swemu namiestnikowi Bili, córkę Cesarza Greckiego Teodora Łascaris, który mieszkał w Nicei (d); y w tymże czasie zaręczył młodszemu synowi królewskiemu odcie Łemza Krola Armenii, w nadziei, że syn iego nastąpi po Leonie na królestwo. Traktat ślubny był zaprzysiężony od obu Krolow, a potwierdzony przez Honorjusza III. (e) który niechęcią dyspensował Krola Węgierskiego od uczynioney przysięgi (f).

Kołoman wygnał ielczę raz Miścisława z Halicza;  
1222 co się podobno stało około Roku 1222. Długosz powiada,

(.) O acz ten list w Rzymskiej Bibliotece 7 11 od 11 1222. Nro 427.  
p. 2,; od 2. także w książce pod tytułem *P. Expositio premissa* 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837.

(c) Dlug: 16: 6. col: 610-611

(4) Obacz Praya P. I / 1. 2 3, 215, 216, 218,

(c) Obacz Prawa *P. I.* p. 213, 215, 210.

( ) Obacz Hk Papięza Honorjuszka III, cytowany wyżej. Obacz tak-  
że Praya *ni sup*: 216-7.

ze Mściław tegoż roku, albo następującego umarł w *Turku*  
(g): atoli po śmierci jego, znowu Koloman był wygna-  
ny z Halicza: przez Daniela Romanowicza brata stry-  
jcznego Mściława zdaie się, iż to się stało w R. 1225 1255  
(h). Koloman nie powrócił więcęcy do Halicza; y zdaie  
się także, że na ukojenie żalu jego po zatraceniu koro-  
ny, dał mu ociec Andrzej gubernią Krocacy y Dalmacyi,  
na które wziął inwestyturę około Roku 1230 y 1238 (i).

Umarł ten Xiążę w R. 1241. z rany, odebranej w bitwie, którą Król Andrzej II. przegrał z Batienym Kaydanem, Carami, czyli hetmanami Wielkich Tatarów, tegoż roku 1241, w Węgrzech nad rzeką Saję, nie daleko Pest; nie zostawił żadnego potomstwa (k), a prawa jego, jeśli których nabył do Halicza, ze śmiercią jego koniec wzięły.

Y te to są przypadki historyczne, na których się fundują mniemane prawa Korony Węgierskiej do Ruśi.

24

Odor-

[illegible]

( ) 11. 12. 1937 - 8. 6. 1938. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000. 1001. 1002. 1003. 1004. 1005. 1006. 1007. 1008. 1009. 1010. 1011. 1012. 1013. 1014. 1015. 1016. 1017. 1018. 1019. 1020. 1021. 1022. 1023. 1024. 1025. 1026. 1027. 1028. 1029. 1030. 1031. 1032. 1033. 1034. 1035. 1036. 1037. 1038. 1039. 1040. 1041. 1042. 1043. 1044. 1045. 1046. 1047. 1048. 1049. 1050. 1051. 1052. 1053. 1054. 1055. 1056. 1057. 1058. 1059. 1060. 1061. 1062. 1063. 1064. 1065. 1066. 1067. 1068. 1069. 1070. 1071. 1072. 1073. 1074. 1075. 1076. 1077. 1078. 1079. 1080. 1081. 1082. 1083. 1084. 1085. 1086. 1087. 1088. 1089. 1090. 1091. 1092. 1093. 1094. 1095. 1096. 1097. 1098. 1099. 1100. 1101. 1102. 1103. 1104. 1105. 1106. 1107. 1108. 1109. 1110. 1111. 1112. 1113. 1114. 1115. 1116. 1117. 1118. 1119. 1120. 1121. 1122. 1123. 1124. 1125. 1126. 1127. 1128. 1129. 1130. 1131. 1132. 1133. 1134. 1135. 1136. 1137. 1138. 1139. 1140. 1141. 1142. 1143. 1144. 1145. 1146. 1147. 1148. 1149. 1150. 1151. 1152. 1153. 1154. 1155. 1156. 1157. 1158. 1159. 1160. 1161. 1162. 1163. 1164. 1165. 1166. 1167. 1168. 1169. 1170. 1171. 1172. 1173. 1174. 1175. 1176. 1177. 1178. 1179. 1180. 1181. 1182. 1183. 1184. 1185. 1186. 1187. 1188. 1189. 1190. 1191. 1192. 1193. 1194. 1195. 1196. 1197. 1198. 1199. 1200. 1201. 1202. 1203. 1204. 1205. 1206. 1207. 1208. 1209. 1210. 1211. 1212. 1213. 1214. 1215. 1216. 1217. 1218. 1219. 1220. 1221. 1222. 1223. 1224. 1225. 1226. 1227. 1228. 1229. 1230. 1231. 1232. 1233. 1234. 1235. 1236. 1237. 1238. 1239. 1240. 1241. 1242. 1243. 1244. 1245. 1246. 1247. 1248. 1249. 1250. 1251. 1252. 1253. 1254. 1255. 1256. 1257. 1258. 1259. 1260. 1261. 1262. 1263. 1264. 1265. 1266. 1267. 1268. 1269. 1270. 1271. 1272. 1273. 1274. 1275. 1276. 1277. 1278. 1279. 1280. 1281. 1282. 1283. 1284. 1285. 1286. 1287. 1288. 1289. 1290. 1291. 1292. 1293. 1294. 1295. 1296. 1297. 1298. 1299. 1300. 1301. 1302. 1303. 1304. 1305. 1306. 1307. 1308. 1309. 1310. 1311. 1312. 1313. 1314. 1315. 1316. 1317. 1318. 1319. 1320. 1321. 1322. 1323. 1324. 1325. 1326. 1327. 1328. 1329. 1330. 1331. 1332. 1333. 1334. 1335. 1336. 1337. 1338. 1339. 1340. 1341. 1342. 1343. 1344. 1345. 1346. 1347. 1348. 1349. 1350. 1351. 1352. 1353. 1354. 1355. 1356. 1357. 1358. 1359. 1360. 1361. 1362. 1363. 1364. 1365. 1366. 1367. 1368. 1369. 1370. 1371.

(f) *Hieracium* Sp. nat. II. f. 172 t. 1 p. 60.  
*Silene* L. f. 172 t. 1 p. 60.  
*T. f. 172 t. 1 p. 60.*  
 Także Tablice Genealogiczne Kru. Wł. f. 172 t. 1 p. 60.  
 T. f. 172 t. 1 p. 60.  
 Ma, w Kościele Dominikanów.

Thom: Archid: Spalat... Dług: ut sup: Archidyakon Spalateński pi.  
s. 17 13 wieku, nazywa Kolumana Krolew, bez przydomka iahw. Coloma-  
na. Dług, ut sup: p. 604, 610.

Od ostatniego wygnania Kolomana, około R. 1225, Xięstwo Halickie zostawało w posessyi, pod tym tytułem, a nie pod tytułem krolestwa, Xiążąt Ruskich, bez żadnej podległości Węgrom; ani żaden z Krolow, lub Xiążąt Węgierskich tentował opanować kiedy jeszcze to Xięstwo: było zatem one w posessyi Xiążąt Ruskich aż do początku 14 wieku, którego czasu weszło przez sukcesyją do domu Xiążąt Mazowieckich.

Mowiono wyżej, że w R. 1225, Daniel Romanowicz wszedł w posessyją tego Xięstwa: Daniela wyrzucił roku następującego 1226 Jzysław Xiążę Kiołowski, który oddał Halicz Michałkowi, albo Michałowi z Smoleńskiemu (1). Zda się, iż ten Michałko był synem Wszewołda-Swiatosławicza, dawnego Xięcia Kiołowskiego (m). Swinogrod, czyli Zwinogrod, zamek nad Dniestrem, na Podolu, wyżej Kamieńca, około czterech mil od niego, a o dwadzieścia od Halicza, miał swoich Xiążąt własnych, znaiomych, od R. 1226, czyli od początku 14 wieku (n).

1245. Około R. 1245, Halicz był w posessyi Wasilka, brata Daniela, który trzymał na ow czas Kijow (o); widzieć jeszcze tego Wasilka Xiążęciem Halickim w Roku 1267. (p). Po śmierci jego, dostał się Halicz pod panowanie Leona, syna Daniela, a synowca Wasilka (q).

Daniel

(1) Długosz *lib. 6. col. 633.* Strykowski *p. 221.*

(m) Wszewołd Swiatosławicz Xiążę Kiołowski, wygnany był z tego Xięstwa przez Mscislawa Romanowicza, z linii Smoleńskicy w R. 1212. Michał syn tego Wszewołda był sam Xiążęciem Kiołowskim około R. 1240. Obacz Desguignes *T. I. P. I. p. 309.*

(n) Długosz *lib. 4. col. 425.* Strykowski *p. 184.* obacz pod Notą (i).

(o) Strykowski *p. 276.* Kosiłowicz *Hist. Litw. P. I. Dantisci 1650. p. 92.*

(p) Strykowski *p. 293.* Kosiłowicz tak wyżej *p. 128.* Obacz także Długosza *lib. 7. col. 782.* Rok śmierci Wasilka jest niewiaomy.

(q) Strykowski *p. 25.*

Daniel Romanowicz syn starszy Romana, inwestowany, iakośmy mowili, na Xięstwo Włodzimierskie przez Kazimierza II, R. 1179, a na Halickie przez Leszka białego w R. 1198, zabity pod Zawichostem, w bitwie przeciwko temuż Leszkowi w R. 1205, był Xiążęciem Włodzimierskim, prawem sukcesyji po swoim ojcu. Po spustoszeniu Kijowa, y podbiciu Rusi przez Tatarow w R. 1240 (r). Daniel opanował szczątki tej stolicy, y najwyższą władzę na Rusi, za pobieżaniem Tatarow: a w R. 1246. otrzymał godność krolewską od papieża Innocentego IV, któremu przysłał go do swych królów, albo przynajmniej przysłać unia z Kościołem Łacińskim. Opifon, Opat Mełkański, Legat Papieża Innocentego w Polsce y w Prusiech, koronował Daniela, pod tytułem Krola Ruskiego: *Rex Rusie*, w R. 1246, w Trołyczynie, co się teraz nazywa ziemią Chełmską, gdzie ten pan ustanowił siedlisko swego panowania (s). Papież erygował cztery Krolestwa w tymże wieku. Innocenty III. dał ten tytuł Bulgaryi, prowincyi Cesarstwa Greckiego, którego stolicę trzymali na ow czas Łacinnicy (t), y Xięstwu Halickiemu. Honorjusz III. dał go Rascyi, części Serwii, prowincyi także Cesarstwa Greckiego (u).

Inno-

(r) Długosz tak wyżej *p. 309.* Strykowski *p. 221.* Obacz także Długosza *lib. 7. col. 782.* To co się nazywa Mełką, p. 1. Latow w R. 1247.

(s) Długosz *lib. 7. col. 782.* Strykowski *p. 293.* Obacz także Długosza *lib. 7. col. 782.* Rolę w Drohiczynie, ażeby się uniknął dalej o. 1. 1. 1.

(t) *Luc. ut sup. p. 403.* Innocenty III. dał tytuł krolewski Janowi albo Janowi Gubernatorowi dziedzicznemu Bulgaryi na miejscu Cesarzow Greckich Łacinnicy opanowali Carograd R. 1204. Innocenty III. siedział na Papieństwie do roku 1216.

(u) *Luc. ibid.* Gubernator Serwii, któremu Honorjusz III. nadał tytuł Krola Rascyi, nazywał się Stefanem. Ten Papież siedział na stolicy Rzym-



Innocenty IV. dał go Rusi w Roku 1246, a Litwie Roku 1252. (1p)

Tegoż samego wieku Przemysław przywrócił tytuł Króla Polskiego w R. 1205.

Przewidywano, iż on nie dotrzymał słowa Innocentemu IV. (x), a Tatarowie z Rusią plondrowali y spustoszyli sybielskie i oboje prowincye (y). Umarł Daniel w R. 1279, zostawiający dwóch synów Leona y Romana (z).

Leon

P. A. R. 126, 10 June 1927. Tegoż także widać, że P. A. R. 126  
głównie składa się z dwóch części: Szwed, który wzięty jest do ręki  
z lewej strony.

(4) Dargoz... 723. Obraz tande Raynalla P...  
12 - 57 K...  
jebo L... Vno... L... P...

[illegible]

(4) Opacz Długosza nr 17 125 12.

(\*) Białko Kontynuator Beg. Cila i. d. Scherer; Tot. II, 76. Długość: 6, 00, 70.

O tym to Danielu pisarze Węgierscy powiadają, że się onajdał  
na tronacy Krola Beli IV. w Belgradzie w R. 1285. Według Fl  
Keza pisząc o tey ceremonii świadczy, in qua Dux Halicia  
Obacz tę kłopotliwą

[illegible]

Leon nastąpił po cysu, ale tylko nosił tytuł X. 1200  
żecia Rusi (s).

Temu to Xiżęciu przypisuje się fundacja miasta  
Lwowa, gdzie on sobie założył mieszkanie, y które po-  
tym zostało stolica Rusi (6).

Okolo tegoż czasu czterech tylko liwy się Xi żet  
Ruskich: Leon Xiążę Ruski, którego widzieć także z  
tytułem Xiążęcia Włodzimirskiego y Kirowie (c):  
brat jego Roman, który się zdaie, że w 1701 r.  
Łuck: Swarnon albo Swarmin. brat Stryczczytych Xi-  
żet, k. temu się dostało Xiąża Dobrokie w ziemi  
Chełmskiej (d); y Wasilko ich Stryi, który był użez-  
posiessorem Halicza. Strykowicki powiad, że po smierci  
Wasilka swego Stryia, ktorey rok lat niewiadomy,  
Leon przylaeżył to Xiąża do swego domu (e).

Leon Dawidowicz, cześ. syn Daniela, znany jest  
w historii zabójstwem Wodźmiera, cześ. Wodźelka,  
wielkiego Arystoza Litewskiego, syna Króla Mołdawy,  
w roku

(A) Stryikowik; p. 295. Widzieć I s. 107. K. 1. W  
trakciane pokoju zawartym między Czechami a Austrią w 1866 r.  
Węgierki Stefan V. zawarł w tym pokoju...  
Francji i Syeyll, Cesarza Greckiego, Xian...  
Obacz Praga P. I. p. 331. także Kronika...  
kości Kadłubka we Gniaźnie 1749. ...  
imieniem Dux Knjhu

(b) Kromer p. 171, col. 2. See below p. 208. Długoszyński, op. cit.  
rzm Wielki i Lwów otoczony, który był w r. 1648, kiedy  
Krol zbudował tam dwa zamki, które dotąd jeszcze w r. 1902, 1903,  
col: 1092, y col: 1163

(c) Kosiłowicz P. I. p. 127. & p. 150. Strykowski 1 2 3

(d) *Obacz Strzykowski* P. 393-4. *Koźłowski* P. I. p. 116. *Sar-*  
non urodził się z córki Romana Książęcia Włodzimierskiego i Halickiego.  
*Obacz Balzka*, który kończył Boguła *op. Sommersh.* T. II. p. 71. Jak  
jedną Drohiczyn na Ruś, w kraju, który się nazywa teraz ziemią Cheł-  
mą. *Obacz Rzewnicki* dzieje Polskie skrócone, w Lwowie 1766. p. 1.  
pod R. 1246. także mapę Polską wydaną przez Folino.

(•) Strykowski p. 295.





## SZCZEGULNE WIADOMOSCI O HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

### C Z Ę Ś C II.

Nie trzeba sobie imaginować, aby na początku 14 wieku Ruś była taka, iako ją widzimy teraz, albo iaka być mogła przed podbiciem obszernych tych krajów przez Tatarów na początku 13 wieku.

Nie mieli na tym dość Tatarowie, że podbili Rusaków, ale spustoszywszy wielką część kraju tego, z ludzi go ielzcie wycieńczyli.

Daie się widzieć w Historykach Litewskich, że w czasie opanowania Wołynia y Xięstwa Kijowskiego przez Gedyminą Wielkiego Xięcia Litewskiego w R. 1319. y 1320 część Rusi, która się rozciąga na wschod Dniepra, y która się teraz nazywa *Małą Rusią* (o), począwszy od

Pere-

(o) Autor de l'Exp. l'ancien nom n'est nié, mais naiać. 12 to jest Ruś czerwona, co nazywamy małą Rusią. Obacz tę książkę p. 4.

Imię małej Rusi bardzo jest niedawne, y samey tylko części za Dnieprskiej dawnego Xięstwa Kijowskiego Rużące, którą Polacy Ukrainą Moskiewską zowią a Moskale od końca przeszłego wieku trzymają.

Imię Rusi czerwonej nie jest także starożytne; a przynajmniej że nie u dawniejszych, iak tego dopiero wieku, Pisarzów znajduje się. Za czasów Kromera, pod tym imieniem zawierano Woiewodztwa Bełskie y

Perejaśława, y rzeki Trubieśz, nad którą leży to miasto, ku morzu Azofskiemu y czarnemu były bez miast y mieszkańców.

Część, która się ciągnie na zachod Dniepra, nie lepiey była zaludniona. Na prawey tey rzeki stronie, niżej Kijowa, sam tylko w tym czasie był zamek Kaniów, około piętnastu mil od Kijowa odległy; a trochę niżej, o dzieście mil prawie od Kaniowa zamek Czyrkassy od Tatarów opanowany, w którym Baskak, czyli Officer Tatarski, na odbieranie od Rusaków daniny postanowiony, przemieszkował (p).

W gorze nad rzeką Ros, ieden tylko znajduje się zamek Biała Cerkiew, także od Tatarów wzięty, z którego oni około r. 1330 przez Xiążęcia Olgerda syna Gedyminowego byli wyrzuceni (q).

Reszta kraju, który się teraz zowie Woiewodztwem Kijowskim y Nową Serwią, częścią przedtym tegoż Woiewodztwa będąca, a potym oderwana, równie iak Woiewodztwa Bracławskie y Podolskie, aż do rzeki Dniester albo Niesier dawniey Tyras, także część południowa Wołynia, obszerną przedtym były puszczynią, na

Aa 2

kto-

Ruskie. *Crown Poloni editi* Colon: 1580. p. 481. col. 2. Starowski Dziejopis 17go wieku rozciągnął toż imię do Woiewodztw Wołyńskiego, Podolskiego, Bracławskiego y Kijowskiego *Starowski Pol. ap: Mitler Varjav: 1761 p. 449.*

Nie można wiedzieć, dla czego ta część kraju była nazwana Rusią Czerwoną, ani tego, czemu druga część Rusi nazywa się Białą, a trzecia Rusią Czarną.

(p) Kosiłowicz P. I. p. 260, 278-9. Stralikowski p. 150. 375-6. Obacz także Sankk, *descript: Poloni: ad calc: Dlug: Lips: T. 2. coli 1894* słowo Cz. kaśy.

(q) Kosiłowicz p. 289. Stralikowski p. 376. Ros jest jedną z rzek Woiewodztwa Kijowskiego; płynie na zachod Dniepra, y wpada do niego wyżej nieco Kaniwa.

ktorey żyźnych pastwiskach trzody swe Tatarowie pasali. (r).

Część południowa kraju, który się teraz nazywa Woiewodztwem Ruskim, gorom Karpackim przyległa, Dniestrem oblana, nie mniej od tych zdobywców ucierpiała. Ziemia, albo Xięstwo Halickie, splondrowana w r. 1264, 1281, 1289, do szczętu w r. 1300. była zniszczona, ktorey potężne miasto Halicz, część obywatelów wyciąwłszy, część w niewolę zabrawłszy Tatarowie zniszczyli. (s)

Kraj Halicki począł się zaludniać pod rządem Bolesława Xiążęcia Ruskiego, z linii Mazowieckiej, przez osady ktore ten Xiążę z Mazowsza na Ruś sprowadził (t). Taki był stan tych krajów, ktore Kazimierz Wielki przyłączyć do Królestwa Polskiego umyślił.

Po śmierci Bolesława, zaszły, iakośmy wspomnieli, 25. Marca 1340, natychmiast Kazimierz na czele swego domowego wojska z przednieyszemi Pany Mało-Polskimi y z ich milicją pod Lwow podstąpił y w obozie pod tym miastem, od znaczniejszych Boiarów Rusi do Lwowa należącey, przysięgę wierności przyjął. Toż samo otrzymał w tymże roku przy końcu lata od innych miast y zamków, ktore posiadał Bolesław, między ktorými znajdnie się Halicz. Te miasta y zamki są: Przemyśl,

(r) Obacz Stryki: p. 376 &c. Ta to jest część Rusi w 13 wieku spustoszona, którą potem przezwano Ukrainą, czyli pograniczną krainą, y ktora przy końcu dopiero 16 wieku poczęła się zaludniać pod panowaniem Stefana Batorego.

(s) Okolski *Rus Slov.* p. 65. 69.

(t) Z osad Polskich na Ruś sprowadzonych najdawniejsze są te, ktore przysłały z Mazowsza. Rusacy dotąd Polaków tam osiadłych, równie jak tych, ktorzy się tam przenoszą, nazywają Mazurami.

myśl, Sanok, Teustan, Lubaczow, Trembowla (u); to jest, iż w tej części Rusi, w czasie inkorporacyi swoiey do Polski, znajdowało się ośm zamków y miast czyli miasteczek Xiążęcych, z ktorych Rzeczy Lwów było stołeczne. Wtedy samey części, Rusi albo Woiewodztwem Ruskim właściwie nazwanej, widzieć teraz czterdzieści miast albo miasteczek królewskich, z ktorych wiele jest z zamkami, nie licząc zamków, miast y miasteczek do Szlachty należących, ktorych nierównie większa jest liczba (u).

Tegoż roku 1340 Kazimierz uczynił z Jawnutą W. Xiążęciem Lwowem y z bracią jego Kiejstutem y Lubartem Xiążętami, oraz z ich synowcami Jerzym, synem Koryata, y drugim Jerzym, synem Narymunda, pokoy dwu letni, z przyczyny ziem Bełzkiej, Chełmskiej, Brzeskiej nad Bugiem; Włodzimierskiej; Łuckiej y Krzemienieckiej, ktore w posł fyi tych Xiążąt zostawały Bełz

(u) Dług: *lib. col.* 1057-1. Krom. p. 207. Stryk. p. 388. *Notzeb Hist. ver. Pol. Hanowia* 1618. p. 200. Now. *W. 1771. 1. 1.* p. 100. Krolacy w ten czas wydarli Polakom Przemyśl, kiedy wzięli się zamieszania w Polsce po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego w R. 1344.

(w) Kazimierz dla załuszenia Rusi od najeżdów Tatarskich, wymusił dwa zamki we Lwowie, co też uczynił w Haliczu, Trembowli, Lubaczowie y Tułanie. Otoczył także murami miasta Lwów, Sanok, Krosno, Przemyśl. Obacz *Anonym. Archid. Gnesn. ap. Sonnenb.* T. 2. p. 98. Kromer. p. 220. *col. 2.* Dług. *lib. 9. col.* 1163-4. Puste tego kraju pola rozosił na Panów y Szlachtę, ktora się z nim na tey wypowie znajdowała, y ktora tam Polskie osady zaprowadziła. Obacz Stryk. *Slov. 1. 1.* p. 57-8. Obacz także Niesieckiego Kor. Pol. pod tytułem Tarnowski, Buczacki &c.

Linii tego Woiewodztwa Ruskiego zmieszany jest z Polakow y Rusakow, wszystkie miasta zaludnione są Polakami, y wszystkie szlacheckie tego Woiewodztwa famille rodem są z Polski.

W Roku 1361 Kazimierz założył we Lwowie Biskupstwo Łacińskie. Długosz *lib. 9. col.* 1131. Krom. p. 217; ktore Krol Ludwik przeniósł do Halicy w R. 1378, postarawłszy się o podwyższenie na Arcybiskupstwo. To Arcybiskupstwo znówu było do Lwowa przeniesione za Jagellą około Roku 1412.



(x), Bełz y Chełm na zachod Bugu, a Brześć nad Bugiem leżące, były zabrane Polakom od Rusakow około środku iedenastego wieku (y)

Te ziemie, przy końcu tegoż wieku, odebrali nazad Polacy, y one Xiążętom Włodzimierskim pod obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej oddali (-)

Litwa

(x) Obacz Kromera p. 207. col. 2. Kościowski *hist. Litw. P. I.* p. 304 *sq.* Kromer powiada, iż z tego czasu znajdował się tego traktatu oryginał w archiwum koronnym w Krakowie. Mały nadzirek, ieda nie widzieć ten traktat, powyżsou trzeciego tomu Dogleja *Codices Diplomatici*, w którego pierwszej części ma się znajdować wzyśliki, co się tyczy interesów Polski z Xięstwem Litewskim. Tenże Kromer św. adczy, że po złożeniu jawny Wielkiego Xiążęcia przed upływieniem tego pokoiu, Ogięrd następca tego traktatu potwierdził.

W. Xiążęta Litewscy w tym traktacie wzmiankowani posiadali: Kiejstut Xiążę Trocki ziemie Brześć nad Bugiem y Chełmską; Lubart Włodzimierską, y Łucką albo Wołyńską; Jerzy syn K. w. Nowogrodzki w Litwie, Krzemieniecką y Pod. Xiążęta Litewscy z tego czasu byli: Kiejstut Xiążę Trocki, który nie miał żadnego zamku. Strykowski p. 306. Jerzy syn Narymunda Xiążę Piński y Mozyrski był panem w Bełzce; Ci ostatni dwaj Xiążęta przyli chrzest y Chrześcijańską podług obrządku Greckiego wiarę, aby się poddanym swym przypodobali, albo raczej, aby ich nie otruto. Kiejstut y Lubart byli synami Giedymina W. Xiążęcia, a Jerzy jeden y drugi tegoż W. Xiążęcia wnukami.

(y) Obacz z pol. R. 1010 *lib. 2. col. 150.* Znajduje się tam wyrażenie, iż Bełz y Chełm oddane at w ten czas do Polski. O. t. także Strykowski p. 159, 160. y Kromer p. 48. col. 1. Strykowski świadczy, że po śmierci Krola Mieczysława II. w r. 1034, Jarosław IV. Xiążę Kiewski wiec opanował zamkow Polskich, Kriow po nad brzeżu Bugu zachodnim; że zabrał tego kraju mieszkańców, a na ich miejsce Ruskie wprowadził otady.

(z) W R. 1074. Bolesław II. oddał ziemie Chełmską y Bełzką Igorowi czyli Grzegorzowi Xiążęciu Włodzimierskiemu, który mu przyśięgę wierności wykonał, tak za te ziemie, iako też za Włodzimierską. Obacz *Dug. lib. 3 col. 273.* a w r. 1123. Bolesław III. tenże ziemie y pod tymże obowiązkiem oddał drugiemu Xiążęciu Włodzimierskiemu nazwanemu Jarosław. Tenże *lib. 4 col. 419.* Krom. p. 86. col. 1.

Bolesław II. Odzyskał Brześć nad Bugiem około R. 1070; widzieć to mi sto pod panowaniem Polski w R. 1094. *Dug. lib. 4. col. 328.* Tenże Brześć został ielczce przy Policzce za Kazimierza sprawiedliwego w

Litwa znowu te ziemie Rusakom zaiechala (a).

Kazimierz do innych swych tytułów, przydał tegoż czasu tytuł Rusi, albo Pana dziedzicznego Rusi, iako się pokazuje pod r. 1346. *Nos Casimirus Rex Poloniae, nec non terrarum, Sandomiria, Siradia, Lancicia, Cuiavia, Pomerania, Russiae dominus & heres (b).*

Pokoy do dwóch lat z Xiążętami Litewskimi w 1340<sup>1344</sup> zawarty, zdaie się iż był w następujących leciech odnowiony; przynajmniej żadne między dwoma państwami, az do r. 1349 niezafzły nieprzyjacielskie kroki (c) Wszakże w tym czasie przeciagu chcieli Tatarowie, poprzeć swe prawo do Rusi, od Kazimierza IV zdobytey; będąc do tego wezwany od niektórych Rusakow, upadku wiary swey obrządkow, iak mowia, bojących się, a mianowicie od Dalska, któremu Kazimierz rząd ziemi Przemyskiej poruczył. y od Daniela Xiążęcia Ostrogskiego

n2

R. 1182. Tamże *lib. 6 col. 546.* znajduje się, że Rus opanowała ten zamek, dopiero za panowania swego Xiążęcia Romana, w czasie niedorofych lat Leszka białego około R. 1200.

(a) Litwa odebrała Brześć Rusakom około 1217, za niedorofych lat Leszka białego Kojal: P. I. p. 58-62. Strykowski p. 227. Zdaie się iż Litwa na początku dopiero czternastego wieku, wzięła Chełmską y Bełzką ziemie tegoż czasu, którego Wołyn y Kriow opanowała

(b) *Pol. Leg. 1 p. 2.* Tenże sam tytuł daie się Kazimierzowi w traktacie między nim, y Karolem IV. Cesarzem, w Pradze R. 1356 zawartym. *Casimirus Dei gratia Rex Poloniae &c. Russiae, necnon Cracovia, Sandomiria, Lancicia, Siradia & Pomeraniae terrarum ac ducatum dominus & heres.* Obacz du mont T. I. P. I. p. 285.

Od Kazimierza W. Krolowie Polscy we wszystkich swych aktach nieprzerwanie tego używali tytułu

(c) Litwinowie zpnstoszyli Prusy w R. 1342, a Kawalerowie Krzyżacy Litwę w 1343 do której wojny bynajmniej się Kazimierz Krol nie mieszał. Z tej Kazimierza niewinności iako wniesć można, iż pokoy w 1340 między Polską y Litwą zafzły, był przedłużony.





li Włodzimierz, y plondrowali Ruś aż do Halicza, a Połskę aż do Wisły (1). Na tym się zakończył cały tej ekspedycyi sukces.

O tcy to wyprawie Krola Lwdwika, jako sprzymierzeńca Kazimierza w R. 1357, mowi Archidyakon Kikulewski, w Turoczu nie wymieniajz roku. Powiada on: ze Lwdwik wziął w niewolę Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, którego ten pifarz nie wymienia, y ze nie wypuścił go z niey, aż poki od niego nie odebrał obietnicy posłuszeństwa y wierności (k).

Historycy Polscy y Litewscy świadczą, że Kiejsztut  
wzięty w niewolę, obiecał zostać Chrześcianinem, y na-  
kłonić do tey wiary braci swoich, których było sześciu,  
ze

Krzyżackich *ap. Sommersh; ut sup p 101 &c.* Ten od Króla Węgierskiego obow. Azek przyjęty, nie był na przeszkodzie, Kazimierzowi doślą- piecia Pomierania Kawalerom Krzyżackim, przez traktat, w Kailzu r. 1343 zawarty.

Wreszcie Kazimierz na ow czas, kiedy obierał tron po sobie następcę, miał tylko dwa miesiące dziewięć lat, będąc urodzony 1310, a tego następcę urodzony 1325, miał trzynasto. Kazimierz miał potom dwięzoj y.

(1) Kojal P.I. p. 316 319. Kojalowiec powiada, że Kazimierz zawarł nowe zawieszenie broni 1353; że wielki Xiążę Olgiery i Xiążę Kielec uczynili azdość obowiązkowi temu, lecz że tegoż roku Lubart wpadł znowu do Rusi Lwowskiej i wyciął miasto Halicz. Kojal *ut sup* p. 319 320.

(4) Obacz Wykład poprzedzający, y Turczak: ut sup: p. 129. Text Łaciński Archidyakona Kikulewskiego: *salutorum contra Turanos christi-  
fianorum imperio regno suo Russia infidelium, personarum cum  
p. 129. obel. (Ludw. rus) in informis et tenuis in magna et  
devastatis: dux eorum capto, sed in continenti sibi promissum  
itate et obedientia faciente, liberato solutus ad Hungariam est reversus*  
Możnaby wierzyć tej powieści, że Krol Ludwik wiołował w Litwie y że  
podbił to Wielkie Xięstwo pod. moc Krolow Węgierskich.

Wreszcie zważywszy cokolwiek dotąd historia, podła względem  
Rusi, mało pozna czytelnik jak nie wielkiej jest uwaga, ow Archidymona  
Kikulewskiego wyraz *regno suo Russia* zdaje się, iż ten Archidymon pisał  
na końcu 14. wieku, albo na początku 15.

że po tej obietnicy trzymano go wolniej w więzieniu,  
z którego uciekł (1).

Ta wyprawa Ludwika na Wołyń, zda się iż przy-  
wiodła na pamięć Węgrom dawne ich y nietrwale suk-  
cesy w małym Xięstwie Halickim, y dała pochop pre-  
tensyom do Rusi, o ktorey, od wygnania Xiążęcia Kolo-  
mana z Halicza w roku 1225, to ieść w przeciągu około  
sta trzydziestu lat, niewiedzieć, aby Krolowie Węgiercy  
mowili. Znayduie się w Sommersbergu, pisarzu Ślą-  
skim 13. wieku ślad transakcyi, uczynioney roku na-  
stępującego po tey wyprawie 1252, miedzy Ludwikiem  
Krolem Węgierskim y Kazimierzem Krolem Polskim  
względem Rusi. Ta tranzakcyja nie znayduie się ani w  
Archiwach Polskich, ani w Węgierskich (m): sam tyl-  
ko

(4) Dług. lib. 9. col. 1093. Kojas: P. I. p. 317. Srykowski p. 397. Obacz także Miechowitę ap. Pistor T. 2 p. 156. Ten jest text Długosza o okoliczności wzięcia i ewazyi Kiejstuta: *Casimirus Rex habens in sui solatium Ludovicum Hungariae Regem Ducem Kęstuthonem in quodam certamine casis & fratre Lithuanis, cepit. Qui omnibus fratribus Lithuaniae ducibus & suis terris se fidem Christianam & baptismum suscipiturum iure iurando iuravit, sed Rex a Regibus comiter & honeste habitus est: sed violato iuramento Reges deludens noctis tempore effugit.* Długosż lib. 9. col. 1093.

Bracia Kiejskowie byli: Olgierd Wielki Xiążę Litewski, Montski Xiążę Kärnowski y Slonimski; Narymund Xiążę Piński y Mozyrski; Koryat Xiążę Nowogrodzki y Litwie, Lubart Xiążę Włodzimierski y Łucki Jawnuta złożony z Wielkiego Xięstwa, na ow czas Xiążę Zasławski y Litwie. Onacz Kuzalowicza P.I. p. 28.

Kładz Pray powiada, że sam Król Lndwik w bitwie wziął w niewolę Xca Kieyfluta: pomieniony Autor cytując Mechowinza, to jest Miechowitę *ib. 4. cap. 19.* Obacz Praya P. II. p. 36-7. Lecz Miechowita o tym nie pisze. Miechowita mówi tak jak y Długosz. Obacz Miechowitę *ib. 4. cap. 19. ap. Pillar. T. II. p. 156.* Kładz Pray nie mówi jednak o nadmianey przysiędze wierności wykonaney Królowi Węgierskiemu od Xiągca Litewskiego.

(M) Ten akt nie znajduje się w archiwach Polskich nie widać go zgoła w Drogie, lubo on wydał wszystkie te, które zafizj między Polską a Węgrami. nie musi też znajdować się w Archiwach Węgierskich, ponieważ Autor *d'expat preliminary* cytuje tylko tytuł wygizy *z Sommersberga*. Obacz tę Książkę w dokumentach. n. 3. p. 35.

ko tytuł iey został, o którym Sommersberg mówi, że go przekopliował z pewnego rękopiśm: *Index Literarum Regnorum Hungariae et Bohemiae ut et Ducatus Silesiae et diplomatario nostro Poloniae* (n) Słowa tego tytułu są:

*Ludovicus Hungariae Rex, donat Casimiro Regi regnum Russiae, hac conditione, quod si Rex Poloniae prolem masculam suscepit (o) tum filius Regis, acceptis centum millibus florenis, Hungariae Regi cedere Russia tenebitur, si vero Casimirus absque prole mascula decesserit, Regnum Russiae ita quemadmodum et Polonia devolvetur secundum prava pacta ad Regem Hungariae.* Dan w Budzie w oktawę wielkonocną 1352 (p).

Nie można wiedzieć zupełnie, czego chce Autor tego tytułu; ponieważ nie widzieć w nim jasno, który z tych dwu Królów obowiązywał się przez transakcyę, ktorey dany był ten tytuł, do płacenia drugiemu 100000 dukatow za Ruś. Owszem uważając, szkodliwem y nie przerwane prawa Polaków do prowincyi Ruskich; z których

(n) Znajdują się w tym *indexie* tytuły 57 aktow między Węgry a Polską od r. 1352 do r. 1540. Obacz Sommersberga na końcu T. II. in *Manitissa Diplomatum* p. 81-5.

Znajdują się w Dogieli T. I: 72. akty między temiż Królestwami uczynione w tymże czasie przeciagu; lecz niektóre z tych, których się znajdują tytuły w Sommersbergu, nieznajdują się w Dogieli; z tych liczby jest akt 1352. o którym tu mowa. Obacz Dogiela T. I. p. 147.

Drugi Tom Sommersberga wydany jest w Lipsku 1730. Pierwszy Tom Dogiela wydany w Wilnie 1748.

(o) Kazimierz miał naowczas drugą żonę, wkroczył naprzód w małżeństwo z Adelajdą córką Henryka Landgraffa Heskiego, poślubił ją w r. 1341. ale z nią nie mieszkał. Po śmierci tej Pamił zmarł w r. 1350. w r. następnym Kazimierz ożenił się z Jadwigą córką Henryka V. Xięcia Głogowskiego, która go przetrwała.

(p) Sommersberg *script. rar. Silesiacarum* na końcu T. II. in *Manitissa Diplomatum* p. 81. Ten dokument który się tu przywozdi położony jest w *expusé préliminaire* w dowodach Nro 3. p. 3. dla usładowania praw dworu Wiedeńskiego do Rusi.

tych niektóre nawet złożone były z uzurpacyi Xiążąt Ruskich w dzierzawach Koronnych; uważając odebranie części tych prowincyi Tatałom, y nakłady wojen, które Kazimierz utrzymywał przeciwko Litwie y tymże Tatarom z okazji tych prowincyi, tudzież które miał jeszcze utrzymywać dla odzyskania reszty; uważając inne wydatki na różne osady założone przez tegoż Króla, oraz panow y szlachtę Polską w Rusi Lwowskiej (q); uważając utraty; które Kazimierz ponosił, z okazji nabycia Rusi, ustępując Janowi Luxemburskiemu, i Królowi Czechskiemu, praw korony swojej do więkzey części Śląska Traktatem zawartym w Trenczynie R. 1354 (r); a zostawiając Pomocnikom Krzyżakom traktatem Kaliskim R. 1343. (s) uważając na koniec posessyę aktualną Rusi Lwowskiej Kazimierza; zdać się rzecz do prawdy podobna, że to racz y Król Polski, który obiecywał Ludwikowi, Królowi Węgierskiemu siostrze żencowi swemu 100000 dukatow, za iego pretemyę do Xięstwa Halickiego. Jakoż w rzeczy samey widzieć to w akcie pośredniejszym Króla Ludwika, iż ten pan miał sumnę obiecaną za Ruś, jako za dług należący sobie od Kazimierza.

Ten akt Ludwika Króla uczyniony był w R. 1355 słowa iego są: *Nos Ludovicus Dei gratia Rex Hungariae, vobis Serenissimo Principi Domino Casimiro, eadem gratia Poloniarum Regi Illustri, avunculo nostro praedilecto, assumimus, promittimus et spontemur, quod debitum quo nobis ex occasione Regni Ruthenorum tenemini, quod antea recognovistis, et super quo median-*

(q) Mowiono wyżej w notach, że Kazimierz Wielki kazał naprawić zamki drewniane Rusi Lwowskiej; że inne nowe pobudował, pomurował; że opasał murami wiele miast, i że tak on, jako i inni panowie y szlachta; na których podzielił ziemie puszcze Ruskie w prowadzili tam wielkie osady Polskich co nie było bez kosztu. Obacz wyżej notę pod literą (u).

(r) Obacz Demont T. I. P. II. p. 150.

(s) Obacz Dogiela T. IV. p. 68. *sga.* Nro 62.



*mediantibus literis vestris nobis existitis obligati, a vobis non repetemus, nec vos impetere intendimus super ipso, donec possessionem pacificam seu dominium, prout predecessores nostri habuerunt, obtinere valueritis regni prenotati; sed cum illam obtinueritis Deo duce, volumus ut debitum ipsum plenarie prout tenemini persolvatis. Dan w Budzie 24. Stycznia 1355 (r).*

Summa zatym pieniężna, którą Kazimierz obowiązał się wypłacić swemu siostrzeńcowi, zaiego pretenzye do Rusi, summa o którą idzie w tym akcie, lubo się ona w nim nie wyraża, y ktorey wypłacenia obiecał Ludwik czekać, poki Kazimierz nie odzyszcze reszty Rusi, była według wszelkiego podobieństwa summa 100000 dukatów, która się wymienia w tytule aktu 1352 wyżej cytowanego.

Znajduie się także tytuł tego aktu pod Rokiem 1355 w summaryuszu, albo *Index Sommerbergar*: ale ten tytuł nie wyraża dokładnie *contentum* tego aktu. Tytuł aktu tego w Sommersbergu jest w tych słowach: *transumptum literarum ternarum Ludovici Regis Hungarie sub nomine Jamuffii Doctoris decretorum decani & Cancellarii Cracoviensis in forma vidimus. Primis literis promittit Ludovicus Rex non repetiturum se debitum, quod Casimirus ratione regni Russie debebat, priusquam idem integram eiusdem regni possessionem adeptus fuerit. Bude 24 Januarii A. D. 1355 (u).* Czytelnik widzi bez wątpienia, iż to nie jest, co mówi akt Roku

(r) Dogiel T. I. p. 37. Nro 1. Jest to kopia z oryginu in regoż roku 1355, pierwszego Września, widmowana przez Jana z z. Szczęścow, nazwanego suchy wilk, herbu Grzymała, Kan. erza y Dziek na Krakowskiego, Doktora dekretów, w przytomności Piotra y Woyława Podskarbieh Krolewskich y Archiwistów, a podpisana przez Jakuba z Paczanowa, kleryka Krakowskiego y P. r. X. Dogiel wydał 14. *ex autographo sub sigillo civitatis Cracoviae*.

(u) Sommersberg T. 2. ut sup. p. 81.

Roku 1355. X. Dogiel położył tam tytuł, który wyraża dokładniej: *contentum* tego aktu: słowa tytułu przywiedzionego od X. Dogiela są: *Transumptum trium literarum Ludovici Regis Hungarie sub nomine Jamuffii Doctoris decretorum, decani & Cancellarii Cracoviensis in forma vidimus editum. Primis literis promittit Ludovicus Rex non repetiturum se debitum quod ei Casimirus ratione regni Ruthenorum debebat, priusquam idem integram eiusdem regni possessionem adeptus fuerit. Bude d. 24 Januarii A. D. 1355 (w).* Tytuł aktu 1352 w Sommersbergu podobno tak może być mylny, iako tytuł drugiego tego aktu 1355

W tym drugim akcie Ludwika r. 1355 uważać można, że wyrazy, w których Krol Węgierski mówi do Krola Polskiego: *donec pacificam possessionem seu dominium, prout predecessores vestri habuerunt obtinere valueritis regni prenotatis* jest to wyznanie formalne Krola Węgierskiego praw najwyższej zwierzchności Korony Polskiej nad prowincjami Ruskiemi. Uważać można ieszcze, że w tym akcie Krol Węgierski nie bierze tytułów Krola Galicji y Ludomerii (x).

Nie wiadomo, jest, jeśli ten dług 100000 dukatów wypłacony był Krolowi Ludwikowi czyli nie. Kazi-1366  
mierz, któremu zowiąwało w r. 1355 odzyskać różne prowincye

(w) Dogiel T. I. p. 37. Nro 1. Drugi akt, o którym mowa w tym tytule łączy się do handlu solnego w Polsce y w Węgrzech, a w trzecim Ludwik obiecał przyprowadzić sam albo posłać Kazimierzowi, przeciwko Litwie, znaczniejszą kwotę wojska, niżeli ta, którą przyprowadził w r. 1351. Drugi z tych aktów dany jest także w Budzie w dzień nawrócenia S. Pawła: to jest 24. Stycznia tegoż Roku, to jest pod tą samą datą, iako ow, w którym jest mowa względem długu za Rusi. Jest podobieństwo, że Kazimierz obiecał swemu siostrzeńcowi 100,000 dukatów raczy za wojsko posiłkowe, niżeli za uznanie pretenzyi do Rusi, które iako widzieliśmy dosyć, na niczym były usładowane.

(x) Jest ieszcze Akt Ludwika Krola względem Polskiej, w którym ten Krol nie bierze tych tytułów *Nos Ludovicus Dei gratia Hunga-*





Xiążąt Litewskich, r. przeszłego 1376 uczynionej (c).

Starosta Krakowski opanował Chełm, Grabowiec, Horodło, Szewołosz, y złączył się z Krolewem pod Bełzem, który on jeszcze trzymał w obłożeniu. Kieystut Xiążę Trocki z Jerzym Xiążęciem Bełzkim udali się do obozu Krola przed zamkiem, gdzie Kieystut wszedł w negocyacyę pokoju za swego synowca.

Mocą tego pokoju Jerzy oddał Krolowi zamek Bełzki, y otrzymał od niego tenże tytuł, który mu był nadany od Kazimierza Wielkiego, z obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej (f).

Ludwik przywrócił tegoż czasu Jerzemu zamki Szewołosz, Grabowiec y Horodło; lecz zdaie się, iż mu nie oddał Chełma, y że w nadgródę tego zamku dał mu Lubaczow ze swym powiatem, oddzieliwszy go od Rusi Łwowskiej; przydał mu także pensyę roczną, 100 grzywien: na rok, na żupach Bocheńskich; po tej ugodzie Krol Ludwik rozpuścił woysko Polskie, a sam udał się do Węgier, biorąc iezszcze drogę przez Ruś (g).

Po

(c) Dług. lib. 10 col. 32. Kolał. P. I. p. 345. Xiążąt Litewskich, którzy uczynili tę inwazyę, imiona są te: Olgierd Wielki Xiążę Litewski z synami Fedorem; Lubartem, y Jagiellą; Kieystut Xiążę Trocki, który trzymał zawsze Brześć nad Bugiem, z synem Witoldem; y Jerzy Xiążę Bełzki. Fedor albo Teodor Lubart syn Olgierda z pierwszej żony Juliany Xiążniczki Witepskiej wychowany był w religii Greckiej. Został Xiążęciem Łuckim po śmierci, bez wątpienia, sryja swego Lubarta syna Gedyminowego. Teodor Lubart jest początkiem domu Xiążąt Sanguszków.

(f) *Deditio castri facta, Ludouicus Rex Georgio duci castrium Batz, obliganti se illud regio unius pro eo & prole sua regnoque Polonia fideliter administraturum reddidit.* Dług. lib. 10 col. 36.

(g) Długosz lib. 10 col. 35-6. Anonym jak wyżej p. 118-9 Kromer p. 228. &c. Obecnie także Praga P. H. p. 144. Zamki Szewołosz, Grabowiec y Horodło, składały część Xieństwa Bełzkiego, w czasie, kiedy to Xieństwo było w posiadaniu Xiążąt Mazowieckich na Plocku, którą oni

Po tej wyprawie Krola Ludwika do ziemi Bełskiej, nastąpiło opanowanie Rusi przez Węgrow. Od wstąpienia swego na tron Polski oddał Ludwik Ruś, albo co się teraz nazywa Woiewodztwem tego imienia, Władysławowi Xiążęciu Śląskiemu na Opolu (b) krewnemu swemu (i) Woiewodzie Węgierskiemu.

Pisarze Polscy świadczą: że żyżność ziem y prowincyi Ruskich, przez które Ludwik przejeżdżał w Roku 1377, skusiła go, że postanowił przyłączyć ten kraj do Krolestwa Węgierskiego (k). Wszedł w negocyacyę z Xiążęciem Opolskim, ofiarując mu, w rekompensacyę

Cc 2

ię

posessyą otrzymali od Krola Jagiełły w iedenastu lat potym w r. 1388. *Pol. Lig. I. fol. 200.* Nieznayduie się teraz zamek Szewołosz; jinne dwa składają iezszcze część Woiewodztwa Bełzkiego.

Chełm nie był częścią Woiewodztwa Bełzkiego w R. 1388. Zdaie się, iż ten zamek ze swemi przyległościami należał do Korony w R. 1377. Ziemia czyli prowincya Chełmska składa się z dwu powiatow Chełmskiego y Kraśnostawskiego: ten ostatni zabrali teraz Austriacy, tak iako część pierwszą.

(h) Długosz lib. 10 col. 37. Kromer 229 col. 1.

(i) Władysław urodził się z jedney Xiążniczki Swidnickiej, która się urodziła z Małgorzaty Xiążniczki Polskiej y Bernarda Xiążęcia Swidnickiego. Małgorzata babka Władysława, była siostrą Elżbiety matki Ludwika. Obie urodziły się z Władysława Łokietka, y były siostrami Kazimierza Wielkiego. Matka Władysława Xiążęcia Opolskiego była siostrą ciotecznią Ludwika, a Władysław sam iego siostrzeńcem. Obacz Anonyma ap. *Sommersb. T. II. p. 100. Pistor inscript. rar. Pol. T. III p. 162.*

Xiążę Opolskie był wnukiem po siostrze Kazimierza Wielkiego o nim to była mowa, kiedy Kazimierz namyslał się w Krakowie względem wybrania sobie następcy. Obacz Długosza lib. 9 col. 105.

Widzieć w X. Pray, że Władysław Xiążę Opolski już był Wolewodą Węgierskim w R. 1370. Pray P. II. p. 129.

(k) *Terrarum Russia Ludouicus — glebam uberem contentis latius — applicare illas & subicere Hungariae regno & a Polonia regno sequestrare in animum induit.* Dług. lib. 10. col. 37. Olacz także Kromer p. 239.

się Rusi, Dobrzyń ze swemi przynależnościami, albo co się teraz nazywa ziemią Dobrzyńską, także ziemie Kujańskie, albo z których się teraz składają Województwa Brzeskie Kujawskie y Inowrocławskie. Władysław pozwolił na tę zmianę y na oddanie Ludwikowi zamków Ruskich (1).

Ludwik, na opanowanie Rusi Polskiej, zajął tych samych wojsk, które przyprowadził do Polski na obronę tego Krolestwa przeciwko Litwie. Te wojska opanowały Lwów, Przemyśl, Halicz, Trębowłę, Sniatyn, Jarosław, Grodek, Oletko, Łopatyn, y Kamieniec Podolski (m). Dla ubezpieczenia sukcesu tej użurpacji,

Ludwik

(1) Anonym ap. Sommersb. T. II. p. 119. Krom. p. 224. col. 1. Obacz także Dugiel. T. 4. p. 77. Nro. LXX. Rzecz jest niepotrzebna bez wątplenia podawać do uwagi wielu czytelnikom, że Krol Ludwik odbierał Rusi mniej Xiążęciu Opolskiemu niżeli Koronie Polskiej, dawał iść z tem z Xiążęciem i nadgrocie z tegoż samy Koronę.

Według Anonyma, Władysław wziął w posiadanie tę zmianę w dzień Bożego Narodzenia R. 1377. Anonym ut sup. przed tą zmianą Władysław nosił tytuł Xiążęcia Ruskiego, y pod tym tytułem Anonym pisał społecznie nazywa go w roku 1377. *Wladislaus filius Boleslai ut pot socius Russiae Dux Et Dominus*. Anonym ut sup. Pod czas panowania swego na Rusi, Władysław uczynił donacją Biskupstwu Łacińskiemu Lwowskiemu zamku Toustan, któryśmy widzieli w liście tych, które Kazimierz Wielki do korony przyłączył w roku 1340. Niesiecki T. I. p. 26.

Po tej zmianie, Władysław brał tytuł Xiążęcia Kujawskiego y Dobrzyńskiego; widzieliśmy go z tym tytułem w roku 1377. *Ladislaus Dux O polianfis, Chajawensis, Dobrynensis*. Obacz Sommersberga T. II. in manu p. 87.

(m) Dług. lib. 10. col. 68 9 & ibid. col. 126. Krom. p. 233 col. 1 & p. 249. col. 2. & Anonym ap. Sommersb. ut sup. p. 137-8.

Zdaie się, że Kamieniec Podolski był na ow czas w posiadaniu Fedora Koryatowicza, brata Jerzego y Alexandra Koryatowiczów, do których przed nim ta posiadłość należała; y że Ludwik Krol dał mu, w nadgrocie zamku tego y Podola, dobra Mongatich w Węgrzech około r. 1390. Władysław Jagiełło Krol Polski, przywrócił zamek Kamieniec Federowi, aby go trzy-  
mował pod obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej, tak jako brała tego trzy-

Ludwik postanowił Xiążęcia Opolskiego Regentem Polskiej w swojej niebytności (n).

O tej to wypowie Ludwika do ziemi Belzkiej, oraz opanowaniu Rusi y Podola, które po nim nastąpiło, mówi iść Archidyacon Kikulewski, nie wymieniając roku tych przypadków. Powiada on, że Ludwik wygnał Litwę z Krolstwa swego Ruskiego, y że tam ustanowił. Gubernatorem generalnym Emerika Biskupa Agryieńskiego (Agram). *Postea cum valida gente sua ad regnum Russiae sue coronae hungaricae subiectum, pro defensionem eiusdem regni contra Lituanos est profectus & fugatis hostibus, ac fretus victoria, potentes viros Petrum Bonum primo, nec non dominum Emmericum Episcopum Agriensem, ac Georgium Zudar, consequenter fratres, at post hunc Emmericum Bebeck & post eum Joannem de Cipol ad regendum ipsum regnum Vayvodas seu capitaneos praefecit, qui regnum praedictum bene & laudabiliter defensantes sub titulo Sacrae coronae & regimine domini Regis conservarunt* (o).

Zdaie się, że ta wielka liczba Gubernatorów, Krolestwa Ruskiego, była po większej części z partykularnych komendantów zamków, ponieważ nie jest rzecz do prawdy podobna, aby w przeciągu 5. lat, których iść żył Ludwik, a dwunastu których Rusi zosiadała w mocy Węgierskiej, było tylu Gubernatorów generalnych Ruskich.

W reszcie X, Pray, który położył ten traktat Rusi Polskiej przez Ludwika Krola Polskiego pod r. 1377, tak

nota. W rewersie, który Fedor dał Jagielle około roku 1394. brał tytuł Xiążęcia Podolskiego y Pana na Mongatich; Obacz Kromera p. 352. col. 2. Kromer świadczy, że ten rewers znajdował się w Archiwach Koronnych.

(n) Anonym ut sup. p. 120. Długosz lib. 10. col. 39. Pray P. II. p. 144.

(o) Widzieć można ten text Archidyacona Kikulewskiego w *Expos. principum p. 10. 11. y w Turocz in script. rer. Hung. Vien. T. I. p. 189*



tak iako go kładną Historycy Polscy, uważa, że nie było na ow czas Biskupa Agrieńskiego imieniem Emeryka: tenże mówi, że temuż samemu Władysławowi Xiążęciu Opolskiemu Ludwik polecił rząd nad Rusią, tak iako y nad Krolestwem Polskim. *Russiam Hungarico tunc asseruit, ac Ladislao Opole duci, quem Polonis quoque Gubernatorem constituerat regendam comisit* (p).

1382 Po tej wyprawie r. 1377, Ludwik niepowrócił więcej do Polski, umarł on w Tyrnawie o mil 8 od Preburka 12 Września 1382 (q). y zaraz po śmierci jego wielu Gubernatorów albo komendantów Węgierskich, oddali swe zamki Litwie. Zamki które Fedor czyli Teodor Lubart Xiąże Łucki na wołyniu, brat Jagiełły kupił od tych Gubernatorów są: Kamieniec Podolski, Sniatyn w ziemi Halickiej, Olesko y Łopatyn w Woiewodztwie Belskim (r).

1383 Ludwik zostawił dwie córki, z których starsza imieniem Marya panowała w Węgrzech: a młodsza Jadwiga była Krolową Polską. (s).

Na

(p) Pray P. II. p. 144.

(q) Luc. inscrip. rer. Hung. Vien. T. 3. p. 403. Pray P. II. p. 155.

(r) Dług. lib. 10. col. 69. Anonym ap. Sommersb. ut sup. p. 137 8. Obacz także Pray P. II. p. 158. Łopatyn teraz jest miejscem, gdzie nie widzieć żadnego śladu zamku. Ten zamek bez wątpienia w R. 1382 był z drzewa. Miejsce to leży blisko granicy północnej Woiewodztwa Ruskiego, tak iako y zamek Olesko. Łopatyn leży teraz w powiecie Buskiński y dalej się, że w dalszym czasie opuszczono to miejsce, a zbudowano zamek w Busku. Busk za czasu Długosza, albo w piętnastym wieku był znacznym miastem, Obacz Dług. lib. 1. col. 18 ad lit. D. W tych królestwach miasta y miasteczka zakładały się y utrzymywały pod obroną zamków.

(s) Ludwik miał pierwszą żonę, którą Małgorzatę Luxemburską, córkę Cezarza Karola IV. Pochodziła z rodu, potomstwa z tej linii, której śmierć kładnie Bistor: w r. 1349. a Pfoffel w r. 1359. Poślubił sobie powtórnie, niewiedząc którego roku, Elżbietę, córkę Stefana Xiążęcia Byłnii y Elżbiety Xiężniczki Kuławskiej na gnieńkowie, która mu urodziła dwie córki Maryą y Jadwigę. Rok urodzenia Maryi nie jest wiadomy. Jadwiga urodziła się r. 1371 kiedy Ludwik już był królem Polską. Znajdując się rok urodzenia tego w Długoszu lib. 10. col. 14.

Na zezdzie Stanów Polskich w Siradzu, mieście stołecznym Woiewodztwa tegoż imienia, albo Siradzkiego, 28 Marca, r. 1383 względem naradzenia się o sukcesyę tronu. te Stany. między kondycjami, które, podały Połom Węgierskim, z których pierwszy był Mikołaj Biskup Wępryski (Wesprn), nalegały mianowicie o powrocie Rusi Polscze, *Et quod eadem regina terram Rusie regna. Polonia venisset* (t).

Jadwiga mając lat 13 była koronowana w Krakowie r. 1384, w dzień swoich imienin 15 Października (u).

Zasłużona wedła lata potym r. 1386 14 Lutego Władysławowi Jagiełł Wielkiemu Xiążęciu Litewskiemu, który był koronowany na Krolestwo Polskie 17 tegoż miesiąca.

W roku 1390, wezafie kiedy Jagiełło był zatrudnionym w Litwie, pozyskaniem sobie Witolda brata stry- 1390iecznego, Xiążęcia Giedzińskiego, Krolowa na czele wojska, złożonego z ochotników, wzmacnioną panami Polskimi z ich żołnierzstwem weszła na Ruś, y wygnała Węgrów z zamków, które oni jeszcze trzymali. Znaczniejsze z tych zamków były, Przemyśl, Jarosław, Grodek, Lwów, Halicz, Trembowla, wszystkie w Woiewodztwie Ruskim (x). Długosz powiada: że Gubernator

(t) Anonym ap. Sommersb. T. II. p. 111. Dług. lib. 10. col. 69. Krom. p. 237. col. 2. Mowiliśmy już wyżej, że Anonym pisał w czasie, kiedy się te rzeczy działy. Obacz także Pray P. II. p. 162-3.

(u) Dług. lib. 10. col. 95.

(w) Tenże tamże col. 104-5. Jagiełło był ochrzczonym tegoż samego dnia, kiedy się ożenił 14. Lutego. tenże tamże.

(x) Dług. jak wyżej col. 126. Kromer p. 249. col. 2. Wiadomo jest, że donosy w ziemi Przemyńskiej od Krolowej Węgierskiej Maryi Janowi de Pallugya y jego braciom w r. 1385, allegowane w *Exploa prelia* p. 15-6. dla wyprobowania panowania Węgrów nad Rusią, uczynione były w r. 1377. który jest rokiem wpadnięcia na Ruś Ludwika Krola, y w r. 1390 który jest rokiem wygnania Węgrów.

tor Rusi. z ramienia Węgrow, był na ow czas Babek, ten to podobno sam Emeryk Bebek albo Bubeck, wspomniony od Archidyakona Kikulewskiego (y).

Ten był ostatni przypadek Rusi Lwofkiej względem swych odmian. Jadwiga odzyskawszy te prowincye, iako własność Koronny, którą nosiła, uwieczniła posłesyą Rusi narodowi Polskiemu, który od czasu oney odzyskania, aż do r. 1772, to jest około czterechset lat w nieodmienney posłesyi Polskiej zostawa (z).

SZCZE-

(y) Dług. tak wyżej col. 126. *L'expose pitit minure* p. 16. nazywa Gubernatora Ruskiego z ramienia Maryi w r. 1385. Emeryk im. Babek: podobno był to tenże sam Bubeck, który rządził jeszcze na Rusi 1390.

(z) Ruś Lwowska, albo, co się w Poliszce nazywa Ruś wiasną, była rządzona przez Starostów generalnych *Capitaneus generalis Polonae* aż do R. 1434. albo 1435, kiedy ją erygowano w Woiewództwo pod Władysławem synem starszym Jagielly.

Podole albo Kamieniec było w posłesyi różnych Xiążąt Litewskich aż do R. 1430, którego ją przyłączono do Korony. Ta prowincya była także zamieniona w Woiewództwo w R. 1434. albo R. 1535. Xięstwo Belzkie, trzymane po Xiążątach Litewskich od Xiążąt Mazowieckich na Płocku od R. 1388, aż do R. 1462 powróciło do Korony tegoż roku pod Kazimierzem Jagiellończykiem, y miało swego Woiewodę. Włodzimierz, Luck, Krzemieniec, albo Wołyń były przyłączone do Korony pod Zygmuntem. Augustem prawnikiem Jagielly w R. 1569.



## SZCZEGULNE WIADOMOSCI

O

### HALICZU Y WŁODZIMIERZU.

#### C Z Ę Ś C III.

Zdaie się, że zabranie zamków Podolskich y Ruskich przez Litwę w R. 1382, już było wrzuciło niechęć y porozumienie między Krolew Węgierskim Zygmuntem Luxemburskim, wyniesionym na ten tron r. 1387. (a) a Krolew Polskim Jagiellą, który panował od r. 1386. Zdaie się także, że Jagiello; iako Krol Polski, już nalegał o restytucyę Koronie swoiey reszty zamków, które Węgrzy trzymali jeszcze na Rusi: a przysaymniey widzieć ślad pokoju, na ieden rok zawartego w R. 1388. między Zygmuntem y Jagiellą.

Znayduie się w Sommersbergu sam tylko tytuł tego pokoju, słowa iego są: *Sigismundus Rex Hungariae inducias*

(a) Zygmunt Luxemburczyk Elektor Bawarski, drugi syn Karola IV. Cesarza, urodził się w R. 1368; zmarł w M. 1410. Jego starzą Ludwika Króla Węgierskiego y Polskiego 1382. ożenił w R. 1387. Koronowany na Króla Węgierskie 30 M. 1387. O acz Lucyfuza *ut sup.* p. 409. *Prav P. II.* p. 180. *Długosz lib. 10. cap. 18.* Marya umarła w R. 1392. nie zostawiwszy żadnego potomstwa. Obacz *Prava P. II.* p. 191.



*cia facta cum Vladislao Rege Polonie a festo S. Michaelis Archangeli ad annum duraturas. Datum Bulae die Dominico post festum S. Petri ad vincula* (to jest na początku Sierpnia) A. D. 1388. (b). Nie wiadomo zgoda z tego tytułu, co była za materya rzeczzonego pokoju, lecz X. Pray, który mówi o nim z okoliczności tego tytułu, rozumie, że interes względem Rusi mógł dać okazję niektórym nieprzyjaznym postępkom między obiema Krolami *quod potius reor ob eam Russiae partem, quam a Ludovico Hungariae asseritam narravimus, aliquid dimicationis utrinque obortum fuerit* (c). Po wypłynieniu tego to pokoju w roku 1390, Krolowa Jadwiga weszła na Ruś 1390; opanowała zamki, które były jeszcze trzymane od Węgrów, i przyłączyła tę prowincję do Korony Polskiej (d).

Nie widzieć w historyach, aby ten przypadek miał nadwerężyć przyjaźń między Węgrami y Polakami: owszem przeciwnie widzieć traktat zawarty nie długo potem między Stanami obu tych krolestw, w którym te Stany gwarantują sobie wzajemnie posessye swoje aktualne, y obowiązują się utrzymywać pokoy y zjednoczenie między obu narodami, nawet mimo woli ich Krolow *respective*.

1403 Ten traktat, ktorego oryginał Węgierski znajduje się w archiwach Polskich, wydany jest przez X. Dogiela. Jest on zawarty r. 1403. Oryginał Węgierski jest datowany

(b) *Soma* i. l. T. II. in *missa* p. 81.

(c) *Petrus* p. II. y. 185.

(d) *Długosz* pod R. 1410 czyni wzmiankę drugiego zawieszenia broni między Węgrami y Jagiellą. Powiada on, że ten pokój (szesnastuletni, miał wypłynąć za 4. laty, to jest R. 1414. *Dług. lib. II. col. 214.* Ten pokój, ktorego nie widzieć innego śladu, powinien być zawarty w R. 1398, to jest w ośm lat po wygnaniu Węgrów z Rusi przez Krolową Jadwigę. Umierała ta Pani R. 1399. 17 Lipca w Krakowie, nie zostawiwszy potomstwa.

towny w Zalatnack albo Zalathsack w Diecezyi Agram 4. Kwietnia 1403. a zapieczętowany 51. pieczęciami. Ten traktat ustanowił pokoy y alianśyę wieczną między dwoma Krolestwami. *Ut pacis amicitia et pacis tranquillitas inter hac regna, videlicet Hungaria et Polonia diuturnis temporibus, quorum contrarii memoria hominum non existit reborata* (e) *firmia perpetue observentur.* Stany obu Krolestw potwierdziły y ponowiły wżęzkie traktaty zawarte, tak starożytne jako świeższe między obu Krolestwami. Słowa ich są: *Et ne recordio posterorum--decederet ejusdem faderis longevi--servatio--; ipsum tenere presentium innovamus; promittentes ipsi Regno Poloniae ejusque Prelatis, Baronibus--efficaciter assistere; et ipsis auxiliis, consiliis, omnibusque favoribus nostris temporibus perpetuis firmiter adherere, ipsos nunquam aliquibus coloribus exquisitis deserendo.* Eo etiam non omisso, *quod omnes dispositiones, ordinationes et consuetudines antiqua circa mercantias et alias quascunque negotiationes inter eadem regna diutius, et signanter tempore Ludovici et Casimiri regum servatae, inviolata permanent.* Te Stany chcą nakoniec, aby każde z obu krolestw było na zawsze utrzymane y zachowane we wszystkich swoich państwach y posessyach aktualnych. Słowa tych Stanow następują: *Et regnum utrumque; circa jura dominorum et possessionum, quarum libet quae nunc tenet possidetque pacifice, perpetuo conservetur.*

Zeby zas to utrzymanie pokoju y unii było nienaruszone, Stany z obu stron obowiązują się, że nie dadzą

Id 2

pomocy

(e) Od pokoju Staro-Wiejskiego, albo Altenderf, zawartego między Krolami Bela III. y Karolem IV. R. 1103, y o którym mówiono w pierwszej części tego Działu, nie było wojny między dwoma krolestwami. Można sobie przypomnieć, że w tym pokoju Krol Węgierski obiecał, nie kiedy nie przedsiębrać przeciwko Hanczowi, ani przeciwko żadnej innej części Rusi.

pomocy swym Krolom, iesliby z nich ktory chcial wszczynac wojnę przeciwko drugiemu narodowi: *si autem aliquis regnorum predictorum Rex, ut pote noster adversus ipsos, aut eorum adversus nos insurgeret, Et nobis aut ipsis guerras movere intenderet, ex tunc nos regi nostro contra ipsos non debemus prestare subsidia, Et ipsi regi eorum contra nos etiam non facient pari modo. Et ut praescripta per successores nostros irrefragabiliter teneantur, praesentes appositione sigillorum nostrorum &c. (f).*

Nie można zaiste żądać dowodu iasniejszego, nad ten akt, opinii, którą Stany Węgierskie miały w r. 1403, y gruntowności praw Korony Polskiej do prowincyi Ruskiej, oraz małoważności pretenzyi, które Krolowie Węgierscy ślać mogli do tych prowincyi.

1410

Stany Węgierskie zachowały świątobliwie ten traktat mimo chęci Krola swego Zygmunta. Ten pan pokazował zawsze wielką niezyczliwość ku Krolowi y Koronie Polskiej. Pod czas wojny, którą Krol Jagiello toczył z Krzyżakami od R. 1409, Krol Węgierski, który wziawszy 40000 dukatow od Mistrza Krzyżackiego Konrada Janingen, obowiązwał się uczynić diwersyą faworem Krzyżakow, proponował Węgrom aliancy z Krzyżakami, y wojnę przeciwko Polakom; lecz ta propozycja była odrzucona. Kładz Pray mowi: *neque enim Hunga-*

(f) Można widzieć ten Traktat w Dogieli T. I. p. 40-41. N. 5. Obacz także Praya P. II. p. 204. Mówiono wyżej, że X Dogieli wydał, co z oryginału Węgierskiego ex Originali Sigilli 51. extat in archiv. Cancell. R. libi legationum. sub tituli. C.

Ten traktat musiał być znaiomy autorowi *l'Exposé Préliminaire*, który cytuje Dogiela, lecz o nim żadney wzmianki nie czyni: oryginał Polski tegoż traktatu, powinien się także znajdować w Archiwach Węgierskich.

*ri, ob fœdus cum Polonis sanctum, aut pretio, aut precibus Sigismundi, ad id bellum prolici poterant (g).*

Była to, iako widzieć, sposobna okoliczność, do odzyskania Rusi; a Węgrowie, którzy we dwa lata potem mieli wojnę o miasto Jadera, które im Wenetowie wzięli, przystaliby bez wątpienia na rozpoczęcie oncy o prowincye Ruskie, gdyby rozumieli, iż mają prawo do nich (h). Odmowienie Stanow Węgierskich nie wstrzymało Zygmunta, aby po batalii przegranej pod Grunewaldą

(g) Pray P. II. p. 230. Niechć Krola Zygmunta przeciwko Jagielle w 1403 się dać w całym ciągu historyi krolowania tego Pana. Położony tu rok, dowodzi w R. 1396. kiedy Jagiello negocyował z Władysławem X królem Czech, w sprawie przywrócenia ziemi Dobrzyńskiej, Krol Węgierski nie mając za tego czasu prawa do tej prowincyi, y szukając tylko okoliczności porażenia Jagielly z Krzyżakami, pretendował autoryzować Władysława, względem tej sprzedaży Krzyżakom, y posłał mu na to swoje zezwolenie. Mając ten akt po sobie Krzyżacy, mało zawsze skrupulatni względem praw, kupili ziemię Dobrzyńską tegoż roku 1396. Ten interes dał pobóg wojnie między Polską y Krzyżakami, która się zakończyła R. 1404. Widzieć można to zezwolenie Krola Węgierskiego na sprzedaż Dobrzyń. w Dogieli T. IV. p. 72-8. Obacz także Dogiela T. I. col. 144.

Widzieć na początku R. 1410. że Jagiello wysłał Posłańca Zygmunta porozumienie tajemne tego Krola z Krzyżakami w ten czas kiedy on oharował Jagiellę swą medycyą do pokoju. W tych wymówkach wzięta się summa 4 000 dukatow, wziętych od Krola Węgierskiego z obietnicą wspomagania Krzyżakow pod czas tej wojny. Obacz Dług. libi 10. col. 132.

Na ostatku przy końcu tegoż roku 1410. Zigmunt ożenił się z Cezarzem w mieście Wrześniu, starał się pościć Witolda W. X. Litewskiego z Jagiellą, ofiarując temu Xiążęciu na zleżdzie z nim w Kezmarmku tytuł Krola Litewskiego. Dług. libi 10. col. 201-5.

W 1411 był W. X. Litewski, pod zwierzchnim panowaniem Jagielly, który brał tytuł *Supremus Lithuaniae Princeps*, Jagiello dał Witoldowi Wielkie Xięstwo w R. 1412.

Ostatek całej panowania Jagielly pokazuje przykłady podobnych paktów w Krolu Węgierskiego względem osoby jego: zład Czyteli k. w. c. 10. laeno, jeśli autor *de l'Exposé préliminaire* miał przyczynę dawać się za X. Dogiela, iż ten Xiądz nazwał Cezarza Zygmunta panem chytrym y podstępny. Obacz *l'Exposé* na karcie 22.

(h) Pray P. II. ad an. 1409 & 1412 p. 228. 236 *scilicet*.



waldę albo Tanneberkiem od Krzyżaków 16 Lipca 1410 nie uczynił niektórych kroków nieprzyjacielskich przeciwko Polaczce. Sciągawszy za pieniądze ludzi z Austrii, Morawy y Czech, wysłał Woiewodę Siedmigródzkiego Scibora, aby wpadł do Woiewodztwa Krakowskiego (i); lecz sam Generał tej wyprawy nie był Węgrzyn, ale Polak Herbu *Ostoja*, osiadły w Węgrzech (k).

Jagiello uczynił pokoy z Krzyżakami 1. Lutego 1411, a Henryk Plawen, który nastąpił po Konradzie Juningen (l), zawarł w nim Krola Węgierskiego, *in casu* gdyby Krol tego pragnał (m). Zdaie się, że Zygmunt niechtiał tego, y żądał traktować osobno. Jagiello wyprawił swe woysko ku Węgrom, y rozłożył na granicy, dla ubezpieczenia Krolestwa przeciwko zwichom Krola Węgierskiego (n). Proponowane było tam zawieszenie broni, a Jagiello, który nie zyczył sobie wojny, one przyjął. Nie wiadome są ani artykuły tego zawieszenia broni, ani dzień którego one były podpisane, wszakże miały one trwać aż do S. Marcina, to jest do

II.

(i) *Stororius de Stiria* etc. *Palatinus Transilvanie* etc. 12. *Polonia* *genitrix* *Sigismundus* etc. *et* *Bohemis*, *III* *lib.* *cap.* *13* *col.* *1* *et* *2* *et* *3* *et* *4* *et* *5* *et* *6* *et* *7* *et* *8* *et* *9* *et* *10* *et* *11* *et* *12* *et* *13* *et* *14* *et* *15* *et* *16* *et* *17* *et* *18* *et* *19* *et* *20* *et* *21* *et* *22* *et* *23* *et* *24* *et* *25* *et* *26* *et* *27* *et* *28* *et* *29* *et* *30* *et* *31* *et* *32* *et* *33* *et* *34* *et* *35* *et* *36* *et* *37* *et* *38* *et* *39* *et* *40* *et* *41* *et* *42* *et* *43* *et* *44* *et* *45* *et* *46* *et* *47* *et* *48* *et* *49* *et* *50* *et* *51* *et* *52* *et* *53* *et* *54* *et* *55* *et* *56* *et* *57* *et* *58* *et* *59* *et* *60* *et* *61* *et* *62* *et* *63* *et* *64* *et* *65* *et* *66* *et* *67* *et* *68* *et* *69* *et* *70* *et* *71* *et* *72* *et* *73* *et* *74* *et* *75* *et* *76* *et* *77* *et* *78* *et* *79* *et* *80* *et* *81* *et* *82* *et* *83* *et* *84* *et* *85* *et* *86* *et* *87* *et* *88* *et* *89* *et* *90* *et* *91* *et* *92* *et* *93* *et* *94* *et* *95* *et* *96* *et* *97* *et* *98* *et* *99* *et* *100* *et* *101* *et* *102* *et* *103* *et* *104* *et* *105* *et* *106* *et* *107* *et* *108* *et* *109* *et* *110* *et* *111* *et* *112* *et* *113* *et* *114* *et* *115* *et* *116* *et* *117* *et* *118* *et* *119* *et* *120* *et* *121* *et* *122* *et* *123* *et* *124* *et* *125* *et* *126* *et* *127* *et* *128* *et* *129* *et* *130* *et* *131* *et* *132* *et* *133* *et* *134* *et* *135* *et* *136* *et* *137* *et* *138* *et* *139* *et* *140* *et* *141* *et* *142* *et* *143* *et* *144* *et* *145* *et* *146* *et* *147* *et* *148* *et* *149* *et* *150* *et* *151* *et* *152* *et* *153* *et* *154* *et* *155* *et* *156* *et* *157* *et* *158* *et* *159* *et* *160* *et* *161* *et* *162* *et* *163* *et* *164* *et* *165* *et* *166* *et* *167* *et* *168* *et* *169* *et* *170* *et* *171* *et* *172* *et* *173* *et* *174* *et* *175* *et* *176* *et* *177* *et* *178* *et* *179* *et* *180* *et* *181* *et* *182* *et* *183* *et* *184* *et* *185* *et* *186* *et* *187* *et* *188* *et* *189* *et* *190* *et* *191* *et* *192* *et* *193* *et* *194* *et* *195* *et* *196* *et* *197* *et* *198* *et* *199* *et* *200* *et* *201* *et* *202* *et* *203* *et* *204* *et* *205* *et* *206* *et* *207* *et* *208* *et* *209* *et* *210* *et* *211* *et* *212* *et* *213* *et* *214* *et* *215* *et* *216* *et* *217* *et* *218* *et* *219* *et* *220* *et* *221* *et* *222* *et* *223* *et* *224* *et* *225* *et* *226* *et* *227* *et* *228* *et* *229* *et* *230* *et* *231* *et* *232* *et* *233* *et* *234* *et* *235* *et* *236* *et* *237* *et* *238* *et* *239* *et* *240* *et* *241* *et* *242* *et* *243* *et* *244* *et* *245* *et* *246* *et* *247* *et* *248* *et* *249* *et* *250* *et* *251* *et* *252* *et* *253* *et* *254* *et* *255* *et* *256* *et* *257* *et* *258* *et* *259* *et* *260* *et* *261* *et* *262* *et* *263* *et* *264* *et* *265* *et* *266* *et* *267* *et* *268* *et* *269* *et* *270* *et* *271* *et* *272* *et* *273* *et* *274* *et* *275* *et* *276* *et* *277* *et* *278* *et* *279* *et* *280* *et* *281* *et* *282* *et* *283* *et* *284* *et* *285* *et* *286* *et* *287* *et* *288* *et* *289* *et* *290* *et* *291* *et* *292* *et* *293* *et* *294* *et* *295* *et* *296* *et* *297* *et* *298* *et* *299* *et* *300* *et* *301* *et* *302* *et* *303* *et* *304* *et* *305* *et* *306* *et* *307* *et* *308* *et* *309* *et* *310* *et* *311* *et* *312* *et* *313* *et* *314* *et* *315* *et* *316* *et* *317* *et* *318* *et* *319* *et* *320* *et* *321* *et* *322* *et* *323* *et* *324* *et* *325* *et* *326* *et* *327* *et* *328* *et* *329* *et* *330* *et* *331* *et* *332* *et* *333* *et* *334* *et* *335* *et* *336* *et* *337* *et* *338* *et* *339* *et* *340* *et* *341* *et* *342* *et* *343* *et* *344* *et* *345* *et* *346* *et* *347* *et* *348* *et* *349* *et* *350* *et* *351* *et* *352* *et* *353* *et* *354* *et* *355* *et* *356* *et* *357* *et* *358* *et* *359* *et* *360* *et* *361* *et* *362* *et* *363* *et* *364* *et* *365* *et* *366* *et* *367* *et* *368* *et* *369* *et* *370* *et* *371* *et* *372* *et* *373* *et* *374* *et* *375* *et* *376* *et* *377* *et* *378* *et* *379* *et* *380* *et* *381* *et* *382* *et* *383* *et* *384* *et* *385* *et* *386* *et* *387* *et* *388* *et* *389* *et* *390* *et* *391* *et* *392* *et* *393* *et* *394* *et* *395* *et* *396* *et* *397* *et* *398* *et* *399* *et* *400* *et* *401* *et* *402* *et* *403* *et* *404* *et* *405* *et* *406* *et* *407* *et* *408* *et* *409* *et* *410* *et* *411* *et* *412* *et* *413* *et* *414* *et* *415* *et* *416* *et* *417* *et* *418* *et* *419* *et* *420* *et* *421* *et* *422* *et* *423* *et* *424* *et* *425* *et* *426* *et* *427* *et* *428* *et* *429* *et* *430* *et* *431* *et* *432* *et* *433* *et* *434* *et* *435* *et* *436* *et* *437* *et* *438* *et* *439* *et* *440* *et* *441* *et* *442* *et* *443* *et* *444* *et* *445* *et* *446* *et* *447* *et* *448* *et* *449* *et* *450* *et* *451* *et* *452* *et* *453* *et* *454* *et* *455* *et* *456* *et* *457* *et* *458* *et* *459* *et* *460* *et* *461* *et* *462* *et* *463* *et* *464* *et* *465* *et* *466* *et* *467* *et* *468* *et* *469* *et* *470* *et* *471* *et* *472* *et* *473* *et* *474* *et* *475* *et* *476* *et* *477* *et* *478* *et* *479* *et* *480* *et* *481* *et* *482* *et* *483* *et* *484* *et* *485* *et* *486* *et* *487* *et* *488* *et* *489* *et* *490* *et* *491* *et* *492* *et* *493* *et* *494* *et* *495* *et* *496* *et* *497* *et* *498* *et* *499* *et* *500* *et* *501* *et* *502* *et* *503* *et* *504* *et* *505* *et* *506* *et* *507* *et* *508* *et* *509* *et* *510* *et* *511* *et* *512* *et* *513* *et* *514* *et* *515* *et* *516* *et* *517* *et* *518* *et* *519* *et* *520* *et* *521* *et* *522* *et* *523* *et* *524* *et* *525* *et* *526* *et* *527* *et* *528* *et* *529* *et* *530* *et* *531* *et* *532* *et* *533* *et* *534* *et* *535* *et* *536* *et* *537* *et* *538* *et* *539* *et* *540* *et* *541* *et* *542* *et* *543* *et* *544* *et* *545* *et* *546* *et* *547* *et* *548* *et* *549* *et* *550* *et* *551* *et* *552* *et* *553* *et* *554* *et* *555* *et* *556* *et* *557* *et* *558* *et* *559* *et* *560* *et* *561* *et* *562* *et* *563* *et* *564* *et* *565* *et* *566* *et* *567* *et* *568* *et* *569* *et* *570* *et* *571* *et* *572* *et* *573* *et* *574* *et* *575* *et* *576* *et* *577* *et* *578* *et* *579* *et* *580* *et* *581* *et* *582* *et* *583* *et* *584* *et* *585* *et* *586* *et* *587* *et* *588* *et* *589* *et* *590* *et* *591* *et* *592* *et* *593* *et* *594* *et* *595* *et* *596* *et* *597* *et* *598* *et* *599* *et* *600* *et* *601* *et* *602* *et* *603* *et* *604* *et* *605* *et* *606* *et* *607* *et* *608* *et* *609* *et* *610* *et* *611* *et* *612* *et* *613* *et* *614* *et* *615* *et* *616* *et* *617* *et* *618* *et* *619* *et* *620* *et* *621* *et* *622* *et* *623* *et* *624* *et* *625* *et* *626* *et* *627* *et* *628* *et* *629* *et* *630* *et* *631* *et* *632* *et* *633* *et* *634* *et* *635* *et* *636* *et* *637* *et* *638* *et* *639* *et* *640* *et* *641* *et* *642* *et* *643* *et* *644* *et* *645* *et* *646* *et* *647* *et* *648* *et* *649* *et* *650* *et* *651* *et* *652* *et* *653* *et* *654* *et* *655* *et* *656* *et* *657* *et* *658* *et* *659* *et* *660* *et* *661* *et* *662* *et* *663* *et* *664* *et* *665* *et* *666* *et* *667* *et* *668* *et* *669* *et* *670* *et* *671* *et* *672* *et* *673* *et* *674* *et* *675* *et* *676* *et* *677* *et* *678* *et* *679* *et* *680* *et* *681* *et* *682* *et* *683* *et* *684* *et* *685* *et* *686* *et* *687* *et* *688* *et* *689* *et* *690* *et* *691* *et* *692* *et* *693* *et* *694* *et* *695* *et* *696* *et* *697* *et* *698* *et* *699* *et* *700* *et* *701* *et* *702* *et* *703* *et* *704* *et* *705* *et* *706* *et* *707* *et* *708* *et* *709* *et* *710* *et* *711* *et* *712* *et* *713* *et* *714* *et* *715* *et* *716* *et* *717* *et* *718* *et* *719* *et* *720* *et* *721* *et* *722* *et* *723* *et* *724* *et* *725* *et* *726* *et* *727* *et* *728* *et* *729* *et* *730* *et* *731* *et* *732* *et* *733* *et* *734* *et* *735* *et* *736* *et* *737* *et* *738* *et* *739* *et* *740* *et* *741* *et* *7*







Polaki do Sandecza, miasta Woiewodztwa Krakowskiego, a Węgierki do Kierzmarku miasta w Hrabstwie Sandomierskim, lub do Lubowli, inaczey Lyblia, innego miasta w Hrabstwie, dla widzenia tej ugody własnie. Wszakże nakoniec, iesliby oba Krolowie nie byli zgodni, Kommissarze naznaczeni na kongres Sandomierski, szli się na nowo w dzień Świętych Filipa y Jakuba, albo pierwszego Maia, tegoż roku 1412, do tegoż samego miejsca do Szramowic y Starey-wsi blisko Antodorki, y że tam ułożą finalnie wszystkie sprzeczki, y spórach, a chwalonym w Iglawie, to jest *iudicialiter* i t. p. *in archiepiscopatu missis*.

Król Węgierki Zygmunt, si. 1412. 1413. w tej konwencyi S. Marcina, że pod czas pokoju przedłożonego aż do 15 Sierpnia 1412, Jagiello nie miał przetrącać Krzyżaków; co ieliby nie doświadczył tego artykułu, będzie wolno Zygmuntowi nie dotrzymać pokonania.

Exemplarz Polski tej konwencyi znajduje się w Szramowicach w dzień S. Marii, albo 20 Lutego 1411. Xiędz D. 1411. 1412. z rękopisu Jagielly, datowana w Krakowie w piątek przed S. Anżelmem, którego święto przypada 30 Lutego 1411.

W 1410-

(a) Oraz Dogiel p. 43. No 111. X. Dogiel nie zapomniał, że ten exemplarz, który on kazał wydać, jest ten, który w 1411. 1412. z rękopisu Jagielly, datowana w Krakowie w piątek przed S. Anżelmem, którego święto przypada 30 Lutego 1411.

Ale ten exemplarz, który on kazał wydać, jest ten, który w 1411. 1412. z rękopisu Jagielly, datowana w Krakowie w piątek przed S. Anżelmem, którego święto przypada 30 Lutego 1411.

Exemplarz Węgierski tej konwencyi powinien być datowany w Starey-wsi blisko Antodorki. Ten exemplarz nie znajduje się podobno w archiwach Polskich, bo o nim X. Dogiel nie zapomniał.

W przeciągu tych negocyacji, Jagiello y Polacy mieli okazję oświadczyć, iak byli wdzięczni Stanom Węgierskim za ich spokojne chęci ku Polsce, y że nie przynali w roku 1409 na wojnę, którą Zygmunt im przetrącał przeciwko temu Kroleiwu. Węgrowie mieli kłótnię z Wenetami o Dalmacyę, y około końca tegoż roku 1411 Rzeczpospolita Wenecka wysłała do Krakowa Posłów, dla wprowadzenia Polaków w wojnę przeciwko Węgom oraz ofiarowania w tej mierze aliansyi między dwoma Stanami, y posłkow od Wenetow. Te propozycye nie były zgola przyjęte. Xiędz Pray powiada: *Abnūt Vlāt slau -- quā Hungaria proceres id sē non fuisse meritos palam asserarent* (b): była to ieszcze bez wątpienia okazja dla ubezpieczenia praw Polskich do Rusi, gdyby Polacy rozumieli, że w nich iakowa zachodzi wątpliwość.

Przychylając się do konwencyi Szramowickiey albo S. Marcina, R. przeszłego, oba Krolowie ziechali się przy końcu miesiąca Lutego; Jagiello do Sandecza, a Zygmunt do Kierzmarku. Długosz powiada, że Jagiello miał z sobą Krolowę Annę Cylicyjską powtórzoną żonę, a Krolowę Węgierskiey Barbary Cylicyjską, y także żony Zygmunta (c); Zemowita Xięz Mazowieckiego na Płocku, y Bolesław Xięz Mazowieckiego na Warzawie siostrzeńca, y Ziemowita Korybuta Xięz Siewierskiego, albo Nowogrodz-

(a) Pray II p. 23. Oraz Dogiel p. 43. No 111. X. Dogiel nie zapomniał, że ten exemplarz, który on kazał wydać, jest ten, który w 1411. 1412. z rękopisu Jagielly, datowana w Krakowie w piątek przed S. Anżelmem, którego święto przypada 30 Lutego 1411.

(b) To jest, że urządził się z Anną córką Kazimierza W. którą Ludwik, następca wydal za Hermana Hrabę Cylicyjską. To Hrabstwo jest teraz w Szwecyi.

(c) Wt miał żonę Alexandrę Xiężniczkę Litewską, córkę Olgierda z Gostre Jagielly. Przybył do Krakowa na początku roku 1411. dla wydania swej córki Cylicyjskiej za króla X. Dogiel nie zapomniał, że ten exemplarz, który on kazał wydać, jest ten, który w 1411. 1412. z rękopisu Jagielly, datowana w Krakowie w piątek przed S. Anżelmem, którego święto przypada 30 Lutego 1411.





Xenia podzieli się Polizze (1), a do której Król Władysław I przysłał. Ostatecznie bowiem wy-  
razem jest w tym miejscu.

Zytem if w... i w ten traktat v rurek... Jedem  
Rui y Pol l... ostatnia prowincya l... czas  
w pol... Walke... o... i...  
r... d... i...  
d...  
p... W...  
n... z...  
f...  
(... to raz uczyniona w mianka o Podolu m...  
W...)  
K...  
d... mater...  
C...  
b...

[illegible]

Widzieliśmy, iakim sposobem Zygmunt ułożył sprzeczkę o Multany; y iest podobieństwo, że nie miał nadziei otrzymać tegoż samego ułożenia względem Rusi y Podola. Postarał się o przyęcie tego przez Jagiełłę; że poki ieden z Krolow kontraktujących żyć będzie, Jagiełło z Witoldem zostana w spokojney posessyi Rusi y Podola -- *ut vna nobis & sibi insinuat comite usque ad decem obitus unius ex nobis -- inter nos & ipsum dominum Vladislauum regem, nec non prafatum Vitoldum ducem, pacis & treugarum federa inuolubiliter -- obseruentur -- quibus treugis durantibus prafatus dominus Vladislauus -- terram ipsam Russie pacifice teneas -- in terra vero Podolia promittimus eundem dominum Vladislauum non impedire --* (o). (Jagiełło miał na ow czas około 70 lat, a Zygmunt 44.) (p) y że po śmierci iednego z obu Krolow, pokoy miał trwać ieszcze pięć lat, po.ł czas ktorych miano pracować względem roztrząśnienia praw obu stron; według formy przepisanej w konwencyach Jgławskiej y Szramowickiej albo Altendorfie. *In casu quo nos Sigismundum -- Vladislao -- prius mori contingat, extunc post obitum nostrum predicta treuge, infra quinque annos immediate sequentes debent perdurare; & o conuerso si predictum --: & infra predictos quinqu annos treugarum videbitur de iustitia & iure partium, secundum* *ss -- scriem.*

k., któregośmy widzieli w drugiej Części tych Władości pod rokiem 1352 y 1355 miałyto wzmianki Podolu, lecz w roku 1377. Ludwik opanował tę prowincyę także, wzięwszy Kanneu.

(o) Dągiel T. i. P., 46 col. 2, p. 47, col. 1. Zobacz także *Expositio Præ-*  
*liminaria* w dowodach p. 2.

(p) Nie wiadomo ile rok urodzenia Jagielly, lecz Aeneas Silvius spół-  
czesny tego Króla świadczy: iż on miał synów, będąc prawie dziewniędzc.  
Epileptim: prope noragenarius Aen: Sylv: ap: Pistor: in script: ser: Polon:  
2 1 1

W roku 1424 Jagiełło nie miał jeszcze synów. Władysław urodził się 1.10.1424. Zygmunt Król urodził się w r. 1398.





Wnosić należy ze słatecznych postępów Zygmunta względem Jagiełły, poki ten Król był w życiu (z), oraz z tego traktatu samego, że Król Węgierski patrzył z nieukontentowaniem na prowincję w cudzym ręku, które poprzednik jego trzymał, bądź sprawiedliwie, bądź niesłusznie: y że otrzymał przez ten traktat to tylko, iż w przeciągu 5 lat po śmierci Jagiełły miał pokazać prawa, y że mu miała być uczyniona z tych y wedle tych praw sprawiedliwość.

Ta potrzeba produkowania dokumentów pierwsiakowych, znajduje się jeszcze wymieniona w innym akcie Zygmunta: ten zaś akt jest ratyfikacja tego traktatu w Lubowli, przez Zygmunta uczyniona, a datowana nazajutrz po podpisaniu jego. Zygmunta włożywszy do tej ratyfikacji przysięgę, którą się obowiązał, nie mógłby nie przedsiębrać przeciwko Jagiełł, jego dzieciom, ludziom, Kroleństwom, Xięstwom y in. ym p. nietylko aktualnym (a), przydać, iż ten obowiązek, nie ma

czytać

Niechaj czytelnik pamięta na te wady traktatu 1412, o których Autor *de l'Exposé préliminaire* da nam relację po łop do 1412. Niechaj się atoli mówiło tym czasem o tym traktacie, jak y był używany ze względu na formami prawnymi.

(z) Po tym traktacie nie przesłał jeszcze Zygmunta kłóć Jagiełł. Powalczył go nieraz z Krzyżakami, y szukał zawsze w ich pomocy. W R. 1430 posłał Witołda, królewskiego, z dwoma bami Królewskimi lubo niedopuszczono posłać Cesarzkim w 1430. Obacz Dług: *lib. 11. col. 554. 547.* Witołd umarł tegoż roku 1430.

(a) *Ego Sigismundus Rex Romanorum...* *ipsam semper prosequi...* *inquit ad obtinenda bona, regna, terras...* *in futurum habiturus est, volo attendere...* *perdendam utrum eius, seu mortem sibi procurandam.* Obacz Dług: *lib. 1. p. 40. col. 1.* Oryginał tej ratyfikacji znajduje się w archiwach Polskich, ratyfikacja Jagiełły nie znajduje się podobno w archiwach Węgierskich, ponieważ o niej wzmianki nie widać w *l'Exposé Préliminaire*.

czynić zgola *præjudicium* warunkowi traktatu, który się zciąga do Rusi, y przez który stypulowano, że w przeciągu 5 lat po śmierci jednego z Królów, wnidzie się w roztrząśnienie praw, które Stany Węgierskie mogą mieć do tej prowincyi. *Præterea nos Sigismundus Romanorum & Hungariae Rex promittimus, quod præsentis literas sigillo maiestatis nostræ faciemus sigillare, quando sculptum fuerit & paratum, hoc etiam adiungentes quod literis illis, in quibus per mortem alterius nostrum treugo quinque annorum sunt descriptæ, infra quas videri debet de iustitia & iure procerum præterea Rætie & Moldavia, secundum scriptum literarum. - primo in l'lo, alio nomine Nova-villa & secundo in Antiqua-villa (tę wieś albo Altendorf, gdzie się znajdowali Kommissarze Węgierscy, w ten czas kiedy Kommissarze Polscy siedzieli w Szramowicach na kongresie między świętem SS. Marcina y Elżbiety 1411) consensum præjudicare notumus aut auerare per presentes b).* Ta ratyfikacja Zygmunta dana była w Lubowli we środę po Niedzieli Letare albo 16 Marca 1412, to jest nazajutrz po podpisaniu traktatu (c). Zygmunta ją ponowił w tychże samych terminach w r. 1415, w Konstancyi pod datą 20 Kwietnia (d).

Traktat

(b) Dugiel *ut sup. p. 40. col. 2.*

(c) Autor *de l'Exposé Préliminaire* twierdzi, że wtorek po niedzieli Letare przysięgał na 16 Marca 1412 ten Król. *l. 1. p. 22.*

(d) Obacz Dugiel *lib. 1. p. 40. col. 1.*

Autor skryptu *Exposé* na karcie 22-3 pretenduje, że Polacy uznali traktat w Lubowli zawarty r. 1412. tak dla siebie pożytecznym, iż wyciągali jeszcze po Zigmuncie, aby uczynił drugą tę ratyfikację 20 Kwietnia 1415. Nie jest rzecz zgola do prawdy podobna, aby Polacy uznali ten traktat za pożyteczny; a z tego, że Zygmunta odnowił ten traktat w roku 1415. nie można wnosić, aby Polacy wyciągalioney od Zygmunta. Zygmunta odnowił ją z tej przyczyny, ponieważ ona ubolewała między nim a Królem Polskim; a bez wątpienia y wyciągał od Polaków tego ratyfikację; nie widzieć jednak aby to uczynił Jagiełło, ut *re. a. Zy-*



Traktat zawarty w Lubowli był jeszcze raz wspo-  
 1423 mniony za życia Jagiełły w roku 1422. Zgumunt za-  
 trudniony w Czarnym Hufytmami (c) starał się nakło-  
 nie Krzyżaków, aby przyniósł zawrót traktatowi, kto-  
 ry świeżo zawrót z Krolm Polkim, a w ten teoz ro-  
 ku 1422, w wojnie z nim rozpoczel. Wymawial to  
 Jagiełło Krolowi Szwabom, a Węgrowie obawiali  
 się zerwania umiędzy temi panami proponowali negocy-  
 acyę: Zygmunt chcel się widzieć z Krolm Polkim.  
 Oba Krolowie ponowili w Kesmarku, kedy się uchcali  
 w Roku 1423 w wielki tydzień, pokoy w Lubowli u-  
 czyniony, ieden tylko kt ry był zawarty między temi  
 Krolami. To ponowienie traktatu miało wtorek po  
 Niedzieli kwietnicy 1423 w Kesmarku (f).

Atoli

gumunt doł nową okazyją do nazyw. Obacz Długosz *ad a. n.* 144. col.  
 348.

W roku 1424 Zygmunt i Władysław Jagiełło przetraktowali  
 Zygmuntowi, a w r. 1425, kedy się w Lubowli zawrót, w  
 Kedy się Zygmunt i Władysław Jagiełło przetraktowali, oba  
 met i w r. 1425 w Węgorku a w r. 1426 w Lubowli, do  
 1426 roku i w r. 1427, w r. 1428, w r. 1429, w r. 1430, w r. 1431,  
 wprowadzili kedyś Krolm Polkim, a w r. 1432, w r. 1433,  
 zniechając mu proponować Węgorku, kedy się w r. 1434, w r. 1435,  
 przynajmniej, kedy się w r. 1436, w r. 1437, w r. 1438, w r. 1439,  
 lum Kościłanowicz, kedy się w r. 1440, w r. 1441, w r. 1442, w r. 1443,  
 w r. 1444, w r. 1445, w r. 1446, w r. 1447, w r. 1448, w r. 1449,  
 1450, w r. 1451, w r. 1452, w r. 1453, w r. 1454, w r. 1455, w r. 1456,  
 1457, w r. 1458, w r. 1459, w r. 1460, w r. 1461, w r. 1462, w r. 1463,  
 1464, w r. 1465, w r. 1466, w r. 1467, w r. 1468, w r. 1469, w r. 1470,  
 1471, w r. 1472, w r. 1473, w r. 1474, w r. 1475, w r. 1476, w r. 1477,  
 1478, w r. 1479, w r. 1480, w r. 1481, w r. 1482, w r. 1483, w r. 1484,  
 1485, w r. 1486, w r. 1487, w r. 1488, w r. 1489, w r. 1490, w r. 1491,  
 1492, w r. 1493, w r. 1494, w r. 1495, w r. 1496, w r. 1497, w r. 1498,  
 1499, w r. 1500, w r. 1501, w r. 1502, w r. 1503, w r. 1504, w r. 1505,  
 1506, w r. 1507, w r. 1508, w r. 1509, w r. 1510, w r. 1511, w r. 1512,  
 1513, w r. 1514, w r. 1515, w r. 1516, w r. 1517, w r. 1518, w r. 1519,  
 1520, w r. 1521, w r. 1522, w r. 1523, w r. 1524, w r. 1525, w r. 1526,  
 1527, w r. 1528, w r. 1529, w r. 1530, w r. 1531, w r. 1532, w r. 1533,  
 1534, w r. 1535, w r. 1536, w r. 1537, w r. 1538, w r. 1539, w r. 1540,  
 1541, w r. 1542, w r. 1543, w r. 1544, w r. 1545, w r. 1546, w r. 1547,  
 1548, w r. 1549, w r. 1550, w r. 1551, w r. 1552, w r. 1553, w r. 1554,  
 1555, w r. 1556, w r. 1557, w r. 1558, w r. 1559, w r. 1560, w r. 1561,  
 1562, w r. 1563, w r. 1564, w r. 1565, w r. 1566, w r. 1567, w r. 1568,  
 1569, w r. 1570, w r. 1571, w r. 1572, w r. 1573, w r. 1574, w r. 1575,  
 1576, w r. 1577, w r. 1578, w r. 1579, w r. 1580, w r. 1581, w r. 1582,  
 1583, w r. 1584, w r. 1585, w r. 1586, w r. 1587, w r. 1588, w r. 1589,  
 1590, w r. 1591, w r. 1592, w r. 1593, w r. 1594, w r. 1595, w r. 1596,  
 1597, w r. 1598, w r. 1599, w r. 1600, w r. 1601, w r. 1602, w r. 1603,  
 1604, w r. 1605, w r. 1606, w r. 1607, w r. 1608, w r. 1609, w r. 1610,  
 1611, w r. 1612, w r. 1613, w r. 1614, w r. 1615, w r. 1616, w r. 1617,  
 1618, w r. 1619, w r. 1620, w r. 1621, w r. 1622, w r. 1623, w r. 1624,  
 1625, w r. 1626, w r. 1627, w r. 1628, w r. 1629, w r. 1630, w r. 1631,  
 1632, w r. 1633, w r. 1634, w r. 1635, w r. 1636, w r. 1637, w r. 1638,  
 1639, w r. 1640, w r. 1641, w r. 1642, w r. 1643, w r. 1644, w r. 1645,  
 1646, w r. 1647, w r. 1648, w r. 1649, w r. 1650, w r. 1651, w r. 1652,  
 1653, w r. 1654, w r. 1655, w r. 1656, w r. 1657, w r. 1658, w r. 1659,  
 1660, w r. 1661, w r. 1662, w r. 1663, w r. 1664, w r. 1665, w r. 1666,  
 1667, w r. 1668, w r. 1669, w r. 1670, w r. 1671, w r. 1672, w r. 1673,  
 1674, w r. 1675, w r. 1676, w r. 1677, w r. 1678, w r. 1679, w r. 1680,  
 1681, w r. 1682, w r. 1683, w r. 1684, w r. 1685, w r. 1686, w r. 1687,  
 1688, w r. 1689, w r. 1690, w r. 1691, w r. 1692, w r. 1693, w r. 1694,  
 1695, w r. 1696, w r. 1697, w r. 1698, w r. 1699, w r. 1700, w r. 1701,  
 1702, w r. 1703, w r. 1704, w r. 1705, w r. 1706, w r. 1707, w r. 1708,  
 1709, w r. 1710, w r. 1711, w r. 1712, w r. 1713, w r. 1714, w r. 1715,  
 1716, w r. 1717, w r. 1718, w r. 1719, w r. 1720, w r. 1721, w r. 1722,  
 1723, w r. 1724, w r. 1725, w r. 1726, w r. 1727, w r. 1728, w r. 1729,  
 1730, w r. 1731, w r. 1732, w r. 1733, w r. 1734, w r. 1735, w r. 1736,  
 1737, w r. 1738, w r. 1739, w r. 1740, w r. 1741, w r. 1742, w r. 1743,  
 1744, w r. 1745, w r. 1746, w r. 1747, w r. 1748, w r. 1749, w r. 1750,  
 1751, w r. 1752, w r. 1753, w r. 1754, w r. 1755, w r. 1756, w r. 1757,  
 1758, w r. 1759, w r. 1760, w r. 1761, w r. 1762, w r. 1763, w r. 1764,  
 1765, w r. 1766, w r. 1767, w r. 1768, w r. 1769, w r. 1770, w r. 1771,  
 1772, w r. 1773, w r. 1774, w r. 1775, w r. 1776, w r. 1777, w r. 1778,  
 1779, w r. 1780, w r. 1781, w r. 1782, w r. 1783, w r. 1784, w r. 1785,  
 1786, w r. 1787, w r. 1788, w r. 1789, w r. 1790, w r. 1791, w r. 1792,  
 1793, w r. 1794, w r. 1795, w r. 1796, w r. 1797, w r. 1798, w r. 1799,  
 1800, w r. 1801, w r. 1802, w r. 1803, w r. 1804, w r. 1805, w r. 1806,  
 1807, w r. 1808, w r. 1809, w r. 1810, w r. 1811, w r. 1812, w r. 1813,  
 1814, w r. 1815, w r. 1816, w r. 1817, w r. 1818, w r. 1819, w r. 1820,  
 1821, w r. 1822, w r. 1823, w r. 1824, w r. 1825, w r. 1826, w r. 1827,  
 1828, w r. 1829, w r. 1830, w r. 1831, w r. 1832, w r. 1833, w r. 1834,  
 1835, w r. 1836, w r. 1837, w r. 1838, w r. 1839, w r. 1840, w r. 1841,  
 1842, w r. 1843, w r. 1844, w r. 1845, w r. 1846, w r. 1847, w r. 1848,  
 1849, w r. 1850, w r. 1851, w r. 1852, w r. 1853, w r. 1854, w r. 1855,  
 1856, w r. 1857, w r. 1858, w r. 1859, w r. 1860, w r. 1861, w r. 1862,  
 1863, w r. 1864, w r. 1865, w r. 1866, w r. 1867, w r. 1868, w r. 1869,  
 1870, w r. 1871, w r. 1872, w r. 1873, w r. 1874, w r. 1875, w r. 1876,  
 1877, w r. 1878, w r. 1879, w r. 1880, w r. 1881, w r. 1882, w r. 1883,  
 1884, w r. 1885, w r. 1886, w r. 1887, w r. 1888, w r. 1889, w r. 1890,  
 1891, w r. 1892, w r. 1893, w r. 1894, w r. 1895, w r. 1896, w r. 1897,  
 1898, w r. 1899, w r. 1900, w r. 1901, w r. 1902, w r. 1903, w r. 1904,  
 1905, w r. 1906, w r. 1907, w r. 1908, w r. 1909, w r. 1910, w r. 1911,  
 1912, w r. 1913, w r. 1914, w r. 1915, w r. 1916, w r. 1917, w r. 1918,  
 1919, w r. 1920, w r. 1921, w r. 1922, w r. 1923, w r. 1924, w r. 1925,  
 1926, w r. 1927, w r. 1928, w r. 1929, w r. 1930, w r. 1931, w r. 1932,  
 1933, w r. 1934, w r. 1935, w r. 1936, w r. 1937, w r. 1938, w r. 1939,  
 1940, w r. 1941, w r. 1942, w r. 1943, w r. 1944, w r. 1945, w r. 1946,  
 1947, w r. 1948, w r. 1949, w r. 1950, w r. 1951, w r. 1952, w r. 1953,  
 1954, w r. 1955, w r. 1956, w r. 1957, w r. 1958, w r. 1959, w r. 1960,  
 1961, w r. 1962, w r. 1963, w r. 1964, w r. 1965, w r. 1966, w r. 1967,  
 1968, w r. 1969, w r. 1970, w r. 1971, w r. 1972, w r. 1973, w r. 1974,  
 1975, w r. 1976, w r. 1977, w r. 1978, w r. 1979, w r. 1980, w r. 1981,  
 1982, w r. 1983, w r. 1984, w r. 1985, w r. 1986, w r. 1987, w r. 1988,  
 1989, w r. 1990, w r. 1991, w r. 1992, w r. 1993, w r. 1994, w r. 1995,  
 1996, w r. 1997, w r. 1998, w r. 1999, w r. 2000, w r. 2001, w r. 2002,  
 2003, w r. 2004, w r. 2005, w r. 2006, w r. 2007, w r. 2008, w r. 2009,  
 2010, w r. 2011, w r. 2012, w r. 2013, w r. 2014, w r. 2015, w r. 2016,  
 2017, w r. 2018, w r. 2019, w r. 2020, w r. 2021, w r. 2022, w r. 2023,  
 2024, w r. 2025, w r. 2026, w r. 2027, w r. 2028, w r. 2029, w r. 2030,  
 2031, w r. 2032, w r. 2033, w r. 2034, w r. 2035, w r. 2036, w r. 2037,  
 2038, w r. 2039, w r. 2040, w r. 2041, w r. 2042, w r. 2043, w r. 2044,  
 2045, w r. 2046, w r. 2047, w r. 2048, w r. 2049, w r. 2050, w r. 2051,  
 2052, w r. 2053, w r. 2054, w r. 2055, w r. 2056, w r. 2057, w r. 2058,  
 2059, w r. 2060, w r. 2061, w r. 2062, w r. 2063, w r. 2064, w r. 2065,  
 2066, w r. 2067, w r. 2068, w r. 2069, w r. 2070, w r. 2071, w r. 2072,  
 2073, w r. 2074, w r. 2075, w r. 2076, w r. 2077, w r. 2078, w r. 2079,  
 2080, w r. 2081, w r. 2082, w r. 2083, w r. 2084, w r. 2085, w r. 2086,  
 2087, w r. 2088, w r. 2089, w r. 2090, w r. 2091, w r. 2092, w r. 2093,  
 2094, w r. 2095, w r. 2096, w r. 2097, w r. 2098, w r. 2099, w r. 2100,  
 2101, w r. 2102, w r. 2103, w r. 2104, w r. 2105, w r. 2106, w r. 2107,  
 2108, w r. 2109, w r. 2110, w r. 2111, w r. 2112, w r. 2113, w r. 2114,  
 2115, w r. 2116, w r. 2117, w r. 2118, w r. 2119, w r. 2120, w r. 2121,  
 2122, w r. 2123, w r. 2124, w r. 2125, w r. 2126, w r. 2127, w r. 2128,  
 2129, w r. 2130, w r. 2131, w r. 2132, w r. 2133, w r. 2134, w r. 2135,  
 2136, w r. 2137, w r. 2138, w r. 2139, w r. 2140, w r. 2141, w r. 2142,  
 2143, w r. 2144, w r. 2145, w r. 2146, w r. 2147, w r. 2148, w r. 2149,  
 2150, w r. 2151, w r. 2152, w r. 2153, w r. 2154, w r. 2155, w r. 2156,  
 2157, w r. 2158, w r. 2159, w r. 2160, w r. 2161, w r. 2162, w r. 2163,  
 2164, w r. 2165, w r. 2166, w r. 2167, w r. 2168, w r. 2169, w r. 2170,  
 2171, w r. 2172, w r. 2173, w r. 2174, w r. 2175, w r. 2176, w r. 2177,  
 2178, w r. 2179, w r. 2180, w r. 2181, w r. 2182, w r. 2183, w r. 2184,  
 2185, w r. 2186, w r. 2187, w r. 2188, w r. 2189, w r. 2190, w r. 2191,  
 2192, w r. 2193, w r. 2194, w r. 2195, w r. 2196, w r. 2197, w r. 2198,  
 2199, w r. 2200, w r. 2201, w r. 2202, w r. 2203, w r. 2204, w r. 2205,  
 2206, w r. 2207, w r. 2208, w r. 2209, w r. 2210, w r. 2211, w r. 2212,  
 2213, w r. 2214, w r. 2215, w r. 2216, w r. 2217, w r. 2218, w r. 2219,  
 2220, w r. 2221, w r. 2222, w r. 2223, w r. 2224, w r. 2225, w r. 2226,  
 2227, w r. 2228, w r. 2229, w r. 2230, w r. 2231, w r. 2232, w r. 2233,  
 2234, w r. 2235, w r. 2236, w r. 2237, w r. 2238, w r. 2239, w r. 2240,  
 2241, w r. 2242, w r. 2243, w r. 2244, w r. 2245, w r. 2246, w r. 2247,  
 2248, w r. 2249, w r. 2250, w r. 2251, w r. 2252, w r. 2253, w r. 2254,  
 2255, w r. 2256, w r. 2257, w r. 2258, w r. 2259, w r. 2260, w r. 2261,  
 2262, w r. 2263, w r. 2264, w r. 2265, w r. 2266, w r. 2267, w r. 2268,  
 2269, w r. 2270, w r. 2271, w r. 2272, w r. 2273, w r. 2274, w r. 2275,  
 2276, w r. 2277, w r. 2278, w r. 2279, w r. 2280, w r. 2281, w r. 2282,  
 2283, w r. 2284, w r. 2285, w r. 2286, w r. 2287, w r. 2288, w r. 2289,  
 2290, w r. 2291, w r. 2292, w r. 2293, w r. 2294, w r. 2295, w r. 2296,  
 2297, w r. 2298, w r. 2299, w r. 2300, w r. 2301, w r. 2302, w r. 2303,  
 2304, w r. 2305, w r. 2306, w r. 2307, w r. 2308, w r. 2309, w r. 2310,  
 2311, w r. 2312, w r. 2313, w r. 2314, w r. 2315, w r. 2316, w r. 2317,  
 2318, w r. 2319, w r. 2320, w r. 2321, w r. 2322, w r. 2323, w r. 2324,  
 2325, w r. 2326, w r. 2327, w r. 2328, w r. 2329, w r. 2330, w r. 2331,  
 2332, w r. 2333, w r. 2334, w r. 2335, w r. 2336, w r. 2337, w r. 2338,  
 2339, w r. 2340, w r. 2341, w r. 2342, w r. 2343, w r. 2344, w r. 2345,  
 2346, w r. 2347, w r. 2348, w r. 2349, w r. 2350, w r. 2351, w r. 2352,  
 2353, w r. 2354, w r. 2355, w r. 2356, w r. 2357, w r. 2358, w r. 2359,  
 2360, w r. 2361, w r. 2362, w r. 2363, w r. 2364, w r. 2365, w r. 2366,  
 2367, w r. 2368, w r. 2369, w r. 2370, w r. 2371, w r. 2372, w r. 2373,  
 2374, w r. 2375, w r. 2376, w r. 2377, w r. 2378, w r. 2379, w r. 2380,  
 2381, w r. 2382, w r. 2383, w r. 2384, w r. 2385, w r. 2386, w r. 2387,  
 2388, w r. 2389, w r. 2390, w r. 2391, w r. 2392, w r. 2393, w r. 2394,  
 2395, w r. 2396, w r. 2397, w r. 2398, w r. 2399, w r. 2400, w r. 2401,  
 2402, w r. 2403, w r. 2404, w r. 2405, w r. 2406, w r. 2407, w r. 2408,  
 2409, w r. 2410, w r. 2411, w r. 2412, w r. 2413, w r. 2414, w r. 2415,  
 2416, w r. 2417, w r. 2418, w r. 2419, w r. 2420, w r. 2421, w r. 2422,  
 2423, w r. 2424, w r. 2425, w r. 2426, w r. 2427, w r. 2428, w r. 2429,  
 2430, w r. 2431, w r. 2432, w r. 2433, w r. 2434, w r. 2435, w r. 2436,  
 2437, w r. 2438, w r. 2439, w r. 2440, w r. 2441, w r. 2442, w r. 2443,  
 2444, w r. 2445, w r. 2446, w r. 2447, w r. 2448, w r. 2449, w r. 2450,  
 2451, w r. 2452, w r. 2453, w r. 2454, w r. 2455, w r. 2456, w r. 2457,  
 2458, w r. 2459, w r. 2460, w r. 2461, w r. 2462, w r. 2463, w r. 2464,  
 2465, w r. 2466, w r. 2467, w r. 2468, w r. 2469, w r. 2470, w r. 2471,  
 2472, w r. 2473, w r. 2474, w r. 2475, w r. 2476, w r. 2477, w r. 2478,  
 2479, w r. 2480, w r. 2481, w r. 2482, w r. 2483, w r. 2484, w r. 2485,  
 2486, w r. 2487, w r. 2488, w r. 2489, w r. 2490, w r. 2491, w r. 2492,  
 2493, w r. 2494, w r. 2495, w r. 2496, w r. 2497, w r. 2498, w r. 2499,  
 2500, w r. 2501, w r. 2502, w r. 2503, w r. 2504, w r. 2505, w r. 2506,  
 2507, w r. 2508, w r. 2509, w r. 2510, w r. 2511, w r. 2512, w r. 2513,  
 2514, w r. 2515, w r. 2516, w r. 2517, w r. 2518, w r. 2519, w r. 2520,  
 2521, w r. 2522, w r. 2523, w r. 2524, w r. 2525, w r. 2526, w r. 2527,  
 2528, w r. 2529, w r. 2530, w r. 2531, w r. 2532, w r. 2533, w r. 2534,  
 2535, w r. 2536, w r. 2537, w r. 2538, w r. 2539, w r. 2540, w r. 2541,  
 2542, w r. 2543, w r. 2544, w r. 2545, w r. 2546, w r. 2547, w r. 2548,  
 2549, w r. 2550, w r. 2551, w r. 2552, w r. 2553, w r. 2554, w r. 2555,  
 2556, w r. 2557, w r. 2558, w r. 2559, w r. 2560, w r. 2561, w r. 2562,  
 2563, w r. 2564, w r. 2565, w r. 2566, w r. 2567, w r. 2568, w r. 2569,  
 2570, w r. 2571, w r. 2572, w r. 2573, w r. 2574, w r. 2575, w r. 2576,  
 2577, w r. 2578, w r. 2579, w r. 2580, w r. 2581, w r. 2582, w r. 2583,  
 2584, w r. 2585, w r. 2586, w r. 2587, w r. 2588, w r. 2589, w r. 2590,  
 2591, w r. 2592, w r. 2593, w r. 2594, w r. 2595, w r. 2596, w r. 2597,  
 2598, w r. 2599, w r. 2600, w r. 2601, w r. 2602, w r. 2603, w r. 2604,  
 2605, w r. 2606, w r. 2607, w r. 2608, w r. 2609, w r. 2610, w r. 2611,  
 2612, w r. 2613, w r. 2614, w r. 2615, w r. 2616, w r. 2617, w r. 2618,  
 2619, w r. 2620, w r. 2621, w r. 2622, w r. 2623, w r. 2624, w r. 2625,  
 2626, w r. 2627, w r. 2628, w r. 2629, w r. 2630, w r. 2631, w r. 2632,  
 2633, w r. 2634, w r. 2635, w r. 2636, w r. 2637, w r. 2638, w r. 2639,  
 2640, w r. 2641, w r. 2642, w r. 2643, w r. 2644, w r. 2645, w r. 2646,  
 2647, w r. 2648, w r. 2649, w r. 2650, w r. 2651, w r. 2652, w r. 2653,  
 2654, w r. 2655, w r. 2656, w r. 2657, w r. 2658, w r. 2659, w r. 2660,  
 2661, w r. 2662, w r. 2663, w r. 2664, w r. 2665, w r. 2666, w r. 2667,  
 2668, w r. 2669, w r. 2670, w r. 2671, w r. 2672, w r. 2673, w r. 2674,  
 2675, w r. 2676, w r. 2677, w r. 2678, w r. 2679, w r. 2680, w r. 2681,  
 2682, w r. 2683, w r. 2684, w r. 2685, w r. 2686, w r. 2687, w r. 2688,  
 2689, w r. 2690, w r. 2691, w r. 2692, w r. 2693, w r. 2694, w r. 2695,  
 2696, w r. 2697, w r. 2698, w r. 2699, w r. 270

w tym przeciągu prawie 4 lat, traktat w Lubowli uczyniony nie był ponowiony, ani z Krolewem ani ze Stanami Polskimi; y niewiedzieć nawet, aby Zygmunt chciał iakiego kongresu.

Po Zygmunście nastąpił Albert Austriacki, zięć ie-  
go, który zoił potem Cezarzem pod imieniem Alber-  
ta II. Panował Albert prawie dwie lecie w Węgrzech:  
pięć lat pokoju. względem Rusi, albo pięć lat, w których  
Król albo Stany Węgierskie miały produkować swe pra-  
wa do Rusi y Podola, upływały, pod iego panowaniem  
31 Maja 1439. Albert żył sześć miesięcy potym. do-  
konawszy życia 7 Października tegoż roku 1439 (k);  
lecz ani traktat w Lubowli uczyniony nie był ponowio-  
ny za Alberta, ani termin pięcioletni do pokazania  
praw do Rusi niebył daley przedłużony.

Po śmierci Alberta. Stany Węgierskie wezwały na tron Władysława młodego, Króla Polskiego; na początku Marca r. 1440 Posłowie Węgierscy podali temu pryncowi w Krakowie kapitulację do podpisania, Przez którą nowy Król, po uczynionej obietnicy utrzymywania praw, wolności y prerogatyw tak świeckich iako y duchownych w Węgrzech, miał się obowiązować do odzyskania wszystkiego, cokolwiek było oderwano od tego Królestwa. Ten artykuł dał miejsce jednemu warunkowi, przez który Władysław wyłączył Ruś: słowa tey kapitulacji: *promittimus etiam et spondemus, quod omni diligentia - laboramus volumus pro recuperandis omnibus nobilibus et personis*

*tinentis Regni Hungariae, a quibuscunque occupatis, eo etiam si-  
gnanter expressi, quod terra Russia & Podolia remaneant in  
pacifica possessione, sicut hactenus fuerunt Regni Poloniae, sine  
praesudicio Hungariae & Poloniae Regnorum, quousque inter  
prelatos & barones utriusque regni, & quando praefato domi-  
no regi videbitur celebrari poterit conventio pro declaratione ju-  
ris & tituli terrarum praedictarum, cui regno competant - dat  
w Krakowie q. Marca 1440 (1).*

Ta kapitulacja Władysława, w której widzieć jeszcze potrzebę produkowaną praw oryginalnych na którychby Korona Węgierska mogła ugruntować pretensye swoje do Rusi i Podola, jest ostatnim aktem, w którym była mowa o kontrowersyi między Węgrami a Polską do tych prowincyi.

Władysław Krol. Polski y Węgierski zginął pod Warną w Bułgarii 10 Listopada 1444. mając lat wieku 20 (m). Po śmierci jego Stany Węgierskie powierzyły Janowi z Huniada (jest to zamek z miastem w Siedmiogrodzie, oraz stolica Hrabstwa tegoż imienia) albo Janowi Korwinowi regencyą Krolestwa, podczas młodości Władysława Pośthuma, syna Cesarza y Krola Węgierskiego Alberta II, który Władysław był dopiero w czwartym roku (u).

Gg

Włady-

(1) Obacz *l'Exposé Préliminaire* w dowodach p. 27. Ta kapitulacja wydana jest z oryginału, który się znajduje w archiwach Węgierskich. Akta Węgierskie dotyczące się do elekcji y koronacji Władysława w Węgrzech, znajdując się w archiwach Polskich: X. Dogiel wydał je w T. I. p. 53. *seqn.* Nro *XIV-XV-XVI* Władysław był koroną S. Stefana 17 Lipca 1440 w Belgradzie, który Niemcy nazwali *Stuhlweissenburg*, a Kłowiara powiada, że miał imię *Alba*, dla tego, że był od Albańczyków zwanym. *Pray P. II. p. 345.* Dogiel T. I. p. 56 *seqn.* N. *XVI*.

(m) Pamy P. III, p. 45.

(n) Władysław Posthumus (pogrobiek), syn Cesarza Alberta II. y Elżbiety, córki Zygmunta urodził się 22 Lutego 1440, to jest w 4 mieiącęce po śmierci Oycowskiej. Matka jego Elżbieta kazała go koronować w



Władysław Austriacki, drugi Król Węgierski z tego domu, albo Władysław *Posthumus*, obłął rządy Królestwa Węgierskiego w roku 1453. pod czas zgromadzenia Stanów w Presburgu 6 Lutego tegoż roku (a). Nie widzieć nigdzie, ażeby była kiedy mowa. o ponowieniu traktatu w Lubowli zawartego, pod panowaniem tego Króla, albo pod jego oycem: owszem przeciwnie znajduję się akta Władysława, w których prawa Polskie do Rusi nie mniej są uznane przez tego pana, iak były od Stanów Węgierskich w traktacie 1403 między nimi a Polskimi Stanami zawartym

Tegoż roku 1453 Władysław zaślubił siostrę swoją Elżbietę Kazimierzowi IV. Królowi Polskiemu, brat Władysława Warneńskiego, który po nim nastąpił na Królestwo Polskie, w roku 1447 (p). Traktat małżeństwa tego zawarty był we Wrocławiu 8 Sierpnia 1453, a ratyfikowany od Króla Polskiego w Krakowie; a Węgierskiego w Wiedniu tegoż dnia 12 Sierpnia y tegoż roku 1453. W ratyfikacyi tego traktatu Król Węgierski mowi: *Ladislau Dei gratia Hungaria, Bohemia &c Rex; Dux Austriae*

Belgradzie, we trzy miesiące po urodzeniu. w Niedzielę po Zielonych Świątkach, y posłała go do Austrii Obacz Pray P. II. p. 329 342-345 Stany Węgierskie oddały Regencyą Janowi Huniada, albo Janowi Korwinowi w r. 1446. Pray P. III. p. 45. Rauzan *inscrip. rer. Hung. Vien. T. I. p. 381.*

(a) Pray P. III. p. 130. Władysław był koronowany Królem Czechim 28 Października tegoż roku 1453. w Pradze. Tenże tamże p. 35-6. Od śmierci Cesarza Alberta II. Czechy były rządzone przez Jerzego Podiebrad, który po zyciu Władysława został Królem 1458. Tenże P. II. p. 356. P. III. p. 223. Pföfel pod rokiem 1456 1458.

(p) Kazimierz Wielki Xto Litewski od R. 1440 był koronowany Królem Polskim w Krakowie 26 Czerwca 1447. mając lat wieku dwadzieścia.

*frida cum Serenissimo Casimiro Dei gratia Poloniae rege, magnoduce Lithuaniae & heredem Russiae fratre. (q).*

W drugim akcie pod tą samą datą, gdzie Władysław obowiązanie się wypłacić Kazimierzowi w czasie o-mowionym posag swoiey siostry, tenże Król Węgierski mowi jeszcze: *Ladislau Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae &c Rex; dux-profitetur quod Serenissimo - Casimiro regi Poloniae magno duci Lithuaniae heredem Russiae (r).*

Nie masz innych tranzakcyi między temi Królami, lecz zdaje się, że te akta, w których Król Węgierski daie tytuł Polskiemu dziedzicznemu panu Rusi *heres Russiae*, zawierają w sobie zeznanie nader iasne tegoż Króla praw Korony Polskiej do Rusi. Niech tu sobie czytelnik przypomni zeznanie tychże praw. ucynione wiekiem przedtym od innego Króla Węgierskiego Ludwika z domu Xizząt Andegawenskich w roku 1355 (s).

Władysław *Posthumus* zmarły w roku 1457 (t) miał dwu następcow do Korony Węgierskiej, Macieja Hunniada, albo Macieja Korwina, syna Jana Hunniada, Regenta Królestwa, za młodoletności Władysława; y Fryderyka

G g 2

(q) Dogiel T. I. p. 156-7 N. VI. Dogiel wydał ten akt także z oryginału: *Extat in archiv. cancell. regn. lib. 3. lit. C. Nro IV, fol. 5.* Kazimierz z Elżbietą, przeklił się sukcesyj Władysława, faworem potomstwa jego płci męskiej. Obacz ratyfikacyą Kazimierza. Dogiel *ut sup.* p. 126 col. 1. a zrzeczenie się Elżbiety w r. 1454. *Ibidem* p. 159 N. IX. Władysław nie zostawił żadnego potomstwa.

(r) Dogiel *ut sup.* p. 157. N. VII. Dogiel wydał ten akt także z oryginału. *Extat in archiv. Cancell. Regn. lib. 3. lit. C. N. IV, fol. 5.*

(s) Wyżey P. II. pod r. 1355.

(t) Władysław umarł w Pradze 23 Listopada 1457, w osmnastym roku wieku swego: Miał sobie poślubić Magdalenę Królową Francuską, córkę Karola VII. Pray P. III. p. 208. Pistor *in scrip. rer. Hung. Vien. T. I. p. 760.* Zostawił Władysław dwie siostry, Annę zaślubioną w R. 1453. Wihelmowi Xiciu Sakkiennu Margrabi Misni, y Elżbietę Kazimierzowi IV. Królowi Polskiemu w R. 1454. Obacz Pföfel pod panowaniem Alberta II. *fol. Duxi* y pod R. 1457.

deryka Austriaka III, Cesarza tego imienia, który był opiekunem Władysława.

Macieja obrano w roku 1458, a Fryderyka w roku 1459. (u) Fryderyk, który miał koronę Węgierską w swym reku, był koronowany tegoż roku 1459 (w); a Maciej dopiero w roku 1464. Wrok przed tym, Fryderyk uczynił traktat z Węgrami y z Krolm Maciejem, w którym uznając Macieja za Krola Węgierskiego, y obowiązując się oddać Węgrom ich koronę, stypulował dla siebie y swych potomków, następstwo tronu Węgierskiego jeśli Maciej zstąpi ze świata bez potomstwa płci męskiej. Stany Węgierskie potwierdziły tę tranzakcyę 3 Kwietnia 1464 w Belgradzie, a Maciej ukoronowany potwierdził ją także w Belgradzie 8 Maja następującego (x).

W sześć lat potem traktacie, Fryderyk III. zawarł traktat z Kazimierzem IV Krolm Polskim.

1470 Mocą tego traktatu, Fryderyk z Kazimierzem umówił pokoy y przymierze wieczne między sobą, swoimi następcami y dziedzicami, tudzież Krolestwami, Xięstwami y innemi państwami, które mieli w aktualnej posiadłości, lub które mogli zdobyć napotym; obowiąza-  
li się przytym wzajemnie, nic nie przed się brać jeden prze-

(u) Obacz Praya P. III. p. 214, 232-3.

(w) Elżbieta Luxemburska, wdowa Alberta II, zabrała Koronę Węgierską w r. 1440 y zostawiła ją za sumę 2500 dukatów Cesarzowi Fryderykowi III, którego też naznaczyła opiekunem Władysława Posthumus Praya P. II. p. 343, 349, 350. Fryderyk był koronowany w Niedziele w Węgrzech, w Niedziele Latara 1439 Praya P. III. p. 232-3.

(x) Praya P. III. p. 282-298-308-311. Maciej był koronowany w Belgradzie w Wielki czwartek r. 1464. Tenże także p. 308. Niewiadomo jest, którego roku był Hunyad. Obacz Praya P. II. p. 185-6. Pod Władysławem, synem Jagiełły, Jan ojciec Macieja, był już przyozdobiony godnością Woiwody Siedmiogrodu, Ban y Zeweriu, Dystryngował się podczas

przeciwko drugiego państwa. Kładniemy tu same słowa tego traktatu, którego ponowienie da się widzieć na wielu mieyscach--*Fredericus Romanorum Imperator--Hungaria, Dalmatia, Croatia, Rex, Austria, Stiriae dux--Et Casimirus Rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae Russiae dominus Et heredes--Nos invicem univimus, obligavimus, promissimus, alligavimus Et confederavimus, ac per presentes univimus, obligavimus Et taliter quod ex nunc, ut in antea, perpetuo, realiter Et cum affectu invicem mutuo obligati Et confederati sumus Et erimus, Et inter nos, liberos, heredes Et subditos nostros, nec non regna, principatus Et dominia nostra quae nunc possidemus, Et Deo concedente in futurum acquiramus Et possidebimus, firma, constans, perpetua indissolubilius Et christiana pax esse Et servari debet ac debebit--nec ullus nostrum quidcunque faciet, capiet, pertrahabit aut molietur quod contra alterum nostrum, ejus liberos heredes, regna, principatus, dominia, subditos--sic aut tendere possit. Neque aliquis ex nobis alteri nostrum ipsius liberis--regnis principatibus, dominiis, subditis, bellum, damnum, aut quodvis aliud nocumentum inferet; nec a suis quovis quaesito colore inferri permittet--praeterea nullus nostrum ad alterius hereditaria regna, principatus, dominia aspirare aut annectere debet--.* Ten traktat, w którym czytelnik uważać może, że Cesarz y Krol Węgierski Fryderyk nie bierze tytułu Krola ani Halicza ani Włodzimierza, a Krol Polski bierze tytuł Rusi, dany jest w Gratzu 10 Października 1470 (y). We cztery lata potem Maciej zawarł drugi traktat z tymże Kazimierzem,

Ma-

wolen Turckich, pod jego panowaniem. widzieliśmy wyżej, że był Regentem Krolestwa w R. 1446 umarł w R. 1456.

(y) Dogiel. T. I. p. 163-4. N. XIII. X. Dogiel wydał ten traktat z exemplarza Austriackiego. *Ex originali. Extat in Archivo Regni lib. 8. tit. H. N. IX. fol. 180.* Exemplarz Polski tego traktatu powinien się znajdować w archiwach Wiedeńskich.



Maciej Krol Węgierski miał z potomstwem - Kazimierza czwartego zatargi, Ktore pomieſzały pokoy, między ſamemi Kroleſtwami, Polikim y Węgierſkim. Po śmierci Krola Jerzego z Podiebrada (ieſt to zamek y miaſto w Czechach) w roku 1471, Stany Czeſkie przyzwały na tron Władysława, ſyna ſtarſzego Kazimierza IV. y Elżbiety Auſtryackiey, corki Ceſarza Alberta II, a ſioſtry Władysława Poſthuma, obu Krolow Czeſkich y Węgierſkich; ſtrona, zaś wſparta od Papieża Pawła II, wezwiała do korony Krola Węgierſkiego Macieia. Ina fakcyja malkotentow Węgierſkich przyzwała do Węgier tegoż roku Kazimierza, brata młodſzego Władysława.

Wyprawa Kazimierza do Węgier około roku 1471 nie wzięła pomyſlnego ſukceſſu; powrócił on do Polſki tegoż roku (2): lecz wojna między Macieiem y Władysławem względem Czech nie uſtawała w Morawii y Śląku, a Krol Polſki wchodził do tej wojny. Polacy, tak iako y Węgrowie, obawiali ſię, aby ta wojna nie ſciągnęła zerwania między obiema Kroleſtwami; a od roku 1472 Senat Polſki proponował radzie Krola Węgierſkiego traktowania względem dogodzenia obu Krolow (a). Na kongreſie mianym w Opawie (Troppau) w Śląku, Węgrowie y Polacy zgodzili ſię utrzymywać pokoy: *ut regna Polonia & Hungaria ſedera ſua vetuſta cuſtodiant & pacifice inter ſe conſiſtant* (b); a dla utrzymania tego pokoiu, złożony

(2) Długosz lib. 13. col. 470-27. Bonfini Dec. 4. lib. 3. Obacz także Długoſa T. I. p. 60. 1. Nro XIX. Krolewicz S. Kazimierz miał w tej wyprawie woynę zaciężną Niemieckie. Długosz ut ſup. col. 473. co zaſtę nie powinno było być miaue za zerwanie przyjaźni między oboma narodem.

(a) Długosz lib. 13. col. 480.

(b) Tamże col. 497.

złożony znowu kongreſ między komiſſarzami Polſkiemi y Węgierſkiemi, na początku roku 1474, na mieyſcach zwyczajnych w Szramowicach y w Starey wſi albo w Altendiofie.

Komiſarze zawarli tam, za mediacyą Papieża Syxta czwartego, traktat pokoiu wiecznego między dwoma Krolami, obiema Kroleſtwami y prowincyami do nich należącemi: *in primis quod demum & in perpetuum pax ſtabilis, firma & inviolata perſeveret inter hac duo inclita regna ſcilicet Hungaria & Polonia, nec non ipſos ſereniſſimos principes & dominos Mathiam Dei gratia Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia &c. Regem, ac Caſimirum eadem gratia praſati regni Polonia regem; nec non omnes reges futuros, praelatos, barones, ac incolas dictorum regnorum, & qualibet provincias, principes, dominos, ac incolas ad ipſas ſacras coronas qualiter cunque pertinentes ſeu adhaerentes* -. Zabronione w tym traktacie niaizdy y łupieſtwa, ktore ſię popełniały na granicach zobuſtron pod czas nieſnaskow obu Krolow, Ułożony ſpoſob do ſzaſunku ſprawiedliwoſci, względem zachodzących ſporow między poddanemi y obywatelami obu Kroleſtw: poczynione nie ktore regułaamenta względem handlu, dla zabieżenia ſzalbierſtwom na komorach.

Niemasz wzmianki żadney o Ruſi w tym traktacie. Oſtatni artykuł opiewa tylko, że ieſliby ſię kiedy wſzczęły iakowe ſpory między dwoma Krolami albo Kroleſtwami, względem iakiey prowincyi, lub inney iakieykolwiek ſprawy, w czym oba Krolowie nie mogliby ſię zgodzić między ſobą, tedy na ow czas ma być uczyniony kongreſ Magnatow obu Kroleſtw na mieyſcach zwyczajnych, gdzie będzie obu, według praw ich uczyniona ſprawiedliwoſć, *Item ſi quando inter eos, vel regna ipſa, orta ſuerit aliqua differentia ſive ſuper iuribus alicuius provinciae vel rebus, quibuscunque; aut ſi aliter regum altero, ſive*

*fuere regnum, aliquid sibi deberi putaverit; si per internuntios & literas mutuas concordare non poterunt, tunc more veteri- & predecessorum regum, prelatorum ac baronum utriusque regni consuetudine - dicta in locis consuetis teneantur, in qua prelati & barones conveniant & bona fide, iuribus & rationibus utriusque partis inspectis, amicabiliter concordent.*

Zdać się zwyrazu tego artykułu samego: ieśliby się kiedy wszczęła, *si quando orta fuerit differentia*; że spor o Ruś y Podole, wzniecony przez Krola Zygmunta Luxemburkiego w roku 1412, poszedł w zapomnienie u Węgrow. A luboby Krol Maciey pretendował zamknąć te prowincye w tym wyrazie generalnym *super iuribus aliquas provincie*: (pod którym wyrazem możnaby równie rozumieć Moldawia, o którą zachodziła kwestya między Węgrami y Polską pod panowaniem Zygmunta Luxemburkiego, także 13 miał Hrabstwa Spiskiego zaftawionych Poliszcz przez tegoż Krola 1412. rzecz, o którą, iako się powie, wszczęła się nieiaka zatarga między obiema Krolami:)- tedyby, mozę tego samego artykułu, potrzebaby było pokazać dokumenta przez któreby strona popierająca prawa swoje przeciwko drugiej, mogła ich dowieść. A samych z tych wszystkich odkładaniow do nowych konferencyi, można bez pochyby rozumnie wnosić, że Maciey nie miał więcej praw do produkowania względem Ruśi y Podola, iako y Zygmunt Luxemburki,

Ten traktat wydany z exemplarza Węgierskiego, iest datowany w poniedziałek przed świętem Katedry S. Piotra, ktore przypada 22 Lutego w roku 1474, w Starey wsi albo Altendorfie *Antiqua villa* a potwierdzony czyli ratyfikowany od Krola Macieia, w Niedzielę przed S. Macieiem, ktora przypada dnia 24 Lutego, w

Bart-

Barthse, mieyscu niedalekim Starey wsi, z ktorey Krol Węgierski miał oko na swych plenipotentow (c).

We dwa dni po podpisaniu tego traktatu, zawarta między dwoma Krolami konwecya względem Moldawii, y 13 miał Hrabstwa Spiskiego. Tey konwencyi, datowanej we śrzedę przed świętem Katedry S. Piotra 1474, w teyże Starey wsi, znajduje się ieszcze tytuł w Sommersbergu: ten czas iest, *Commissarii regis Mathie cum commissariis Regis Polonie in Antiqua villa infra scriptos articulos concludunt: primo castrum Zmigrod per Hungaros interceptum dimittendum vero esse domino; praesidarii secure excedant. Castrum Muszyna Episcopo Cracoviensi restituant (d). De iniuriis in conventu utriusque regni ad festum Nativitatis B. M. V. anno sequenti incidendo transigatur. Palatinus Valachie & Moldavia ad duos annos inducias habeat; neuter regum bello illum infestet; de iuribus utriusque regni super istam provinciam in conventu supradicto statuatur. Inscriptiones tredecim civitatum omni ex parte rata sint. Datum in Antiqua villa feria quarta ante festum Cathedrae B. Petri anno 1474 (e).*

Hh

Wā-

(c) Dągiel T. I, p. 69 *sqn* Nro XVI. XVII. XVIII. Obacz także Długosza lib. 13. col. 507-8. Autor *de f. Expositi Preliminare* p. 25-6. obwinia bez przyczyny Krola Kazimierza, że niechciał przyjąć w roku 1473 konferencyi, którą według tego skryptu proponował mu Krol Maciey, ponieważ to uczynił na początku r. 1474 kiedy ten traktat był zawarty. W reszcie Długosz pod r. 1473 nie mówi nic o tym, co Kazimierzowi przypisuje *f. Expositi* p. 25. Wyślanie Komisarzow Polskich do Sandecza, o którym iest tam wzmianka, znajduje się w Długoszu pod R. 1475. y będzie o nim mowa potym.

(d) Zmigrod y Muszyna są dwa zamki y miasta Wojewodztwa Krakowickiego, nie daleko granic Węgierskich. Krol Węgierski opanował te dwa zamki na końcu r. 1473, spustoszyłszy onych okolice. Długosz powiada, że Węgrowie spalili na ow czas około stu wsi. Długosz lib. 13 col. 507-8.

(e) Sommersb. T. II. in *Mantissa* p. 83.



Widzieć, że w tej konwencji nie ma mowy o Rusi. Kongres, który tam był naznaczony na dzień narodzenia P. Maryi, albo 8 Wnieścia, roku następnego 1475, y gdzie miała być ułożona sprzeczka względem Moldawii, nie przyszedł do skutku. Wyśłał nań Kazimierz swoich kommissarzy, w których liczbie znajdował się Jan Długosz historyk Kanonik Krakowski. Za świadectwem tego historyka, kommissarze Polscy mieli rozkaz, weyrzeć w prawa Króla Węgierskiego tak do Moldawii iako do Rusi; lecz Maciey nie posłał żadnego na tę konferencyę. Wymawiał się on z tego wojną Turcką; co podobno mogło nie być na przeszkodzie kommissarzom do traktowania z Polską (f).

Wreszcie sprzeczka względem Moldawii została nie zakończoną. Stefan Woiewoda, który miał w posessyi Moldawii y Wołoschy, y który poprzyściągł wierność Kazimierzowi w roku 1462, odnowił też przyścięgę temuż Królowi w roku 1479 (g). Ta sprzeczka była dopiero ugodzona na początku następnego wieku, między Zygmuntem I. Królem Polskim y Władysławem Królem Węgierskim y Czeskim bratem jego; lecz ta ugoda sama była tylko prowizoryczną (h).

1479 Znayduje się jeszcze traktat pokoju między Kazimierzem IV y Macieiem I. zawarty w roku 1479. Nieustawała wojna między Królami Czeskim y Węgierskim; Ma-

(f) Długosz *lib. 13. col. 435.* Ci to są Kommissarze którzy się udali do Sandecza w r. 1475. Obacz *Exposit. Primum* p. 25-6. Długosz powiada, *Matias-Lucas Casimiro-missi significavit se Turcarum bellum impeditum dietam aliam pro festo S. Martini constituisse, quam Casimirus Rex suscepit jussu...*

(g) Obacz Dugiela T. I. p. 663.

(h) Tenże tamże p. 104 *sequ.* Będzie jeszcze niżej wzmianka o tej ugodzie.

Maciey dla zatrudnienia Kazimierza w domu, pobudził do buntu Mikołaja de Thungen Biskupa Warmińskiego, poddanego Kazimierza (\*), y zawarł traktat aliancyi przeciwko temuż Królowi z wielkim Mistrzem Pruskim Marcinem Truchses hołdownikiem Polskim (k). Uprzedzone zerwanie między obiema Królami, przez konwencyę uczynioną w Budzie na końcu Połtu 1479. Kładnie się tu przedmowa tej konwencyi. *In nomine Domini amen. Hic sequuntur quidam articuli & tractatus in quibus, pro bona amicitia & fraternitate servanda inter serenissimos principes Casimirum Poloniae & Matiam Hungariae reges, eorumque regnorum & terrarum pace & tranquillitate, & praesertim pro secundis litibus, convenerunt praefatorum regum consiliarii & oratores...*

Zgodzono się w tej konwencji o różne artykuły względem Biskupa Warmińskiego y zakonu Krzyżackiego: a potym przydano. *Item conventum est, quod super omnibus differentiis quae essent inter majestates regias, & hac duo inclita regna videlicet Hungariae, & Poloniae, Praelati & Barones utriusque regni convenire debeant ad loca consueverunt per die S. Martini proxime venturo, cum juribus & viris doctis, & ibi definire omnino debent de omnibus differentiis quae essent inter regias majestates, & ipsa regna, ut de cetero quieto & pacifico & in bona fraternitate & perpetua pace tam reges quam regna consistere & perseverare possint, nec ulla res, quae occasio alicujus differentiae aliquando esse possit, remaneat inelussa & indeterminata (i).*

Hh 2

Wy-

(\*) Długosz *lib. 13 ad an. 1276. 77.* Dugiela T. I. p. 75-6. Nro XXIX.

(k) Długosz *ad an. 1477. lib. 13. col. 555-6.* & *ad an. 1478. ibid. col. 564 sequ.* Obacz także Bonfini *Dec. 4. lib. 5. p. 439. col. 2.*

(i) Obacz Dugiela T. I. p. 77. *sequ.* Nro XXX. Obacz także

Wyznaczony kongres w tej konwencji nie przefszedł także do skutku. Pokoy między Krolami Czeskim y Węgierskim zawarty był na końcu przeszłego roku 1478 (m); Biskup Warmiński poddał się Krolowi Polskiemu 15 Lipca 1479, w Piotrkowie w Woiewodztwie Sieradzkim (n). Wielki Mistrz Krzyżacki Truches poddał się także Krolowi 9 Października tegoż roku w Korczynie w Woiewodztwie Sandomirskim (o). Wi-dzieliśmy też pierwey że Woiewoda Multański Stefan odnowił hołd Kazimierzowi tegoż roku 1479.

Zdaie się, że Maciey nie życzył sobie więcey negocyacyi. Około 14 Października tegoż roku 1479 Turcy wpadli do Siedmigrodu, y podobna do prawdy, że Krol Węgierski wziął poshop z tej wojny do ekzuzy nie posłania komisarzow na kongres w dzień Ś. Marci-na (p).

Nie

Długosza lib: 13 col: 577-8-- X. Dogiel wydał tę konwencję z exemplarza Polskiego, jako czytelnik iacno to bez wątpienia pozna. *Ex origin. sigill.* 3. Datowana jest ona w piątek przed Niedziela, Kwietnia 1479, w Budzie. Zdaie się, iż ten exemplarz powinien się znajdować w archiwach Węgierskich; lecz autor: *de l'Exposit* który o nim czyni wzmiankę, musiał ją czytać w X. Dogielu. Obacz *Exposit* p: 26. Wreszcie ten autor zdanie się rozumieć, że we wszystkich kłotniach między Krolami Polskimi y Węgierskimi, była tylko iedyna kwestya o Ruś.

(m). Ten pokoy podpisyany w Olomuńcu w Morawie 7 Grudnia 1478. Obacz Dumonta T. III. P. II. p. 61. Obacz także Długosza lib: 13 col: 566-7. Bonfini *Dec: 4 lib: 5. p. 439*.

(n). Obacz Dogiela T. IV. p. 182. *sqn: Nro: CXXXIV*. Długosza lib: 13. col: 574-5-581. Długosz powiada, że Krol Węgierski żalił się na tę dezeracyą Biskupa Warmińskiego y pogroził mu złożeniem *ut sup: col: 581*.

(o). Długosz *ut sup: col: 584-6*. Dogiel T. IV. p. 185. *Nro: CXXXIV*. Traktat aliansyi między W. Mistrzem y Krolen. Węgierskim b. l. oddany na początek następnego roku, tak ze strony tego Krola, iako Wiekiego Mistrza, Rudolfa Biskupa Wroclawskiego, który poszarpał te akta w obecności J. Łalockiego Scholastyka Gnieźnieńskiego y Pilarza deputowanego od Krola Kazimierza. Dług. *ut sup: col: 586*.

(p). Długosz lib: 13 col: 586-7. Obacz także *l'Exposit* pref. p. 26. To wpadnięcie nie udało się Turkom. Został ich przy Solimowie Batey-ahyan generał Węgierski. Dług. *ut sup:*

Nie było potym żadney wzmianki Kongresu w o-  
statkach panowania Macieia, który żył ieszcze prawie  
21 lat, y umarł w roku 1490. (q)

Sądzić można ze trzech tranzakcyi Krola tego z  
Polską, iż nie miał zgoła praw do Rusi, aby one mogł  
okazać, jeśli była ieszcze o nią kwestya pod iego pano-  
waniem; ze wszystkich też postępów stanów Węgier-  
skich względem Polski za panowania Zygmunta Luxem-  
burskiego, oraz z przedsięwzięcia statecznego tychże  
Stanów, aby nie z rywać przyjaźni z Polską, sądzić mo-  
żna, że Stany Węgierskie nie myśliły, aby niały iako-  
we prawo do Rusi. Możnaż temu wierzyć aby Dwor  
Wiedeński mógł teraz pokazać iakowe prawa, których  
Krolowie Zygmunt y Maciey pokazać nie mogli od  
trzech prawie do czterech wieków?

Po śmierci Macieia, dwóch Xiążąt z domu Jagiel- 1498  
Polskiego panowało ieden po drugim w Węgrzech. Wła-  
dysław syn Kazimierza Czwartego, a wnuk Cesarza y  
Krola Węgierskiego Alberta II. który iako mówiono  
wyżej, wezwany do Korony Czeskiej roku 1471, a do  
Węgierskiej 1490. (r) Ten Krol uczynił w roku 1498  
z bratem swoim Janem Olbrachtem, Krolen Polskim tra-  
ktat na ubezpieczenie pokoju między obiema Krolestwami:  
*inter regna et dominia nostra sit et habeatur fides, pax.*  
et

(q) Maciey umarł w Wiedniu 5. Kwietnia 1490 zostawivszy tylko  
iednego syna z dorywczego toż. Jana Korwina. Bonfini p. 473. col. 2.  
Pistoriusz *in script: res Hungar: Vien. T. I. p. 771*.

Jan Korwin nosił tytuł Xiążęcia Sklawońskiego; y trzymał Xięstwo  
Opawskie w Śląsku. Obacz Dogiela T. I. p. 80. col. 2. umarł w roku  
1503 bezpotomny. Jahnke. *Reg. Hung. Hist. p. 32. col. 1*.

Król Maciey miał za sobą Beatrykę, córkę nieprawego toż. Ferdy-  
nanda Arragońskiego Króla Neapolitańskiego, syna także nieprawego Al-  
fonsa Króla Neapolitańskiego.

(r). Władysław był koronowany w Belgradzie 21 Września 1490  
Bonfini *Dec: 4. lib: 10. p. 493*.



*Et tranquillitas perpetua (1); a w roku 1507 tenże Krol ze Stanami Węgierskimi zawarł drugi traktat z Zygmunt I. y Stanami Polskimi, w którym oba Krolowie za siebie y za swych dziedzicow następcow, oraz Stany obu Krolestw zawarły między sobą przymierze obronne wieczne, gwarantując sobie przytym z obu stron wszystkie kraie, które miały w aktualnej posessyi. W exemplarzu Węgierskim tego traktatu Krol Władysław mówi: inter nos prefatos Vladislaum Hungariae & Bohemiae regem ab una, ac ipsum serenissimum principem dominum Sigismundum Poloniae regem, partibus, ab altera, nostrisque heredes & successores, cum -- oratoribus & consiliariis prefate majestatis Poloniae, cum pleno mandato pleneque & omnimoda facultate a sua majestate, universoque regno & statibus Poloniae, in infrascriptis negotiis ad nos missis -- has confederationis & societatis perpetuae leges -- infra insertis articulis inscriptas, eo qui sequitur tenore, sancivimus.*

*In primis - quod nos cum prefato -- rege Poloniae -- & similiter inter regna & dominia nostra, praesertim Hungariae & Poloniae ac magni ducatus Lithuaniae (Zygmunt I. był Krolewem Polskim y W. X. Litewskim) sit & habeatur fœdus pax & tranquillitas perpetua -- & quod nos contra quemlibet hostem - Hungariae & Poloniae regna, principatus, terras, dominiaque nostra quae nunc -- uterque nostrum possidet -- ac quae ad nos regnaque nostra*

(1) Dogiel T. I. p. 93. Ten traktat podpisany w Krakowie 29 Lipca 1498 był ratyfikowany przez Krola Węgierskiego w Budzie 1. Sierpnia tegoż roku. X. Dogiel wydał to dwa akta z oryginałów Węgierskich, które się znajdują w archiwach Polskich. Dogiel *ut sup.* p. 86. *Sequ. Nro XXXIII. & p. 90 sequi Nro XXXVI.*

*nostra nunc pertinent innoctentem innoctereque volentem -- nos & regna nostra adjurabimus & auxilia invicem faciemus (1).* Przez tenże sam traktat sprzeczka o ziemię Multańską była zagodzona prowizyonalnie między obiema Krolami. (u)

Władysław, którego Czafo-pisarze Węgierscy nazywali Władysławem II: lubo sześciu innych Krolow Węgierskich nosiło przed nim to imię, umarł w roku 1516. zostawiając następcą syna Ludwika (w). Ludwik II. zginął

(1) Dogiel T. I. p. 105. col. 1-2. Ten traktat datowany jest w piątek przed Niedziela SSS. Trojcy 1507 w Budzie. X. Dogiel wydał go z exemplarza Węgierskiego. *Ex originali sub sigillo Regis Vladislai & alius 18. Consiliariorum.* Znajduje się 33 p. dółów Penow Węgierskich w tym exemplarzu. Obacz Dogiela *ut sup.* p. 104-108. N. XL.

(u) Zygmunt zezwolił na to, żeby Woiewodowie Multańscy dependowali od Korony Węgierskiej, póki Władysław y jego potomstwo nieśli tę koronę: a jednak miało traktować względem ugody gruntowniej; y że to zezwolenie Zygmunta nie miało czynić żadnego *praejudicii* prawom Korony Polskiej. Obacz ratyfikacya tego traktatu przez Polskę w Dogielu *ut sup.* p. 113. *Sequ. N. XLIII.* Ta ratyfikacya uczyniona we dwa lata dopiero po traktacie, jest pod datą 1. Kwietnia 1509 na Sejmie Piotrkowskim, podpisana od 38 Senatorow, y zapieczętowana 33 pieczęciami.

Mcą tego traktatu Mołdawia powrocila do Korony Polskiej w R. 1552, kiedy Piotr Alexander Xie Multański oddał hold z tego Księstwa Zygmuntowi Augustowi. Obacz Dogiela T. I. p. 618-9. Nro XLIII. y była potem ustawicznym celem niesnasek między obiema Krolestwami, póki ley Turcy nie opanowali.

(w) Władysław umarł w Budzie R. 1516. 6. Marca. Istniał p. 52 col. 1. miał za sobą Annę Hrabankę *de Condala*, córkę Wihelma Hrabiego *de Couda* y Katarzynę *de Forx*, córkę Gastona Hrabiego *de Forx*, y Magdaleny Krolewny Pruskiej y córki Karola VII. która była obiecana Władysławowi Posthumowi. Anna wydana za rękę w r. 1502; umarła z podobną porażką w r. 1506 Ludwika. Władysław zostawił potomstwo Ludwika y Annę. Ludwik nastąpił do ovcn w dziesięć lat wieku: urodził się 1. Marca 1506; koronowany na Krolestwo Węgierskie 4. Czerwca 1507, a na Czeskie 11. Marca 1508. *Pistor in scrip. rer. Hung. Praen. T. I. p. 773.* Stefan Batory Hrabia, czyli Gubernator Temezwaru, uczyniony Woiewodą Węgierskim w r. 1517, rządził państwem pod czas młodości Ludwika. Istniał p. 53 col. 2.

zginął w bitwie pod Mohaczem, miastem leżącym przy uściu Dunaju y Drawy w roku 1526 (x), a siostra jego Anna wydana za Ferdynanda Arcy-Xiążęcia Austriackiego wniosła koronę Węgierską do tego domu, z którego to Królestwo więcej nie wyszło. (y)

Ferdynand I. Król Węgierski a potem Cesarz miał kompetytora do korony Węgierskiej Jana de Zapolia, albo Zabola (jest to miasto w Siedmigródzie) Hrabie Spiskiego a Woiewodę Siedmigródzkiego (z). Jan umarł w roku 1540 (a), po jego śmierci Ferdynand sam panował w Węgrzech.

1549 W roku 1549 Ferdynand I. prawnuk Cesarza Fryderyka III. zawarł z Królem Polskim Zygmuntem Augustem traktat, w którym odnowił traktat między Fryderykiem III. y Kazimierzem czwartym, dziadem Zygmunta Augusta w roku 1470 uczyniony (b): *Ferdinandus -- Romanorum Rex -- & Germania, Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia &c. Rex, infans Hispanorum, Archi-*

(x) Ludwik zginął 29 Sierpnia 1526. *Pistor: ut sup: p. 773. Istvánf p. 81-2.*

(y) Anna Jagiellonka urodzona w roku 1503, wydana r. 1511 za Ferdynanda, z którego wyszła linia Niemiecka domu Austriackiego, wniosła w ten dom Koronę Czeską y Węgierską. Umarła w Pradze 27 Lutego 1547.

(z) Jan de Zapolia syn Stefana de Zapolia Hrabiego Spiskiego y Woiewody Węgierskiego pod Władysławem, był ogłoszony Królem po śmierci Ludwika, koronowany w Belgradzie w dzień Ś. Marcina, albo 11 Listopada 1526. *Istvánf p. 85.* Ferdynand był koronowany w tymże miesiącu 5 Listopada r. 1527. *Idem p. 87. col. 2.*

(a) Jan de Zapolia umarł 21 Lipca 1540 w Sebeswar w Hrabstwie de Colos w Siedmigródzie, zostawiwszy syna tegoż imienia Jana z Izabellą Królową Polską, który syn urodził się tegoż miesiąca. *Istvánf p. 140. col. 1.* Izabella córka Zygmunta I. pośliza za Króla Jana w roku 1539. Obacz Dogiela T. I. p. 137 *sequ.* Nro XLII. Ten Król uczynił ugodę z Ferdynandem w r. 1535. *Istvánf p. 128 col. 2.*

(b) Obacz wyżej w Części III. pod r. 1470. Zygmunt August urodził po oycu w roku 1548.

*Archidux Austria -- & Sigismundus -- Augustus -- Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae -- dominus & haeres -- pacis & fadera quae inter -- Fridericum & Casimirum constituta fuerunt id quod felix, faustum -- sit utrique nostrum, imperiis, regnis -- populis, & nationibus -- continuamus, confirmamus -- ex hoc tempore, perpetuo, realiter & cum effectu, invicem & mutuo obligati, alligati & confederati sumus & erimus, & inter nos, liberos, haeredes & subditos nostros, nec non regna, principatus, dominia, quae nunc uterque nostrum possidet & quae -- in futurum acquiramus & possidebimus, constans, perpetua, indissolubilis -- pax esse debet & debebit -- nec alteruter nostrum quidquam faciet, cupiet, pertractabit aut molietur quod contra alterum nostrum, ejus -- regna, principatus, dominia, -- sit, aut esse aut tendere possit. Neque aliquis ex nobis alteri nostrum, ipsius -- regnis, dominiis -- bellum aut quodvis aliud documentum inferet, nec a suis quovis quaesito colore inferri permittet -- praeterea nullus nostrum ad alterius haereditaria regna, principatus, dominia aspirare aut anhelare debet --.*

Xiadz Dogiel wydał ten traktat z exemplarza Austriackiego; ten exemplarz jest datowany 2. Lipca 1549 bez położenia mieysca, podpisany od dwu Królów y zapieczętowany dwoma pieczęciami. (c) Widzieć ieższe, że w tym traktacie, którego oba exemplarze były podpisane przez obu Królów, Król Węgierski nie bierze tytułów Halicza y Włodzimierza, a Król Polski bierze tytuł Rusi. (d). Cesarz Karol V. który nosił

ii

także

(c) Dogiel T. I. p. 213-219. Nro L. -- X. Dogiel wydał ten traktat z oryginału Austriackiego. *Ex origin: sigill: 2.*

(d) Ferdynand I. w aktach swoich Węgierskich prawie nie brał tytułu Halicza y Włodzimierza. Zuayduie się w Werboczu Corp. Jur.



także tytuł Króla Węgierskiego approbował y potwierdził ten traktat tegoż roku. Potwierdzenie Cesarza Karola V. dane jest w Bruxelli 12 Grudnia 1549 (e).

Widzieć w kilka lat potym, to jest roku 1553. że sam Ferdynand I. dał Zygmuntowi Augustowi tenże sam tytuł, który Władysław Austriacki albo Władysław *Posthumus* dał Kazimierzowi czwartemu, dziadowi Zygmunta Augusta, wiekiem pierwej w roku 1453. *Ferdinandus Romanorum Rex & Germaniae Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Sclavoniae &c. Rex - cum Serenissimus Princeps Sigismundus Austriacus Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae &c. Russiae, Prussiae, Masoviae dominus & heres.* Jest to traktat małżeństwa między Zygmuntom Augustem y Katarzyną Austriacką córką Ferdynanda I. podpisany od tego Monarchy w Wiedniu roku 1553. (f)

1589 Traktatem zawartym w roku 1589 między wnukiem Ferdynanda I. Rudolfem II. Cesarzem y Królem Węgierskim z Zygmuntom III. Królem Polskim, Rudolf obowiązał się nakoniec wyrazić, nigdy nic nie przedsiębrać względem Rusi. Elekcyą Arcy-Xiążęcia Maxymiliana brata Rudolfa przeciwko Zygmuntowi III. w roku 1587 uczynioną, dała pochoy temu traktatowi.

Zygmunt

*Hung. Dekretow albo Konstytucyi-Seymow Węgierskich za tego Monarchy od r. 1527, którego wstąpił na tron Węgierski, aż do r. 1564 którego umarł, w liczbie 20, a w jednym tylko dekreście r. 1560, wziął Ferdynand tytuł Halicza y Włodzimierza. W Dekreście jednak następującym 1563, który rok był ostatnim jego życia, nie brał tego tytułu. Obacz *Wetboez Corp. Jur. Hung. Tyrnov. 1751 T. I. p. 354 sequ.**

Od roku 1560 żaden z Królów Węgierskich nie brał tych tytułów w aktach swoich nawet ściągających się do Węgier, aż do roku 1741 kiedy Cesarzowa Jęymie panująca one brać poczęła. Obacz *Exposit* p. 45. Jest to zrzeczenie się od stu y osmudziesiąt lat, albo około dwu wieków, tytułów, zawzię próżnych Halicza y Włodzimierza.

(e) Obacz Dągiela T. I. p. 219. *N. L. I. Ex originali.*

(f) Tenże T. V. p. 209. *N. CXXX. Ex originali.*

Zygmunt Waza, wnuk Gustawa Wazy, a syn Jana Wazy albo Jana III. Królów Szwedzkich, urodzony z Katarzyny Jagiellonki, trzeciej córki Zygmunta I. obrany był od Stanów Rzeczypospolitej Królem Polskim, roku 1587. 19 Sierpnia; a we trzy dni potym, to jest 22 tegoż miesiąca inna partya ogłosiła Maxymiliana, brata Cesarza Rudolfa II. (g). Maxymilian wszedł do Polski przez Śląsk w miesiącu Październiku, attakował Kraków 24 Listopada następującego. Część Węgrow. która się złączyła z Maxymilianem pod Krakowem, przypuściła szturm w marzcu, wzięła zamek Lubowię, miasto pryncypalne ze trzynastu Hrabstwa Spiskiego, będącego w posiadłości Polskiej, y osadziła tam garnizon Węgierski (h).

Maxymilian uchodząc z Polski, był atakowany y zбитy od Hetmana Zamoyńskiego pod Byczyną, miastem Xieństwa Brygskiego w Śląsku, należącego do Czech, 24 Stycznia roku 1588: wzięto go w niewolę tegoż samego dnia, w tymże mieście gdzie się był zamknął (i). Te wzajemne między pogranicznymi państwami nieprzyjaźnielstwa, oraz przytrzymanie Arcy-Xiążęcia Maxymiliana, dały pochoy na początku roku 1589 konferencyom w Będzynie, mieście Woiewództwa Krakowskiego, pogranicznym górnemu Śląskowi, y w Bytomie mieście stołecznym ziemi tegoż imienia, Woiewództwu Krakowskiemu przyległej.

Plenipotenci Cesarza Rudolfa, autoryzowani od tegoż Monarchy, od domu Austriackiego, tudzież od

Li 2

Sta-

(g) *Heidenstein rer. Pol. p. 251-2 --- Vol. Leg. 2. pod r. 1587. p. 1080 sequ.* Zygmunt był koronowany w Krakowie 25 Grudnia tegoż roku 1587.

(h) *IRhvanf p. 349. 350.*

(i) Tenże p. 350-2. *Heidenst. p. 280-2.*

Stanow Krolestwa Węgierskiego y Czeskiego &c. a plenipotenci Zygmunta III. autoryzowani od tegoż Krola y Stanow tak Krolestwa Polskiego iako W. X. Litewskiego, traktowali w Bytomie y w Będzynie, względem przywrocenia pokoju między Cesarzem Rudolfem, Domem Austriackim, y Krolestwami Węgierskim y Czeskim z iedney strony: a z drugiey między Zygmuntom III. Krolestwem Polskim y W. X. Litewskim. Kładną się tu słowa tych plenipotentow:

*Nos infra scripti, sacratissimi -- Romanorum imperatoris Rudolphi secundi -- Hungariæ, Bohemiæque regis, archiducis Austriæ -- universeque serenissimæ domus Austriacæ -- regnorumque cesaræ majestatis, Hungariæ, Bohemiæ, cæterarumque provinciarum deputati commissarii -- ex una parte; ex altera vero nos, serenissimi -- Sigismundi III. regis Polonia, magni ducis Lithvania, Russia, Prussia, Masovia, Samogitia. Livonia &c. -- nec non commemorati regni, magni ducatus Lithvania, cæterarumque ditionum ejus nomine deputati commissarii -- ad controversias & dissensiones, quæ inter principes nostros ditionesque eorum nuper exorta fuerant, componendas plena & omnium rerum libera cum facultate utrinque legati -- pro facultate a principibus nostris, ordinibus regnorum & dominiorum eorum, de omnibus tam controversiis & dissensionibus quam causis eorum, hisce quæ sequuntur conditionibus composuimus, transigimus.*

*In primis -- ut non solum -- causa offensionum omnes inter principes nostros ditionesque eorum -- in perpetuum abolita & sublata sint, verum firma etiam, sincera, & constans pax inter eosdem colatur observeturque (k).*

Zgadza-

(k) Dugiel T. A. p. 231-2.

Zgadzaia się plenipotenci, aby Arcy-Książę Maxymilian zrzekł się wszelkiego do Korony Polskiej prawa, y aby tytułu Krola Polkiego nie nosił: *commemorato titulo, & jure quod quocunque modo pervenisse ad se -- arbitratus fuit, absteineat & nunquam in posterum utatur (l).* Potym Cesarz Rudolf świadczy się, iako zamek Lubowla wzięty iest od Węgrow mimo iego woli: naznacza się dzień, kiedy ten zamek z miastem ma być Poliszczem przywrocony: *De Lubovla deinceps hunc in modum convenit. Imprimis ut castrum id cum oppidis villisque ad id pertinentibus, quemadmodum injussu Cesareæ majestatis ac præter voluntatem ejus occupatum est, ita in pristinum usum & possessionem Regni Polonia, quemadmodum a tot sæculis quiete ac sine ulla controversia id in ea possessione fuit. iterum tradatur consigneturque; supellex item reliquumque instrumentum omne, maxime autem tormenta tam minora quam majora restituantur -- ad possessionem autem eam accipiendam; utriusque partis consensu, dies vigesimus primus mensis Julii præfigitur (m).*

Potym wżyskim, odnawiaia się dawne z obu stron między Państwami uczynione alianyi traktaty: *Cumque ut non solum dissensiones & controversie omnes sopiantur, verum pristina etiam amicitia -- utrinque y. stituatur, actum inter nos fuerit ut pacta & fœdera, quæ ab aliquot sæculis utriusque regnis & ditionibus intercesserunt -- iterum*

(l) Tamże p. 232-3.

(m) Dugiel iak wyżej p. 235 col. 2. Po przywroceniu Lubowli dopiero Arcy-Książę Maxymilian miał być wypuszczony na wolność. Dzień, którego ten Xdz miał przybyć do Bieczyny, żąd go wzięto, był 28 Lipca Tamże p. 235 col. 2.



*iterum renovatur confirmeturque, placuit & convenit (n).*

Na ostatek kładnie się artykuł, którym Austriacy plenipotenci obiecują za swoich pryncypałów, iż nie nigdy, pod jakimkolwiek bądź pozorem, przeciwko Rusi przedsiębrać nie będą: *quibus quidem rebus cum pristina amicitia integre restituta-- utrinque esse debeat, promittimus-- spondemusque nos quidem-- Caesarea Majestatis, & universae-- domus Austriacae commissarii cum memorata Caesarea majestatis, ceterorumque Austriacorum principum-- nomine--*

Cesarz Rudolf był bezdzietny, ba nawet nie żonaty miał braci Arcy-Xiążąt, Ernesta, Macieja. Maxymiliana, miał stryiów, Ferdynanda Arcy-Xiążęcia Inspruckiego albo Tyrolu, y Karola Arcy Xiążęcia Gratzkiego albo Styryi, miał braci stryiecznych, Ferdynanda, syna Arcy-Xiążęcia Inspruckiego; którzy wszyscy po Rudolfie na jego państwa mogli nastąpić, jako w samej rzeczy brat jego, rodzony Maciej, a stryieczny Ferdynand po nim nastąpili. Idzie zatem, iż tak imieniem Rudolfa, jako wszystkich tych Xiążąt, Austriacy plenipotenci oświadczają się: *Majestatem serenitatisque suas suceram cum regia majestate poloniae ordinibusque amicitiam conservaturas, neque vi aut armis quocunque tempore, vel quacunque ex causa, colore, pretextu regnum poloniae-- Russiam-- ceterasque ditiones-- serenissimi poloniae regis-- infestaturas, vim aut injuriam illaturas-- verum omnia qua transactione hac, pactis perpetuis ac fadere comprehenduntur-- observaturas. Similiter nos-- (o).*

Stypu-

(n) Dogiel tak wyżej p. col. 2.  
(o) Dogiel tak wyżej p. 233 col. 2. p. 234 col. 1.

Stypulowano potym, iż Arcy-Xiąże Maximilian będzie na wolność wypuszczony, y że do granicy Śląskiej w czasie umowionym przybywszy ten traktat ma podpisać (p).

Ostatnim traktatu tego artykułem strony z obu stron wyłączają obowiązki włożone przez inne zaśle przedtem, między ich Krolestwami przymierza (q), Austriya W. Książa Moskiewskiego: *Magnum Moschorum Principem*; Polska Xiążęcia Siedmigródzkiego Zygmunta Batorego synowca Krola Stefana Batorego (r).

Pokoy ten za pośrednictwem papieża Syxta V przez Kardynała Hippolita Aldobrandi negocjowany, był podpisany w Bytomiu y w Będzynie tegoż samego dnia Marca 1589. Podpisał go Kardynał, Medyator; ze strony Cesarza Rudolfa ośmiu Plenipotentów, z których dway od Stanów Węgierskich, Piotr Biskup Jawaryński Kanclerz Węgierski y Historyk Mikołaj Lithvani Podwojewódzcy Węgierski: *Officiis Palatinatus Regni Hungariae locumtenens* (s); a ze strony Krola Zygmunta y Stanów Polskich y Litewskich sześciu plenipotentów (t).

Wi-

(p) Tamże p. 235. col. 2: czas umowiony był nadziei 18 Lipca 1589 jako się tuż powiedziało w iedney z not poprzedzających, a miejsce Byczyna albo Bithomia według woli Arcy Xiążęcia.

(q) Obacz wyżej traktat r. 1567 między Władysławem II. y Zygmuntem I. przez traktat r. 1549 między Ferdynandem I. y Zygmuntem Augustem, oba ci Monarchowie ubowiązali się także dawać sobie pomoc wzajemną przeciwko swym nieprzyjaciółom. Obacz Dogiela T. I. p. 215 za początku col. 2.

(r) Dogiel tak wyżej p. 236. Daje tu na oko szczególności tego traktatu, aby czytelnik widział, iż tam nie chodziło tylko o zrzeczenie się Maxymiliana Krola Polki, jako autor *de P. Expos. prdim.* użyciu amicus. Obacz też skrypt p. 31 y następujące.

(s) Jest to tytuł, który bierze na początku albo w przemowie traktatu, Obacz Dogiela tak wyżej p. 251 col. 11. Był wywołany na tę godność r. 1584 pod czas zgromadzenia Stanów Węgierskich w Presburgu Obacz Lithvani. *Reg. Hung. Hist.* p. 341 col. 11. Nazywa on tę godność *Hung. latus Pro-palatinus*.

(t) Obacz ten traktat w Dogielu T. I. p. 231-7. *Nro LVA* Xiąże Dogiel wydał go z exemplarza Węgierskiego *ex orig. sigill.* 19.

Widzieliśmy, iż w tym traktacie Austriacy plenipotenci nie dali Cesarzowi Rudolfowi tytułów Galicyi y Lodomeryi, y że plenipotenci Polscy także Królowi Zygmuntowi tytuł Rusi dali. Jest jeszcze siedm innych aktów Cesarza Rudolfa, do tego traktatu ściągających się, w których sam ten Monarcha Królowi Polskiemu, nie przywłaszczając sobie tytułów Galicyi y Lodomeryi, tytuł dał Rusi. Pierwszy z tych aktów jest ratyfikacja tego samego traktatu, Cesarz tam mówi: *Rudolphus II -- electus Romanorum Imperator -- ac Germaniae, Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Sclavoniae &c. Rex, archidux -- significamus -- inter commissarios serenissimae domus nostrae ab una, & serenissimi -- Sigismundi III regis poloniae, magni ducis Lithuaniae, Russiae -- ab altera.* Ta ratyfikacja podpisana, Rudolf, dana jest w Pradze 26 Maja 1589 (u).

W sześciu innych aktach które się znajdują w Dogielu, wszystkich wydanych z oryginałów, Cesarz Rudolf nie przywłaszcza sobie innych tytułów. prócz tych, któreśmy widzieli, a zawsze przyznał Zygmuntowi tytuł Rusi (w).

Arcy-Xiążęta Ernest, Maciej, Ferdynand Insprucki y Karol Gratzki dali swe ratyfikacye tego traktatu tegoż roku 1289 (x) Arcy-Xiąże Maximilian który miał go ratyfikować w Bieczynie, nie chciał dać swojej

(u) Dogiel T. I. p. 245 6- N. LXI. ex originali.

(w) Obacz wszystkie te akta w Dogielu T. I. p. 255 *sequ.* Nro. LXVII, VIII, IX Nro. LXXVII, XCI, IV. Cesarz Rudolf nie brał także w tych aktach dotyczących się Węgier, tytułów Halicza y Włodzimierza, iako się to dało widzieć w Werbozu *Corp. Juris Hung.* gdzie się znajduje 14. Dekretów Sejmów Węgierskich pod imieniem tego pana.

(x) Dogiel T. I. p. 232 N. LXIII, LXVI.

iey, skoro był puszczony na wolność (y); y aż w dziewięć dopiero lat potym roku 1598 (z) onę uczynił.

Król Hiszpański Filip II ratyfikował także traktat Bytomski y Będziński, abo roku 1589. Ratyfikacja Filipa II dana jest w Bruxelli 8 Lipca 1598 (a).

Tegoż samego roku 1589 Rudolf zawarł z Zygmuntom III, drugi traktat, którym dwaj Królowie potwierdzili traktaty, które się zawarły między Cesarzem Fryderykiem III. y Królem Kazimierzem IV roku 1470; a między Cesarzem Ferdynandem I, y Królem Zygmuntom Augustem roku 1519. Exemplarz Austriacki tego drugiego traktatu jest dany w Pradze 26 Maja 1589, y podpisany od Rudolfa. Ten pan nie bierze tam innych tytułów, oprócz tych, które

K k

wziął

(y) Obacz Heydenst. p. 285-6. István p. 252 *col. 1.*

(z) Dogiel iak wyżej p. 231 *sequ.* LXXXVIII. XCI y XCII. Obacz także Heydenst. p. 344 *col. 2.* Maximilian dał dopiero w ten czas ratyfikacyę, kiedy Zygmuntowi III urodził się syn Władysław Zygmunt w r. 1595. który panował po nim pod imieniem Władysława IV.

Arcy-Xiąże Maximilian umarł Wielkim Mistrzem Krzyżackim r. 1618.

(a) Dogiel T. I. p. 286. N. XCIII. Autor *de l'Exposé prélim.* uścił. je inwalidować traktat w r. 1589 uczyniony mówiąc: iż nie jest ratyfikowany od Stanów Węgierskich. Obacz ten skrypt p. 21. Prawda, że Cesarz Rudolf obowiązał się, iż ten traktat będzie zaprzysiężony od Stanów Węgierskich; lecz tenże Monarcha chciał także, ażeby ten traktat, choćby go Stany Węgierskie nie zaprzysiężyły, był zachowany, y miał tęż samą moc, iak gdyby był zaprzysiężony od tych Stanów. Wiednym z aktów ściągających się do tego traktatu, y tegoż samego roku 1589 Rudolf mówi: *cum autem ea temporis ad iuramentum ab Hungaria ordinibus, vel ab eis destinandis proceribus praestandum destinati prorogatio falsa sit, expresse huc literis nostris cavemus. nihil hanc temporis immutationem transgredienti iam a nobis suscepta & roborata nocere aut derogare posse, verum eam ejusmodi roboris auctoritatis fore ac si iuramentum illud praestitum fuisset. In quorum fidem --* dan w Pradze 14 Lipca 1589 y podpisany Rudolf. Obacz Dog. T. I. p. 259, 260, Nro. LXIX. ex originali. W reszcie na tym tego te "iedostatku approbacyi traktatu R. 1589 od Stanów Węgier



wziął w swoiey ratyfikacyi pierwszego traktatu; a Zygmunt III. bierze tam tytuł Rusi (b).

1613 Maciey następcą Rudolfa na Królestwa Czeskie y Węgierskie oraz na Cesarstwo (c) ponowił y potwierdził w roku 1613 też same traktaty Cesarzow, Fryderyka III y Ferdynanda I, także traktaty Rudolfa II. W tym nowym traktacie 1613 Maciey nie bierze tytułów Halicza y Włodzimierza, a Zygmunt III bierze w nim tytuł Rusi: *Nos Mathias-electus Romanorum Imperator ac Germaniae, Hungariae, Dalmatiae, Croatiae, Sclavoniae &c Rex archidux. & nos Sigismundus III Rex Poloniae Magnae Dux Litvaniae Russiae* (d). Oba exemplarze tego traktatu były podpisane tegoż dnia 23 Marca 1613 jeden w Presburgu, drugi w Krakowie. Exemplarz Austriacki, który się znajduje w Polsce. jest podpisany

skich, wspiera się skrypt Austriacki *Expositio primum*. Lecz z tej okazji uprasza się czytelnik, aby sobie przypominał wszystkie nieprawości traktatu w Lubowli *subrepticie* zawartego w r. 1412, na którym się naybardziejziey załadza pomienione pismo. Widzieliśmy iż ten traktat nie tylko nie był potwierdzony od Stanow Polskich, ale nadto był zawarty y podpisany od osób nie autoryzowanych od tych Stanow. Potrzeba approbacyi Stanow Polskich do jakiegokolwiek wagi zachodzących traktatów, była uznana od XIV. wieku R. 1343 Kazimierz wielki był zwołał te Stany do Inowrocławia, dla uczynienia potrzebney legalności traktatowi, który zawarł tego roku w Kaliszu z Krzyżakami. Obacz *Dług. lib. 9. col. 1066 1067 y Dogiela T. IV. col. 68 sequ. Nro LXII-LXV*. Ta potrzeba coraz się pomnażała w Polsce, tak iako się coraz umniejszała w Węgrzech,

(b) Obacz Dogiela T. I. p. 247 *sequ. N. LXII. ex originali*.

(c) Maciey był koronowany za życia Rudolfa w Presburgu r. 1607, a w Pradze r. 1611. Był obrany y koronowany Cesarzem po śmierci Rudolfa r. 1612.

Maxymilian II. ościs Rudolfa y Macieia. koronowany Królem Węgierskim za życia także swego oycy Ferdynanda I. pierwszy z Królów Węgierskich. wziął koronę w Presburgu.

(d) Dogiel T. I. p. 294 *sequ. Nro XCVII. Ex originali. sigill. 2. Extat. in archiu. Reg. Cancell. lib. 126 Nro CXXVII. fol. 3. Pol. Leg. 3. p. 209 sequ.*

fany od Macieia; a Zygmunt III przydał też do niego swoy podpis.

Ferdynand II następca Macieia (e) ponowił w r. 1633 z Władysławem IV, synem Zygmunta III (f) 1633 traktaty Fryderyka III, Ferdynanda I, Rudolfa II y Macieia. W tym traktacie 1633, Ferdynand II nie bierze także tytułów Halicza y Włodzimierza, których nie brali poprzednicy jego Cesarze, Fryderyk III, Ferdynand I, Rudolf II y Maciey; a Władysław IV bierze w nim tytuł Rusi, iako go brali poprzedzający Królowie, Kazimierz IV, Zygmunt August, y Zygmunt III. Ten traktat był podpisany, tak iako y za Macieia, tegoż samego dnia, 12 Lutego 1633 w Wiedniu y Krakowie. Exemplarz Austriacki, który się znajduje w Polsce, pokazuje także podpisy obu Królów (g).

Cesarz Leopold, wnuk Ferdynanda II ponowił y potwierdził z Królem Janem Sobieskim. albo Janem III 1677 w roku 1677 (h) wszystkie traktaty poprzedzające. Znajdują się w tym traktacie 1677 różności, które wykliknęły

Kk 2

niknęły

Cesarz Maciey nie brał także tytułów Halicza y Włodzimierza w aktach swoich, dotyczących się Korony Węgierskiej; iako to widzieć w Werboczu, w którym się znajdują cztery Dekreta Seymu Węgierskiego pod imieniem tego Monarchy.

(e) Ferdynand II. syn Karóla Arcyksięcia Gratzkiego, a brat stryeczny Macieia, był koronowany za życia Macieia w Pradze w r. 1617, a w Presburgu 1618. Obrany y koronowany Cesarzem po śmierci Macieia w r. 1619.

(f) Władysław IV obrany 13. Listopada 1632. koronowany w Krakowie 6 Lutego 1633.

(g) Obacz ten traktat w Dogielu T. I. p. 300 *sequ. N. XCVIII. Ex originali. Extat in arch. Cancell. Reg. lib. 178 N. CLXXIX. fol. 109.*

We czterech dekretach Seymu Węgierskiego, pod imieniem Ferdynanda II, które widzieć w Werboczu, nie bierze ten Monarcha także tytułów Halicza y Włodzimierza.

(h) Leopold został Królem Węgierskim w r. 1655. Czeskim w r. 1656. a Cesarzem w r. 1658, w 18 roku wieku swego Jan Sobieski obrany Królem 28 Maja 1674 a koronowany 2. Stycznia 1676.

niknęły z odmiany konstytucyi Polskiej. Zygmunt August ostatni męskiej płci potomek Jagiełły, ostatni z Królów Polskich nosił tytuł *dziedzic*; Potym Królu następujący Królowie wchodząc w obowiązki wieczyste, nie kontraktowali więcej imieniem swoim, swoich potomków y dziedziców, *liberi et heredes* (i), lecz imieniem swoim, y Królów swoich następców *successores*; amowiac o swoich Królestwach y innych państwach, nie nazywali ich więcej dziedzicznymi *Hereditaria Regna*, lecz tylko one nazywali poprostu, swemi Królestwami y innemi państwami. Kładną się tu niektóre wypisy z traktatu 1677, stosujące się do interesów teraźniejszych między Dworem Wiedeńskim a Polską, ponieważ tento jest sam traktat, który był ponowiony potym od Cesarza Karola VI.

W tym traktacie Cesarz Leopold nie bierze także tytułów Halicza y Włodzimierza (k) a Król Jan Sobieski bierze w nim tytuł Rusi y Podola. *Nos Leopoldus electus Romanorum Imperator - eo Germania, Hungaria, Bohemia, Dalmatia, Croatia, Sclavonia. Et. Rex Archidux - et nos Joannes III. Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae ac Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae, Smolensciae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Severiae, Czerniechoviaeque* (l).

Oba Królowie ponowili imieniem swoim, oraz swoich

nastę-

(i) Widzieć te wyrazy w traktatach Kazimierza IV. z Fryderykiem III. Cesarzem w r. 1470. y Zygmunta Augusta z Cesarzem Ferdynandem I w r. 1549.

(k) Widzieć w Werboczu cztery dekrety Seymu Węgierskiego, pod imieniem Leopolda, w których ten Monarcha nie bierze także tytułów Halicza y Włodzimierza.

(l) Dogiel T. I. p. 332 col. 2. Pierwszy z Królów Polskich Michał Wiśniowiecki obrany 1669. wziął te wszystkie tytuły. Obacz *Vol. Leg. ad an. 1670* p. 40 Dogiela T. I. p. 330 col. 2.

następców wszystkie przeszłe traktaty, zawarte między domem Austryackim y Jagellońskim: słowa tego traktatu są: *... ea pacta et fœdera quae inter Fredericum - Ferdinandum - Rudolphum II et Matiam, nec non Ferdinandum II Imperatorem - atque Casimirum - Sigismundum - Augustum - Sigismundum III ac Vladislavum observata fuerunt, inter Nos quoque et pro Nobis et successoribus Nostriis, continuanda, renovanda - corroboranda et amplificanda duximus, ita ut continuamus - presentiam per tenorem (m).*

Obowiązują się potym, że nie będą nigdy wołować jeden przeciwko drugiemu w państwach sobie poddanych, ani popełniać w nich żadnego nieprzyjacielstwa, z iakiegokolwiek być może przyczyny: *neque committimus unquam ut alter alteri - Ejus Vasallis - Regnis et Ducatibus, terris ei subiectis et sub ejus obedientia et defensione constitutis, quacunque ex causa bellum inferamus - aut hostilitatem eos impetamus (n).*

Obiecują, iż będą zawsze sprzymierzeni, będą utrzymywać pokoy wieczyste między swemi państwami, tak temi które aktualnie posiadają, iako temi których mogą nabyć: *Ex hoc tempore ipso, perpetuo - invicem alligati et confederati sumus et erimus, et inter nos subditos nostros, Regna, Principatus, Dominia quae nunc uterque possidet, et quae - infuturum acquiramus constans, perpetua, indissolubilis - pax esse et servari debet et debebit, et in omnibus utriusque nostrum*

(m) Dogiel iak wyżej col. 2. Autor de *l'Exposé* powiada, że traktat 1472, albo traktat zawarty w Lubowli, iakośniewidzieli, między Władysławem Jagiełłą y Zygmuntem Luxemburskim, był potwierdzony, podczas którego ponawiania traktatów poprzedzających, zaśliwych niegdyś między domem Austryackim y Jagellońskim, ponieważ, mowi on, Władysław był szczerem domu Jagiellonów. Obacz ten skrypt p. 40.

Gdyby żaden z Jagiellonów, którzy, iako mowiono wyżej, potwierdzili traktaty z domem Austryackim, nie był wymieniony wyraźnie w tych ponowieniach następnych należałoby jeszcze zostawić czytelnikowi rozstrządek, takowej Logice przynależący.

(n) Dogiel iak wyżej p. 333. col. 2.



*strum honorem - statum - concurrentibus - mutuo nobis auxiliabimur.* (zgodzono się niżej względem sposobu, jakim miała być dawana wzajemna pomoc) *ne (o) alter nostrum quidquam faciat, cupiet. quod contra alterutrum nostrum regna, Principatus Dominia - sit, ut esse aut tendere possit - nullus nostrum ad alterius - Regna, Principatus & Dominia aspirare aut ambulare debet (p).* Rzecz jest widoczna, że to są też same wyrazy, które się znajdują w traktacie roku 1470, y których Xiążęta z domu Austriackiego dochowali wiernie przez trzy wieki.

Jeśliby się zdarzyło, ażeby Królowie sami, albo ich Królestwa y prowincye lub poddani mieli iakowe między sobą zatargi, tedy się stanowi sposób, którym te zatargi mają być zaspokojone: *Si alter nostrum, ejus Regna, Principatus, aut subditi, contra alterum, ipsius subditos, Principatus aut Dominia, actionem realem seu personalem, civilem seu criminalem, aut qualemcunque querelam habet, aut in posterum habuerit, si super ea non potuerimus amicablem concordare, tum neque ipsi - contra alterum, ipsiusque regna principatus & dominia quidquam via facti attentare, neque sibi jus dicere - sed super eo de jure & non aliter experiri debent (q).* Ten zaś jest sposób ułożenia iakichkolwiek sprzeczek między Królami, Królestwami y prowincjami *Porro si inter nosmet ipsos Reges seu forsan regna & provincias nostras, tum metarum & terminorum, tum commerciorum seu quarumlibet aliarum tam veterum quam novarum causarum, jurium vel obligationum occasione, querela suborirentur, tunc alter nostrum qui vel cujus Regnum seu Provincia jus vel querelam pretendit, alium per nuntios vel literas - amicablem informare, ac pro tol-*

- (o) Tamże § *ordinamus*  
(p) Tenże iak wyżej p. 332. col. 1-2.  
(q) Tamże p. 333 col. 2.

*tollendo - gravamine - requirere debet, quod si obtinere nequeant tunc quilibet nostrum statim intra duorum mensium spatium, a facta amicali requisitione, tres consiliarios o proceribus regnorum, Hungarie, Bohemie, Moraviae Silesiae, vel ex aliquibus harum prout quodque negotium ad aliquam harum provinciarum attineat - ab una; Regniue Poloniae & Magni Ducatus Litvania ab altera partibus, ad diem & locum perpartem, querulantem nominandum - mittere debeat (r).*

Widzieliśmy w ostatnich tych czasach, że Dwór Wiedeński mówił o różnych pretenzyach starodawnych y mało dawniey znanych, Królestw swoich Węgierskiego y Czeskiego do ziemi Sandeckiej, składającej część Woiewództwa Krakowskiego, a od wieków należącej do Korony Polskiej; tudzież do trzynastu miast Hrabstwa Spiskiego; nakoniec do Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego niegdyś oderwanych od Xięstwa Krakowskiego, a przyłączonych potem do tegoż Xięstwa, które, iako pretendujące Dwór Wiedeński, oderwane były od Śląska; lubo Polska mogłaby równie stać pretenzye do całego Śląska (s). Wreszcie zachodziły dawniey różne niesnaski z obu stron względem granic, tak ze strony Węgier, iako ze strony Śląska (r).

## Opisy

(s) Dogiel iak wyżej p. 334-5. Do tego to artykułu należy stosować stypulacyę; procedowania względem finalnej ugody y ułożenia sprzeczek tak dawnych iako nowych, o ktorej mówi *Expositio Prælimin.* p. 45. Ten artykuł traktatu r. 1677 jest to tylko powtórzenie traktatów od r. 1549 zaślitych.

(r) W r. 1421 Władysław Jagiello upominał się o Śląsk u Zygmunta Luksemburskiego na ow czas Króla Czeskiego. Obacz Długosza *lib. 11. col. 439-442* Dogiela *T. I. p. 8. col. 2. ad an. 1421.* Śląsk starożytna prowincya Polska była oddzieloną od tej korony około szesnastu wieków.

(\*) Obacz w *Expositio prælim.* p. 42, text Łaciński noty (\*). Należy tu uważać różność wyrazów textu Francuskiego w tym skrypcie: od Łacińskiego, lubo nie zupełnie cytowanego. Obacz także ten text ostatni w Werbozu. Ten text zupełny opiewa. *Comitatus Scepusiensis, Saarros. Liphavienfis, & Trinchinensis* (wszystkie te Hrabstwa graniczą z częścią

Opisy szczególne, iakim sposobem postępować mia-  
no w mogących zayść sprzeczkach między Krolami y  
Krolestwami, y który sposob ułożony był w tym trakta-  
cie, są przydłuższe, należy tu jednak one przywieść:  
*Qui utriusque nostrum consilarii summam imprimis di-  
ligentiam adhibeant, quo huiusmodi querelae inter nos,  
Regna & Provincias nostras amicabili compositione tran-  
sigeantur; ea vero non succedente, tunc laesa pars -- co-  
ram praedictis sex consiliariis actionem suam statim ju-  
ridice exhibendi habeat potestatem, idque duplicatis  
scripturis, quarum unam consilarii penes se retineant,  
aliam vero parti reae transmittant. Quo facto pars  
reae responsum suum etiam scriptis duplicatis sapedictis  
consiliariis -- intra spatium duorum mensium -- mittere  
teneatur, ut scilicet actor replicas, reus vero duplicas  
suas; ac praeterea utraque pars tertiam quoque conclu-  
sionem -- de bimestri in bimestre -- offerre queat --.*

*Oblatis tandem successive ab utraque parte trinis  
scripturis in quibus utrinque omnia jura explicabunt,  
sex illi commissarii partibus ad promulgandam senten-  
tiam*

Hrabstwa Spiskiego, Zips Scepus, zostalacego w Possessyi Polskiej, albo kto-  
re bylo az do r. 1772) *supplicavit* sua Majestati Caesarea, ut juxta *litteras  
publicarum constitutionum*. *differentia* inter Hungariam & Poloniam ac  
tredecim oppida ratione metarum, per commissarios antea nominatos, vel  
denuo nominandos *revidentur*, et *ratificantur*, quia Poloni indies magis  
magisque *insolent*. Obacz Werboz T. I. ad an. 1595-6. art. 47. Stany  
Węgierskie naznaczyły swych Kommissarzow na ten koniec w r. 1588.  
*Ibid.* p. 272 col. 2 art. 33. a Stany Polskie swiczy w roku 1591 *Vol. Leg. p.*  
*2. 1375 art. 18.* Widzieć z textu artykułu tego 16. że Polacy ze swolej  
strony żalili się także na Węgrów. Wyznaczali się leścze w różnych  
poslednich czasach Kommissarze do granic z jednej y z drugiej strony, i-  
ako się dawe widzieć w Werbozu, y *in Vol. Leg. Pol.* Granice spreczne  
między Wielkopolską a Śląskiem są rozporządzone w r. 1736. Obacz Do-  
giela *limit. Regi. Polon. Vitem 1758 in 4to, p. 24. sequ. & p. 50-52.*

*tiam inter proximum sequens bimestre diem indicent, quo-  
partes per procuratores suos -- comparere -- & ipsi con-  
siliarii, utrisque scripturis & discussis actis totius causae,  
partes rursus ad -- amicabilem compositionem invitare --  
debent. Quod -- si ne tunc quidem inter partes obtinere  
queant, ad ferendam sententiam procedant, ac id quod  
juris & justitiae fuerit cognoscant & decernant -- Ipsi con-  
siliarii non -- terminos -- prorogandi -- potestatem habeant --  
excepto casu quo partes testes producere necesse habe-  
rent. Quidquid autem per ipsos consiliarios nostros seu  
majorem eorum partem -- decretum -- fuerit, id ad ratum  
maneat, ac statim debita demandetur executioni --. De-  
bent autem consilarii -- per nos & quantum ad quemlibet  
nostrum spectat, ab obedientiae & juramenti debito, ob eam  
causam tantum, absolvi ac pro administranda justitia no-  
vo consuetoque juramenta obstringi (u). Widzieć przynay-  
mniey z tego sposobu kończenia iakichkolwiek sprze-  
czek między Krolestwami Węgierskim, Czeskim, y Pol-  
skim, a sposobu, na który już była stanęła ugoda między  
Cesarzem Ferdynandem I. y Krol'em Zygmunt'em Au-  
gust'em w roku 1549 (w), y który sposob był powto-  
rzony we wszystkich następujących traktatach, iż żadna  
z obu stron nie powinna czynić sama sobie *satisfakcyi*, y że  
pretensye, które mogłyby zayść między obiema stronami,  
powinny być roztrząsione. Ten traktat był pod-  
pisany tegoż samego dnia 24 Kwietnia w Wiedniu y w  
Warszawie (x).*

L I

W

(u) Dogiel iako wyżej p. 334-5.

(w) Tenże p. 216-17.

(x) Ten traktat znajduje się w Dogielu T. I. p. 321-37. Nro CXII.  
Ex originali Sigill. 2.



W sześć lat potym traktacie, to jest w roku 1683, Cesarz Leopold zawarł drugi z Krolom Janem Sobieskim, obronny y następny przeciwko Turkom. Ten traktat był podpisan w Warszawie 31 Marca, a ratyfikowany od Leopolda z Maia następującego w Luxemburgu. Nie tylko zaś w tym traktacie Jan Sobieski wziął tytuły Rusi y Podola, lecz sam Leopold dał mu one w imię ratyfikacyi. *Nos Leopoldus - electus Romanorum Imperator ac Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Sclavoniae Rex, Archidux - notum facimus -- quod - cum Serenissimo ac potentissimo principe, domino Joanne III Rege Poloniae, magno duce Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhiniae, Livoniae, Podoliae* (y).

1732

Nakoniec wszystkie traktaty, których tu widzieliśmy ciąg położony, od Fryderyka III Cesarza y Krola Polskiego Kazimierza IV to jest od roku 1470, aż do Leopolda y Krola Jana Sobieskiego, to jest do roku 1677, były ponowione od Cesarza Karola VI z Krolom Augustem II w roku 1732 przez traktat: w który włożono tylko traktat r. 1677 (*inseritur per totum tractatum anni 1677*). Ten ostatni traktat roku 1732, był podpisan w Warszawie 3 Listopada 1732 (z).

Od śmierci, zatym Jagiełły zaszły w roku 1434 nie znajdujące się traktat w Lubowli zawarty, albo traktat r. 1412, ani wzmiankowany ani przypomniany w żadnym z tych; które tu były położone, a przeciwnie znajdujące się we wszystkich tych od r. 1470, posiada Rusi

(y) Dogiel T. I. p. 337. *sequi N. CXIII. Ex archivio M. Ducatus Lithuaniae. Extat in archivio Cancell. Reg. Nob. auctorum ab anni 1683 ad anni 1689 fol. 98.*

(z) Dogiel tak wyżej p. 357. *Ex originali*

Rusi Polische ubezpieczona. Od zeyścia Jagiełły aż do naszych czasów liczy się 179 traktatów, albo innych aktów wiadomych, zawartych między Krolami Węgierskimi z różnych domów, y Krolami Polskimi, a w żadnym z tych aktów nie maż wzmianki o traktacie o wym w r. 1472 w Lubowli uczynionym. (a).

W liczbie tych 179 transakcyi znajduje się 92 zawartych między domem Austriackim od r. 1527, od którego ten dom panuje w Węgrzech bez przerwania, y między Polską; a w żadnej z tych transakcyi nie widzieć równie żadney wzmianki traktatu r. 1412, tak iako y w innych.

Od Władysława Austriackiego czyli Władysława Posthuma, albo od r. 1453, to jest we 40 lat potraktacie w Lubowli uczynionym, a we 20 po śmierci Jagiełły, widzieć, że wszystkie traktaty Krolow Węgierskich z domu Austriackiego, których się znajdują niektóre transakcyje z Krolami Polskimi, dał Krolom Polskim tytuł Rusi. Widzieliśmy że Władysław Posthumus dał Kazimierzowi IV w r. 1453 Fryderyk temuz Kazimirzowi w roku 1470 y 1474 (b), Ferdynand I. Zygmuntowi I. w roku 1530 y 1538 (c) y Zygmuntowi I. 2 Augu-

(a) Widzieć można wszystkie te akta w Dogielu T. I. Tit. Hungaria & Tit. Austria.

(b) Widzieliśmy ten traktat r. 1470. -- W r. 1474. Fryderyk zawarł dwa inne z Kazimierzem, oba aliancy przeciwko Maciejowi Korwinowi. Fryderyk podpisał pierwszy z tych traktatów w Norymberdze 13 Marca a drugi w Aufspurgu na początku Lipca 1474. Dogiel T. I. p. 364 *sequi N. XVI, XVI.*

(c) W r. 1530 Ferdynand I. dał Zygmuntowi I. tytuł Rusi we dwu aktach, z których pierwszy jest plenipotencya Ferdynanda do traktowania o małżeństwo córki swoiey starzey Elzbiety z Zygmuntom Augustem, synem iedynakiem Zygmunta I. Obacz Dogiela T. I. p. 333 N. XXVI. Drugi akt, jest ratyfikacya zawieszenia traktatu zawartego między Ferdynandem y Janem de Zapola, za pośrednictwem Zygmunta I. *ibid. Nro LII.*

Augustowi w roku 1549, 1553 1556 y 1557 (d), Rudolf II, Zygmuntowi III w r. 1589, 1590, 1592 1598 (e) Maciey temuż Zygmuntowi III w r. 1613, Ferdynand II. Władysławowi IV, w. roku 1633 (f), Ferdynand III. temuż Władysławowi r. 1637 (g). Leopold Janowi Kazimierzowi w r. 1657 (h), Michałowi Wiśniowieckiemu w r. 1669 (i) y Janowi Sobieskiemu r. 1677 y 1683 (k); Józef y Karol VI, Augustowi II; tenże Karol VI y Marya Tereza teraz panująca Augustowi III; taż sama Monarchini Krolowi teraz panującemu (l). Nigdy Krolowie Polscy nie dali Krolom Węgier-

W r. 1538. Tenże Ferdynand dał tenże tytuł Zygmuntowi I. w ratyfikacyi traktatu tyczącego się Czech, zawartego między obiema Krolami w Glogowie, a ratyfikowanego od Ferdynanda we Wrocławiu. *Id. ibid. p. 32. N. XXXII.*

(d) Widzieliśmy już traktaty zawarte r. 1549, 1553; akta r. 1556. 1557 są dwa listy Ferdynanda I. do Zygmunta Augusta uż. edem instant. Obacz Dogiela T. V. p. 209. *Nro CXXV. & p. 222 N. CXXXIX.*

(e) Wymienione wyżej wiele z tych aktów; można je widzieć w Dogielu T. I. p. 245. *Idem* akta r. 1589 *N. LXI, LXVII, LXVIII, LXIX.* akt r. 1590 *N. LXXVII.* akt r. 1592 *N. LXXXIV.* Jest to traktat małżeństwa między Zygmuntem III y Anną Arcy-Księżniczką Gratzką, córką Arcy-Księcia Karola, a siostrą Arcy-Księcia Ferdynanda, który potem był Cesarzem pod imieniem Ferdynanda II; akta r. 1598 *Id. N. CXI. XIV.*

(f) Widzieliśmy dwa traktaty r. 1613, 1633.

(g) Dogiel T. I. p. 10 *Idem*. *N. C.* Jest to ratyfikacya Ferdynanda III. kontraktu ślubnego, między Władysławem IV y Cecylią Renatą siostrą Ferdynanda III. Ta ratyfikacya jest dana w Wiedniu 10 Sierpnia 1637. Ferdynand II. umarł w tym roku 13 Lutego.

(h) Dogiel jako wyżej p. 316. *N. CII.* Jest to plenipotenecya Leopolda Krola Węgierskiego y Czeskiego do traktowania o aliansy z Kroliem Janem Kazimierzem przeciwko Karolowi Gustawowi.

(i) Dogiel jako wyżej T. I. p. 321 *Idem*. *N. CVI-VII.* Pierwszy z tych aktów jest plenipotenecya Cesarza Leopolda do traktowania o mariaż między Michałem Krolom y Arcy-Księżniczką Eleonorą siostrą Leopolda; drugi, jest tam traktat; trzeci ratyfikacya traktatu od Leopolda.

(k) Widzieliśmy wyżej traktaty obu tych lat.

(l) Od r. 1765, kiedy Cesarzowa Krolowa Węgierska uznała Krola panującego, dawała mu zawsze tytuły Rusi y Podola, Listy tej Monarchini

gierskim tytułów Halicza y Włodzimierza; a od tego czasu, kiedy Xiążęta z domu Austriackiego panują w Węgrzech, żaden z nich nie wziął tych tytułów w iakichkolwiek aktach z Koroną Polską (m).

Czy sami nawet Monarchowie nie brali onych w Aktach swoich tyczących się Węgier. Cesarz Albert II, pierwszy Krol Węgierski z domu Austriackiego, y który nastąpił po swoim teściu Zygmuncie Luxemburskim w r. 1437; Władysław Posthumus następca Alberta II, nie wzięli onych nigdy (n). Ferdynand I, po którym Korona Węgierska nie wyszła więcej z domu Austriackiego, wstąpił na tron w roku 1527. a panował aż do roku 1564; w przeciągu tego czasu odprawiło się 20 Seymow w Węgrzech, a żadnym Dekrecie ani wustawie tych Seymow nie widzieć, aby temu Monarsze dano tytuły Halicza y Włodzimierza (o). Dano mu wprawdzie one w iednym edykcie na Węgry, datowanym w Wiedniu, y nie

w cza-

znaydnia się w archiwach Polskich. Te tytuły dane mu nawet były po umowie uczynionej względem dawania tytułów, kiedy się wzięły z obu stron wyliczać, a kiedy dla krotkości niektóre z nich mniej ważne opuścić miały.

(m) To można weryfikować z aktów, które się znajdują w Dogielu T. I. pod tytułem *Austria a pagina 154. Numero IV.* Pierwszy Krol Węgierski z domu Austriackiego był Cesarz Albert II. który nastąpił po Zygmuncie Luxemburskim w R. 1437.

Sam Zygmunt Luxemburski raz tylko wziął te tytuły w Exempiarzu swoim traktatu w Lubowie zawartego, albo traktatu R. 1412. Obacz Dogiela T. I. p. 46. *Nro IX* Jagiello zaś wziął w swoim exempiarzu tytuł Rusi: *Russia dominus & hares*; obacz *Exposé prelum.* w dowodach p. 6. *Nro VI.* Nie widzieć potem, aby Zygmunt brał kiedy tytuły Halicza y Włodzimierza, nawet w swoim exempiarzu Węgierskim ponowienia traktatu w Lubowie zawartego, w R. 1423. Dogiel *ut sup.* p. 52. *N. XVII;* Jagiello zaś bierze w swoim exempiarzu tenże tytuł Rusi *Russia dominus & hares*. obacz *Exposé prelum.* *ut supra* p. 16. *Nro IX.*

(n) Obacz akta Seymow Węgierskich pod imionami tych Monarchow w R. 1430, 1453, 1454 w Werboczu T. I.

(o) Można to weryfikować z aktów tych Seymow wydanych przez Werbocza T. I. a p. 354.



w czasie Seymu Węgierskiego roku 1560 (p); y tento jest sam Krol Węgierski z domu Austriackiego, który raz tylko wziął tytuł Halicza y Włodzimierza. Od Ferdynanda I, albo od roku 1560 aż do Karola VI, zmarłego w roku 1740, z siedmiu Krolow Węgierskich tego domu, których widzieć imiona na 42 aktach Seymowych Węgierskich, żaden nienosił tych tytułów (q).

Jeśli się wyłączy zatym ustawa uczyniona w r. 1560 mówić można, iż żaden Krol Węgierski z domu Austriackiego nie nosił tytułów Halicza y Włodzimierza; a datując tylko od roku 1560, tytuły te poszły jeszcze w zapomnienie od dwóch wieków (r).

Taki był sukces, który miał traktat zawarty w Lubowli, albo traktat w roku 1412 podpisany.

### KROT-

(p) Oba z ten edykt w Werboczu T. I. p. 494--5 obacz także *Expositio* p. 45. Ten edykt względem dobr kościelnych w Węgrzech, opanowanych przez Dyssydentow, 16 wieku, dany jest w Wiedniu 13 Kwietnia 1560. Odprawował się Seym na trzy Krole r. przeszłego 1559. a drugi w lat 3 potem 1563, jednak w aktach obu tych Seymow Ferdynand nie bierze tytułów Halicza y Włodzimierza.

(q) Obacz akta Seymow pod imieniem Maxymiliana II. Rudolfa II. Matieja. Ferdynanda II, Ferdynanda III. Leopolda, Karola VI. w Werboczu T. I. II. Obacz także *Expositio* p. 215.

(r) Cesarzowa Krolowa panująca teraz, wskrzesiła te tytuły w aktach Seymowych w Presburgu, wstąpiwszy na tron 1741. Obacz *Expositio* p. 45. Werboczu T. II. p. 191 col 1. Te zaś są tytuły wzięte od tej Monarchini: *Nos Maria Theresia Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Slavoniae, Ramae, Serbiae, Galliciae, Lodomeriae, Cumaniae, Bulgariae, Archidux Austriae.*

W akcie przysięgi koronacyjnej, ta Monarchini wzięła tylko następujące tytuły. *Nos Maria Theresia Dei gratia, Hungariae, Bohemiae, Dalmatiae, Croatiae, Slavoniae &c Regina, Archidux.* Obacz Werboczu T. II. p. 192. col. 1. Nie znajdując się w Werboczu inne akta pod imieniem Maryi Teresy, a świeżo wyrznięcie pieczęci w 1769, r. wspomniane w skrypcie *Exp. Presb.* dowodzić tylko może, że w r. 1769 Dwór Wiedeński już był przyjął plantę, którą przywiódł do exekucyi w r. 1772.

## KROTKIE POWTORZENIE

Ze wszystkich, które się mogły znaleźć w Historii przypadków, tyczących się sprzeczki o Ruś y Podole, uroszonej do Polski od Krola Węgierskiego Zygmunta Luxemburskiego w roku 1412, a ponowionej od Dworu Wiedeńskiego w roku 1772. y na których Zygmunt mógł fundować swoje pretensye do Rusi y Podola, albo na których dwór Wiedeński może fundować swoje, są te.

Opanowanie krotkie zamku Halickiego od Krolewicy Węgierskiej w roku 1185, sześć odtąd wieków, y z którego on był wygnany r. 1188, od sześciu także wieków.

Opanowanie powtorne tegoż zamku przez drugiego Krolewicza Węgierskiego około roku 1214. lat temu 559, y z którego ten Krolewicz był także wyrzuty w roku 1215, lat temu 558.

Opanowanie także krotkie Rusi y Podola, albowiem go prawie kraju, który dziś nazywany Woiewodztwem Ruskim y Podolskim, zabranego Koronie Polskiej przez Ludwika Krola Polskiego y Węgierskiego w r. 1377 od czterech odtąd wieków, które prowincye reklamowane w r. 1383, były odzyskane y przyłączone do tegoż Krolestwa w roku 1390 około czterech prawie także odtąd wieków.

Traktat zawarty w Lubowli albo r. 1412 *subscriptus*, który sam przez się upadł y w zapomnienie poszedł, więcej nizeli od trzech wieków.

Nakoniec tytuły Halicza y Włodzimierza. brane od niektórych Krolow Węgierskich, y zapomniane także od dwóch albo trzech wieków: owszem nie wiadomo nawet, dla czego ci Krolowie nosili tytuł Włodzimierza.

Przy-

Przypadki, na których Polska mogła zawsze fundować prawa swoje, albo na których dotąd je fundować może: są te.

- 1018 Starożytne prawa najwyższej zwierzchności Korony Polskiej nad wszystkimi temi krajami, które się teraz nazywają, Rusią Czerwoną, Podolem, Wołyniem, Woiewodztwem Kiiowskim y małą Rusią &c., nabyte od roku 1018, utrzymane w różnych czasach następujących,  
1182 przyświadczone iednomyślną zgodą Historyków, a mianowicie trzema inwestyturami na Xięstwo Halickie, danemi od Krolow Polskich, wyrażonemi w Historyach pod rokiem 1182, 1188, y 1198.

- 1340 Przyłączenie Xięstwa Halickiego, oraz wielkiej części Rusi nie należącey do zamku Halickiego, do Korony Polskiej przez Kazimierza Wielkiego, albo Kazimierza III w r. 1340, po zeyściu potomków Romana ktoremu na Xięstwo Halickie, dał Inwestyturę Leszek Biały w r. 1198,

- 1355 Zeznanie autentyczne praw Polskich do Rusi uczynione przez Krola Węgierskiego Ludwika w roku 1355 (s).

- 1403 Zeznanie tychże praw, y gwarantowanie posessyi Rusi Koronie Polskiej przez Stany Węgierskie traktatem w Zalatshack. w roku 1403 (t).

Gwaran-

(s) *Donec possessionem seu dominium, prout predecessores vestri habuerunt, obtinere valueritis regni Ruthenorum proutnotati.* Obacz wyżej w Części II. pod r. 1355.

(t) *Et regnum utrumque circa iura dominiorum et possessionum quarumlibet, que nunc tenet possidetque, pacificum perpetuo conservetur.* Obacz wyżej w Części III. pod rokiem 1403. Krolowa Jadwiga odzyskała Ruś w r. 1390; a ta prowincya była w posessyi Polskiej w r. 1403.

Gwarancya tychże praw posessyi temuz Krolestwu Polskiemu uczyniona, od tychże Stanow Węgierskich, traktatem zawartym w Budzie w roku 1507; oraz zeznanie tychże praw od tychże Stanow w traktacie Będzińskim, y Bytomskim w roku 1589.

Ubezpieczenie posessyi aktualnych Korony Polskiej od wszystkich Krolow Węgierskich z domu Austriackiego od roku 1470, y przyznanie praw teyże Korony do Rusi przez tychże Monarchow, poczynwszy od Władysława Posthuma, przez dawanie tytułu Rusi Krolom Polskim od roku 1453, aż do terażniejszych czasow; a dawanie nieprzerwane w przeciągu więcej niżeli trzech wiekow.

Niedawanie stateczne tytułów Halicza y Włodzimierza od wszystkich Krolow Polskich Krolom Węgierskim.

Nakoniec posessya spokojna Rusi od Polakow, od inkorporacyi tey Prowincyi do Krolestwa w roku 1340, aż do roku 1377, w przeciągu 37 lat; a od powtornego przyłączenia iey w roku 1390 aż do roku 1772, w przeciągu 392 lat, to jest ledwo nie 4, wiekow (u),

Widzieć iefzcze z tych wiadomości historycznych, że zwyczaj starożytny między Węgrami y Polską, utrzymany stateczną praktyką obu Krolestw, był ten zawsze, aby roztrząsać y zaspokajać na kongresach narodowych, wszystkie zatargi, ktoreby się zdarzyć mogły między obiema Krolestwami; y że różne traktaty zawarte między Krolami Węgierskiemi domu Austriackiego y Pol-

M m

ską

(u) W różnych inwazyach Polskiej od r. 1390 przez Krolow Węgierskich Zygmunta Luxemburskiego y Macieja Hunyada, nie widzieć aby ci Xiążęta co kiedy przedsięwzięli bądź przeciwko Haliczowi, bądź przeciwko innej części Rusi.



ską poświęcił ten zwyczaj. Widzieć także, że stosując się do tego zwyczaju, y do wyrazów formalnych tych traktatów, Dwór Wiedeński obowiązany był uroczyście nie czynić *sem sibi satisfaciendi*, w pretensjach, które ten Dwór teraz wkrzelił między swoją Koroną Węgierską a Polską, względem Rusi y Podola (17). Zostawiamy teraz *publico* wnosić konkluzję z tylu przypadków nayedowodniejszych, oraz traktatów y konwencyi nayuroczystszych, któreśmy wiernie mu przełożyli w tych szczegulnych wiadomościach.

### O XIE-

(17) Położemy tu przed oczy czytelnika wyrazy traktatu zawartego w r. 1677, a ponowionego w r. 1732. *Siveo alter nostrum* (Regum) *ejus regna - contra alterum, ipsius dominia, actionem aut qualemcunque querelam habuerit - neque quidquam via fallit attentare; neque sibi ipsi jus dicere debet.* Obacz wyżej w Części III. podr. 1677. Cesarzowa Królowa Węgierska, kazawszy w r. 1772 w miesiącu Czerwcu opanować swoją wojskom wielką część Królestwa Polskiego, podała Dworowi Warszawskiemu w miesiącu Wrześniu następującą Deklaracyą, która opiewa: iż Cesarzowa Jmość komunikowała prawa swoje Dworom Petersburskiemu y Berlińskiemu, y że za zgodą tych Dworów, sama sobie uczyniła, satisfakcyą, w pretensjach swoich.



## L.

### O XIESTWACH OSWIECIMSKIM I ZATORSKIM

#### DOPEŁNIENIE SZCZEGULNYCH WIADOMOSCI

#### O HALICZU &c.

Oswiecim, zamek y miasto Woiewodztwa Krakowskiego-<sup>1179</sup>  
go, ośm mil od Krakowa odległe, zdawna należało do Xięstwa Krakowskiego; kiedy Kazimierz Sprawiedliwy, albo Kazimierz II. trzymając w roku 1179 do chrztu syna, Mieczysława Xiążęcia Opolskiego, albo gornego Śląska, swego synowca (a) darował zamek ten z powiatem swemu chrześnemu synowi, któremu także dał imię swoje Kazimierza: *Casimirus Poloniae Princeps Miecisiuo duos districtus a Cracoviensi provincia abstractos Bitomensem videlicet & Oswiecimensem largitus est, cujus filio no-*  
Mm 2 viter

(a) Mieczysław, był jednym ze trzech synów Władysława II. Xiążęcia czyli Króla Polskiego w Roku 1139, złożonego Roku 1146. od swoich młodszych braci, których chciał być wyzuc z państwa. Bolesław IV. brat jego młodszy, który po nim królował, dał mu w Podziale Śląsk w Roku 1156. Umarł Władysław tegoż Roku w Altemburgu w Frankonii nie daleko Bambergu, zostawiwszy z Adelaidy Krysłyny, Córki Cesarza Henryka V. trzech synów, którzy między sobą Śląsk podzielili. Bolesław wziął Wrocław albo Śląsk średni; Konrad Głogów, a Mieczysław Opole albo Śląsk wyższy. Obacz Hennela u Sommersberga Tom. 2 p. 236 Kazimierz Sprawiedliwy był najmłodszym ze czterech braci Władysława II. a synem Mieczysława Xiążęcia gornego Śląska.

*viter nato ad baptisteriorum solemnitate invitatur, nomen suum Casimirus dedit. (b)*

Oświęcim wziął tytuł Xięstwa na początku 14 wieku, y około roku 1306, kiedy ten powiat dostał się w podziałe jednemu z czterech synów innego Kazimierza Xiążęcia Opola-Bithom, wnuka Kazimierza, chrzestnego syna Kazimierza Sprawiedliwego, (c)

Xięstwo Oświęcimskie było jeszcze podzielone około roku 1433 między synów innego Kazimierza, z których Janusz Oświęcim, Wacław Zator, a Przemysław Thośt wziął w podziale. (d) Za panowania tych dwóch braci Janusza y Wacława, Oświęcim y Zator powróciły do Polski.

Gdy potomstwo Władysława H. z familii Piastów w Śląsku osiadło r. 1159, ci Xiążęta przyzwali osady Niemie-

(b) Długosz *lib. 6. col. 538-9.* Hennel u Sommersb. *T. 2. col. 2-9.* Hennel kładzie ten przypadek pod Rokiem 1182. Autor *de P. Exp. Preh.* p. 48 mówi, że Kazimierz II ustąpił Mieczysławowi Xięstwa Oświęcimskiego z zupełną własnością pod tytułem nadgrody; lecz ani Piłzarze Polscy, ani Śląscy, którzy z nich brali, nie wspominają o tej własności y nadgrodzie; y żaden się dokument ustąpienia tego nie znajduje. W reszcie co się tyczy własności ta własność nie była na ow czas brana w tym znaczeniu, aby miała być z uszczerbkiem Królestwa Polskiego, którego Śląsk był częścią, chociaż była z pokrzywdzeniem Województwa Krakowskiego. Można widzieć w tekście Długosza, że ziemia Bitomska albo *Banzen*, która jest częścią górnego Śląska, jest także oderwana od Xięstwa albo Województwa Krakowskiego.

(c) Obacz Sommersb. *T. 1. p. 666.* Kazimierz syn chrzestny Kazimierza Sprawiedliwego, umarł Roku 1251. Jego syn Władysław umarł Roku 1288. a wnuk Kazimierz Roku 1306.

(d) Sommersb. *T. 1. p. 666. do 670.* Kazimierz Xiążę Oświęcimski, Ociec tych trzech Xiążąt był praprawnikiem Kazimierza, zmarłego Roku 1300 Sommersberg daje Xięstwo Zatorskie Przemysławowi, a Xięstwo Thośt Wacławowi; lecz to jest omyłka. Widzieć w Dokumencie Roku 1457, że Wacław miał Zator, a Przemysław Thośt. Obacz *Pol. Leg. Pol. 1. p. 189.* Ten sam Dokument znajduje się także w Sommersb. *T. 3. p. 808 sequ. Nro XXXIV.*

Niemieckie do tej prowincyi. (e) Około śródku następującego wieku znaczniejsze miasta Śląskie były także Niemcami zaludnione (f); y w tymże czasie Bolesław łysy Głogowo-Lignicki, albo niższego Śląska, a przez czas nieiaki także Xiążę Wrocławski wprowadził do Śląska wiele Szlachty Niemieckiej. (g) W krotce potym Xiążęta Śląscy zaczęli się od Polski odrywać, y poddawać zwierzchności Xiążąt cudzoziemskich.

Znayduia się różne akta tego poddania się w Dumontie *T. I. P. I.* pod rokiem 1311. 1317, 1327. a pod tym ostatnim znayduie się także, Jana Oświęcimskiego Scholastryka Krakowskiego, który nosił przynajmniej tytuł Xiążęcia Oświęcimskiego, Królowi Czeskiemu Janowi Luxemburskiemu. (h) Około śródku tego 14 wieku wszyscy prawie Xiążęta Śląscy, zostali hołdownikami Królów Czeskich.

To bezprawne oderwanie się tej prowincyi od Królestwa Polskiego, było także bezprawnie przyznane od

(e) Hennel iako wyżej p. 236.

(f) Niemcy byli wprowadzeni do Wrocławia około Roku 1245 pod Henrykiem III. Xiążęciem Wrocławskim, synem Henryka pobożnego, a praprawnikiem Władysława H. po spustoszeniu Śląska przez Tatarów Roku 1241. *Vratislava novis tunc manibusangebatur & jure Theutonico, civibus & Germanis passim consuetibus instituebatur.* Hennel iak wyżej p. 253. *ad an. 1245.*

(g) Bogański Biskup Poznański, pisarz tego wieku świadczy: *Boleslaus cepit Teuthonos inducere, & ipsi pradia & castra tribuere, ut contra fratres suos auxilia praeberent, ap. Somn. Tom. II. p. 63.* Bolesław łysy syn Henryka II. zaczął panować w Roku 1241 umarł w Roku 1278.

(h) Dumont. *T. I. P. I. p. 97.* Znayduie się ten tytuł w Sommersb. *T. III. p. 807. Nro XXXIII.* Ten Jan był synem Bolesława Xiążęcia Oświęcimskiego, jeden z czterech synów Kazimierza Xiążęcia na Bitomie, którego śmierć kładzie się pod Rokiem 1306. Obacz Sommersb. *T. I. p. 666.* Xięstwo Oświęcimskie przeszło do Kazimierza, jednego ze stryjów Jana, albo do Kazimierza III. a Kazimierz to zostawił potomkowi swojemu. Inny Kazimierz IV. prawnuk Kazimierza III. podzielił to Xięstwo na synów swoich Janusza, Wacława y Przemysława w Roku 1433. *Somm. ut supra.*



od Kazimierza Wielkiego, albo Kazimierza III. w roku 1335. 1339. y w r. 1356. kiedy ten Krol pod czas transakcyi uczynionych z Krolew Czeskim Janem Luxemburskim y z iego synem Karolem Margrabią Morawskim, potym Cesarzem Karolem IV. zrzekł się praw swego państwa do Śląska (1), bez naradzenia się stanów Krolestwa. Zezwolenie stanów na alienacye miane było w Polsce za konieczne potrzebne, tak iako y w innych wszystkich państwach Europy. Dla uprawnienia ceszyi, nierownie mniej ważniejszej, iaka była tego kraiu, który się teraz zowie Woiewodztwem Pomorskim, tenże sam Kazimierz zwołał stany w roku 1343 (2) to jest we cztery lata po ustąpieniu znaczney części Śląska, w roku 1339. a we trzynastcie lat przed ustąpieniem reszty onego w roku 1356. (3)

Władysław Jagiełło uczynił reklamacyą praw Polskich do Śląska w roku 1422 (4); a iego syn Kazimierz IV, odzyskał przynajmniej Xięstwa Oświęcimskie y Zatorskie.

1454 Wacław Oświęcimski z linii Opolskiej Xięże Zatorski, oddał hołd ze swego Xięstwa Zatorskiego Kazimierzowi IV.

(1) Znajduje się pierwszy z tych Aktów Roku 1335 w Dumoncie T. I. P. II. p. 150 y w Sommersbergu T. III. p. 774. Nro I. Można widzieć pierwszy w *Exposé Préliminaire* w dowodach p. 36. Nro XIV. w Sommersb. T. I. I. p. 775 Nro II. Jest ich dwa pod Rokiem 1356; jeden znajduje się w Dumoncie T. I. P. II. p. 285; drugi w Sommersb. T. III. p. 365. Nro XVI.

(2) Obacz Wywód praw Polskich do Pomeranii na karcie 24 Akta tej ceszyi można widzieć w Dogielu T. IV. p. 68. *sequ.* Nro LXII. IV. V.

(3) Traktatem R. 1356. który się znajduje w Sommersbergu, Kazimierz ustąpił Xięstw *Taur y Schweidnitz*.

(4) Obacz Dług. *lib.* 2. col. 439 *sequ.* Dogiel T. I. p. 8. col. 2. ad an. 1421. Cesarz Zygmunt panował na ow czas w Czechach 4.

mierzowi IV. w roku 1454 (n); a we trzy lata potym Janusz brat iego Xięże Oświęcimski, sprzedał toż Xięstwo Oświęcimskie temuż Krolowi. Kontrakt tej sprzedaży uczyniony jest w poniedziałek przed S. Macielem, który przypada 24 Lutego 1457 w Głiwicach, albo *Glewitz* w Xięstwie Opolskim; cena umowiona 50000 grzywien groszy Czeskich, po 48 groszy na grzywnę. Ta summa, która w terażniejszej monecie wynosi na 200000 Czerwonych Złotych (o), była wypłaconą Xiążęciu Januszowi w Krakowie, a kwit tego Xiążęcia jest datowany w tymże mieście we czwartek po popieleu tegoż roku 1457. (p). Odtąd Xięstwo Oświęcimskie było przyłączone do Krolestwa. W Akcie tej sprzedaży, Janusz powiada, że ponieważ y on, y iego przodkowie trzymali Oświęcim z zupełną zwierzchnością, przeto z tymże samym prawem przedaie to Xięstwo: *cum omni jure Ducali, dominique merito et mixto, supremo et infimo, titulo ac proprietate, prout eandem terram et ducatum nos et nostri predecessores tenebant et habuerunt.*

Władysław Austriacki, albo Władysław Posthumus, panował w ten czas w Czechach, gdzie był koronowany w roku

(n) Vol. Leg. I. ad an. 1454. p. 184. 5. Sommersb. T. III. p. 270, 211. Nro XXXVI.

(o) *Quingenta millia marcaturum latorum grossorum Pragensium numeri Polonialis, quadraginta octo grossos in quilibet marcam computando* Vol. Leg. I. 190. Sommersb. T. III. p. 208. *Przelutki de Provinci Poloni; apud Murzer. T. I. p. 773.* Widzieć można porównanie monet owego czasu z terażniejszym w X. Pray P. III. p. 237. *sequ.* w Notach. Niewiadomo jest, dla czego w *Exp. Prelim.* na karcie 55 ta summa jest zmniejszona trzema piątymi. Autor tego skryptu kładzie ją tylko do 20000. grzywien. Wreszcie okazują, które się ta sprzedaż tam przypisuje, próbowie tylko zdobycie tego Xięstwa, który tytuł jest także prawny.

(p) Obacz akt tej sprzedaży, y kwit Xiążęcia Janusza Vol. Leg. p. 186, 191. Sommersbergu T. III. p. 208, 210 Nro XXXIV. V. Janusz nosił potym tytuły Xiążęcia na Głiwicach y Zatorze. Sommersb. T. I. p. 695. *Nota* 57.

w roku 1453. (g) Umarł ten Pan przy końcu r. 1457. 23 Listopada w Pradze; y nie widzieć, ażeby on od r. 1454 do 1457 miał uczynić reklamacyę, bądź to przeciwko cęsyi Xięstwa Zatorskiego przez Wacława, bądź przeciwko przedaży Xięstwa Oświęcimskiego od Janusza uczynionej.

W kilka lat potym Jerzy Podebradzki albo Podiebrad, który nastąpił po Władysławie Austriackim na Krolestwo Czeskie, uczynił z Kazimierzem IV. traktat przymierza przeciwko Turkom. W iednym artykule tego traktatu iest wzmianka o Xięstwie Oświęcimskim y Zatorskim, w tych słowach Kazimierz tak mowi: *item pro castris & fortalitat Osvencim (Oświęcim), Wolck, Szwier (Siewier) Zaton, Berwald, Szywecz (Żywiec), cum terris, Oppidis, Villis, Vasallis, districtibus & subditis earundem ad r- p- p- pertinentibus, sicut nunc tenemus & possidemus, quemadmodum Dominus Rex Bohemie nos inculpabat, quod hac ad regnum & coronam ejus pertineant, in hanc concordiam & unionem devenimus, ut pro eisdem Castris que modo tenemus & possidemus, a Domino Rege Bohemie non impet. mur nec amovebimur, quini- mo prefata Castra quemadmodum nunc tenemus tenebimus & possidebimus. Tum quia, (r).* Ten traktat podpisaný w Głogowie, in majori Glogovia w dolnym Śląsku 20 Maia 1462 (s).

1489 Jerzy umarł w roku 1471. miał za następcę Władysława Jagiellończyka, albo Władysława V. syna Kazimierza IV. (t). Władysław uczynił z Kazimierzem w roku

(g) Pray P. III. p. 208. Władysław był koronowany w Pradze 23 Października 1453. Tenże tamże p. 135.

(r) Obacz Dągiela T. I. p. 19.

(s) Oba Krolowie ziechali się do Głogowa, gdzie zawarli ten traktat X. Dągiel wydał go ze dwu Exemplarzów Polskiego y Czeskiego T. I. Titul. Bohemia p. 14. 17. Nro XV. Oba z oryginałów ex originali.

(t) Jerzy umarł w Pradze 22. Marca 1471. Władysław był tam koronowany 21. Sierpnia następującego. Dług. lib. 13. col. 465-3.

roku 1489 inny traktat alianysy-obronney, przeciwko Macielowi Krolowi Węgierskiemu. Nie masz wzmianki żadney o Oświęcimiu albo Zatorze w tym traktacie, który był podpisaný w Pradze 23 Augusta 1489 (u).

Kazimierz IV. umarł roku 1492. a Jan Olbracht 1494 nastąpił po nim w tymże roku (w). We dwie lecie potym Jan Olbracht kupił Xięstwo Zatorskie. Janusz, dawny Xiążę Oświęcimski, który nosił tytuł Xiążęcia Głewickiego y Zatorskiego, nastąpił na to ostatnie Xięstwo po swoim bracie Wacławie. Niewiadomy iest rok śmierci Wacława, lecz Janusz trzymał Zator w roku 1494. Uczynił tego roku z Janem Olbrachtem kontrakt przedaży Xięstwa Zatorskiego. Krol mu zapłacił za to Xięstwo 80000 Czerwonych Złotych, y obowiązał się nadto, płacić co rok pensyą dożywetnią 200 grzywien srebrnych Polskich, albo 320 Czerwonych Złotych, wyznaczonych na żupach w Wieliczce y Bochni, oraz dawać corocznie 16 bałwanów foli (bancos folis) y zostawić go przy posessyi Zatora dożywetniey. Akt tey przedaży, kwit. na 80000 Czerwonych Złotych, rownie iako przyłączenie Xięstwa do Korony, stały się w Krakowie we wtorek przed S. Piotrem w okowach 1494 (x).

Nn

Xiążę

(u) Dągiel T. I. p. 23. sequ. Nro. XXIII. iest to exemplarz Czeski, podpisaný od wielu Baronów y Deputatów główniejszych miast Czeskich. Ex originali cum Sigillo Vladislai Regis & aliis sigillis 34.

(w) Kazimierz IV. umarł w Grodnie 7. Czerwca 1492. Jan Olbracht syn jego drugi obrany w Piotrkowie 27. Sierpnia, koronowany w Krakowie 23. Września tegoż roku 1492. Pistori rerum. Polon. T. III. p. 151.

(x) Obacz ten akt, tudzież akt przyśięgi wierności Xiążęcia Janusza y Stanów Zatorskich. Vol. Leg. T. I. p. 241-6. Przytułskiego apud Mirzler T. I. p. 375-6. Sommersberg wydał tylko akt przedaży. T. III. p. 811. sequ. Nro XXXVII.



Xiążę Janusz zmarł około roku 1498, a po jego śmierci Jan Olbracht obiał Xięstwo Zatorskie (y).

Ferdynand I. wstąpiwszy na Krolestwo Czeskie po swoim szwagrze Ludwiku Jagiellończyku w roku 1527. 24 Lutego (z), uczynił w poście następującym traktat z Zygmuntem I. który panował w Poliszce od R. 1507. Ten traktat, w którym modyfikując wiele artykułów traktatu pod rokiem 1462, odnowiono ten ostatni, bezwyraźnej wzmianki Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego, jest podpisany w Pradze we frzodę po Niedzieli Oult 1527 (4).

Tenże Ferdynand, iako Krol Czeski, uczynił z tymże Zygmuntem w roku 1538 drugie przymierze pokoju y unii między koronami Czeską y Polską, oraz Prowincjami do nich należącemi. W tym drugim traktacie zgodzono się na sposób utrzymania bezpieczeństwa y pokoju na granicach wzajemnych dwóch Krolestw, nie czyniąc więcey wzmianki ani o Oświęcimiu, ani o Zatorze ani nawet o traktatach roku 1462 y 1527. Ten traktat podpisany w Głogowie przez plenipotentów z obu stron 8 Maia 1535, był potwierdzony od Ferdynanda dopiero we 3 lata potem, 17 Czerwca 1538 w Wroclawiu (b).

W za-

(y) Lud. Decius ap. Pistor. rer. Pol. script. T. II. p. 318. Decius kładzie śmierć Janusza w roku 1513 pod panowaniem Zygmunta I. Sommersberg mniema, że Janusz zmarł około roku 1498. Somm. T. I. p. 695. Pośmśmy za zdaniem piarza Śląskiego.

Xięstwo Oświęcim y Zator były przylączone w roku 1563 za Zygmunta Augusta do Woiwodztwa Krakowskiego, iako do prowincji, od której dawniej były oddzielone. Olacz *For leg. II. p. 693-1504*

(z) Ferdynand I. koronowany w Pradze 24 Lutego 1527. a w Belgradzie 28. Października tegoż roku, *Script. rer. Hung. Ven. T. I. p. 774*.

(4) Dogiel T. I. p. 30. *sequ. Nro XXXI. ex originali.*

(b) Dogiel T. I. p. 32. *sequ. Nro XXXII. .... Ex archivo Regni. Libr. Leg. lit. G. fol. 14.* Traktat r. 1462 nie jest wspomniany także w żadnym z traktatów poślednich.

W żadnym z traktatów następujących, uczynionych między Krolami Czeskimi y Węgierskimi Domu Austriackiego, y Krolami Polskimi z różnych familii, oraz między Krolestwami, Xięstwami, y innemi państwami z tej y z owej strony, niemasz żadney wzmianki o Oświęcimiu y Zatorze: a we wszystkich tych traktatach, począwszy od tegoż Ferdynanda I. z Zygmuntem Augustem w roku 1549, *possessye aktualne* z obu stron są ubezpieczone (c).

W traktacie Bendzińskim y Bytomskim r. 1589, Plenipotenci Korony y stanów Czeskich stypulowali za swoich Krolów, za Krolestwo y prowincye, które do nich należą, że nigdy nie przedsięwezmą, pod jakimkolwiek pretextem lub kolorem, przeciwko Stanom państw Polskich, tak iako Plenipotenci Polscy stypulowali toż samo bezpieczeństwo Czechom za Krolów y Stany Rzeczypospolitey (d).

Widzieliśmy obowiazki traktatu w r. 1677, odnowione w r. 1732: *neque commitemus unquam, ut alter alteri ejus regnis & ducatibus quacunque ex causa bellum inferamus, aut hostiliter eos impetamus - inter nos, nec non regna, principatus & dominia quae nunc uterque nostrum possidet, perpetua pax esse debet & debebit, nullusque nostrum, ad alterius regna, principatus ac dominia aspirare aut anhelare debet.* W żadnym z tych traktatów niemasz excepcyi względem Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego. To milczenie prawie przez

Nn 2

trzy

(c) Widzieliśmy te traktaty w *Szczególnych Wiadomościach o Haliżu y Włodzimierzu* w C. 3. pod r. 1549 y następujących.

(d) Plenipotenci Stanów Czeskich, Morawskich, Śląskich y Luzańskich, którzy podpisali ten traktat byli. Wilhelm Ursyn de Rosenburg wielki Burgrabia y Krzysztof Baro Lobkowitz, wielki Podkomorzy Czeski; Stanisław Biskup Opatowski, Sigisfred Hrabia de Promnitz, Baron de Pleß de Sorau y de Triebel. Obacz Dogiela T. I. p. 141 *col. 2.* M. wieliśmy o tym traktacie w *Szczególnych Wiadomościach o Haliżu &c.* pod r. 1589.

trzy wieki, ze strony Królów Czeskich o te Xięstwa, waży zaiste tyle, ile uznanie formalne praw Polskich do Xięstw pomienionych,

Prawa naydawnieysze Polskie do Xięstwa Oświęcimskiego y Zatorskiego; spokoyna possessya onych od 3 wiekow; milczenie Królów Czeskich przez 3 także wieki, y bezpieczeństwo possessyi powtorzone w tylu traktatach (\*), począwszy od roku 1549, są to więc dowody, które Polska może przywieść dla utrzymania praw swoich do Xięstw Oświęcimskiego y Zatorskiego. Wyjąwszy moc, która nie czyni prawa, Dwór Wiedeński nie może przywieść tytułów legalnieyszych, iako possessyą, y też same tytuły na poparcie praw Korony Czeskiej do Śląska.

## ODPO-

(\*) W Szczegulnych Wiadomościach o Haliczu pod rokiem 1677.



## M.

# ODPOWIEDZ NA WYKŁAD PRAW KROLA JEGOMOSCI PRUSKIEGO DO XIĘSTWA POMERELLII, TUDZIEZ DO INNTCH WIELU KRAIOW KROLESTWA POLSKIEGO.

Prawa, na ktorych Król Jmc Pruski pretenduje ugruntować pretenzye swoje, z pokrzywdzeniem Polski, ponieważ są to tylko *resultatum* z dzieiow y indukcyi, przywiedzionych z historyi starożytney, należało one zbliżyć z teyże samey historyi: co się już, iako widzieć można niżej, wykonało, naprzód: w Wywodzie praw Polskich do Pomeranii; powtore: w Wiadomościach szczegulnych o Nowey-Marchii: oba te pisma do tey odpowiedzi są przyłączone.

Pierwsze z nich dowodzi iż od R. 1290. aż do R. 1772, to jest w przeciągu pięciu niemal wiekow, ani Xiążęta Szczecińscy, ani po nich Elektorowie Brandeburscy, iako ich praw dziedzice, nigdy nie podali w wątpliwość prawności possessyi Polskiej Pomeranii, a daleko bardziey żądney do tey Prowincyi pretenzyi nie rościli.

Drugie pokazuje: iż Rzeczpospolita Polska, nie tylko żadney Prowincyi, lub powiatu nieprzywłaśczyła sobie przez użurpacyą od Elektorstwa Brandeburskiego; lecz przeciwnie mogłaby się sama ieszcze upomnieć o większą część tego



tego Elektorstwa, składającego się z wielu krajów, nieśluszenie od siebie oderwanych, a żadnym nigdy Traktatem nie ustalonych.

Po obalonym fundamencie, cały gmach pretenzyi Pruskiej upada y ginie: przeto zdało się mniej potrzebnym przywodzić inne liczne wywody, na wsparcie sprawy Rzeczypospolitej; ponieważ iak tylko rzecz jest widoczna, iż Król Jmć Pruski, żadnego nie ma do państw iey, które sobie przywłaszczył, prawa; tak idzie zaty, iż te państwa Polacy prawnie trzymali; y że im one, bez gwałtu y potargania najświętszych obowiązków, wydarte być nie mogą.

Z tym wszystkim, aby się nie zaniedbało w tak ważnej materji, gdzie idzie o utrzymanie praw, niemających przeciwko potędze innego, procz samej oczywistości, oręza; pominawszy inne, służące na obronę sprawy Rzeczypospolitej dowody, te się tu tylko przywiodą, które mniej roztrząśnienia y szczerłości potrzebują.

Król Jmć Pruski w Wykładzie pretenzyi swoich, zasada się na Traktatach y konwencyach: przyjmując zaty onych powagę; y skoro tylko żąda, aby ta powaga Traktatów y konwencyi miała swe względy, kiedy jest na stronę iego, podaje się razem teyże powadze, kiedy przeciwną nań da kreść.

Miedzy najgłówniejszymi tranzakcyami, które stanowią polityczne związki między Polską a Królem Jmcią Pruskim, Traktat Welawski, pierwszy się na oko widzieć daie. Najnaturalniejsza myśl, która z czytania Traktatu tego wynika, jest to pytanie: Czemu się nie znajdui w tym Traktacie, który powinien być być wiecznym, żaden ślad praw teraz rozszczonych do Polski od domu Elektorskiego Brandeburskiego? Jednakże ta stypulacya uczyniona w Roku 1657, była bliższa całtem wiekiem, niżeli jest teraz, od tych czasów, w których Król Jmć Pruski zakłada źrzedło praw swoich; a tym samym byłyby te prawa tym ślaciej uznane za słabe, iż najmniej-

szą ciemnota mogłaby one zaćmić. Nie może zaście padać podeyrzenie na Fryderyka Wilhelma, iż zaniedbał frzodków y okoliczności, któreby dopomogły do powiększenia domu iego: owszem zdaie się, iż się nawet wysilił na szukanie onych; a ieden tylko z następców iego, który teraz tron osiada, mógł go dzielnością y dowcipem przewyższyć.

Cożkolwiek bądź, Traktatu Welawskiego ten jest pierwszy Artykuł: „Ze nie tylko obie strony nie uczynią „*in praesentum* jedna drugiej; lecz przeciwnie dopomogą „wzajemnie, ile być może sposobami, do wzajemnej sławy „y bezpieczeństwa.

Jakoż Polska była bez pochyby w różnych okazyach nadużyteczną Domowi Brandeburskiemu: lubo on mało bardzo dopomógł do iey chwały y pożytku; owszem sposoby, które w naszych czasach przedsięwziął do iey ubezpieczenia, nie są zapewne wyczerpione z istoty y zamierzenia tego Traktatu. Niezmierna moc y gatunek skarg w memoriałach, notach, y rekwizycjach wszelkiego rodzaju, podanych od Ministerium Polskiego, do Berlińskiego od tylu lat, będą dowodem krzywd poniesionych od Polski, reklamowanej od niej nadgrody, y nieskuteczności tych kroków.

Artykuł X. y XI. opiewa: „Ze zamiast dawniejszego „holdu, Najjaśniejszy Elektor y iego następcy złączą się „tym Traktatem wiecznym y nienaruszonym z Królem y „Królestwem Polskim; tak dalece, że Najjaśniejszy Elektor „ktor y iego następcy zachowają przyjaźń, y jedność wierną z Królem y Królestwem Polskim, y nieuczynią ani „*directe* ani „*indirecte* żadnego Traktatu z ubliżeniem Królowi y „Królestwu Polskiemu. „Ztąd widać dostatecznie, iak wiele konwencya, na podział Polski uczyniona piątego Sierpnia, ubliżyła tym Artykułom.

Na koniec Artykuł XVIII. niesie: że jeśli zaydzie iakowa wątpliwość albo sprzeczka względem granic, między Polską y Elektorami, lub ich następcami, tedy one mają być zako-

zakoszone po przyjacielu przez Kommissarzow z obu stron na to naznaczonych.

Pretensye K. J. Pruskiego są wrzeczy samey sprzeczka tylko o same granice, lecz sprzeczka wielkiej nader wagi. Kommissarze wysłani na iey zaspokoienie, są to żołnierze. Zamiast roztrząśnienia praw, nastąpiło zabranie kraju: nie iest to zaiste zaspokoienie sprzeczek po przyjacielu!

Traktat Oliwski daie ieszczę prawo istotne Polakom w gwarancyi, którą tam stypuluie Elektor favorem Polki, względem przywrocenia oney, ze strony Szwedzkiej, tych krajow, które Krol Jmć Pruski teraz sobie przywłaszczył. Lecz nie rozciągamy się więcey w tę mierze dla przyścia tym rychleyszego do samych tranzakcyi, y Deklaracyi panującego Krola Jmci Pruskiego, ponieważ z nich wynika dziwna obietnica uczynionych z postępkami przesięwziętemi sprzeczność.

Krol Jegomość Pruski rozkazał tu publikować przez Ministra swego pod datą 22. Stycznia, następującą Deklaracyą,

„Falszywe wieści, które się rozniósły po Krolestwie; y które nieprzyjaciele publiczney spokoyności nieprzeistają bardziey a bardziey rozsiewać, iakoby Dwory Pruski y Rosyjski chciały korzystać z terażnieyszych okoliczności, dla rozerwania Polski albo Litwy; y że te Dwory spólnie zmierzają, iedynie do nabycia krajow z pokrzywdzeniem Rzeczypospolitey; te wieści, mowię, niemając żadnego podobieństwa y gruntu, były powodem podpisanemu niżej Rezydentowi Krola Jmci Pruskiego u Najiaśnieyszey Rzeczypospolitey, do przeczenia temu, nie tylko ustnie, ale też na piśmie w Nocie oddanej Xiążęciu Jmci Prymasowi. Niżej podpisaney Rezydent skoro uczynił zaraz raport Krolowi Panu swemu, J. K. Mość rozgniewany sprawiedliwie na takowe wieści, tak przeciwnie *spisobowi jego myślenia*, nie tylko approbował całe *contentum* pomienioney Noty, lecz nad to zlecił niżej podpisanemu Rezydentowi, aby ją odnowił

„ iego

„ iego imieniem. Mając zatym wyraźny rozkaz Krola Jmci Pruskiego, niżej podpisany Rezydent deklaruie powtornie ninieyszym piśmie, że przyjaźń uprzejma y dobra harmonia, które się zachowują tak szczęśliwie między Dworami Pruskim y Rosyjskim, ugruntowane są na fundamencie nader słusznym, y nader sprawiedliwym, ażeby kto nawet mógł mniemać, aby między niemi była kiedy iakowa kwestya względem podobnego przedsięwzięcia. Ze przeciwnie, daleki od myślenia powiększenia krajow, Krol Jmć Pruski pracuie y pracować statecznie będzie, dla utrzymania państwa Rzeczypospolitey w całości swojej, y dla zachowania konstytucyi y wolności narodu polskiego. Jey Imperatorska Mość wszytskich Rusi, ponieważ ma za cel toż samo *obycium*, przeto Krol Jmć *iedynie* przez podobny *wzgląd*, złączył się z tą Monarchią &c. &c.

„ Te słowa „*iedynie* przez podobny *wzgląd* &c. czynią potrzebę położyć tu Deklaracyą publikowaną w tymże czasie przez Imperatorową Jeymość wszytskich Rusi, a podpisaną przez iey Ministrów *Wiatkiego Posta Hrabę Keyzerlinga y Xiążęcia Repnina*, za rozkazem *wyrażnym y Imieniem Icy Imperatorskiej Mości*; ponieważ ta Deklaracya wyraża ieszczę szczegulniey zamierzenia y intencye złączone obu tych Dworow: kładniemy tu onę.

## DEKLARACYA.

„ Jeżeli kiedy złość z kłamstwem złączona mogła wymyślić wieść oczewiscie fałszywą, tedy zaiste iest ta, którą śmiano roznieść publicznie, iakobyśmy nie innym końcem wspierali Elekcyę Piaśta, tylko ażebyśmy za iego pomocą y konniwencyą, mogli sobie na potym ułatwić sposoby do opanowania niektórych prowincyi Krolestwa Polskiego y W. Xięstwa Litewskiego, do ich oderwania y przywłaszczenia ich potym państwu naszemu. Sami więc naszego panowania dostatecznym iest do zbicia, w samym ich źródle,



„dle, takowych wynalazków, y do pokazania ich fałszu.  
 „Znamy, iż uszczęśliwienie ludu niezależy na zawoioowaniu  
 „obcych krajów: zupełnie jesteśmy przekonani, iż ten Mo-  
 „narcha tylko jest wielkim, który sprężyny rządów ku do-  
 „bru y uszczęśliwieniu swych poddanych kieruje; chcemy,  
 „aby sprawiedliwość, słuszność, y ludzkość panowały przy  
 „nas na Tronie naszym; a tak polegając na sławie tak do-  
 „brze ugruntowanej, moglibyśmy bez pochyby słuchać tyl-  
 „ko samej naszej umysłu wspaniałości, a te fałszywe po-  
 „głoski w pogardzie y w milczeniu zagrześć.

„Lecz aby prawda y czystość zamysłów naszych nie by-  
 „ła tajna Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, a błąd y wą-  
 „pliwość wyrugowane były na zawsze z umysłów mało o-  
 „świeconych, nie mogliśmy na sobie przewieść, abyśmy  
 „się sposobem iak naturaczystym nie oświadczyli, że ie-  
 „stemy szczerze y nieodmiennie rezultowani utrzymywać Najja-  
 „śniejszą Rzeczypospolitą w stanie aktualnym praw swoich, wolności, y  
 „konstytucyi, tak iako y posessyi, przychylając się do Traktatu 1686  
 „a iako żądany uprzecznie zachować to co należy do Korony Polskiej  
 „y do W. Xięstwa Litewskiego; tak nie chcemy tego cierpieć, aby kto,  
 „w tej mierze, miał iakowe kiedy uczynić nadwergężenie &c. &c.  
 „28 Grudnia 1765.

Król Jegomość Pruski otrzymawszy od Rzeczypospolitej  
 w roku 1764 tytuł Królewski, ratyfikował 12 Czerwca tegoż  
 roku Deklaracya daną, od Xiążęcia de Carolath Posła swiego  
 do Rzeczypospolitej, y Pana de Benoit Rezydenta swego 27  
 Maia w tych słowach:

„Nos Princeps de Carolath---&c. Ex quo Serenissima  
 „Respublica Poloniae in corpore, ad exemplum omnium alia-  
 „rum Potentiarum, titulum Regium Borussiae recognoscere  
 „decrevit, ea tamen lege, ne hac recognitio, nec iuribus, nec  
 „possessionibus Republicae sit damno vel praedicio; hinc Nos  
 „infra scripti Sacrae Regiae Majestatis Borussiae Ministri vigore  
 „hujus declaramus, Suae Regiae Majestati nec animum nec  
 „men-

„mentem esse usu hujus tituli Tractatibus & Conventioni-  
 „bus inter Illam & Serenissimam Rempubicam feliciter  
 „existentibus, quidquam praedicii afferre, quin potius o-  
 „mnium Reipublicae jurium aequè ac libertatum gvarantiam  
 „seu tuitionem praestitutam & manutenturam esse, &c. &c.

Gwarantować wyraźnie wszystkie prawa Rzeczypospo-  
 litej, jest to obiecać przeskadzać, aby inni nie uzurpowali  
 prawnych iey posessyi, y obowiązować się sam one respe-  
 ktować.

Pokazano jest oczewistemi dowodami (obacz Wywod  
 praw Polskich do Pomeranii, y Szczegulne wiadomości o no-  
 wey Marchii) że Rzeczypospolita ma prawa niezbite do Po-  
 merellii y do innych państw swoich. Obowiązany jest zatym  
 Król Jmć Pruski prawa te respektować, y one mieć w pro-  
 tekcyi; z tym wszystkim, że wżgardą obowiązków swoich,  
 tak iasných y tak oczywistých, czyni onych uzurpacyą. Po-  
 każe się to ieszcze lepiej z listu, który ten Monarcha pisał  
 do Prymasa w roku 1764 dziękując za tytuł Królewski, który  
 mu przyznała Rzeczypospolita, y którego listu niżej tu częstkę  
 kładniemy. Te iego są wyrazy:

„Nec vana spes est, quam Celsitudo vestra concepit de ani-  
 „mi Nostri sententia erga Rempubicam Vestram; sed hac  
 „expectationi Vestrae planè respondet. Firmissime enim  
 „Nobis semper Constitutum fuit eritque, non solum pacem,  
 „pacta & fœdera à Majoribus Nostris cum Serenissima Polo-  
 „niae Republica inita, & ad Nos transmissa, sancta & inviola-  
 „ta servare, sed etiam vicinitatem & amicitiam, cum incli-  
 „ta Polonorum gente, quam maximi semper fecimus, omni  
 „officiorum genere excolere, imo, si fieri potest, augere: &  
 „in primis omnem, quae in Nobis est operam, navabimus, ut  
 „praesens Interregnum auspiciata Electione futuri Regis feli-  
 „citer finiat, & ut libertates, & possessiones Reipublicae, factae  
 „omnino & intactae mancant. Hac est sincera & constans ani-  
 „mi Nostri sententia, quam Celsitudini Vestrae hisce profite-

„mur, rogantes ut eam, datâ occasione, Reipublicæ expo-  
 „nere, & gratitudinem Nostram ei testari velit. Quod su-  
 „perest, Celsitudini Vestræ fausta quævis apprecamur. „  
 „Berolini die 24 Julii, Annô Domini 1764. Celsitudi-  
 „nis Vestræ benevolus amicus. „

FREDERICUS REX.

Jakożkolwiek ważne supponować można (mimo dowody  
 najmocniejszy przeciwnej irony) pretensye Króla Jegomości  
 Pruskiego, do państw Rzeczypospolitey, aż do epoki,  
 z kąd ten Monarcha wyprowadza ich początek; izaliż się one  
 nie zniosły przez wszystkie tranzakcyje y deklaracyje auten-  
 tyczne, które się tu wyżej cytowały? izaliż kwestya nie  
 jest zaraz decydowana, iak tylko Król Jegomość Pruski obo-  
 wiązał się uroczystie w roku 1764 iako mowiono wyżej, pra-  
 cować skutecznie do zachowania w całości posessyi Rzeczy-  
 pospolitey: *operam navabimus, ut possessiones Reipublicæ (arta omni-  
 no & intacta maneat?*



WYWOD

N.  
 W Y W O D  
 P R A W P O L S K I C H  
 D O  
 P O M E R A N I I

**L**ist okólny, abo Uniwersał od Króla Jmci Pruskiego, pod  
 datą 13. Września, R. 1772 w Berlinie podpisany, a we  
 wszystkich ogłoszony gazetach dał pochop do szukania pewności,  
 względem Pomorza, y panujących w nim dwu domów Xiąż-  
 ęcych; tudzież względem ich dzierżaw. y paktów sukces-  
 syi, między Domem Xiążęcym Szczecińskim, a Elektorskim  
 Brandeburskim.

Co się tycze pierwsiakowych czasów Pomeranii. y Xiąż-  
 ęc. t. którzy to imię nosi i, zasięgaliśmy wiadomości z Histo-  
 ryków iedyńskiego, dwunastego. y trzynastego wieku, oraz,  
 iakich tylko nam udzielić mogła, skąpa w używaniu swych  
 światel starożytność. Przy końcu trzynastego wieku uka-  
 zuje się nieco iasniey przyémioną prawdą: a w czternastym,  
 zupełnie ją widzieć można.

Podajemy tym czasem *publico* krotko zebrany ten wy-  
 wod, nim nastąpi obiecana wrzeczonym Króla Jmci Pruskie-  
 go liście *Dedukcyi praw* na ten czas albowiem będziemy mo-  
 gli obszerniejszą w przedsięwziętej materji zabawić czy-  
 telnika wiadomością.

Imię Pomorzanow albo. co toż samo znaczy, mieszkań-  
 cow



row nadmorskich, znanome jest tylko Historykom iedenaste-  
go wieku (a): Pomerania zaś, czyli *kraj nadmorski* daie  
się widzieć w Pisarzach dwunastego wieku (b), Pier-  
wszym z znanomych Xiążąt Pomorskich był Wartyśław, o  
którym pewna zachodzi wiadomość, dopiero około Roku 1125,  
kiedy w prowadzona jest wiara Chrześcijańska do Pomorza. Z te-  
go to Wartyśława poszedł dom Xiążąt Szczecińskich (c).

Pomerania objaśnioną wiarą Chrześcijańską R. 1125. za  
staraniem y powodem, powiększney części, rzeczonego Wor-  
tyśława, rozciągała się podług Odry rzeki, aż do morza Bal-  
tyckiego; na wschod zaś Odry, podług brzegow tegoż morza  
aż do rzeki Persanty. nad którą leży miasto Kolberg. Na-  
zywano

(a) Adam Kanonik Bremski, autor Historyi Kościelney Diecezyi Ham-  
burskiej y Bremskiej, który żył w R. 1077, pierwszy y ieden tylko z pisarzow  
iedynastego wieku wymienił Pomorzanow: *Pomerani*. Ten autor opisując narody,  
które mieszkaly na brzegach morza Bałtyckiego, powiada; że Pomorzanie *Po-  
merani* rościągali się na wschod rzeki Odry, nie zamierzając pokój iść z tej stro-  
ny graniczyli z Polakami. Procz tej wiadomości, żadney inney nie podaje o  
Pomorzanach. Obacz Adam Brem: *Hist. Eccles. Helmstad* 1079 in 4 p. 51. 6  
p. 145.

Imię Łacińskie *Pomerani*, informował się bez wątpienia z imienia Słowac-  
kiego albo Polskiego *Pomorzani*, *Pomorzanie*. znaczące toż samo, co mieszkańcy  
nadmorscy. Od nazwiska mieszkańców poszło nazwisko kraju, który nazwano  
*Pomerania* Pomorze, iakoby kraj nadmorski, kraj nadbrzeżny. Starożytni Po-  
morzanie byli Słowacy, którzy od wschodu Odry graniczyli z Polakami. a od za-  
chodu tej rzeki z różnemi innymi narodami Słowackimi, które się rozciągaly od  
Odry aż do Elby.

(b) Jeden z towarzyszw S. Ottona Biskupa Bamberkiego, wedwuch po-  
drożach, które ten Biskup odprawił do Pomeranii w R. 1125. y 1128. Dla nawo-  
cenia Pomorzanow, dał dokładną wiadomość o tym kraju w Historyi: żył a S.  
Ottona. Nazwisko tego autora nam jest niewiadome, lecz życie Świętego Bisku-  
pa było wydrukowane pod tytułem: *Historia Anonymi cuiusdam de Vita S. Otto-  
nis*, za staraniem Valer: *Jaschius* w *Colberg* 1681 in 4to. Znajduie się na po-  
czątku teży edycyi drugie życie S. Ottona, napisane przez Jędrzeja Opata Bam-  
berskiego. Ten Jędrzej żył przy końcu 15 wieku, y pisał około Roku 1499.  
Walery Istebus, który oba te życia wydał, był jednym ze składających Konfy-  
storz Ewangelicki Pomeranii, oraz Rektorem Kollegium w Kolbergu.

(c) O tym Wartyśławie pierwszy uczynił wzmiankę cytowany wyżej  
towarzysz y pisarz życia S. Ottona. Nie z tego jednak autora mamy pewną wia-  
domość, że Wartyśław był łzczepem domu Xiążąt Szczecińskich.

zywano także Pomeranią resztę tych brzegow, aż do rzeki  
Leby. albo Loby. nad którą leży Lawenbourg. Wszakże ta  
ostatnia Pomerania, albo kraj ten nadmorski należał na ow  
czas do Polski; rzecz także do prawdy podobna, że w nim  
iuz była wiara Chrześcijańska załzczepiona (d).

Nie znajduiemy żadney pewney wiadomości, co zacz  
był ten Wartyśław pierwszy, y z iakiego się oycą urodził.  
Niewiadomo też, iesli miał iakich braci, y którego roku ży-  
cia dokonał. To tylko pewna, że zostawił dwu synow, z  
kto-

(d) Ze Pomeranii, gdzie S. Otton wiarę opowiadał, rozciągała się pod-  
ług Odry, a na wschod tej rzeki aż do Kolberga, albo aż do rzeki Persanty, wi-  
dzieć to w życiu S. Ottona, napisanym od wzyż namienionego autora. Ze zaś  
brzegi morza Bałtyckiego od Persanty aż do Leby, były nazwane także Pome-  
ranią, poznać to z Bulli Klementa III, w której ten Papież naznacza granice  
Biskupstwa Pomorskiego, które miało Katedrę w Kamminie, *tota Pomerania us-  
que ad Lebam*; ta zaś Bulla znajduje się w Ragonie *Origini Pomer. Colberg*  
1684 in 4to p. 159-160. Ze naostatek, Pomerania między Persantą y Lebą na-  
leżała do korony Polskiej, widzieć to we wszystkich Historyach Polskich, oraz  
w całym przeciągu Historyi tego krolestwa, od Panowania Miecysława II, y od  
roku około 1030, to jest od jednego prawie wieku, przed nawrocepiem Pomorza-  
now, mieszkających między Persantą y Odrą, aż do czasu tego nawrocenia.  
Haitknoch *de Rep. Pol. Lib. I. cap. 6. art. 5. sequ. edit. Lips. 1689. in 8vo pag*  
137. *sequent.* Obacz też Kromera *de reb. Pol. Colon. 1589. p. 46. 47.* Długotza  
*Lips. Tom. I. Lib. 2. col. 1589 pag. 46. 47.* Patrzać jednak należy w obu tych  
pisarzach od panowania Miecysława II.

W dziewiątym wieku kraj nadmorski między Persantą y Odrą, aż do  
Kamminu należał także do Polski. To się znać daie z Historyi Polskiej, owżem  
z pisarzow samych endzoziemskich, y przez ieden dokument iedynastego wieku;  
lecz tu nie chodzi o dowody tego.

W reszcie Diecezya Pomorska rozciągała się w R. 1188. od Demminu nad  
rzeką Pena, aż do Leba. Widzieć to w Bulli teży samey Klementa III, oktu-  
rey mowiono wyżej. Katedra Biskupstwa Pomorskiego była w R. 1141. w Wol-  
linie. Obacz Ragona iak wyżej na karcie 102; a o przeniesieniu oney do ham-  
minu w R. 1188. na karcie 159. 160.

Można rozumieć, że Religia Chrześcijańska była załzczepiona między Lebą  
y Persantą przed rokiem 1125. ponieważ S. Otton nie przepowiadat oney w tej  
części Pomeranii, y nie widzieć tam Misji w późniejszy czasie.

których jeden nazywał się Kazimierzem (e) drugi Bogusław imię nosił.

Ci dwaj potomkowie Wartyśława powiększyli swe państwo, na zachód Odry ku Meklemburkowi, y ku krajom o-wym. które się teraz zowią przednią Marchią Brandeburską, kiedy w prowadzili wiarę, y kreowani zostali Xiążętami od Cesarza Fryderyka I. pod imieniem Xiążąt Słowackich około Roku 1180 (f).

Powiadają, że oba ci Xiążęta panowali w Demminie (g) mieście leżącym nad Peną, które odebrali Wilkom Słowakom, w pogaństwie aż do dwunastego wieku zostającym, jeden z tych

(e) Pisarz życia S. Ottona wspomina żonę Wartyśława, nie oznaczając oney pewnym imieniem; powiada nadto, że oprócz tej żony, miał jeszcze Wartyśław dwadzieścia cztery nałożnice: tym wszystkim nie nie namienia, ani o porzokach, ani o braci y potomstwie jego. O synach obu Wartyśława znajdujemy w Helmondzie Pisarzu 12 wieku, ale późniejszym od ówego bezimiennego historyka S. Ottona. Helmond Pleban w Bosowice, w Holstynie, pisał około R. 1170. na którym kończy Kronikę swoją Słowacką. Wspomina o Kazimierzu y Bogusławie pod R. 1164. z okazji wojny, którą Woldemar I. Król Dniński z Henrykiem nazwanym Lew, Xiążęciem Salskim toczyli przeciwko Słowakom Meklemburskim, których braci Xiążęta stronę utrzymywali: przydaie, że Kazimierz y Bogusław byli synami Wartyśława, który wprowadził, albo dopomógł do wprowadzenia Chrześcijaństwa do Pomeranii. Obacz *Chronica Slav. Helmond. Presbyt. Bosow. Lubec. 1659. in 4to p. 221-222.*

(f) To powiększenie państw, y podwyższenie natytuł Xiążąt *Ducum*, znajduje się w Historyi Dnińskiej, napisanej przez Saxona Grammatyka. wydrukowanej w Koppenhadze pod tytułem: *Saxon Grammat. Hist. Dan. 1644. in fol. p. 370-371.* Ten Saxon nie wymienia roku epoki tego podwyższenia: pisarze późniejsi kładną ją pod R. 1188 y 1181: lubo jest rzecz do wierzenia podać, iż ona poprzedziła Rok 1175. Ponieważ widzieć w Rangonie pewny dokument tegoż Roku 1175. w którym jeden z tych Xiążąt Kazimierz bierze tytuł Xiążęcia Słowaków. *Casimirus Dei gratia Dux Slavorum*, Obacz Rangon. *Origin. Pomer. p. 152-3.* Z tego dokumentu poznać y to. iż Kazimierz był synem Wartyśława I. Tak albowiem mówi: *Pater misericordiarum per sollicitudinem felicitis memorie Wartyśłai patris nostri aduxit nos de tenebris.* Ten dokument, jest fundacya Kolegiaty Kammińskiej. Saxon rodem Dnińczyk. Proboszcz w Roschild żył tegoż czasu co pomienieni Xiążęta Słowaccy. Historya jego Dnińska, kończy się na dziejach, które się pospolicie kładną pod R. 1186. Śmierć jego przypada R. 1204.

(g) Obacz Eickst. *Epitom. Annal. Pomer. Gripswald. 1728 in 4to p. 20-21.*

tych Xiążąt imieniem Kazimierz umarł w Roku 1181, albo 1182, nie zostawiwszy żadnego potomstwa, albo które po nim nie długo trwało. Drugi syn Wartyśława, Bogusław zmarł około Roku 1190, zostawił dwóch synów (h), którzy także imiona nosili Kazimierza y Bogusława. Ten drugi Kazimierz dokonał życia w Palestynie około Roku 1217, a potomstwo jego koniec wzięło na synu Wartyśławie. Z Bogusława II, którego śmierć kładnie się pod rokiem 1222, albo 1228, wysli Xiążęta Szczecińscy, albo na Szczecinie (i)

Pp

kto-

(h) Zaden z pisarzów spotczesnych nie wymienił roku śmierci obu tych Xiążąt, tak jako ani oycy ich Wartyśława I. Daty ich zeyścia różnie się determinują od pisarzów 15 y 16 wieku. Edytor Helmonda, Henryk Bangert Professor w Lubeku, kładzie śmierć Kazimierza I. pod rokiem 1181. Obacz Helmonda p. 250 to jest kontynuacya jego, napisana od Arnalda Opata Lubeckiego. zakończona R. 1209. Eickstett oznaczają ją w R. 1182. Obacz *Tab. Geneal. Krantz y Bugenhagen* zgadzają się, że Bogusław umarł R. 1178. ale Krantz powiada, że Kazimierz zszedł przed bratem swoim Bogusławem. Według Eicksteta. Bogusław I. umarł w R. 1188. Obacz Alb. Krantz *Vandal. Francof. apud Andr. Weibel. 1575. p. 157. Et apud Jasch: in vita S. Ottonis p. 478* Bugenhy Eickstett *Tab. Geneal.*

Z Saxona Grammatyka daie się widzieć, że Kazimierz I. nie zostawił potomstwa. Obacz Sax. Gram. Hist. Dan. jako wyżej p. 375. Krantz także powiada, że Kazimierz I. umarł bezdzietnym. Krantz *Vandal ut supra.* Eickstett daie mu syna y wnuka Eickst. *Tab. Geneal.* Co się tyczy syna Bolesława I. obacz *Tab. Geneal. Bugenbag. y Eickstett.* Te jednak Tablice nie zgadzają się z sobą Bugenbagen przyznaje, że rod y Chronologia Xiążąt Szczecińskich nie poczyna się p. 1175, jako od końca trzynastego wieku. to jest około dwu wieków powprowadzeniu Chrześcijaństwa do Pomeranii. Obacz J Bugenbagen, *Pomer. Gripswald. 1728 in 4to p. 124.*

(i) Eickstett kładnie śmierć Bogusława II. pod R. 1222; Bugenbagen w R. 1223; Krantz w R. 1228. Obacz Eickstett, Bugenb. *Tab. Geneal. Krantz Vandal. ut sup. p. 157.* Co się tyczy nastęstwa Dniemu Szczecińskiemu od Bogusława I. można się widzieć w tychże pisarzach, jako y w Rangonie.

Albertus Krantziusz czyli Krantz Hamburczyk pisał na końcu 15 wieku. Dzieła jego wydane są naprzód w R. 1502 y 1505 (Moreri) Jan Bugenbagen Muich w Belbuc w Pomeranii, niedaleko Treptowa nad Regą pisał w R. 1517 y 1518; Walenty Eickstett Kanclerz Filipa I. Xiążęcia na Volgatzu, pisał około R. 1553. Marcin Rangon Patron w Kolbergn około 1684.



które miasto zda się, iż poszło pod panowanie tych Xiążąt, przy końcu trzynastego wieku (k).

Y to jest wszystko, co nam historia najpewniejszego podaje, względem początków Domu Xiążąt Pomeranii, potomków (1) Wertyslawa, którzy panowali w Szczecinie y których familia skończyła się R. 1637: Nie ma też nie Historia dokładniejszego względem pierwsińskich posiedzi domu tego.

#### Dom

(1) Widzieć w Historji życia S. Ottona, że w czasie nawrocenia Pomorzanów. Szczecin było miastem w. lym; że miało wiele przyległych dzierżaw, y rządziło się jak Rzeczpospolita. Pomorzanie Szczecińscy wzywali częścią z Polakami, y drugąmi nawet Pomorzanami. Obacz Jaskh *in vita S. Ottonis* p. 138. 202. 208 9. y p. 290-310. &c. Miasta Volgaft. Usedom. Vossin, Kammin miały także rząd Republikański, a mieszkańcy onych bawili się rozbojem na morzu. Zda się, iż Szczecin poszedł pod panowanie następców Wertyslawa I. dopiero w 13 wieku pod Barminem I. Według Genealogistów Pomorzanińskich, ten Xiążę syn Bogusława II. wstąpił na państwo R. 1222, albo 1228, y panował aż do R. 1278. to jest około 50, lub 60 lat. Obacz Eickstett. *Tab. Gen. Krantz ut supra* p. 157. Otton I. drugi syn Barnima I. zaczął linię Szczecińską, wzywając to miasto w podziale; brat jego starszy Bogusław, wziął Demmin, jako najdawniejszą dzierżawę tego domu. Obacz Eickstett. p. 51. y *Tab. Gen. Linia Demminska* nosiła potem imię Xiążąt na Wolgascie.

(2) Wielkiej zgola podlega niepewności, co pisarze Pomeranii 16 y 17. wieku powiadają o Genealogii Xiążąt Szczecińskich przed Wertyslawem I. Krantz, który o sobie świadczy, że największą pilności w tej materji przyłożył, zaczyna ich genealogią od Wertyslawa I. Krantz *Wandal, ut supra* p. 157. Bugenhagen który pisał z rozkazu Bogusława X. Xiążęcia Szczecinu, Wolgaft, y Stolpy w roku 1517 y 1578, y któremu wszystkie Archiwa Xiążąt Pomeranii były otwarte, który szperał po wszystkich klasztorach, widział wszystkie rękopisma, nie śmiał ani iść wyżej za Wertyslawa I. ani mu przyznawać braci; owtzem wyznał, iż nawet nieznalazł wielkich świątel y dowodów względem następców jego, aż do Barnima I. zmarłego w Roku 1278. Bugenhagen *prefat. & p. 119, 121, 124.* Obacz także jego Tablicę genealogiczną.

*Micrellius* przyniósł, że najstarszym rękopism Pomeranińskim, jest pewnego Niemca ze Szczecina, który żył około roku 1468 y który nigdy nie był drukowany. Obacz *Micrell, von alten Pomer. Stat. & Leips. 1723* m. 800 p. 1. na końcu przesłrogi do Czytelnika, *an den Leser.* Obacz także *Rang.* p. 2. *Nro 3.* Atoli, lubo przytym niedostatku pewnych dokumentów, Eickstett ojca y braci Wertyslawowi I. dał. *Micrellius* zaś wydał spory tom samej historyi starożytności Pomeranii, y wynalazł przodków Wertyslawa I. także w 7. wieku.

*Micrellius* powiada, że Rutger który podług historyków Polskich przyszedł około R. 680 z wojakiem, stać się o małżeństwo Krolowej Polskiej Wenz-

Dom Xiążąt Pomeranii, którzy panowali we Gdańsku: późniejszy od domu Szczecińskiego, nie pochodził zgola od Wertyslawa I. Znanym tej familii przodkiem był Hrabia Sambor, o którym jedyna tylko wzmianka około roku 1175. o ojcu zaś jego, nie mniysza zachodzi niewiadomość, jako o rodzicu Wertyslawa (m); Sambor był naznaczony od Kazimierza sprawiedliwego. Krola Polskiego, Gubernato-

Pp 2

rem

dy, które mu ta Pani odmówiła, y bitwę nad nim wygrała, o którym wszyscy ci historycy świadczą, że był Xiążęciem Pomeranii, y że Wertyslaw I. ze kiwi tego wyzwał. *Tab. 2. p. 107, § 22 § 4.*

J. Roussot polecił za zdaniem tego Historyka w Księdze swojej pod tytułem *Suite des interets des Pu. Jances a la Haye 1735.* m. 2. T. 12. *Chapit. 2 § 30.* pag. 135. *fulv. Jan Micrellius* Rektor Collegium Szczecińskiego pisał około R. 1640.

(m) Kadłubek Historyk Polski 12 wieku, pierwszy z pisarzy namienia o tym Samborze, którego był współczesnym: tenże mówi, że Kazimierz Sprawiedliwy dał mu rząd Marchii Gdańskiej albo *Danzig, Marchia Gedanensis* około R. 1115. Kadłubek nie mówi, kto był Oycem Sambora, lecz to tylko wspomina, że jego stryj Siron miał administracją Mazowia y Kujaw, za Leszka niedorosłego, synowca Kazimierza sprawiedliwego. Obacz Kadłubka *lib. 4. cap. 8. ad calc. Dlug. Lips. T. 2. col. 778.* Obacz także Kromera p. 110, 111 Miechowita nazywa tego Sirona *Izro Comes Mazoviae ap. Pistor. T. 2. p. 71.* Kromer nazywa go *Zira & Zirosia* w *Cronica: ut sup.*

Wincenty Kadłubek pisał pod Kazimierzem sprawiedliwym, y w czasie tym, kiedy Sambor rządził Marchią Gdańską pisał zaś z rozkazu Kazimierza, zmarłego w R. 1194. Był Biskupem Krakowskim pod Leszkiem Białym synem Kazimierza w roku 1208. zdał to Biskupstwo w r. 1218. y umarł Cystersem w *A. 1219* w r. 1223. Kronika jego kończy się na roku 1202. Pisarze Pomeranińscy kładą śmierć Sambora pod rokiem 1207 obacz Eickstett *Tab. Gen.*

Tenże Kadłubek pierwszy z historyków wzmiankował miasto *Danzig* nazywając je Gdańskiem. To miasto dawało na ow czas nazwisko Prowincyi, którą teraz zowieśmy Wolewodziwem Pomorskim. Nie znawdumiemy tego miasta pod imieniem *Danzich* jako w r. 1294. Obacz Dogiela, *Cod. Dipl. Reg. 1. 1. 4. p. 36. col. 1.* to jest w tym czasie, kiedy Niemcy już się tam pomieszali ze Słowakami. W R. 1294 Gdańsk albo *Danzich* była tylko miejscina zasloniona znikłem. Krol Przemysław otoczył ją parkanem z drzewa w R. 1295. y oddał ją być miastem. Obacz *Dlugosza lib. 7. col. 874.* y *Schutz. Rev. Pruss. Hist. 1769. in fol. pag. 118.*

Wreszcie Marchia Gdańska albo *Danzich* w R. 1175. zdawała się być niejakim wizerunkiem Cesarzów Niemieckich, którzy fundowali Marchie na gra-

rem prowincyi, która się rozciągała podług Wisły, pod imieniem Marchii Gdańskiej, y należała do Pomeranii (n) Swantopełk syn czyli wnuk Sambora (o), Rządca (p) teyże

nicach. Marchia Gdańska rozciągała się podług Wisły, aż do Kujaw, y grani- czyła z Kujawami y Pomeranią ze strony Prus. Pomerania od rzeki Leby aż do Persfanty, którą Marchia Gdańska zakrywała od Prusaków, należała także w ten czas do Polskiej. A to czyniło inną osobną Prowincję.

(n) Wznowiliśmy wyżej z dokumentu R. 1258, że pod tą epoką kraj, który się nazywał *Pomerania*, kończył się na rzece Lebie; tu zaś widziemy z jednego pisma, a społecznego, że pod tą epoką, około roku 1175, kraj rozcią- gał się między Wisłą y Lebą, nazywał się *Marchia Gedanensis*, nie zaś *Pomerania*. Zkąd się też dowodzi, iż ten ostatni kraj nie należał do Pomeranii: ponieważ nie należał do Diecezji Pomerąńskiej. Marchia Gdańska należa- ła na ow czas, iako y teraz należy do Diecezji Kujawskiej. Cała ta kra- ina, która się rozciąga między Wisłą a Lebą, należy do Biskupstwa Kujawskiego. *Oliwa* najstarszy i najświętszy klasztor tego kraju, którego fundacyą Długosz kład- nie *lib. 6. col. 337*, pod rokiem 1178, 18 Marca; ten, mówię, klasztor na- leżał zawsze, iako y teraz należy do tej Diecezji. Swantopełk, który sobie przywłaszczył panowanie nad Marchią Gdańską w R. 1227, iako niżej obcie- mny, ufundował tegoż roku Dominikanów we Gdańsku, przy kościele S. Miko- laja. Miechowita świadczy, iż ta fundacya uczyniona za pozwoleniem Biskupa Ku- jawskiego Michała Godziemby, y że dokument tej fundacyi jest pod rokiem 1227, 23. Stycznia. *Miech. apud Pistor. Tom. II. p. 86. Dług. lib. 6. col. 635*. Jeśli się znajdzie dokument fundacyi Klasztoru Oliwskiego, znajdzie się tam bez wątpienia pozwolenie Biskupa. Sami Biskupi Kujawscy mieli dobra nad Lebą. Długosz mówi, że Leba wpada do morza Bałtyckiego, nie daleko wsi nazwanej *Gethon*, należącej do Biskupstwa Kujawskiego. *Dług. lib. 1. col. 15. ad lit. A*. Biskupstwo Kujawskie ufundowane było podług pismarzy Polskich w 10. wieku, a według Niemieckich w roku 1012. Obacz *l. Abr. Chr. de l. histoire de Pol.* przez Schmita w Warszawie y Dreźnie pod rokiem 1032, y też samą Książkę po Polsku przez Jana Albetrandego pod tymże rokiem.

(o) To Synowitwo nie jest pewne. Pisarze trzynastego wieku, społeczni Swantopełka, iako to Bogusław Biskup, y Balzko Kustosz Poznański, nie zgola nie powiadała, czyim synem był Swantopełk. Bugenhagen prowadzi go od *Mestwina*, Mestwin zaś od *Sambora*, którego też nazywa *Subisławem*. Obacz Bughang; *Tab. Gen.* Miechowita Historyk Polski, który żył między 15. a 16. wiekiem, świadczy także, że Swantopełk był synem Mieczuga, czyli *Mestwa*, na, który rządził też samą prowincją Gdańską. *Miecho: ap. Pistor. T. 2. p. 87*. Wreszcie Bugenhagen nie idzie wyżej Sambora w genealogii tego Domu.

*Nathas y Mieczug* albo Mieczowita, Kanonik Regularny w Miechowie, Wojewo i lwie Krakowskim, Doktor y Astrólog Zygmunta I. umarł w Krakowie 1523, w wieku nader podeszłym, tego Kronika pierwsza z Historyków Polskich była wydrukowana; pierwsza iey edycya w Krakowie R. 1521.

(p) Około tegoż roku Historycy Polscy powiadają, że Leszek Biały syn

teyże Prowincyi około R. 1212, poślubił sobie córkę drugiego także Gubernatora, nazwanego Janusz, który ziemią Ka- fzubską rządził, y po śmierci swego teścia opanował tę Pro- wincję (q) około roku 1220. Kafzuby Prowincya Polska rozciągały się (r) między Persfantą y Lebą, ten zaś kraj nadmorski nazywał się także Pomeranią, iakośmy wyżej mówili.

Około tegoż roku 1220 Swantopełk wszedł w związek z Władysławem, nazwanym Plwacz, Xiążęciem Poznańskim. Ten Xiąże (s) wygnał na ow czas z państwa, przez drugiego Władysława trycia swego, nazwiskiem Laskonogi, wziął za żonę siostrę Swantopełka imieniem Helinga, y w kilka lat potym Swantopełk za pomocą swego teścia, pod- niósł bunt przeciwko Leszkowi Białemu Xiążęciu Polskie- mu, panującemu w Krakowie, do którego należały pro- winцы Gdańska, Pomorska albo Kafzubska. Leszek idąc przeciwko Swantopełkowi, zginął przy Gąswie nie dale- ko Gniezna R. 1227. (t) przez nasłanych, iako wieść niosła, zabójców od Swantopełka; zostawiwszy następcę tro- nu Bolesława Wstydliwego; który na ow czas sześć lat wie- ku dopiero liczył.

Po

Kazimierza Sprawiedliwego oddał rząd Swantopełkowi, Boguph: *ap. Sommerz T. 2. p. 56-57. Dług. lib. 6. col. 609. Neugeb. edit. Hannau 1618. p. 118*. Bo- guph y Pisarz społeczny świadczy: *Leszko albus statim loco sui Capitaneum Swen- th polkorum*. Bogusław Biskup Poznański w R. 1242, umarł w R. 1253.

(q) Obacz Leuthing, *de re. Marchia Brand. sig. Francos. 8. Lips: 1729* in 4. p. 1. *Leuthing: March. p. 40. §. 13*. Tego *Janusa*, który rządził Kafzuba- mi około roku 1220, opuścili Genealogistowie Domu Xiążąt Pomeranii. Mikołaj Leuthinger urodzony w *Landzbergu* w roku 1547, umarł roku 1612.

(r) Pierwszy z Historyków Bogusław, Biskup Poznański pisarz 13. wieku, o którym mówiono wyżej, położył tę część Pomeranii pod imieniem *Cassubia* Obacz Boguphal *ut supra* p. 57.

(s) Obacz Bogusława p. 57-58. Długosza *lib. 6. col. 635*. Kromera p. 132. *col. 2. p. 133. col. 1*.

(t) Leszek zabity 14. Października 1227. Obacz Bogusława p. 57. Dłu- gosza *lib. 6. col. 638*. Obacz także Leuthing P. I. p. 40 §. 130.



Po zamordowaniu Leszka, przywłaszczył sobie Swantopełk panowanie nad prowincjami rządowi swemu poruczonemi, y ubespieczyl się na nim pod czas drobnych lat Bolesława, wzięwszy tytuł Xiążęcia Pomeranii (u) o czym widzieć świadectwo pod rokiem 1248 (w). Umarł Swantopełk w roku 1266 albo 1268 (x) zostawiając tytuł Xiążęcy synowi swemu Mszczugowi, którego po łacinie nazywano *Mstwinus* (y). Po śmierci tego Mszczuga albo Mestwina, drugiego Xiążęcia Pomeranii, prowincye Kaszubska y Gdańska powróciły do Polski, pod tytułem Xięstwa Pomeranii. Albowiem Mestwin nie mając potomstwa wezwał do sukcesyi w R. 1290 Przemysław II. Xiążęcia Wielkopolskiego y Krakowskiego, a potym Krola, wnuka Władysława Piłwacza y Heliński siostry Swantopełka uzurpatora Marchii Gdań-

(u) Obacz Bogusława p. 57. Leuthingera p. 543. Leuthinger świadczy: *Pomerania defunct a Polonis circa annum 1226: auctore Swentopelco, qui primus nomen ducis Pomeranie usurpavit.*

(w) Widzieć to w Traktacie pokoju z Kawalerami Krzyżackimi, oświadczonemu świeżo w R. 1230 w ziemi Chełmińskiej. Ten traktat datowany *in Harena juxta insulam fabri* we wtorek po S. Klemencie, to jest przy końcu Listopada 1248. Obacz Doglel. *Codex Diplom. Reg. Pol. Tom. 4 p. 15. Nro 23.*

(x) Białko, który kończył historią Bogusława, kładnie śmierć Swentopelka pod R. 1266. Ten pisarz spólczesny Swentopelka, powiada: *eodem anno Swentopelcus proditor Dux Pomeranie, qui nomen ducis sibi proditori et usurpatori, transiit oiam carnis uniuersa.* Długosz z Kromerem kładną tę śmierć pod R. 1268. Długosz nad to wymienia dzień 14 Lipca *lib. 7. col. 73.* Kromer p. 164 *col. 1.* Kromer powiada, że Swentopelk umarł w zgrybiełcy w R. 1266. Schutz historik Pruski daie mu lat 27, ale śmierć jego naznacza w R. 1266. *Tertio Idus Januarii* to jest 3. Stycznia. Schutz *Re. Prus. Hist. Gedan. 1769. in fol. pag. 14.*

(y) Ze Mszczug, czyli Mestwin, o którym tu mowa, był synem Swentopelka, o tym wątpliwości żadnej nie ma. Poznać to z pisarzy spólczesnych. y z dokumentow. Obacz Bogusława p. 61-67. Świadczy o tym Białko, który kończył historią Bogusława. Ten pisarz, umarł jako się zdaje, po roku 1296: lecz kontynuuca jego kończy się na roku 1271. Obacz także Doglela T. 4. p. 16. *col. 2.* Tęto jest sam Traktat zawarty między Swentopelkiem Xiążęciem Pomeranii y Krzyżakami w R. 1248. Znajduje się w nim wzmianka o Mestwinie synu Swentopelka. Wreszcie różne widzimy tego Mestwina nazwiska w Historykach. Mszczug, Mszczon, Mszczug, Mestwin, y Mestwinus.

Gdańskiej y Pomeranii a ciotki Mestwina, Był, zatem Przemysław synowcem ciotecznym Mestwina, a synem Przemysława I. Xiążęcia Wielkopolskiego, ciotecznego brata Mestwina.

Przemysław II. odebrał przysięgę wierności (z) od Pomorzanow tegoż samego Roku 1290; widzieć akta (z) naywyższej jego w Pomeranii władzy pod Rokiem 1294. Mestwin dokonał życia roku następującego 1295, a Przemysław wzięł w zupełną posłeszyą Pomeranii tegoż roku (b).

Nic

(z) Obacz Długosza *lib. 7. col. 857.* Bugenhagen. p. 148. Długosz świadczy, że Mestwin nie był żonaty, ale żył z Mniszką Stolpeńską, imieniem Sulka. Długosz *ut supra.*

(a) Tętoż roku Przemysław potwierdził Elbinżanom niektóre przywileje handlowe, które im nadał roku przeszłego 1293 w dzierżawach swoich *Wziemię* Xiążę Pomeranii, którego Przemysław nazywa swoim stryjem. O tym Wyzymirze zapomnieli także Genealogistowie Xiążąt Pomeranii: lubo jest podobieństwo do prawdy że był bratem, czyli rodzonym, czyli stryjecznym Mestwina. Wreszcie rzecz jest niewiadoma, jakie były jego dzierżawy: lecz przywilej jego dany był Elbinżanom w Gdańsku, w przytomności Woiewody y Kasztelana Gdańskiego, także Woiewody y Kasztelana *Szwecze R. 1293* bez daty dnia. Obacz Doglela *Tom. 4 p. 31. Nro 41.* Przywilej zaś Przemysława dany był w Dantzie, w dzień S. Katarzyny *Papieża, to jest 14. Października 1294.* w postrzecia msiąca przed śmiercią Mestwina Obacz Doglela *Tom. 4. p. 35-6. Nro 42.* W tym to przywileju Przemysława miasto Gdańsk nazwane było pierwszy raz Dantzie.

(b) Obacz Długosza pod R. 1294. *lib. 7. col. 894.* Bugenhagen. p. 147. Długosz kładnie śmierć Mestwina pod R. 1294. *Obiit Calen. Januarii:* to jest 25 Grudnia 1294. Ten sposób datowania dał puchop wielu pisarzom do wierzenia. że Mestwin umarł w miesiącu Stycznia R. 1295 y pod tym to rokiem oni śmierć jego położyli. Tak widzieć w Bugenhagen. *Tab. Gen. & pag. 148.* y w Eickstätt *Tab. Gen. p. 51.* obci pisarzach późniejszych za Długosza.

Jan Długosz, Kanonik Krakowski, nauczyciel synow Kazimierza Jagiellończyka pisał w 15 wieku. Otrzymałszy nominacyą na Arcybiskupstwo Lwowski w R. 1479 umarł w R. 1480 Kasper Schutz Sekretarz Gdański, zmarły w R. 1594 pisarz 16 wieku kładnie także śmierć Mestwina w R. 1295. *Obiit Calen. Januarii,* biorąc za fundamen, mowi on, ieden nagrobek w Oliwie. Atoli ten sam nagrobek mógł być zrobiony onymże, idąc za textem Długosza, którego Mnichowie nie zrozumieli. Obacz o tym w Schutzu. *Re. Pruss. Hist. Gedan. 1769 in fol. p. 128.* Obacz także text Długosza *lib. 7. col. 874.* Nie można wiedzieć, w którym czasie nagrobki w Oliwie były postawione. Schutz cytując wszystkie napisy grobowe, p. 33, 34

Nie więcej nad to pewniejszego nie podała do wiadomości historya, względem Domu Xiążąt Pomeranii, którzy panowali we Gdańsku, y który dom skończył się na Mestwinie drugim Xiążęciu Roku 1295. Wszyscy Dzieciopisowie Polscy na to się zgadzają, że ci Starostowie prowincyi składających Pomeranię, byli urodzeniem Polacy, y że ci, którzy Kaszubami rządzą, należeli do herbu Gryff, czyli do Gryfitów (c) domu starożytnego y zacnego (d) wmałej Polfzcze, z którego wyszedł ostatni z familii Jan Klemens Branicki Hetman W. Koronny (e).

Oko-

79. 87. 118. 119. w edycyi Łacińskiej wyżej wzmiankowanej: to jednak poznać, z samego tych nadgrobków textu, iż one później nieowne były postawione po śmierci Xiążąt tam wyrażonych. Wreszcie zostawiliśmy w wywodzie naszym błąd ten popełniony, względem roku śmierci Mestwina, kładąc ją pod rokiem 1295, ponieważ ta omyłka wcale jest do praw, o które tu idzie, objęta.

(c) Obacz Bogusława *ut supra* p. 45. 57. Pierwszy ze znaniych Starostów Kaszubskich, jest Bogusław, którego Kadłubek nazywa także *Leodanus*, instalowany około roku 1175 przez Kazimierza Sprawiedliwego. Obacz Kadłubka *ad calcem Dlugos.* Tom. 2. col. 778. Bogusław pisał następniacego wieku świadczy, iż ten Bogusław był *de Stirpe Gryphonum & de cognatione Gryphonum* pag. 46. 57. Długosz mówi: *Casimirus ulteriorem Pomeraniam, quam hactenus Słupsko vocitatur. Comiti Boguslao de domo & gente Gryphonum commisit* t. 6. col. 538. Miechowita: *Est autem, ultior Pomerania, quam Słupsko Poloni vocant, cui Dux Casimirus Boguslao nobilem de domo & gente Gryphonum prefecit.* apud Pistor. Tom. 2. p. 71. Pomerania o której mówi Długosz y Miechowita, jest kraj leżący między Lebą y Persantą z miastem stołecznym Słupsko, nazwanym potem od Niemców *Stolpe*. Jest to też sama Prowincya co *Cassubia* Bogusława. Rzecz do prawdy podobna, że Janus, którego corkę wziął sobie za żonę Swantopełk, był synem Bogusława, pierwszego starosty Kaszub.

(d) Około Roku 1175 było trzech ludzi w Polfzcze znakomitych z Domu Gryff. Stefan Gryf Wotowoda Krakowski, y Gedeon Gryf Biskup Krakowski trzymali te urzędy, kiedy Kazimierz Sprawiedliwy na tron wstąpił Roku 1175 Janisław Gryf Arcybiskup Gnieźnieński umarł w Roku 1167. Obacz Niesieckiego Tom. I. w rejestrze Arcybiskupów Gnieźnieńskich. Wiadomo jest, że dopiero w 12 wieku rozszerzył się zwyczaj herbów: jeden z nich był tym imieniem *Jaxa*, przed na wojnę świętą do Palestyny, pod czas krucjaty w tym wieku z Henrykiem Xiążęciem Sandomirskim. Jaxa przyprowadził z sobą z Jeruzalem jednego z Kanoników Bożogrobskich y ufundował klasztor dla tychże Kanoników w dobrach swoich Miechowie R. 1162, Obacz Niesieckiego, Miechowitę p. 14. p. 55.

(e) Jan Klemens Branicki Hrabia na Ruszczy, Tykocinie y Branicach, Kawaler Orderów Białego, Orła, Złotego Runy y S. Andrzeja, Kasztelan Krakowski, Hetman W. Koronny, Starosta Brański, Bielski, Mościcki, Janowski, Bogusławski &c. ostatni z tego domu umarł w Białymstoku 9. Października 1771

Około tegoż czasu kiedy Mestwin umarł, było dwu Xiążąt pochodzących ze krwi Wotyśława I. jeden imieniem Bogusław IV, drugi Otton I. Pierwszy z nich panował w Deminie, drugi w Szczecinie. Oba byli synami Barnima I, z wnukami Bolesława II, oktorem wyżej mówiono. Ci Xiążęta nie nazywając się Xiążętami Pomeranii, ale tylko Słowiańskimi (f), albo miast w których panowali, nie rościli sobie żadney pretensyi do sukcesyi Mestwina; ponieważ bez wątpienia nie czuli się być z linii jego kollate, ralney; albo przynajmniej nie przywłaszczali sobie prawa do starożytnych dzierżaw Polskich, świeżo od Swantopełki bezprawnie zabranych, ani mu kiedy od Polskiej, albo synowi jego traktatem jakim ustąpionych. Jeśli kto mógł Przemysławowi II, przeczyć sukcesyi Xięstwa Pomeranii, tedy Władysław Łokietek, na ow czas Xiążę Kujawski y Sieradzki, a potem Król Polski, będąc najbliższym dziedzicem Leszka Białego y Bolesława wstydlwego, od których państw Marchia Gdańska z Kaszubami była przez Swantopełkę oderwana. Pomerania zostawała w spokojney władzy y posesysyi Polaków, za burzliwego panowania Przemysła-

Q q

myśla-

(f) Widzieć w Rangonie jeden dokument Barnima pierwszego, y syna jego Bogusława IV. pod R. 1276 w którym ci Xiążęta tytułują się Xiążętami Słowiańskimi, *Dei Gratia Barnimus & Jans filius Bogislaus duxes Slavorum*. Jest to akt donacyi miasta Kolberga Biskupowi y Kościołowi w Kamminie, uczyniony w tymże mieście R. 1276 bez daty dnia, obacz Rangona p. 165. W drugim akcie uczynionym w R. 1285, tenże Bogusław IV, bierze także tytuł Xiążęcia Słowaków. *Boguslaus Dei Gratia dux Slavorum*. Jest to akt, w którym Bogusław IV, spulczya Mnichom w Belbuku, y Niemcom osiadłym w Treptowie pod prawem Lubeckim, połowę miasta Treptowa ze wszystkimi prawami Królewskimi, a bierze drugą połowę tegoż miasta *in feudum* od Klasztoru Belbuckiego. Ten akt jest uczyniony w Belbuku *sexto Idus Martii*, to jest dziesiątego Marca 1285, obacz Rangona p. 190. Micrellius czyni wzmiankę wielu dokumentów Ottona I, w 1301, 1306 y 1308, w których ten Xiążę tytułuje się *Dux Slaviae Dominensium. Slesinensium*. Obacz Micrella w Dedykacyi Księgi 6.

Widzieliśmy wyżej, że ci dwaj synowie Barnima I, Bogusław w Deminie, Otton w Szczecinie panowali.



myślawa II, który był zabity (g), z naprawy Margrabiów Brandeburskich Othona y Jana R. 1296: za Wacława Ottokara - który panował w Polsce przez swych namiestników; za Władysława Łokietka następcy Wacława w R. 1305; w tej spokojności trwało to Xięstwo w posiadłości Polaków aż do rebelii Szwenców, którzy przyzwali do Pomeranii nie Xiążąt Słowiańskich, ale Margrabię Brandeburskiego Woldemara d'Anhalt około roku 1309. w czasie kiedy Władysław Łokietek był zatrudnionym odzyskiwaniem wielkiej Polski, którą Xiążęta Śląscy opanowali byli w R. 1305. Woldemar ktoremu Szwencowie puścili miasto Gdańsk, wygnany był z niego przez Bogusza, czyli Bogusława, Starostę Gdańskiego, za pomocą Krzyżaków, którym Konrad Xiążę Mazowiecki wyznaczył był siedlisko między Prusami a Mazowszem, około osmiudziesięciu lat przedtym. Lecz ci pomocnicy opanowali sami Gdańsk y inne przednieysze miasta, leżące nad Wisłą R. 1310. Na ow czas więc wszyscy sąsiadzi rzucili się do Pomeranii. Krzyżacy zabrali kraj ten, z którego się teraz składa po części Woiewodztwo Pomorskie. Margrabiowie Brandeburcy przywłaszczyli pułnocną część nowej *Marchii*, podług rzeki Drawa albo Drage. Xiążęta Słowiańscy opanowali Kaszuby y Wenden, albo Wandalię (h), co przez długi czas nazywano Pomeranią Słupską

(g) Ten Przemysław był koronowany w Gnieźnie roku 1195, 26 Czerwca, a zabity 6. Lutego, 1206, w Rogoznie, domu myśliwym w Xięstwie Poznańskiem. Margrabiowie Brandeburcy opanowali na ow czas zamek y Kaszczanię Santocką, która dotąd jest częścią nowej *Marchii*, obacz Bogusława, *Chron. ap. Sommers. sect. Tom: 2. p. 78.* Obacz także *Gau. ex de rel. gest. Marchio ad calc. Lenthing pag. 98. 99.* Margrabiowie wznioskowali, byli to Otton IV nazwany *Długi*, y Jan z Ottonem jego synowcowie, Margrabiowie Jan y Otton byli siostrzeńcami Króla Przemysława, urodzeni z Konstancyi siostry jego, żony Margrabi Konrada, brata Ottona IV, a matki Jana y Ottona.

(h) Worysław IV, Xiążę na Demminie albo Wolzacie, syn Bogusława IV, opanował około R. 13-14 zamki y miasta Stolpę, Bugienwaldę Schlawę Polnow, &c. Obacz *Eickstett p. 56.* Ta część Xięstwa Pomeranii opanowana na ow czas przez Worysława IV, nosiła przez długi czas tytuł Pomeranii Słupskiej, albo Xięstwa Słupskiego.

Słupską albo Stołpeńską czyli Xięstwem Stołpeńskim *Ducatus Stolpenjis.* Część Xięstwa Pomeranii zabraną od Krzyżaków, y która sama zatrzymała długo imię Pomeranii, ustąpił zakonowi Krzyżackiemu Kazimierz Wielki, traktatem zawartym w Kaliszu (i) w R. 1343: a tenże sam zakon oddał ją nazad Polakom pod panowaniem Kazimierza Jagiellończyka, traktatem uczynionym w Toruniu (k) R. 1466. Na ow czas dopiero Prowincya ta, nazwana została Woiewodztwem Pomorskim (l). Imię Pomeranii którym Uniwersał Pruski nazywa to Woiewodztwo, zawiąło się dopiero w szesnastym wieku (m), kiedy mu Geografowie Niemieccy one nadali.

Kraj przywłaszczony od Margrabiów Brandeburskich trzymała dotąd Elektorowie tegoż imienia, nie mając na to żadnego traktatowego warunku y ustąpienia. Elektorstwo Brandeburskie z niego się po części składa. Część oderwana od Xiążąt Słowiańskich, została przy nich przez konniwencyą Królów Polskich, z kteremi Xiążęta owi często się zpokrewniali (n): nie mając atoli żadnego traktatu, mocą

Qq 2

kto-

(i) Ten traktat datowany 8 Lipca 1343. znajduje się w Dogielu T. 4. p. 68. Nro 62 Część Xięstwa Pomeranii, którą Kazimierz wielki ustępował Krzyżakom, nazywa się tem. samym imieniem Pomeranii, tak iako w wielu innych traktatach następujących.

(k) Ten traktat datowany 14 Października 1466. znajduje się także w Dogielu T. 4. p. 163. *pag. Nro: 122.*

(l) Znajduje się w Dogielu dokument R. 1476. w którym daje się już widzieć Woiewoda Pomorski: *praesentibus Ocha de Maschwitz Pomeranum, Ludovico de Mortaug Culmensi Palatinis.*

(m) Nazwisko Niemieckie *Pomereln*, z którego się zrobiło Łacińskie *Pomerania*. dopiero w szesnastym wieku dane jest Woiewodztwu Pomorskiemu. Najpierwszy pillarz, w którym się znajduje to imię *Pomereln*, jest Eickstett, który pisał, iakośmy wyżej mówili. około R. 1563. Znajduje się to imię w jego opisanu Pomeranii. Wszakże pisząc po Łacinie, nieodważył się ielcze złamać imienia tego na słowo Łacińskie *Pomerania*. obacz Eickstett p. 224. Ta denominacya nie była przyjęta w Polsce.

(n) Bogusław V. którego Ociec Worysław IV. opanował Pomeranią Słupską, poślubił sobie w R. 1343. w Poznaniu. Elżbietę, córkę Starzysa Kazimierza Wielkiego *Diug. lib. 9. col. 1069. 1070. & Dogiel. T. 1. p. 368. Nro 1. Sy-*

ktorego oderwanie części tej Pomorza od korony byłoby uprawnione. Po opanowaniu tej części Pomorza Xiążęta Słowiańscy wzięli dopiero tytuł Xiążąt Pomorskich *Duces Pomeraniae* (o).

Po zeyściu tych Xiążąt, dostało się Pomorze do Elektorów Brandeburskich, y z niego się poczęści składa terazniejszy Pomerania Brandeburska.

Po

powie zaś tego Bogusława Worytaw y Bogusław obowiązali się w R. 1390 służyć Krolowi Władysławowi Jagielle przeciwko Krzyżakom. Dogiel. T. I. pag. 570 Nro. 2.

W R. 1432. Bogusław IX. wnuk Bogusława V. wziął za żonę Maryę Emilię, córkę Ziemowita Xiążęcia Mazowieckiego na Płocku, y Alexandry Xiężniczki Litewskiej, siostry Krola Jagielly. Jagiella poślubił Bogusławowi siostrzenicę swoją w Poznaniu. Długosz *lib. 11. col. 65.*

Pistorius daje Frykowi drugiemu, z Jini na Wolgascie, który po śmierci Bogusława IX. w R. 1448. opanował Xięstwo Słupskie. daje mówić za żonę, powrotną bez wątpienia córkę Krola Jagielly, którą on nazwał Elżbietą. Obacz Pift, *Tab. Gen. Reg. Pol.* na końcu T. 3. Obacz także Długosza *lib. 13. col. 547.*

Według Bugenhagien y Eickstett, Eryk II w R. 1446, wziął za żonę Zofię Xiężniczkę Słupską, córkę tenynaczkę Bogusława IX y Emili Mazowieckiej, y po tej Xiężniczce nastąpił na Xięstwo Bogusław IX. z krzywdą innego bryka, Inna Słupskiej, a sryiecznego brata Bogusława IX. Bugenhagien *pag 173. Eickstett p. 98.* Ten inny Eryk panował w Szwecyi, Danii y Norwegii, po śmierci Małgorzaty w R. 1410. był złożony z tronu w Danii w R. 1430 a w Szwecyi y Nowergii 1440. umarł w Rugienwalde w Xięstwie Słupskim 1459. Na koniec Bogusław X. syn jednak Eryka II. wziął za żonę w R. 1490 Annę 5. córkę Kazimierza Jagiellończyka: intercyza maryażu tego datowana jest 7. Marca; 1490 w Grodnie. Obacz Dogiel, T. I. p. 576. obacz także Deciusza *ap. Pistor. T. 2. p. 295.*

(o) Bugenhagen powiada, że przy podziale potomstwa Worytaw IV. Bogusław V. ktoremu się dostało Xięstwo Słupskie, wziął tytuł Xiążęcia Pomeranii *Dux hinc Pomeraniae dictus.* Bugenhagen *p. 154.* Wszyscy inni Xiążęta Domu Szczecińskiego brali potem ten także tytuł, iako się widzieć daie w Traktacie małżeńskim, między Bogusławem V. najstarszym z synów Worytaw IV. z Elżbietą Krolową Polską, córką Kazimierza Wielkiego w R. 1343. *Nos Boguslaus, Barnym & Warzeslaus, Dei Gratia Duxes Sretinenses, Slaviae. Casubiorum & Pomeraniae. Principesq. Ruianorum.* obacz Dogiel, T. I. p. 568. *col. 2. Nro 1. &c.* Bogusław V. był Xiążęciem Słupskim, Barnim IV. y Worytaw V. bracia jego byli Xiążętami na Wolgascie y Rugii. Obacz Eickstett *p. 78 & Tab. Gen.*

Po tylu rozlicznych odmianach. którym podlegało Xięstwo Pomeranii w czternastym wieku, wszystko, co się tycze Gdańskiej Pomeranii, dokładnie nam jest wiadomo.

Xiążęta Szczecińscy nie tylko się nie sprzeciwiali uczynionej cefsyi Pomeranii Krzyżakom, przez Kazimierza Wielkiego w Kaliszu R. 1343, a potwierdzonej przez ślany Koronne w tymże Roku w Inowrocławiu (p), ponieważ nie sadzili mieć żadnego do niej prawa; lecz nadto wielu z tych Xiążąt wesli do drugich traktatów, zaszłych względem tej Pomeranii między Polską y Krzyżakami. Bogusław, ktorego Genealogistowie Domu Pomorskiego nazywają Bogusławem IX y który panował w Pomeranii Stołpeńskiej, albo w starożytnym kraju Kaszubskim wchodził do dwóch traktatów, ktoremi prawo Krzyżaków do Pomeranii mocą cefsyi uczynionej w R. 1343 od Kazimierza Wielkiego było im od Polaków potwierdzone. Jeden z tych traktatów zawarty w Roku 1433 w Łęczycy za Władysława Jagielly, drugi w Brześciu Kujawskim 1436 za Władysława syna iego (q). W pierwszym uchwalili sirony zawieszenie broni, w drugim pokoy wieczysty.

Bogusław wszedł do obu tych traktatów, iako sirona z Polską, atoli w żadnym z nich, ani sobie, ani drugim Xiążętom domu swojego prawa iakiego do Pomeranii nie zachował.

Eryk II. który trzymał Xięstwo Szczecińskie Stołpeńskie y *Wolgast* wszedł podobnie, iako sirona Polska, bez żadnego warunku y zachowania do traktatu Toruńskiego w roku 1466, pod-

(p) To zgromadzenie Stanow zaczęło się 22 Lipca, 1343. obacz, Dług. *lib. 9. col. 1067.*

(q) Te oba traktaty znajdują się w Dogielu Tom. 4. p. 119. Nro 69. p. 123. Nro 92. W obu zaś Bogusław IX, kładnie się z tytułem *Dux Stołpensis.*



(r) pod Kazimierzem Jagiellończykiem, mocą którego traktatu Krzyżacy przywrócili Pomeranię Polskiej Koronie. Po tej restytucji jeszcze aż do śmierci Bogusława XIV, ostatniego z Xiążąt Szczecińskich, zaszły w roku 1637, to jest przez lat prawie 200, żaden z Xiążąt tego domu, nie rościł sobie prawa do *Województwa Pomorskiego*, ani podawał w wątpliwość praw do niego Korony Polskiej.

Elektorowie Brandeburcy, którzy mocą *Paktów sukcesyjnych* między niemi, a Xiążętami Szczecińskimi, mieli nastąpić na miejsce, nigdy się nie odwoływali do praw, do tej części Pomorza Polskiego. Traktat, mocą którego Elektorowie Brandeburcy nastąpić mieli po Xiążętach Szczecińskich, w niedostatku płci męskiej, zawarty był pod Elektorem Ludwikiem starszym, z Domu Bawarskiego w R. 1338 (1), to jest, pięć lat przed Traktatem owym, którym Kazimierz Wielki ustąpił Krzyżakom Pomeranii w R. 1343, a Elektor Ludwik, sukcesor ewentualny Xiążąt Szczecińskich, nie zaniośł żadnej protestacji przeciwko tej cefsyi.

Dom Xiążąt *de Hohen-zollern* trzymał w Possefii Elektorat Brandeburski od Roku 1417 (2): przeto Traktaty o-  
we zawarte R. 1433, 1436, 1466 poprzedziły obięcie Elektorstwa przez wzmiankowaną rodzinę, traktaty w których uczynione były transakcye względem Pomeranii między  
Pol-

(r) Obacz ten traktat w Doglelu Tom. 4. p. 165. Nro 122. Eryk II. kładnie się tam także z tytułem *Dux Stolpensis*.

(s) Obacz Książkę pod tytułem: *Memoires pour servir a l'histoire de Brandeb.* 1750 in 8vo P. I. p. 13. Dwolika jest edycja tej książki w R. 1750, obie bez wyrażonego miejsca, gdzie są drukowane, y różnią się tylko liczbami kartowemi.

(t) Obacz też samą książkę jak wyżej P. I. p. 10.

Polską y Krzyżakami: przeciwko którym transakcyom Elektorowie z domu Hohenzollern, sukcesorowie ewentualni Xiążąt Szczecińskich żadney nie uczynili protestacyi.

Po ustataniu Domu Xiążąt Szczecińskich w R. 1657. Elektorowie Brandeburcy nastąpiwszy na wszystkie ich prawa tegoż roku, a obiawwszy niektóre dzierżawy w R. 1648, nie przywłaszczali sobie żadnych praw dziedzicznych do Województwa Pomorskiego. W krotce potym Fryderyk Wilhelm, nazwany Wielkim Elektorem, zawarł od R. 1655. do R. 1657 to jest w przeciągu dwóch lat, sześć traktatów, (u) raz ze Szwecyą przeciwko Polakom, drugi raz z Polską przeciwko Szwedom, a na koniec siódmy w Oliwie R. 1660 (w) We wszystkich pomienionych traktatach, chodziło o Województwo Pomorskie (x); którego nabycie raz ubiepieczyć Szwecyi; drugi raz powrocie Polaczce otrzymać, koleją starał się Elektor Brandeburski; a w żadnym z tych traktatów nie rościł sobie najmnieyzey do niego pretenfii; owżem w ostatnim gwarantował onego possefją Koronie  
Pol-

(u) Widzieć można te sześć traktatów w Dumont po latami 1655-6-7. Pierwszy z nich był podpisany 12 Listopada (nowego stylu) 1655 w Malborku, drugi 17 Stycznia 1656 w Krolewcu, trzeci 25 Czerwca tegoż roku w Malborku, czwarty 20 Listopada tegoż roku w Lubau czyli Lipsawie; piąty 19 Września 1657 w Wehlau; szósty 6 Listopada tegoż roku w Bidgoczcy, albo *Bromberg*.

(w) Ten ostatni Traktat podpisany był 3 Maja 1670; Znajduje się także w Dumont.

(x) Przyncypalnym celem Karola Gustawa, podczas wojny, którą on wypowiedział Polaczce w R. 1655. było przywłaszczenie Prus Polskich, których Województwo Pomorskie część składało. Bo ponieważ Gustaw Adolf zakończył podbić Infant wzięciem Rygi w R. 1621. y przyłączył do swej korony Pomeranię, która Szwecyi była warowana traktatem Osnabruckim R. 1648: przeto y Karol Gustaw przedsięwziął przyłączyć do teyże korony Prusy Xiążęce y Krolewskie, aby tym sposobem miał y od swym cą, wś y kć brzegi morza Bałtyckiego, y panem został całego brzołu północnego. Pomerania Gdańska została Pruską, jak iako Marchia Gdańska została Pomeranią. W siedmiu traktatach zawartych z Fryderykiem Wilhelmem w przeciągu tej wojny, pierwszy miał za cel utrzymanie Prus Polskich przy Polaczce: trzy następne ubezpieczenie nabytku tychże Prus Szwecyi: a trzy ostatnie prawyrocenie znówu onych Polakom.

Polskiej. Mocą ostatniego tego Traktatu zawartego w Oliwie weszła powtórnie Polska w posiadania Prus Polskich y Pomeranii, ktorey spokojnie aż do teraźniejszych czasów zażywała.

Od R. 1290 aż do R. 1772, 13 dnia Września w przeciągu pięciu wieków, żaden się nie znalazł, ani z Xiążąt Szczecińskich, ani z Elektorów Brandeburskich, któryby sobie przywłaszczał prawa iakowe do Woiewodztwa Pomorskiego, albo podawał w wątpliwość prawa Rzeczypospolitey do iego posessyi (y).

#### Procz

(y) Procz tego; co się mówiło w tym Wywodzie prawnym, dla pokazania, iż Elektorowie Brandeburscy nigdy nie pretendowali mieć iakiego prawa do Woiewodztwa Pomorskiego, y że ci Xiążęta nigdy nie podali w wątpliwość praw, ktore do niego miała Polska, kładniemy tu ieszcze niektóre okoliczności, ktoremi się też iame prawdy popierają.

Przez Traktat-Bidgoski podpisany 6 Listopada 1657. Elektor Fryderyk Wilhelm otrzymał dla siebie y dla następów swoich pćci męskie od Jana Kazimierza Króla Polskiego, Starostwa Lawemburskie y Bytowskie iako *feudum* Korony Polskiej. Obacz Dumont pod R. 1657 zaraz pod Traktatem Welańskim. Obacz także Dogiela Tom. 4 p. 403. Nro CCCXXIX. Obacz ieszcze tegoż T. I. p. 592 Nro XXI.

Lawenburg y Bytow części Pomeranii Polskiej, dane były w R. 1455. pod czas wojny z Krzyżakami, przez Króla Kazimierza Jagiellończyka Eryko, wi II. Xiążęciu Szczecińskiemu, o którym wyżej była wzmianka *ad status manus*, a to do czasu, poki by się Królowi Polskiemu podobało. Obacz Dogiela T. I. p. 574. *sequ.* Nro 8. Obacz także *Longsch hist. Pol. Gedan.* 1750 in 8va p. 46. *Eichstatt. p.* 100-101. *Microliis lib.* 3. p. 280.

Miasta Lawenburg y Bytow ze swoimi zamkami opanowane były dawniej od Krzyżaków w R. 1310, to jest w tym czasie, kiedy ciż Krzyżacy opanowali byli wszystkie te kraje, z ktorych się teraz składa Woiewodztwo Pomorskie.

Trzymali zaś te miasta aż do R. 1454, kiedy wszystkie stany Pruskie z rzuciwszy z siebie jarzmo Krzyżaków poddali się Koronie Polskiej. Ta rowolucya w Pruszech dała okazję trzynastoletniej wojnie między Polską a Krzyżakami, w przeciągu ktorey drugiego roku Kazimierz Jagiellończyk powierzył straż Lawenburga y Bytowa Xiążęciu Erykowi II. Krzyżacy ułgąpili tych miast Polakom traktatem Toruńskim, ktory zakończył tę wojnę w R. 1466. Obacz Dogiel T. IV. p. 156. *col. 1.*

W R. 1490 Bogusław X. syn tedynek Eryka II. wziął za żonę Annę Krolewnę Polską, córkę Kazimierza Jagiellończyka, iakośmy wyżej w notach mówili: Kazimierz zaś zostawił zięcia swojego Bogusława przy dzierżawie Lawenburga y Bytowa.

Nakoniec w R. 1526. Zygmunt I. syn tegoż Kazimierza, ktory był winien potomstwu siostry swojej Anny 14000 Dukatów za posag niedopłacony, oddał na uspokojenie tego długu Xiążętom Jerzemu I. y Barnimowi IX siostrzeńcom swoim, synom Bogusława X. y Anny, też iame miasta Lawenburg y Bytow z ich przyległościami *in feudum* korony Polskiej y pod tym tytułem w dzierżawę tych Xiążąt y ich następów pćci męskiej. Obacz Dogiel T. I. p. 583. Nro XII. obacz także *Longsch. p.* 58. *Eichstatt. p.* 117.

Xiążęta Szczecińscy mieli w posessyi te dzierżawy aż do ostatniego z domu swojego Bogusława XIV, prawnuka Jerzego I. Znajdujemy w Dogielu akta odnawiania tego *feudum* pod Królowi Zygmuntom Augustem w R. 1547 y Stefanem Batorym w R. 1578. Obacz Dogiela T. I. p. 585. *Ar. XII. 1547.* *Ar. XI. 1578.* Piaśnicki Biskup Przemysław spotęszn Bogusława XIV. świadczy, iż ten Xiążę oddał hołd z tych lenności Królowi Władysławowi IV. Obacz Piaśnickiego *edit. Crit.* 1648. p. 549. Obacz także *Longsch. p.* 166.

Bogusław XIV, u zył w R. 1617 10 Marca y tegoż samego roku Lawenburg z Bytowem, wrócił się do Polski, Na Seymie Warszawskim, zaczętym w pośrodek Maja, a skończonym 13 Czerwca tegoż roku 1617. Władysław IV. przyłączył te powiaty do Woiewodztwa Pomorskiego, od ktorego były odłączone iakośmy widzieli od r. 1455. Obacz *Vol. Leg.* 3. *fol.* 919. *Tit. Reinkorporacya Pomer. y Bytowa 8 fol.* 931. *Tit. Kommissya do Bytowa y Lawenburga* Obacz także *Microli. lib.* 5. p. 234. *8 lib.* 6. p. 46-437. Wszakże ani Króla Szwedzka, ktora trzymała na ow czas Xięstwo Szczecińskie, ani Elektor Brandeburski Jerzy Wilhelm, ktory miał nastąpić po Bogusławie XIV, mocą Paktów sukcesyjnych, y ktory odwołał się do praw swoich do Xięstwa Szczecińskiego przeciwko Szwecyi po śmierci Bogusława, iako to widzieli w książce *Ann. de Brand.* R. I. p. 73-75. nie sprzeciwili się bynajmniej przyłączeniu pomienionych powiatów do Woiewodztwa Pomorskiego.

Lawenburg y Bytow były w posessyi Polaków aż do R. 1657, kiedy Elektor Fryderyk Wilhelm, ktory się obowiązał obrócić swoy oręż na Szwedów, otrzymał od Jana Kazimierza Króla Polskiego, procz wielu innych awantażów wzmiankowanych Starostwa w posessyi, z obowiązkiem hołdu Koronie Polskiej, Myli się zarite Geograf Hubner widzieli swoim, drukowanym w Bazylei 1657 T. 6. p. 414. pisać, że Lawenburg y Bytow oddane były w R. 1657 Fryderykowi Wilhelmowi z zupełną nad nim władzą; poździł on w tę mierze za zdaniem Niemców, ktoryzy w opisywaniu interesów Polskich, niezwykły narodził temu sprawiedliwości czynić.

Inwektytura rzeczonych Starostw dała Fryderykowi Wilhelmowi od Jana Kazimierza Króla w R. 1657, była odnowiona na siebie tegoż Elektora przez Króla Michała Wiśniowieckiego, o czym obacz Dogiela T. 4 p. 503. Nro CCCXLI. Tenże Elektor wziął ją także od Króla Jana Sobieskiego, iako piśze tenże Dogiel w T. 4. p. 508. Nro CCCXLIV. August II. dał ją w R. 1698 Elektorowi Fryderykowi III, ktory potem wziął tytuł Króla Pruskiego. Obacz Dogiela także p. 512. Nro CCCXLV. Inwektytura Lawenburska y Bytowa nie była odnowiona za Króla Augusta III, ponieważ on będąc Królem Polskim, nie przyznawał tytułu krolewskiego Elektorowi Fryderykowi III, wziętego R. 1701 Kancelarya zaś Polska nie mogła przyimować ze Dworu Berlińskiego żadnego aktu pod tym tytułem. ani z tymże tytułem posyłać swoich do Berlina. Wizyscy ci Elektorowie uznali, iako pomienione Starostwa należące do Woiewodztwa Pomorskiego trzymali lennym prawem od Korony Polskiej, iako dziedziczka

Rr

tego



tego Woiewodztwa, bez przywłaszczania sobie innych praw nad niemi; a tym bardziej nie roszczać żadnych, iakiejkolwiek natury, do samego Woiewodztwa Pomorskiego.

Autor Księgi *Memoires de Brandebourg*. nie pisze tego, że Fryderyk Wilhelm dopominał się powiatów Lemburkiego y Bytowskiego. iakoby czyniących część sukcesyi feudalney X aż do Szczecińskich; lecz iako w nagrodę Biskupstwa Warmińskiego. które Fryderyk Wilhelm otrzymał od Karola Gustawa *in fundam* Koreny Szwedzkiej, przez traktat swoy w Krolewcu, w R. 1651. ze Szwecyą zawarty, którego Biskupstwa był pośse sorem w R. 1657. y przywrocil one P iakom traktatem Welawskim. Obacz *Memoir, de Brand.* P. I. p. 100. Karol Gustaw joddał Fryderykowi Wilhelmowi Biskupstwo Warmińskie. w nagrodę niektórych miast obroaynych Prus Polskich, które Elektor Brandeburski obowiazał się traktatem Malborkim w R. 1655. 12 Listopada zawartym zachować dla Polskiej, ybronić ich przeciwko Szwedom, yktóre sam wydał Szwedom napoczątku roku 1656. W liczbie tych miast były Czerow albo Dirschau, Cztuchow albo Slochau, Lawenburg, wszystkie trzy należące do Woiewodztwa Pomorskiego.

Widzieć wteyże Książce. iż sam oney Autor. nie wątpił ieszcze około Roku 1758 o prawach Polskich do Woiewodztwa Pomorskiego. W Suplemencie tego dzieła wydrukowanego R. 1758. mówi Autor, że kiedy podczas dwoistey Elekcyi, zaśszy w Polsce R. 1733. proponowano Fryderykowi Wilhelmowi drugiemu Krolowi Pruskiemu, ażeby wziął w sekwestr Prusy Polskie. których Woiewodztwo Pomorskie jest nayznaczneyszą częścią, odrzucił ten Monarcha czynioną sobie propozycyą, iako dążącą do popełnienia niesprawiedliwego postępku. Kładąc tu właściwe słowa nayjaśnieyszego Pisarza. Ustawała Francya, mówi on. przywieść Krola, aby kazał wnieść swemu woysku do Prus Polskich, y wziął ie w sekwestr, tak iako czynił z Pomeranią (w R. 1713). Lecz Fryderyk Wilhelm nie nie chciał podawać na hazard. Obawiał się. aby się nie wpłatał w wojnę; ktoraby go zaprowadziła daleko. y rozłączyła siły z jedney strony. wtenczas kiedy Elektor Falcraf słaby y stary mógł życia dokonać. Rozumiał prawa swoje do Julii być *sprawniejszemi*. a do Prus Polskich *niejszemi*. Obacz Supplement *de Memoires de Brandebourg* 1758 bez mieysca edycyi m 2. pag. 73.



O.

# W I A D O M O S C I S Z C Z E G U L N E O N O W E Y M A R C H I I.

**T**Rudno wiedzieć, co się ma rozumieć przez owe słowa Uniwersału, datowanego w Berlinie R. 1772, 13 dnia Września „Ze Korona Polska od „tylu wiekow była w possefii, y trzymała nie- „sprawiedliwie od Domu Elektorskiego Brande- „burskiego powiat w Wielkiej-Polszcze między „Drawą y Notecią: „także niżej „że co sięty- „cze powiatu Wielkopolskiego między Drawą y „Notecią, należał on z pierwiaszków do Nowey „Marchii Brandeburskiej: y że Margrabiowie „Brandeburscy byli onego spokojnymi possefo- „rami, aż do początku 15 wieku, kiedy Zyg- „munt Krol Węgierski y Elektor Brandeburski „dał w zastaw Nową Marchią Zakonowi Krzyżac- „kiemu: a Krolowie Polscy korzystając z okoli- „czności wojen swoich z Krzyżakami, opanowa- „li mocą ten powiat, y otrzymali go; lubo ani „Krzyżacy, ani Elektorowie Brandeburscy ani

Rr 2

Impe-





H. Margrabstwo Brandeburskie około R. 1157.

Około rzodka tego wieku, y w tym czasie, kiedy Henryk nazwany Lw, Xiążę Saskie podbił Słowaków Mekleburckich, Albert Niedzwiedź wziął u Słowaków Hawelskich zamek Zgorzelec, który Niemcy nazwali *Brandeborg*, *Brandenboich*, *Brandenburg*. Ten zamek leżący nad rzeką Hawel, która płynie na wschód Elby, był rezydencją pewnego Xiążęcia Słowackiego imieniem Przybyśław. Margrabia na Saltzwedełu, wziął od tego zamku tytuł Margrabi Brandeburskiego, który iego sukcesorowie zatrzymali (f).

To Margrabstwo leżące na ow czas na wschód Elby, pomnożyło się prawie tym krajem, który się teraz nazywa Hawelland, albo kraj Hawelski (g).

III. Powiększenie Margrabstwa Brandeburskiego.

Następcy Alberta Niedzwiedzia, którego śmierć kładnie się pod R. 1168, albo 1170 (h); rozszerzyli ieszcze to Margrabstwo różnemi krajami innych narodów Słowackich, które powoli zabierali, y które składają cyrkuły *Pringnitz*, *Rupin*, *Marchia Uckeraińska*; cyrkuły wyższego y niższego Bar-

(f) *Dissert. ut sup.* p. 78-79. Pisarz Polski trzynastego wieku, Białko, który kończył Bogusława, nazywa zamek Brandeburski *Brandichberg* alias *Zgorzelec*; obacz Bogusława *Chron. Pol. apud Sommers* T. 2. p. 73. Zgorzelec imię Słowiańskie, a Brandenburg imię Niemieckie znaczą też samo, co *miasto spalone*. Niektórzy pisarze Niemiec rozumieją, że imię *Brandenburg* pochodzi od Brenna Hetmana Gallow, w czwartym wieku Rzymu. Obacz Hubnera p. 382. T. 6. Wreszcie, Autor dyssertacyi wyżej wzmiankowanej, kładnie zdobycie Brandeburga przez Alberta Niedzwiedzia około R. 1157. Helmold pisarz spółczesny nie zgoda nie mówi o tym zdobyciu; a pod R. 1166. swojej Kroniki, nazywa ieszcze Alberta Niedzwiedzia *Marchio de Saltzwedel*. obacz Helmolda p. 226.

(g) *Dissert.* p. 39. 40. 41. Dla lepszej wiadomości tak się Margrabstwo Brandeburskie pomnażało, miew przed sobą, unappę Geograficzną Brandeburgit y Pomeranit przez Hommana.

(h) Obacz *Garsenius de reb. gest. Marchion.* p. 66.

*Barnimu*, *Teltow &c.* y co się nazywa średnią Marchią. Te ostatnie zdobycia w dwunastym wieku (i) przybliżyły Margrabiów Brandeburskich do Odry, y do krajów Polskich: uzurpacye zaś ich uczynione w tym Królestwie zaczęły się w tymże samym dwunastym wieku.

Margrabia Jan I. prawnuk Alberta Niedzwiedzia, opanował około roku 1250 zamek Lubusz albo *Lubus*, nad brzegiem lewym, albo zachodnim Odry (k). Lubusz był starożytnym dziedzictwem Korony Polskiej: Mieczysław I. ufundował w nim Biskupstwo w 10 wieku (l); a powiat Lubuski rozciągał się na zachód Odry, ku rzecze Sprze, y ku wyższemu Barnimowi.

Mar-

IV. Cyrkuł Lebus.

(i) Dale się widzieć w *Garsenius*, że Margrabia Albert II, wnuk Alberta Niedzwiedzia, spuścił w R. 1216 kraj *Ucker*, który należał na ow czas do Bogusława II. y do Kazimierza II. Xiążąt Słowiańskich, wnuków Wostysława I. *Garsenius* p. 73.

Autor dyssertacyi *sur les anc. habit. des Marches* powiada, że Barnim I. który był synem Bogusława II, był przymuszonym odstąpić tego kraju w R. 1250 Margrabi Janowi I. synowi Alberta II. za pretensye, które Jan miał do Xięstwa Wolgašt, po trzeciej swojej żonie córce Barnima I. *diff. ut sup.* p. 46. Obacz także *Garsenius* p. 75. 83.

Tenże sam Autor nie mógł także determinować dokładnie czasu zdobycia krajów Barnim, Teltow &c. które przybliżyło tych Margrabiów do Polski; lecz przypisał te zdobycia temuż Margrabi Janowi I, który zaczął panować w R. 1220 a skończył w R. 1266. *Dissert.* p. 42-43. Zda się z tego, co się powie o uzurpacyach Margrabiów Brandeburskich w Polsce, że kraje Barnim &c. były podbite przez Margrabię Jana I. przed rzodkiem trzynastego wieku, w tym właśnie czasie, kiedy ten Xiążę zaczął w Polsce się rozposiierać.

(k) Obacz Bogusława tak wyżej p. 63. y Kromera edycyi Koloński 1589 p. 153. *colum* 1.

(l) Obacz *Leutling. Topograph. March.* p. 21. & *Comment.* p. 58 p. 316. *sequ.* Obacz także *Dogiel Codex. Dipl. Reg. Pol.* T. 1. p. 535. *col.* 2. Nazieżdzie generalnym Polskim w Łęczycy R. 1180 pod Kazimierzem II znajdował się Gaudenciusz biskup

Margrabiowie Brandeburcy, zakryci y ube-  
spieчени zamkiem Lubuskim, napadali na Wielką  
Polskę od R. 1251 (m), oraz zaczęli budować,  
pod tegoż zamku obroną miasto Frankfurt nad O-  
drą R. 1253 (n) Powiat Lubuski składa część  
Elektorstwa Brandeburskiego pod imieniem Cyr-  
kułu Lebus.

V. Cyrkuł  
Sternberg.

Wkrotce Margrabiowie Brandeburcy rozprze-  
strzenili swe panowanie na wschód Odry. Jeden z  
nich, imieniem Orton, który się zdaie być jednym  
z synowców Jana I. wyitał w R. 1269 na grun-  
cie Polskim, między Lebus y Miedzyrzeczem al-  
bo *Meritz* zamek Sulentz, który Niemcy nazywa-  
ją *Zilenzig* (o) Pod obroną tego drugiego zamku,  
Margrabiowie przywłaszczyli sobie różne ziemie  
Wielkiej-Polski, które teraz składają Cyrkuł  
Sternberg (p); Margrabia zaś teraz panujący,  
niedawno sam oderwał od tej prowincyi wiele  
ziem należących do Miedzyrzecza, dla przyłącze-  
nia onych do tegoż Cyrkułu.

Wia.

Lubuski z innemi Biskupami Polskimi. Obacz Kadłubka *ad calc.*  
*Dlug. Lips. T. II. col. 779. Dlug. T. I. lib. 6. col. 541.* Józefo-  
w R. 1369, pod Kazimierzem Wielkim, Biskupi Lubuscy uznawali  
Krolow Polskich za panow swóich. Obacz Doglela T. I. p. 849 v. 2.  
To Biskupstwo skńczyło się około R. 1355. kiedy Elektor Joachim  
II. przyłączył jego dobra do dzierżaw Elektorow Brandeburskich.  
Obacz Leutyng. p. 407. y Hübnera T. 6. p. 392.

(m) Obacz Bogusłafa p. 65.

(n) Obacz Leuthing *Topogr.* p. 67.

(o) Obacz Bogusłafa p. 77. *Dlug. lib. 7. col. 787.* Baczko,  
który kończył Bogusłafa, pisarz spólsześny powiada, iż ten Orton,  
był synem, innego także Ottona Margrabi Brandeburskiego. Pisa-  
rze Brandeburcy dali Margrabi Janowi I. brata, nazywając go  
Ottonem III. y zdaie się, że Otton, który zbudował zamek Sulentz,  
był synem tego Ottona III.

(p) Obacz mapę Geograficzną Brandeburgii y Pomeranii  
przez Homanna.

Władysław, nazwany Plwacz, Xiążę Poznań-  
skie dał Templarzom w R. 1233 ziemię Kroszyn  
albo *Crossen* (q), Miasto nad Odrą, wyżej Lubusza. Po  
skassowaniu zakonu Templarzow w R. 1312, Xią-  
żęta Głogowscy albo *Glogau*, opanowali Kroszyn  
*Crossen*, który był powinien wrocić się do Polski.  
Henryk XI, Xiążę Głogowski darował tę ziemię  
żonie swojej Barbarze Brandeburskiej z domu  
Hohenzollern w R. 1470 (r) Crossen jest teraz  
częścią Elektorstwa Brandeburskiego z tytułem  
Xięstwa. Te różne uzurpacye uczynione w Pol-  
szczy rozciągają się podług Odry, na obu stronach  
tej rzeki, wyżej złączenia się iej z Wartą. Wy-  
żej także tego wzmiankowanych rzek złączenia,  
zaczyna się Nowa Marchia (s), złożona także z  
podobnych uzurpacyi.

VI. Xięstwa  
Crossen albo  
Kroszyńskie.

Autor dyssertacyi o starożytnych mieszkaniach  
Marchii, który otrzymał nadgrode w Berli-  
nie

VII. Nowa  
Marchia

(q) *Dissert. ut sup. p. 44. Nota (\*)* Autor tej Dissertacyi  
mowi, że tenże Xiążę Poznański Władysław dał Roku poprzedza-  
jącego 1232 Templarzom także inną ziemię, która się nazywała  
Quartschen *Dissert. ut sup.* Ten autor niepowiada, gdzie była ta  
ziemia Quartschen, ani też iej można znaleźć w żadney Geografii,  
ani w żadney mappie; mowi jednak, że miał w ręku dokumenta obu  
tych donacyi.

Ten placz inż mieli inne osiadłości w Polszczy w R. 1154  
Henryk Xiążę Sendmirske dał temu zakonowi kimmenderyą ko-  
scioła w Jugości, albo Zagosce, nad rzeką Nidą w Wojewodztwie  
Sendmirske m. Widzieć w Długoszu, że w R. 1237 zakon ten trzy-  
mał miasto Opatow z 16 wsiami w tymże Wojewodztwie Send-  
mirske *lib. 6. col. 648.*

(r) Obacz Leuthingera *Top.* 24. §. 88. Ta Xiężniczka była  
corką Alberta nazwanego *Achilles*, trzeciego Elektora Brandebur-  
skiego z domu Hohenzollern. Obacz Garcus p. 225. Albert na-  
zwany *Achilles* był bratem Fryderyka nazwanego *Zab żelazny*.

(s) Obacz także mapę Geograficzną Homanna, o której  
wyżej.



nie R. 1752, adzieło swoje wydrukował w tymże mieście roku następującego, powiada: „Z czterech pierwszych Margrabiów z domu Anhalt, nic zgoła nie mieli w Nowey Marchii; y że pod panowaniem dwu braci Jana y Ottona większa część należała do Pomeranii (1) y do Polki „Ci dwaj bracia, byli Jan I. y Otton III, którzy panowali razem y których wstąpienie na państwo kładnie się pod R. 1220, a śmierć pod R. 1266, albo 67 (u). Oba byli synami Alberta II, czwartego Margrabi z domu Anhalt, który był wronkiem Alberta Niedzwiedzia, pierwszego Margrabi Brandeburskiego.

Autor tej dySSERTACYI przystało na to, iż trudno jest determinować czas, w którym ci Margrabiowie opanowali kraie Pomeranii, które się rozciągają na wschod Odry, które podobno należały do Szczecina, y składają teraz część Nowey Marchii nazwaney Cyrkułami *Königsberg y Soldyn*. Ta trudność determinowania pochodzi bez pochyby z niedostatku pisarzy tak w Pomeranii, iako w Brandenburgii w trzynastym wieku. Uzurpacye zaś od tychże Margrabiów poczynione w tych krajach do Polski należących, która w wieku owym miała swych pisarzy, są nader łacne względem determinowania czasu.

Kon-

(1) *Dissert. ut sup.* p. 44. Co autor tej dySSERTACYI nazywa Pomeranią, Garsæus zowie Kassubią. Słowa tego są: *novam Marchiam, quæ antiquitus Cassubia pars fuit.* Garsæus p. 203.

Czterech pierwszych Margrabiów Brandeburskich z domu Anhalt; imiona są te: Albert. Niedzwiedź Otton I. syn jego Otton II. syn Ottona I. Albert II. Brat Ottona II.

(u) *Dissert.* p. 24.

Konrad Margrabia Brandeburski, czwarty syn Jana I. (w) poślubił sobie w R. 1260 Konstancję Xiężniczkę Polską, córkę Przemyśława I. Xięcia Poznańskiego. Bolesław pobożny Xiążę Kaskie, stryj y opiekun dzieci Przemyśława I. (x) naznaczył tej Xiężniczce posag, dla ubespiecznienia ktorego, dał Konradowi Kasztelanią Santocką, wyłączywszy ztąd zamek tegoż imienia (y).

W R. 1265 Konrad opanował zamek Santocki (z); y nie długo potym w R. 1266, opanował także zamek Drzden albo Drzeń lub Driesen (a); oba te zamki leżą nad rzeką Notecią. Driesen na lewym brzegu tej rzeki; Santok albo Zantoch na prawym na przeciwko złączenia się Noteci z Wartą.

Przemyśław II. brat Konstancyi, a szwagier Konrada, przyszedłszy do lat zdolnych w R. 1273. chciał odzyskać zamki Drzen y Santok. Te zamki były wzięte y znowu odebrane: Margrabiowie zaś najlepszy sposób być rozumieli do ubespiecznienia sobie ich posessyi; przez zabicie Przemyśława w R. 1296, 6. Lutego, w iednym z domów swoich myśliwczych, nazwanym Rogoźno, nieda-

Sf 2      lekim

(w) Jan pierwszy miał pięciu synów: Jan II. y Otton IV. Elektorowie; Bryk Biskup Magdeburcki, Konrad I. Elektor; y Herman Hrabia Henneberski. Obacz Garsæus p. 74. *Tab. gen.*

(x) Przemyśław I. umarł w r. 1257. 4. Czerwca; zostawił iednego syna, urodzonego 14 Raędziernika po śmierci Oycowskiej. imieniem Przemyśław *Posthumus*; y 4. córki, z których Konstancya była najstarszą według Pistoryusza *Tab. gen.* na końcu trzeciego Tomu. Ten Przemyśław II. przywrócił tytuł księcia w roku 1295.

(y) Obacz Bogusława p. 73.

(z) Obacz Bogusława p. 76.

(a) *Anonymi Archid. Guesn. ap. Somersb. T. II. p. 29. ap. Gari p. 86.*

lekim granic Nowey Marchii (b), Leuthinger y Garceus oba pifarze Brandeburscy powiadaia, że w tymże czasie Margrabiowie opanowali wiele krajow należących do Wielkiej-Polski (c).

Margrabia Konrad, który był Elektorem od R. 1298 do R. 1304 (d), miał z Konstancyi Xiężniczki Polskiej 2. synow Jana y Ottona. Jan, który był także Elektorem pod imieniem Jana III. od R. 1304 do R. 1305, którego umarł, nie zostawił żadnego potomstwa; a brat jego Otton, który był Templarzem, y który umarł w R. 1308, nie zostawił także żadnego (e). Po śmierci obu tych Xiążąt, posag matki ich Konstancyi, to jest ziemie Kasztelanii Santockiej powinny były wrocić się nazad do Polski.

Zdaie

(b) Obacz Bogusława p. 78. *Anonym ut sup. p. 90. Dlug. ad an. 1296. Croner edit. colon. p. 182-183. Leuthing. top. p. 29. §. 100. & Comment. p. 658-659, §. 10. Garc. p. 98. & p. 122-123.*

O tym Margrabiow postępku mówią wszyscy Historycy Polscy. równie iako y Brandeburscy, wyznaczając każdego Margrabię swoim imieniem, iako to Elektora Ottona IV. brata Margrabi Konrada, y Margrabiow Jana z Ottonem synow Konrada y Konstancyi. Ci dwaj ostatni byli siostrzeńcami Króla którego zabili, Otton był w zakonie Templarzow, Jan zaś był potym Elektorem pod imieniem Jana III.

(c) Obacz Leuthing. p. 658. 9. §. 10. Garc. p. 98-9. obacz także Bogusława p. 78.

(d) Obacz F. Albr. Chron. de l'hist. d'Allem. col. des Electeurs.

(e) Garc. p. 75. Leuthinger powieda, że Margrabia Otton Templarz, którego nazywa Ottonem VIII. umarł w Templinie w Marchii Uckermarkskiej R. 1308. Leuthing. Top. p. 27. §. 109.

Woldemar I. który nastąpił po Elektorze Janie III. bracie swoim, był synem Konrada z drugiego małżeństwa z Brygittą córką Thierrego Margrabi Lutzcy Garc. p. 75.

Cala ta linia domu Anhalt. o której Garceus powiada p. 97. że na początku 14 wieku liczone jeszcze 29 Xiążąt, zesłała w R. 1322. a R. następującego 1323. Cesarz Ludwik V. Bawarczyk,

Zdaie się, że Król Władysław Łokietek odebrał te ziemie w R. 1326 (f); lecz po śmierci Kazimierza Wielkiego w R. 1370, Elektor Otton z domu Bawarskiego opanował znowu zamek Santok y jego Kasztelanii (g). Ten to jest Otton III, Elektor Brandeburski z domu Bawarskiego, który w R. 1373. sprzedał ten Elektorat za sumę dwóch kroć sto tysięcy czerwonych złotych teściowi swemu, Cesarzowi Karolowi IV, Luxemburskiemu, który tegoż samego roku dał nań inwestiturę drugiemu synowi swemu Zygmunтови (h), mającemu na ow czas lat 5 wieku fwoiego.

W R. 1402 Elektor Zygmunt Luxemburski, na ow czas Król Węgierski, lecz w niechęci będący z Węgrami, starał się założyć Nową Marchią Królowi Władysławowi Jagielle, za dziesięć tysięcy grzywien srebra (i), a tegoż samego roku, czyli

IX. Alienacya Nowey Marchii przez Zygmonta Luxemburskiego

oddał Margrabstwo Brandeburskie synowi swemu najstarszemu imieniem także Ludwik, którego potym nazywano Starym.

f) Widzieć w Historyi, że tego roku Król Łokietek wołował w Brandeburgii. Obacz Kromera p. 196 col. 2. Garceusza 121-123. Znajdzie się w Dogielu dokument R. 1365. w którym Dobrogiłt Arnold, Ulryk. y Berthold bracia, Hrabowie z Driesen, zeznają iako trzymają ten zamek. oraz zamek Santocki od Króla Kazimierza Wielkiego, iako feudum Korony Polskiej. Dog. T. I. p. 393 N. I.

(g) *Anonym. ap. Sommersb. ut sup. p. 163. Dlug. lib. X. col. 1. Cron. p. 222. col. 1.* Zdaie się że ten Elektor, nie opanował zamku Driesen. Widzieć w Dogielu inny dokument R. 1402. zaprowadzenia Władysława Jagielly, w którym Ulryk de Driesen pod opieką Matki swojej zeznaje ieszcze za siebie y za swych następcow, iż ten zamek trzyma iako feudum Korony Polskiej. Dog. T. I. p. 395. N. III.

(h) *Pfaffel abrégé Chron. de l'hist. d'Allem. pod rokiem 1373.*

(i) Obacz Dogiela T. I. p. 596. Nro IV. Obacz także Kromera p. 259, y Garc. p. 242. Supponując proporcją między złotem y srebrem w piętnastym wieku, iako 1 do 15. dziesięć tysięcy grzywien srebra wyniesie około 45000 dukatow.



czyli we dwa lata potem sprzedał ją zakonowi Krzyżackiemu za sto tysięcy dukatów (k). Zostawszy Cesarzem w R. 1410, sprzedał pięć lat potem, to jest R. 1415, tenże sam Elektorat Brandeburski za czterokroć sto tysięcy czerwonych złotych Fryderykowi na Hohenzollern, Burgrabiemu Norymberskiemu (l). Do tej to alienacji Nowey Marchii przez Zygmunta w R. 1402, albo 1404, uczynianej mówi uniwersał datowany w Berlinie 13 Września 1772. Ten uniwersał pretenduje, iż od epoki tej alienacji, którą Książka pod tytułem *Memoires de Brandebourg* nazywa przedazą, a uniwersał, zaświadczający, należał do Nowey Marchii, ieden powiat, należący teraz do Wielkiej-Polski, który należał z pierwsiakow, za świadectwem uniwersału, do Nowey Marchii, y był w spoczynku posesyi Elektorow aż do R. 1402 albo 1404, &c. Pomieniony uniwersał nie wymienia zgoła tego powiatu, lecz zdaie się, iż chce rozumieć o powiecie Waleckim, tak iako o powiatach Nakielskim y Bidgoskim, które Król Jegomość Pruski wziął sobie a parte zabranych Woiewodztw Pomorskiego, Chełmińskiego y Malborskiego.

Z tego, cośmy dotąd mówili, widzieć iasno, że idąc w górę do znaiomych rzeczy początkow, część dzierżaw Elektorstwa Brandeburskiego należała

(k) Księga pod tytułem *Memoires de Brandebourg* kładnie tę przedaz pod R. 1402: Leuthinger chce ją mieć w R. 1404. *Mem. de Brand. P. I. p. 19.* *Leuth. Trp. p. 29 §. 100.*

(l) *Mem. de Brand. P. I. p. 100. Carr. p. 107. 9. Pfoffel* pod rokiem 1415 Fryderyk wziął inwestyturę na to Elektorstwo w Konstancyi, gdzie się odprawowało sławne Koncyljum tegoż imienia *Pfoffel. ut sup.*

żała w pierwsiakach do Polski, y że Kasztelania Santocka, dawniejsza od Nowey Marchii, należała także do teyże Korony (m). Lecz nie widzieć zgoła dotąd, aby Margrabiowie Brandeburscy mieli kiedy przywłaszczyć sobie od Wielkiej-Polskiej powiat Walecki, a tym bardziey ieszcze powiaty Nakielski y Bidgoski.

Znayduie się w iednym historyku Brandeburskim, urodzonym w Nowey Marchii, wyrażenie główniejszych miejsc, które składały tę Marchią w czasie, kiedy Elektor Zygmunt sprzedał ją Krzyżakom. Te miejsca wyrażone w kontrakcie przedaznym, są: Santok, Landsberg, Cüstrin, Berlin, Königsberg, Schonefflis, Soldin, Friedeberg, Driesen, Nowo-Wedel, Bersteln, Quartz, y Satz (n).

Königsberg, Schonefflis, Soldin y Berlin, albo Berlinichen, są z Cyrkułu Königsberg, y z Cyrkułu Soldin, których kraie zabrane były przez uzurpacyą od Pomeranii Szczecińskiej. Cüstrin abo Kofstrzyn (o), siedlisko Regencyi Nowey Marchii, nie należy do żadnego Cyrkułu: iest to uzurpacya uczyniona w Polsce. Landsberg, Santok, Friedeberg, Driesen, są z Cyrkułów Landsberskiego y Fri-

X. Wiadomość niektórych miejsc główniejszych Nowey Marchii około R. 1404.

(m) Kasztelania Santocka iest nawet dawniejsza od Margrabiwa Brandeburskiego. Znayduie się Santok w historyi pod rokiem 1096. Ten zamek należał do Polski, *Dług. lib. 4. col. 334. Cron. p. 78. col. 2.* Tytuł tey Kasztelanii, trwa dotąd ieszcze w Koronie. Iest w Wielkiej Polsce Kasztelan Santocki tytularny w liczbie Senatorow tey Prowincyi.

(n) *Leuthing. p. 612.* Mikołaj Leuthinger, z którego mamy tę wiadomość, urodził się w Landsbergu w Nowey Marchii R. 1547 umarł R. 1612.

(o) Tym imieniem nazywa Długosz Cüstrin w opisanu swoim Królestwa Polskiego. *Lib. 7. col. 16 ad fin. A.* Długosz pisał w 15 wieku.

Friedberskiego, złożonych z ziem do Kasztelanii Santockiej należących (p). Nowo-Wedel albo Neu-Wedel, Bernstein, Satz y Quartz, są to uzurpacyjne poczynione w ziemi Kaszubskiej, albo Pomeranii Słupskiej, starożytnej prowincji Polskiej, ktorey Margrabiowie opanowali część około roku 1310. Nowo-Wedel y Bernstein są z Cyркуlu Arnswald, Satz, Quartz, są z Kommenderii zakonu S. Jana, z ktorych pierwsza składa teraz część Xięstwa Pomeranii, iako świadczy Leuthinger: *Top. p. 30.* Jest podobieństwo, że Satz był wzięty Margrabiom przez Xiążąt Szczecińskich, albo Słupskich (q).

XI. Walcz albo Krone. Nie tylko nie widać, ażeby powiat Wałecki, który ze trzech powiatow Wielko-Polskich zabitych przez woyska Krola Jmci Pruskiego: jest najblizszym Nowey Marchii, był kiedy częścią tego kraju w R. 1402 albo 1404: lecz przeciwnie widzieć; iż do niego nie należał. Ludwik Krol Polski

(p) Elektor Zygmunt to sprzedał, czego sam nawet nie był possessorem. Mowiono wiedney znot poprzedzających, że w R. 1402, pod ktorym to rokiem Autor książki *Memoires de Brandebourg* kładnie sprzedaż Nowey Marchii przez tego Elektora, Ulryka Hrabia Driesen oddał hold z tego zamku Krolowi Polskiemu Władysławowi Jagielle. Ten akt datowany był w Raciążu w Woiewodztwie Płockim, w dzień Bożego Ciała R. 1402, Dług. T. I. p. 595 6 N. III. Niewiadoma jest także dokładnie data sprzedaży Nowey Marchii. Wreszcie Krzyżacy nie byli szkrupulatami w babywaniu. Dostć im było uczynić kontrakt z Zygmuntem, mocą ktorego opanowali Driesen, ktory zamek widzieć w ich roku pod rokiem 1411.

(q) Nie mogłem znaleźć Quartz na żadney mapie ani się doczytać o nim w żadney Geografii. Leuthinger, powiada, iż ta Kommenderya jest w Nowey Marchii *Leuthing. Top. p. 109.* Podobno to było starożytne *Quartsham* dane Templarom od Władysława Xiążęcia Poznańskiego w R. 1237. Poskafkowaniu zakonu Templarow, Kawalerowie S. Jana opanowali znaczną część dzierżaw tego zakonu. Obacz Leuthinger *Top. p. 29, §. 99.* y Hübnera *Tom. 6. 399-400.*

ski y Węgierski wstąpiwszy na tron Polski w R. 1370, po śmierci Kazimierza Wielkiego, swojego wujka, oddał, czyniąc zadość testamentowi wujowskiemu, tegoż roku 1370, Kazimierzowi Xiążęciu Pomeranii na Słupsku, wnukowi Kazimierza Wielkiego (r) zamki y powiaty Dobrzyński, Bidgowski, y Wałecki, iako mające być trzymane od tego Xiążęcia y następcow jego płci męskiej, prawem holdowniczym Koronie polskiej (s). Pomieniony Xiąże Pomeranii trzymał w possesji te powiaty aż do R. 1377, ktorego umarł, nie zostawiwszy żadnego potomstwa: a tak rzeczzone powiaty wrocily się do Korony Polskiej tegoż roku (t). Powiat Wałecki zostawał przy Polscze aż do roku 1460, kiedy Krzyżacy, tocząc na ow czas z Polakami wojnę od 6. lat, opanowali zamek (u), ktory tymże Krzyżakom był odebrany przed pokolem Toruńskim zawartym w R. 1466. Na początku tej to wojny, Fryderyk nazwany *Zelazny ząb*, drugi Elektor Brandeburski z domu Hohenzollern, wziął znowu w possesję Nową Marchią, profitując z zamieszania, w ktorym się znajdował zakon Krzyżacki, przez rewolucyę zaszłą w Prusiech, ktora będąc przygotowana od R. 1440, wybuchnęła w R. 1454. Pomieniony Fryderyk II. opanował Nową Marchią

T. t. tegoż

(r) Kazimierz Xiąże Słupski, ktorego Eickstat nazywa Kazimierzem IV, był Wnukiem Bogusława V. Xiążęcia Słupskiego y Elżbiety Krolewny, corki Kazimierza Wielkiego.

(s) *Anonym. ap. Sommersb. T. 2. p. 103 Dług. L. X. col. 5-6 & 10. Cron. p. 223.* Autor bezimienny czyli *Anonymus*, a razem pisał spólcześnie powiada: że Xiąże Kazimierz wziął inwestyturę na te zamki podczas koronacyi Ludwika w Krakowie.

(t) Obacz Długosza *lib. 36-7. Cron. p. X. col. 226-7. & p. 229. col. 1.*

(u) *Dług. ad an. 1460. lib. 13. col. 256.*



tegoż R. 1454 (w). Nakło, którego powiat przedzielony jest od Nowey Marchii powiatem Wałec-  
kim; a Bydgoszcz, który się dzieli od teyże Mar-  
chii obiema rzeczonymi powiatami, tak nie nale-  
żały do teyże Marchii, iako y powiat Wałec-  
ki.

XII. Nakło.  
Nakiel albo  
Nakel.

Nakło, było starożytną dzierżawą Korony Pol-  
skiej, kiedy Kazimierz Wielki zbudował tam zamek  
z cegieł około r. 1360 (x). Ten zamek miał  
zała-

(u) *Dług. lib. 13. col. 144.* Długosz pisał tegoż samego  
czasu. Obacz także *Luth. Top. p. 70. §. 101-2. & Comment. pag.*  
*359-617. Garc. p. 203.* Autor książki *Memoires de Brandebourg* po-  
wiada, że Elektor Fryderyk II. odkupił na ow czas nową Marchię  
od Krzyżaków, wracając im sto tysięcy dukatów, za którą sumę  
Z gmunt ją sprzedał. *Memoires de Brandebourg P. I. p. 13.* Atoli  
żaden infty historyk Brandeburski nie wspomina o tym odkupie y  
wroceniu summy; y podobno ta sprawa nie była iestże doskonale  
zakreślona w R. 1434, ponieważ Krzyżacy utrzymywali swe prawa do  
Nowey Marchii aż do R. 1514, kiedy Wielki Mistrz Albert Bran-  
deburski na Anspachu, ustąpił pomienionym praw domowi Elektor-  
skiemu Brandeburskiemu, przez konwencyą podpisaną w Berlinie.  
Obacz *Leuthingera Top. p. 102. & Comment. p. 359.* Rzecz nawet  
do prawdy podobna; że Elektor Fryderyk więcej wziął krajów od  
Krzyżaków w R. 1454, niżeli im onych sprzedał Elektor Zygmunt  
w R. 1404; y że Fryderyk opanował na ow czas miasta, Dramburg,  
Falkenberg, Schiffelegin &c, które składają teraz część Nowey  
Marchii.

Elektor Fryderyk II. prosił u Króla Kazimierza IV. o po-  
zwolenie na obcięcie Nowey Marchii, wiedząc dobrze, że Polska mia-  
ła domię prawa, Król zaś mu nato nie pozwolił, obacz *Leuthin.*  
*giera p. 359. Garc. p. 203.* obacz także *Dług. lib. 13. col. 144. &*  
*Crom. p. 349. col. 1.* Jagiełło. Ociec Kazimierza IV. opominał się  
u Krzyżaków o Santok y Drzeń w R. 1411. a traktat zawarty tegoż  
roku z niemi, spuścił tę sprawę na sąd polubowny, którą Kawa-  
lerowie Krzyżacy zdawali się chcieć puścić w przedłużenie. Obacz  
*Dogiel T. 4. p. 85. col. 2.* obacz także *Lut. Reg. Pol. Filwa 1753*  
*in 4 p. 4. supra.* W refacie pisarze Brandeburscy kładczą, że No-  
wa Marchia powróciła do Brandeburgii znaczenie w lepszym stanie za  
sprawą Krzyżaków przez 50 lat, których zostawała pod ich panowa-  
niem *Luth. p. 29. §. 100.*

(x) Kazimierz Wielki, który panował od R. 1333 aż do R.  
1370. zbudował 45. zamków z cegły, y opasał murami także z cegły  
26 miast. W liczbie zamków zbudowanych z cegły przez tego Kro-

załaniać Wielką-Polskę. od niazdów Kawalerów  
Krzyżackich, panów na ow czas tych krajów, gdzie  
jest teraz Woiewodztwo Pomorskie; a Margrabie-  
wie Brandeburscy nigdy tego zamku nie opanowali.

Bidgoszcz, część starożytnego Xięstwa Kuja-  
wskiego, dostał się w r. 1278 w dziale iednemu z  
synów Ziemomyśła Mazowieckiego, Xiążęcia Ku-  
jawskiego, na Inowrocławiu (y). Przemysław syn  
drugi tego Ziemomyśła wziął Bidgoszcz z tytułem  
Xięstwa (z). Kazimierz Wielki zbudował także  
zamek z cegieł w Bidgoszczy, y opasał miasto samo  
murami (4): była to druga załoga przeciwko na-  
iazdom Kawalerów Krzyżackich

Mowiliśmy wyżej, że po śmierci Kazimierza  
Wielkiego w R. 1370; Bidgoszcz był oddany w  
hołd Kazimierzowi Xiążęciu Słupskiemu, y że po-  
wrocił do Korony Polskiej w R. 1377. Krzyżacy  
opanowali ten zamek w r. 1409. w miesiącu Lip-  
cu, a Władysław Jagiełło odebrał go razad 6 Paź-  
dziernika tegoż roku (b). To się działo w pięć

Tt 2 lat

ła znayduie się zamek Nakielski. Obacz *Dług. lib. 9. col. 1163-4.*  
*& Anonym. ap. Samerbs: T. 2. p. 98.* Długosz powiada, że większa  
część tych dzieł zbudowana była około r. 1362. Obacz Długosza  
tamże col. 1132.

(y) Kuiawy były podzielone w R. 1268. na 2. Prowincye al-  
bo Xięstwa, przez synów Kazimierza Xiążęcia Kuiawskiego, pięćco  
syna Konrada I. Xiążęcia Mazowieckiego y Kuiawskiego. Jeden z  
synów Kazimierza Xiążęcia Kuiawskiego Ziemomyśł wziął Inowro-  
claw; drugi Władysław, nazwany Łokietek wziął w podziale Brze-  
ście. Z tych krajów składała się y teraz dwa Woiewodztwa, sedno  
Brzeskie Kuiawskie, drugie Inowrocławskie. Obacz *Crom. p. 163.*  
*col. 2. & Tab. Gen. ap. Pistor. ad finem Tom. 3.*

(z) Leszko syn starszy Przemysława wziął Inowrocław; Ka-  
zimierzowi ze trzech najmłodszemu dostał się Gniezko. Obacz  
*Anonym. ap. Samerbs: T. 2. p. 3. & Tab. gen. ap. Pistor. ut sup.*

(4) *Anon. ut sup. p. 98. Dług. lib. 9. col. 1164.*

(b) *Dług. lib. 20. col. 1989.*

XIII. Bia-  
goszcz albo  
Bromberg.

lat po sprzedaży Nowey Marchii Krzyżakom, uży-  
nioney przez Zygmunta Luxemburskiego. Króla  
Węgierskiego y Elektora Brandeburskiego.

Wałcz, Nakło y Bidgofzcz ze swemi powiatami  
należały do Królestwa Polskiego, nim jeszcze  
było Margrabstwo Brandeburskie, które początek  
swoy wzięło dopiero w 12 wieku, y nim ci Margra-  
biowie uformowali nową Marchią, ktorey funda-  
cya zawiązała się w 13 y 14 wiekach.

A tak Królestwo Polskie, nie tylko nie trzyma  
żadnych krajow należących do Elektorstwa Bran-  
deburkiego, ale nad to ma prawo do upomnienia się  
o większą część tegoż Elektorstwa, iako złożonego  
z ziem, które Margrabiowie Brandeburscy przywła-  
szczyli sobie od niego; y ktorych Polska nigdy, y  
żadnym traktatem nie ustąpiła Margrabiom Bran-  
deburkim. (c).

SUPLE-

(c) Leuthinger powiada, że jeszcze w r. 1571 Zygmunt Au-  
gust upominał się u Elektora Brandeburskiego Jana Jerzego, który  
nastąpił po oycu swoim Joachinie II, o króle, które Margrabiowie  
Brandeburscy przywłaszczyli sobie z dawnych lat od Polskiej. *Leuth.*  
p. 658-9. od roku zaś 1571 nie było żadney transakcyi z Elektorami  
Brandeburkimi w teyże mierze uczynioney.



## S U P L E M E N T

### WYWODU PRAW KORONY POLSKIEJ DO POMERANII.

**K**ról Jmć Pruski funduje mniemane prawa swojeie do Wo-  
iewództwa Pomorskiego: naprzód *na iedności* dwu domow  
Xiążęcych, z ktorych ieden panował w Szczecinie, i drugi we  
Gdańsku: powtore *na prawie sukcesyi feudalney*, należącey do  
Xiążąt Szczecińskich, a po nich spadłey na Elektorow Bran-  
deburkich, mocą paktow sukcesyi, zawartych między temi  
Xiążętami y Elektorami (a).

Obaczyć naprzód należy, iedli ta mniemana *iedność* dwu  
domow Szczecińskiego y Gdańskiego iest dowodną, czyli nie.

Widzieliśmy w Wywodzie praw Korony Polskiej do Po-  
meranii pismo, którego assercye dowodzą się w przypiskach,  
że co się tycze genealogii Xiążąt Szczecińskich, trudno iść  
wyżej z nieiąką pewnością historyczną za Wrotysława albo  
Wrotysława I. Wodza, czyli Xiążęcia Pomorzanow nad Odrą,  
znaiomego w Roku 1125. W historykach 12 wieku społczeń-  
nych

(a) Obacz list okolny K. J. Pruskiego, publikowany w Miesiacu Wrześniu  
1771. Pierwszy z tych Paktow był zawarty w Roku 1338, między Elektorem Bran-  
deburkim, Ludwikiem Bawarskim, y Xiążętami Szczecińskimi Ottonem y Bar-  
nimmem. *Memoires de Brand.* 1750. p. 7. p. 13. Drugi, w R. 1472, albo 1474 mię-  
dzy Elektorem Albertem Achilesem, y Xiążęciem na Wolgascie y Szczecinie Bo-  
guławem X. *Abr. Chron. de l'Hist. d'Allem.* pod rokiem 1472. *Garcus* p. 222.  
Trzeci w R. 1479 między tymże Elektorem y Wrotysławem X. Xiążęciem Szczeciń-  
skim na Wolgascie, y Xiążęciem Rugil. *Garcus* v. 222. *Eichstatt.* p. 109.



nych Wartyława I. nie znajduje się nic, ani o rodzie, ani o przodkach tego pana. Historycy trzech wieków następujących nie o tym także nie mówią; a ostatni z tych Historyków Krantz Hamburgczyk, który pisał około roku 1500, zaczyna genealogią Xiążąt Szczecińskich od Wartyława I. (b). Niydawniejszy z historyków Pomorskich znanomych Bugenhagen, mnich z Belbuku, który pisał w Roku 1518, w genealogii domu Xiążąt Szczecińskich od siebie wydanej, wyznaje, iż nie znalazł ani w Kronikach Pomorskich, ani w dokumentach nic takiego, na czymby wsparty mógł iść dalej za Wartyława I; y tego tylko Xiążęcia daie za szczep domu Xiążąt Szczecińskich (c).

Drugi historyk Pomorski Eickstet późniejszy od Bugenhagen, y który pisał w R. 1553 śmielszy od tego mnicha, dał Wartyławowi ojca, którego nazywa Swantyborom; y od tego to Swantybora Eickstet wyprowadza także Xiążąt, którzy panowali w Gdańsku. Ten mniemany szczep, spólny o- bu liniom domu Xiążąt Pomeranii, nie znanomy za czasów Wartyława I, y w trzech wiekach następujących, wynaleziony iest zaty, więcej niżeli we 400 lat, po śmierci tego pana (d).

Genealogia domu Xiążąt Pomeranii wydana przez Eicksteta, przyjęta była od pisarzy ieszcze późniejszych; a Tablica genealogiczna, którą widzieć w Wykładzie praw Kro- la Jegomości Pruskiego, w nocie 12 (e) służy się do ta- blicy

(b) Obacz Albert. Crantz. *de Vandal. lib. 7. Cap. 17. Fran. ad Man. 1575. fol 157.*

(c) Obacz Wywód praw Polskich do Pomeranii, y noty do niego p. 5. b. tak- że Tablicę Genealogiczną Bugenhagen.

(d) Eickstet kładnie śmierć Wartyława I. pod rokiem 1136; pod tymże samym rokiem kładnie ią Wykład Berliński. Widzieliśmy wyżey, że Eickstet pisał w R. 1553.

(e) Ten Wykład (*Expositio Jurium*) wydrukowany R. 1772, wydany iest *in publicum* w Marcu R. 1773.

blicy Eicksteta. Dla ziednania wiary tej tablicy, położoney w Wykładzie, powiada Autor, że się ona zachowuje, odwie- cey niżeli dwu wieków, w Archiwach Szczecińskich y Ber- lińskich; wszakże ztąd to się tylko probuje, że ta Tablica iest szesnastego wieku, y tak niedawna iak Eickstet; owszem iednakowość obu dowodzi także, że ona iest też sama co Eic- kstet. Ta tablica, ułożona więcej niżeli we 4 wieki po Swantyborze y po Wartyławie, nie wspiera się, co się tycze stopnia ascendencji; który ona prądzie do tablicy Bugen- hagen, ani na świadectwie iakiego pisarza spólcześnie, ani na iakowym dokumencie (f).

Część tej genealogii tycząca się Xiążąt, którzy panowa- li we Gdańsku, iest ieszcze bardziey ideałna, niżeli genealo- gia Xiążąt Szczecińskich; ponieważ w Szczecińskiej ieden iest tylko stopień ascendencji położony na domysł, w Gdań- skiej zaś trzy są położone.

Ta tablica daie Swantyborowi drugiego syna imieniem Bogisława, którego śmierć kładnie pod rokiem 1150 Bogi- sławowi, daie syna imieniem Subisława, zmarłego według niey w roku 1187, z Subisławem wyprowadza Mestwina I. zmarłe- go według niey 1220. Mestwinowi I. daie syna Swanto- pełka, tegoż samego, który za świadectwem spólcześnie, rozkazał zabić Leszka białego w roku 1227, y który w tym- że czasie wziął tytuł Xiążęcia Pomeranii; umarł zaś w roku 1266, zostawiwszy sukcessora syna Mestwina II. y ostatniego Xiążęcia Pomeranii.

Większa część tej tablicy, względem mniemanych Swan- tybora potomków, przynajmniej aż do Mestwina I. powinna być w podeyrzeniu. Można zaiste probować z dokumentow

nie

(f) Autor Wykładu Berlińskiego mówi, iż ta Tablica fundnie się na wie- la Dokumentach; y to być może, co się tycze potomków Wartyława I. lecz nie maż żadnego z Dokumentow Wartyława I. ależ ieszcze mniej mniemanego ojca Swantybora.

niewątpliwych, że Mestwin II. był synem Swantopelka; że Swantopelk był synem Mestwina I. y to także może się próbować z jednego dokumentu: lecz że Mestwin I. był synem Subisława I. to się próbuje tylko z nadgrobków Oliwskich: że zaś Subisław I. był synem Bogisława, a Bogisław Swantobora, to się nie może dowieść znikąd.

Ten niedostatek dowodów na trzy stopnie z szczęściem, które się widzieć dają w tablicy genealogicznej Wykładu Berlińskiego, obala mniemaną jedność dwu domów Xiążęcych Szczecińskiego y Gdańskiego, albo mniemaną spólność szczepu dwu linii Domu Pomeranii, spólność na której Król Jmć Pruski funduje prawa swoje do Województwa Pomorskiego.

Położyć tu należy pzed oczy czytelnika nadgrobki Oliwskie, które rozciągają genealogią Xiążąt Pomorskich od Mestwina I., aż do Subisława, który się w nich nazywa Starszym albo które tę genealogią prowadzą od Subisława aż do Mestwina II, co czyni cztery stopnie. Obaczy sam czytelnik, jaką wiarę dać można tym nadgrobkom, lubo ten to jest sam jeden dowód, na którym się wspierają wszyscy genealogowie Pomeranii, wywodząc dom Xiążęcy Gdański od Subisława, którego widzieć w tych nadgrobkach: kładną się tu wyraźnie onych słowa. „Noverint universi filii huius domus, quod Illustris Dux Pomeranorum Subislaus Senior, primus Monasterii in Oliva fundator extitit anno 1170, qui paucis super vivens annis, in senectute bona moritur, & in ipsa, quam fundaverat, Oliva sepelitur. De quo principe nihil aliud in Chronicis invenitur: traditur tamen primus inter Duces Pomeraniae fidem Catholicam suscepisse (g).

Ten

(g) Schutz Hist. Pruss. Gedan. 1769. in fol. p. 31. Kaspar Schutz urodzony w Eisleben w Saxonii, był Sekretarzem miasta Gdańska od R. 1565, aż do R. 1594, którego umarł. Jego Historia Pruska, pisana po Niemiecku, wydrukowana przed śmiercią jego w R. 1592. w Zerbst, Tłomaczenia Łacińskie przez samego Autora wydrukowane dopiero w R. 1769.

Ten nadgrobek nie wzmiankuje nawet roku śmierci Subisława, y zdaje się, że rok fundacyi Opaństwa położony jest tam tylko na domysł. Niewiadomo jest którego czasu ten nadgrobek Subisława był postawiony; atoli znać z samego napisu grobowego, iż nie był zrobiony za czasów Subisława.

Co też same nadgrobki mówią opotomstwie Subisława starszego, nie jest także dokładnym: „Subislaus moriens, „duos post se filios reliquit, scilicet Samborium & Mestwinum; Samborius ergo tanquam senior patri in ducatu successit cum filio Sibislaio juniore, qui ambo Monasterium Olivense magnifice ditaverunt. Tandem vocante Domino defuncti sunt, eorumque corpora in hoc tumulo requiescunt (h). „Widzieć iśćcze z tego napisu, gdzie lata nawet śmierci tych innych fundatorów nie są wyznaczone, że ten napis nie był zaraz po śmierci tych Xiążąt uczyniony (i).

Pierwszy z fundatorów Opaństwa Oliwskiego; którego rok śmierci znajduje się wymieniony na tych nadgrobkach, jest Mestwin, którego one czynią drugim synem Subisława starszego, y który tak w tablicy genealogicznej Eicksteta, iako w Wykładzie Berlińskim nazwany jest Mestwinem I. „Defuncto Samborio suscepit ducatum Pomeraniae frater ejus germanus Dux Mestwinus, Princeps pacificus & devotus, qui monasterium hoc notabilibus possessionibus & libertatibus cumulavit. Is devotus Dux, expleto ducatus sui tempore ultimum clausit diem & sepultus est in Oliva. An. Dom. 1220. Hic reliquit post se quatuor filios: Svantopescum, Samborium, Ratiborium & Vartislaum, inter quos

Uu

„illu-

(h) Schutz ad sup. p. 33. Ten Samhor y ten Subisław II. znajdują się w Tabl. Gen. Eicksteta. Nie znajdują się zaś w Tablicy Wykładu Berlińskiego, ponieważ to są osoby niepotrzebne do przedsięwziętego dzieła.

(i) Lata śmierci tych Xiążąt, tak iako Subisława starszego, położone są na domysł przez Eicksteta.



„ illustrior extitit Svantopelcus (k). „ Jeszcze y ten napis niewymienia dnia śmierci Mestwina I, z kąd można wnosić, iż nie był także świeżo zrobiony po śmierci tego fundatora (l).

Z napisu grobowego Swantopelka, syna starszego Mestwina I. widzieć ieszcze, że te napisy były zrobione daleko później potym Xiążęciu: „ Erat Svantopelcus vir bellicosus „ & adversus omnes sibi infestos victoriosus - se de subjugio „ Principum Poloniae excussit -. De hujus principis virtuti- „ bus, antiqui monachi Olivenenses patres nostri ejus contem- „ ptae - talia nobis reliquerunt in scriptis: „ Jest to pochwa- „ ła nikczemnymi wierzami, nazwanymi *Leonini*, cnot Swanto- „ pelka, których mu w refszcie historya nie przyznaie. Ten na- „ pis opiewa potym, że klasztor Oliwski był spalony powtore „ w Roku 1236. od Prusakow: „ Combusta est iterum Oliva a „ Pruthenis Varmiensesibus „ iest podobieństwo, że tytuły fun- „ dacyne zginęły w tym klasztorze. Nakoniec ten nadgrobek „ wyraża rok y dz eń śmierci Swantopelka, to iest 1266, 11 stycznia „ Sexaginta sex annis & mille ducentis Virginis a partu flu- „ xis - Svantopelcus obiit Dux inclitus, Hic Gdantzik mori- „ tur, & in Oliva sepelitur. Dum ruit hoc fidus, terno Jani „ fuit idus - Slavi, Tentonici flent (m). „

Kładnie się tu nadgrobek Mestwina, ostatniego Xiążęcia Pomeranii, zmarłego w Roku 1294. „ Dux Svantopelcus duos „ reliquit filios Mestvinum seniore & Vratislaum juniore - „ hic

(k) Schutz ut sup. p. 34.

(l) Nadgroby Oliwskie świadczą o śmierci Mestwina I. w R. 1220 zaśley- „ łać za Diaryuszami klasztoru Zukowskiego, o krorym będzie niżej. Obacz *Bu- „ ghenhagen* p. 139.

(m) Schutz ut sup. p. 79. Bo Schutz powiada, że Swantopelk umarł ro- „ ku życia 97, ale uczony Micrellius, dał mu tylko 92. Wreszcie oba nie cytują za- „ dney powagi, na potwierdzenie swych powieści. Swantopelk musiał urodzić się „ w R. 1197, albo 1164.

„ -hic -fugiens in Eblingam peregre ibi demortuus est. Mestvi- „ num qui illegitime vixerat & -sanctimoniale de canobio „ Stolpenfi, Fulcam nomine, suo matrimonio adoptaverat, „ Deus privavit - legitimo successore - & ideo tempore vitæ „ suæ - designavit suum successorem Dominum Premissum Du- „ cem Poloniae, cui milites Pomeraniae vivente adhuc Do- „ mino Mestvino homagium prestiterunt (n) - Tandem „ Dux Mestvinus in senectute bona moritur in Oliva sepe- „ tur An: Dom: 1295. Octavo Kalendas Januari: (o) to iest „ 25 Grudnia Roku 1294. (p).

Widzieć z tąd, że te nadgroby, w których się nayduie „ genealogia y historya Xiążąt Pomeranii, panujących w Gdań- „ sku, pokazują tylko cztery stopnie ascendencyi od Mestwina „ II. zmarłego w roku 1294 aż do Subisława pradziada iego, o „ których iest wzmianka w Roku 1170: y zenie idą wyżej za „ rok 1170. ani za Subisława I.

Mowiono już wyżej, że pochodzenie Mestwina II. od „ Swantopelka może się dowodzić z dokumentow, pewniejszy- „ nad te napisy pogrzebowe. Ten dokument iest traktat poko- „ iu, zawartego w roku 1248 między Swiantopelkiem Xiążę- „ ciem Pomeranii y Krzyżakami, którego iaden artykuł opiewa. „ Igitur, supradictis omnibus expeditis, praefati fratres & „ vice - Magister Mestvinum, filium dicti Ducis, quem ob- „ tem tenuerunt per sex annos, eidem Duci Pomeraniae patri „ suo sanum & incolumem reddiderunt (q). „ W tym tak- „ ze akcie widzieć pierwszy raz Swantopelka z tytułem Xiążę- „

Uu 2

c12

(n) Stany Pomeranii oddały hołd Przemyśławowi Krolowi, iako się mowi- „ to w Wywodzie Praw Polskich do Pomeranii.

(o) Schutz ut sup. p. 118.

(p) Pod tym rokiem Długosz położył śmierć tego Xiążęcia. *Diag. lib. 7. „ fol. 874.* Biał spóluy Pisarzow Pomeranii, którzy ją kładą pod R. 1395. zna- „ laż naśladowcę w pisarzu Wykładu Berlińskiego w Tab. genealogiczney.

(q) Ten Traktat nayduie się w Dogielu Tom. 4. p. 15. 16. Nro 22.

cia Pomeranii, który według pisarzy Polskich współczesnych wziął on po zabiciu Leszka białego w roku 1227 (r),

Mówiono także, iż można próbować z innego dokumentu, prócz nadgrobków Oliwskich, że Swantopełk był synem innego Mestwina. Ten dokument jest przywilej roku 1209, którym Mestwin, ojciec Swantopełka nadał klasztor mnichów Zukowskich. Kładnie się tu ten dokument, jaki się znajduje w Schutzu: „Ego Mestvinus D.G. Princeps in Gdańsk. Omnis Christi fidelibus, Cum consensu filiorum nostrorum, videlicet Svantopelci, Vartislai, & Ratiborii, simul uxoris nostrae, sanctimonialibus ad claustrum Beatæ Mariæ famulantibus domus in villis, in campis &c. usque ad terminos Castri Gedanensis, & quadraginta marcas; tertiam partem telonei quod datur ibidem de panno, & quadraginta marcas super tabernis in Danzig &c. „Schutz powiada, że ten przywilej jest Roku 1209. niewymieniając inaczej jego daty.

Ze Mestwin ojciec Swantopełka był synem Subisława, to się dowodzić nie może, chyba z nadgrobków Oliwskich, wszakże ten sam dowód jest wątpliwy. Nadgrobki Oliwskie nie zgadzają się w tej mierze z kronikami tego Opactwa. Bagienhagen który się radził tych kronik powiada, iż onę dawał Mestwinowi za oycę Sambora: „in historia tamen Oliveni, „id

(r) Obacz Wywód praw Polskich do Pomeranii.

(s) *Schutz ut sup. p. 33.* Widzieć także sam Dokument w Kuricken, Historyi miasta Gdańska po Niemiecku. *Amstel Dantzig. 1688 in fol. p. 9.* Zdaje się że Kuricken wyjął ten Dokument z Schutzu, albo z Historyi jego Niemieckiej wydrukowanej R. 1592.

Zukow albo Suhow, które Bagienhagen nazywa Bucow, jest to małe miasteczko odległe od Gdańska o 3 mile, dawniej stolica jednego z siedmiu powiatów, na które się dzieli Woiwodztwo Pomorskie. Obacz Mapę Pruską przez Homanna. Mówiono wyżej, że śmierć Mestwina I. znajduje się położona pod R. 1220 w Dyaryuszach klasztoru Zukowskiego, Bagienhagen. p. 136.

„id est de monasterio Oliva, Mestvini, primi patrem legimus „Zamburium (t). „

Lecz że Subisław; był synem Bogisława, a Bogisław zaś synem Swantybora, mniemanego szczepu, *spólnego obu liniom domu Książąt Pomorskich*, tego niewiedzieć nawet w nadgrobkach Oliwskich.

Nie maż żadney kroniki starożytney, z kądby można było poprzeć dwoiakiego tego synostwa. Mniej jeszcze dowodów z dawnych przywilejów. Dreger, który wszystkie starożytne dokumenta Pomorskie wydał, przyznaje, iż nie znalazł żadnego, z ktoregoby mógł mówić, że Swantybor był oycem Bogisława, a Bogisław Subisława (u). Widzieliśmy też, że mniemane pochodzenie Mestwina I. od Subisława starszego, funduje się tylko na nadgrobkach Oliwskich, którym się przeciwiaż kroniki tegoż Opactwa, Z tąd się pokazuje, że trzy stopnie działu domu Pomorskiego, który się tyczy linii Gdańskiej, są położone na domysł. Widoczna rzecz jest, że z podobnym wyprowadzeniem genealogii trudnoby się było pomieścić w kapitule; jakimże sposobem autor *Wykładu Berlińskiego* mógł na niey fundować mniemane prawa Króla Jegomości Pruskiego do sukcesyi Książąt Pomeranii?

Nie zdaie się, aby rzecz była potrzebna mówić daley o prawie *sukcesyi feudalney* mniemanym, należącym do Książąt Szczecińskich (w). Gdyby nawet mniemana *jedność* obu domów

(t) Bagienhagen p. 139. Ten Mestwin I. mógł być synem Sambora, ktoremu za świadectwem Kadłubka, pisarza X I wieku, Kazimierz II dał pod rząd Marią Gdańską r. 1175. Obacz wyżej o Pomeranii.

(u) Obacz Dregera. *Cod. Diplom. Pom. p. 477.*

(w) To prawo, na którym Dwór Berliński nie wspiera się więcej w swym Wykładzie, położone jest właściwie okólnym Króla Jegomości Pruskiego adreśowanym do stanów Woiwodztwa Pomorskiego 1772, y o których namienione w *Wywodzie Praw o Pomeranii*.



domow Szczecińskiego y Gdańskiego była dowiedziona, to prawo mogłoby ieszcze nie należeć do mniemaney linii kollateralney Szczecińskiej, a tym mniej ieszcze należałoby do Elektorow Brandeburskich, mocą ich paktow sukcesyji z Xiążętami na Szczecinie,

Dwie infeudacye Pomeranii, dane Margrabiom Brandeburskim od Krolow Rzymskich, Fryderyka II. Szwabą w roku 1231 y Adolfa z Nassawa w roku 1291, które widzieć cytowane w Wykładzie Berlińskim na karcie III, V. nie dają zgola prawa Margrabiom Brandeburskim do Pomeranii nawet nad Odrą, albo Szczecińskiej. Cesarze Niemieccy dawali często co do nich nie należało; a feudum tey Pomeranii, względem Państwa Niemieckiego, było uznane w późniejszym daleko czasie po Fryderyku II. y Adolfe od Xiążąt Szczecińskich.

Należy tu przynajmniej objaśnić, co autor *Wykładu Berlińskiego* na karcie 23. powiada o mniemanych oddziałach Śląska przez Krolow Polskich.

Henryk brodaty Xiążę Wrocławski przywłaszczył sobie w r. 1238 część Wielkiej Polski od Władysława Płwacza, wnuka Miecysława starego Xiążęcia Wielko-Polskiego, mocą uczynionego działu od Bolesława III, między swoiemi synami 1139. Przemysław I, syn Władysława Płwacza, przy którym tylko zostało Gniezno, odzyskał resztę Wielkiej-Polski 1242. po śmierci Henryka brodatego; a w R. 1250 podzielił tę Prowincyę między sobą a bratem Bolesławem pobożnym; to jest, sam wziął Poznań, Bolesławowi dał Kalisz. Przemysław II, syn Przemysława I. nastąpił po swoim oycu w roku 1257, pod opieką swego stryja Bolesława; a po śmierci jego w 1279, przyłączył Xięstwo Kaliskie do Poznańskiego. Ten to jest Przemysław II, który przywrócił tytuł Krola Polskiego

skiego w roku 1296, a w rok potym był zabity. Krol Przemysław miał sukcesorem naprzód Władysława Łokietka Xiążęcia na Iradziu y Kujawach &c; a ponim Wacława Czecha, w r. 1300. Po śmierci Wacława zaszły w r. 1305, inny Henryk Xiążę Głogowski opanował ieszcze Wielko-Polskę, albo znaczną część tey prowincyi. Henryk umarł w r. 1309 a Władysław Łokietek, który powrócił do Polski po śmierci Wacława, wygnał z Wielkiej Polski Ślązakow w r. 1311, y 1312. Obacz cośmy pisali wyżej o Pomeranii na kar. 19 20.

To, co się mówiło, znajduie się w historyach Polskich y Śląskich,

Co się zaś mowi w Wykładzie Berlińskim względem Nowey Marchii y powiatu, którego ten skrypt determinuie sytuacyą między rzekami Drawa albo Drage y Notecią albo Netze, y Kuda albo Kuddow, albo o powiecie Wałeckim, to się objaśniło w *Szczególnych Wiadomościach o Nowey Marchii* (\*).

ODPO-

(\*) Schutz w Suplemencie p. 33. Można widzieć tenże sam text. &c.



## P.

# ODPOWIEDZ NA SKRYPT POD TYTUŁEM WYKŁAD POSTĘPKU

*Dworu Imperatorskiego Rosyjskiego względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej; z dedukcją praw, na których on funduje wzięcie w posessyą wartości wyrównywającej pretensyom do tejże Rzeczypospolitej*

Kiedy mocny mówi do słabego: „Uczyń to, bo tak chcę”, słaby szuka u siebie rady, kalkuluje środki odporu; a jeśli nie bez żadnej wagi widzi, ustępuje; czyni akt roztropności; znosi złość, dla bojaźni gorzkiego, uchylając się nieodbitym potrzebie. Lecz jeśli mocny mówi słabemu „chcę tego nie”, przeto, że tak przyzwoita, y że mi się podoba; ale z prawa, „ktorego wyciągam, wypływa względem ciebie obowiązek, „abyś na to przystał”, wtakowym razie mocny łącząc zwierzchnią powagę z wolą swoją (to jest sprawiedliwość y interes publiczny), podaje mniemane prawa swoje do rozstrząśnienia słabemu, wzywa go na rozbiór tego obowiązku; y sam się zatym koniecznie obowiązując do uniknięcia się od swych pretensyi, lub do umiarkowania onych, skoro się tylko dowiedzie, iż one były albo azardowne, albo zmiary wychodzące. Milczenie słabego w takiej okazyi musiałoby się przypisać albo gnuśnej powolności jego, albo nieznanomości praw swoich y obowiązków.

Dla oddalenia tej winy od Narodu Polskiego, przychodzi tu wnioskować w rozstrząśnienie pretensyi, które Dwór Rosyjski formuje

formuje do niego, y których prawa ohwieścić w skrypcie pod tytułem: *Wykład postępków Dworu Imperatorskiego Rosyjskiego, względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, z dedukcją praw, na których on funduje wzięcie w posessyą wartości wyrównywającej pretensyom do tejże Rzeczypospolitej*.

Wyrażone pretensye do Rzeczypospolitej, w nadgodę których, Rosya przywłaszczyła sobie prowincye Polskie, tytułem wartości wyrównywającej, są te:

1. Zabranie kraju na 1300 werst kwadratowych rozległego, za granicą opisaną traktatami, od uścia Dzwiny, aż do małego miaśteczka Stoyka albo Stayki, leżącego nad Dnieprem 5. mil nizey Kiiowa. Pretenduje Rosya, iakoby ten kraj, więcej nizeli od sześciu dziesiąt lat, był zabrany y uprawiany z pożytkiem poddanych Rzeczypospolitej, a z pokrzywdzeniem poddanych Rosyjskich,

2. Ze poddani Polscy przywłaszczyli sobie kraj od 8000 werst kwadratowych, który należał dawniej do Rosyi; y że ona miała Artykułem VII, Traktatu R. 1686 zostawić go za graniczną barierę między obiema narodami.

3. Ze poddani Rosyjscy mieszkający na granicach, przygarnieni bywają wucieczce, y namawiani do niej przez Polaków: liczba ich wynosi do 300,000, ludzi.

4. Odmawianie czynienia sprawiedliwości w sądach Polskich, poddanym małej Rusi, w ich pretensyach, których mieli dochodzić w Polsce, prawem sukcesyi, donacyi, nabycia &c.

5. Nadwężenie artykułów traktatowych, względem handlu już przez wkładanie podatków nowych y arbitralnych, już to przez częste, a niepozwolone przenoszenie komor celnych &c.

6. Wkładanie mniemane od Szlachty Polskiej ceł, bądź lądowych bądź rzecznych, oraz szkody kupców Rosyjskich

W w

handlu-



handlujących z Rygi, y z innych mieysc, z okazyi nie dobrej wiary przypisywaney Polakom wynoszące na 4,000,000 talarów.

Te są rozmaite rodzaje szkód, które Rosyja pretenduje że poniosła, y które (oszacowane podobno przez approxymacyę) licząc kapitał y procent sześćdziesiętletni, mają tormować wartość wyrównyującą prowincyom, które ten Dwór, umknąłszy ie od panowania Rzeczypospolitey, sobie przysądził.

Artykuły 1 y 2 czynią wzmiankę zagarnienia kraiu od 60 lat przez Polaków z pokrzywdzeniem Rosyi;

Złaziwi się zaiste Europa, słysząc, że Polska, na ktorej ona od iednego wieku patrzała degradacyą y dalszy coraz do swej ruiny postęp, pomykała coraz daley swych granic, czyniąc pocichu zdobycia krajow w narodzie sąsiedzkim, ktorego progressy w przeciwnym sensie - w tymże czasie obrębie, niosły go coraz do większego wzrostu y potęgi. Ten polityczny fenomen, byłby bez pochyby podziwienią godnym; lecz na nie częście tych, którzy lubią takowe czynić obserwacye, nie jest w rzeczy samey, takim, iakim go opisano.

Rzecz jest naturalna, iż wszędy między sąsiedzkimi narodami osady pograniczne, oddalone nader od miast stołecznych, aby na nią dzielną zawżemiec można baczność, pomykają stopniami śliska swoje, zaniepewne y nie dobrze wyrażone zakresy. Lecz takowe gatunki zabierania krajow, powinny być, y są w rzeczy samey wzajemne. ponieważ wypływają z potrzeby, z łączności z wygodą, spólanych obu stron okoliczności. Jeżeli forma rządowa kładzie między niemi iakową różnicę, ta różnica przychyła się ku temu, ktorego moc y dzielność wrażają w postępkach najlichszych poddanych cechę powagi y wsparcia, która ie zasła. Wszakże dajmy to na koniec, że Rosyja jest obrażona kiedyś się zaczęło między politycznymi narodami owo prawo czynienia samym sobie sprawiedliwości, a sprawiedliwości arbitralney y zawżemie-

nawisney, lubo częstokroć autoryzowanej przez potrzebę? W ten czas to się dzieje, kiedy wizerka już nadzieia roztrząśnienia y satysfakcyi przyiacielskiej zginie; to jest, po odmowieniu formalnym iedney ze dwu stron, iż tego nie uczyni.

Atoli, nietylko Rzeczpospolita nigdy tego nie odmówiła, lecz owszem przeciwnie postanowiła uroczyście w R. 1764. na Seymie Koronacyinym Kommissyą do traktowania imieniem swoim, iż to względem determinacyi, iż względem policyi granic. Dana w tey mierze moc zupełna Kommissarzom trwa dotąd ieszcze w swoim wigorze. a ich nieczynność jest dziełem raczey samey Rosyi, która zaniedbała mianować swoich. Kiedy Hrabia Rzewuski wyjechał w R. 1766 dla rezydowania w Rosyi, w charakterze Ministra Króla y Rzeczypospolitey, miał zlecenie w swoich instrukcyach aby przyspieszał dokonanie rozporządzenia finalnego względem granic. Nalegał on o to, mocą danego zlecenia, lecz mu odpowiedziano. „że interes Dysydentow powinien poprze-“, „dzać wszystkie inne, y że dopiero po zakończeniu iego, „będzie się mógł traktat negocyować.“ Martwość zatym y wady rządu Polskiego; nie odieły zgoła Rosyi środków do uczynienia sprawiedliwości rozładney y przyiacielskiej, iako to ona powtarza nie raz w swojej dedukcyi. Rzecz jest prawdziwa, że w rządzie Polskim, ponieważ główniejsze sprawy mają być traktowane na Seymie, Potencye zatym mające traktować z Rzeczpospolitą powinny czekać, aż ona zostanie reprezentowana przez te Seymy. Lecz od sześciudziesięt lat, od ktorej epoki Rosyja zaczyna datować swe prtenfye y straty, narod Polski był po wiele razy zabrany; a od Rosyi zależało dochodzić praw swoich, oraz dopominać się o nadgodę za poczynione szkody. Uczyniłaby to ona bez wątpienia z sukcessem na Seymie r. 1717, na którym Poseł Rosyiński był pośrednikiem między Królem Polskim Augustem II. y narodem Polskim. Mogłaby to uczynić potym na Seymach R. 1718, 1724 1726, tudzież na Seymie Pacyfikacyi R.

1736, mając na nim wielką nader influencyą, sprawioną sobie przez wdzięczność Augusta III, zwyciężcy przez nią rywala swego do tronu, oraz przez dzielną na ow czas obecność w Polfcze woysk Rossyiskich. Na Seymach też R. 1764 69-68, zgromadzonych, nie uczyniła Rossya reklamacyi do Rzeczypospolitey, względem satysfakcyi, ktorey teraz od niej wyciąga: co jest dowodem oczewistym, że iej pretensye uformowały się na potym; y że ich początek nie idzie daley w gorę za konwencye, względem podziału Polskiew uczynione, to jest w czasie owym, kiedy onemi podeprzeć miała najniesprawiedliwizy swoy postępki; chybaby kto wolał raczey supponować w Ministerium Rossyiskim albo obojętność przez 60 lat, albo niewiadomośc praw swoich, co byłoby rzeczą nader nieprzyzwoitą.

Policya graniczna do ktorey należy materya żbiegow, rownie iako y wymierzenie granic, jest dziełem tej Kommissyi, wyznaczoney w R. 1764 od Rzeczypospolitey, Zależało zatym od samey Rossyi ułożyć ieszcze ten artykuł po przyiacielku; co jeśli się to nie stało, nie może ztąd wkładać Winy na Rzeczpospolitą. Dowodem jest wielka moc skarg y mentoryałow podanych Dwerowi Warszawskiemu, pod trzema panowaniami, od ludzi Polskich w sasiedztwie z Rossya mieszkających; tudzież noty ministeryalne podane w tej mierze od Ministrow Polskich, że Rossya wysyłała po wielekroć żołnierza do Polski pod pretextem szukania tam zbiegłych poddanych swych, lecz ktorzy w rzeczy samey zabrali w Polfcze nieźmierną moc chłopstwa, y ogołocili z mieszkańców wsi całe. Wiadomo każdemu, iak w smutnych dla Polski okolicznościach uczynione były te nagłe inwazye, y iaką poroczą zbroyną owa sprawiedliwość zachować mogła między satysfakcją, a pokrzywdzeniem istotnym. Rzeoz jest do prawdy podobna, że Szlachta Polska opierała się kiedy mogła. kiedy poczty żołnierzow Rossyiskich były drobne: przypadki zaś, ktore się w Dedukcyi Rossyiskiew wymieniają na obwinie

obwinienie Polakow, ponieważ były dla odporu i obrony, iak maie potrzeba iusprawiedliwia.

To obwinienie jest ieszcze teyże samey natury co i poprzedzające, jest albowiem wzajemne; a Polska będzie miała zapewne przynaymniey 400,000 żbiegow do upomnienia się u Rossyi, jeśli Rossya może doniej sprawiedliwą o 300,000 poddanych stać pretensyą. Ta różnica ukaże się nader pomierną, jeśli się da baczośc, na sposoby, od obu stron zażyte, na przeszkodzenie tego ludzi krajowych wychodu. Granice ze strony Polskiew są zewsząd otwarte, bez obrony, bez opatrzenia: granice ze strony Rossyi są obwarowane zasiekami, albo rogatkami, nasadzone gęsto strażami żołnierskimi, baczniemi zawsze, aby wychodzących swoiakow w głąb kraju zaganiać, a obeym ułatwiać ucieczkę z Polki. Byłoby dziwno zatym, aby się szala stras chyliła na stronę, tak dobrze opatrzoną, nadewszystko jeśli się przywiedzie na pamięć, iak wiele razy oddaty, traktatu R. 1686 woyska Rossyiskie bialy się y przebywały w Polfcze: naprzod podczas wojny, którą Pierr wielki toczył z Karolem XII, potym po śmierci Augusta II, y podczas znaczney części panowania Augusta III, anakeniec w całym przeciągu zamieszkań teraźniejszy.

Czwarty zarzut ściągą się do mniemanego umykania sprawiedliwości w sądach Polskich poddanym Rossyiskim, względem pretensyi, ktorych oni mieli dochodzić w Polfcze prawem donacyi, sukcesyi, nabytkow &c.

Uważać należy, że dedukcyja Rossyiska w większey części dowodow swoich podlega wadzie wnoszenia zawsze z partykularnych rzeczy do generalności; y że wystawia niekote przypadki samotne, rozrzucone, zamiast czynności ciągłych; iednym słowem złe prawa zażywanie za prawo samo.

Umknienie sprawiedliwości, wzięte w rygorze swoim, jest to odmowienie, uczynione od iakiego sądu, sądenia sprawy iakiey, w którą on wnieść powinien: w czym można przeczyć, aby obywatele małej Rusi mieli kiedy takiego doznać obmo-



odmowienia. W sensie mniej dokładnym, odmowienie sprawiedliwości bierze się za sprawiedliwość złe administrowaną. Być to może że w takim znaczeniu obywatele masy Rusi doznali jakiego odmowienia, lecz takowy wtręt jest im spólny z wielą Polakami. Nieznajomość y korupcyja są to przywary wszystkich krajów; potrafią one wcisnąć się w naybaczniejszą nawet administracyą. Być i to jeszcze może, iż w niektórych przypadkach dał Sędzia Polski iakową preferencyą rodakowi, prawnicemu się z obcym, lubo i to trzeba jeszcze próbować, albo przykłady wymienić, wszakże w tym wszystkim są to tylko *abusus*, a nie prawa, są wady człowieka, nie iurydykcyi. W ten czas dopiero takowe leży stać się mogą ubliżeniem narodowi od drugiego narodu kiedy są autoryzowane i wsparte od niego; czego zaiste Dedukcyja Rosyjska nie mogła przypisać Rzeczypospolitey Polskiej.

Czwarte i piąte żalenie się Rosyjskie, czyni wzmiankę iakowegoś mniemanego zgwałcenia artykułów traktatowych, już względem handlu już przez ustanowienia nowe już przez odmiany ziednego miejsca na drugie komor, już przez wkładanie ceł arbitralnych, wyciąganych od ludzi celnych, albo od Szlachty; nakoniec szkodkupców Rosyjskich, z okazyi niedobrej wiary Polaków, a szkod otaxowanych na 4,000,000 talerów.

Ażeby nadwężenie traktatu w iakowym artykule, iaki jest ten, o który rzecz idzie, mogło dać materią do gruntoznego obwinienia narodu przez drugi naród, nie dosyć jest powiedzieć, ani nawet próbować, że się to nadwężenie stało, trzeba dowodzić nadto, że się upominano o satysfakcyą, i że iey odmowiono; czego zaiste Rosya mówić nie może.

Nie pokaże ona i iedney noty albo skargi sprawiedliwej, podaney od siebie w tej materii, ktoraby nie wzięła skutku. Departamenta subalternow mogą wprowadzić wyznaczyć granic przepisów; lecz kiedy tylko, na rekwizycyą ukrzywdzonego sąsiada, szkody są nadgrozone, powinny być

być miane iakby nigdy nie były. Nakoniec potrzeba tu jeszcze powtórzyć, że jeśli co w tej mierze braknie do satysfakcyi Rosyi, nie może tego przypisywać chyba sobie samey, iż zaniedbała wnieść w negocyacyą z kommissarzami, wyznaczonymi od Rzeczypospolitey na roztrząśnienie materii pomienionej.

Co się tycze szalbierstw i przestępstw urzędowych w ludziach celnych, nie jest rzecz sprawiedliwa obwinać z tąd naród cały: jest to wprawdzie nienawistny *abusus*, lecz przez to samo, iż jest takim: nie jest winą narodu przeciwko drugiemu narodowi popełnioną. Juracydykcyje Polskie, ile w nich mocy było, zawsze gromiły takowe przestępstwa. Dwa przykłady między wielą innemi niech tu służą za dowód.

W roku 1767. 27 Czerwca Kommissya Skarb wa Litewska wydała dekret na instancyi pewnych kupców Rosyjskich przeciwko dawniejszym komorom zawiadowcom. Tym dekretem przysłała rzezonym kupcom sumę 18,571 złotych Polskich, wybraną w różnych okazyach pod tytułem prezentów, gratyfik. cyi &c.

W roku 1768. 7 Września na uczynioną skargę od iednego kupca Rosyjskiego, przeciwko Wołodźce, Superintendentowi komor skarbowych Litewskich w Mohylowie, uczynioną mu satysfakcyą, oddaniem go od urzędu, i nakazaniem, aby wypłacił 1315 złotych gr. 18 za to iedynie, iż bezprawnie kazał zatrzymać kilka beczek oleju.

W Polsce, tak iako i wszędy indziej, nie wszyscy ludzie na cłach siedzący są poczciwi, wszakże i między niemi znajdują się tacy. Kiedy Rosya wzięła niedawno w posiadłość Homel, kędy była komora celna graniczna, Generał Rosyjski Kochowski (ktorego podobno inkwizycye powinny były znaleźć dowody na usprawiedliwienie pretensyi Dworu swego przeciwko Polsce) kazał examinować pilnie przełożonego tej komory. Pokazało się, że świadectwa nawet samych kupców Rosyjskich, że ten przełożony celny był bez przywary i ode-

i odesłano go z uczciwym świadectwem jego pocztowości. Jeśli są zatem iakowe zdzierstwa i *abusur*, nie trzeba z tą wnosić że, wszystko jest zdzierstwem i *abusur*. Przykład wyżej cytowany dowodem jest tej prawdy, której i drugie jeszcze mogłyby dowieść, gdyby czas i miejsce pozwoliło.

Dedukcyja Rosyjska czyni tu wzmiankę o rozbojach wodnych na brzegu Polskim Dźwiny, z pokrzywdzeniem poddanych Rosyjskich. które przestępstwa przypisują się Szlachcie podle mieszkającej, z kontrawencyą traktatowi w R. 1705 zawartemu. Naprzód trudno w tej mierze utaić podziwienia, iakowe sprawić mogą bezstronnemu czytelnikowi miejsca owe Wykładu Dworu Rosyjskiego, w których się cytują na karcie 17 i 19 traktat Warszawski r. 1705, zawarty nie między Polską y Rosyją lecz między Karolem XII Krolewem Szwedzkim a Stanisławem Leszczyńskim, na ow czas obranym Krolewem Polskim, lecz któremu berło nie było nigdy przyznane od Rosyi, i którego akta Krolewskie zostały skasowane bez żadnego śladu w konstytucyach Rzeczypospolitey Polskiej, za staraniem tejże samej Rosyi. Sejm R. 1710. tenże sam, który na żądanie Poła Rosyjskiego Dołgorukiego ratyfikował traktaty r. 1686 i 1704. \* skasował wyraźnie ten traktat R. 1705 uczyniony.

Wszakże naosłatek, gdyby nawet chciano, i można było wyciągnąć iakąkolwiek indukcyą z rzeczzonego traktatu, iako zawartego przez Panów *respectively* na ow czas Polskiej, i Infant; nie mniej jest rzecz prawdziwa, że też same rozboje na Dźwinie, o które Rosya teraz się żali, są oczywiście i publicznie praktykowane na Brzegu przeciwnym przez ludzi Rosyjskich którzy tam mieszkają. Wiadome są skargi na mieszkańców Infant Rosyjskich, jak oni z ręcznie umieją naprowadzać statki

(\*) Znajduje się na końcu tego dzieła sam akt ratyfikacyi, o którym czytelnikowi należy zasięgnąć zupełnej wiadomości.

statki na kamienie, y z iakim barbarzyństwem przywłaszczają sobie rozbitetowary często nawet z niebezpieczeństwem utraty życia samego szypa, który ich broni od zatopu. Te przestępstwa ponieważ są wzajemne, należy do Policyi granicznej obu narodów, aby onym koniec uczynić.

Nakoniec Rosya dopomina się od Rzeczypospolitey o 4,000,000 talarow sumę, do której podnosi szkody kupców prowincyi swoich, z okazji złej wiary Polaków poniesione. Trudno atoli temu wierzyć, aby można było allegować szczerze pretenzyą tej natury, dla autoryzowania podziału Polskiej. Jest to prawo zdobywcze krajów, osadzone na fundamencie dotąd jeszcze niesłychanym, lecz które każdy naród potężny, mówiąc poprawdzie, jest intoreflowany przyjąć. Podobno Polska, weryfikując przeszłe dzieje, mogłaby także z kolei mieć prawa nader oczywiste do sąsiedzkich krajów y dowodzić onych, gdyby na nieszczęście, prawa te nie potrzebowały wsparcia y mocy, których Rzeczypospolita nie może dać swoim. Cożkolwiek bądź, rejestra publiczne czynią wiarę, że od roku 1769 aż do roku 1771. sama Kommissya skarbowej Litewskiej, nie licząc innych sądów Rzeczypospolitey, przyśądziła kupcom Ryńskim na kupcach Polskich 113,376 złotych, co jest dowodem, że zła wiara znajduje w Polsce ha-mulec do powściągu, kiedy się tylko dowiedzie.

Te są pokrzywdzenia przywiedzione w Dedukcyi Rosyjskiej, y te krotkie odpowiedzi, które dać w tym czasie na nie należało, Z pilnego roztrząśnienia rzeczy wyżej namienionych.

wynikały następujące nocze: że granice między Polską a Rosyją należy determinować dokładniej nie równie, niżeli dawniej: że *abusur* y nierządy, które się pomnożyły na granicach, ze szkodą obu narodów, potrzebują reformy y policyi



lepiej administrowanej. Wszakże ztąd, aż do przywłaszczenia sobie prawa do prowincyi Rzeczypospolitey, niezmierną jest nader przerwa. Jeśli Rosya może tym tytułem zabierać kraie Połkie; Polska tymże samym tytułem może zabierać kraie Rosyjskie, ponieważ prawo, jeśli się znajdzie, wypływa dla iedney y dla drugiey strony z okoliczności obu im spolney, to jest z ponieśienia krzywd y należytości ich nadgrody. Jeśli zatym kto chce być bezstronnym, uzna za iedyne *Rezultat* allegacyi z obu stron, potrzebę ustanowienia Kommissyi granicznej, na zabiezenie wszystkim nierządowi, na ktore się żalą oba narody.

We wszystkich rezonowaniach, w których Rosya potrzebuie usprawiedliwić postępek swoy przed siedmią miesiący przedsięwzięty, często się żali na martwość, na zwłoki y niezgadanie się z sobą rządu Polskiego. Ta affektacya przywodzi na pamięć, z niejakim podziwieniem, że to przecie tenże sam jest rząd, ktorego ona chciała uwiecznić trwałość gwarancyą swoją w R. 1768.

Z tego wszystkiego, co się dotąd mówiło, wynika, że ten postępek, którym Rosya taxuie swą zupełną powagą y bez rozstrząśnienia, kapitały prowizye arbitralne mniemanych szkod swoich; że te kroki, ktoremi pospołu z dwoma Potencjami, równie iako ona bez żadnego dowiedzonego, ani nawet obwieszczonego pierwey prawa do państw Rzeczypospolitey, y nie będąc z nią w wojnie, wyznacza sobie wartość z pokrzywdzeniem Polskiej, y sobie onę przywłaszcza; że ten mowię postępek bez przykładu, y te kroki czyliż nie mają charakteru najwyżniefzey niesprawiedliwości? Prawa Rzeczypospolitey, bez względu na ktore, jest podzielona, są tak oczywiste, iż żadney sprzeczce nie podlegają.

Wspie-

Wspiera się ona na possessyi od tylu wiekow nigdy niezadysputowanej; a nayuroczytłzemi przyznanej traktatami. Jeśli się zarzuci, że Rosya nie bierze tych prowincyi, iako do siebie z pierwiastkow należących, lecz iako zamianę y wartość, w nadgrode straci, o ktore się upomina: uważć należy imo, już to jest dowiedziono, że Polska nie powinna żadnym sposobem czynić satisfakcyi tym pretensyom, na przeciwko których może postawić ze strony swojej przynajmniej równe. Ado, Szkody, na których Dwór Rosyjski funduje swoje prawa, są według wyznania iego od lat 60; zostały y zatym w R. 1764 kiedy Imperatorowa Jeymć ratyfikowała akt 23 Maja uczyniony iey imieniem przez Hrabie Kieyzerlinga, Poła swoiego, y Xcia Repnina swego Ministra pełnomocnego, który akt opiewa w tych słowach wyraźnych: „ że nietylko tytuły Imperatorowey Jeymci wszystkich Rusi nieczyliż nią naymniejszyego *prajudicium* Rzeczypospolitey, względem iey państw y possessyi aktualnych, według tego, iako one iey były ubezpieczone traktatem finalnym R. 1686; lecz Imperatorowa Jeymć akkorduje uroczytą gwarancyą względem y przeciwko wszystkim, *wszystkich iey possessyi y państw w powszechności, takich, iakie są w rzeczy samey (de facto)* y iakie być mogą prawem (*de jure*) &c.

Gwarantować w R. 1664 Prowincye Rzeczypospolitey, a przywłaszczać ie sobie w R. 1772, pod pretextem szkod poczynionych od 60 lat, są to postęпки, ktoreby nie powinny pochodzić z teyże ręki. Z tym wszystkim bez względu na te tytuły, obowiązki, miane aż dotąd za święte y nienaruszone, mocą praw, których ważność wyżej iey rozstrząśniona, Rosya wzięła w swą possessyą y własność aktualną, kraie y ziemie, wyrażone w dedukcyi na karcie 7. y 8.

Dedukcyja Rosyjska pretenduje uwolnić Dwór swoy odobowią-

Xx 2

bowiązkow Gwarancyi R. 1764 powiadając, że Gwarancya Roku 1768 była odrzucona, Odpowiada się na to że te obie Gwarancye bynajmniej do siebie nie należą, y różnią się istotnie w swoich zamierzeniach: pierwsza innego nie miała celu, tylko całość państw Rzeczypospolitey: druga była destynowana do uwiecznienia formy wrzuconey na ow czas na rząd Polski. Gwarancya R. 1764 była nadgródą zezwolenia debrowolnego na tytuł Imperatorski, dany od narodu Polskiego Monarchini y Koronie Rosyjskiej, oraz skutkiem stypulacyi wolney, wzajemney, y rownie miley obu stronom. Nierozwodzi się tu różność okoliczności, z których wypłynęły y w których się stały obie te różne gwarancye; dosyć jest pokazać, że druga nigdy nie miała z pierwszą, ani może żadnym sposobem, iakikolwiek jest iey los, odmienić iey natury.

Braknęłoby istotnemu artykułowi tego pisma, gdyby w nim nie były przywiedzione pretensye, które Rzeczpospolita może wzajemnie formować do Rosyi imo. Zgwałcenia krain niezliczone; szkody poczynione Rzeczypospolitey y Szlachcie, przez zabieranie zbroyną ręką; y przeciwko traktatom chłopow Polskich; tudzież przez faworyzowanie zbiegow, y tairnie onych w ucieczce; nadwężenie traktatow w materyach handlu; iednym słowem wszystkie te krzywdy, które Rosya przywodzi na Polakow, wzajemnie od nich przeciwko Rosyi allegowane być mogą. Ze zaś to, co co się dowodzi, nie jest płochą powieścią. świadkiem tego długi ciąg memoriałow, not, sollicytacyi adresowanych do Dworu Rosyjskiego przez Posłow y Ministrów Rzeczypospolitey Polskiej, począwszy od Wołłowicza w R. 1711; Chomentowskiego w Roku 1720, y ich następcow aż do czasow terażniejszyh, tudzież wszystkie inne podobne pisma podane tu od Ministerium Rzeczypospolitey Posłom y Ministróm Dworu Rosyjskiego. ado. Woyska Rosyjskie, które od 70. lat

lat przechodzą y przychodzą bez ustanku do krajow Rzeczypospolitey, popełnily w nich nayuciążliwsze bezprawia; summy pieniężne, bądź dawniey zeległe, bądź terażniejszye, reklamowane od ludzi partykularnych, opatrzonych kwitami Officierow y Generałow, względem szafowanych im prowiantow, którzy żywili bądź w czasie przechodow, bądź podczas stanowisk woyska Rosyjskie; wszystkie te Artykuły formują całkowitość nadgród, y pretensyą trudną nader do determinacyi: wszakże idąc za przykładem danego kałkułu przez aproxymacyą; łącząc też do niego procent, urosnie bez pochyby naymniej do kilkudziesiąt millionow. 3tio; Nakoniec Infanty całe, które Piotr I. obowiązwał się uroczyście traktatem R. 1704. oddać Rzeczypospolitey; skoroby tylko orężem one opanował, to obietcum czyni zaiste iedną z pretensyi y praw naygłówniejszey wagi. Uczyniła onych Rzeczpospolita wyraznie reklamacyą w różnych czasach, a mianowicie w R. 1711. y 1720, nieużytecznie wprowadzie; wszakże takowe reklamacye są dowodem, że Rzeczpospolita nigdy pretensyi swoich nie ustąpiła, y że dochody, z których Rosya korzysta od 60. to jest tyleż lat, są materyą resytucyi y nadgrody, które Rzeczpospolita nie zapomniła.

Niech teraz bierze Sprawiedliwość szalę, y sędzi oba narody; Polska nie będzie appellować od iey deketu.

---

*Uwagi powszechne nad traktatami które służą za fundament pretensyom cytowanym w dedukcyi Rosyjskiej.*

Traktaty, na których Rosya funduje swoje pretensye do Polski, względem granic, handlu &c. co są się tycze Infant Oliwski, i Roku 1705; a zaś względem drugich granic R. 1686 zawarte.

Dało



Dało się widzieć wyżej, iaki był ten traktat r. 1705: rzecz też oczywista że ponieważ ani Rzeczpospolita nigdy go nie policzyła między swe akta obowiązkowe ani Rosya nigdy nie uznała Monarchy, pod którego nie pewnym panowaniem był zawarty: do tego, ponieważ go uroczyscie skasowano w R. 1710, na rekwizycyą teyże samey Rosyi, nie może ona ani prawnie, ani rozumnie fundować na nim krzywd swoich y pretenzyi.

Traktat Oliwski w artykułach ściągających się do Inflant stypulował między Polską i Szwecją; przeto tylko Rosya iako sukcesorka, praw Szwedzkich do Inflant, odwoływa się do tegoż traktatu; lecz pokazało się wyżej, że ta Prowincya należy bez żadney wątpliwości do Polski, i że iedynie tylko przez uzurpacyą, i przeciwko uroczystemu traktatowi Roku 1704. Rosya zatrzymała ią sobie z pokrzywdzeniem Rzeczpospolitey. A tak ta potencya przez, niesłychany *abusum*, autoryzuie się traktatem, subponującym prawa, których ona nie ma, przeciwko Rzeczpospolitey mającey po sobie też same prawa, na których zbywa Rosyi. Czerpać pretenzye w źródle tey natury, jest to zaiste wyiawiać słabość sprawy swoiey.

Co się tycze traktatu R. 1686 uważać należy, iż on dopiero w R. 1710 był ratyfikowany od Rzeczpospolitey, na rekwizycyą Xiążęcia Dołhorukiego, Posła Rosyjskiego, a to ieszcze kondycyjalnie i pospołu z traktatem R. 1704. Kładnie się tu ratyfikacya wyjęta z szóstego Tomu Konstytucyi na karcie 145 położona.

„ A ponieważ Imieniem jego Carskiego Wieliczeństwa „ Pełnomocny Poseł Wielmożny Książ Dołhoruki, potrze- „ bując po Nas i Rzeczpospolitey ponowienia Traktatów „ osta-

„ ostatniego wiecznego (a) i doczesnego, (b) respektem „ terażniejszyey wojny przeciwko Krolowi Szwedzkiemu, „ *vigore* zupełney moey na to sobie daney usunie y na piś- „ mie deklarował i upewnił, iż pomienione obadwa Trakta- „ ty z strony Iego Carskiego Wieliczeństwa we wszystkich „ punktach, artykułach, i paragrafach, także pośledniey- „ sze obietnice, deklaracye, y assekuracye wszystkie, do- „ statecznie wypełnione y dotzymane będą, osobliwie „ względem ewakuacyi woysk Moskiewskich, wyprowadze- „ nia nieodwrotnego w kray nieprzyjacielski, albo do „ Państw swoich, oddania fortec, dział Rzeczpospolitey „ należących, zapłacenia milionow obiecanych (c) na „ woysko, i w innych punktach; tedy na tym fundamencie i pod „ wypełnieniem tych kondycyi, na pokazanie zabopolney y sta- „ teczney przyjaźni naszey y stanow Rzeczpospolitey po- „ mienione Traktaty obadwa *salva integritate* Wiary Świętey „ Rzymskiej Katolickiey, *utriusque Ritus Latini & Græci juxta* „ *statum & conditionem* których *ad presens* znayduie się, nie „ tylko powagą terażniejszyego ziazdu walnego utwierdza- „ my, konfirmniemy *& inter sancta Consilia moderni*, in- „ groffować i wydrukować pozwalamy; ale też i na Seymie „ da Bog przyśliszmy, toż samo wypełnić deklarujemy, co „ Traktatowi Karłowieckiemu z Portą *præjudicare* nie powin- „ no.

Większa część kondycyi stypulowanych wyżej, ponie-  
waż nigdy nie była wypełniona, iako tego dowodzą noty i  
memoryały, podane w różnych czasach reklamując ich exe-  
kucyą; i ponieważ Traktat R. 1704 dotąd zostaje bez skutku  
że

(a) Traktat R. 1686. (b) Traktat R. 1704.  
(c) Przez Traktat R. 1704.

ze strony Rosji; wiadka z tąd; iż Traktat 1686 nie jest zgo-  
ła obowiązujący Polskę, zwłaszcza że sama Rosja uczyni-  
ła suppresję tego co miało dać powagę temu traktatowi, i  
dać mu względem iey prawo, cytowania go na swoy awan-  
taz.



Q

## DEKLARACYA

*Jednostowna trzech Dworów de die 26 Aprilis 1773.*

POnieważ zdaje się, że różne na to są użyte sposoby, aby te-  
razniejszą Konfederacyą Generalną poddać arbitralnemu  
losowi, a osobliwie żeby ją trzymać w dependencyi od Seymu,  
niżej podpisany Minister Pełnomocny Najjaśniejszey Impe-  
ratorowy Jeymci całej Rosji, widzi się być przymuszonym  
oświadczyć, że żadną miarą natakowe distynkcy nie pozwoli,  
ale że Konfederacya się nie skończy, aż na ten czas, kiedy oko-  
liczności już wyciągać iey przedłużenia nie będą, kiedy Tra-  
ktaty Cessyi z Potencyami będą zawarte, y gdy układy tyczą-  
ce się rządu, za porozumieniem się z temiż Potencyami, zupeł-  
nie będą ustanowione. Dnia <sup>15</sup>/<sub>26</sub> Aprilis 1773 w Warsza-  
wie.

*Baron de Stackelberg.*

R

## ODPOWIEDZ

*Na Deklaracyą jednostowną De Die 26 Aprilis 1775.*

Niżej podpisani doniosłszy Krolowi y Stanom zkonfederowa-  
nym Rzepltey, na Seym zgromadzonym o deklaracyi Jmci  
Pana Barona Rewitzkiego Posła Extraordynaryinego, y Mini-  
stra



stra Pełnomocnego, Najjaśniejszego Cesarstwa Ichmciow *de die 26. Currentis*, mają rozkaz w odpowiedzi swoiey uwiadomić Imci Pana Pośta Extraordinarynego, y Ministra Pełnomocnego, że uważywſzy zdań wolność, przyzwolitą na tym Seymie zasiadającym, która od nikogo przytłumiona być nie powinna, dziwno nikomu być niemoże, iż uczucie nieszczęśliwości tak długich y tak przykrych, które pod imieniem Konfederacyi od kilku lat cały kraj obarczyły, nie zostawnie dziś w Seymujących żadney skłonności, do przedłużenia Konfederacyi aktualney, nad termin, do którego trwanie terazniejszego Seymu będzie uznane za potrzebne. A iako wteyże samey Deklaracyi, Imci P. Pośta Extraordinarynego, i Ministra Pełnomocnego Rewiczkiego jest wzmianka, o Cessyi, które się od Rzepltey zkonfederowaney wymagają; niżej podpisani dopraszają się ażeby Ministrowie Potency, pretensye do Rzeczypospolitey Polskiej rozszacujących wyłożyli, iak naywyraźniej, y naydokładniej, na czym się gruntują, y dokąd się rozciągają, żądania Ich Dworow, z doskonałym opisaniem mieysc, od których, przez które, i do których pretendują rozciągać granice Prowincyi Polskich, które sobie przywłaszczają. w Warszawie *Die 30 Aprilis*.

## S

## R E P L I K I

*trzech Ministrów na poprzedzającą odpowiedź.*

Niżej podpisany Minister Pełnomocny Cesarstwo Krolestwa Ichmci ma honor dać Replikę, na odpowiedź Ministercyi Najjaśniejszego Krola Imci y Rzeczypospolitey Polskiej na deklaracyą *de die 26. Aprilis 1773*. że względem fundamentu Pretensyi

Pretensyi swiego Dworu należy się odwoływać do Wywodow, które niżej podpisany podał J. W. Imci Xiędzu Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, a co się tycze określenia przyszłych granic, Dwor Jego trzymać się będzie Konwencyi między trzema Dworami uczynionej; że zaś być może, iż taż konwencya Ministerio Rzepltey nie jest znaioma, przeto będzie produkowana, skoro niżej podpisany od swiego Dworu moc na to mieć będzie. w Warszawie *Die 3. Maii 1773*.

*Baron Rehwitzki.*

Niżej Podpisany Minister Pełnomocny Najjaśniejszey Imperatorowey Jejmej całej Rosyi ma honor dać replikę na odpowiedź Ministercyi Najjaśniejszego Krola Imci y Rzepltey Polskiej na deklaracyą *de die 26. Aprilis 1773*. że względem Artykułu tyczącego się fundamentu pretensyi swiego Dworu, tudzież względem oznaczenia doskonałego przyszłych granic należy mu się odwoływać do wyvodu czynności Najjaśniejszey Imperatorowey Jejmej całej Rosyi podanego przez niżej podpisanego J. W. Imci X. Biskupowi Poznańskiemu Kanclerzowi W. K. ażeby był komunikowany Krolowi Imci y jego Ministerio. w Warszawie *die 3. Maii 1773*. *B. de Strackelberg.*

Niżej podpisany Minister Krola Imci Pruskiego ma honor dać replikę na odpowiedź daną przez Ministerium Krola Imci Polskiego na Deklaracyą *de 26 elapsi*, że względem Artykułu tyczącego się fundamentu pretensyi swiego Dworu, tudzież względem oznaczenia przyszłych granic, nie może tylko odwoływać się do wykładu prawa Krola Pana swiego, który niżej podpisany miał honor podać J. W. Imci X. Kanclerzowi Wielkiemu Koronnemu, aby był komunikowany Krolowi Imci y Ministerio, zachowując sobie traktowanie, względem drugiego Artykułu z Kommissarzami którzy na to będą delegowani y umocowani od terazniejszego Seymu. w Warszawie *die 3. Maii 1773*. *Benoit.*

Y y 2

MO-

# T M O W A

Ktorą KROL Jmć P. N. M. miał dnia 5. Maia na  
Szymie 1773.

WSzystkie powieści, piśma y postęпки trzech sąsiedzkich dworow wyraźnie Nam w nich okazują nie odstępny chęć zniewolenia Nas do zamierzonych końców swoich. Te końce iak są dla Ojczyzny naszej straszne, żałosne y szkodliwe, zna każdy. Te odwracać, tych niedopuszczać dobrowolnie, iest każdego prawdziwego Patryoty żądzą i powinnością; szczegulniey ieszcze Mnie Krola wiążą te słowa *Pactorum Conventorum: Zadney części a Republica avellere niedopuszczemy.* Te tedy obowiązki mamy tu wszyscy przed oczami, idzie tylko o sposobność i możność im dogodzenia.

Dawnieysze błędy sił zbroynych do własney obrony nam nie zostawiły. Te błędy teraz gorzko opłacamy.

Lecz gdy Nam własney niedołężności przeświadczenie obcych ratunkow wzywanię doradziło, czyniliśmy w tej mierze do wszystkich Dworow, w rozerwaniu kraju naszego części nie mających, procz innych zabiegow, odezwy listowne po trzykroć powtarzane z iak nayżywizą i naydokładnieyszą uślisznością.

Tych starań skutek slyślały Przezacne Stany na dniu wczorajszym w responrach od tych Mocarstw Nam danych, które z obowiązkow traktatowych i z własnego interessu Naszego ucalenia, zda się, że naybardziej życzyć y przestrzegać powinny.

Oświadczają Nam wprawdzie te dwory, że ubolewają nad Naszym uciskiem, ale w wyrazach swoich pokazują, iż bardziej życzą, niż widzą możność dania Nam pomocy.

Coż

Coż dla Nas zostaje do czynienia w takowym razie? to iedno: żebyśmy szukali sposobu, którymby tamte dwory, mogły się Nam stać użytecznemi. Ze za nas woiować nie chcą, tak iakno pokazały, że roztropnie tego się y spodziewać nie możemy. Już tedy chyba w sposób przyiacielskiego wdania się między Nas a sąsiadow naszych, mogą nam być pomocni.

Ale ponieważ y tego działania pośredniczego nawet tamte dalsze Dwory Nam nie obiecały, wnosić stąd można, że y tego osiarować nam nie chciały, niewiedząc wprzód, czy takowe ich działanie pośrednicze będzie od trzech Sąsiadow Naszych przyjęte.

Więc Nam to należy; żebyśmy sami rekwirowali Sąsiadow Naszych, aby takowego wdania się przyiacielskiego dalszych Potencyi na rozeznanie, y rozięcie formowanych do Nas pretensyi zezwolili. Tego życzyć, o to prosić, My powinniśmy. A że o to prosić będziemy, urażać się Sąsiedzi Nasi o to nie mogą. Moja zaś pewnie myśl nie iest ich drażnić.

Bog iest ten, którego sklinieniem losy y serca państw y mocarzw determinują się, przewidzieć może niechybnie skutek tego zamyślu, który dzisay otwieram. Przezacnym Stanom: Ale tenże Bog iest świadkiem, że ten zamyśl moy, pochodzi ielynie z przeświadczenia mego, że niedopełniłbym powinności moich, sumnienie by mi spoczynku nie dało, gdybym opuścił ten krok, bez ktorego nie mogłbym ić, nie mogłby z Nas żaden być wewnętrznie uspokojony, bez ktorego nie moglibyśmy powiedzieć: *fecimus quae potuimus, omnia tentavimus, nihil omisimus.*

Więc nie rozwodząc się daley w przytaczaniu racyi, na ten krok: w którym miłość Ojczyzny, miłość własney sławy y nayświętsze obowiązki czynią wszystkich bez braku godnych y cnotliwych tu zasiadających Obywatelow ze wną iednomysłnych, zlecam Ich Mościom Kanclerzom Narodowym podania każdemu z Ministrów Sąsiedzkich potencyi Noty, która teraz przeczytaną będzie.

NOTA



# U N O T A

a Ministerio *J.K.Mci P.N.M. y Rzeczypospolitey* podana  
*Ministrom Lwów Wiedeńskiego, Petersburskiego y Ber-  
lińskiego* dnia 5. Maja 1773.

Niżey podpisani mają rozkaz adresować IMści Panu, N.  
Ministrowi Pełnomocnemu Dworu N. *infra contenta*.

Trzy Dwory sprzymierzone, Wiedeński, Petersburski y  
Berliński zapowiedziawszy tylko pretensye swoje do Polski  
w jednostronnych deklaracyach *in Septembri ultimo elapso*, po-  
wody onych odkryły dopiero w wywodach *respective* swoich na  
dnu 9. Marca, roku terażniejszego podanych Polściemu Mi-  
nisterio. Te odebrało rozkaz *die 18. Aprilis*, dać Ministrom  
tych trzech Dworów na ich wywody responsa, w których pra-  
wa Rzeczypospolitey Polśkiej, nad wszystkimi państwami swe-  
mi są wsparte, nayawniejszemi dowodami przeciw wszelkim  
pretensyom ku ich szkodzie formowanym, ale gdy Rzeczpo-  
spolita nie widzi dotąd nate odpowiedzi względu, którego  
były godne; y ponieważ trzy dwory trwają niemniej w nale-  
ganiu żądań swoich, stałe się potrzebnym dla Polski rekwiro-  
wać też dwory, iakoż są terażniejszą notą rekwirowane, aby  
zezwoły na przyjacielskie w danie się Potencyi neutralnych  
y Gwarantujących traktaty nasze do rozstrząśnienia przez nie,  
praw y pretensyi zobopolnych tym końcem, aby trzy dwory  
nam sąsiedzkie nie były wraz sędzią y stroną w własnej spia-  
wie, y żeby Rzeczpospolita Polska była zastrzeżoną od pokrzy-  
wdzenia, które takowe okoliczności ciągną za sobą.

ODPO-

# W O D P O W I E D Z

*Jednostowna trzech Ministrów na poprzedzającą Notę*

Niżey podpisany Minister Pełnomocny Dworu N. odebrał od  
J. WW. Kanclerzów Rzepltey Notę pod datą 5. *Cur-  
rentis*, ktorey początek do niego wprowadzie jest adresowany;  
co się zaś tycze dalszey ośnowy, wtey imieniem Rzepltey  
prosto nowa obrocona do Dworów rekwiując, aby na medya-  
cyę zezwoły, gdy już podany jest Ministerio Rzeczypospo-  
lity wykład ich praw gruntniacych się na dowodach nie  
odbitych, y ieszcze bardziey utwierdzony przez replikę niedo-  
stateczną na tenże wykład z strony Polśki; niżey podpisa-  
nie może na rzeczoną Notę dać inżey odpowiedzi, tylko sto-  
sować się do wyrazów rozmaitych Deklaracyi trzech Mo-  
carstw Sąsiedzkich, a mianowciie Deklaracyi *de die 2da Febru-  
arii*, w ktorey *alternativa* dla Polśki uwagi godna jest ustano-  
wiona, to jest albo zakończenie z niemi zupełne na dzień 7.  
Czerwca, albo powiększenie ich pretensyi; mimo tego oświad-  
czenia wyraźnego i nie odwołanego; niżey podpisany widzi z  
żalem y kompassyą, że ten Sejm zchodzi na fraszkach, na za-  
kłoceniach, na dysputach o słowa, a tym czasem ten straszny  
termin się przybliża bez zadrzenia na to Autorów tej zwłoki.  
Do nich należy odpowiadać na zarzut podstępny, że Potencye  
nie mogą być Sędziami oraz y stronami? Ktoż temu winien,  
że rzeczzone Potencye były nakoniec przymuszone same sobie  
uczynić sprawiedliwość jeżeli nie ta nieszczęśliwa chęć pano-  
wania, która wszystkich zażywszy sposobów, przybrałszy się  
we wszystkie kształty, sprawiła zamieszanie, zapaliła domo-  
wą, y nakoniec krwawą wojnę między Rosyją y Portą od  
czte-

czterech lat trwającą; niech się godzi niżej podpisanemu przydać do tych reflexy i jeszcze ostatnią, po której iak się spodziewa intrygi y zwłoki ustatu, y ta jest, że jeżeli Stany zkonfederowane na Sejm zgromadzone zechcą się dłużej ociągać z wyznaczeniem Delegacyi, do traktowania z Ministrami, z nadaniem iey na ten koniec potrzebnych Plenipotencyi, tak żeby też Delegacya w przeciągu dni ośm zupełnie nie była ustanowiona, nie można żadną miarą ręczyć za skutki, które podobno zwłoki naturalnie za sobą ściągają powinny. w Warszawie *die 6. Maii 1773.*

*W Nocie Jmci Pana Barona Stachelberga, początek jest odmieniony, iako następuje.*

Niżej podpisany Minister Pełnomocny Nawiśniefzey Imperatorowey Całey Rosyi miał honor odebrać od Ministerium J. K. MCi y Rzeczypospolitey Polskiej Notę pod datą 5. *presentis*, której początek jest adreffowany do niego. Co się tycze głosu, który się w niej potym daie słyszeć Imieniem Rzeczypospolitey.

*Reszta aż do końca jednorówna.*

## X

## M O W A

*Ktorą Krol JMci P. N: M. miał dnia 10. Maia na Sejmie 1773.*

Słyszane wtey Izbie różne głosy, dały mi poznać, że lubo mówiąc do Przewodnych Stanow, na dniu piątym terażniejszego Miesiąca, pilnie wyluszczyłem i poprzedzające okoliczności, i powody uczynku Mego na dniu tymże; iednak

albo

albo dobrze od niektórych, tu zasiadających, zrozumiane nie były, albo przypisywane nie tey przyczynie, która była prawdziwym postępkem mego pochopem. Więc dziś powtarzam, że dla tego właśnie, iż niegraniczące z nami Mocarstwa, nie tyl, ko wołować za nami ochoty nie okazują, ale nawet do wdania się przyjacielskiego za nami nie kwapią się, i że ztąd sądzić nam należy, że ich wstrzymuje wątpliwość, czyli takowe wdanie się akceptowane byłoby? Dla tych tedy właśnie poprzedzających okoliczności, na nas już samych spadała potrzeba, i powinność, dopraszania się u sąsiadujących nam Potencyi, aby te zezwoliły na wdanie się przyjacielskie, między nich a Nami, tamtych dalszych neutralnych i gwarantujących. W wątpliwości skutku, tę pewność iednak miałem przed oczyma, że poki ten krok nie był wykonany, poty na sumnieniu spokojnym byż nie mogłem *de adimpleto munere officii*. Więc uczynić go należało, nie oglądając się na cierniowe kolce, których, krajowi służąc, doznawać przywykłem w prawdzie, a czasem i w tedy i od tych, których własną dolegliwością zaślaniałem od takowych kolców. Jest mi to iednak przynajmniej nieiaką słodyczą, iż było to przyznaniem wtey izbie, na dniu przedonegdayszym. iż kiedy tylko mogę, Sam wolę cierpieć za Obywatelów, iako ich narażać.

Odpowiedź trzech Ministrow Dworow sąsiadzkich, na dniu szóstym terażniejszego Miesiąca, Nam dana, zamiast dozwolenia Nam tey od Nas żądanej ostatniej ratunku drogi, i owszem pomnaża dowodność niebezpieczeństwa, które Nas ścisła, i żwawość chęci otaczającej Nas przemocy.

Nie łudziłem nigdy, i nie łudzę Stany Rzeczypospolitey płonniemi nadziejami; nie szukam i nie znam sławy dla siebie w żadnym uczynku, któryby miał inszy cel w sobie, procz dopełnienia poprzyśiężonych obowiązków moich, procz uiszczenia, a przynajmniej szukania ratunku Oyczyzny.

Nie ćmi Mię blask zle rozumianego heroizmu, który, iak prędko staie się szkodliwym Oyczyźnie, staie się i nagannym;

Z z

ale też



ale też obecność i najdroższego niebezpieczeństwa nie gafi przed oczami Memi światła ostrożności, które, choć nawet iuż nie wcale dobrego niemał, wybierać iefzcze uczy między złym a gorzym, a które, gdy ta różność iefi poznana, czyni każdego Obywatela, a Mnie Kroła nappierwey, koniecznie obowiązany, udzielić współ-Braciom fwoich wiadomości, wynurzyć im włafne przeświadczenie, coby naleyfzym, coby mniej złym przynaymniey bydź mogło dla Oycyzny.

Gdybym się przeciwł *in toto* mianowaniu Delegacyi; a zaytm i bolefnemu przez tychże Delegatow podpifowi ufłapienia krajow Nafzych przez moc fáfiedzką zagarnionych; mogłbym podpaść fufpicyi i cenfurze, że prożney chwały fzułkam wuporney, lubo niedośćney, negatywie z więkfzą przyfłłą fzkodą pozofłłego do tych czas kraiu. Więc czynię naleyfzą ofiarę włafney miłofci, gdy kładąc na ftronie żal nieutulony i krzywdę Imienia Mego, że za Mnie, za Mego Panowania, tak znaczne części Pałftw Rzeczyppolitey maia odpadać; ponieważ nie moia winą się to dzieie, ponieważ nie opuścilem, co do onych konferwacyi w bezbroanności Nafzey przemysłonym tylko bydź mogło. Jeżeli więkfzość głofow uzna za rzecz dla Oycyzny potrzebną, *vitando peiora*. zezwolić (lubo i to wprowadzie poniewolnie i z przymufu) na ufłapienie pifmem, iuż w rzeczy oderwanych Kraiow; Ja Sam ieden przeciwł się wtym woli więkfzkości Seymniących nie będe. Ale gdy, procz tey materyi, wiele innych fzkodliwofci ia upatruię wtym Proiekcie; miałbym to za daremną czafu ftratę wyliczać fzczegulnie, co w kazdey onego części potrzebowaloby, Moim zdaniem, odmiany; pożyteczniey fzym fądzę podać uwadze Przezacnych Stanow inny Proiekt teyże Limity, który teraz przeczytany będzie.

## AKT

## AKT LIMITY

PODANY OD JEGO KROLEWSKIEY MCa.

Deklaracye iednoftowne dnia 2 Lutego, w roku terażniey-fzym podane Ministerio Rzeczyppolitey od trzech Ministrow umocowanych Dworow, Wiedeńfkiego, Petersburkfiego i Berlińfkiego, przynagliwfy nas do zwołania Seymu potrzebego, z ich ftrony, dla zakończienia przedfiewziętego z Rzeczppolitą ułożenia, a z nafzey ftrony, dla uczynienia końca przemocy Sáfiedzkiej. i ucifkom Narodu Polkfiego, Wzięliśmy w uwagę skutek zagrozenia tąż Deklaracyą zapowiedziany, na odwrocenie ktorego, żadnego do tey pory nie upatrzylimy fposobu. Dla tego za powodem wzmiankowaney Deklaracyi, wydaliśmy Uniwerfały na Seym, termin onemu 19 Kwietnia naznaczywfy, według żądania i przepifu trzech Dworow. Jakoż na ten dzień zgromadzony Stan Rycerfki, widząc iż odmowione są pofitki od potencyi Gwarantniących albo Neutralnych, a doświadcziąc codziennie ucifkow iuż to uifzczonych, iuż zagrozonych przez Woyska trzech Potencyi w całym Kraiu rozłożone; poznał potrzebę w taką poftać przybrać ten Seym, ktoraby mogła koniec pewny uczynić, ciŃnym się ze wfzech ftron dolegliwofciom, i zadofyc uczynić potrzebom czafow i okoliczności, a to poznawfzy, determinował się feymować *sub vinculo Confederationis*: do ktorego to związku, My Krol i Senat przyftapiliśmy. Miedzy nappierwfzemi krokami nafzemi było: podanie przez Kanclerzow Narodowych Ministrom trzech Dworow Noty, w ktorey rekwirowane są też Dwory, ażeby zezwolily, i przyiać chciaily przyiazną interwencya Mocarfów Gwarantniących lub Neutralnych. Odebrany refponf na tę Notę, gdy iefi iawnym dowodem odrzucenia tey interwencyi, uczynionej z przydatkiem foleney

Z z a

ney

ney groźby, zniszczenia całego Kraiu, jeśli byśmy zwłoczyli albo sprzeciwiać się chcieli, gdy termin przepisany w Deklaracyi dnia 2 Lutego słuszną w nas boiaźń wzbudza, ażeby upłynienie onego nie wzięły sobie za pretext trzy Dwory sąsiedzkie, do uiszczenia skutków zagrożonych, do pomnożenia ucisków ubogiego Kraiu, i do zagarnienia większej części onego, w pomienionej Deklaracyi ostrzeżonego; nie jest więc już w Mocy Naszey, ani lepiej ani inaczej uczynić, iak tylko koniec niebezpieczeństwom i nieszczęśliwościom Naszym przybliżyć.

Dla tego My Krol wraz z Skonfederowanemi Rzeczypospolitey Stanami, umyślił śmy nieodwłocznie do finalnego ułożenia i zawarcia Traktatu między Rzeczpospolitą, i wzwyż wspomnionemi Dworami przystąpić, i na ten koniec wyznaczyć umocowanych Delegatów. Jakoż nominujemy i wyznaczamy terażniejszym Aktem niżej wyrażone osoby - - - - - które będą miały moc traktować, roztrząsać, rozeznawać i finalnie konkludować Traktaty o Interessa Rzeczypospolitey z Ministrami NN. albo z temi, którzy będą dostatecznie do tego dzieła umocowani. Cóż jednak Delegaci postępować będą według Plenipotencyi, przez Nas dać się mającey, i według Instrukcyi przez Skonfederowane stany ułożoney.

Celem czynności to wzwyż wspomnionych Delegatów będzie: Zakończenie nieszczęśliwości i ucisków terażniejszych Kraiowych, oraz zapobieżeniem ile po ludzku być może, przyszłym; wyprowadzenie Woysk obcych z Kraiów Rzeczypospolitey; ubezpieczenie zewnętrzne oneyże, przestrzegając we wszystkim, aby iak najmniej Rzeczpospolita ukrzywdzoną i uszkodzoną była; pomnożenie jej dóbr przez ubezpieczenie handlow i materyi do nich ściągających się.

A że satysfakcyja Grekom Nieunitom i Dyssydencom już weszła w Traktaty, które teraz albo są zniszczone, albo odmianie podległe; więc będzie powinnością mianowanych Delegatów, ubezpieczyć wessencyonalnych punktach niżej w Instrukcyi pod Artykułem 26 wyrażonych, Panującą Wiarę Świętą Katolicką Rzymską.

Srzedki

Srzedki do osiągnięcia tych pożądaných celów załadujemy na sumiennosci i roztropności Delegowanych Osob.

Cokolwiek zaś ciż z Senatu i ze Stanu Rycerskiego Delegaci Nasi umowią, ustanowią, i podpiszą, według opisu terażniejszego Aktu Limity, i *relative* do Plenipotencyi i Instrukcyi od nas danej, względem zawarcia Traktatu, to wszystko w trzech Stanach zgromadzeni ratyfikować przyrzekamy.

Co się zaś tycze wewnętrznego Rządu Krolestwa, poprawy i zniesienia w nim *abusuum*; gdy i dawne źródła Anarchii, i terażniejsza odmiana całego Ciała Rzeczypospolitey, weyrzenia w to, i ułożenia, tak co do skarbu iako i Woyska, nieodbitą staia się potrzebą; dajemy moc tymże samym Delegowanym Osobom, ażeby zakończywszy wprzody ze wszystkiemi trzema Dworami *respectively*, z każdym pod Gwarancją drugich o Ich pretensye do Rzeczypospolitey i o wzajemne żądania Rzeczypospolitey do nich; przystąpili potym do formowania i układania Projektów, *ad exigentiam* we wnętrzney poprawy Rządów; w których to Projektach nie finalnie decydować nie będą, ale *relative & referenter* do Approbaty zgromadzonych Stanów mieć się będą.

Ze zaś pomienione Dwory oświadczyły się z zagrożeniem, iż cierpieć tego nie będą, aby poprawy i reformy Rządu były bez wiadomości Ich czynione, owfzem że chcą koniecznie, ażeby to przez nich było gwarantowane, co tylko będzie postanowionym; więc dogadzając nieszczęśliwemu Kraiu położeniu, mieć chcemy: aby Projekta układane w czasie swym były im komunikowane,

Chcemy nadto żeby WW. UU. Delegaci Nasi, mieli osobną Plenipotencyą, w tey, iak ten Akt Limity w sobie zawiera, myśli ułożoną, przez Nas Krola i Ministrów Naszych podpisaną, Pieczęciami Kancellaryi Obojga Narodów stwierdzoną, a to: dla zobopolney zamiany oneyże na Plenipotencye rzeczonych trzech Ministrów, którą dla wiadomości Stanów pod Aktem niniejszym *in Volumine* przyszłych ustaw Sejmowych po-

lo-



łożyć zlecamy. Lubo przytym iestśmy wyperfwadowani o Patryotycznej gorliwości WW. UU. Delegatów Naszych ku Dobru powszechnemu, gdyby iednak w punkcie którym różniące się zdania między niemi zasły, żeby ten większością zdań konkludowali, dysponujemy, obowiązując z nich każdego, aby się pod żadnym wynalazkiem od zafiadania w umowionych mieyscu i godzinach, nie oddalał, oprócz prawdziwey choroby i gwałtowney potrzeby, w ktorey od Nas Krola ma wziąć pozwolenie.

W przypadku odiechania, za pozwoleniem, niektórych Delegatów, pozostali w liczbie a najmniey, to iest Biskup Senatorow Swieckich

Ministrow i Poslow Ziemskich będą mieli władzę zupełną tak wszystko stanozić, iakby wszyscy Delegowani tym Aktem to stanowili. Ci zaś, ktorzy absentować się sposobem namienionym będą, za powrotem swoim to wszystko co *praesentes* ustanowią, podpisać powinni będą. Ktoby zaś przeciwko tej o absentujących się ustawie postąpić odważył się, tedy odsądzeniu od wszelkich urzędow *ab activitate* podpadć będzie.

Co takim ułożywszy sposobem, i dogadzając tym działaniom czasu potrzebującym Seym terażnieyszy do Dnia limitujemy. Na ktory termin wszyscy Senatorowie Ministrowie i Poslowie, Seym terażnieyszy składający przybydź obligowani są, ktorym w sprawach *Cywilnych w Sądach wszelkich suspensę* do zakończenia Seymu ostrzegamy, i akt ninieyszy, aby był podpisywany przez Nas Krola i UU. Marszałkow Konfederacyi Generalney i Seymowych mieć chcemy.

*Delegati do Traktatu*

## INSTRU-

## INSTRUKCYA DELEGATOM.

Ponieważ My Krol, wspólnie ze Stanami Skonfederowanymi Rzeczypospolitey, mianowaliśmy Delegatów zupełnie umocowanych, z przyczyn i do celow wyrazonych w akcie Limity; przeto sądziliśmy za rzecz potrzebną podać Im za regułę i do Instrukcyi Punkta następujące.

- I. Traktatować i roztrząsać będą z trzema Ministrami Dworow Wiedeńskiego, Petersburskiego i Berlińskiego (po uczynioney z niemi zamianie Plenipotencyi) względem pretenzyi tych Dworow do Rzeczypospolitey. Przekładać będą należytą stałością Prawa Rzeczypospolitey nad wszystkimi Jey Państwami, zbierając to, na czym trzy Dwory gruntują swoje Pretensye; słowem: nie opuszczają nic takowego. cokolwiek może Prowincye Rzeczypospolitey przy własney całości zachować.
- II. Jeżeliby nieszczęśliwie zdarzyło się, że mimo ich wszelkie starania i usiłowania, nie można będzie wcale uratować Ojczyznę od Jey straty; Delegaci Pełnomocni Nasi będą na ow czas powinni pracować o zmniejszenie onych, ile tylko w ich mocy będzie. A iako nie możemy teraz dać Im na to Instrukcyi wyraźnych i dokładnych, ponieważ dwa Dwory Wiedeński i Berliński, nie wyexplikowały się tylko obojętnie i sposobem niedeterminowanym, o wyraźnym rozciągnięciu, ktore dać pretendują wartości sobie przywłaszczoney; naypierw'ze staranie Delegatów Naszych bydź powinno, dopraszać się komunikacyi wyraźnego oznaczenia granic tych Prowincyi, ktore też Potencye zostawić chcą Rzeczypospolicie.
- III. Jako to wszystko będzie dokładnie oznaymiono przez Ministrow

Ministrów każdego z trzech Dworów, i gdy Delegaci Nasi będą widzieć niemożność sprzeciwienia się skutecznie oderwaniu kraju; na ten czas podadzą swoje propozycje, nie nie zaniedbując do otrzymania artykułów następujących.

- IV. Ażeby podług wyraźney treści Deklaracyi podanych przez trzy Dwory, obowiązwały się też Dwory pod wzajemną Ich Gwarancyą do utrzymania w swojej całości Prowincyi Rzeczypospolitey, i jakie się będą znajdować po oderwaniu, kiedy toż umowione zostanie, i ażeby przyrzekły uroczyscie i wyraźnie, nie rościć sobie nigdy na przyszły czas, pod jakimkolwiek pretextem, pretensyi ku szkodzie Państw, które zostawią przez ten traktat Rzeczypospolicie Polskiej.
- V. Też trzy Dwory powinny będą procz tego przyznać uroczyscie niepodległość zupełną i samowładztwo Rzeczypospolitey, i obowiązać się, aby temu nigdy nie ubliżały.
- VI. Ponieważ Religia jest Dobro naydroższe, tego bronić powinniśmy wiernie i gorliwie aż do końca. W tey mierze Nasi Delegaci starać się będą umówić z trzema Dworami zachowanie Religii Świętey Katolickiey Obojga Obrządkow Łacińskiego i Greckiego, w Prowincyach, które sobie przywłaszczyły.
- VII. Ponieważ przytomność Woysk Cudzoziemskich w Kraju sprawiła i sprawuje codziennie nie nadgrodzone szkody Obywatelom w szczegulności, i całemu Państwu powszechnie, i ponieważ nie podobna jest traktować spokojnie i bez uciemiężenia w czasie, kiedy te woyska napelniają stolicę i niszczyć będą kraj cały; Delegaci Nasi domagać się będą *preliminariter* o oddalenie ich, a oraz umowią, ażeby na potym żadne iakiekolwiek woysko nie mogło pod żadnym pretextem wniknąć znowu do Państw Rzeczypospolitey, i każdy z tych trzech Dworów w szczegulności, pod Gwarancyą drugich dwóch, obowiązże się uroczyscie wyraźnym Artykułem, do zachowania tey klauzury.

VIII.

- VIII. Ze zaś teraźniejszy podział zniszczył wszystkie dawne Traktaty między Rzeczpospolitą Polską i trzema iey sąsiadami; Delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi domagać się powinni będą, ażeby nowy Traktat z temi trzema Dworami miał za fundament dawne Traktaty, ale z odmianami i modyfikacyami, których czynią potrzebę teraźniejszy okoliczności.
- IX. Starać się iak nayusilniej będą w warunkach swoich z Ministrami trzech Dworów wyraźnie i gruntownie ostrzedz, aby handel lądowy i spławy na Rzekach do Morza były wolne od wszelkich ucisków, podatków i uciążliwości, ze strony sąsiadów Rzeczypospolitey, tak iako dawniej prawnie były wolne.
- X. Artykuły Traktatów względem przechodu woysk, Prawa werbowania wzajemnego, spólności Monet i Celł będąc uciążliwemi dla Rzeczypospolitey; zalecamy Plenipotencyaryuszom Naszym, ażeby się o ich zniesienie wystarali.
- XI. Wyłączają wyraźnie i solennie od tych Prowincyi i Powiatów, które mają być ustąpione Krolowi Jmci Pruskiemu, Miasta Gdańsk i Toruń z ich Portami, dobrami ziemskimi i wszystkimi przynależnościami, tudzież wolnym handlem. Czego wszystkiego zwierzchność Panowania należeć będzie, iako dawniej, zupełnie do Rzeczypospolitey.
- XII. Obwarują wrocenie się obudwoch Prowincyi Pruskich do Krola i Rzeczypospolitey Polskiej, w przypadku wygasłego Potomstwa płci męskiej Domu Brandeburskiego.
- XIII. W konwencyach z trzema Dworami delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi włożą Artykuł względem Soli, przez który sąsiedzi nasi obowiązają się do dania oney Rzeczypospolicie, w takowey wielości, iakowa się pokaże być potrzebną, i za cenę ile być może naymniejszą.

Aaa

XIV.



- XIV. Domagać się będą oddania dla Rzeczypospolitey summy zastawney na Starostwie Spiskim.
- XV. Cóż Delegaci Nasi dopraszać się będą u trzech sąsiedzkich Dworów o wstawienie się, ażeby Traktat Karłowicki zerwany przez Portę Ottomańską, był przywrocony do dawney mocy, i ażeby taż Porta była obligowana do nadgrózenia strat, które Rzeczypospolita od Niey poniosła, oraz ażeby tymże Traktatem była obowiązana do wyślania wzajemnego uroczystego Poselstwa do Króla i Rzeczypospolitey, z okazji uznania Panującego Króla.
- XVI. Ponieważ z pretexts odbierania zbiegłych Poddanych w Polszcze, wynikały największe prześladowania, uciemiężenia i krzywdy dla Rzeczypospolitey; Przeto Delegowani Plenipotencyaryuszowie Nasi powinni będą starać się, jako najmocniej, o zniesienie tego zwyczaju uciążliwego, i obwarować z trzema sąsiadami Rzeczypospolitey wzajemne nieodzyskiwanie poddanych zobowiązanych.
- XVII. Ułożyć Artykuł względem Poddanych Rzeczypospolitey, którzy mają dobra częścią w pozostałym kraju przy Polszcze, częścią w Prowincyach, które poysć mają pod jedno z trzech Dworów Panowanie, w ten sens; że Ciż Poddani Rzeczypospolitey nie wykonają tey Potencyi, w ktorey podziale część dobr ich położona będzie, tylko *in magis territoriale*, tak dalece: że co do ich osób, zostaną Poddanemi Rzeczypospolitey, zdolnemi do uczestnictwa w iey Prawodawstwie, i obowiązanemi do poświęcenia iey, *exclusive*, usług i wierności swoiey, i że im pozwolony będzie czas dziesięcioletni do sp zedania dobr swoich, które mają w Prowincyach oddzielonych, bez najmniejszey opłaty.
- XVIII. Dopraszać się będą, ażeby wszystkie trzy Dwory sąsiedzkie zachowały Poselsów Starostw w Prowincyach oddłączonych, w używaniu ich, poki żyć będą.
- XIX. Domagać się będą o przywrócenie prawnie należące od trzech

- trzech Dworów wszystkich Prowentów tak w pieniądzach, iako i w produktach, nie tylko tych, które zażyły już gotowe w żupach solnych, Ekonomiach Królewskich, Starostwach, i cłach Rzeczypospolitey, ale też i tych, które wybrały od daty zagarnienia ich, aż do czasu podpisania traktatowey cessyi.
- XX. Dopraszać się będą u Dworu Rosyjskiego o uwolnienie wszystkich niewolników, zabranych pod czas ostatniego zamieszania.
- XXI. Naostatek, ponieważ Ministrowie trzech Potencyi nie wyexplikowali się ieszcze nad gatunkiem i naturą transakcyi, którą pretendują zawrzeć z Naszemi Delegatami Pełnomocnemi, i gdy taż sama moc, która Im dała sposob oderwania Prowincyi od Rzeczypospolitey, czyni ich równie Panami nad formą przez iaką oni chcą ulegalizować przywłaszczenia tychże, w których iako i względem wielu innych rzeczy wola trzech Dworów jest Nam niewiadoma; nie możemy przeto nic dokładniejszego przepisać Naszym Delegatom, nad to, co się wyżej wyraziło, i musimy się w reszcie spuścić na ich światło, Ich wierność, i Ich gorliwość dla wiary i Ojczyzny.
- XXII. A że jest wyrażono w Akcie Limity, iż Ciż sami Delegaci Pełnomocni, którzy będą traktować i konkludować z Ministrami trzech Dworów względem ich pretenzyi, powinni także czynić ułożenie wewnętrznego porządku, ktorego podział i inne odmiany okoliczności koniecznie wyciągają; Przeto chcemy i zlecamy Im: aby przystąpili także do tego dzieła, biorąc za fundament Ich plany i Projekty dyrekcyi niżej opisane.
- XXIII. Nie będą odmieniać Konstrukcyi Kraiowcy, tylko w czym dawna będzie oczywiście uznana za złą i rzetelną szkodzącą Stanom Rzeczypospolitey.
- XXIV. Zachowają trzem Stanom Rzeczypospolitey Ich godności, Urzędy i Przywileje,
- Aaa 2                      XXV.

XXV. A iako Prawa i Prerogatywy Tronu nie mogą być osłabione jak uszczerbkiem tychże samych wolności, dobrego porządku, i spokojności publicznej; iako *Pacta Conventa* czynią między Krolem i Jego Narodem Kontrakt świętobliwy wzajemnie potwierdzony i ubezpieczony przysięgą uroczystą, i że nie można go naruszyć bez popełnienia krzywoprzysięstwa; więc Delegaci Pełnomocni strzedz się będą w niczym temu nie ubliżać bez zezwolenia trzech Stanów Rzeczypospolitej.

XXVI. A iako interesa Nieunitów i Dystrydentów były iedną zgłówniejszych przyczyn nieszczęśliwego zamieszania Ojczyzny Naszej; przeto pomienieni Delegaci będą mieli staranie ułożyć je w taki sposób; ażeby Prerogatywy Religii Katolickiej Rzymskiej Panującej były zasłonięte z iednej strony od wszelkich uszczerbków, z drugiey ażeby Ciż Nieuniti i Dystrydenci tak mocno wsparci od Potencyi Cudzoziemskich używali iednak pożytków, które by im służyć dać mogli satysfakcyą. Dla czego zalecamy pomienionym Delegatom, wyłączyć z tych pożytków przypuszczenie Nieunitów i Dystrydentów do Legislacyi, i do Urzędów które w Niey uczestnictwo mają, opisać zniesienie *Judicii Mixti*, i utrzymanie *legum panarium* przeciw Apostatom.

*Tu Krol znowu mowil iako następuje.*

Po przeczytanych wyżej dopiero wypisanych Akcie Limity, i Instrukcyi, J. K. M. Ci Mowę swoją Kontynuował w słowa następujące:

Arynga tego Aktu Limity dla tego wywodzi to wszystko, co go poprzedziło, żeby została dowodna pamiątka nie zbitey konieczności, która Nas przynagla, i która iedna, może Nas przed Potomnością usprawiedliwić.

„ Nie są

„ Nie są Mi niewiadome czarnych potwarców iadowite powieści po kraju i w samej Stolicy Naszej, i w tych dniach samych starannie rozsiewane, iakobym ja był zmownym sposobem łącznikiem traktatów, któremi sąsiedzi Nasz krajów Naszych rozerwanie między sobą umowili. Miałbym sposoby łatwe zawładnąć złości lekkomyślną, która, gdy usiłuje odrywać Mi przychylnę Obywatelów serca, nie obciera się w swoich zapędach, iak mocno szkodzi całej Ojczyźnie. Ale kto ma Boga i czystość postępów swoich za obronę, nie obawia się złych języków sąsiadów. Wszak każdy łatwo pozna, że nie śmiałbym tak sobie postępować, iak postępuję na tym Seymie, gdybym znał, że może Mi ktokolwiek wyrzucić dowody, lub poznaki, tajemney zbrodni.

„ Więc wracam się do sprawowania Urzędu Mego; te się w tym zawiera, żeby, poki żyję, poki mam usta wolne, przestrzegał, oświecał Narod Mój ukochany, według sumiennego przeświadczenia.

„ Gdybym widział sposób odbronięcia krajów Nam odzwanych, choćby własnego życia ofiarą, nie ściągałbym ręki do ich ustąpienia. Lecz gdy w rzeczy samej, okoliczności fatalne z powszechnym prawie zgadzają się Stanów Zgromadzonych zdaniem, że już na to trzeba będzie zezwolić, bo inaczej do refztybyśmy zginęli; dla tego, Przeważne Stany, w dopiero przeczytanym Proieckcie na te zezwolenie dana jest moc przyzłym Delegatom, ale pod takimi w Instrukcyi wyłuszczonej warunkami, które stopniami są ułożone i z taką ostrożnością, iakiey Nam tylko okoliczności pozwalają.

„ Widzicie tedy, Przeważne Stany, oczywisty dowód, że ja płocho Ojczyzny w przepaść pogrążyć nie myślę, ponieważ w pierwszej części Proiektu Limity dogadzam chęciom sąsiedzkiej przemocy, co do odjęcia Nam Prowincyi. Ale w tym się różni mój Proiekt od pierwej przeczytanego, że w tamtym i wewnętrznego rozrządzenia Naszego ułożenie, nie,



„nie, bez referencyi dalszey dalszey do Stanów Rzeczypospolitey, zupełnie jest poruczone przyszłym Delegatom, w taki sposób: że właśnie Ja bym był Krolem. Wy, Przewodniczący, zwierzchną Narodową mocą, bym był przez stałobyście; wy, zuliibyśmy się zupełnie z iestestwa Naszego, tych Panami Naszemi czyniąc absolutnemi, na których wolą i skłanianie, honory, fortuny, bezpieczeństwo każdego Obywatela, całą maszynę polityczną kraju Naszego, wszystkie Prawa całego Narodowi najdroższe, oddalibyśmy, a nie tylko Krolewską Prerogatywę, jak tłumaczą ci, którzy tę chcą złośliwie przeciwko Mnie rozmnożyć opinią, że Ja osobistych tylko moich strzegąc awantur, puszczam na hazard losy wszystkich Obywatelów. Nie tak jest Przewodniczący Stany. Zapowiedziano Mi, że Mi ma być odjęta i Starostwo dystrybuta i nawet także wszelkich honorowych.

„Pytałem się, kto ma moc odjęcia Mi tego, co Mi *Paść Conventa* dały, które będąc z obopólnym a wolnym obowiązkiem między obierającym sobie Krola Narodem, a nowo obranym, nie mogą być zlanane od jednej części, kiedy druga swoich dochowuje obowiązków. Odpowiedziano Mi: że gdy Narod, a przynajmniej Narodowe Osoby, tego żądają; należy: żebym sakryfikował Moją Prerogatywę dla uspokojenia i uszczęśliwienia Ojczyzny.

„Spytałem się powtórnie, w czym te uszczęśliwienie Ojczyzny ma zawisnąć? Odpowiedziano: że w dobrym Rządzie przyszłym.

„Spytałem potrzecie: czy będzie ten Rząd konkludujący na Sejmach w materjach najważniejszych, dotyczących się Wojska, Podatków i Traktatów? Odpowiedziano: że nie; że te materje zostaną w tym samym, od wszelkiej konkluzji dalekim, sposobie, w którym nas dawne, a teraz w skutkach fatalne, błędy utrzymywały; ale przydano, że między Sejmami ma być Rada, której liczba, skład i forma, została przedemną utajona; tylko tyle Mi zapowie-

„dzia-

„dziano, że ta Rada to wszystko będzie mogła i więcej niż Krol Polski prawnie mógł do tych czas. Zapowiedziano Mi: że Kommissye, Skarbowa i Wojskowa, skaślowane bym miał z przydatkiem inakżym, niż był do tych czas, niektórych Ośob Podskarbin i Hetmanom Sądowe Juryzdykcyje miał tudzież podlegać tej przyszłej Radzie, w której Krol ma zasiadać, ale w jakiej czynności, tego niewiem. Co o odmianach we wszystkich generalnie częściach Rządu, w Juryzdykcyach Posessyach, własnościach, polityczne odgłosy zapewne dały Wam, Przewodniczący Stany, słyszeć; tu nie powtarzam, ile że tak *positive* nie były Mi zapowiedziane, jak te dopiero przezemnie wyrażone. Ale dość na tych.

„Pytam się Was, Przewodniczący Stany, czy widzicie w nich obraz przyszłego uszczęśliwienia Ojczyzny? Czy chcecie Wy, którzy do tych czas nad najmniejszą odmianą z taką zastadawiliście się trudnością, jednym ciosem teraz, nie wiedząc nawet co jest zamysłonym, siebie i całą Ojczyznę oddać ślepo przyszłym Delegatom? Pytam się Was, Przewodniczący Stany, czy chcecie tego, żeby cały skład Rzeczypospolitey Naszej, który polegał do tych czas na Zbiorze trzech Stanów, to jest: Krola, Senatu i Rycerstwa, już nie miał Krola, bo go już w istocie nie będzie?

„Mogłbym śmiało do Was odezwać się słowy Psalmisty: *Populi meus, quid feci tibi?* W czymżem zgrzeszył, com Wam zawinił? Niech ten powstanie, który mi dowiedzieć potrafi przestępstwo moich obowiązków; niech ten powstanie, który Mię doznał zawziętym, prześladowcą lub mściwym. Mogłbym tu wezwać i głosu wdzięczności. Wszak mało kogo w tej Izbie widzę, któryby nie doznał, jak Mi jest miło, lub obdarzać łaskami, lub ratować od szkody albo umartwienia, lub własnych uraz pamięć zacierać.

„Mogę powiedzieć, że gdy jestem pierwszym z Stanów Rzeczypospolitey, mam w sobie moc i powinność, równą dwom drugim, bronięcia praw moich; ale wolę powtórzyć „to

„ to pytanie, czy Wy, Przewodniczący Senacie i Stanie Rycerski  
 „ życzyście wprawdzie zguby mojej, i macie w niej swoy in-  
 „ teres, czyli też Imienia Waszego, bez waszey woli, prze-  
 „ ciwko Mnie zażywają tylko?

„ Jest to dość przykra i straszna dla mnie sytuacja, ale  
 „ jednak w niej znajduję dowód nayoczywistszy, że jeżeli, po  
 „ tak frogim ogłoszeniu mnie ze trzech ćwierci intrat moich,  
 „ w zajętych krajach Rzeczypospolitey, ieszcze znajdują się  
 „ tacy, którzy Mię koniecznie wiadomym i społecznikiem  
 „ traktatu dyzmembracyi Polski chcą supponować, ci fami wi-  
 „ dzieć pow nni teraz, przez te zamachy na moją Prerogaty-  
 „ wę, że nie jest rzecz podobna, abym przez żadną sekretną  
 „ umowę, na tak zupełną własną moją zgubę samo chcąc o-  
 „ podawał. Ale ieszcze raz mówię: nie o mnie idzie same-  
 „ go, lecz o Ciebie kochany Narodzie. Ty sam wybieray i  
 „ decyduy perwey, czy chcesz nowey formy Rządu; powto-  
 „ re: iakiey chcesz?

„ Przyznaię Ja sam, że z zachodzących teraz w rozle-  
 „ głosci Państw Rzeczypospolitey odmianach, że w ukroceniu  
 „ intrat publicznych, że po tak gwałtownych burzach i straszli-  
 „ wych, wszelkiego rodzaju stratach, trzeba nieco odmian w roz-  
 „ rządzeniu domowym. Ale w tym kwestya: czyli te odmiany  
 „ chcecie czynić fami, czyli, nie wiedząc nawet iakie będą,  
 „ zdać komu moc nieodzowną onych czynienia? Słyszałem  
 „ i tę obiekcyę, że będzie to rzecz przykra i kosztowna dla ca-  
 „ łego zgromadzenia Seymowego dosiadywać tak długo w  
 „ Warszawie. Odpowiadam na to; gdy się teraz Seym zali-  
 „ mituie, nie zostanie w Warszawie, procz Delegatów, tylko  
 „ kto zechce, a plantowanie, roztrząsanie, projektowanie tych  
 „ wszystkich odmian, możemy powierzyć Delegatom. Mo-  
 „ żemy im polecić staranie, żeby i w tym (ile to być może  
 „ zgodnym z korzyścią naszą) dogadzać potencyom nad na-  
 „ mi przemagającym. A gdy na naznaczonym terminie Seym

„ się

„ się znowu zgromadzi, wtedy Seym niech finalnie decy-  
 „ duie.

„ Wszak ustąpienie Przewodniczący już zagarnionych, żadną  
 „ mocą, przynajmniej Nam wiadomą, odzyskanemi być nie  
 „ mogących przez Delegatów już zupełnie na to umocowa-  
 „ nych, może i powinno uspokoić te Potencye, które nam  
 „ groźne owe Deklaracye, *de die 2. Februari* na ten właśnie ko-  
 „ niec wydały. Widzieć powinny, że co tylko rośtropność czy-  
 „ niec wydały. Widzieć powinny, że co tylko rośtropność czy-  
 „ niec pozwala i każe, to czyniemy. Czyż można wierzyć,  
 „ żeby w tym co ich nie tyka, a na czym Nam tak głównie  
 „ należy, chcieli wywierać do ostatka okrutney mocy?

„ Już nie będę wam przypominał, Przewodniczący, iak  
 „ się powodziło Naszey Rzeczypospolitey za Rządu dwuna-  
 „ stu Woiewodow; iak Rzymowi za Decemwirow; iak Athe-  
 „ nom i Sparcie za trzydziesto-głowney Rady: to tylko z po-  
 „ dziwieniem wyrzeknę, że po tylu słyszanych, w różney słow  
 „ ofnowie, uskarżeniach na Rządy iakieś nigdy w istocie nie  
 „ widzialne, ale tylekroć wspominane, małej liczby osób,  
 „ które od wieku Polską rządzić miały i ona kępować; nie  
 „ poymuię iakby teraz razem myśl Obywatelska znowu się  
 „ obrocić miała na nowe umyślnie i wyraźnie postanowienie  
 „ Arystokratycznego rządu?

„ Dawno powiedziano, że Polskiemu Krolowi sposobu  
 „ szkodenia nie zostawiło prawo, tylko sposob dobroczyn-  
 „ ności. Jeżeli się to Wam przykrzy w iednym Krolu, ko-  
 „ chani Obywatele, co będzie, jeżeli kiedy ostrzeyszey mocy  
 „ w kilkunastu rękach, a Krolewskim rownych, doznawać bę-  
 „ dziecie? Ale dość na tym; nayważniejszy teraz ciągnie  
 „ mię materya, którą umyślnie nakoniec zachowałem, iako  
 „ tę którą naygłębiey wrażoną w pamięci Waszey mieć pra-  
 „ gnę.

„ Feralnych rozruchow Oyczyzny naszey przyczyna,  
 „ między naypryncypalnieyszymi, stał się interes Dyssyden-  
 „ tki. Niech będzie Wiara Nasza Święta Katolicka Rzym-

B b b

„ ika



„iż prawdziwie prawią: niech więc do uczciwego Prawo-  
dawczego Prawa jedynie Katolikom będzie przystęp do-  
zwoły, i na Thronie, i w Senacie, i w Izbie Poselskiej: „Ten  
„ten Syn i uczeń, który pod imieniem *Talci Mxi* był w-  
„myślony, nie ma inteycy, niech Prawa o karach przeciw  
„Apostatom będą; stwierdzone i uucowane. „Nie tylko ie-  
„stem Sam szczerym i prawowiernym Katolikiem, ale u-  
„szczerbku, uunajęszczenia Wiary. Katolickiej w Oycyznie  
„Naszey dozwalać niechcę, i dla tego te trzy Punkta za ne-  
„odbicie potrzebne Wam podaję w tę nie nylney nadziei.  
„że równie Was z Bogą przy nich znajdę gorliwych

„A gdy Nieuicci i Dysydenci będą mieli wszystkie in-  
„ne sposoby dla siebie otwarte, „*et merendi de Republica* i do-  
„zyskania za dobre usługi nagrod i honorow; gdy bezpieczeń-  
„stwo i sposobność będzie im obmyślona, będą mogli i powin-  
„ni być *sua sorte contenti*; będą mieli za co tę Oycyznę ko-  
„chać, w ktorey będą mogli być szczęśliwymi.

*Omnia dexte, de omnibus Vos monui, Vobis Vestras. Measque for-  
tes committo.*

Y

P R O Z B A

Od Jmci X. TURSKIEGO Biskupa Łuckiego do J. K. MCI  
dnia 11. Maja.

NAYJASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY

W Gwałtowney potrzebie Protekcyi W. K. MCI zostający,  
składam u Nog. W. K. MCI rzetelne opisanie uciskow y  
prześladowania, które z rozkazu Dworow. Wiedeńskiego, Pe-  
tersbur-

tersburskiego y Berlińskiego ponoszę, iak mi oświadczyli iasnie  
zołnierze rozkazy te wykonywający, Dnia dzisieyszego o go-  
dzinie szostey z rana Unter Officer z 10 Zolnierzami do do-  
m mego wszedłszy śpiącego mnie zastał. Obudzonemu Un-  
ter-Officer opowiedział, że on y ludzie jego przyśłani byli  
do mnie na Eksekucyę od trzech Ministrów Cudzoziemskich;  
w tymże samym czasie domagał się, ałym obmyślał wygody y  
potrzeby dla ludzi y koni, y zaraz kazał ze (ta) ni konie moje  
wyprowadzić przez swych Zolnierzow, a ich konie tam postawić  
kazał. Rozkazał potym ludziom swoim, znieść do mego  
przedpokoju broń y Matelzaki, y w nim się rozłożyć, chocia-  
żem im był wygodną Izbę na dole wyznaczył. Cóż Zolnierze  
poczęli zaraz karzyć Tabakę, rozkazując wszystkiego sobie  
do wygody dodawać, kazali sobie dać gorzałki, Wina, Kawy, Pi-  
wa, Maśła, Kart, Tabaki, Lulek, Leczka, Mięsa Wołowego, Ka-  
plonow, Cielenciny, Ryżu, Sałaty, Cwa, Sienna dla koni, a ja  
miałem obficie tego wszystkiego dostarczać; gdym wyszedł  
do Senatu, weszli do mego Pokoju y tam na Kanapach rozkła-  
dali się, po krzesłach tocząc grając w karty, kurząc Tabakę  
y bawiąc się pflowaniem Mobilow w Pokoich; chcieli na-  
wet noc przepędzić w Pokoju Moim sypialnym, mając do tego  
iak powiadali moc z rozkazow rzeczonych Ministrów pocho-  
dzącą.

Przełożywszy to wszystko W. K. MCI polecam się Łasce  
Krolewskiej y żość z naygłębszym respektem Waszey Kro-  
lewskiej Mości Pana Mego Miłościwego Wierna Rada y Nay-  
niższy Sługa,

Turki Biskup Łucki.

Bbb 2

MO-

## M O W A JEGO KROLEWSKIEY MOSCI

*Alia na Sejmie dnia 12. Maja 1773.*

Powiedziałem, to jest pewna, Wam Przekazane Stany na dniu onegdajszym, *Vobis mea que fortis vobis commissa*. Dals powtarzam, a tym ochoczezy to mówię, zeszcie Rytzeli donatecznie obustronne zdania. Wiecie, znacie wszystko, nie będę Was więc żadnemi racyami, perswazyami, nakłaniał, własnemu światłu samemu przeświadczeniu Was zdać. To jedno przypominam, że Ojczyzna y potomność będą Was sądzić. Więc decydujcie, już też czas determinowania się. Y jeżeli Wy Przekazane Stany równo ze mną tak sądzicie, że jest potrzebny *turnus*, już o niego sami się bez dalszej zwłoki odzwiecie. Słyszę tu teraz propozycyę Deputacyi do Ministrów Czudziomskich; Ja wprawdzie do tego sekcji z niey nie obiecuję skutku, bo wiem, że dla rano, jednak na tym stanęli ci Ministrowie, że Nam referencyi w tych materiyach dozwolnić nie chcą. Jednak żeby nie mogło być powiedzianym, że Ja krępię zdania, nie przeciwuję się temu, żeby *Turnus* poszedł razem nad wyborem obudwoch na dniu onegdajszym proponowanych Projektow, y nad tym przydatkiem, czyli ma, czyli nie ma być czyniona ta Deputacya:

### A A.

*Bilet do PP. Posłow Woiewodztwa Krakowskiego.*

Mości Panowie Posłowie Krakowscy. Nasz Projekt Limitymając się dziś *ad Turnum*, los Polski y wasz, jest jeszcze w ręku waszych, mówią, że się WW. Panowie temu

kale

ale sprzeciwiać, rozważać więc, co czynicie, y rozewadzie. Wielkie w tym jest niebezpieczeństwo. Y to jest wszystko co mam honor WM. Panom przelozyc Dnia 14. Maja 1773.

Rozwazki.

## B B. DEKLARACYA

Niżej podpisani Ministrowie Pełnomocni używszy od Amelizca wszystkich sposobow perswazyi y łagodności dla uniknienia środków przykrych, których mają moc od swoich Dworow użyć jeżeliby chciano odwlekać finalne ułożenie z Potencyami Sąsiadzkimi, równie byli zmartwie ni y zdziwieni, widząc okazujący się Projekt Aktu wcale przeciwnego dostojestwu ich Dworow, y względem winnym ich Osobom, choć aby traktowali z Delegacyą zupełney mocy nie mającą. Niżej podpisani Ministrowie nie tylko się widzą przez to być obowiązani protestować przeciw rzeczonemu Aktowi, ale deklarują także, że jeżeli ten Akt, który był podany y czytany dnia 10. Maja przez J. W. Marszałka Konfederackiego nie będzie przyjęty, będą przymuszani przyprowadzić do exekucyi pogrozki zapowiedziane przez Deklaracye ich Dworow. Od tego czasu nie uczynią najmniejszego kroku do traktowania, ale będą oczekiwać terminu dnia 7. Junia. Stanom zgromadzonym nie może być tajno, co za skutki bezczynne upłynienie rzeczonogo terminu za sobą pociągnie podług Deklaracyi potencyi. Niżej wyrażeni Ministrowie Pełnomocni deklarują oraz, że tych, którzy sprzeciwiać się będą dziś

Aktu.



Aktowi od nich podanemu, mieć będą za nieprzyjaciół swych Dworów y własney swoiey Ojczyzny. W Warszawie Dnia 17. Maia 1773.

*Baron de Rewitzki, Baron de Stackelberg Benoit.*

CC.

M O W A  
JEGO KROLEWSKIEY MOSCI

*Miana na Sejmie Dnia 14 Maia 1773.*

Czytam w ostatnich wierszach Deklaracyi dopiero przeczytaney, (\*) że fobie ci Ministrowie tęmoc przybyszczą, nazywać nieprzyjaciółmi nie tylko swoich Dworów, ale Ojczyzny nawet tych, którzyby się podpisaniu tego sprzeciwili Projektu. Nie tak dowodnie nie pokazuje frogości nieszczęścia naszego, że tak niesprawiedliwa, nie prawdziwa, nie gruntowna powieść jest w mocy Cudzoziemców. Y na toż o Boże Moy! przychodzi cnotliwość najlepszych Obywatelów, że za to nieprzyjaciółmi Ojczyzny swojej mianowani być mają, że chcieliby ją odbronić od skutków zapewne szkodliwych fatalnego Projektu? bo wyraźnie mówię, że iako miałem go od początku, tak mam go do końca za zły szkodliwy, y fatalny. Ale teraz coż jest przed Nami? Wybór albo przyjęcia, albo odrzucenia onego. Podpisać go mnie samemu, ile bez wyraźney woli Stanów, byłoby to dwojako złe y niegodziwie. Mieć go za odrzucony

(\*) Deklaracya trzech Ministrów Zagranicznych domagająca się koniecznego przyjęcia Aktu Limity od Łaski podanego, pod zagrożeniem ostatney zguby na cały Kray y deklarowaniem za nieprzyjaciół trzech Potencyi y własney Ojczyzny, którzyby temu Aktowi się sprzeciwili.

ny, poki tenże Narod w Sejmujących Osobach tu zawarty wyraźniej w tym woli swej nie okaze, tak e nie mogę. Zdać się łatwo odpowiedź: niech poydzie *Turnus* będzie decyzya. Krzywdził bym tak wielu równie poczciwych iako odważnych Obywatelów, o których wiem, że są gotowi y rezolwowani wszystko hazardować, a naten Projekt nie pozwalają. Zawsze mój Narod kochał, ale nigdy nie miał racyi; tyle Go kochać, iak teraz; bo nigdy nie miałem okazji tak dobrze Go poznać, iak na tęcaźniejszy Sejmie, gdzie sama cnota bez przyby, zachęcania, datku, z moiey strony, sama przez się opiera się, mocy y wszelkym sposobom zwycajnie umysły słabiącym, nawet y z ostatnim hazardem. Ale też im bardziej takich ludzi cenić należy, tym bardziej ich od nieszczęścia zassaniać, poki mogę, powinienem. Zapowiedziano jest w Deklaracyi dopiero przeczytaney: że kto się podpisowi tego Projektu przeciw będzie, po nieprzyjaciółsku traktowanym zostanie. Gdy *ex Turno* przyidzie wotować, wiem, że wielu bez oglądania się na te skutki wotować będą, ale nie wiem, jeżeli wszyscy, ani iak wielu? Gdybym się ogólnie tylko na całą Izbę spytał, czy jest żądany, *Turnus*, odgłos żądających onego byż może tak znaczny, że mogłby się zdać powzięcznym, luboby nim nie był, a więc ja nagląc o *Turnum*, mogłbym poniekąd tego stać się winnym, że byłem okazją zguby wielu niewinnych Obywatelów. Z tych wszystkich poprzedzających myśli, wynika ta myśl moja, że bym proponował Przewodnym Stanom, aby pierwey na to poszedł *Turnus*, czyli chcą wotować *per Turnum* na wybór dwóch Projektów Limity odemnie y od Łaski podanych.

AKT

# D D

## A K T L I M I T Y

### P O D A N Y O D L A S K I S E Y M O W E Y.

**Z**awile i ostatnim niebezpieczeństwem grożące okoliczności, w których Rzeczpospolita z sąsiedzkimi Potencjami została, zrobiwszy Seym terazniejszy nieodbitie potrzebnym, i pod Konfederacją Generalną trzech Stanów doysc e Jego, a przeto koniec zamierzony niebezpieczeństwu Naszym ubezpieczającą odprawiający się, wyciągnęły po Nas, żebyśmy za pierwszą Seymowych Obrad materją wzięli tychże Dóro- w sąsiedzkich, to jest: Wiedeńskiego, Petersburskiego i Berlińskiego w Deklaracyach jednoznacznych *sub die 18. 7bris* w Roku przeszłym względem Pretensyi do Zagarnionych pod Prowadzenie swoje Kraiów każdej *respective* wyrażone żądania; dla tego My Krol z drugimi Stanami wraz z Nami pierwszym Stanem Rzeczpospolitey wieden węzeł Konfederacyi Generalney zebraniemi, chcąc od Obywatelów i Poddanych Naszych odwrócić coraz większe uciski, i iak naysprędzey obmyślić powszechne całego Krolestwa uspokojenie, i ustanowić Formę Rządu, *ktoraby ubezpieczała fortunę y honor każdego Obywatela* umyśliłimy wniebawne z pomienionemi Dworami wnieść pomiarowanie, i tak ich z Nami, iako Nasze własne Kraiowe Interesta *za ich Przyjacielskim przyłożeniem się ku iak naytrwałszemu i naylepsze- mu powszechnemu Dobru* ułożyć i zakończyć.

Ze zaś to przedsięwzięcie w dzisiejszym położeniu Rzeczpospolitey za *nayzbawniejsze* do ratowania Nas wszystkich Obywatelów i Poddanych Naszych uznaliśmy, a to tylko przez traktowanie z Pełnomocnemi Ministrami wzmiankowa-

nych

nych sąsiedzkich Potencyi dopełnione być może; więc do tego traktowania wyznaczamy z Senatu y Stanu Rycerskiego niżej wyrażone Osoby, dając wszystkim wspólnie moc zupełną, podług których mają oni traktować względem pretensyi do zagarnionych Kraiów z każdym osobno, lecz pod Gwarancją dwóch drugich. Względem zaś Formy Rządów i *Interesów wewnętrznych Rzeczpospolitey* wspólnie z JJ WW. Pełnomocnemi Ministrami, albo z temi, którychby te Potencye dołatecznemi do tego Plenipotencyami upoważniły. Mają oni przelożyć wszystkie Prawa, które tylko być mogą *na Stronę Rzeczpospolitey*. Będą się starać o bezpieczeństwo Jey, spokojność od sąsiadów, y z Niemi sąsiadzką Przyjaźń ojastrzyć y ugruntować, ustanawiając y ubezpieczając oraz Granice Rzeczpospolitey z każdym z nich. Mają oni jednym słowem skonkludować wszystko co tylko się tycze rzeczonych pretensyi. Ustanowią pod Gwarancją wzmiankowanych Potencyi Rząd wewnętrzny i zewnętrzny żadną nieuciśnioną niewolą Rzeczpospolitey. Uczynią zupełną sprawiedliwość Grekom, Nieunitom y Dyssydentom współ-Braci y współ-Obywatelom Naszym iakiegokolwiek bądź stanu y kondycyi. Pokoy Kraiowy iak naysprędzey powrócą, y od Woyłk Cudzoziemskich całe Krolestwo uwolnią. „ Cokolwiek zaś ciż WW, UU. z Senatu y Stanu Rycerskiego Delegaci Nasi i mówią, ustanowią, „ podpiszą według tenoru terazniejszego Aktu Limity, tak „ względem zawarcia Traktatu, iako y swobod Narodowych, „ to wszystko w trzech Stanach Skonfederowanych zgromadzeni ratyfikować przyrzekamy. „ Chcemy więc nadto: „ żeby ciż WW. UU. Delegaci Nasi mieli osobną Plenipotencyą w tey, iako ten Akt Limity w sobie zawiera, myśli ułożoną, przez Nas Krola y Ministrów Naszych podpisaną, Pieczęciami Kancellaryi oboyga Narodów stwierdzoną, a to dla zobo- cney zamiany oneyże na Plenipotencye rzeczonych trzech Ministrów, którą dla wiadomości Stanów pod Aktem niniejszym *in Volumine* przyszłych Ustaw Seymowych położyć zlecamy.

Ccc

Lubo



Lubo przytym, iestestny wyperśwadbanio Patryotycznej gorliwości W.V. UU. Delegatów Nizzych ku Dobru powszechnemu gdyby jednak w punkcie którym różniące się zdania między Niemi zaszały; żeby ten większość zdań konkludowali, dysponujemy, obowiązując z Nich każdego, aby się pod żadnym wynalazkiem od zasiadania w umowionych mieyscu y godzinach nie oddalał, oprocz prawdziwey choroby y gwałtowney potrzeby, w ktorey od Nas Krola ma wziąć pozwolenie.

W przypadku odiechania, za pozwoleniem nie k'orych Delegatów, pozostali w liczbie a najmniej to iest: Biskup Senatorow Swieckich Ministrów y Posłow Ziemskich będą mieli zupełną władzę tak wszystko stanowić, iakby wszyscy Delegowani tym Aktem to stanowili.

Ci zaś, którzy absentować się sposobem namienionym będą, za powrotem swoim to wszystko, co *absentes* ustanowią podpisać powinni będą. Ktoby zaś przeciwko tej o absentujących się ustawie postąpić odważył się, tedy odsądzaniu od wszelkich Urzędów *sub absentia* podpadać będzie.

Co takim ułożymy sposobem y dogadzając tym działaniom czasu potrzebującym, Sejm terazniejszy do Dnia limituemy, na który termin wszyscy Senatorowie, Ministrowie y Posłowie, Sejm terazniejszy składający, przybyć obligowani są, którym w *Sprawach Cywilnych, w Sądach wszelkich suspensę* do zakończenia Seymu ostrzegamy, y Akt niniejszy, aby był podpisany przez Nas Krola y UU, Marszałkow Konfederacyi Generalney y Seymowych mieć chcemy.

# REGEST R.

## I.

Deklaracya jednolowna przez Jchmć: PP. Ministrów Imperatorowey Jmci wszystkich Rosyyi Krola Jmci Pruskiego na dniu 18. Września y przez Ministra Cesarzowey Jmci Krolowey Węgierskiej na dniu 26. tegoż Miesiaca oddana Ministrom Krola Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej pod literą A. na Karcie I.

## II.

Odpowiedz na tę deklaracyą przez Ministrów Krola Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej dnia 17. Października 1774. dana, pod lit: B. na karcie 5.

## III.

Deklaracya jednolowna od Ministrów trzech Potencyi Sądzijskich podana Ministerio Krola Jmci y Rzeczypospolitey dnia 4. Grudnia 1776. pod tit: C. na karcie 9.

## IV.

Odpowiedz od Ministrów Polskich na deklaracyą Dworów Wiedenskiego, Peterzburzkiego, y Berlińskiego dana dnia 14. tegoż miesiaca pod literą D, na karcie 10.

## V.

Deklaracye jednolowne oddane Ministrom Krola Jmci y Rzeczypospolitey Polskiej od Ministrów Cesarzowey Jmci Krolowey Węgierskiej y Czeskiej Imperatorowey Jmci wszystkich Rosyyi, y Krola Jmci Pruskiego pod lit, E. na kar. 12,

(1)

VI.



*VI.*

Odpowiedz na deklaracye Dworow Wiedeńskiego Peterburskiego y Berlińskiego dnia 2. Lutego podane pod lit. F. na kar. 14.

*VII.*

Wywod poprzedzający Praw Korony Węgierskiej do Rusi czerwonej y Podola, tak iako Korony Czeskiej do Xięstw Oświęcim: y Zator: pod lit: G, na kar, 16,

*VIII.*

Wykład postępku Dworu Imperatorskiego Rossyjskiego pod lit. H. na kar. 105.

*IX.*

Wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomeranii y do innych wielu Kralow Krolestwa Polkiego z dokumentami pod lit. J. na kar: 123.

*X.*

Odpowiedz na wykład poprzedzający Praw Korony Węgierskiej do Rusi Czerwonej y Podola, tak iako Korony Czeskiej do Xięstw Oświęcim: y Zator, pod lit. K. na kar. 163,

*XI.*

O Xięstwie Oświęcim: y Zatorskim Dopełnienie Izczegulnych wiadomości o Haliczu &c. pod lit L. na karcie 283.

*XII.*

Odpowiedz na wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomeranii tudzież do wielu innych Kralow Krolestwa Polkiego pod lit. M. na karcie 293,

*XIII.*

Wywod Praw Polkich do Pomeranii pod lit. N. na kar. 301.

*XIV.*

Szczegulne wiadomości o nowej Marchii pod literą O. na karcie 323.

*XV.*

Odpowiedz na skrypt pod tytułem Wykład postępku Dworu Imperatorskiego Rossyjskiego względem Najjaśniejszey Rzeczypospolitey Polkiej; z dedukcyą praw, na ktorych on funduje wzięcie w posiadli Wartości wyrownawiajcey pretenzyom do teyże Rzeczypospolitey pod lit. P. na karcie 352.

*XVI.*

Deklaracya iednosłowna trzech Dworow dnia 26. Kwietnia 1773. pod lit: Q. na karcie 368.

*XVII.*

Odpowiedz na tę Deklaracyą pod lit. R. na karcie 368.

*XVIII.*

Repliki trzech Dworow na poprzedzającą odpowiedz pod lit. S. na karcie 369.

*XIX.*

Mowa Krola Jmci miana dnia 5. Maia na Seymie 1773 pod lit. T. na karcie 371.

*XX.*

Nota a Ministerio JKM. y Rzeczypospolitey podana -Ministrom Dworow Wiedeń: Peterstur. y Berliń: dnia 5. Maia 1773. pod lit. U, na kar. 373,

*XXI.*

Odpowiedz iednosłowna trzech Dworow na tę notę pod lit. W. na karcie 374.

*XXII.*

Mowa JK. Mci miana dnia 10. Maia na Seymie 1773. pod lit. X. na karcie 375.

*XXIII.*

Proźba od Jmci X. Turckiego Biskupa Łuckiego do JK. Mci dnia 11. Maia pod lit Y, na karcie 393.

*XXIV.*



XXIV.

Mowa JK. Mci miana na Seymie dnia 12. Maia 1773.  
pod lit. Z, na karcie 395.

XXV.

Bilet do PP. Posłow Woiewodztwa Krakowskiego pisany pod  
lit. A. A, Tamże.

XXVI.

Deklaracya trzech Potecyi pod lit. BB na kar. 396.

XXVII.

Mowa JK. Mci miana na Seymie dnia 14. Maia 1773. pod  
lit. CC. na karcie 397.

XXVIII.

Akt Limity podany od Laski Seymowej pod lit. DD, na  
karcie 399.

XXIX.

Przydatek zawierający W wód Historyczny, prawo N. K.  
Jmci Pruskiego do Pomerełii, trzech powiatow Wielko-  
poiskich y Pruss Polskich, ro. trząsający, oraz odpowiedź  
na pismo pod tytułem. Wykład Praw Pruskich.





2

2

Geschn. Polen  
253.



